Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES PICTA .COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

DANES PICTA .COM

C M Y K

Grey Scale #13

R G B WH GR BL

A 1 2 3 4 5 6 B 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIAE LITTERARUM CRACOVIENSIS
Nr. 60

SCRIPTORES RERUM POLONICARUM

TOMUS XVIII

CONTINET:

DIARIA COMITIORUM POLONIAE

ANNI 1585

CRACOVIAE
SUMPTIBUS ACADEMIAE LITTERARUM
APUD BIBLIOPOLAM SOCIETATIS LIBRARIAE POLONICAE
1901

WYDAWNICTWA KOMISYI HIST. AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
Nr. 60

DYARYUSZE SEJMOWE
R. 1585

W DODATKACH:

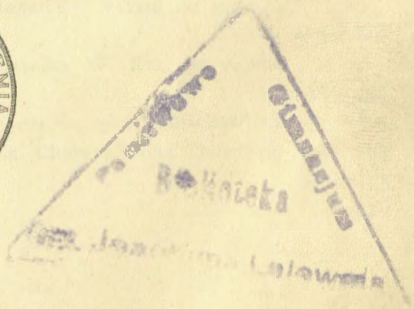
UŁAMKI DYARYUSZA SEJMOWEGO ROKU 1582
AKTA SEJMIKOWE I INNE AKTA
ODNOSZĄCE SIĘ DO SEJMU 1585 ROKU

WYDAŁ

Dr ALEKSANDER CZUCZYŃSKI

N1450





W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ
1901

93(438) 6

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.
50482/2
im. F. Dzierżyńskiego

Z DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO

SPIS RZECZY.

Str.

Wstęp . . . . . VII—XXVIII

Akt sejmu walnego koronnego warszawskiego 1585 r. . . . . . 1—293

tj. dyaryusz zbiorowy z siedmiu dyaryuszów złożony.

Początki sejmu, str. 1; — propozycya sejmowa i wotowaniə na nią, 17—19 stycznia, str. 8; — początek procesu K. Zborowskiego, 21 stycznia, str. 36; — 22—25 stycznia, str. 39; — 26 stycznia, str. 40; — 27 stycznia, str. 44; — 28 stycznia, str. 46; — 29 stycznia, str. 60; — 30 stycznia, str. 95; — 31 stycznia, str. 122; — 1 lutego, str. 169; — 2, 3, 4 lutego, str. 194; — 5 lutego, str. 205; — 6 lutego, str. 219; — 7, 8, 9 lutego, str. 226; — 11 lutego, str. 231; — 12 lutego, str. 232; — 15 lutego, str. 236; — 14, 15, 16 lutego, str. 237; — 17, 18 lutego str. 240; — 19 lutego, str. 244; — 20 lutego, str. 254; — 21, 22 lutego, str. 256; — 23 lutego, str. 261; — 24, 25 lutego, str. 262; — 26 lutego, str. 265; — 27 lutego, str. 268; — 28 lutego, str. 270.

Dyaryusze pomniejsze lub częściowe sejmu warszawskiego 1585 r.:

Dyaryusz Cz I (głównie o naradach Izby poselskiej) . . . . . 294—313

Dyaryusz Cz II (15—31 stycznia) . . . . . 313—321

List Pana Radoszowskiego o sejmie warszawskim (17 stycznia —6 lutego) . 321—332

Dodatki:

I. Sejm walny koronny w Warszawie 1582 (fragment dyaryusza) . . . . . 333—344

II. Przemówienia poselskie na sejmie 1582 r. . . . . 344—348

III. Instrukcya królewska na sejmiki powiatowe r. 1584 . . . . . 348—354

IV. Artykuły sejmiku bełzkiego 31 paździer. 1584 . . . . . 354—358

V. Artykuły sejmiku proszowskiego r. 1584 . . . . . 358—365

VI. Wotum Krzysztofa Zborowskiego na sejmiku proszowskim . . . . . 365—387

VII. Artykuły sejmiku lubelskiego z 6 listop. 1584 r. . . . . 388—392

VIII. Wotum Prokopa Pękosławskiego na sejmiku województwa sandomirskiego w Opatowie . . . . . 392—404

IX. Wotum Jana Herborta chorążego lwowskiego na sejmiku w Wiszni 20 grudnia 1584 r. . . . . 404—418

X. Rozmowa z królem Stefanem A. Opalińskiego, Marszałka W. Kor. po sejmie warszawskim 1585 . . . . . 418—421

XI. Litterae a Bielawski, Capitaneo Grodnensi, ad Regem de rebus Moschoviticis 421—425

XII. Decretum inter Instigatorem S. Mtis. Reg. et Grsum Christopherum Zborowski 425—463

Spis imion i miejscowości . . . . . 465—475

Sprostowania 476

WSTĘP.

Dla każdego, kto chce poznać dokładnie historyę sejmów w Polsce, a zwłaszcza sposób i formy sejmowania polskiego, najważniejszem niewątpliwie źródłem historycznem są dyaryusze sejmowe. Zaczęto je układać, odkąd sejmy, w nich zaś posłowie ziemscy zaczęli zyskiwać coraz większy wpływ i znaczenie, a więc pod koniec pierwszej połowy wieku XVI. Z czasów Zygmunta Angusta pochodzi też cały szereg dyaryuszów sejmowych, w znacznej części już wydanych; z późniejszych lat i z wieku XVII dotychczas jeszcze ich ogłoszono bardzo niewiele.

Wszystkie te dyaryusze sejmowe są robotą prywatną. Często spisywali dyaryusze pojedynczy posłowie sejmowi, nieraz układali je jednak także ludzie, nie biorący bezpośrednio udziału w obradach sejmowych, lecz przybyli w otoczeniu senatorów na sejm ich dworzanie lub inne im blizkie osoby. Spisywano dyaryusze zazwyczaj już podczas trwania sejmu, częściami; niekiedy poseł, który zaczął pisać swój dyaryusz, przerwawszy go, nie napisał już dalszego ciągu i cały dyaryusz pozostał fragmentem; częściej znów dyaryusz napisany wśród sejmu potem jeszcze ulegał przeróbkom, a zwłaszcza bywał uzupełniany. Działo się to szczególniej z dyaryuszami obszerniejszymi. Pod względem bowiem dokładności można wśród dyaryuszów sejmowych rozróżnić co najmniej dwa rodzaje: jedne są zwięzłe i krótkie, w których sumarycznie tylko notowano, co się działo każdego dnia, albo nawet w kilku wierszach streszczano przebieg obrad z dni paru, nie podając nawet dokładnie dat, chyba od czasu do czasu; drugie znów są bardzo szczegółowe, ważniejsze przemowy posłów do króla lub senatu, wota senatorów, odpowiedzi królewskie itp., starają się podać, jeśli nie dosłownie, to w obszernych i możliwie dokładnych streszczeniach. Te przemowy, wota itp. spisywano pospolicie zaraz, gdy się odbywały; bądźto odczytywano nie-

które z karty (jak o tem nieraz wspominają dyaryusze), bądź też notowali je niektórzy słuchacze. Takie odpisy, nieraz różne jedne od drugich, kursowały pomiędzy interesującymi się już w czasie sejmu; kto układał dyaryusz, starał się pospolicie jak najwięcej ich dostać i gotowe wcielał do swojego dyaryusza; jeżeli od razu dostać wszystkiego nie mógł, pozostawiał puste karty w swoim dyaryuszu, dostawszy później, niezawsze umiał je wsunąć we właściwe miejsce i umieszczał niekiedy w fałszywem miejscu. Stąd pochodzi, że dyaryusze nie są wolne od błędów chronologicznych, które tylko przez porównanie z innymi można odnaleść i sprostować. Można też skonstatować, że niekiedy fałszywie połączono razem dwa przemówienia lub rozdzielono jedno na dwie różne części itp. popełniano omyłki; im później po sejmie następowała ostateczna redukcya dyaryusza, tem łatwiejsze były takie omyłki mimowolne. Sprawie, w jaki to sposób układano dyaryusze i jakim one w dalszym ciągu ulegały przeróbkom, wartoby poświęcić szczegółowe studyum, niniejsza publikacya obfitszego w tym względzie dostarcza materyału, niż dyaryusze dotąd wydane.

Dotychczasowe bowiem wydawnictwa dyaryuszów sejmowych opierały się zwykle tylko na jednym rękopisie, co najwyżej zaś na dwóch. Niniejsze zaś wydanie dyaryuszów sejmu 1585 r. uwzględniło nie mniej jak dziesięć różnych dyaryuszów, w przeważnej części całkiem od siebie odmiennych. Pochodzi to po części stąd, że sejm ten budził większe od innych zajęcie powszechne, po części zaś jest skutkiem szczęśliwego przypadku. Bodaj bez przesady można twierdzić, że w XVI i XVII wieku nie było sejmu, podczas którego lub po którym nie spisałby ktoś, poseł ziemski lub kto inny, dyaryusza tegoż sejmu. Ale niektóre sejmy, a więc i ich dyaryusze, mało interesowały, nie odpisywano ich ogólniej, o niejednym nic dotąd nie wiadomo, niejeden przepadł niepowrotnie wśród tego rozproszenia, jakiego doznało tyle bibliotek naszych, i wskutek niedbalstwa, które często i dziś jeszcze okazują posiadacze drobniejszych zbiorów rękopiśmiennych. Natomiast inne sejmy, taki np. sejm 1548, lub sejm Unii 1568—69, z późniejszych: sejm inkwizycyjny za Zygmunta III itp., budziły tak żywe u spółczesnych zajęcie, że niezależnie od siebie powstało po parę dyaryuszy każdego z nich i później też odpisywano je dość pilnie i gorliwie. Dziś więc prawie w każdym większym zbiorze rękopisów naszych można znaleść rękopis dyaryusza któregoś z wymienionych przed chwilą sejmów. Ale stać się to może zazwyczaj tylko przypadkiem, bo dobry katalog rękopisów jest rzadkością nawet w największych naszych bibliotekach.

Za panowania Stefana Batorego odbyło się 7 sejmów walnych (w Krakowie na wiosnę 1576 r. i w Toruniu jesienią tegoż roku, oraz 5 w Warszawie: 1578, 1579—80, na początku 1581, jesienią 1582 i w początkach 1585), a wobec tego, co powiedziano powyżej, jest rzeczą wielce prawdopodobną, że po każdym ułożył ktoś dyaryusz sejmowy. Czy jednak wszystkie się jeszcze przechowały, jest rzeczą wątpliwą. Znane są dotąd całkowite dyaryusze tylko trzech sejmów: koronacyjnego, który zresztą stanowi tylko ostatnią część wielkiego dzieła Orzelskiego o *Bezkrólewiach* i jest przez niego ułożony; sejmu warszawskiego 1581 r., wydany przez X. Polkowskiego według dwóch rękopisów w publikacyi: *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego* (autorstwo tego dyaryusza przypisuje wydawca X. Janowi Piotrowskiemu, lecz bez dostatecznej do tego podstawy) i wreszcie sejmu warszawskiego z 1585, które tu się ogłasza. Nadto znane są tylko drobne fragmenta dwóch jeszcze sejmów: kilka przemówień na sejmie toruńskim, ogłoszonych przez hr. Włodz. de Broel Platera w *Zbiorze pamiętników do dziejów polskich*, t. IV, str. 1—39, i parę mów, wypowiedzianych na sejmie 1582, które ogłosił X. Polkowski w zacytowanej publikacyi. Parę innych nadto mów z tegoż sejmu 1582 r., oraz ułamek jego dyaryusza sumarycznego ogłasza się tutaj obecnie w dodatkach do niniejszej publikacyi, poświęconej zresztą wyłącznie sejmowi 1585 r. i sprawom na tym sejmie traktowanym.

Ten sejm z r. 1585, na którym toczyła się głośna sprawa Zborowskich, z tego, jak się zdaje, głównie powodu, największe i najpowszechniejsze budził zajęcie wśród całego społeczeństwa szlacheckiego. Najoczywiściej świadczy o tem to właśnie, że tak wiele pisano jego dyaryuszów i tak pilnie je potem odpisywano. Dlatego więc dało się zebrać, jak już wspomniano, aż 10 różnych rękopisów, które tu uwzględniono i zużytkowano w niniejszem wydawnictwie; wiemy też, że istnieje jeszcze ich więcej, lecz są to odpisy tylko któregoś z dyaryuszy tu wydanych. Nie wszystkie one zresztą są nieznane i nowe; dwa z nich bowiem już są od dawna ogłoszone.

Dyaryusze nasze pochodzą z następujących rękopisów i bibliotek, od których też nadaliśmy im odpowiednie sygnatury:

1. Dyaryusz K pochodzi z rękopisu Biblioteki Kórnickiej, opatrzonego dzisiejszą sygnaturą: *B. K. 281, II. 155*, przy której zapisano na wewnętrznej stronie okładki, że biblioteka kórnicka nabyła ten rękopis »r. 1872 od księgarza Trossa w Paryżu za 400 franków«. Jest to wspaniały foliant, złożony z 298 kart niepaginowanych, pisany kilku rękami z końca XVI wieku bardzo starannie i kaligraficznie (kilkanaście kart w paru miejscach w środku jest pustych), w oryginalnej oprawie spółczesnej w skórę bru-

natną ze złotymi wyciskami, brzegi kart także złocone i wyciskane w deseń. Na okładce przedniej wybito złotemi literami godło: *In manu Dei sortes mee*, poniżej zaś herb Łodzia i litery *A O* po obu jego bokach. Z tej oprawy i z treści rękopisu okazuje się, że stanowił on niegdyś część zbioru Andrzeja Opalińskiego, marszałka w. kor. O dygnitarzu tym wiadomo [1]), że posiadał on właśnie w takiej oprawie całkowity egzemplarz własny zbioru t. zw. Acta Tomiciana, który mu ofiarował X. Stanisław Górski, tegoż zbioru twórca; że w tym zbiorze sam się pilnie rozczytywał, a nawet bodaj własnoręcznie sam odpisywał niektóre jego tomy. Ten to zbiór Tomicyanów prawdopodobnie pobudził Opalińskiego, który wogólności gromadził bibliotekę, że postanowił naśladować przykład X. Górskiego; w każdym razie listy, akta i dyaryusze, które przychodziły do rąk jego a o których dostanie nieraz się bardzo pilnie starał, kazał Opaliński porządkować, układać chronologicznie i wpisywać w umyślnie na ten cel przeznaczone księgi, w sposób tu opisany oprawne, tak, aby każdy rękopis obejmował akta z jednego roku. Że Opaliński posiadał taki zbiór z tych czasów, kiedy był marszałkiem w. kor., to już stwierdzono jako rzecz niewątpliwą [2]); wartoby zająć się dokładniejszem zbadaniem natury i losów tego zbioru, którego inne jeszcze tomy pewno przechowują się gdzie nieznane. — W tym tu tomie, z którego pochodzi dyaryusz K, pierwsza karta jest próżna, na drugiej wypisano u góry dużemi literami, jako tytuł: *Annus Domini millesimus quingentesimus octuagesimus quintus.* Następna karta 3 zaczyna się od słów: *Acz się rok każdy a mense Januario zaczyna, który tu początek niżej opisanych spraw bierze, ale jednak list ten Króla JM sub data XXVII mensis Augusti an. MDLXXXVII pisany i inszych kilka a capite tego roku kładzie się z tej przyczyny, że essentia albo tenor jego et sequentium eiusdem anni w sprawie sejmowej ściąga się na sejm walny już niniejszego roku będący. Ten tedy list jest, jako tytuł pokazuje, Litterae R. Mtis ad Marsalcum Regni.* Poczem następuje sam list, donoszący o zwołaniu sejmu i o tem, co na sejmie ma się traktować. Następnie od nowej karty wypisano znów: *Były potem sejmiki po powieciech, na które o ścięcie brata swego rozsadzili się Panowie*

[1]) Zob. W. Kętrzyński: O Stanisławie Górskim, kanoniku płockim i krakowskim i jego dziełach, w VI tomie Roczników Tow. Przyj. Nauk Poznań. str. 109 i nast.

[2]) Zob. W. Zakrzewski: Stefan Batory (Kraków, 1887), str. 10, przyp. (w Przeglądzie Polskim z grud 1886, str. 428); oprócz wymienionych tam 3, względnie 4 tomów tego zbioru, obejmujących lata 1578, 1581 i 1582, i tego tu 5-go, wiadomo jeszcze o takimże tomie w oryginalnej oprawie, obejmującym r. 1583, w Bibliotece Kórnickiej, Rp. II, 156, i o podobnym, lecz w odpisie spółczesnym, z r. 1588, który się znajduje w Bibl. Zakł. Ossolińskich, Rp. 186.

Zborowscy fakcyę czynić chcąc, aby ta sprawa ich pro iniuria była przyjęta. Bo iż wątpili, aby iure privato czyniąc o ścięcie brata swego wygrać co mieli, ex iniuria (była-li jaka) privata chcieli uczynić publicam, aby posłowie bez pozwu instygowali przeciwko Panu Kanclerzowi. A iż było wielkie odium wtenczas nobilitatis przeciwko Panu Kanclerzowi, chcieli wrazić, aby posłowie byli i instigatores i iudices o ścięcie brata ich. Do Proszowic przeto, gdy tam sejmik był, przyjechawszy z niemałym towarzystwa Christoff Zborowski miał tam taką oracyą«. Po tej oracyi (wydanej tu w Dodatkach VI, str. 365) idzie 8 kart pustych (znać, że jeszcze kilka wśród nich wycięto), na których miano wpisać zapowiedziane na wstępie akta czy listy. Potem idzie sam dyaryusz sejmowy **K**, który wypełnia większą połowę rękopisu (znów w dwóch miejscach zostawiono w nim karty puste, przeznaczone na wpisanie wotów senatorskich). Zaraz po dyaryuszu idzie rozmowa Opalińskiego z królem (zob. Dodatki X, str. 418), a resztę rękopisu wypełniają listy różnych osób do Marszałka Opalińskiego, niekiedy także i do innych osób, oraz parę aktów, wśród nich pomieszczonych. Uporządkowane to jest mniej więcej chronologicznie, nie zawsze całkiem dokładnie, aż do grudnia 1585. Pod koniec rękopisu dodane jeszcze dwa listy wcześniejsze, lecz także z r. 1585, z uwagą na początku: *Te listy wedle swej daty każdy miał być na swem miejscu;* zamyka zaś cały rękopis opowiadanie o losach księcia legnickiego, więzionego przez cesarza we Wrocławiu, który właśnie wtedy uszedł do Polski, opowiadanie przeplatane listami w tej sprawie, do których wyjaśnienia służy właśnie to opowiadanie [1]).

2. Dyaryusz **D** pochodzi z Biblioteki hr. Tarnowskich w Dzikowie, z rękopisu papierowego folio, złożonego z 352 kart niepaginowanych (kilkanaście w tem kart czystych), zapisanych przeważnie jedną ręką z końca XVI wieku, pismem wyraźnem i pięknem; kopista jednak często opuszczał słowa lub ich części, nie mogąc ich odczytać, i pozostawiał w takich miejscach luki. Rękopism oprawny jest w białą skórę (czy też bardzo gruby pergamin). Większą połowę, na początku kart 188, tego rękopisu zajmuje bardzo szczegółowy dyaryusz podróży do Francyi i z powrotem poselstwa, wyprawionego tam po elekcyi Henryka Walezego dla sprowadzenia króla ułożony, jak się okazuje w kilku miejscach z treści, przez jednego z posłów, Andrzeja z Górki, kasztelana międzyrzeckiego. Dyaryusz sam

[1]) Całego tego RP. istnieją różne odpisy; wiemy na pewno o 2, z których jeden jeszcze w pierwszej ćwierci w XVII zrobiony był własnością Jana Mik. Daniłłowicza, zmarłego 1624 r. jako podskarbi kor., dziś zaś znajduje się w Bibliotece hr. Dzieduszyckich we Lwowie, MS. 114; drugi zaś, kopia nowożytna, znajduje się w Bibliotece Kórnickiej z sygnat. II, 155.

jest pisany po polsku, ale wcielone są do niego listy, plenipotencye, instrukcye, akta itp., odnoszące się do tego poselstwa, pisane po łacinie; na czele zaś, pod nagłówkiem: *Nomina et cognomina Ill. et Magn. Dnorum legatorum* etc., podano spis wszystkich posłów i wszystkich osób, które im towarzyszyły. Dyaryusz ten opisuje sprawy poselstwa od 2 lipca do 27 listopada 1573 r. i na tym dniu urywa się w środku niedokończony. Po nim następuje zaraz kopia listu Panów litewskich do polskich z 25 września 1575 r. Dalej wpisano tu po włosku dwa utwory weneckie, każdy po kilkanaście kart: *a)* relacyę z poselstwa do Turcyi M. A. Barbaro z r. 1573 (drukowana w zbiorze relacyi weneckich, wydanych przez Alberi'ego, Ser. III, tom I, p. 298 sq) i *b)* jakiś opis geograficzno-statystyczny: *Della Republica di Venetia alcune annotationi* z r. 1589. Następuje *Votum Krzysztofa Zborowskiego* w Proszowicach, bezpośrednio zaś potem dyaryusz sejmowy D, spisany na 95 kartach bez żadnej przerwy. Ostatek rękopisu wypełnia kilka mów i listów, odnoszących się do sprawy Zborowskich, bądź wcześniejszych od sejmu tego, jak *Respons* Zamojskiego, dany proszącej za Samuelem szlachcie krakowskiej (drukowany w Paulego *Pamiętnikach o życiu i sprawie Sam. i Krzyszt. Zborowskich,* str. 64 i nast.), bądź też późniejszych, z czasów bezkrólewia po Stefanie i konwokacyi [1]).

3. Dyaryusz J stanowi część t. zw. rękopisu Januszowskiego, który w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego nosi Nr. 107 i opisany został w Wisłockiego Katalogu rękop. bibl. Uniw. Jagiell., str. 40—42. Wielki ten foliant, w czerwoną skórę oprawny, pisany cały (z paru wyjątkami) jedną ręką z początku wieku XVII, pismem drobnem, ale równem i dość czytelnem, między innemi zawiera różne pisma do sprawy Zborowskich. Wpisana tu, na str. 385 i nast., *Przemowa* Krzyszt. Zborowskiego na sejmiku jest jednak tylko streszczeniem tej *oracyi* (K) albo *votum* (D), którą wydano tu jako Dodatek VI. Dyaryusz sejmowy nosi tu tytuł: *Za króla Stefana sejm warszawski r. 1585* i spisany jest w jednym ciągu, bez żadnej przerwy ani luki, na str. 395—472, gdzie się przerywa w środku sesyi sejmowej (narad posłów z senatorami) z 5 lutego, bez dalszego ciągu, którego tu brakuje. Bezpośrednio potem następuje, str. 473—501, *Brevis consignatio iudicii contra Chr. Zborowski instituti,* streszczenie w formie opowiadania tego wyroku sądowego, który tutaj jako Dodatek XII wydajemy. Zdaje się, że było to przeznaczone do ogłoszenia drukiem za granicą, dla poinformowania obcych o sprawie i oddziałania na opinię

[1]) Późny odpis, z końca XVIII wieku, tego rękopisu posiada Biblioteka Kórnicka, II, 149.

publiczną. p. 502—504, wypisana tu *Protestacio* Kaźmierskiego (zob. w naszem wyd., str. 273—276), poczem na str. 505—537, wpisana Propozycya prymasa Karnkowskiego po śmierci Stefana i fragment dyaryusza sejmu konwokacyjnego 1587, jedno i drugie już wydane przez Augusta Sokołowskiego z tego rękopisu w XI tomie *Scriptores rer. Polon.*, zawierającym dyaryusze sejmowe z 1587 r.

4 i **5.** Dwa dyaryusze, oznaczone sygnaturą **CzI** i **CzII**, pochodzą z rękopisu Nr. 1621, w Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie. Jest to wielki foliant o 910 stronach (paginacya nowożytna, robiona ołówkiem), pisany różnemi rękami z końca XVI wieku, oprawny w kartę pergaminu, zapisanego pismem XIV wieku, opatrzony na grzbiecie kartką z napisem: »*Rękopism od 1561 do 1588*«, ręki Łukasza Gołębiowskiego, który widocznie nie przeglądał go dokładniej i dał się zmylić tem, że na początku rękopisu jest fragment: *St. Orichovii Roxolani in Warszowiensi Synodo pro matrimonio sacerdotali oratio 1561;* a pod koniec rękopisu, p. 855—884, jest taksa wojewodzińska cen żywności itp., ustanowiona w Lublinie przez wojewodę lubel., Mikołaja Firleja, w r. 1588, opatrzona jego podpisem i pieczęcią (poprzednio, p. 779—806, znajduje się brulion tejże taksy, 807—842 podobna ustawa krakowska Piotra Zborowskiego z r. 1575, w odpisie, która tamtej zapewne za wzór służyła). W rzeczywistości przeważną część tego rękopisu, p. 149—778, wypełniają rzeczy z lat 1589—1590: kopie, bruliony i oryginały różnych aktów, przemów, laudów sejmikowych, instrukcyi dla posłów ziemskich itp. Jest tego tu wielkie mnóstwo, przeważnie bez dat i nagłówków, nieraz bardzo nieczytelnie pisane; na zdefiniowanie wszystkiego potrzebaby wiele trudu i czasu, a wyliczenie wszystkiego wymagałoby kilku stron druku; tutaj wystarczy zaznaczyć, że w tej nader ważnej dla obu lat, 1589 i 90, części (która się poczyna łacińską *Narratio de insolita et inopinata morte Henrici Valesii*, p. 149—155), jest Instrukcya na sejmiki 1589 w grudniu, list Zamojskiego do sejmiku proszowskiego w paźdz. 1590, tegoż Z. oryginały uniwersałów hetmańskich do rotmistrzów z r. 1589, inne także listy Zamojskiego i do niego, jakoteż do innych osób. Najliczniejsze są rzeczy dotyczące sejmików z tego czasu. Cały wogólności ten rękopis powstał przez oprawienie razem, po bardzo niedokładnem uporządkowaniu chronologicznem, licznych drobnych, a przedtem oddzielnych seksternów i papierów jakiejś osoby zaufanej i stojącej bardzo blizko Jana Zamojskiego; może to wszystko należało do Mikołaja Zebrzydowskiego, na co naprowadza ta okoliczność, że się tu znajduje w oryginale parę listów, do niego adresowanych. Dla niniejszego wydawnictwa ważną

była początkowa, mniejsza część tego rękopisu, pochodząca z lat 1582—85, (od reszty jego niczem nie oddzielona), a zawierają prócz obu dyaryuszów **CzI** i **CzII**, tak samo głównie rzeczy sejmikowe, które się tutaj wydaje. Po owym fragmencie mowy Orzechowskiego, po którym są trzy strony czyste, następuje kilka listów z lat 1560 i 1561, głównie Zygmunta Augusta, dotyczących spraw inflanckich; ten sekstern pierwszy, pisany pięknem, jednostajnem, nieco dawniejszem pismem kopisty, urywa się w środku listu, na str. 26; u dołu dopisano inną ręką: »*ostatka niemasz*«; p. 27—34 *Instrukcya na sejmik powiatowy*, wydana tu, Dodatki III, str. 348 i nast.; p. 35—50 fragment dyaryusza sejmu 1582 r., wydany tu jako Dodatek I, str. 333 (ob. tam przypisek); p. 51—58 Dyaryusz **CzII** wydany tu na str. 313—321; jest to wyraźnie brulion dyaryusza, pisany pismem drobnem i niewprawnem, pełen kreśleń i dopisków na marginesie, fragment, urywający się w środku strony, na 1 lutego. Autor tego dyaryusza widocznie spisywał go w większym seksternie (tym samym, w którym pisany jest innem pismem fragment dyaryusza sejmu 1582), z którego tu jeszcze jedna karta czysta pozostała, kilkanaście zaś innych kart czystych wycięto, zapewne po oprawieniu wszystkiego razem. P. 61—62: *Racye przeciw artykułowi o Samuelu Zborowskim;* p. 63—71: *Jest niejaka wątpliwość, jeśli sam starosta bez instygacyi strony może bannita proprio motu imać;* p. 73—80: artykuły sejmiku bełzkiego, wydane tu w Dodatkach IV str. 354; p. 81: *Protestacya Urowieckiego około pojmania Zborowskiego przeciw Włodkowej*, przed urzędem grodzkim krakowskim; p. 83: pozwanie Andrzeja Zborowskiego, bez nagłówka i daty, całkiem podobnego do pozwu, doręczonego Krzysztofowi Zb.; p. 85—92, artykuły sejmiku lubelskiego, wydane tu, Dodatki VII, na str. 388; p. 93—103, mowy poselskie na sejmie 1582 r., częścią tu wydane, Dodatki II, na str. 344, zob. tam przypisek; p. 105—107 i 117—124, artykuły sejmiku proszowskiego, wydane tu, Dodatki V, str. 358 i nast.; p. 109—114: *Informatio contra Włodkowa o protestacyi albo relacyi*, wywód prawniczy, jak postępować należy w tej sprawie, opatrzony licznemi uwagami innej ręki; nakoniec p. 127—143 Dyaryusz **CzI** wydany tu, na str. 294—313, spisany na 9 kartkach, pismem równem i wyraźnem, tu i owdzie z poprawkami i przekreśleniami innej ręki. Ostatnia kartka zapisana tylko po jednej stronie i to do połowy; reszta tej strony i strona odwrotna czyste, a na tej u dołu i na odwrót (a więc widocznie wtedy, kiedy te kartki były oddzielnym seksternem) napisano inną ręką: *Acta sejmu 85*. — Resztę tego wielkiego rękopisu opisano już powyżej w krótkości.

6. Dyaryusz **Cz III** pochodzi z rękopisu Nr. 309 tegoż samego Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie, który się składa także z oprawionych razem oddzielnych pierwotnie seksternów różnego pochodzenia, kopii głównie z wieku XVIII, po części jednak i z XVII. Opisał ten rękopis sumarycznie Korzeniowski, *Catalogus codicum manuscriptorum Musei Principum Czartoryski*, p. 60. W tym rękopisie Dyaryusz ten nosi Nr. 48 i spisany jest na str. 231—317; jest to odpis ręką z wieku XVIII, czytelny; na pierwszej stronie dyaryusza, tj. 231 rękopisu, wypisano większemi literami: *Acta quaedam* itd., jak w przypisku na str. 1 naszego wydania [1]).

7. W tymże samym rękopicie 309 znajduje się drugi dyaryusz sejmu 1585, który oznaczyliśmy sygnaturą **Pl** z tego powodu, że jest to właśnie ten dyaryusz, który wydał z t. zw. Tek Naruszewicza Leopold Hubert w hr. Włodzimierza de Broel Platera, *Zbiorze Pamiętników do dziejów polskich*, t. II, p. str. 138—207. W RP. 309 jest oddzielny sekstern Nr. 50, p. 321—380, pisany inną ręką, z wieku XVII, pismem drobnem i starannem; każda strona ma obwódkę zrobioną piórem. Na str. 321—359 spisany dyaryusz z tytułem: *Sprawa Pana Krzysztofa Zborowskiego* itd. (zob. tu str. 1 przypisek), ponad obwódką dopisano ręką Naruszewicza: *Podczas sejmu 1585*. Str. 359: *Sententia Sermi. Stephani Regis Poloniae contra Chr. Zbor. lata* (Profecto plus fecimus itd., wydrukował to Pauli, Pamiętniki, str. 210—213); p. 360: Żegnanie króla przez Niemojewskiego (na sejmie 1582; wydał to X. Polkowski, Sprawy wojenne, p. 400); wreszcie znane listy Krzysztofa do Samuela i Kozaków, pozew na Krzysztofa itd. Odpis tego dyaryusza w Tekach Naruszewicza, Nr. 91 f. 329—414, według którego wydawał Hubert-Plater, zrobiony był w XVIII w. z tego tu RP. 309, z którego też jako poniekąd pierwowzoru zrobiono wprost niniejsze wydanie tego dyaryusza.

8. Dyaryusz **P** jest to ten, który wydał jeszcze w r. 1846 we Lwowie Żegota Pauli, *Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich*, str. 139—181, według jakiegoś bardzo błędnego rękopisu, o którym nie podał żadnej wiadomości dokładniejszej. Tutaj musiano przedrukować tekst Paulego, starając się tylko porobić poprawki w miejscach oczywiście popsutych. Dopiero po wydrukowaniu dyaryuszów okazało się, że w pisanym jedną ręką z wieku XVII rękopisie Zakładu narod. im. Ossolińskich we Lwowe, Nr. 1453 (opisanym w Kętrzyńskiego *Katalogu rękopisów* biblioteki tegoż Zakładu, tom III, zesz. 2, str. 604—613),

[1]) Odpis tego dyaryusza, rozbity na kilka części, znajduje się w 91 tomie Tek Naruszewicza, jako NN. 55, 56, 59 i 60, f. 299—327 i 419—445. Zanotowano na tym odpisie: *Ex Ms. Arch. Stanis. Aug. Regis;* zdaje się, że to właśnie jest ten Ms. 309 Biblioteki XX. Czartor.

znajduje się także Dyaryusz, p. 118—156, pod nagłówkiem: *Sprawa kryminalna od KJMci intentowana contra Christ. Zborowski na sejmie w Warszawie 1585 die 28 Januarii tym się toczyła kształtem.* Tu wypisany tekst zgadza się w zupełności z tekstem Paulego, jest niekiedy poprawniejszy, ale także ma własne błędy. Przed dyaryuszem tym, pod napisem: *Series kłótni w sprawie pp. S. i K. Zborowskich,* f. 95—116, podane są te mowy i listy, które wydał Pauli jako Nra VII, VIII, XVI—XIX i XXIV.

9. Natomiast jeszcze w czasie druku niniejszych dyaryuszów można było po części korzystać z dyaryusza **O**, którą to sygnaturą oznaczamy fragment, pomieszczony w innym rękopisie Zakładu Ossolińskich, Nr. 68, t. zw. Kodex Wojciecha Chotelskiego, opisany szczegółowo w *Katalogu* Kętrzyńskiego, t. I, str. 303—323. W tym ogromnym foliancie, w którym oprawione są razem, bez żadnego porządku chronologicznego czy rzeczowego, najrozmaitsze odpisy lub bruliony, w XVI wieku i początkach XVII pisane najrozmaitszemi rękami, znajduje się ten fragment dyaryusza na 8 kartach, 442—448 (karta 443 jest tylko drobną kartką czyli cedułą, dodaną do poprzedniej), wpisany dwiema rękami XVI wieku, pismem bardzo nieczytelnem i pełnem korrupcyi okazujących, że kopista wcale nie rozumiał tego, co odpisywał. Nosi on nagłówek: *Sprawa Instygatora Króla JMci przeciw Panu Christophowi Zborowskiemu criminaliter intentowana tak się odprawowała na walnem sejmie w Warszawie 28 Januarii anno 1585. Pierwsza sesya tego dnia 28 Januarii.* Poczem na 5-u kartach idzie dyaryusz aż do sesyi 30 stycznia i przerywa się z końcem karty 446, wśród czytania przez instygatora listu Krzysztofa do Samuela Zborowskiego (zob. tu str. 99). Dalej brak paru kart, a karta 447 zaczyna się wśród sesyi 31 stycznia i przemowy Jana Zborowskiego, od słów: *niżeli Wojtaszkowi* (zob. tu str. 138, not. 2), poczem na 3 kartach idzie dalszy ciąg dyaryusza do sesyi z 3 lutego i znów urywa się z końcem karty 449 na słowach: *Przeciw instygatorowi* (zob. tu str. 201, not. 11). — Z tego dyaryusza **O**, dowiedziawszy się o nim już po wydrukowaniu części niniejszego wydawnictwa, korzystano tu dopiero w dalszym ciągu (z drugiej części fragmentu), zestawiając go z tekstem dyaryusza **P**. Jest bowiem **O** tylko odmienną redakcyą **P**, poprawniejszą a zwłaszcza pełniejszą, lecz zarazem tej redakcyi odpisem bardzo błędnym [1]).

[1]) *Od str. 138—201, gdzie uwzględniono obok* **P** *także i* **O**, *podawano w odsyłaczach wszystkie odmianki; tutaj podajemy główne, pełniejsze wersye tekstu* **O** *z części poprzedniej.*

Zamiast tego, co **P** *ma na początku, zob. str. 48 not. 1 i 2 i str. 49, not. 2,* **O** *pisze:* Tego dnia, gdy z regestru kazano zawołać woźnemu Pana Kristofa Zborowskiego od Instygatora króla

10. Nakoniec fragmentem dyaryusza sejmowego jest list jednego z posłów, Radoszowskiego, do przyjaciela Budzińskiego, pisany z sejmu 6 lutego 1585 r. i opisujący dzień po dniu, co się na sejmie działo od początku do chwili napisania tego listu. Znajduje się on na kartach 242—249 rękopisu Nr. 200 Biblioteki Zakł. Ossolińskich, który opisał Kętrzyński, *Katalog* I, str. 497—508. Rękopis ten, pisany w XVII wieku, mieści w sobie odpisy bardzo wielu listów i aktów z pierwszej ćwierci XVII wieku, wśród których zamieszczono tylko kilka rzeczy wcześniejszych.

Okazuje się z powyższego opisu rękopisów, w których znajdują się

JMci, JMc Pan Marszałek W. Kor. przed Królem JM. i Radami w senacie deklarował się w tym, że to jest urząd jego w sprawach takich instygować, lecz prze niebiegłość a niedostateczne odprawowanie takiej służby Króla JMci, z ramienia swego z oznajmieniem Króla JMci podawa do tej sprawy do odprawienia jej instygatora Króla JMci Pana Rzeczyckiego. Potem upominał IchMci Pany senatory, aby się czuli w przysiędze i powinności swojej, która jem należy, bo przysięgli i powinni to: iueri dignitatem Regiam. Instygator deputowany kazał woźnemu strony wołać albo dowiedzieć się, jeśli jest strona pozwana gotowa na pozew odpowiadać. Zaczem ozwał się JMć P. Kasztelan Gnieźnieński od strony pozwanej, że chce odpowiadać, ale za glejtem według pierwszej prozby, którą czynił do Króla JMci, prosząc od braciej swej o glejt.

Zamtast P *str. 49:* Instygator — widział *i przyp. 4:* z tego — consuetudines, O *ma:* Instygator przeciw glejtowi mówił burząc, że wedle prawa nie może być dany a domagał się directam responsionem. IM. Pan Gnieznieński aby przywilej króla Aleksandra... glejty dawać pozwala był przyniesion z metryki. Na co gdy mu powiedziano, że w metryce nie broniono patrzeć i wyjąć czego mu potrzeba, zatem ukazał ten przywilej z akt litewskich pod herbem Pogoni. Respons Króla JMci ex consilio senatorum, że glejtu prawo dać nie uczy et consuetudines.

Pomijając inne dalsze drobniejsze odmianki, wersye zwykle lepszy sens dające w O *niż w* P, *zaznaczyć tu przedewszystkiem należy, że w* O *jest długi ustęp, którego brak zupełnie w* P, *a który bezpośrednio następuje po tem, co* P *daje na str. 63 u góry, poprzedza zaś, co z* P *dano u dołu na str. 63—64:*

P. Niemojowski od P. Zborowskiego mówił: N. M. Królu. Rzecz żałosna Polakowi słyszeć takową akcyą, która jest zadana PP. Zborowskim, przeto iż W. K. Mci jest własna sprawa, P. Boga prosi jej (!), aby się W. K. Mci raczył sprawić, coby się zgadzało z prawem i wolnościami naszemi. I czynił obmowę, aby mu za złe król nie miał, że in ista calamitate odbieżeć PP. Zborowskich nie może, gdyż mu multa interresserunt z domem ich, zwłaszcza zachowałe powinowactwo z dawnych czasów, a każdy musi (u)mieć (?) przyjaciela dobre i złe przyjąć. A iż potestas summa ex benignitate sua podawa (!) się każdemu, że się wolno sprawić, przeto też prosił, aby Król J. Mć bez zajątrzenia się ku stronie postponendo osobie jego, która przeciw osobie pańskiej jest poddanego, cierpliwe ucho dał do wysłuchania na to, co wniosą wedle prawa ku obronie jego. A do prawa mówiąc, iż instygator nie chce proponować jedno (contra) praesentem, nie pokaże tego de iure, aby miał być citatus praesens, ale to mamy po sobie, iż wolno obwinionemu przez prokuratora stanąć etiam in criminalibus actibus i obron wszelakich używać, prosząc zatym, aby był do sprawy przypuszczon. Instigator powiedział: iż są casus infiniti, tedy też są causae infinitae. Trzeba in ista causa principalem citatum. Prokurator tego odprawić nie może, gdyż będą praesentes stawieni przeciwko niemu, przeciwko któremu (!) trzeba będzie responsu jego, żeby był praesens. Też tej allegacyej jaśnie w prawie nie pokaże; A iż PP. Zborowscy prosili o glejt, aby mogli do sądu przyjść i sprawę o sobie dać, którym iż jest z miłościwej łaski W. K. Mci pozwolony i dany, teraz iż nie ufają glejtowi, otrzymawszy go stanąć nie chcą, skąd

wydane tu dyaryusze sejmu 1585, że przechowały się one w najrozmaitszych formach. Jeden, **Cz I**, mamy w pierwotnym brulionie autora, inne w kopiach z najrozmaitszych czasów, począwszy od spółczesnych, aż do bardzo późnych z XVIII wieku. Obok dyaryuszów całkowitych i kompletnych, mamy tu także tylko ułamki dyaryuszów, bądź niedokończonych wcale przez ich autorów, jak **Cz I** i list Radoszowskiego, bądź takich, których części, przypadkowo, z powodów jakichś zewnętrznych, do nas się nie dochowały, jak **J, O** i po części także **P.** Różnią się także te dyaryusze pomiędzy sobą co do rodzaju ich autorów. **Cz I, Cz II** i list Radoszewskiego są utworami

się znaczy iż obwinienia tego są winni. Są też documenta pewne, listy i osoby niektóre, dlatego ani prokurator ani przyjaciel tej kauzy odprawować nie może, tylko sam principalis citatus. Prosił tedy instygator, aby nie był P. Niemojewski do sprawy przypuszczony, ażeby Król J. Mć in contumaciam kazał przeciw niemu postąpić.

Str. 69 **P** cierit, **O** currit; *str. 69 i 70 zamiast* **P**: Potem X. referendarz — odprawować, **O** *ma całkiem inaczej*: JMć X. referendarz stronie powiedział, że nie może przez prokuratora tę causę odprawować, ale trzeba aby się deklarowali, jeśli że chce aż do końca tę kauzę kontynuować. *Poczem w* **O** *dodano, czego w* **P** *niema*: P. Niemojowski: deklaruje się JMc. Pan Gnieznieński, że chce kontynuować póty, póki stronie prawa starczyć będzie, dalej nie, bo nie może ani mu się godzi. Instygator czytał pozew. *Str. 77* **P.** ...vitia ligant sądowe statuta, **O** *poprawnie*: ultima ligant; są nowe statuta. *Str. 78 zamiast* **Pb.** W tem znowu — raczył, **O** *ma obszerniej*: Posłowie znowu z pośrodku siebie przysłali dwu, z których jeden mówił do króla J. Mci: Sprawa strony zdrowia W. K. Mci na RP. wiele należy, którąś W. K. Mć na sejmikach powiatowych proponować przez posły swe raczył, od rycerstwa jest nam pilnie zlecona, abyśmy się o nie tak pilnie starali, jako była (!) sądzona. Przeto proszą PP. Posłowie, aby przy niej byli, ażeby się W. K. Mć prawom naszym przypatrzywszy onę iuxta leges regni sądzić raczył. *Zresztą* **O** *tak samo jak* **P** *dwa razy opowiada o przysyłaniu od posłów do króla i oba razy wsuwa te poselstwa w fałszywe miejsca.*

Str. 80 **P**: W tem — uczynić; **O** *ma zamiast tego*: Panowie posłowie potem przyszli, od których Pan Pekosławski Marszałek prosił, aby w sprawie tej, która się toczy, uważane było prawo i przywileje przysel (!), aby post controversias partium sententia była zatrzymana, aż się z sobą odszedszy rozmówimy.

Str. 81. Zamiast **P**: Przez p. Kanclerza — będzie, **O** *ma*: JMc. P. Kanclerz u stołka JKrMci stojąc: JKról. Mć Nasz M. Pan nie opuści się prawa pospolitego, bowiem Reipubl. więcej przestrzega JKr.Mc.

Str. 89. **P**: Dekret — procedere; *zamiast tego* **O**: Rex: Causas honestatis nullus alius iudicat praeter nos, in duo *(! czy nie* ideo?) pars procedat.

Str. 92 u dołu i 93. **P**: Teraz znowu — potrzeba, **O** *znacznie krócej*: teraz znowu już to sobie upuściwszy mówi contra actorem, a to miała być pierwsza excepcya. W takowych akcyach delatora nie potrzeba, bo jest causa Reipubl. W. Król. Mść jest sam tej sprawy delatorem i sędzią cum senatoribus.

Str. 94 u dołu. **P**: Pytano — niema, *brakuje w* **O.**

Str. 95. **P**: Zatem skazano — raczył; **O**: Zatem czas się skrócił, Król JMć wstał, Pan Marszałek sprawę do jutra odłożył.

Str. 96, wiersz 3 u dołu w **O** *dodano*: WKMci odprawował się, nie strofują; *str. 97* **P** się rozmówić, *poczem w* **O** *dodano*: Potem Król JMć Marszałków i sekretarzów wezwał do siebie do stołka.

członków Izby poselskiej; reszta dyaryuszy pochodzi od osób nie wchodzących w skład sejmu. Różnią się także jakością zawartego w nich materyału. We wszystkich opis sprawy sądowej Zborowskich najwięcej zabiera miejsca, bo ta sprawa na tym sejmie najwięcej zabrała czasu. Pl, P i O są właściwie tylko dyaryuszami tego procesu i na inne sprawy sejmowe wcale nie zwracają uwagi. Ale inne dyaryusze, a zwłaszcza K, D i J zajmują się także szeroko i informnją wcale dokładnie o wszystkich innych sprawach, o których na tym sejmie radzono. Cz II opisuje przedewszystkiem narady i spory w Kole poselskiem, o czem z innych dyaryuszów prawie nic się nie można dowiedzieć; Pl znów zajmując się wyłącznie sprawą Zborowskich, interesuje się głównie wotami senatorów w tej sprawie.

Różnorodność ta dyaryuszów sejmu 1585 pozwala przedewszystkiem na nich studyować i zdać sobie sprawę z rozmaitych ich odmian, zwłaszcza zaś z ich przeobrażania się i stopniowego wzrostu. Mamy tu bowiem dyaryusze we wszystkich poniekąd stadyach ich rozwoju. Najpierwotniejszą formę okazuje dyaryusz CzI, zwięzły i sumaryczny jakby szkic tylko dyaryusza; a podobnież i list Radoszewskiego jest także dyaryuszem sumarycznym. Wszystkie inne (z wyjątkiem bodaj CzII), są to dyaryusze przerabiane, w które powsuwano dopiero później różne mowy, wota, akta itp., nieraz popełniając przytem pomyłki i dając fałszywe miejsce tym późniejszym dodatkom.

Najdokładniej można to studyować na dyaryuszach J, D i K; te trzy bowiem dyaryusze stanowią oddzielną grupę, są w najściślejszej ze sobą łączności i zależności od siebie, a nawet właściwie jest to jeden i ten sam dyaryusz w trojakiem opracowaniu coraz to pełniejszem. Pierwotną postać (czy też może tylko najbardziej do pierwotnej zbliżoną), zachował dyaryusz J, którego jednak nie znamy całego (zob. wyżej str. XII), choć niewątpliwie był on doprowadzony do końca. Z małymi wyjątkami mieści on się w zupełności w dyaryuszu D, który ma nadto właśnie dodatki; tych zaś dodatków większość znajduje się także wraz z J w dyaryuszu K, który jest z tych trzech najobszerniejszym. D więc stanowi jakby ogniwo pośrednie, łączące J i K. Jednakowoż różnice niektóre, zachodzące między J, D i K, pokazują, że dziś nam znany tekst D nie jest odpisem z J, ani K odpisem z D.

W dyaryuszu D mieści się cały dyaryusz J, z paru tylko opuszczeniami drobnych ustępów, mianowicie str. 3, not. 5, *Marschalcus — indigena;* tamże, not. 10 na końcu: *Qua — senatus;* str. 67: *Eam — secuti;* str. 70: *Niemojowski — possumus;* tamże: *Duces - possint;* str. 213: *Czarnkowski — famae.* Zato autor dyaryusza D dodaje do J cały szereg mów: witanie

króla przez marszałka poselskiego, odpowiedź kanclerza, propozycyę sejmową, wota senatorów, konkluzyę królewską itd., lecz wsuwa to wszystko mechanicznie i bezmyślnie w tekst dyaryusza J i nie spostrzega, że popada w sprzeczności, powtarzając, mimo tych dodatków, dosłownie tekst J na str. 35 i 36, który o tem wszystkiem wspomina tylko krótko i zwięźle [1]). Dyaryusz bowiem J jest w pierwszej swojej części niezmiernie sumaryczny a zarazem nosi ściśle osobisty charakter swego autora, który wciąż się odzywa w pierwszej osobie. Że zaś pisze po łacinie, zaczyna swój dyaryusz od przyjazdu na sejm Arcybiskupa-prymasa Karnkowskiego, wyrażając się przytem: *Venimus*, a wreszcie opowiada, jak to dwa razy był wysyłany z wezwaniem od króla do posłów ziemskich i ich żądania królowi odnosił, str. 3. — przeto z tego okazuje się wyraźnie, że autorem dyaryusza J jest któryś z duchownych prałatów, a zarazem sekretarzy królewskich, który należał do orszaku prymasa i z nim razem na sejm przyjechał. On sam o mowy, powiedziane na początku sejmu, widocznie się nie wiele troszczył i wcale ich nie streszcza, choć kilkakrotnie zaznacza, str. 3 not. 10, str. 35 i 36, że są oddzielnie spisane. Dopiero w dalszym ciągu (od str. 80), wśród procesu K. Zborowskiego, zaczął i on także podawać w streszczeniu przemówienia i wota, i to po polsku, choć i później, gdzie coś pisze od siebie, powraca chętnie do łaciny.

Ten to pierwotny dyaryusz J widocznie stał się od razu bardzo znany, skoro inni autorowie dyaryuszów tego sejmu wzięli go za podstawę swoich utworów. Tak przedewszystkiem autor dyaryusza D, o którego osobie nic dokładniejszego nie można powiedzieć, a który przepisawszy dosłownie początek z J, niebawem, od witania króla przez marszałka poselskiego, począł wsuwać w łaciński tekst J przemowy polskie, robiąc to, jak już zaznaczono, bezmyślnie i mechanicznie [2]). Że zresztą autor, układający dyaryusz D, miał przed sobą tekst nieco odmienny od J (sam rękopis nasz J jest nieco późniejszy od rękopisu D), to okazuje się stąd, że ustęp J, str. 213: *Czarnkowski — famae,* którego niema w D, znajduje się w K, a więcej jeszcze stąd, że liczne drobne odmianki, które zachodzą w tekstach zresztą całkiem zgodnych tych trzech dyaryuszów J, D i K, okazują daleko większą zgodność między J i K, niż między J i D.

Autor dyaryusza K, z tych wszystkich trzech najpełniejszego, oparł

[1]) Podobnież D podawszy raz według J wiadomość o dziękowaniu nowomianowanych senatorów, str. 3, powtarza potem to samo drugi raz w innych słowach.

[2]) Dalszym dowodem tej bezmyślności jest to, że w D, który jeden tylko ma kilka wotów senatorskich na propozycyę sejmową, wota te wpisano w fałszywym porządku, por. str. 20. nota 1, chociaż z samej ich treści okazuje się, że w innym porządku były wypowiedziane.

się także na J, ale już rozszerzonym przez te dodatki, które ma D. Przeważna ich większość znajduje się także w K, jednakże bynajmniej nie wszystkie; zato są nowe znaczne dodatki i uzupełnienia, samemu tylko dyaryuszowi K właściwe. Autor tego dyaryusza, widocznie ktoś z otoczenia marszałka Opalińskiego, dla którego swój dyaryusz układał, na którego działalność zwraca wielką uwagę i od którego zapewne dowiedział się o niejednej tajemnicy i szczególe, nieznanych autorom dyaryuszów J i D, korzystając z tych obu, robi to bardzo starannie i rozważnie. Rozpoczyna swój dyaryusz po polsku, od przyjazdu króla do Warszawy na sejm, na trzy dni przed terminem, naznaczonym na rozpoczęcie sejmu, a po tym własnym wstępie, wcielając JD do swej pracy, opuszcza lub przerabia owe ustępy ściśle osobiste, które charakteryzują dyaryusz J, a które w D zatrzymano. Niema więc w K żadnych sprzeczności i niekonsekwencyi, chociaż i K nie jest wolny od oczywistych pomyłek. Porobiwszy na wstępie dodatki i zmiany, podaje potem witanie króla przez marszałka izby poselskiej, w odmiennym tekście od tekstu w D, natomiast odpowiedź na nie kanclerską zgodnie z D, i tak samo zgodnie propozycyę sejmową. Niema jednak tych kilku wotów senatorskich, które ma tylko D; w K podano jedynie zgodny z tekstem D początek wotum prymasa, na którego wpisanie w całości, i zapewne innych wotów, pozostawiono w rękopisie 9 kart pustych, i tak samo niema przemówienia króla po zakończeniu wotowania, chociaż jest w D. Prawdopodobnie nie było tego w tym egzemplarzu dyaryusza J, uzupełnionego już dodatkami D, lecz jeszcze nie wszystkimi, z którego korzystał autor K. Dalej brakuje w K, co w D za J powtórzono (str. 36) o dalszem wotowaniu w dniach następnych, a co K opuszsza umyślnie jako zbędne po zamierzonem podaniu samych wotów. Tak samo umyślnie opuszczono błędny dodatek w D, str. 99 not. 2. To, że w K brak ustępów D, str. 7: *Tegoż — praestiterant* i str. 237 not. 4: *Deputaci — litewskimi,* jako również to, że przemówienie internuncyusza Elbląskiego, str. 249—251 i traktowanie z posłami moskiewskiemi, str. 254—255, jest obszerniej opisane w K, niż w D, dowodzi, że K, korzystając z dodatków D, miał przed sobą ich tekst odmienny od znanego nam dzisiaj.

W każdym razie 3 dyaryusze J D K, połączone ze sobą ścisłem powinowactwem, stanowią jedną grupę wśród naszych 10-u dyaryuszy; drugą znów grupę stanowią P i O, jeszcze ściślej, lecz w inny sposób, ze sobą spowinowacone, jak to już zaznaczono powyżej, pod 9. Mają oba te same właściwości, popełniają te same pomyłki, są właściwie jednym i tym samym dyaryuszem w dwóch odmiennych nieco redakcyach, z których redakcya O jest obszerniejsza i obfitsza. Wszystkie inne 5 dyaryuszów nie okazują

żadnego powinowactwa ani pomiędzy sobą, ani z żadnym z owych 5-u, które do obu grup KDJ i PO należą. Chyba możnaby upatrywać jakieś, dalekie zresztą, podobieństwo dyaryusza Pl do grupy KDJ, a znów dyaryusza Cz III do grupy PO.

Żaden z dyaryuszów nie jest bez błędów i omyłek, zwłaszcza pod względem chronologii pojedynczych faz w obradach sejmowych; tylko porównanie i zestawienie ze sobą tekstów wszystkich dyaryuszy pozwala te omyłki rozpoznać, ustalić porządek chronologiczny i wogólności utworzyć sobie prawdziwe wyobrażenie o przebiegu sejmu 1585. Wydrukować jednak jeden tekst po drugim nie wydawało się stosownem i właściwem, bo w takim razie każdy, ktoby chciał je porównywać, musiałby wciąż przeskakiwać od jednego dyaryusza do drugiego i sam robić mozolne zestawiania. Dlatego wydawało się właściwem, żeby tę pracę samym sposobem wydania ułatwić wszystkim, którzy z obecnego wydania będą korzystać. W tym celu dla każdej chwili prac sejmowych, dla każdej fazy sprawy sądowej, która go tak bardzo zaprzątała i niepokoiła, zestawiono, podając je obok siebie, wszystkie teksty dyaryuszów, o ile tę chwilę lub fazę opisują. W taki sposób stworzono tu jeden wielki, zbiorowy dyaryusz sztuczny, jakiego niema w żadnym rękopisie, lecz w którym bez trudności może każdy czytelnik wyróżnić każdy tekst przechowany w rękopisach. Za podstawę i ramy wzięto przytem najobszerniejszy i najkompletniejszy dyaryusz K. Gdzie którykolwiek inny dyaryusz zgadza sie z K, uwidoczniono to, umieszczając na marginesie, obok tej sygnatury K, także i sygnatury tych innych, D, J, które z K w tak ścisłem zostają powinowactwie. Wszędzie tam, gdzie przy zasadniczej zgodności tekstów są drobne waryanty, odmianki gramatyczne lub stylistyczne, pomieszczono je w odsyłaczach czyli notkach. Ustępy analogiczne innych dyaryuszów, które zasadniczo są różne i brzmią inaczej, pomieszczono zawsze poniżej tekstu K jako teksty z nim równorzędne, oddzielając je od K i pomiędzy sobą linijkami; o ile jednak takie ustępy są drobne, krótkie, poprzestano na podaniu ich także w odsyłaczach. Wszystkie takie ustępy z innych dyaryuszów, których niema wcale w K, wsunięto w odpowiednich miejscach w tekst K, opatrując je należną im sygnaturą; o ile takie ustępy są znów różne w różnych dyaryuszach, traktowano je także jako teksty równorzędne, oddzielając od siebie linijką. Za każdym razem w odsyłaczach zaznaczono, ile w danem miejscu mamy tych tekstów równorzędnych (tylko w początkach wydawnictwa nie zaznaczono tego wyraźnie); wszędzie zaś, gdzie się kończy jeden ustęp dyaryusza, a zaczyna nowy, dalszy, zaznaczono to opuszczeniem jednego wiersza druku.

Ten wielki dyaryusz zbiorowy, który wypełnia pierwszą, większą część niniejszego wydania, obejmuje w sobie tylko 7 dyaryuszy, mianowicie oprócz obu grup **KDJ** i **PO** nadto dyaryusze **CzIII** i **Pl**[1]. Dyarusze **CzI, CzII** i list Radoszowskiego wydano tu oddzielnie, jako drugą poniekąd część niniejszego wydawnictwa, ponieważ z powodu ich natury wcielić ich do wielkiego dyaryusza zbiorowego się nie dało. **CzI** bowiem, zajmując się przedewszystkiem naradami w Kole poselskiem, nieznanemi prawie innym dyaryuszom, jest wskutek tego od nich zasadniczo odmienny[2]; **CzI** zaś i listowi Radoszowskiego należało pozostawić ich pierwotną formę pierwszych szkiców niejako dyaryusza, któraby się zatraciła przez rozdzielenie ich na drobne cząsteczki z innemi pomieszane. Kto zechce, może także od razu łatwo odtworzyć sobie oddzielnie każdy pojedynczo z dyaryuszów wcielonych do owego zbiorowego dyaryusza według stronic (wierszy i notek czyli przypisków), które tutaj się w tym celu podaje:

K 1—15; 35—57; 59—152; 156—176; 187 w. 4—191; 193—194 w. 10; 177—187 w 3; 194 w. 11—203; 205—276; 289 w. 20—293; 277—289.

D 1 n. 1; 2—19; 25 w. 11—34 w. 2; 23 w. 11—25 w. 10; 20—23 w. 10; 34 w. 6—44; 46—57; 59—203 zgodnie z **K** na tychże stronach, jak wyżej; 205—289.

J 1 n. 1; 2—3; 35—44; 46—57; 59—203 zgodnie z **K** i **D** jak podano wyżej; 205—217.

CzIII 1 n. 1; 8—14; 34—38; 41—42 w. 11; 57 w. 23—58; 42 w. 12—44; 46—54; 54 n. 1; 55—57 w. 18; 59—72; 74—77 w. 6; 95 w. 16—98 w. 12; 78—79; 84—85; 88—95 w. 5, por. n. 1; 98 w. 28—116; 118; 121; 120; 122—123; 128—130; 124—127; 145; 131—137 w. 14; 152 n. 3; 137 w. 15—144; 145 n. 5; 152; 156 n. 1; 158—161; 205 n. 1; 194—197; 199—205; 232—235; 241—246; 258 n. 2; 293.

Pl 1 n. 1; 48 n. 1; 46—48; 56 w. 14—w. 18; 49; 51 w. 16— w. 21; 56 w. 3— w. 6; 50—51 w. 12; 54 n. 1; 55; 58—77; 80; 194 n. 4; 81—151; 153—158; 161—172 w. 9; 181 w. 21—182; 172 w. 9—181 w. 18; 183—193; 226—231; 241—244; 258—261; 273.

P 1 n. 1; 48 n. 1 i n. 2; 49; 51—64; 67; 78—79 **Pa**; 68—74 w. 14; 78 **Pb**; 74 w. 14—77; 80—81; 89—118; 120—137 w. 28; 144 w. 25—145

[1]) Nadto jeszcze w tem miejscu, gdzie **KD** podają mowę Świętosława Orzelskiego do króla, podano dla porównania inny tekst, pełniejszy tejże mowy już dawno wydany wraz z innemi jego mowami przez Spasowicza.

[2]) Niemożność wcielenia go do dyaryusza zbiorowego okazała się w toku wydawnictwa; dlatego zrazu parę ustępów z niego początkowych znajduje się obok innych tekstów.

w. 10; 137 w. 29—144 w. 8; 145 w. 26—151 w. 26; 152 w. 23; 156—158 w. 17; 151 w. 31—152 w. 4; 158—176; 181—182; 194—203; 226—231; 241—245; 258—261. — —

Trzecią nareszcie część niniejszego wydawnictwa stanowią Dodatki w liczbie 12-tu, z których 8 zostaje w najściślejszym związku z samym sejmem r. 1585, 4 inne zaś związku takiego z nim nie mają. Znalazłszy w opisanym powyżej, pod 4 i 5, rękopisie Nr. 1621 Muzeum XX. Czartoryskich ułamek dyaryusza sejmu 1582 i parę niewydanych dotąd mów wypowiedzianych na tym sejmie, wydaliśmy je tu pod **I** i **II**, żeby nie pozostały nadal w ukryciu nieznane; i tak samo, z tegoż tylko powodu wydano tu, pod **X** i **XI**, zapisane w tymże rękopisie biblioteki Kórnickiej, z którego pochodzi dyaryusz **K**: ciekawą rozmowę Marszałka Opalińskiego z królem Stefanem bezpośrednio po sejmie 1585 r. i ściśle poufny, tajny list do króla w sprawach moskiewskich, który poniekąd wyjaśnia, z jakiego to źródła płynęły owe dotąd niezrozumiałe nadzieje Stefana Batorego, że może uda mu się pozyskać tron carski. Ten list ostatni może posłużyć także do objaśnienia żądań postawiouych ze strony polsko-litewskiej wśród rokowań o pokój z posłami moskiewskiemi w czasie sejmu 1585, opisanych w dyaryuszu **K** (zob. tu str. 257); zresztą jednak te cztery dodatki łączą się z dziejami sejmu 1585 raczej mechanicznie niż rzeczowo. Natomiast rzeczowo i organicznie wiąże się z niemi reszta dodatków: instrukcya królewska powieziona przez posłów ze dworu na sejmiki poprzedzające sejm 1585, przemowy miane na tychże sejmikach i ich lauda. Instrukcya znana dotąd jest tylko w tłómaczeniu łacińskiem, przesłanem do Rzymu i wydanem z archiwum watykańskiego przez Theinera, *Annales Eccles.*; tu ją wydano, **IV**, w oryginalnym tekście polskim pochodzącym z rękopisu Nr. 1621 Muz. XX. Czartoryskich, z którego również pochodzą uchwały sejmików: bełzkiego, **IV**, proszowskiego, **V**, i lubelskiego, **VII**, a który tym sposobem dostarczył do niniejszego wydawnictwa prócz dwóch dyaryuszów, **CzI** i **CzII**, nadto sześciu, t. j. połowy Dodatków. Przemowa Krzysztofa Zborowskiego na sejmiku proszowskim znana jest już od dawna z wydania Ż. Paulego; wydał on jednak inną o wiele krótszą wersyę tej mowy, która widocznie była bardzo rozpowszechniona, lecz zarazem i skracana znacznie; streszczenie jej bowiem, od tekstu Paulego odmienne, znajduje się w rękopisie **J**; tu ją wydano, **VI**, według rękopisu Dzikowskiego **D**, w który wpisała ją ręka całkiem odmienna, mniej czytelna od piszącej cały rękopis Wskutek przeoczenia zaniedbano ten odpis oszpecony wielu korrupcyami skolacyonować ze znacznie lepszym i popra-

wniejszym tekstem znajdującym się w rękopisie Kórnickim, według którego podajemy tu w odsyłaczu poprawki, pomijając odmianki bez znaczenia [1]).

[1]) Str. 366 w.	2		*po*	Rpltej	*dodauo*	raczej
„ „ „	6		*zamiast*	tu	*jest*	tamen
„ 368 „	4		„	okazały	„	okazałych
„ „ „	16		„	okszańcował	„	odszańcował
„ „ „	11	*od dołu*	„	zgoła	„	stałą
„ „ „	10	„	*po*	premunt	*dodano*	tantum
„ „ „	4	„	*zamiast*	erudycyi	*jest*	eruditis
„ 369 „	10	*od góry*	„	jakie	„	takie
„ „ „	16	*od dołu*	*po*	bezpieczni	„	z gardły
„ „ „	9	„	„	groźbom	„	i prożbom
„ „ „	6	„	*zamiast*	obwiązani	„	obowiązani
„ „ „	6	„	„	niezalepione	„	niezakupione
„ „ „	1	„	„	zamkami możnymi	„	zamki mocnymi
„ 370 „	2 i 3	*od góry*	„	siedzieli byli, Rpca	„	siedzieli; była Rpca
„ „ „	5	„	„	dziedzicznym królom i monarchom	„	dziedzictwem królów i monarchów
„ „ „	6	„	„	a te zasie	„	złe zasie
„ „ „	14	„	*po*	sejmi ów	„	i sejmów
„ „ „	17	„	*zamiast*	mało sobie	„	barzo mało w sobie
„ „ „	14	*od dołu*	„	septując	„	szepcząc
„ „ „	12	„	„	przejrzał, też już	„	przejrzał: tuś już
„ „ „	1	„	„	odbieżeć Rpltą	„	odbieżeć przyjaciela
„ 371 „	9	*od góry*	„	praecipitant	„	praeerant
„ „ „	10	„	„	światło się chroni, iż	„	światła się chroniąc
„ „ „	12	„	„	jakich	„	jako
„ „ „	15	„	„	ruit	„	ruunt
„ „ „	20	„	„	tknęło	„	lśknieło
„ „ „	22	„	„	caetuum et colubri	„	caetui et cohorti
„ 372 „	2	„	„	umysłu	„	rozmysłu
„ „ „	6	„	„	zatuliwszy [uszy]	„	zatul uszy
„ „ „	8	„	„	krakowskim	„	królewskim
„ „ „	14	„	„	zastanawiać	„	zastawiać się
„ „ „	18	„	„	uniósł-li	„	wyniósł li
„ „ „	18	„	„	swejej: mamy	„	swej: ej mamy
„ 374 „	5	„	„	obruszenie	„	obruszony
„ „ „	7 i 8	„	„	concivitatem	„	continuitatem
„ „ „	8	„	„	Poloniae aequalitatem	„	Polonicae aequalitatis
„ „ „	22	„	„	wspierali się	„	opierali się
„ 375 „	8	„	*po*	widziane	„	zbytki
„ „ „	11	„	*zamiast*	cum dignitate	„	cum indignitate
„ „ „	15	*od dołu*	„	odnówki	„	od nauki
„ „ „	5	„	„	dochodów	„	rozchodów
„ „ „	3	„	„	których expensy et pomposa vita	„	na których expensy et pomposam vitam
„ 376 „	1	*od góry*	„	fastus esset ut	„	fastus iste et
„ „ „	16	„	„	co rzecz tantum	„	rzecz tanta

Bardzo także zepsute są teksty obu innych przemów sejmikowych: Jana Herburta na sejmiku województwa ruskiego w Sądowej Wiszni, którą wydano tu, **IX**, z późnego odpisu w t. zw. Tekach Naruszewicza, Rp. 91 Muzeum XX. Czartoryskich, i Prokopa Pękosławskiego na sejmiku województwa sandomierskiego w Opatowie, którą tu wydano, **VIII**, według spółczesnej kopii z wieku XVI z rękopisu Muzeum Siedmiogrodzkiego w Kolozsvar (Klausenburg).

Str.	*376*	*w.*	*9*	*od dołu*	*zamiast*	cives[2])	*jest* canes
„	*377*	„	*5*	*od góry*	„	IchMci	„ IchMciom
„	„	„	*15 i 14*	*od dołu*	„	mieszali	„ mieszek
„	„	„	*14*	„	„	korony tu	„ korony tej
„	*378*	„	*21*	„	„	przychodzi. Widzę	„ przychodzi, drudzy
„	„	„	*16*	„	„	Wszelką	„ Wielką
„	„	„	*15*	„	„	wasze	„ ważne
„	„	„	*15 i 14*	„	„	nesciis	„ insciis
„	*379*	„	*2*	*od góry*	„	Drobicki	„ Drohicki
„	*380*	„	*18*	„	„	honorum unaque	„ honorumque
„	„	„	*18 i 17*	*od dołu*	„	praeeminencyej aniż Rplta	„ większych praeeminencyey aniż wolna Rplta
„	„	„	*12*	„	„	i mienie, opes	„ i inne opes
„	„	„	*7*	„	„	patrzam	„ patrzamy
„	„	„	*3*	„	„	imposteris	„ imposturis
„	*381*	„	*7*	*od góry*	„	wszystko fortelne	„ wszystkie fortele
„	„	„	*15*	„	„	Rpca opressa	„ Rpca opprimeretur et
„	„	„	*20 i 21*	„	„	nas ne się podobno nasłużą	„ na swe szyje podobno służą
„	„	„	*19*	*od dołu*	„	fidem regiam	„ sedem Regiam
„	„	„	*16 i 15*	„	„	mówiąc: »potrzeba mi«	„ mówiąc potrzebnym
„	„	„	*13*	„	„	ledwie nie płynie	„ ledwa nie pluje
„	„	„	*11*	„	„	summa	„ simia
„	„	„	*5*	„	„	godna wszem WMciom	„ godna uszom WMci
„	„	„	*4*	„	„	natum	„ natans
„	*382*	„	*2*	*od góry*	*po*	uskarżał	„ się
„	„	„	*13*	„	*zamiast*	dominatur; wszystkie	„ dominatur wszystkim;
„	„	„	*11*	*od dołu*	„	perfamaretur	„ profanaretur
„	„	„	*10*	„	„	conveniens	„ inconveniens
„	„	„	*7*	„	„	timidique,	„ timidi, już
„	„	„	*2*	„	„	viris	„ artibus
„	*383*	„	*8*	*od góry*	„	pedibus coram	„ pedibus eorum
„	„	„	*19 i 18*	*od dołu*	„	z siebie a niefortuny swej	„ z siebie ani fortuny swej nie kontentuje
„	„	„	*9*	„	„	które nas	„ które was
„	*384*	„	*2*	*od góry*	„	prawej miłości spólnej	„ praw i wolności spólnych
„	„	„	*3*	„	„	od wieku wieków	„ od wielu wieków
„	„	„	*9*	*od dołu*	„	sprawcami..... wiedzion..... i męki	„ oprawcami.... wiezion.... i na męki

Ten rękopis polski, który niewiadomo jaką drogą tak daleko zawędrował, foliant bez sygnatury o 384 stronach, oprawny w w. XVIII w półskórek, ze złoconym napisem na grzbiecie: *Cancellaria Polonica*, oraz nalepioną kartką z napisem *Nro 7-mo*, jest to tom t. zw. *Acta Tomiciana*, uszkodzony na początku (pierwsze karty u dołu są zbutwiałe i podlepiane przy oprawie, tak iż brak im dolnych części), pisany trzema na przemian rękami XVI wieku, znanemi z innych odpisów Tomicyanów, obejmuje zaś akta od jesieni 1538 do 1547, poniekąd w porządku chronologicznym, mimo którego jednak nieraz wcześniejsze zapisano po znacznie późniejszych, a w środku znajdują się także rzeczy z 1535 i 1536, a nawet list kard. Fryderyka do pap. Aleksandra VI z r. 1493. Jest to więc jeden z tomów przygotowawczych, niekompletnych fragmentów [1]), dotąd nieznany nikomu z zajmujących się Tomicyanami, których uwagę na ten rękopis należy zwrócić. A. Tomiciana sięgają w tym rękopisie tylko do strony 343; na ostatnich 40 stronach zapisano odmiennem, znacznie późniejszem pismem z końca XVI wieku, znów trojakiej ręki rzeczy całkiem różne, a mianowicie: str. 343 (ta paginacya 2 razy się powtarza) — 345: list ks. Zygmunta Batorego z Heilsberga. 18 listop. 1599 do anonima, tytułowanego tu: *Magnifice nepos*, pełen rad i deklamacyi moralnych i pedagogicznych (ten list wpisała ręka z XVIII wieku); str. 346—359 wydane tu Wotum Pękosławskiego — kopista widocznie nie rozumiał wcale, co pisał, i dlatego popełnia mnóstwo niedorzecznych korrupcyi; str. 360—368 konfederacya i kaptur województw małopolskich: krak., sandom. i lubel., po śmierci króla Stefana i str. 369—70 uchwały sejmiku lubelskiego po śmierci Stefana (który był jeszcze ten sejmik zwołał) oba akty bez daty, zdaje się dopiero projekty uchwał, nie pełne tutaj. Nakoniec str. 372—384: *Zjazd IchM. Panów Ewangelików pro die 23 Septembris zebrany w Radomiu*, szczegółowy dyaryusz jednego z tych zjazdów, które protestanci polscy odbywali w r. 1591, pisany ręką spółczesną, pismem ładnem i wyraźnem.

Str.	*384*	*w.*	*8*	*od dołu*	*zamiast* zelżywym	*jest* zelżonym
„	*386*	„	*1*	*od góry*	„ w włościach	„ w łóżkach
„	„	„	*2*	„	„ ścinają	„ ścinać
„	„	„	*5*	„	„ facile	„ tacite
„	„	„	*6*	*od dołu*	„ nieczuisty z miłości	„ z męcznistej (!) miłości
„	*387*	„	*7*	*od góry*	„ uczynione	„ uchronione
„	„	„	*15*	„	„ laska	„ łyszka
„	„	„	*22*	„	„ potrzaskiem	„ potrząskiem

[1]) Zob. Kętrzyński, O Stanisławie Górskim, str. 121 i nast.

Ostatni wreszcie dodatek **XII**, najobszerniejszy, wyrok sądu sejmowego wydany na Krzysztofa Zborowskiego, rozesłany po grodach dla zapisania go w księgi, tutaj wydany z aktów grodzkich krakowskich, tak obszernie opisuje cały przebieg procesu, że jest także jakby dyaryuszem urzędowym całej tej sprawy.

W całem niniejszem wydawnictwie, tak przy dyaryuszach jak w dodatkach, trzymano się tych zasad, których zwykle przestrzega Komisya Historyczna w swoich publikacyach. Pisownię więc i interpunkcyę zmodernizowano, zachowując jednak wszystkie właściwości gramatyczne jakoteż pisownię rękopisów w imionach własnych. Gdzie tekst był zepsuty a dało go się łatwo poprawić, tam wszędzie wersyę poprawioną wstawiano w tekst, podając jednak zawsze w odsyłaczach samo miejsce zepsute rękopisu, aby każdy mógł sam osądzić trafność emendacyi; gdzie zepsutego tekstu nie dało się poprawić, zaznaczono wyraźnie korrupcyę znakami (!) lub (?); gdzie teksty różniły się pomiędzy sobą, wybierano wyraz, który się wydawał najlepszym. a odmianki podawano także w odsyłaczach. W tych odsyłaczach dla odróżnienia drukowano kursywą, co pochodzi od wydawcy, antykwą, co wzięto z rękopisu. Mimo wszystkich usiłowań nie dało się nieraz uniknąć omyłek; sprostowanie tych, które spostrzeżono, podaje się na końcu.

Na zakończenie tej przedmowy należy nam spełnić miły obowiązek i wyrazić głęboką wdzięczność właścicielom i zarządom wszystkich archiwów i bibliotek, do których należą rękopisy tu użyte, za uprzejmą i gotową pomoc, udzielaną niniejszemu wydawnictwu.

AKT SEJMU WALNEGO KORONNEGO WARSZAWSKIEGO K

in anno 1585 pro die XV Januarii złożonego [1]).

Inicium itaque sequitur istius actus. K

Duodecima Januarii.

Król J. Mć wjachał do Warszawy, przeciwko któremu za wsią Grochowem wyjechał P. wojewoda Kijewski książę Ostrowskie, mając z sobą i z synem 1500 koni. Wyjachał też i P. Kanclerz Jan Zamoisky, mając z sobą i jezdy i piechoty nie mało, tak że obudwu tych panów szacowano niedaleko 3000 jezdy i piechoty; bo iż się kanclerz strzegł Zborowskich, złączył się z wojewodą Kijowskim, aby był potentior potentia potentissimi hominis. Wyjachał też potym marszałek koronny, Andrzej Opalenski, mając przy sobie Piotra z Potulic, wojewodę Kaliskiego, Jana Splawskiego, wojewodę Włocławskiego, Jana Kosczieleczkiego, kasztelana Międzyrzeckiego, Stefana Grudzienskiego, kasztelana Nakielskiego i inszych paniąt z Wielkiej Polski barzo wiele; który gdy witał króla, póki mówił i póki Król J. Mć respons da-

[1]) *Tytuł i początek dyaryusza w innych rękopisach brzmi, jak następuje*: **D** Conventus generalis Varsoviensis sub Stephano rege celebratus anno Domini millesimo quingentesimo octuagesimo quinto die decima quinta Januarii. **J** Za króla Stefana sejm warszawski roku 1585 Die 15 Januarii. **Cz I** Anno Domini millesimo 585 comitiorum generalium Varsoviensium dies 15 mensis Januarii indicta fuit, ad quae obeunda R. Mtas maximo ac regio comitatu ingressa est duodecima die mensis eiusdem Varsoviam, salutata vero a nuntiis terrestribus 16, qua et propositio facta est per M. D. Cancellarium. Super qua sententiae senatorum dici eadem die caeperunt, finitae tandem decima nona die mensis eiusdem. **Cz II** Sejm walny koronny w Warszawie r. 1585. **Cz III** Acta quaedam comitiorum Varsaviensium, a. D. millesimo quingentesimo octuagesimo quinto sub Stephano Primo Poloniae rege invictissimo celebratorum. Christe, tuo benedic populo, in peiora ruentem adiuva, divinam pereunti porrige dextram. Jesus, Christus, Maria, Amen. **Pl** Sprawa P. Krzysztofa Zborowskiego de crimine laesae maiestatis na sejmie warszawskim roku 1605 (!), która się toczyła za świętej pamięci króla polskiego, Stefana Batorego, a zaczęła się sądzić dnia 28 miesiąca Januarii. **P** Sprawa sądowa przeciw Krzysztofowi Zborowskiemu na sejmie warszawskim r. 1585.

K wał, choć na mrozie, Król zjąwszy czapkę na koniu stał. Wyjachał też potym dwór królowej z ochmistrzem, także imieniem królowej J. Mci Króla witał. Hoc itaque modo cum magna hominum frequentia tegożto dnia wjeżdżał Król J. Mć do Warszawy. Zsiadł do kościoła witan od kanoników. Oracyą miał Andreas Patricius, unus ex canonicis. Potym Te Deum laudamus spiewano. Szedł potym Król do królowej, która u schodu go czekała, witając rzekła kilka słów do niego, gratulując mu, Król też kilka słów odpowiedział. Tam skoro się postanowili, wstał Król i witał fraucymer. Panowie też królową witali. Posiedział trochę Król u królowej rozmawiając z nią interprete ochmistrza. Gdy Król na pokój przyszedł, tam *vacuum*) Warszewiczki czynił skargę na Oleszniczkiego (*vacuum*), który go w Lublinie był stłukł [1]). Nie był praesens Oleszniczky, Philipowski, krajczy królewski, obmowę czynił. Sam Król respons dał, że nierad widzi niezgody między ludźmi a tym więcej między sługami swemi; quod iustum et aequum będzie, gdy terminus incidet, decernet. — Tegoż dnia P. Kanclerz z P. Marszałkiem mówił, żeć to opowiadam jako urzędnikowi, że acz przyjechałem tu manu armata, uczyniłem to, iż mi Krzysztof Zborowsky na gardło odpowiedział w Proszewicach, skąd trzeba mi być ostrożnym o zdrowiu moim, jednak że tu wiem być miejsce securum pod Panem, tedy oddajęć w moc piesze swoje, abyś niemi władał, jako wola twoja i jedno żebyś securitatem moję opatrzył.

XIII. Januarii.

Niedziela była; nic się nie sprawowało.

XIIII. Januarii.

To naprzód proponowano, której się godziny schodzić do rady i konkludowano septima na półzegarzu; secundo, aby nazajutrz msza o Ś. Duchu była a we śrzodę propozycya; tertio czytano artykuły od P. Marszałka podane około zachowania pokoju. Conclusum, aby do starych praw się przychylić i pen w statucie, także do porządku trybunalskiego a do posłów posłać te artykuły. Quarto czytano list do elektorów Saskiego i Brandeburskiego, aby uczynili tym prędzej definitivam sententiam inter regem et ducem Brauswicensem [2]).

KJ XV. Januarii.

DJ Venimus Varsoviam hora pomeridiana. Deductus Rmus Gnesnensis archieppus Stanislaus Karnkowski [3]) per patentiorem plateam totiusque civi-

[1]) *O sprawie Krzysztofa Warszewickiego z Mikołajem Oleśnickim zobacz T. Wierzbowskiego: Krzysztof Warszewicki p. 105 i sq.* [2]) *W sprawie spadku po Zofii Jagiellonce, z którego wydaniem ociągał się Juliusz, książe brunświcki.* [3]) J Deductus Rmus per patentiorem.

tatis spatium cum tympano [1]) et sonitu tubarum ab his, qui honoris causa **DJ**
ipsi prodierant obviam. Multi plures tum senatores tum aulici processissent, nisi fuissent expectatione incerti ipsius ingressus distracti. Dnus cancellarius nomine suo misit Dnum Zołkiewski palatinidem salutatum, alii fere multi.

Była msza o S. Duchu, którą śpiewał arcybiskup lwowski Sulikowsky [2]). **K**

Postera die quae fuit **sedecima Januarii** in senatus autoritatem acceptam **DJ**
iurarunt palatinus Voliniae, qui eleganti oratione regi gratias egit pro mandata sibi hac dignitate, deinde castellanus Camenecensis Wlodek, postremo vero castellanus Plocensis Wilkanowski, quem brevi post curriculo secutus castellanus Brzestensis Ponetowski. Si ingenii vim spectes vir viro doctior [3]), caetera quis nescit.

Po mszy [4]) posłano do posłów, sąli gotowi a chcą słuchać propozycyi **K**
i witać Króla J. Mci, aby przyszli; ale rozkazali, że nie gotowi, bo się o marszałka swego zgodzić nie mogli, aż potym za długiemi alterkacyami obrali Pekoslawskiego [5]). Była też między posły alterkacya o posły Wołyńskie, że per factiones in duplo ich było obrano.

Eadem die missus fui [6]) bis ad nuntios monendos Mtis Regiae nomine, ut **KDJ**
non potraherent tempus veniendi salutatum Mtem Regiam, quae aliquot horas adventum illorum silentibus omnibus operiebatur [7]).

Et exceperunt illi quidem me dextris amice et benevole, hi praesertim, **DJ**
cum quibus mihi familiaritas antea intercedebat.

Et [8]) admonitionem de maturanda salutatione ita acceperunt, ut pete- **KJ**
rent se excusatos haberi apud regem eo nomine, quod de duplicato numero nuntiorum palatinatus Wolhiniae prius deciderent, quam aliquid magis serii aggrederentur, ne ista minutiora graviorum consiliorum cursum aliquo modo retardarent. Quae illorum postulatio Regiae Mti exposita est [9]), quam pro benignitate sua clementer accepit.

Tandem praemisso uno atquae altero ex suis, qui de ipsorum accessu **DJ**
referrent, petierunt sibi locum spatiosiorem dari, in quo possent salutare Mtem Suam et sententias audituri commode consistere. Quod mox Dno Marschalco id procurante obtinuerent [10]).

[1]) **J** civitatis totius cum tympanis. [2]) **DJ** Missa celebrata a Revmo Leopoliensi. [3]) **D** lectior. [4]) *Wszystko, co tu z* **K** *podajemy od słów*: Po mszy... *aż do* clementer accepit, *znajduje się w oryginale pod dniem 15 stycznia, najoczywiściej błędnie, przenieśliśmy więc pod 16 stycznia.* [5]) **J** Marschalcus, qui ius habet sententias votumque rogandi, electus Pekosławski, Sandomiriensis indigena. [6]) **KD** missus bis *i t. d.* [7]) **DJ** expectabatur. [8]) **DJ** Caeterum admonitionem *i t. d.* [9]) **DJ** Hanc illorum postulationem R. Mti exposui, quam *i t. d.* [10]) **DJ** *po* obtinuerunt *następuje:* ipsimetque venientes loca sua ceperunt et oratione eleganti atque accommodata per marschalcum suum (**D** Stanislaum Pekoslawski) salutarunt. Cuius orationis haec (*w* **J** *brak* haec) extat summa raptim excepta, qua finita ad osculum manus regis admissi sunt. *Potem w* **D** *następuje mowa Pękosławskiego podana niżej, której* **J** *nie ma wcale, lecz natomiast dodaje:* Qua caerimonia peracta solutus est senatus.

K Przyszli [1]) posłowie do Króla i witali go przez Pekosławskiego, marszałka swego, in haec, quae sequuntur, verba [2]).

K Najaśniejszy a Mciwy Królu, Panie nasz Mciwy. Naród każdy, który jedno przy zbawieniu, sławie i zacnej czci swej stoi, jakowemi się my za pomocą bożą w obec wszyscy wierni poddani W. K. Mci być czujemy, nie ma sobie od P. Boga nic pożądliwszego, jedno pobożnie według powinności chrześcijańskiej na świecie mieszkać w pokoju, w dobrym domowym rządzie całych praw i miłych swobód swoich zażywając. Co iż za łaską bożą i za mądrą sprawą przypada tych, które P. Bóg na państwa, na królestwa przekładać raczy, jakowemeś jest W. K. Mć, nasz Miłościwy Pan, i cóż nam wiernym poddanym być może wdzięczniejszego i milszego, jedno patrzać na dobre zdrowie, patrzać i na fortunne panowanie W. K. Mci, Pana naszego Miłościwego, w którym iż W. K. Mć widziemy, P. Boga za toż powinnym dzięk oddawaniem chwalemy, bo z uprzejmej wiary i poddaństwa powinnego naszego mamy ten z przodków sławnych naszych wrodzony do panów swoich affekt, że po łasce bożej nad zdrowie panów swych, nad zdrowie W. K. Mci nic droższego u siebie nie mamy, na którym jako i na namniejszych fundamenciech praw naszych zdrowie też Rpltej naszej i jej wszytko dobre upatrujemy; co iż i siebie cale W. K. Mci Panu naszemu oddawamy i wyświadczamy, tak iż to w nas w poddanych swych bez wątpienia poznawać

D Najaśniejszy Mciwy Królu, Panie nasz Mciwy. Naród każdy, który przy zbawieniu i rzeczy swojej statecznie stoi, przy czym się my też z łaski bożej stać ozywamy, nie ma nic u siebie ważniejszego po zbawieniu swym nad pokój, prawo i wolności swy, w których się chowa przez ludzi tych, którzy od P. Boga na państwa i wysokie dostojeństwa są wysadzeni; z tychże szczęśliwego powodzenia i inszych postępków pociesznych odnosi swą wielką pociechę, gdy widzi, że przy prawdziwej chwale bożej to wszytko wcale ma, na czym życia jego sposobność i szczęśliwość należy. Co iż my też u W. K. Mci, naszym Mciwym Panie, widziemy, cieszemy się z tego jako wierni poddani W. K. Mci. Mamy ten zwyczaj, Mciwy Najaśniejszy Królu, od przodków swoich podany albo raczej wrodzony, że u siebie nie mamy nic przedniejszego nad zdrowie W. K. Mci, którego zdrowie z zdrowiem wszytkiej Rpltej za równe u siebie kładziemy, tak rozumiejąc, gdyby miało na nim schodzić, iżby i Rpltej schodziło, co pewniśmy, że W. K. Mć po uprzejmych powolnościach i wiernym poddaństwie naszym znać raczysz. I wzajem tego oczekawamy od W. K. Mci, że to po nas znając

[1]) *W* **K** *dopiero tutaj, przed tem, podano jako nagłówek:* XVI Januarii. [2]) *Dalej podajemy jeden pod drugim dwa odmienne texty powitania Pękosławskiego z* **K** *i* **D**, *w innych dyaryuszach mowy tej nie ma.*

W. K. Mć raczysz, nie możem też za tym nic inszego po W. K. Mci, K
Panu swym, sobie obiecować, jedno pańskiej a jako ojcowskiej miłości przeciwko nam, wiernym poddanym swoim. Bo a któż kiedy na świecie et in privatos, którzy żadnych ciężarów na sobie in Rpca nie niosą, tak srogi był, coby całą wiarę niedufnością płacić miał? Kto tak nieludzki, żeby miłość doskonałą nienawiścią oddawał, albo żeby sławy i dobrego życzliwość niewdzięcznością nagradzał? A jeśli się to w ludziach inszych albo nigdy albo rzadko najduje, daleko więcej unctus Dei od tego wszytkiego immunis być ma. Jakoż my tej życzliwości i miłości ojcowskiej wielekrocieśmy już po W. K. Mci w sprawach ważnych i ojczyźnie naszej potrzebnych z nieśmiertelną sławą znacznie doznawali w tym, gdzieś W. K. Mć dla nas ani zdrowia ani pracy ani niebezpieczeństwa żadnego i niewczasów wojennych litowaćeś nie raczył. Z tejże chuci, miłości a powinności swej pańskiej, baczemy, czynić to i teraz raczysz, starania i obmyślawania wszelakiego o sprawach Rpltej nie opuszczając. Zaczym ten jest sejm wszytkim państwam i stanam koronnym przez W. K. Mć złożony, na który jesteśmy od W. K. Mci, Pana naszego, wezwani i od braci swej a poddanych W. K. Mci, Pana naszego, zwykłym

---

raczysz nam być miłościwym panem a prawie jak ojcem, który raczysz dobre D
nasze miłościwie obmyślawać. Bo kto taki jest, coby niedufnością miał płacić całą chęć i wiarę ku sobie pokazaną, albo żeby się miał popisać temu, co mu dobrze czyni, niewdzięcznością? Kto tak niebaczny, aby miał targać obowiązki spólnej powinności, na której wszytko należy między ludźmi? Co jeśli między ludźmi, którzy w pospolitości żywią, na oko to widziemy i doznawamy tego, że dotrzymawają sobie wiary i wdzięczności, daleko nam więcej przystoi poczuwać się więcej w powinności swej ku takiej zwierzchności, która od P. Boga jest dana ku naszemu dobremu. Doznawaliśmy tego po te wszytkie czasy, że W. K. Mć to przedsiębrać raczyłeś, co było ku pomnożeniu sławy, państwa, praw i wolności naszych; raczyłeś to pokazować, że żadne niebezpieczeństwo nie było takie, na któreby był W. K. Mć nie miał stawić zdrowia swego dla dobrego Rpltej a ojczyzny naszej miłej. Tegośmy są wdzięczni od W. K. Mci, Pana swego, i toż sobie na dalsze czasy o W. K. Mci obiecujemy. Z tejże łaski W. K. Mci pochodzi, że nie ustawać raczysz w pilnym staraniu a obmyślawaniu tego wszytkiego, coby tylko ku dobremu a spokojnemu tej korony należało, które to uspokojenie jakoby być miało, niech to będzie sub censura W. K. Mci, Ich Mci Panów Rad Koronnych. Bo wolemy tak in genere powiedzieć, nie chcąc się daleko rozszerzać, tylko się do tego żądaniem swym przychelać, coby do postanowienia pokoju pospolitego wnętrznego należało, podawając to pod rozsądek W. K. Mci, Pana naszego. Do tego iżeś W. K. Mć raczył złożyć ten sejm, na któryśmy się od Panów braci swej posłani

K obyczajem według praw naszych wysłani i których imieniem wobec wszytkich za prace i za starania wszytkie o nas, o ojczyźnie naszej uniżenie dziękujemy, stąd bowiem nieodmienną chuć i życzliwość ku nam W. K. Mci obaczamy i sąchmy pewni i nic o tym namniej nie wątpiemy, iż to już na tym miejscu, na któreś W. K. Mć szczęśliwie przyjechać raczył, czas do tego pogodny mając, którego jeszcze P. Bóg użyczać raczy, wszytkie conatus swoje i wszytkie consilia spólnie z tym zacnym senatem swym obracać tak będziesz raczył, jakoby ta Rplta nasza po onych sławnych tryumfiech, po onych wiktoryach w dobrym też a domowym rządzie, w pokoju wewnętrznym, z całością praw i swobód swoich za błogosławieństwem bożym i za staraniem usilnym a mądrą radą W. K. Mci szczęśliwie długo kwitnąć mogła. Zaczym my też jako wierni poddani W. K. Mci, Pana naszego Miłościwego, uspokojenie gruntowne sprawy naszej domowej mając będziemy tym przeciwko każdemu postronnemu nieprzyjacielowi i do rozszerzenia jeszcze więtszej sławy W. K. Mci i ojczyzny naszej sposobniejszy i potężniejszy. Raczże tedy już W. K. Mć, Pan nasz, aktowi temu należących (!) przystąpić, które kiedy się integro zelo patriae zaczną i przed się wezmą, nieomylnać to rzecz jest i niewątpliwa, iż nie masz tak nic trudnego, nic tak zaburzonego i zawikłanego, aby się autoritate W. K. Mci i senatu tego i stanów wszytkich uspokoić i uskromić nie mogło, ustrzegając jako napilniej przy tym prawa pospolitego, ustrzegając głównych przywilejów i dawnych konfederacyj naszych, jakoby się nic nad prawo i nad zwyczaj nie wykroczyło, a to, coby już z kluby swej wyszło, czego na ten czas ani in specie ani in genere nie wspominamy, aby się zaś w swą rezę wszytko wstawiło. A jako z tym winszowaniem i błogosławieństwem W. K. Mć, Pana naszego, imieniem wszytkiej braci wiernych poddanych ze wszech państw

---

D stawili, dziękujemy W. K. Mci wielce i uniżenie i pewniśmy tego, że to będzie propositum W. K. Mci i do tego affekt swój pański prowadzić i tak miarkować będziesz raczył, jakoby wolność i swoboda nasza ojczysta i pokój wnętrzny wcale był zachowan, nad który jako nie masz nic zdrowszego i pożyteczniejszego Rpltej, tak po owym zacnym zwycięstwie nieprzyjacielskim, po tryumfach swych będziesz nam życzyć raczył, abyśmy użyli tego w pokoju, czegośmy przez W. K. Mci prace i starania dostali. Nie jestci rzecz wątpliwa przypatrując się mądrości W. K. Mci, że nic nie jest tak zatrudnionego i zamięszkanego W. K. Mci, czegobyś W. K. Mć autoritate sua z Ich Mciami Pany Radami uskromić nie miał, nic inszego przed się nie biorąc, jedno żeby dawne prawa, dawne konfederacye nasze zostały wcale. Jaką tedy życzliwość w uprzejmej chęci poddaństwa swego powinniśmy W. K. Mci, Panu swemu, z taką życzliwością przyszliśmy przed W. K. Mć, któremu od P. Boga zdrowia, fortunnego powodzenia winszując prosiemy, aby

W. K. Mci witamy, tak aby to wszytko P. Bóg dać raczył dla Rpltej, dla nieśmiertelnej sławy W. K. Mci, uprzejmie i wiernie życzemy. A to rzekszy abychmy zwykłym obyczajem do pocałowania ręki W. K. Mci przypuszczeni byli, uniżenie prosiemy. K

Na to Panów posłów witanie P. Kanclerz K. J. Mci imieniem odpowiedział [1]).

---

na znak miłościwej łaski W. K. Mci przeciwko nam wiernym poddanym bylibyśmy przypuszczeni do pocałowania ręki W. K. Mci. D

Na które witanie J. Mć P. Kanclerz Koronny odpowiedzieć im raczył od Króla JMci w te słowa [1]): |

Pewnie J. K. Mć takowym jest panem, iż bacząc powinność swą przeciwko WMci nie inaczej jedno [2]) ojcowską chęcią życzliwość swoję WMciam zawsze okazuje, z której też to pochodzi, iż J. K. Mci conspectus vester est iucundissimus, winszując także WMciam zdrowia i tego wszytkiego, coby było z dobrym Rpltej. A jako tego cale życzy, aby P. Bóg pomnażać raczył wszelakim dobrym nas wszytkich, tak też obmyślawa, jakoby się uprzejma chęć J. K. Mci pokazała pokoju i prawa, gdyż legibus patriis retinetur tranquillitas Rei publicae. Przeto jako jest przypominanie WMci o zadzierżeniu prawa, tak też tego pewni raczcie być, iż prawo jest od J. K. Mci sacrosanctum, przy którym J. K. Mć z powinności swej zostawa i zostawać będzie z Ich Mciami Pany Radami, którzy przy J. K. Mci tegoż przestrzegają. Już tedy J. K. Mć na ten czas poradowawszy się z dobrego zdrowia W. Mci i z winszowania, któreście imieniem braci swej uczynić raczyli, do pocałowania ręki swej W. Mci miłościwie przypuszcza. KD

Absoluto itaque hoc responso szli do ręki królewskiej posłowie witać. K

Tegoż dnia jeszcze przed przyjściem Panów ziemskich posłów do witania i całowania ręki Króla J. Mci, wojewoda Wołyński na województwo Wołyńskie, kasztelanowie Brzeski, Dobrzyński, Płocki, na swe kasztelanie vota iuramenti praestiterunt. D

Propozycya [3]) tegoż dnia miała być czyniona in sessione senatus ale propter inopiam et brevitatem temporis zdało się J. K. Mci i drugim stanom odłożyć propozycyą in crastinum diem, quae videlicet sequitur [4]). K

[1]) *W dalszym ciągu następują oba texty* **K** *i* **D** *zgodne z sobą.* [2]) **D** jedno jakoby ojcowską. [3]) *Zamiast tego ustępu,* **D** *ma następujący:* Potym, iż się już było spóździło (!), zdało się J. K. Mci i drugim stanom odłożyć propozycyą na dzień jutrzejszy. [4]) *W dalszym ciągu znów podajemy jeden nad drugim dwa różne texty propozycyi sejmowej; jeden znajdujący się w* **K** *i* **D**, *drugi zaś w* **Cz. III**.

K XVII. Januarii.

KD Pan Kanclerz Koronny [1]) propozycyą sejmu in haec, quae sequuntur, verba czynił; post eius continuationem zwykłym obyczajem Panowie senatorowie vota swe wydawali [2]).

O rzeczach tych, które się stoczyły na sejm ten, po więtszej części jużeście W. Mci raczyli wyrozumieć z instrukcyi, które były podane na sejmiki powiatowe, w czym jednak świadczy Król J. Mć Panem Bogiem, świadczy sumnieniem swym, że nic własnego swego nie szuka [3]) tylko dobrego o wszech W. Mciach a jeśli czego swego, tylko sławy, którą być chce złączoną z dobrym i wiecznym Rpltej. Z tych tedy rzeczy, które mają być proponowane, jedne są interna; to już są przy wiadomości WMci, tylko się to teraz powie, co się albo przyczyniło po sejmikach, albo czego się było przed tym nie dotknęło. Naprzód o rzeczach Tureckich to już W. Mci wiecie, jako jest ten nieprzyjaciel irritowany zburzeniem Thechinie [4]) i inszym ponawianiem krzywd, które odnosił. Teraz po śmierci cara Perekopskiego [5]), gdy mu się sprzeciwił Sadesz [6]) Kierey, jednego Oszman baszę posłał z wojskiem ziemią, drugiego Ociali baszę morzem, którzy dawszy bitwę carzowi porazili go na głowę; aż do Nohajskiej ordy ujść musiał. O czym acz jeszcze niemasz nic pewnego, ale już fama procurrit, zaledwie się to odmieni. Zaczym na to się trzeba obejźrzeć [7]), gdyż oto ten victor exercitus przy granicy jest, aby za takim Niżowych Kozaków nowym [8]) pod Oczaków wtargnieniem, o którym zapewne powiadają u nasby ku cie-

---

Cz III A. D. MDLXXXV die XVII Januarii in comitiis generalibus Varsoviensibus propositio S. R. Mtis per Mcum D. Joannem Zamoscium regni cancellarium facta, in qua ab initio declarabat: quantum operae et laboris S. R. Mtas in eo ponat, ut toti huic regno omni ex parte prodesse possit illudque quolibet modo adiuvet et augeat, periculum autem omne et omne malum ab eo propulset et quamvis iniuriam vindicet. Quod ut commodius facere possit, exemplo antecessorum suorum nam, WMciom, zobopólnie to teraz wkłada, aby za spólnemi namowami, radami i prawami deposita omni simultate WMciów wszytkich chęciami na tym teraźniejszym sejmie obaczywszy vulnera et morbos Rpcae nalazło się to za pomocą miłościwą Boga Wszechmogącego, coby było z najlepszym i nas wszytkich i Rpltej a miłej ojczyzny naszej szczęśliwym ku czci, ku chwale P. Boga pomnożeniem.

Animadvertit autem S. R. Mtas vulnera huius Rpcae esse duplica, externa et interna.

[1]) D Jan Zamoiski. [2]) *Powyższy ustęp w* D *wypisano grubem pismem a data:* 17 Ianuarii *podana na końcu.* [3]) D szuka tedy tylko. [4]) *W lecie r. 1583 spalili Kozacy Niżowi Tehin (Bender).* [5]) D carza Przekopskiego. [6]) D Jades [7]) D obejrzeć. [8]) D nowym *brak.*

płu nie chciał być z wielkim niebezpieczeństwem naszym. Wiecie WMci, **KD**
jaki ten smok jad swój wylał na jednę osobę Pana Podlodowskiego [1]), który nie mając tam inszej [2]) sprawy tylko będąc stajennym urzędnikiem J. K. Mci jeździł tam dla koni; on, gdy był tak obrażony, contra omnem dignitatem suam rabiem suam effudit. O czym też Król J. Mć W. Mciam z wielkim swym żalem dawał znać i do tych czasów rzecz ta jest tak zawieszona. Jakoż, by nie to jego votivum decennale bellum z Perskim królem, pewnieby się już był chciał na nas zemścić i tak tego w liście swym przez Pana Slosthowskiego [3]) i carza dołożył, że gdzieby mu się potym co nad pacta, nad foedera od nas stało, abyśmy to już mieli za wypowiedzenie przymierza, że już więcej ani przez listy ani przez posły swe nie chce nas posyłać [4]) ani obsyłać. Teraz tedy znowu jużeśmy te bańki posiekli; co dalej, to barziej irritatur animus tego smoka, a niczym inszym tylko swawolnością ludzi tych niepohamowanych, którzy ani na zwierzchność J. K. Mci, ani na pericula się żadne koronne nie oglądając [5]) znowu oto ten Oczaków naszli. I daj Boże, aby się ta tempestas albo te straszne obłoki rozeszły, żeby nam nic szkodliwego nie przyniosły; jednak in posterum trzeba to opatrzyć i starać się o to, aby taka swawola pohamowana była, zaczym też mogłoby się snadniej obmyślić i pomknienie granic i municyi, o których J. K. Mć i W. Mci [6]) także przypominać raczyli przed tym. Także też i leże mogłyby być przeniesione, bo [7]) przy inszych pożytkach, któreby stąd iść mogły za uspokojeniem tego swawoleństwa, mogłoby być pomocno do wsparcia tych inkursyi, które ten tam nieprzyjaciel z tamtej strony z wielką szkodą i popłochem zwykł był czynić.

Externa od Tatar, od Turków niebezpieczeństwo, który nam już dosyć **Cz**
znacznych despektów czyni a mianowicie zamordowaniu niewinnemu nie- **III**
boszczyka P. Podlodowskiego (commemorata erant et alia), k'temu wojska zbiera, przegraża a najwięcej się obraża Siczowych Kozaków najazdy, łupiestwy. Także też przez P. Złostowskiego wskazał determinate wypowiadając przymierze i obiecując już więcej żadnych czauszów ani posłów do nas nie słać, tylko wojnę podnieść, kędyby co jeszcze ci Niżowi Kozacy wyrządzili; a jużby dawno suam rabiem crudelemque animum in nos effunderet, si diligentia et vigilantia summa Serenissimi Principis non intercessisset. K'temu nie jest tak benignus et humanus erga nos, żeby nam suapte et ex benevola natura miał to wszytko przeglądać, kiedyby z Persem miał jaki pokój.

[1]) *Zabity przez Turków w powrocie z Konstantynopola r. 1583.* [2]) **D** innej. [3]) *Piotr Słostowski, stolnik nadworny, wyprawiony r. 1583 w poselstwie do Turcyi.* [4]) **D** nas posyłać *brak.* [5]) **D** nie oględywając. [6]) **D** i z W. Mciami. [7]) **K** *ustępu* także też ... bo *nie ma.*

KD Jest też ex externis deliberacya nie mniej ważna i potrzebna o tej takowej okkazyi, jakiej do tego czasu z strony Moskiewskiego nigdy nie było, o czym Pan Sapieha [1]), poseł Króla J. Mci, jako Królowi J. Mci pewną sprawę dał, tak też W. Mci sami z niego wyrozumieć będziecie mogli dostatecznie. Człowiek też ten dosyć znaczny, który do państwa J. K. Mci przybieżał [2]) tanquam ad sacram ancoram zwątpiwszy prawie o całości a o bezpieczeństwie ojczyzny swej, którą być widzi w niebezpieczeństwie dla wiela przyczyn, jakoż zdrowia niema ten pan po temu, nie masz po temu sprawy w ludziach [3]), którzy się między sobą mieszają, żeby to pewnie consilium J. K. Mci i W. Mci wszech było non parvi momenti i do rozszerzenia państwa i sławy J. K. Mci, czego się obawiają tamci ludzie, którzy dalej w rzeczy wracają. Nie jestci to przedsięwzięcie J. K. Mci takie, aby rozlaniem krwie miał sobie sławy szukać albo sam się bić i państwa swe w niebezpieczeństwo wdawać albo więc żeby [4]) oneribus belli chciał być ciężki. Ale to J. K. Mć przed się bierze in eum finem, in quantum to samym W. Mciam expediet, a też poniekąd i dla tego, gdyż taka okkazya affulsit a podobno ją sam P. Bóg nie bez przyczyny za panowania J. K. Mci podawa, iżby tego [5]) potomstwo za jaką desidyą nie nazywało. Bo mogliby mówić, iż ta pogoda tak odebrania swego jako i do pomknienia państwa była a przecie w tym się pan tak dzielny i rycerski nie poczuwał. A iż się i odebranie swego wspominało i w tym widząc Król J. Mć obowiązek swój chciał to W. Mciam proponować, aby, nie przyjdzieli to do jakiego dalszego skutku, exonerował conscientiam suam, którą chcemieć czystą przed P. Bogiem. A na koniec, by nie była insza przy-

---

Cz III Co się tycze Tatar, o tych nie wiele trzeba dyszkurować ani też animis vestris supra modum inkulkować, gdyż to sole meridiano clarius est, jaką niewolą, jakie szkody, jakie mordy od nich odnosiemy.

Jest też i Moskwa, trzeci nieprzyjaciel Korony tej, od której teraz podaje się nam wielka okazya (którą pictores malują fronte capillata, post haec occasio calva) i do pożycia prędkiego nieprzyjaciela tego et ad recuperanda nostra propria et ad ea, quae sunt regno Poloniae confinia sive contermina, amplificanda atque augenda, bo i niezgoda między niemi samemi wielka i sam princeps valetudinarius sine ratione et consilio. Moskwicin też jeden jest u króla JMci, który o tem wszytkim dostateczną sprawę daje i twierdzi taką tego być okazyą, że jej Polska nigdy nie miała. Pan Sapia także, który od Króla JMci tamże do Moskwy posłan był, każdemu z WMci

[1]) K Sapija. — *Lew Sapieha, pisarz w. lit., był posłem w Moskwie podczas śmierci Iwana Groźnego.* [2]) *Michał Gołowin zbiegł z Moskwy do Stefana z obawy przed Borysem Godunowem, Karamzin, X p. 30 (przekład pol.).* [3]) D ludziech. [4]) D żeby *brak.* [5]) D jego.

czyna do przymnażania państwa i siły, tedy ta jest i ma być maxima, per- KD
petua videlicet meditatio belli Turcici, który jako też na tamte kąty zakładał, WMci wiedzieć i pomnieć raczycie. Nie nam ci on folguje, nie nam, ale sobie. Bo co za consilia jego są, będziecie W. Mci mogli mieć indicem, który to jaśnie powiada, iż go od tych tu państw w tym kącie wojna Perska na dziesięć lat poprzysiężona zatrzymawa i tam, choć lud traci często, przecie państwa posiada, municye buduje i osadza. Taki to jest możny i przeważny pan! Ten index, któregom przypomniał, jest sługa komorny Sultan Giereia, który o wszytkim z listów wiedział[1]), jako się porozumiewali z sobą i jakim sposobem tu przeciwko nam. Przetoż gdyby P. Bóg poszczęścił z strony Moskiewskiej a ten nieprzyjaciel chciałby nam być srogi, i samibyśmy byli potężniejszy przeciw niemu i otworzyłoby się siła nacyi chrześciańskich do spólnego ratunku a ta okrutna bestya byłaby nieinaczej jedno jako fera bellica i stąd i zowąd sieciami ogarniona. Co J. K. Mć W. Mciam do uniżenia przypuszcza z tym dokładem, że na J. K. Mci w tych wszytkich sprawach nic nie będzie schodziło ani schodzi. Tak ludzie rozumieją, że podatek, z którego nervus belli pochodzi, jest poddanym W. Mci onus wielkie. Jakoż na te czasy takowe musi się to przyznać, żeć to jest brzemię nie małe, ale gdybyście W. Mci pilnie in rationes accepti et expensi wejźrzeli[2]) i wszytko tak porachowali, jako się wpisało w regestra skarbowe, nalazłoby się to, że Król J. Mć swym własnym barzo się do tych expedycyi przyłożył, a mianowicie wydał na to po kilkakroć sto tysięcy złotych, jednak raczcie W. Mci dróg tych szukać między sobą, owa by to mogło być bez tego takiego obciążenia, co gdy W. Mci przedsięweźmiecie, bez pochyby obaczycie, skąd i czymby się to poprzeć miało. J. K. Mć pewnie nihil urget, woli to naprzód bożej, potym też iudicio W. Mci wszech; na co się W. Mci zezwolić będziecie raczyli, in utrumque erit paratus. Bo i z strony Inflantów Król. J. Mć, gdy je z mocy nieprzyjacielskiej vindicavit, po onych pracach i trudnościach swych zarazem wytchnienia żadnego nie czyniąc sobie przyjechał na przeszły sejm i podać to był raczył w po-

---

Panów lepiej i dostateczniej może to rozważyć i rozpowiedzieć. Do czego Cz
też Króla JMci conscientia i przysięga sama wiedzie, w której się to inklu- III
duje, iż Król JMć Regni fines amplificare et dominia eius dilatare ma.

Nuż Inflanty, którycheśmy taką pracą, takim kosztem i tak wielkiem krwie swej rozlaniem dostali i której to ziemie lekce sobie ważyć nie potrzeba (bo jest z osobliwymi pożytki i przymioty), ordynacyi regimentu potrzebują i dla najazdów nieprzyjacielskich i dla porządku, pokoju wnętrznego

[1]) D kazał. [2]) D wejrzeli.

KD śrzodek W. Mci, abyście raczyli spólną uchwałą wprawić onę prowincyą w porządek i media takich podać, jakoby było uprzątnąć te impedimenta, które tam są do otrzymania jej całości. Ale iż się na przeszłym sejmie nic nie postanowiło, zadzierżał to J. K. Mć na sobie aż do tego sejmu i potrzeba tego, abyście W. Mci wejźrzeli [1]) pilnie w niedostatki wszelkie a podobno i ruiny tamtej prowincyi, którym się do tego czasu zabieżeć tak dostatecznie nie mogło, jakoby potrzeba, a to J. K. Mć zadzierżywa i czyni, co może; i w tych czasiech intercesserat contentio de episcopatu Curlandiae, która contentio była tam z niemałym zatrwożeniem onej ziemie i zanosiło się barzo do złego, ale J. K. Mć czułością i staraniem pilnym zabieżał temu, że Xiąże J. Mć Anspach wstąpiwszy w to rem transegit z królem Duńskim [2]) i łacno się to tam może pogładzić, byśmy tylko sami chcieli i na tym przestali, bo tylko trzeba odliczyć trzydzieści tysięcy złotych; acz non correspondet fructibus tamtego trzymania, jednak dla uprzętnienia lepiej się zgodzić a uprzątnąć. Insze rzeczy, jako legacye, inszego się czasu odprawują.

Ad internas res przystępując nie wypadło J. K. Mci z pamięci to, co jest w recesiech sejmów przeszłych, co się było na przyszłe czasy zachowało, ale iż J. K. Mć nie wie, któreby artykuły były cordi W. Mci, o którychbyście W. Mci raczej mówić chcieli, tedy to przypuszcza na zdanie W. Mci tak rozumiejąc, iż cokolwiek W. Mci z onych artykułów przedsięweźmiecie, iż to ku dobremu Rpltej i ułacnieniem spraw (!) jej uczynić raczycie. Między inszymi jest artykuł de compositione inter status. Wiecie W. Mci, iż ta kompozycya od zaczęcia panowania J. K. Mci była zwłoczona od sejmu od sejmu, aż była konstytucya zakroczyła, która determinabat tempus skoń-

---

Cz chowania. Już tam Król JMć bez wszelakiego WMci Panów przyłożenia siła
III poskromił tak z strony X. Kurlandzkiego jako i Szwedzkiego króla, przytemże król Duński za postąpieniem 28.000 zł. to, co do Inflant należy, chce wrócić. Także i około porządku tej tam ziemie należałoby się to i owo, ale już więc dalej bez dołożenia; bez rady WMci Panów, bez ratunku i pomocy w tych rzeczach tak trudnych postąpić i nie chce i nie może.

Interna zasię: jest naprzód kompozycya inter status, którą Król JMć bardzoby rad widział, bo za czasem może do czego złego i nieznośnego przyjść. Także pozwy nadworne i inne wszelakie excessus, exorbitantiae

[1]) D wejrzeli. [2]) *Król duński Fryderyk II rościł sobie pretensye do biskupstwa Kurlandzkiego jako spadku po bracie swoim Magnusie († 18 marca 1583 r.), owym »królu inflanckim«, który jednak uznał w końcu nad sobą zwierzchnictwo Stefana Batorego. W układach o wykupienie tych pretensyi pośredniczył Jerzy Fryderyk, margrabia brandeburski, ks. Anspachu, mianowany przez Stefana administratorem księstwa pruskiego w zastępstwie chorego księcia a swego brata stryjecznego, Fryderyka Albrechta.*

czenia jej sejm przeszły, na którym swój efekt miała mieć. Ale gdy Ich Mci KD
Panowie Duchowni obaczyli, że sejm schodził i ona konstytucya exspirowała, obawiając się, aby czego sobie nie ubliżyli, protestowali się, iż byli gotowi do tego aktu i dali tę protestacyą wpisać do akt kancelaryi J. K. Mci. Jeśli W. Mci tej sprawy na tym sejmie nie poprzecie, tedy przyjdzie do pozywania, zaczym trudności róść będą a za trudnościami waśni a więtsze rozróżnienia w Rpltej zachodzić będą, którychby Król J. Mć nie życzył dla tego, aby do czego gorszego nie przychodziło, gdyż na spólnej zgodzie i miłości stanów koronnych wszytkiej Rpltej salus należy. Zdało się tedy J. K. Mci in medium proponować, aby do snadnego skończenia w miłości a w zgodzie ta sprawa przyjść mogła.

O pozwiech nadwornych tak się Król J. Mć deklaruje, jako się do tego przychylić raczył, iż za spólnym uchwaleniem trybunał jest postanowion, tak gi też mieć raczy pro sacrosancto i rad to J. K. Mć widzi, że tam swym porządkiem sprawiedliwość idzie. Tu ad instantiam instigatoris żadne insze pozwy miejsca nie mają przeciw osobom ślacheckim, jedno te, które są prawem pospolitym excypowane i takie tu Król J. Mć sądzić czasów swoich będzie. Pro candore suo musi to J. K. Mć przypomnieć, co na niektórych sejmikach przypominane było, jakoby się niedosyć działo od Króla J. Mci tej powinności, którą na sobie nosić raczy. A iż Król J. Mć życzy sobie chęci i miłości wszech W. Mci i kocha się w niej bez wszelakiej obrazy swej, rad się o tym z W. Mciami animo paterno rozmówić in charitate, bo się w niczym takim nie czuje, czymby do takiego rozumienia o sobie miał dać przyczynę i owszem będąc sobie optime conscius tak rozumie, iż tego nie zasłużył, aby miał albo wzgardę albo niewdzięczność

---

któremiby się prawu pospolitemu derogowało i cobykolwiek jedno w Rpltej Cz
szkodliwego, zepsowanego i obraźliwego było, jest na tem Król JMć, aby III
się to za zgodliwemi namowami WMci naprawiło i uspokoiło, a co z miary swej wykroczyło, aby się zaś znowu w klubę swą wprawiło, żeby in tranquilla omnibusque bonis repleta Republica concordes unanimiter vivamus. Quod autem omnium est maximum, dochodzi Króla JMci wielka niewdzięczność, którą po WMciach zna; także też w niektórych rzeczach dotyka się duże zdrowia Króla JMci, na co iże nie zarobił, solenniter się w tem poczuwa i przed Bogiem oświadcza, gdyż wszędzie fidem et virtutem regiam amoremque sincerum ac integrum in vos et in hanc Rpcam cum periculo etiam et discrimine vitae suae wszędzie zachował i jaśnie pokazował, majętności, dobra wszytkiego, na koniec gardła, poddając się dobrowolnie wszytkim niewczasom, wszytkim niebezpieczeństwom dla dobrego Rpltej, nigdy nie żałował. Na koniec uszy Jego i tych wieści pełne, jakoby powinności swej królewskiej za niedozorem jakim w wielu rzeczach nie miał do-

KD od kogo odnosić, jakoż tak to o W. Mciach rozumie, iż cokolwiekby jedno kto chciał wnosić między W. Mci, coby było ku wzgardzie J. K. Mci, że temu, miejsca u siebie nie dacie wiedząc, co w tym należy, aby dostojeństwo pańskie wcale zostało. — Już się tedy koniec czyni a P. Boga proszę, aby z łaski swéj emittat lucem suam et veritatem suam i raczył pobudzić serca W. Mci wszytkich ku zatrzymaniu rządu i pokoju w Rpltej, ku rozmnożeniu państw koronnych a daj P. Boże, aby i ku potłumieniu nieprzyjaciół.

Cz syć czynić. Czego rad chce słuchać, aby mu to pokazano in hoc amplissimo
III theatro et in hac facie regni, w czem wykroczył. Życzy tego sobie, owszem chce, aby się mógł z WMciami amice, paterne, benevole, bez wszelakiej obrazy nie jako z poddanymi, ale jako ojciec z dziećmi w tem wszytkiem rozmówić i porachować. P. Boga prosi, aby serce, rady i staranie każde WMci wszytkich skłonił ku czci, ku chwale swojej świętej, ku ozdobie Rpltej, ku zobopólnemu dobremu a jedynej pociesze nas wszytkich.

K Sententiae sive vota Dnorum senatorum.

Primum itaque Rndissimi Dni Archiepiscopi Gnesnensis tanquam primatis regni subsequitur hisce verbis.

D Votum X. Arcybiskupie super propositionem.

KD Świętobliwy a dawny to był obyczaj przodków naszych, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, iż kiedy się zjeżdżali do takich spraw Rpltej, do jakich nas teraz W. K. Mć zwołać na to miejsce raczył, z wielkim nabożeństwem gotowali się do tego, sakramenta przyjmowali, sumnienia swe oczyszczali w ten sposób, aby im P. Bóg na tym miejscu dobrą i zdrową radę dać raczył. Bo dobra i mądra i zdrowa rada dar boży wielki jest, o który trzeba P. Boga pilnie prosić. Toż znam, że to z W. Mci albo wszyscy albo niektórzy raczyliście uczynić za powodem ludzi inszych, którym my kapłani i słudzy boży takie nabożeństwo po wszytkiej Koronie postanowiliśmy byli, iż pro statu et incolumitate regis et regni supplicationes bywały w kościelech nieprzestajne po czterdzieści godzin z wielkim ludu pospolitego nabożeństwem a to dla tego, iż jeśli nie dla wszystkich, tedy dla dwu, dla trzech, którzy się w takiej kupie znaleść mogą, raczył nam łaskę swą Pan pokazać, raczył nas zachować tak, jako to inszym przedtym czynić raczył. Ja, jakom przedtym w tej społeczności prosił, tak i teraz niegodnymi modłami swymi proszę P. Boga, aby on sam rady W. K. Mci i wszelakie przedsięwzięcia ku dobremu W. K. Mci obracał, a jako tego nowego roku szczęśliwego, tak i wstępku dobrego tego sejmu W. K. Mci winszuję, życząc zdrowia W. K. Mci, życząc i tego, abyś przykładem Kazimierza Wielkiego raczył te państwa swoje pace, quiete et libertate ozdobić tak, jako o nim

kroniki piszą; winszuję Ich M. Panom Radom Koronnym, iż jakośmy są KD
medii między Panem a rycerstwem koronnym i jedną ręką Pana trzymamy
a drugą bracią naszę, tak żebyśmy ten węzeł a jakoby łańcuch spięty obo-
wiązkami wielkimi wcale zachowali [1]).

A ten węzeł nic inszego nie jest, jedno chęć zobopólna, miłość i zgoda, D
na których status et incolumitas regni zawisła. To winszowanie odprawiwszy
dziękuję z miejsca swego W. K. Mci i za dawne i za recentia beneficia
W. K. Mci. Bo jako przed tym zdrowia swego nieuszanowaniem z wielkimi
pracami, z wielkim niebezpieczeństwem raczyłeś za pomocą bożą nieprzyja-
ciela uskromić, państwa rozszerzyć, tak czułością i mądrością swą w tych
czasiech po rozjechaniu naszym z przeszłego sejmu, nie wiem jako rządnym,
raczyłeś temu zabieżeć, że pokój mamy jaki taki; co wszytko uprzejma
chęć W. K. Mci, życzliwość ku nam, poddanym swym, sprawuje, czego ludzie
są wdzięczni od W. K. Mci, i niemasz żadnej ziemie, któraby nie poruczyła
posłom swym, jako się z artykułów pokazuje, W. K. Mci za to pilnie dzię-
kować. Lecz poczuwają się ludzie w tym pilnie słysząc z instrukcyi W. K.
Mci, że sobie na niewdzięczność naszę rzewnić raczysz, uskarżając się, że
nie takim sercem merita W. K. Mci przeciwko Rpltej przyjmujemy, ja-
koby się godziło. Ale, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, główny to jest
nieprzyjaciel tej Korony, który serce W. K. Mci do nas psuje a nasze
do W. K. Mci, który psuje konfederacyą między panem a poddanym, na
której wszytko prawie należy. Ja inaczej nie mogę powiedzieć, jedno gdzie-
kolwiek się jedno obrócę, wielką wdzięczność między ludźmi i błogosła-
wieństwo ku W. K. Mci słyszę, skąd uznawam, że W. K. Mć mieć raczysz
wielką miłość u nas, poddanych swych. Aza to mała wdzięczność, że osoby
Twej Pańskiej nie widząc, mimo insze wielkie monarchy a pomazańce boże,
ciebieśmy sobie ulubili, majętności, wolności gardł swych i tego wszytkiego,
co po P. Bodze mamy milszego, tobieśmy powierzyli? Nakoniec gardła
i krew swą niesiemy, żadnej utraty nie ważąc, na wskazanie twe tam, gdzie
być rozumiesz z potrzebą Rpltej i pomnożeniem sławy twej wielkiej. A toć
są znaki wdzięczności wielkiej ku W. K. Mci. Ktokolwiekby nas inaczej
podawał do W. K. Mci albo się wydzielał z pokazowania tej wdzięczności,
jaką wszyscy pokazują, barzoby nam wszytkim i ojczyźnie swej niepraw
był. Jednak, jeśliby też co kiedy od kogo nie po myśli było W. K. Mci,
racz się W. K. Mć z nami obchodzić jako matka z dziećmi swymi albo
raczej rzekę jako prawy ociec, których takie przyrodzenie jest, iż choć się
co stanie nielubego od dzieci podczas, tedy chęci i miłości swej od nich nie
odrażają. Bo W. K. Mć tak zwięzły społek z nami mieć raczysz, iż jesteś
głową naszą a my członkami. A jakaż może być głowa bez członków albo

[1]) *Tu urywa się text w* K., *następuje 9 kart próżnych, poczem idzie:* Post continuatam propositionem *i t. d., zob. niżej.*

D członki insze bez głowy? I owszem, gdy insze członki prze jaką niesposobność głowy co cierpią, muszą to znosić dla tej społeczności, którą się w ciele związały. Nie raczże tedy W. K. Mć sobie psować serca, któreś do nas przyniósł i do zachowania społeczności nas członków swych. Pewienem ja tego, że W. K. Mć zawsze takąż wdzięczność po nas znać będziesz raczył, która będzie pobudzała W. K. Mć do takich dobrodziejstw, jakieś do tych czasów nam czynić raczył. A teraz niechaj będzie dosyć in eam partem.

Najaśniejszy a Miłościwy Królu, W. K. Mć z nami pospołu wszytkimi jesteśmy curatores et medici Reipublicae. A jako lekarze, gdy przyjdą do zbolałego ciała, nie pierwej lekarstwa dawają, ażby pierwej syropami ciało przeczyścili, tak W. K. Mć z nami pospołu masz się o to starać: niż przyjdzie do leczenia tego zbolałego ciała, mamy to wszytko uprzątnąć, cokolwiekby jedno humorów jakich nie dobrych być się baczyło. Muszę to jaśnie powiedzieć. Jeśli którego sejmu ludzie zginienia swego barzej się obawiali, tedy tego pewnie barzo się lękają; tak jest prawie vox pervagata między wszytkimi i ja muszę to zeznać: na takie głosy ludzkie z strachem tu przyjachałem. Potrzeba nam tedy pilnie w to wejrzeć, skąd takim ludziom wątpienie w rzeczach przychodzi. Boć to jest vox desperantium: zginiemy. Pismo święte zowie wiatr sagittam volantem. Zgadzają się na to święci wykładacze, iż ten wiatr nic inszego nie jest, jedno suspitiones, simultates, odia, chrapy, nienawiści, zajątrzenia ludzkie, których tak się wiele nasiało między ludźmi, iż podobno tego złego kąkolu nigdy w Polsce więcej nie było. Stądże wyszła paskwiliuszów siła, których pełno i w cudzych krainach, którymiśmy się roznieśli i tak sami siebie i pana w dziwne mniemanie podali. A nakoniec zda się, jakoby inaksza facies rerum być miała. Bo bądź na sejmiki, bądź na sejm, bądź też gdzieindziej, nie możemy jedno z armatą jachać, wszędzie zbrojnych dosyć, strzelby dosyć; tego nie wiem, jako potrzebnie. Zaczem to consequitur, że się nam drugi wiatr pokazuje, który zową volans in die. Co ludzie bacząc, że się to tak dzieje w Rpltej spokojnej, pod panem, pod prawem, musi w nich rość desperatio, zwątpienie o wszytkich rzeczach. Jest też w Pismie i trzeci wiatr, który zową volans in tenebris. Bo gdzie ciemności zajdą, tam się już nic nie może dobrego czynić. W tych ciemnościach aza się być nie baczymy? Takich wiele mordów, zabijania, bezbożności i inszych złych obyczajów tych czasów się wszczęło, iż niezlicznymi obyczajami ludzie giną a prawie krew krwie dosięga. Calicem Domini, Mciwi Panowie, bibet Polonia. Świeży przykład jest okrutnego mordu w Panu Grzywie, człowieku zacnym i starożytnego domu, z którego ja też idę, którego powinny jego bez wszelkiej przyczyny nieodpowiednie w nocy przez szybę, jako zwierz jaki, tylko w koszuli postrzelił. Jest i innych świeżych mordów barzo gęstych a przedtem nigdy nie słychanych, bo i w trzech milach odemnie obesławszy dom ślachecki słomą spalono i samego, gdy przed ogniem uciekał, naprzód zabiwszy w ogień wrzucono.

Co gdy senator słyszy, izali się czego nie ma bojeć? Izali nie musi być barzo incogitans de Republica, któryby sobie tego nie miał brać ad animum? D

Jednak w tych takowych turbacyach wiele rzeczy jest, które mię cieszą i nie dopuszczają mi animum despondere de salute Reipublicae. Naprzód cieszę się osobą W. K. Mci, którą nam P. Bóg dać raczył z taką doskonałością mądrości i innych darów swych wielkich, że jako dobry lekarz te takowe vulnera Reipublicae poleczyć i pogoić będziesz raczył, te rysy, którymiśmy się porysowali, tak spoić raczysz, jakoby i namniejsza blizna w tym ciele Rpltej tych szkodliwych rysów nie zostawała. Cieszę się też niemniej W. Mciami Panami Radami Koronnymi, jako wodzami, których mądrymi sprawami i usilnym staraniem Rplta w onych złych toniach czasów interregni za pomocą bożą wcale zachowana była. Ciż wodzowie są, ci ludzie są, którzy na on czas byli; pewienem ja tego, że jako na on czas niczym inszym, jedno zgodą a miłością, salutem Reipublicae zatrzymali, co i teraz przy W. K. Mci, Panie naszym i głowie naszej, tąż chęcią, zgodą i miłością złym rzeczam zabiegać będą raczyli. Cieszymy się do tego urodzoną cnotą narodu polskiego, który taki jest, iż choć podczas w jakim jest rozróżnieniu, przecie gdy do jakiego punktu przyjdzie, że się ad extrema zanosi, zaniechawszy różnic udawa się do jedności tak, iż jednostajną chęcią, myślą i staraniem zdrowie Rpltej, wolność swą opatruje; czegośmy się po te czasy dosyć napatrzali i teraz toż o Ich Mciach Panach a braci naszej młodszej rozumiemy.

Ale rzekłby kto: »Gdyż to tak powiadasz o tej zgodzie, czemuż się tak często sejmy targają, że się nie może na nich nic postanowić z wielką osławą króla J. Mci i nas wszytkich?« Nawet i Król J. Mć. często nas o to pyta: »Powiedźcie mi przyczynę, co się wżdy dzieje, iż z sejmu nic nie bywa? Bo wżdam, żeście nie są ludźmi obcymi, między rycerstwem i Kołem[1]) oto tym, które od rycerstwa zasiada, macie powinowatych dosyć, krewnych, zachowałych przyjaciół; cóż się wżdy dzieje, że z nimi do takowego nie możecie przyjść porozumienia, aby te zjazdy, prace i starania w niwecz nie wychodziły? Jeśliże ze mnie przyczyna jaka roście, dam się ja w tym napomnieć, że nic na mnie nie będzie schodziło; jeśli też co inszego jest przyczyną, czemuby się nie miało zabieżeć, aby się te koła nie rozbiegały?« To tak Król, Pan nasz, z nami często rozmawia. Ale ja przypatrując się rzeczom od dawnego czasu, ile baczyć mogę z podziału tego, na który sejm jest rozdzielon, tak rozumiem, iż się to dlatego dzieje, iż rzeczy nie swym trybem idą. Bo sejm trzy rzeczy ma w sobie: propozycyą Króla J. Mci, communicationem consiliorum Panów z Pany Posłami a potym konkluzyą. Kiedy tym porządkiem z kim nie idzie, tedy ze wszytkiego nic

[1]) *W Rkp.* królem.

D nie będzie. Bo propositio Króla J. Mci nic nie jest jeno virga directionis, którą Król J. Mć dyryguje wszytkie sprawy Reipublicae, opatruje to wszytko, co jest potrzebnego. Otóż gdy się to opak dzieje, musi za tym przyjść zamieszanie, a jako to Pismo zowie contradictio in civitate; bo to jest właśnie contradictio: Król J. Mć proponuje, aliści na tę propozycyą będzie druga propozycya, rada na radę, konkluzya na konkluzyą i zatym tak się rzeczy pomieszają, iż nie możemy przyjść ad ordinem agendorum, który jako we wszelakich rzeczach jest potrzebny, tak, gdzie w Rpltej porządku niemasz, muszą być omnia in confuso. To też żadnym sposobem być nie może, żeby z pojśrzodka Ich Mci Panów Rad koronnych na to mówiąc[1]), jeśli nie wszyscy, bo to od Boga, tedy wżdy niektórzy salutaria consilia dawamy, drogę do wszytkiego torujemy. A cóż potym? Wszytko to w posłach nadzieje. Mówi senator, że w każdej akcyi musi być legitimus actor, citatus et iudex a iż indicta causa nie ma być dekret ferowany i wywodzi to iustissimis rationibus. Z drugiej strony zaś kto inszy rzecze: »Niechaj wszytkie pozwy generali decreto będą kasowane stron nie słuchając«. To tu już contradictio, gwałt senatorowi, któremu to każą mówić, co jest contra conscientiam; a wolałbym na tym miejscu nie siedzieć albo gardło dać, niżeli to przeciw sumnieniu mówić. A gdy do tej kontradykcyi przystąpi zaparcie, to tudzież z zaparcia zaraz rozerwanie. Ale ja tak baczę, M. Królu, że na sejmiech ani W. K. Mć rządzi, ani Panowie Rady, ani Panowie Posłowie. »Ale któż wżdy taki?« pytałby kto. Nikt inszy nie rządzi, jedno tempestas, wiatr jakiś. Bo gdy się już tak pospolicie między sobą ścierają i czasu siła upłynie, to ku końcowi, gdy sobie tęskniemy, przyjdzie jakikolwiek wiatr, co wszytko rozchwieje, aliści z sejmu nic. Tak jedno Pan Bóg sam nas strzedz raczy. Ale chcemyli w rezę swą wstawić wszytkie rzeczy, niech swym porządkiem wszystko idzie: racz W. K. Mć proponować, a my się niechaj znaszamy, potym swym porządkiem wszytko odprawując za spólnym zezwoleniem W. K. Mci i nas wszytkich to konkludujmy, co będzie Reipublicae salutare. A nie desperujmy de Republica, bo ten głos: »Zginiemy« jest to głos malae conscientiae, któraby podobno rada widziała to, co mówi, albo więc jeśli się w czym czuje, nie wiele sobie dobrego o sprawiedliwości obiecując woła: »Zginiemy«. Czego nas Pan Bóg zachować będzie raczył za takim staraniem W. K. Mci, które o nas czynić raczysz; niech, jakie chcą, wiatry biją na tę łódkę Rpltej, mając takiego navarchum[2]) nie trzeba się bać, żeby nas oto te tempestates zenurzyć miały; tylko W. K. Mć do inszego obmyślawania Rpltej racz pilnie sądzić to, co W. K. Mci należy. Bo jedenaście set kaus ostało kryminałów z przeszłego sejmu, do których rzecz pewna jest, że świeżych siła przybyło. Panowie Posłowie też w te

[1]) *Tekst widocznie zepsuty.* [2]) *W Rkp.* navarum.

dni, które do sądu W. K. Mci należą, żeby do W. K. Mci nie chodzili, bo D
tak rzeczy do snadniejszego ułacnienia przyjdą a swawola musi się lękać.

Nu, pójdę dalej, a pójdę w bród. Wydane też są pozwy przez instygatora W. K. Mci na osobe zacne familii wielkiej i zdawna Rpltej dobrze zasłużone. Rzecz to jest, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, wielka i taka, która jest mało słychana w Polsce, za którą widzę, że i animusze rozmaite w ludziach są. Jaciemci tego pewien o W. K. Mci, że jako prawy ociec łaskawie a miłościwie przez srogości prawnej ex benignitate et moderatione animi sui te zacne osoby do sprawy przypuścić będziesz raczył, albo więc podać to na uważania Ich Mci Panów Rad W. K. Mci. Zawsze się tego strzegli przodkowie naszy, aby pan z poddanymi nie przychodził w szranki dla wiela przyczyn; i teraz pewienem, że W. K. Mć na wiernej radzie naszej przestawać będziesz raczył; insze także rzeczy, które się zaniosły ku złemu ująć będziesz raczył tak, jakoby przyszły in bonum finem. Bo jako i wczora J. Mć P. Marszałek poselski w mądrej mowie swojej od zacnego Koła powiedzieć raczył, iż nie masz nic tak trudnego, czemubyś W. K. Mć autoritate sua et autoritate senatus zabieżeć nie miał, niechże będą na stronie oto te wojska, oto te strzelby, których tu dosyć pod bokami naszymi. Nie potrzeba tego in Republica quieta, kiedy W. K. Mć Pana naszego mamy i za prawem siedziemy, oprócz żeby kto nie ufał sprawiedliwości swojej. A nie wiem, co się dzieje w Rpltej u nas, że się pytamy: »Czyjeś ty? jeśli Pana Kanclerzów czyli też jeśli Panów Zborowskich?« I o mnie też tam pytają, czyli arcybiskupów, a ja zaś tak powiadam, że niczyj, swój, bo to wiem, że te partes barzo są szkodliwe w Rpltej. Tak to bywa, iż ex partibus factiones, ex factionibus civilia bella, a za tym zginienie. Czego Panie Boże racz uchować nas. Otóż ja nie chcę ani partes czynić ani fakcyi. Bo mogłoby przyjść do tego, żeby się jeden zaparł przy exekucyi, a drugi przy wolności ślacheckiej, aliści zatym do zawłosków. Wolę stać przy prawie pospolitym a prawie mi się podoba we wszytkim artykuł województwa Sendomirskiego w tej mierze napisany, który taki jest (textus articuli legebatur i także też drugi czytał o bezpieczeństwie zdrowia J. K. Mci). Przy tym tedy artykule ja mocno stoję i zatym każdemu drogę ukazuję, którymby sposobem tego dochodzić i tego się przypytywać miał. Ten bowiem artykuł to obmawia, aby Król J. Mć Pan nasz spólnie z nami wszytkimi Radami uznawał, jeśli prawnie się postąpiło; niechże tedy to sądzi z nami wszytkimi a nie z jednym tylko, a zatym żadnego niebezpieczeństwa obawiać się nie trzeba.

Co się tknie Inflantów, to me zdanie, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, aby W. K. Mć spólnie z Ich Mciami Pany Radami Litewskimi, także z Pany Posły o tym nam spólnie dopuścił namowy czynić a my takowych media szukać będziemy, jakoby ta tam ziemia tak opatrzona była, coby było z sławą i W. K. Mci i z pożytkiem Korony.

D Ksiądz arcybiskup Lwowski[1]).

Za obesłaniem W. K. Mości nie tylkom się stawił na one sejmiki w ziemiach Ruskich od W. K. Mci nam złożone, ale i na ten sejm z onego dalekiego kraju przyjachałem rad, acz mała ale wierna Rada W. K. Mci. A iż k'temu przybył J. Mć Ksiądz Arcybiskup, mój Miłościwy Pan, od którego przodek rady i mowy idzie, mam to sobie za pociechę. Bo iż J. Mć w Lublinie[2]) być nie raczył dla zdrowia swego niesposobnego, tęskno mię było na onym wstępku mym pierwszym do Rady W. K. Mci, iżem przed sobą nie miał powodu, za którymbym szedł w rzeczach tak ważnych, od W. K. Mci proponowanych. Teraz słysząc J. Mci przed sobą mówiąc (!), zejdzie mi się przy J. Mci zdaniu zostać. Bo J. Mć et pie, ut sacerdos, et prudenter, ut senator, mówić raczył z takim dokładem, iż mnie prawie nic nie zostało, cobym miał powiedzieć nad to, co J. Mć powiedział. Jednak abym miejscu swemu, powinności, którą na sobie noszę, dosyć uczynił, krótko się z rzeczy wyprawię, stąd exordium wziąwszy, iż jako głowie z członkami trzeba zgody i jedności, tak w Rpltej trzeba, aby była korrespondencya między jej członkami, bo nie jest truncus, nie jest bez głowy, nie jest aliquod monstrosum. A jako w inszych rzeczach, które opatruje ludzka możność i przemysł, ten, co praeest, ma affekcye ku temu, czemu praeest, tak inter regem et ipsius gregem ma być taka affekcya, jakoby się znaczyła jednego ku drugiemu powinność i uszanowanie. Jakoż mając mowę ad rem praesentem, znając to, jako W. K. Mć ze wszech stron dobre nasze wypatrować raczysz pace belloque jako głowa nasza, a co inszegośmy W. K. Mci powinni, jedno dziękowanie, jedno wierną posługę, jedno wdzięczność? Bo W. K. Mć w krótkim czasie też nam uczynić raczył, czego inszy za wiele lat panowania swego nie uczynili. Ale dziękując W. K. Mci

[1]) *W Rkp.* **D** *mamy tylko 5 wotów, jakkolwiek musiało ich być znacznie więcej, na co wskazuje treść znanych nam przemówień oraz fakt, że wotowanie odbywało się przez trzy dni z rzędu od 17—19 stycznia. — W* **D** *wota podane są w tym porządku: arcyb. gnieźn., wojewody podols., kanclerza kor., wojew. sandomier. i arcyb. lwow. Nie ulega jednak wątpliwości, czego dowodem jest także odwoływanie się jednych mowców na drugich, że wotowano utartym zwyczajem podług stopnia piastowanego dostojeństwa* (quisque suo loco); *dlatego też tutaj wprowadziliśmy w tej mierze porządek właściwy. — Którego dnia który z senatorów przemawiał, nie podobna dzisiaj rozstrzygnąć. W* **D** *mamy owych 5 wotów razem z konkluzyą królewską tuż po propozycyi, na czele której jest data* 17 Januarii, *zaraz jednak po konkluzyi królewskiej następuje ustęp raz jeszcze tą samą opatrzony datą* (In crastino, quae fuit 17 Januarii), *który zdaje, acz ogólnikowo, sprawę z propozycyi i początku wotowania, poczem pod datą*: Die 18 *i* Die 19 *czytamy o dalszym ciągu wotowania i konkluzyi królewskiej, zob. niżej. Bałamuctwa tego nie można sprostować dyaryuszem* **K**, *ten bowiem w schemacie chronologicznym ma lukę między 17 a 21 stycznia. W każdym razie to jedno pewne, że arcyb. gniezn. przemawiał 17 a król konkludował 19 stycznia.* [2]) *Na radzie senatu, którą tam zwołał Stefan w sierpniu 1584.*

i chwaląc takie postępki, non damno antecessores W. K. Mci; czynili, D
co chcieli albo mogli: do tak wielkich spraw albo im zdrowia nie stawało, podczas i insze wielkie negotia ich zachodziły, że się im nie zdarzyło tak poczynać, jako W. K. Mci; i by im zdrowie było służyło, podobnoby byli co takiego z czasem uczynili. Ale cóż jest vita hominis? Vapor crastinus ad modicum apparens. I oni i my przeminęli: z czasem wszytko schodzi. Pomnię, żeby byli radzi drudzy ułacnili sprawiedliwość ludzką, ale do tego habitus animorum nie były zgotowane. Przyszło to na W. K. Mć, iż nastał trybunał, z któregom ja też kontent, Panu Bogu zań dziękuję; wielka moles negotiorum zwalona jest z głowy W. K. Mci. By jeszcze W. K. Mć raczył remissas sądzić, snadnieby i insze rzeczy swym trybem poszły i nie opierałoby się nic na exekucyi. Pomnię i to, że strach wielki w sercach ludzkich czyniła exspectatio ześcia nieboszczyka Pana naszego. Umarł Pan, a tośmy z łaski bożej cało zostali. Co to uczyniło? Nic iszego jedno fervens zelus et studium Reipublicae zachowało Rempublicam. Obran był po nim zacny król; po odjechaniu jego obran W. K. Mć, który raczyłeś omnes differentias sua magnanimitate superare, raczyłeś hostem potentissimum comprimere, że i zatym sława W. K. Mci i nasza longe lateque rozszerzona jest i państwa W. K. Mci wielką wzięły okazyą.

O czym mówiąc do propozycyi przystepuję, która ze wszytkim zgadza się z instrukcyą na sejmiki posłaną, które daj Boże rządniejsze i spokojniejsze bywały, niż były przed tym u nas. Mówiliśmy tam de externis et internis periculis. De externis nie tylko z strachem, ale i z płaczem się mówiło, bo nikogoby rychlej ten nieprzyjaciel nie dosiągł jedno nas, którzy mu tam w gębie mieszkamy. Jako temu zabieżeć? Pewienem, że W. K. Mć z Ich Mciami o tym radzić z pilnością wielką będziesz raczył, bo w takich deliberacyach nie tylko commoda upatrują, ale też incommoda, które jakie bywają u nas tak...[1]) krześciańskich jako i majętnościach każdy to może widzieć...[2]) O Inflanciech czegom świadom, powiedzieć mogę, iż tam ta prowincya panowaniem W. K. Mci jest recreata; nie tylko tam raczysz być vindex iniuriarum, ale też i apostołem, bo tam W. K. Mć kościoły budować, chwałę bożą rozmnażać raczysz, rewokując ludzi od pogaństwa jawnego, którzy niebożątka jako są chciwi do dróg zbawiennych i jako księżą łapali którejkolwiek religii, oczy się tego moje napatrzały. Jedno co tam są za impedimenta, jużeś W. K. Mość to sam przełożyć raczył. Wielki to impediment do rządu sąsiedzi a możni. Są też i insze impedimenta, którychem ja też wiele będąc tam powołany od W. K. Mci ułacnił; jakoby ich jeszcze potrącić, suo tempore W. K. Mci powiem, gdy się o tym będzie mówiło.

O okazyi przeciwko Moskiewskiemu pewna rzecz, że taka nigdy nie była, ktoby ad animum rewokował omnes considerationes ad id pertinentes.

[1]) *luka.* [2]) *luka.*

D Ale iż Ich Mci po mnie będą mówili, których professya arma tractare, przeto o tym skracam swą mowę. A o tym W. K. Mci od nas naruszeniu kilka słów powiem. Najaśniejszy a Miłościwy Królu! Nasiało się między ludźmi dosyć suspicyi, nasiało się nielubości, nasiało się i inszych rzeczy, których in corrupto statu Reipublicae bywa dosyć. Zaczym do tego przyszło, że i osobę W. K. Mci mieszają w takowe rzeczy nie z czego inszego, jedno, że we wszytkim im nie w smak idą postępki ich. Otóż iż takowych mało co jest, — a Boże, by i żadnego nie było! — dla jednego albo kilku nie racz W. K. Mć wszytkich merita u siebie w wątpliwość przywodzić. Non enim est tanti delictum unius aut duorum, ut omnes hoc nomine culpentur. Czegom ja pewien o W. K. Mci, iż jako mądry pan o tych, którzy są istarum rerum...[1]) dobrą zawsze nadzieję i dobre rozumienie będziesz mieć raczył. A tych zaś, jeśliby się najdowało, coby aliquid molirentur, więcej dobrotliwości swej pańskiej postępkiem ad officium reduces, niźli iudicii severitate, jeśli też oni postąpią, jakoby niewinność pokazało (!) Bo musi się rzec, iż w takich rzeczach principiis obstandum est, ale takim sposobem, jako medykowie postępują, levitivis używając raczej z przodku niżby przyszło ad cauteria.

Kompozycyi to jest koniec: uspokojenie między stany, gdy każdy na swym przystanie sine alterius iniuria. Jednym to słowem może nazwać: pax, która jest coagulum Spiritus Sancti, felicitas omnium rerum publicarnm, tranquillitas bonarum mentium. Do takiej kompozycyi jeśli, da Pan Bóg, przyjdziemy, nie trzeba wątpić, że nam Pan Bóg błogosławić będzie, jedno trzeba tak w tym poczynać otworzyście z Panem Bogiem, który wie omnia occulta hominum, jakoby się co innego tym nie naciągało, ne aliud dicamus, aliud agamus. Bo Pan Bóg sług swych na służbie jego ogłodziałych wzdychania nie przebaczy i pokarze tę winę, która się im w żywności ich dzieje. Aza ich mało takich w Polsce? I w moim kościele o takim głodzie wiela ich Panu Bogu służy. A cóż rzec? Musiem czekać zmiłowania pańskiego. Jest tedy przystojna rzecz już tedy tej kompozycyi koniec uczynić, abyś W. K. Mć sumnienie swe Panu Bogu i nam oswobodził a wynalazkiem swym naszę własność, w której a suscepta religione w używaniu jesteś, nam przywrócił. Będzie Pan Bóg W. K. Mci szczęścił i nam do wszytkiego lepszy successus dać będzie raczył.

Jest też artykuł województwa Lubelskiego o jachaniu W. K. Mci do Lwowa dlatego, aby się nieprzyjaciel dowiedział o W. K. Mci a nie był tak śmiały do uczynienia szkody w państwach W. K. Mci. Co jeśli komuby było ku pociesze, to pewno nam, którzy tam nieprzyjacielowi jesteśmy ad iniurias opportuniores. Ale gdzieby tam W. K. Mć miał jechać bez ludzi wiela et sine iusto exercitu, obawiam się, gdyby nieprzyjaciel poczuł o ma-

[1]) *brak jednego słowa, powinno być zapewne* expertes, liberi *lub t. p.*

łym ludzie a poważył się dalej, ne culpam sine culpa contrahat W. K. Mć. D
Otóż zdanie moje jest, abyś W. K. Mć był longius ab istis periculis a tym to poruczyć, którzy wiernie W. K. Mci zwykli służyć przeciwko każdemu nieprzyjacielowi. Może to Pan Bóg dać, że za W. K. Mci i ich pilnym staraniem ondzie pokój będzie in diebus nostris. Czego aczbyśmy dla grzechów naszych niegodni, ale z swego miłosierdzia nie da nas na pohańbienie pogańcom, jeśli się do niego uciekać a sobie i komu drugiemu swej woli i zbytków ujmować będziemy a odprawimy pro ordine wszytko tu na tym zwłaszcza miejscu, na któreśmy się radzić o dobre i spokojne nasze zjechali. Co racz dać Panie Boże z łaski swej świętej.

Pan wojewoda Sendomirski[1]).

Nie tylko dosyć czynić powinności swej, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, którąś mię W. K. Mć posadziwszy mię na tym miejscu przy boku swym Pańskim obowiązał, jestem gotów, ale i za te dobrodziejstwa, które W. K. Mć nam wszytkim czynić raczysz obmyślawając pokój, sławę, rozszerzenie państwa swego, z ubogiej chęci swej, ale, da Pan Bóg, wiernej i życzliwej dziękuję W. K. Mci swemu Miłościwemu Panu. Dostałoby mi słów więcej, choć nie do końca wymownych i ozdobnych, jedno że uprzejmych, W. K. Mci dziękować szerzej, jedno widzę, że już godzina minęła, którą do wstania i skończenia sessyi W. K. Mć naznaczyć raczył i ja jako każdą dobrą ustawę rad dzierżę tak i tej długą mową swą nie chciałbym ubliżyć. Przeto krótką mową przymówię się do tych rzeczy, o których też Ich Mci mówić raczyli.

Instrukcya W. K. Mci i propozycya mają w sobie opatrowanie rzeczy postronnych i domowych, o których iż się już przed tym mówiło, gdzie znowu przyjdzie osobno tu o tym mówić, rad zdanie swoje do tego tu przystosuję, co będzie z nalepszym Rpltej. Tego opuścić nie chcę, co ondzie między bracią w największej wadze było, iż się takie zatrząśnienie stało o zdrowiu W. K. Mci, z czego żal barzo wielki zejmował serca ludzkie; bo jako to jest rzecz straszna, niesłychana i żałosna, każdy człowiek baczny łacno się sam z sobą obrachować może i przetoż w województwie tym tam sprawa ta była rozbierana od wszech dostatecznie, i by się było co takiego pokazało, niepochybnie żebyś to był W. K. Mć poznać raczył, jaka jest wiara narodu naszego przeciwko W. K. Mci, Panu swemu, i nie długimi perswazyami, ale kilkiem słów z nas każdy, W. K. Mci chętliwy i wierny sługa, zjednałby to był u braci, że odbieżawszy żon, dzieci, majętności, nieśliby gardła swe do postrzeżenia zdrowia W. K. Mci i do skażenia tych, którzyby na nie rady jakie złe i szkodliwe szykowali. Ale iż za pilną inkwizycyą nic się tam nie pokazało, zlecili to Panom Po-

[1]) *Stanisław Szafraniec.*

słom, braci swej, żeby się tu tego pilnie dowiadowali a z inszymi Ich Mciami starali, aby ta niesława narodu naszego była starta. A tak, któryby był convictus, aby wziął swą zapłatę, ażeby był karan. Jeśliby też więc niewinnie kto był odniesion a to odniesienie stało się z jakiej nienawiści albo nadzieje sposobienia przysługi jakiej W. K. Mci, poruczono starać się im i prosić W. K. Mci, abyś to raczył zahamować, jakoby takowe wieści nie przychodziły do uszu W. K. Mci dla sławy naszego narodu, który tę miał między inszymi narody pochwałę, iż z pany swymi wiernie się obchodził a na majestat się ich nie pomykali, w której sławie daj nam Boże i potomstwu naszemu miłemu trwać a nigdy na niej nie szwankować.

To, cośmy na sejmiku naszym [1]) za spólną zgodą postanowili, bracia, którzy tu są posłami, w pojśrzodek przyniosą; i nie poszło to nam z lekkomyślności jakiej, jeślimy to tam podpisali i zapieczętowali, ale, iż z historyi czytam, że z niezgody wnętrznej giną królestwa i Rplte, przeto zabiegając..... [2]) zgody swej zacne świadectwo przynieśliśmy tu na sejm teraźniejszy od W. K. Mci złożony. Bo ile do wnętrznego rozruchu uspokojenia dotrze się, wiemy to, iż każdy powiada: »Boże uchowaj, nie wczas by było obmyślawanie postronnego niekrześciaństwa, kiedyby dom nie był warowny«. A tych czasów dosyć takowych ludzi nastawa, którzy o pokój domowy mało dbają, prawo [3]) sobie, że to nie na papierze, nie pargaminie pisane, barzo za słabe mają, z Rad W. K. Mci i z dobrych innych ludzi się pośmiewają. Otóż, pry, masz pana. O czym ci radzi? Aby luxus ustał, aby marnotrawstwo ustało, aby stroje wydworne, orszaki sług nie potrzebnych były zaniechane. Także gdy zuchwalstwo i używanie broni niezwyczajne im kto gani, to już z niego śmiechy czynią, stroją. Taka jest w ludziech swawola i prawa pospolitego małe uważanie! Którego jednak prawa abyśmy byli stróżami, przodkowie naszy chcieli to mieć po tych, którymi Pan bok swój osadzał, aby Pana zawsze napominali o exekucyą tych praw, bo na tym wszytko należy. Gdy na występne Pan extenduje prawa, muszą się źli hamować a zuchwalstwa poniechawszy prawem się kontentować, zwłaszcza gdy inszym dasz taką otuchę, aby bez ubliżenia prawa w powinności swe wejrzeli. Bo chociaż leges nasze po prostu są napisane, ale jednak najdzie w nich każdy swą powinność, najdzie W. K. Mć, najdzie senator, najdzie każdego stanu człowiek, jako się ma w pokoju zachować. Naprzód z uważeniem majestatu W. K. Mci, potym też z uważeniem jeden drugiego w tym porządku, jako Pan Bóg w tej Rpltej kogo(!), czemu potrzeba wszelakim sposobem zabiegać, aby zjednoczenie i związek chęci ludzkiej mocnie był do dobrego w Rpltej zaciągnieni(!)

[1]) *W Rkp.:* na sejmiku na sejm naszym. [2]) *luka na jedno słowo.* [3]) *W Rkp.:* pro — *całe to zdanie podobno zepsute.*

O kompozycyi mówić. Acz to jest artykuł nie leda od Kazimierza D
jeszcze zaczęty a do tych czasów nie skończony, jednak iż się już wiele rzeczy przytoczyło, które to skończenie zatrudniały i przekażały, zwłaszcza ubezpieczenie to, aby każdy wedle sumnienia swego wierzył, tak jako mu Pan Bóg z łaski swej da rozumieć, mam nadzieję, że o tych inszych Pan Bóg da zgodę między nami, do czego, rozumiem, i inszy się przychylają i ja też całą chęć swą i wiarę uprzejmym sercem ofiaruję.

O inszych rzeczach folgując czasowi opuszczam rzecz swą, gdy potym postąpiemy do dalszych namów, ja się też z miejsca swego przymawiać będę, jako czas a potrzeba przyniesie.

Votum Pana wojewody Podolskiego[1]).

Taki jest dawny obyczaj, iż instrukcya, którą dawają na sejmiki, idem est z propozycyą W. K. Mci, na którą Panowie Rady zdania swoje powiadają przy bytności Panów Posłów, aby też oni stąd pochop wzięli, do czegoby się przychylać mieli. Boć dla tego Król J. Mć votum swego conclusivum nie zwykł czynić w tych rzeczach proponować, iż się dopiero tak znaszać i ucierać między sobą mamy, jakoby potym wszytkich consensus a Króla J. Mci konkluzya in vim legis zawarła. O czym wszytkim rozumiem temu, że od kogo inszego wolniej i dostatecznie będzie mówiono. Bom ja też już zdomowiał i pamięć mi z laty uszła, jako staremu. A to wzdy pomnię, że w propozycyi rozdział uczyniony de externis et internis rebus. Ja tak rozumiem, że zaś sam domowe rzeczy (!) okazya jaka się poda, co cum externis rebus dalej czynić będzie uczyła. A to słyszę, że tam w Tatarzech odmiana panów: może to być, że to od Pana Boga, który je dla dobrego i spokojnego chrześciaństwa dosyć utrapionego między sobą miesza; dalej gdy się co wyrozumie pewnego, może się sposób naleść, co będzie dalej czynić i przy tymże o swywoli mówić, jako ją pohamować. Musi też mówić o opatrzeniu pogranice, o Rusi, o województwie Wołoskim, który się na krzywdy często uskarża. Będzie też skarga od żołnierzów, jakom z Panów niektórych wyrozumiał, także zaś i na żołnierze; owa to teraz odpuszczę a przed starszymi kolegami swymi, którzy są z tamtych krajów mówić nie chcę. A iż się tu często przypomina o rozszerzeniu państwa W. K. Mci, pewnie życzę tego, abyś pozyskać raczył, czego pragniesz ku dobremu naszemu a sławie swej, o czym wszytkim tak rozumiem: nie przepomnią mówić, jako co czynić i jako sobie postąpić.

O Moskwie mówiąc, widzę, jaka jest okazya. Z panem przeszłym przymierze umarło, pokój niepewny; transfuga[2]) i poseł W. K. Mci, którzy o rze-

[1]) *Mikołaj Mielecki.* [2]) *Michał Gołowin, zob. str. 10 przyp. 2.*

Dczach tamtego państwa sprawę dawają, pokazują plac i okazyą ad rem bene gerendam. Wyrozumiałem J. Mć Pana Wileńskiego[1]), iż posłowie stamtąd idą; więc żeś W. K. Mć to już na sejmik podał i teraz na propozycyi przełożył, zatym też in hoc negotio przystąpi votum W. K. Mci, vox viva, który wiele może ad persuadendum, skąd mniemam, iż się co statecznego będzie mogło postanowić.

O Inflanciech, iż się tak snadne drogi pokazują do odprawy stamtąd jednego sąsiada, skończyć to z królem Duńskim. Dalej o postanowieniu rządu pochwalam zdanie obudwu Ich Mci Księży Arcybiskupów w tym: Gnieźnieńskiego, który się radził znieść nam samym z pany Litewskimi, a swego Lwowskiego z strony informacyi w tamtych sprawach szerszej; bo tam J. Mć W. K. Mci służąc wywiedział się, na czym tam nawięcej należy i godzi się do tego, co J. Mć podał, przychylić. Dalej iż J. Mć Ksiądz Kijewski[2]) powiada, żeby od recesów dawnych sejm począć: takci przed tym za Panów starych bywało, ale już tak teraz być nie może. Bo i osoby pańskie się odmieniły, czasy już insze nastały, wiele tego z recesów upłynęło, czego na on czas potrzeba było. Ale jeśliby co takowego było, Panowie Pieczętarze, urzędnicy koronni, mają Królowi J. Mci opowiedzieć, którzy w prawie i innych potrzebach Rpltej są resoluti; wszakże, co rzecz i czas poda, to odprawować.

O kompozycyi wielki to plac, to wielkie pole do mówienia, o czym iż się przymówić chcę, W. K. Mć moję mowę z łaską przyjąć będziesz raczył. Duplici nomine, Najaśniejszy a Miłościwy Królu, Ich Mci Panowie Duchowni assedent lateri Maiestatis Vestrae Regiae: naprzód, aby conscientiae W. K. Mci w rzeczach z strony Pana Boga należących byli stróżami, jako ci, z których ust mamy legem requirere; potym dlatego, aby pospolitości, wolności, praw, swobód naszych przestrzegali i do dobrego in Republica drogę podawali. Aleby mi kto rzekł: »Takci jest, ale też rzeczy swoich nie przepominają i sami o się mówią«. Trzeba tego, aby mówili; i ja, powiadam, na trzecim sejmie przedtym mówiłem, abyś W. K. Mć od Boga począł, in eam ferme sententiam, jako Ksiądz Kamieniecki[3]) biskup mój mówił; i teraz też sine ullo affectu W. K. Mci radzę, bo znać to muszę, że mię affekt namniej nie obchodzi, ale zelum mam widząc, co się dzieje, że ta kompozycya tak długo się zwłacza a ci, coby mieli mieć swego, nie mają; i toć jest kompozycya własna: wrócić, co czyjego. Rozmaiteć są głosy ludzkie o tym i różne rozumienia, ale prawo pisane pokazuje, żeś to W. K. Mć skończyć powinien jako najrychlej, bo przeszłego sejmu termin, który był do tego naznaczon i konstytucyą opisan, już przeminął i poczuli się w tym Ich Mci, że protestacyą uczynili obawiając się iuribus suis derogacyi. Mam

[1]) *Eustachy Wołłowicz.* [2]) *Jakób Woroniecki, biskup nominat kijowski.* [3]) *Marcin Białobrzeski.*

tedy za sobą racye, dla czego śmiem W. K. Mci radzić, abyś to uczynić D
raczył nieodwłocznię. Pierwsza ta racya, iż rzecz boża jest, jakom przed sobą słyszał a Pan i Zbawiciel nasz powiedział: primum quaerite regnum Dei et omnia adiicientur vobis. Jest to in communi vita, iż kto od poczęcia dnia nie pocznie, zejdzie mu tak czas, że nic nie sprawi. Wielki to początek każdej sprawy, gdy kto od Pana Boga pocznie. Dimidium facti, qui bene coepit, habet. Druga racya me monet, iżem to od Ich Mci dwu słyszał, którzy są przednimi ludźmi z tamtej religii [1]), że choć są alieni a sede catholica, czego się Panie Boże pożal, jednak na to zezwalają. I widzimy to in brutis ratione carentibus, że idą jedno za drugim, zwłaszcza za wodzami; cóż podobniejszego ludziom iść za ludźmi takowymi, którzy i zacności są wielkiej i moderacyą swą w tych rzeczach osobliwą pokazują. Za co Ich Mci Panowie duchowni nie bez przyczyny podziękowali. Trzecia racya, iż na trybunale sądy idą, oni pozywają: a cóż po tym, kiedy exekucya nie idzie; co to za szkodę czyni, by kto chciał w to wejrzeć, przyznaćby to musiał, że do krzywdy i szkody się im przyczynia, a ono wiemy, iż niebożęta przy kościelech nierząd [2]) musi to powiedzieć, że z łaski bożej disciplina ecclesiastica restaurata, porządkiem wszytko idzie skutecznie, nie tak, jako przed tym, gdy ono księża tak chodzili, jako wiatr przez kościół przepędził. A iż to rozumieją, że są rzeczy trudne, z którymiby znowu do braci recurrere, ja tak rozumiem, że nie trudnę, możesz to W. K. Mć na tym sejmie za pomocą odprawić. Bo jeśliże W. K. Mć in illo fervore belli trybunał, rzecz tak potrzebną, postanowił, a czemużby teraz W. K. Mć istum actum odprawić nie miał, będąc wolniejszym? co ja meliori iudicio W. K. Mci, mego Miłościwego Pana, przypuszczam. Ten jednak pożytek z tego odniesę, że żal swój, który mam z spustoszenia kościołów i wyniszczenia bożej chwały, także widząc, co za głód cierpią słudzy boży, tym wolnym mówieniem swym pocieszę. Wprawdzieć to bolące rzeczy jako wrzód, który gdy boli, to ten, co go ma, woła: »Nie tykaj, nie tykaj«, i onym nietykaniem sprawi, że leczyć go nie da, aż się wrzód skanceruje, aliści śmierć; otóż lepiej, by ten wrzód wczas leczyć. Aleby rzekł: »Czemu mam dawać, gdym nie powinien?« Powinieneś. Bo kościół ten, którego kapłani są słudzy boży, oczywiście jest, jako symbola conciliorum opisują, una sancta catholica et apostolica ecclesia, a ta jest Romana, w którym prawdziwie uczą i prawdziwe zbawienne sakramenta administrują, czego ani cerkwie Ruskie ani (co z żalem, Bóg wie, co mówię a, uchowaj Boże, przez urągania) zbory którekolwiek mieć nie mogą. Ja tak wierzę, tak rozumiem: gdy W. K. Mć na stronę nie odłożysz, co jest boskiego, iż haec alia omnia adiicientur nobis, pójdą insze rzeczy świeckie rychlej z pożegnaniem bożym i z pochwałą W. K. Mci u wszech ludzi.

[1]) *Nie znając wszystkich wotów, nie wiemy, o których dwu senatorach innowiercach mówi Mielecki.* [2]) *widocznie tekst popsuty i w tem miejscu parę słów wypadło; np.* naprawiają, a każdy.

D O pozwiech nadwornych tak przestawam, jakoś W. K. Mć przez Pana J. M. Pana Kanclerza podać raczył w propozycyi. O trybunale tak mówię, że jest rzecz święta i barzo potrzebna, ale żeby poprawy nie było potrzeba, baczę, iż nic potrzebniejszego; ludzie też tam siadają, którzy też mają swoje affectus; non sunt [1]). Sentencyę (!), aby się opatrzyło, coby tylko do dobrego porządku na przeszłym trybunąle sprawiedliwości należało; i moję też tam kauzę sądzono, która tam miejsca z terminu nie miała; nie mówię o to, że mię tangebat, z której ja żadnej szkody nie mam, ale trzeba, żeby rzeczy zostawały in suis terminis.

Jako na sejmikach tak i tu w propozycyi słyszałem, iż przekładano tu, co też W. K. Mci dolega, a nie nazwano tego okrągłym słowem, ale wzgardą, co u mnie jest w żałosnej konsyderacyi; i z osoby swej mówię, żem się nauczył minorum subselliorum magistratus czcić, ważyć i słuchać, a cóż Pana mego, summum magistratum, Majestat W. K. Mci, który mam u siebie pro sacro sancto. Żeby też co podczas nie miało kiedy boleć, pewnie boli, ale inszy jest ból a insza jest wzgarda, o której nie daj Boże słyszeć nigdy, żeby się kiedy miała pokazać przeciw W. K. Mci. A tom słyszał od Ich Mci, co przedemną mówili, że W. K. Mć dzięki a wdzięczność swą i inszych braci młodszej opowiadają; ja choćbym z Ich Mciami dziękować zaniechał, mniej na tym W. K. Mci należy, a tężem na wstępku onych pierwszych spraw W. K. Mci dziękował, gdym był do posługi W. K. Mci do Moskwy wezwany; jednak i teraz dziękuję i życzę W. K. Mci stąd wielkiej sławy, że nic swego nie pragniesz ani potrzebujesz, jedno sławy et immortalitatem nominis. Ale post consumationem saeculi nie wiem, jeśli ją W. K. Mć o sobie usłyszysz, gdyż tam już wszytko się odmieni. Otóż, że teraz pobudka wielka każdemu temu, który komu dobrze czyni, wdzięczność i gratitudinem potrzeba W. K. Mci pokazować. Bo kiedy sługa zna łaskawe oko pańskie, powinien się starać, aby sobie onę łaskę zachowywał i umiał jej strzedz, i gdy co inszegoby pokazał po sobie, niż wdzięczność, barzoby sobie źle począł. Także i między nami, jeśli są tacy, zeszłoby się im w tym obaczyć; ale żebych rzeczy nie obostrzył, wolę nic nie mianować, tylko W. K. Mć racz to przedsiębrać, że ex meliori parte tak od senatu jako i od braci dzięki słyszeć raczysz; pericula W. K. Mci, grzech je wspominać, są ludzie, dla których to złe Pan Bóg odgarnie.

Pan Kanclerz Koronny:

Odprawiłem jednę część powinności swej, żem sejmową propozycyą imieniem W. K. Mci między Ich Mciami opowiedział. Dalej mi incumbebat, aby jako Rada i urzędnik W. K. Mci dubia, któreby jedno były w wotach

[1]) *i tu tekst widocznie popsuty.*

Ich Mci, na kupę złożył, żeby zatym expeditior esset conclusio W. K. Mci. D
Ale iż to tak comparatum est more maiorum, że tylko Ich M. Panów Rad Panowie Posłowie słuchają i konkluzya nie bywa, przeto też conciliationem sententiarum nie potrzeba, bo o tym wszytkim ma być communicatio consiliorum, niż się co konkluduje; żebym też o tym dyskurować miał, o czym się nie proponowało, rozumiem, że tego ten consessus nie potrzebuje ani też sama rzecz. Przeto sequar na ten czas dictum Ich Mci drugich i powiem zdanie swe candide, zwłaszcza w tych rzeczach, które trzeba inkulkować, aby tego rozumieli być necessitatem wszyscy ci, którzy powinni impendentibus periculis zabiegać.

Przykładali drudzy z Ich Mci o Tureckich rzeczach dostatecznie, co tam za niebezpieczeństwa się pokazują, a ja jako urzędnik wojenny chcę pokazać necessitatem istius deliberationis, abyśmy teraz o tym myśleli wczas, nie tedy, kiedyśmy musieli nietylko myśleć, ale i czynić pro libertate, pro salute patriae nostrae. To ma u wszech być certum, że in eo casu, gdzieby co znowu Kozacy uczynili, cesarz Turecki wypowiedział pokój; otóż, iż teraz Kozacy Oczaków spalili znowu, o czym masz W. K. Mć wiadomość od urzędników swych pogranicznych i ja się też ze wszech stron dowiaduję, nie potrzeba w tym wątpić, iż to samo niepokoju będzie początkiem. W tych czasiech poszli byli Tatarowie w państwa Króla J. Mci, gromił je Pan Starosta Barski i dostał języka; powiadali o spaleniu Oczakowa i co tam za szkoda się stała, co wszytko W. K. Mci wypisał. Także Pan Starosta Bracławski tegoż szczęścia z łaski bożej użył, co nieprzyjaciela gromił i dostał także więźniów, którzy się na jedno zgodzili z tymi, co ich ma Pan Starosta Barski, i o tym też powiadają, że pewne będzie przymierza wypowiedzenie. Czego barzo się łacno domyśleć w te tu strony przybliżeniem ludzi przednich, bo i Oszman-Basza, hetman armaty morskiej, są(!) to ludzie przedni cesarscy; co tam oni myślą, ja tego nie wiem. A to są i stamtąd tacy życzliwi Króla J. Mci, którzy przestrzegają, ale ich przestrogi nie godzi się i publice o tym mówić. Gdyby tedy do tego, czego Boże uchowaj, ponendo casum przyszło, co tu uczynić? ja pytam wszytkich W. Mci, któremu to poruczono. Jeśli kto rzecze: »Jedź kto, opponuj się, zgiń dla dobrego Rpltej«, uczynię to. Dulce est pro patria mori, by to tylko było z pożytkiem, ażeby też na tym stanęło. Bacząc tedy takowe pericula blizkie et necessitatem providendi saluti et libertati, bacząc i stąd commoda sua, które z zaopatrzenia prędkiego tych rzeczy, któreby nam na potym szkodzić miały [1]), potrzeba na obie stronie myśleć, jako temu zabieżeć. Inter alia trzeba tę swawolę pokarać ludzką, która już nas barzo dociska, do czego W. Mci podawacie drogę taką: jedni, żeby prawo jakie o tym postanowić i forum, jeśli nie za dworem fiat, jeśli

[1]) *Tu widocznie brak jakiegoś słowa.*

D nie na sejm, tedy to uczynić, coby było bez odwłoki; drudzy zaś przy starym prawie stojąc jako maleficos et alienarum rerum surreptores radzą karać et eorum fautores z nimi. Ale de utroque modo zejdzie się mówić, poruczono (!). Mówiło się też o dalszym pomknieniu granic ad reprimendas incursiones hostium, co konsiderując tak baczę, żeby tam potrzeba zamków niemałych a prawie mogę rzec wielkich i głównych, któreby imminerent cervicibus hostilibus. Osadzenie tych zamków, gdyby się zbudowały, mogłoby być tymiż ludźmi, którzy są osadzeni na inszych zamkach teraz budownych. Acz tego nie trzeba rozumieć, żeby tam tym ludem, któryby tam był, mogły się wielkie wojska odeprzeć ab incursionibus: — do wojska Przekopskiego 30000 być może Nohajskiej hordy 10000, Białogrodzkich kilka set, choć tam jakaś infinita multitudo bywa liczona, — jednak gdyby tu oni poszli, musieliby się obejrzeć, aby ich zamki i to, coby w swych miejscach zostawili, nie przyszli w niewolę i nie tak by im sporo było tu zagony [1]) puszczać. Za tym też zabudowaniem mogłaby się zahamować swawola tych ludzi, którzy foedera turbant, boby tam już miejsca nie mieli. Tegoć nie wiem, jeśli to ludzie w serca przyjmą, co się tu mówi albo nie, i radbym ja to widział, aby mogło być z jakiej strony bez nakładu pospolitego. Jednak jakokolwiek to zostanie, jakokolwiek mówię teraz, mówię z życzliwości swej ku krwi chrześciańskiej, żałując, iż tak często przelewana bywa i w niewolą się obraca.

Okazyi do Moskwy, to takowa teraz jest, jakiej nigdy nie było, o czym dosyć Ich Mci przedemnie dołożnie mówili; to przydam ad facilitatem demonstrandam, że to tam na jednym miejscu nawięcej należy, którego dostawszy otworzyłyby się wrota ad interiora occupanda. Wojska też tam być nie może, bo wiemy, co ludzi poginęło w pierwszych potrzebach, wiemy, co ich też było; za taki mały czas trudno się ich przymnożyć miało, takich zwłaszcza, którzyby się do wojennej potrzeby zeszli; crescente enim aetate crescunt homines, z tych co się teraz rodzą, w kilkadziesiąt lat dopiero będą armorum et laborum militarium capaces. Tylko w to potrzeba patrzeć, żeby było bellum iustum i wedle Boga, gdyż to wiemy, że łaski bożej i w wojennych sprawach i w inszych wszelakich naprzód potrzeba. Nie chcę tedy radzić, aby to miało być prędko i popędliwie; pierwej posłać upomnieć, aby nam to wrócono, to co naszego jest; wrócąli, dać cudzemu pokój, nie wrócąli, więc poprzeć bello et armis, legacyami pierwej obesławszy, aby wiedzieli, iż belli iusta causa przystąpiła. Jać tego non urgeo i stąd mi więcej pożytku nie przyjdzie, jedno, jeśli to tak nam przeminie leda jako, nie radbym, aby też posteritas, która będzie we wszytkie sprawy nasze pilnie patrzała, miała rozumieć, że na mnie co w tej sprawie scho-

[1]) *W Rkp.:* w zago.

dziło. A to wiemy i słyszemy, co kto radzi i co kto radzi, toż napiszą ci, D
co albo annales piszą albo te rzeczy obserwują. Dalej niech Pan Bóg sprawuje serce W. K. Mci do tego, coby było z nalepszem W. K. Mci i tej Korony.

O Inflanciech, jako Ich Mć niektórzy rozumieją, zejdzie się rozmówić z Ich Mciami Pany Litewskimi. Ale nam nie tylko idzie o wprawienie Inflant in formam provinciae, ale też de periculis summovendis. Król Duński przestał na trzydzieści tysięcy złotych, co jego matka dała na arcybiskupstwo; wprawdzie, że książe Anspach przywiódł go do tego perswazyami przyjacielskimi, jednak byłby był w tym twardszy, by był nie rozumiał, z jakim ludem rzecz miał. Bo gdy się tam wiele ludzi jego wmykało, zarazem Pan Pakosławski, zacny rotmistrz J. K. Mci, uderzył na nie i odgromił je stamtąd, także i inszy, których tam J. K. Mć po zamkach osadził; i pobrane są działa z herbami jego, kilku insignia bellica jego przy naszych zostały. Otóż zatym, gdy mu się nie powiodło, dał miejsce perswazyom. Drudzy też tam samsiedzi naglądają, od których pewnie tak się strzedz potrzeba, jako od nieprzyjaciół. O pożytkach sam wielkich mówią. Tak jest, że i pożytki będą mogły być, gdy będzie pokój a gospodarstwo, ale pokąd to nie będzie, i pożytku się trudno spodziewać.

Co się tycze interna, i z tych się łacno wyprawię. Nie przypominam recessów sejmowych, mogą Panowie Posłowie obrać sobie z nich, coby rozumieli być potrzebnego ad statum rerum praesentium.

De compositione tak rozumiem, iż konfederacya pod Jędrzejowem uczyniona ten ma w sobie obowiązek, żeśmy ją powinni kończyć. Gdy to weźmiemy przed się, Pan Bóg w inszych sprawach nam będzie błogosławił. Ale i to znak dobry jest, że nie tylko Ich Mci, którzy są catholici, ale i ci, którzy są diversae religionis, tak chętliwie i tak braterskie o tym mówić raczyli; dalej gdy się w tym postąpi, jeśliby na czem schodziło, W. K. Mci, jako Pan sprawiedliwy, quod iustum et aequum erit, tak sobie postąpić będziesz raczył.

Jużbym był uczynił koniec mowy swej, odprawiwszy się z tym, co było proponowano more maiorum. Ale iż niektórym zdało przydać więcej nad to, ja też kilka słów przydam a pewienem, że mi to nie przyniesie W. Mci reprehensionem. Starać się też o to będę, że nic takiego nie przyniosę, quod sit indignum hoc consilio i tak moderacyi będę w mowie swej używał, jako bacznemu człowiekowi przystoi. Incurrit hoc in hominum oculos, żem ja tu na sejm przyjechał z większą zgrają sług i z większą assystencyą przyjaciół, niż przedtym bywało. Ja pewnie życzyłbym był sobie, abym był kosztu swego uchronił, który zawsze wielki wiodę, nigdy prawie z konia nie zsiadając. I to, żem przyjaciela do siebie przywziął, nie darmom to uczynił. Jednęż tylko racyą powiem a słuszną, że ten, komu odpowiedzą, musi consulere vitae suae. Mnie odpowiedziano i tak odpowiedziano, że »odpowiedź

D swą iure iurando ad altare potwierdzam« [1]). Odpowiedziano mi, abym opuścił zdrowie swe. Nie żebym się śmierci bał. Nie boję się jej dla poczciwego swego, ale żebym miał iść nieprzyjacielowi na plac, jako owca na rzeź, toby było przeciw rozumowi. Gdym tu przyjachał, pomniałem na pokój pospolity, pomniałem na porządek, którego trzeba strzedz, zarazem sługi swe i przyjacioły swe poddałem pod autoritatem urzędu koronnego J. Mci Pana Marszałka. Zachowują się tak wszyscy spokojnie, że nikomu nic nie wyrządzają. Ja też sam sprawię się, jako człowiekowi spokojnemu przystoi; goły brzuch przynoszę in hunc consessum, nie ubieram się ani w zbroję ani w żadną rzecz dla lepszego i pewniejszego zdrowia opatrzenia, aequalitatem amo, nie wynoszę się przed inszymi nad swe Zamojstwo, wszak to każdy baczyć może, i nie wiele się z tym rozwodząc wolę to tacitis mentibus W. Mci cogitandum relinquere.

Przypominano też tu, nie wiem, quo fine, postępek mój w Krakowie [2]), który że się słusznie stał, luce meridiana clarius est. Przycisnęła mię do tego przysięga i prawo pospolite, przycisnęła k'temu irreverentia magistratus, który ten skarany na osobie mej zelżyć chciał a prawie nogami podeptać. Ja prawa słucham, prawa się trzymam, od niego nie odstępuję, niech kto chce mówi, co chce, wiem ja powinność swoję i tak wiem, że też przy tym baczę, iż patria moja nie jest mi macocha, ale mi też jest jako inszym matka; tej pokoju, bezpieczeństwa, dignitatem wedle prawa tak, jako mnie Pan Bóg mieć chciał, powinienem przestrzegać i będę zawsze. Allegują artykuły województwa Sendomirskiego, które tam są zawarte i zapieczętowane: ale te nie czynią prawa powszechnego koronnego, które wedle statutu ma być od stanów wszytkich uchwalone i to po onej uchwale trzeba to publikować, na co się wszytka korona zgodzi i przywieść to do skutku: to tak dopiero prawem będzie; ale żeby jedno województwo artykuły swe miało przynosić na sejm za prawo uchwalone, in vim legis to, co jest nad wszelaki obyczaj i jaśnie przeciw prawu pisanemu koronnemu. A też leges, quando statuuntur, respiciunt ad futura non ad praeterita; a tam w tych artykulech coś się znaczy contrarium i stąd nie może mi żaden nie

[1]) *Słowa Krzysztofa Zborowskiego z przemowy wypowiedzianej na sejmiku w Proszowicach r. 1584. Znamy ją w dwu redakcyach, jednej wydanej przez Ż. Paulego w »Pamiętnikach do życia i sprawy Zborowskich« p. 133 i drugiej znacznie obszerniejszej pomieszczonej w tym samym Rkp. Dzikowskim, z którego pochodzi tekst* D. *Cytowany przez Zamojskiego ustęp brzmi i tu i tam odmiennie. U Paulego:* A to się przed WMciami wszystkimi oświadczam i opowiadam, iż przysięgam Bogu wszechmogącemu i temu jego ołtarzowi świętemu, że się mścić będę krwie brata mego niewinnej do śmierci nad nim *(tj. Zamojskim)* i nad powinnymi jego. *W Rkp. Dzik.:* Ja oto jeden z domu Zborowskiego przed Bogiem Ojcem i tym ołtarzem świętym sumnienie i poczciwość moję obowiązuję, że nie oglągając ni nacz ani na żadne dobro ojczyzny tej Korony, która mi macochą a nie matką jest, wszelakimi sposoby zamordowania mścić się brata mego nad nieszlachetnym nieprzyjacielem nie przestanę. [2]) *Stracenie Samuela Zborowskiego.*

inaczej jako prawem allegować; nie masz u nas statutu czarnego, nie masz D
zielonego, jednakie prawa mamy i jednakowymi się sprawujemy i sądziemy, ani nim (!) brakujemy pro arbitrio sobie, coby się komu podobało, obierając; ad generalitatem lex pertinet i to potrzeba, aby legitime in usum introducatur.

Przyjdzie mi też tu przypomnieć o paskwiliuszach, do których, by nie invidia, by nie afekty ludzkie niepomierne, ja z swej osoby, da Pan Bóg, nigdy nie dałem przyczyny nikomu, i nieprzyjaciel mój, który mię paskwilluszami roznosi, nie może mi na tym tu placu przed W. K. Mcią Panem mym, przed W. Mciami Radami Koronnymi i przed zacnym kołem rycerskim nic takiego powiedzieć, w czymbym miał być słusznie winowan. Jeśli to, że przestrzegam autoritatem magistratus: czytamy, że gdzie szło o takie rzeczy, iż ociec synowi, syn ojcu nie przepuszczał; jest exemplo Manlius Torquellus (!), który synowi, jest Fabius, który ojcu swemu nie cierpiał zniżenia urzędu swego, który nań była Respublica włożyła. Takie przykłady mając, a co mnie na tym, że to kto inaczej udawa? Nie czyniłem nigdy nic takiego, coby miało być in obscuro, quotidie eram, quotidie publice docens, i jeśliby mię chciał nieprzyjaciel mój szczypać, niechby tu wystąpił, niechby mi tu mówił facie ad faciem. Radziłem W. K. Mci na podniesienie wojny przeciwko Moskiewskiemu, z łaski bożej wyszło to na dobre consilium moje. Radziłem, abyś W. K. Mć z Gdańszczany, którzy i W. K. Mci i mnie privatim zaścielali pieniędzmi, transigeret tak, jakoby salus et dignitas publica wcale zastawała; i to consilium z łaski bożej dobrze wyszło. Także, gdy Rygę chciano poddać Królewi J. Mci quibusdam conditionibus perplexis, radziłem J. K. Mci, aby jej takim sposobem nie przyjmował neque me eiusmodi consilii paenitet; i insze wszytkie rady moje, któremim do czego radził Tobie, panu swemu, radziłem wiernie ku dobremu i uczciwemu patryi naszej spólnej, radziłem ku sławie W. K. Mci, radziłem i rozszerzeniu państw J. K. Mci. Cóż tu kto najdzie we mnie do uszczypku i paskwilluszów? Jeśli to, że prośbam, żądaniu i potrzebam każdego nie może W. K. Mć dogodzić, w tymem ja nie winien. Tobą jednak, Panem moim, świadczę, żem nigdy nikomu u W. K. Mci nie przeszkadzał i owszem to, coś mi W. K. Mć z dobroci i łaski swej pańskiej naznaczał, komu inszemu upraszałem u W. K. Mci podczas; W. K. Mci z podziwieniem samemu było. I teraz, jeśli W. K. Mci wola jest, to coś mi raczył dać z łaski swej za posługi moje, racz to wszytko rozdać, a to podawam to w ręce W. K. Mci; jeśli na tym mało, i ojczyznę swą i wysługę swą, przodków swych, racz W. K. Mć rozdać, komu raczysz. Nakoniec, gdy i tego nie stanie, i to, co jedno jest mego, rozdaj Panie, komu chcesz i tę suknią, w której teraz chodzę. Nie rozumi W. K. Mć, aby mi to przykro być miało, gdyż się sam na to poddawam dobrowolnie W. K. Mci, w Panie Bodze pewną nadzieję mając, że mię z opatrzności swej opuścić

D nie będzie raczył. Tu już przestawam mówić; jeślim co przedłużył, aby W. K. Mć i W. Mci wszyscy z łaską odemnie przyjęli.

Cz III Po propozycyi od Króla J. Mci podanej more solito vota się pańskie odprawowały, po których dokonaniu J. K. Mć konkludować raczył przemową swoją in haec verba [1]).

D Sententia Regis super propositionem.

D Cz III Audierunt Dominationes Vestrae propositionem nostram, audierunt vota Dominorum, ex quibus intelligere potuerunt, quid hoc tempore expediat Rpcae. Ego etsi praeter morem veterem facio [2]), quod Dominationes Vestras alloquar [3]), bono tamen animo facio neque longa oratione utar: duobus aut aliquot verbis rem [4]) absolvam. Dicit Scriptura, ne in vanum gratiam Dei accipiamus. Gratia Dei est, quod in pace vivamus, quod tempore pacis pericula [5]) provideamus et, quomodo illis sit occurrendum, inter [6]) nos consulamus [7]). Non igitur eam gratiam Dei in vanum accipiamus, sed consilia nostra ita [8]) dirigamus, ne quid cum affectibus et animorum aliqua exacerbatione [9]) fiat. Nemo est tam puer, qui semotis affectibus non possit apud se statuere, quid Rpcae sit inutile, quid [10]) utile, quid salutare, quid damnosum. Quapropter id quisque vestrum agat, quod illi optima ratio, quae semper ad optima fertur, dicat, deinde quod illi conscientia suadet; nam [11]) si aliquid aliud in consilium admiserit, caveat, ne [12]) peccet in Spiritum Sanctum et ex poena peccati deveniat in reprobum [13]) sensum, quo nihil est periculosius, nihil miserabilius. Tum enim iam omnia consilia optima reiciuntur nihilque fit suo modo et ordine, sed omnia confuse, perturbate et pertinaciter. Fuerunt multa [14]) regna florentissima, quae inquietis consiliis et malis artibus eversa sunt; ac utinam non fuisset exemplo patria mea, Hungaria, vicinum nobis regnum, quod etiam fuit [15]) florens et opulentum, abundabat militaribus viris, libertatibus quoque fuit ornatum et auctum. Sed cum in illud regnum prava consilia invaserunt et unus quisque non Rpcae bonum, sed suos affectus sequebatur, dedit illos Deus in reprobum sensum et postmodum se ipsos et regnum in servitutem praecipitarunt. Quod Deus optimus, maximus, avertat ab hac Rpca, quae optimis legibus est fundata, libertate pulcherrima gaudet omnibusque ornamentis a Deo praepotenti est nobilitata, ne etiam commemorem virorum militarium [16]) copiam, ingeniorum vim, quae omnia Dei sunt maxima dona, ad amplitudinem nominis

[1]) *Powyższy ustęp ma* **Cz III** *zaraz po propozycyi zamiast wotów senatorskich, poczem podaje mowę króla zgodną z* **D**, *lecz w poprawniejszym tekscie; odmianki podajemy tu w odsyłaczach.* [2]) **Cz III** faciam. [3]) **Cz III** alloquor. [4]) **D** morem. [5]) **D** bella. [6]) **Cz III** interim. [7]) **D** consultamus. [8]) **D** ita *brak.* [9]) **D** exagitatione. [10]) **D** inutile quid *brak.* [11]) **D** ne. [12]) **D** caveat ne *brak.* [13]) **D** reprobilem. [14]) **D** nulla. [15]) *oba Rkp.* **D** *i* **Cz III** *mają* fiat. [16]) **D** multorum.

et aestimationis[1]) istius regni comparata. Vertant igitur Dominationes Vestrae consilia sua ad domestica mala imprimis componenda, ut alma pax ista, quae est omnium coetuum bene sociatorum summum bonum, conservetur, qua conservata facilius per Dei gratiam externis periculis mutuo animorum et studiorum consensu obviabimus. Credant Dominationes Vestrae multorum oculos esse conversos in istius conventus successum vel ob id maxime, quod nollent aliquid fieri praeter exspectationem in hoc regno, quod murus totius christianitatis semper est habitum. Contendant igitur imprimis pro salute et gloria tam mea quam sua. Mea enim gloria vestra gloria est et deinceps vestra gloria mea gloria est. Eam autem[2]) nulla re magis augebimus, quam amoris et concordiae vinculo, quam pacis et tranquillitatis studio, denique omnium consiliorum nostrorum, quae in hoc conventu agitabuntur[3]), optimo exitu. Quem ut Deus optimus maximus nobis largiatur, sedulo precabimur. Nos quoque pro virili parte dabimus operam, ut Dominationes Vestrae intelligant in nobis nihil unquam ad bonum istius regni promovendum defuisse. D Cz III

Post continuatam propositionem et vota senatorum ad eam pertinentia D^nus^ Marsalcus Regni munus minoris cancellarii R^ndo^ D^no^ Alberto Baranowski, episcopo Premisliensi contulit[4]). K

In crastino, quae fuit d i e s 17, praesentibus omnibus ordinibus M^tas^ Regia per os M^ci^ D^ni^ Marschalci munus minoris cancellarii R^ndo^ D^no^ episcopo Premisliensi contulit habita oratione gravi, qua officii fideique admonebatur novus cancellarius, cuius habentur quaedam fragmenta acute dicta. DJ

Ten sens był mowy jego w oddawaniu pieczęci: Za wakancyą podkanclerstwa koronnego J. K. Mć i swej i Rpltej potrzebie dogadzając, gdy induxit in animum konferować urząd ten, W. Mci sobie J. K. Mć do tego obrał, a dobrze uważnie. Bo przez ten czas, jakoś się W. Mć do służby Króla J. Mci udał, przypatrował się we wszytkim Król J. Mć dobrym postępkom W. Mci, konsiderując to, że ten urząd nie bywa dan jedno doświadczonemu w cnocie, w godności, w tajemności. Bo iż urząd ten jest jako klucz do serca pańskiego, trzeba selectos viros do tego obierać, K

[1]) **Cz III** existimationem. [2]) **D** autem *brak.* [3]) **D** *od* quae *do* agitabuntur *brak.* [4]) *Tutaj znów podajemy równorzędnie obok siebie tekst* **K** *ponad kreską i tekst* **D** *i* **J** *pod kreską i zwracamy ponownie uwagę, że w rękopisach zachodzi bałamuctwo, zob. str. 20 przyp. 1.* **K** *bowiem, podawszy pod dniem 17 stycznia propozycyą sejmową i początek wotowania, a następnie zostawiwszy puste karty, w końcu, bez daty, jakoby po ukończeniu wotowania, opisuje oddanie pieczęci mniejszej które nastąpiło przed propozycyą;* **D** *podawszy wota senatorów i konkluzyą królewską, wszystko jakoby pod 17 stycznia, tu znów do 17 st. powraca poraz drugi i wylicza, co 18 i 19 się działo, w skróceniu, zgodnie z* **J**, *któryto tekst wszystko podaje w skróceniu a o propozycyi i wotach wspomina tylko treściwie.*

K w których liczbie J. K. Mć W. Mci poczytać raczy. Wiem, że W. Mć wiesz punkty i powinność urzędu tego. Naprzód, że przezeń tenuiores sprawy się odprawują, przeto kto na nim jest, ma być alienus a superbia, avaritia, fastu; aequitatem ma zachować, bo wielką część ludzi sądzi tak bez bytności Króla J. Mci jako i przy J. K. Mci; więc iż jest director consilii regii, ma prudenter, deliberate consilia sua proferre a tak, coby się zgadzało z prawem pospolitym. Dla czego te urzędy nie bywają dawane jedno na sejmie, że J. K. Mci i Rpltej siłę na tych urzędziech należy, gdyż są jako filary w tej Rpltej. Uważywszy przeto magnitudinem et dignitatem urzędu tego, nie wątpi nic J. K. Mć, że tak się na nim W. Mć rządzić będziesz, coby było cum dignitate J. K. Mci, z pożytkiem Rpltej a sławą W. Mci.

DJ Ad eam orationem pro tempore et rei exigentia respondit R^mus^ Premisliensis. — His peractis secuta est propositio consultationum nomine regio a Mco Dno Cancellario facta, quae etiam calamis multorum excepta extat; post sententiae senatorum secutae, imprimis [1]) vero R^mi^ Dni Archiepiscopi, qui multa graviter et copiosae de Rpca locutus est ad praesentem temporis statum servientia. Cuius oratio quam fuit aperta et penitiora penetrans, varie hominum animos affecit. Secuti alii quisque suo loco, eleganter tamen et cum gravitate. Horum orationes habentur seorsim.

Die XVIII [2]).

Continuatae sunt sententiae, sed in primis in verba regis officiique sui iuravit D^nus^ Premisliensis pronunciante formulam M^co^ Dno Cancellario. Nec tum finitae sententiae, in posterum diem sunt dilatae.

Die XIX.

Eadem ratione sententias senatores ad integrum dicebant, quibus finitis rex quoque admonitionem suam in calce sessionis subintulit.

Die XX.

Sacrum habuit [3]) D^nus^ Archiepiscopus de Spiritu Sancto.

KDJ **Die XXI. Januarii.**

Cz III Anno Domini MDLXXXV die vigesima prima mensis Januarii in eodem conventu sprawa Panów Zborowskich z Królem J. Mcią zaczęta i sądzona, którym danym był pozew ab instigatore pro crimine laesae Maiestatis. Pozwany był też seorsive sam Christoph Zborowski od P. Kanclerza o fałszywe osławienie i mowy szkaradne i uszczypliwe, a mianowicie żeby

---

Cz I 21. Rok przypadł J. Mci P. Krzysztofowi Zborowskiemu, który ad 23 odłożony jest. I pisał list do koła poselskiego radząc się, jeśliby mu glejtu

[1]) D in praesens. [2]) D *podaje tę datę i następne aż do 1 lutego cyframi arabskiemi,* K *i* J *wszystkie rzymskiemi.* [3]) J habebat.

miał przerzeczony P. Kanclerz nająć niejakiego Pruskiego, który i dziś jest u Zborowskich w więzieniu, na otrucie Christopha Zborowskiego. Ku temu i Dzierzak (!) takimże pozwem i o toż i tegoż Zborowskiego pozwał. Panowie Zborowscy czując się a widząc, o co im gra idzie, będąc dwie mili od Warszawy, przysłali list in ipso comitiorum initio do poselskiej izby, prosząc, aby mogli mieć glejt do kilku miesięcy, ażeby mogli pod obroną tego glejtu tu śmiele, bezpiecznie, bez wszelakiego tumultu, którego się obawiają, i bez wszelkiej oppressyi, której się nadziewają, dać niewinności swej słuszną i dostateczną, jako wolni szlachcicy, sprawotę. Gdy to przyszło sub censuram Panów Posłów, rozmaite hac in re interpretationes, varii sensus, multae et innumerabiles voces illorum erant, tak, że też determinatum nihil post longas altercationes naleźli, to jest, jeśli dać ten glejt Panom Zborowskim albo nie, ale o tym z Ich Mciami Pany Rady traktować i komponować mieli. Cz III

---

potrzeba było, za którymby bezpiecznie i przyjść i odejść mógł etc. Na co variae sententiae dictae sunt w kole poselskim. Jedni mówili, że dosyć P. Zborowskiemu na statucie Jagiellowym: neminem captivabimus nisi iure victum; do tego jedno tym salvum conductum potrzeba, którzy extra regnum będąc do korony swiebodnie przyjechać nie śmieją a o sobie sprawy, o coby obwinieni byli, dać nie mogą. Ale P. Zborowski jest pozwany, stawił się na miejsce pozwem oznajmione, glejtu już nie potrzebuje. Item glejt przeto dan mu być nie ma, że ten on mając może być, że niewinność swoję okaże, zaczym bez wszelakiego glejtu odejść swiebodnie będzie mógł, bo neminem captivabimus etc. Sin secus, żeby też pro crimine laesae maiestatis convictus był a przecię jednak za zasłoną glejtu onego wolnoby odejść chciał, musiałby albo dekret K. J. Mci ważności swej nie otrzymać, albo glejt jemu dany łamaćby się musiał, co jakowe inconvenientia sequerentur, snadnie obaczyć etc. Cz I

Drudzy contra: glejt nie bywa dawan, jakoż to jest legibus vetitum, inter pares ani minori contra potentiorem nie potrzebny bywa, ale gdy intercedit actio inter dominum et subditum (ut in simili), glejt potrzebny jest, gdyż i nie nowe są rzeczy, bo i za Kazimierza posłom Krakowskim na sejm glejt był dan etc.

Rex venerat in senatum causas iudicaturus, sed cum partes non comparerent, in crastinum iudicia distulit. Antequam vero cubiculo antecamerali egressus [1]) fuit, venit Dnus Palatinus Poznaniensis [2]), qui regis [3]) manu osculata, aliquot verbis salutavit: KDJ

[1]) **D** ingressus. [2]) *Stanisław Górka.* [3]) **DJ** illius.

KDJ Najaśniejszy a Miłościwy Królu, Panie mój Miłościwy. Iżem W. K. Mć w dobrym zdrowiu oglądał, cieszę się z tego i Panu Bogu za to dziękuję.

Rex paulisper cunctatus[4]) exspectando aliquid magis verborum respondit: Eandem quoque D^ni^ Vestrae foelicitatem precor. Et sic salutationis fuit finis. Dnus etiam Castellanus Gnesnensis Regis dextram accepit.

K Potym zabawili Króla Xiądz Arcybiskup i Pan Wojewoda Poznański starając się, jakoby mogli przywieść do tego rzeczy, żeby Zborowskich sprawa bez sądu mogła koniec wziąć. Tam in conclavi Król z wojewodą Poznańskim rozmowy mieli o niechęci królewskiej przeciwko niemu. Przyznał się król i powiedział aperte causas.

Cz III Gdy to się tak toczyło, przypadł 21 dies Januarii, którego to dnia Princeps Serenissimus sądy swoje zaczął, a najpierwej przez woźnego wołano Zborowskiego Chrystofa, który tegoż dnia na pierwszy pozew był wzdan, ale zaraz tenże dekret aresztowany. Interea X. Arcybiskup Gnieźnieński i insi senatorowie starali się z pilnością, aby się to mogło nie przystępując do dalszego postępku jakokolwiek ugasić, ażeby Król J. Mć ubłagany i strona przejednana do łaski przyjść mogła, żeby nakoniec rzecz tę i takową, która jest non parvi momenti i która przedtym w Polszcze nigdy nie była słychana, jakimkolwiek sposobem zetrzeć, zgładzić i uspokoić. Lecz iż to bonis modis być nie mogło a Panowie Zborowscy brali się do pokazania niewinności swojej, to jest, że non sunt machinati in vitam sui principis ani też alieno principi addixerunt fidem suam neque patriae suae proditores sunt nec aliquando fuerunt, przyszło znowu do prawa.

K Tegoż dnia posłowie odrzucili posły Wołyńskie te, którzy byli od panów obrani, a przyjęli te, co od ślachty; bo tam było na sejmiku rozerwanie, sześć było obranych od ślachty a sześć od panów.

Tegoż dnia sekretarya wielka oddana jest księdzu Piotrowi Tylickiemu, które oddawanie jakie było, ex hoc sensu orationis per Dnum Marschalcum habitae pokazuje się.

Oddawanie sekretaryi wielkiej.

Zasługi W. Mci przeciwko Królewi J. Mci sprawiły to, że J. K. Mć in dies więtszą łaskę swą pańską W. Mci pokazuje. Bo iż virtus digna est proemio suo, nie chce J. K. Mć irremuneratam relinquere ji W. Mci, tym pochop czyniąc siłam ich do naśladowania uczciwych spraw ich i postępków W. Mci. Przeto urząd sekretarstwa wielkiego, który teraz wakuje, J. K. Mć W. Mci dawać raczy. Którego dignitas jako wielka jest, ukazuje to prawo pospolite. Bo i particeps jest wszytkich tajemnic kancelaryi Króla J. Mci

i stopień jest ad omnes dignitates consequendas. Pewienem, uważywszy W. Mć w sobie tak zacną łaskę Króla J. Mci, że się W. Mć uczciwemi sprawami swemi będziesz o to starał, jakobyś im dalej, tym więcej sobie łaskę J. K. Mci zasługować mógł i umiał. K

Die XXII. Januarii. KDJ

Domini nuntii admonebant senatum, ut articulos corrigerent Dni Marsalci; orationem nomine illorum habuit Dnus capitaneus Coninensis [1]). Responsum est, ut illi primo quid notarent in illis corrigendum, ad senatum referant.

Rex pransus iudicabat causas Dni Tenczynski [2]) et castellani Leopoliensis [3]) de guerris; deliberavit eo, quod civilis causa suapte natura videbatur, nam damni talis dati [4]) convictus nisi fuerit solvendo poenam capitalem subit.

Die XXIII.

Antequam [5]) rex iudicabat, a nuntiis palatinides Cracoviensis regem monuit, ut rationes fierent quartae expensae, secundo, ut rationes contributionum examinentur per deputatos, tertio, ut vacationes distribuat, quarto, ut citatio Podoski ulterius differatur de nece Grotti [6]) ab instigatore intentata [7]) ad delationem castellani Sandomiriensis, qui necis ipsius iure vindicandae negotium dixit se suscepisse eo, quod necatus ad ipsius patrocinium sese contulerit etc. Longam orationem habuit [8]).

Die XXIV. Januarii. K

Rex iudicabat causas [9]) criminales. Eodem die burmistrz miasta Warszawskiego przyszedł do Pana Marszałka koronnego, który na podagrę stękał, dawając znać, że Zborowscy cicho między mury zawżdy bramę jednę osadzają strzelcoma, więc że audita vox eorum militum a quibusdam fide dignis civibus, że przyjdzieli do tego, chcą miasto zapalić i impetum na dziekanią uczynić, gdzie stał Pan Kanclerz. Pan Marszałek oznajmił to królowi.

Die XXV. Januarii. KDJ

Rex in templo fuit, postea causam unam Radonscii [10]) decidit decreta evasione, quod neque scitu neque voluntate neque consilio ipsius frater tam crudeliter sit necatus et combustus. Eodem die ad quartam noctis senatus habitus in causa Zboroviorum.

Potym godzinę przed wieczorem po sądziech zeszło się kilka panów do króla, quorum antesignani byli arcybiskup Gnieźnieński, wojewoda Po- K

[1]) *Stanisław Przyjemski.* [2]) **K** Tenciński; **D** Tenenski. [3]) *Stanisław Herburt.* [4]) **J** nam lati damni convictus. [5]) **J** Dum. [6]) **K** *luka.* [7]) **J** intenta. [8]) **J** etc. *do* habuit *brak.* [9]) **DJ** causas *brak.* [10]) **D** Radonski.

K znański, Sendomierski. Toż co i pierwej, o Zborowskie, traktowali, jedno to przydali, żeby król sam tej kauzy nie sądził, ale ją senatui committeret, bo sam razem i instygatorem być nie może i sędzią. Król ukazał im multa scelera ich, więc że nie chce decedere de iure suo regio, gdyż iudicium takie in manu regis cum iudicio senatus. Gdy nic przewieść nie mogli, arcybiskup protestował się, że przy tym sądzie być nie chce.

KDJ **Die XXVI. Januarii.**

Summo mane armata praesidia in arce ubique fuerunt per Dnum Marschalcum regni disposita, nam causa Zboroviorum in iudicium ventura esse non dubitabatur, de qua[1]) rex cognitionem facere constituerat.

K Quae itaque presidia hoc modo disposita fuerunt. Pan Marszałek koronny, choć na pedagrę chory, jednak propter securitatem regis tak rzeczy opatrzył, gdyż Zborowscy mieli kilkuset strzelców przy sobie i jezdy nie mało i dawali się słyszeć, że przyjdzieli im ad extremum, że też chcą extrema tentare. Naprzód opatrzył, że wszczęłliby się jaki tumult, żeby bramy post datum signum były zamknione, a u nich różnych panów sługi zasadził, żeby się między zawartemi bramami bronili, ażby ratunek dano, gdzieby Zborowscy albo chcieli jednę bramę ubieżeć i mieć in sua potestate, albo condemnati wyniść. Bo na jednę bramę pieczą mieli i mając tam dwie gospodcze przy niej, zawżdy pieszych pięćdziesiąt w nich mieli, na tę bramę oko mając, choć sami na wsiach stali. Potym w zamku tak rzeczy opatrzył. U schodu postanowił hajduków swych sześćdziesiąt, pacholików, sług swych sześćdziesiąt, dawszy im za wodze czterzech sług, którzy bez rusznic stali, ale mieli tuż niedaleko rusznice nagotowane u Bucelle doktora, których wnet dosiądz mogli. Potym przed radną izbą harcerze królewskie wszytkie postawił z broniami harcerskimi, komorniki wszytkie i sług dworzańskich przez 100, nad któremi starszym uczynił Porudinskiego. Za radną izbą w drugiej izbie wszytkie dworzany postawił i sług siła tych panów i paniąt, których była fides perspecta regi. W izbie, gdzie sądził, przy królu, sztuka dworzan była za stołkiem i w bok. Za Panem Kanclerzem sług jego gromada. Sam też sobie Pan Marszałek czterzech sług ad custodiam corporis sui zostawił (bo na kulach podagrykiem będąc chodził); we drzwiach u śranków postawił Kretkowskiego a przy nim osób sześć eo consilio, aby w śranki nikogo nie puszczali, k'temu aby na Krzysztofa Zborowskiego w oczy pieczą mieli; który dał się słyszeć, gdzieby był condemnatus, że chciał się kusić o osób kilka, i rozumiano to o króla, o kanclerza; otóż aby ex desperatione nie strzelił, zakrytej rusznice obawiali się. W tył też postanowił mu marszałek Policki ego i sześć przy nim sług, którzyby nań pilnowali, porwalliby się do czego, aby go uprzedzili. A iż się obawiali, aby

[1]) J siquidem.

z hajduki swemi przyszedszy na dworze tumultu jakiego nię uczynił, tedy hajducy królewscy, których 500 było, od Wisły wrót pilnowali. Trzebaliby też było Panu Kanclerzowi, przybyliby byli z dziekanii, których było 600, tak że od królewy wroty 300 a od miasta wroty 300 przybyłoby ich było. Z góry też strzelcy i drudzy, którzy byli w kręconym schodzie, królewscy (50 ich było): zewsząd strzelanoby je było. Alec i hajducy królewscy i kanclerzowi zakryci byli, że ich nie widać było [1]). K

Verum [2]) Dnus Castellanus Gnesnensis de fratrum suorum periculo solli- KDJ
citus primo accessit nuntios, quibus oratione longa et lacrimosa exposuit, qua ratione rex cum ipso agebat de crimine fratrum ipsius et quomodo ex pollicitatione regis credebat rem ad summum ius non perductam iri. Interim fretum hac spe fratrem suum Dnum Samuelem securum reddidisse, ne quid periculi metueret, qua persuasione ipse firmatus [3]) dum incautius se gerit, incidit in manus eorum, qui illum ignominiose vita privarunt. Ecce vero insuper et aliis fratribus diem dictam esse de crimine laesae maiestatis, horam instare iudicii, vocari illos preconis voce; rogare se obnixe, ut sese interponant, quo fide publica muniti possint innocentiae suae rationem dare.

Nuntiis huic orationi audiendae immorantibus [4]) intervenit secretarius Dnus Lesczynski [5]), qui secundo venerat et dixit regem illos exspectare neque iam

---

W dzień tedy sobotny, to jest 25 [6]) eiusdem mensis, dosyć rano Pan Cz
Gnieźnieński przed akcyą Panów Braci swych przyszedł do izby poselskiej III
z P. Wojciechem Niemojewskim uskarżając się cum lacrimis et ingenti dolore tego nieszczęścia i przypadku, które na dom jego niewinnie przypadło, obmawiając się też, żeby tego nie rozumieli o nich, aby się w tej rzeczy tak wielkiej, tak ważnej, tak niesłychanej i tak szkaradnej (na której cześć i sława nasza, poczciwość i gardła nasze zawisły) poczuwać się nie mieli a onej zaniedbowali, aż oto przyszło do tego Króla J. Mci zapozwania. Recensebat igitur debito ordine, quid, quomodo, quo loco, quo tempore przedtym się wszytko działo i co za rozmowy in hac eademque causa samże Pan Gnieźnieński z Królem J. Mcią miewał i jako od niego był odprawion. A nakoniec prosił wszytkich in genere Panów Posłów, aby w tej kauzie, która tangit omnes, interponowali autoritatem suam, żeby wolność i prawa pospolitego strzegli, żeby oppressyi żadnej (gdyż tutores, custodes, conservatores legum et libertatum nostrarum estis) w tym zawaśnieniu pańskim na poddane swe nie dopuszczali ani cierpieli, a nakoniec aby radami i powinną swą chęcią tak in casu, który niewinnie cierpią (bo W. Mciom znajoma sława, zachowanie tego starożytnego i w niczym niezmazanego domu) onym pomocni byli unanimiterque onych ratowali. Co gdy mu obie-

[1]) *Poniżej znów podajemy teksty równoległe.* [2]) **DJ** sed [3]) **J** quam persuasionem ipse habens. [4]) **J** immorantibus audiendae. [5]) **K** Lieszczinski; **D** Lesczinski. [6]) *Powinno być:* 26.

KDJ velle amplius ociosum esse, nisi properaverint, ipsis absentibus causam hanc iudicaturum. Quo nuntio admoniti nuntii statim se ad regem contulerunt, cum iam intermedio tempore Zborovii bis per preconem clara voce fuissent vocati.

Nuntiis praeivit Dnus Castellanus Gnesnensis, qui ad regem et senatum orationem habuit miserabilem et fletu aliquoties interruptam. In qua haec eadem regi in mentem revocabat, quae ab illis mutuo in hac causa fuerant constituta, nunc aliud nihil petere, ut rex memor meritorum suorum

---

Cz III cali, Pan Gnieźnieński do senatorskiej izby odszedł a Panowie Posłowie też tropy za niemi (!) jako przyzwani od Króla J. Mci do przysłuchania tejże akcyi Panów Zborowskich [1]).

Zatym strona, to jest J.Mć Pan Gnieźnieński z P. Niemojewskim i z inszemi powinnemi a citato stanął. I uczynił rzecz Pan Gnieźn. do Króla J. Mci, wyznawając łaskę i dobrodziejstwo Króla J. Mci, jako mu się zwierzyć raczył tego wszytkiego, w czym miał podejrzaną bracią jego. Do których, powiedział, żem za dozwoleniem W. K. Mci pisał, jednego w Rusi, drugiego w ty (sic) Borowie, trzeciego w Szląsku zastano. Od których z tak różnych miejsc odpis mając, przyjachałem do W. K. Mci prosząc, abyś tego rozumienia o nich nie był, którzy kiedy jeno rozkażesz gotowi niewinność swoję pokazać a W. K. Mci dostatecznie się z wszytkiego sprawić. — W. K. Mć, Najjaśniejszy Królu, nie dałeś mi inakszej na ten czas odpowiedzi, jedno tę: »Acz (!) to tak na prędce teraz być nie może a to dla tego, żeby mi levitas nie była poczytana eo in passu, a z ciebie zasię i z domu twego bez wszelakiej zmazy żeby to wszytko spłynęło i starło się powoli, non secus neque aliter, jeno jako dwie suknie błotem zmazane sole penetrante commodissime, facillime ac paulatim bywają wprzód wysuszone a potym wychędożone, które gdy(by) kto chciał znienacka i za świeża wytrzeć i z onego plugastwa wyprawić rychlej i prędzej i jeszcze bardziej one popsuje i pomaże, aniżeliby to sprawić miał«. Za któremi słowy nicem inszego nie oczekiwał ani się spodziewał, jeno tego samego, co(m) z ust W. K. Mci słyszał. Lecz iż teraz mimo wszytką nadzieję spozywani są od instygatora, tedy tu przyjechali i chcą stanąć i jako przedtym bez pozwu, tak i teraz chcą dać słuszną i powinną sprawę o sobie i o swojej niewinności; ale iż rozmaite rumores mają o niebezpieczeństwie swoim, patrząc też i na to, co się jednemu niedawno z nich stało (czego iż wszytek świat pełen, tedy częścią dla tego, częścią dla żalu wielkiego, ktemu że pod ten czas, zamilczywa się i namniej nie rozszerzywa), przeto imieniem ich proszę, żebyś wedle przywileju Ale-

[1]) *Następuje*: Za uciszeniem wszytkich przemowę tę Król J. Mć uczynił do Panów Rad Koronnych: Videtis *etc. Słowa te wyrzekł Batory dopiero 28 stycznia, vide niżej.*

et totius familiae ad purgandum crimen obiectum et declarandum innocen- KDJ
tiam suam securitatem accessus et recessus fratribus suis caveat.

---

ksandra króla glejt z wolnym przystąpieniem i odstąpieniem W. K. Mć dać Cz
im raczył. III

Ad eam orationem expediendam vocati senatores et stantes breviter KDJ
sententias dixerunt. Inter quos Dnus Vicecancellarius protulit legem de salvis conductibus eam dicendo non posse accomodari praesenti negotio, cum [1]) rei criminis hic adsint [2]), lex vero de absentibus loquitur et profugis. Dum igitur de lege et eius mente fit dissensio, eandem legem protulit Dnus Gnesnensis in subsidium suae causae, sed et Dnus Palatinus Posnaniensis privilegii Alexandri mentionem fecit, cuius exemplum non exstat in legibus, sed ex archivio regis seu metrica esse petendum.

Marszałek od Panów Posłów post multa et varia prosił pro finali, Cz
żeby stronie tutum et securum było przyjść i odejść, a przytym aby mogli III
odejść dla namowy zobopólnej do izby.

P. Kanclerz szeroce i dosyć długo mówił, totius tamen eius orationis haec summa erat:

Ta sprawa Króla J. Mci mnie się w niczym nie dotyka, ale co się tycze tego, co tu J. Mć Pan Gnieznieński przypominał, da Pan Bóg, że się to pokaże, że mi się inaczej nie godziło uczynić, bo napominania i przestrogi wszelakie za nic sobie nie miał [3]) i owszem na przysięgę moję, na powinność i dobrą estymacyą wszędzie następował, przegróżki rozmaite czynił, varia et alia multa, tak, że com uczynił, prawem przymuszony uczyniłem et omnino quidquid feci, invitus feci.

Hac contentione summota regis nomine respondit Dnus Marschalcus [4]): KDJ
Regiam Mtem talem esse principem, qui omnibus imperio suo subiectis paterno modo praesit paternisque rationibus cum illis agat; hoc in eadem causa facere voluisse tum, cum primum eius rei iudicium ad Suam Maiestatem fuisset perlatum. Nam Sua Mtas Dominationi Vestrae in primis est conquesta, deinde litteras ostendit, indicia omnia patefecit atque subiunxit se nolle in ea causa aliquid stricto iure facere, cupere tamen, ut ii, qui sunt eius accusati, iis rationibus se purgent, ne quid in posterum vel apud Mtem Suam suspicionis de illorum malevolentia vel apud illos hoc nomine aliquid

---

P. Marszałek koronny od Króla J. Mci powiedział: Cz
Do tego wszytkiego zna się J. K. Mć, cożkolwiek tu W. Mć przypo- III
minasz, Mci Panie Gnieznieński, a to pewna, żeby był i teraz tego poniechał, gdyby go był P. Krysztof Zborowski znowu w Proszowicach na sej-

[1]) D cui; J cuius. [2]) J absint. [3]) *Mowa o Samuelu Zborowskim.* [4]) *Dajemy poniżej tekst równoległy z* Cz III.

KDJ infamiae resideret. Idque petenti Dominationi Vestrae concessisse, ut absque ullo iuris processu crimen ad Regiam Mtem delatum purgarent et quantum in illis esset, diluerent. Interim dum haec aguntur Regiaque Mtas perstaret[1]) in suo proposito, multa alia argumenta obscurae voluntatis eorundem delata sunt. Dumque iterum Regia Mtas Dominationem Vestram appellat, accidit id, quod accidisse omnibus compertum est. Qua re peracta Dnus Christopherus in conventiculo Proszeviensi multis iniuriosis verbis contra Regiam Mtem asseverabat non regio, sed tyrannico more nobiscum agere, deinde vero, quod Sua Mtas sit periurus et libertates publicas infringat; tertium vero quod contra Suam Mtem militarem multitudinem illius palatinatus concitabat. Iis iniuriis Regiam Mtem lacessitam diem fratribus Dominationis Vestrae dixisse et ad eas rationes confugisse, quae sunt iuribus nostris consignatae; ad veteres enim iniurias, quibus Mtis Regiae animus fuerat offensus, hunc quasi cumulum fratres Dominationis Vestrae adiecere. Quod nisi fuisset factum, Regia Mtas illis rationibus, de quibus Dominatio Vestra cum Regia Mte convenerat, satisfecisset. Quod vero attinet securitatem adeundi praesens iudicium, Mtas Sua nihil tale vult denegare, quod esset iuribus et legibus nostris consentaneum. Nemini enim unquam prohibitus fuit liber accessus, quominus innocentiam suam declararet fretus fundamento libertatis nostrae, qua cautum est, ne quis unquam captivetur, nisi iure victus. Qui deficiebat in purgatione sua, is secundum morem veterem ad ulteriorem executionem decernebatur, qui vero probabat aut probat se innocentem esse, liber et absolutus pronuntiatur sine ullo libertatis publicae et iurium praeiudicio. Regia tamen Mtas, ne quid in eo videatur consilio celeri agere, mota Dnorum Consiliariorum et Dnorum Nuntiorum precibus causam hanc differt ad diem Lunae.

Cz III miku dosyć nieprzystojnie nie wspomniał. A co się tycze wolnego przyjścia i odejścia, prawo to pospolite dawno obwarowało: neminem captivabimus nisi iure victum, a pokiej Panowie Senatorowie nie odwotują, wolno Ich Mciom odejść a nie będą hamowani.

Tegoż dnia, iż już wieczór zachodził, do jutra odłożono.

KDJ **Die XXVII Januarii.**

Fuit dies dominicus[2]).

Rex cum regina audiebat sacrum obeunte id Rndissimo Leopoliensi.

K Tegoż dnia Jan Zborowski, kasztelan Gnieźnieński, będąc wielce sollicitus o sprawach braci swej, że im ad extrema przychodziło, przyszedł w nocy do Marszałka koronnego. Tema mowy jego ta była: że widzi, że

[1]) K praestaret. [2]) J Die dominico rex *etc.*

spraktykowani posłowie i panowie do tej sprawy braci jego z królem, za- K
czym niewinność braci jego zatłumia się, więc że się gwałt dzieje, osadzają wszędzie hajduki, tak że ad vim omnia spectant, że bezpiecznie nie mogą tueri causam suam. Ja wywiadowałem się u braci, bylibiy winni sprawy tej; negant i owszem chcieli mi na Sakrament przysiąc, że o zdrowiu pańskim nigdy nie myśleli, zaczym nie mogę inaczej, jedno im wierzyć. Na Marszałka nadwornego brata mego nie mają nic, jedno spiski Lubelskie, które przed kilką lat uczynione są. Te spiski nie były o zdrowiu królewskim, jedno ad emendanda vitia et excessus in Rpca, bądź też i w Panie, w którym spisku pierwsi ludzie byli i biskup Krakowski; jednak jeśli co i winni w tym, tedy to król marszałkowi nadwornemu pod Newlem odpuścił wszytko. Dalej marszałek nie czuje się. Prawda, że lamentował przed ludźmi, że służy ojczyźnie, na służbie stracił a wysłużyć nic nie może, ale to do zdrowia królewskiego nic nie ma. Kristoph Zborowski, brat mój, źle uczynił pisać listy te o Panie, ale to jest vitium naturae jego, że albo barzo chwali albo barzo gani; jednak ten list pisał z żałości jako brat do brata, ale o zdrowiu pańskim nie myślił i nie masz tam nic o tym w tym liście. A co się Moskiewskiej sprawy dotycze, Łaski, wojewoda Sieradzki, do tego go przyprawił. Ten na dworze cesarskim z Moskiewskiego posłem jął praktykować, z którym Kristoph iż był w nieprzyjaźni, ad eius aemulationem też z posłem tymże wdał się w rzecz i obiecał służyć Moskiewskiemu, ale nie przeciwko ojczyźnie albo panu swemu, ale przeciwko królewi Szweckiemu, bo mu miał Moskiewski, bratu Kristophowi, Narew puścić dla wiedzenia z nim wojny; jednak nic się nie stało. — Prosił przeto Pana Marszałka koronnego, aby te rzeczy królewi doniósł a przypomniawszy mu merita jego, żeby mógł mentem regis wiedzieć, do czegoby się dał przywieść.

Pan Marszałek koronny fideliter te rzeczy odnieść mu królewi obiecał, więc i studium suum in mitigando principe[1])... A co się straży i hajduków dotycze, mówił mu, aby się temu nie dziwował; on to jest, który tak osadza wszytko, temu, że przysiągł na to dignitatem et securitatem regis przestrzedz, a to widzi, co za rumor był per universam Poloniam de apparatu braci jego; secundo: a to widzi, cum quanto apparatu bellico tu przyjechali, po mieście po kilkuset człowieka mając, z zapalonymi knoty jeżdżą, chodzą; tertio: we zbroi i sami i słudzy wszyscy tak, że omnia spectantur ad seditionem; quarto: bramę jednę zawżdy per vim okkupują, choć ją urząd chce zamknąć, odbiją; quinto: voces puszcza Kristoph, że chce aliquod insigne facinus uczynić, orationes seditiosas miewa tak, że omnia suspecta mu są i dlatego jako urzędnik koronny, cuius est hoc officii, opatruje to, jakoby dignitas et securitas pańska in tuto była.

[1]) *luka.*

K Pytał potym Pan Marszałek koronny kasztelana Gnieźnieńskiego, do jakiegoby końca miał wieść te sprawy. Pan Gnieźnieński haesitabat, jednak powiedział, że z samym Marszałkiem nadwornym, bratem swym, mówił o tych rzeczach, iż brat ścięty Samuel już z martwych nie wstanie, król też Kanclerza, by był nawinniejszy, ściąć nie da; cóż tedy mają czynić? I choć Pan Gnieźnieński nie domówił, jednak baczył to Marszałek koronny, że gdzieby te akcye laesae maiestatis przeciwko braci jego chciał król puścić, żeby też oni o Samuelowe ścięcie milczeli. Przypomniał też, że go dochodzi, żeby im z herbu ad perpetuam ignominiam chciano coś ująć, ale go P. Marszałek utwierdził, że o tem nic nie słyszał. — Odniósł potym nazajutrz P. Marszałek koronny te rzeczy królowi, od których (!) tę odpowiedź wziął: że już daleko te rzeczy zaszły tak, że się nazad wrócić nie mogą, bo nie tylko doma się te osławiło, ale i u postronnych ludzi, bo Kristof swe oracye Proszewskie po łacinie uczyniwszy posłał na dwór cesarski. Zaczym już nie przyjdzie królewi, jedno popierać, wszakże jedno z Kristofem tę sprawę odprawić teraz chce i tego jedno kazał wołać. Odprawiwszy tę sprawę będzie deliberował, co z marszałkiem nadwornym czynić będzie miał.

KDJ **Die XXVIII Januarii** [1]).

Mane rex in senatum frequentem et turba nobilitatis cinctum venit globo aulici comitatus undique saeptus. Eius iussu nuntii in locum consilii accersiti, Suchorzevio [2]) eos accersente, tenuerunt laevam hipocausti partem cancellis circumductam.

Pl Po zasiądzeniu Ich Mci Panów Senatorów w radzie naprzód wołano P. Krzysztofa Zborowskiego po trzykroć, za którym przywołaniem stanął P. Jan Zborowski, kasztelan Gnieźnieński, z P. Jakóbem Niemojewskim, i P. Boniecki, pisarz Radomski, był za nim.

KDJ Et facto silentio Dnus Marschalcus supremus regem allocutus est in eum sensum.

Quandoquidem, Serenissime Rex, mihi perspecta et probe cognita sit Mtis Vrae Regiae placabilitas et clementia, dicere possum fidenter et ingenue Mtem Vram invitum descendere ad euismodi causam laesae Mtis Suae cognoscendam et terminandam; de cuius incoepto cum iam fama ad exte-

---

Pl Najjaśniejszy, Mciwy Królu! Acz wiem, że to mój urząd niesie i moja powinność ta jest wszędzie na każdym miejscu i w każdej sprawie prze-

---

Cz III P. Marszałek koronny począł mówić w te słowa:

Wiadomo to jest wszytkim W. Mciom, jako Król J. Mć jest ukrzywdzony i nie pomału obrażony; co z dalszego postępku jawnie się pokaże.

[1]) **Cz III** W poniedziałek die 28 Januarii. [2]) **K** Suchorevio.

ras gentes emanaverit cum totius nationis nostrae dedecore et infamia, ex- **KDJ**
pedit, ut iuris praescripto sceleris concepti documenta excutiantur. Qua in re quae sint partes meae, non sum ignarus, Serenissime Rex, sed cum etiam conscius sim meorum defectuum, ne quid mea imperitia iuris gravissimae causae deroget, in locum meum substituo Dnum Rzeczycki, instigatorem Mtis Vrae, virum in iuribus bene versatum, qui vices meas sustinebit et causam aget ea, qua par est, fide et erga Mtem Vram debito studio. Vos etiam, Amplissimi Senatores, alloquor, quibus etsi non oportet ob oculos ponere officii rationem, quo Rpcae et Regiae Mti estis obligati, quilibet enim vestrum scit, quomodo munus et locum suum tutum [1]) tueri debeat, tamen in hac causa omnium gravissima non dubito, quin revocabitis in mentem nexum conscientiarum vestrarum toties sacramento iurisiurandi firmatum et monumentis litterarum sigillorumque vestrorum obsignatum. Veniet vobis in mentem decreti electionis, veniet legis latae Andrzioviae, veniet iuramenti solemni ritu post inaugurationem Regiae Mtis praestiti ita, quod dum haec

---

strzegać dignitatem W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, także i w tej spra- **Pl**
wie wielkiej, gdzie agitur de periculo salutis W. K. Mci, de crimine laesae maiestatis, mnie się przyszłoby za to wziąć i to odprawić, jako urzędnikowi koronnemu, któremu przestrzeganie dignitatis W. K. Mci jest zlecono i należy. Ale iż i rozum mój miałki i pamięć niewielka i zdrowie mi do tego niesposobne nie dopuszcza tego wykonać, zlecam to instygatorowi i słudze W. K. Mci P. Jędrzejowi Rzerzynckiemu (!).

Tenże P. Marszałek uczynił rzecz do Panów Senatorów w ten sens:

Miłościwi Panowie Senatorowie, wiem, iż też W. Mci raczycie wiedzieć powinność przysięgi swej, jakoście W. Mci, przysiągłszy regi et regno powinni przestrzegać bonum Rpltej, iż salus totius Rpcae dependet ex salute J. K. Mci. Raczcież W. Mci w tę sprawę pilno wejrzeć i za nię się pilno

---

Mamli prawdę rzec: powinność to moja marszałkowska niesie pokazać to **Cz**
wszytko i tego dochodzić; ale iż prawa mało rozumiem i zdrowie niespo- **III**
sobne mam, przeto na miejsce swe użyłem i poruczyłem totum id, quidquid est, odprawować P. Rzeczyckiemu, słudze Króla J. Mci.

A przytym Panów Senatorów, obróciwszy się do nich, napominał serio, aby wedle przysięgi swej i wedle dekretu electionis zjazdu Andrzejowskiego (gdzie conscientias suas onerowali solenni iuramento) tuerentur et defenderent dignitatem et securitatem Regiae Mtis i coby nocivum było, aby się

[1]) **DJ** tutum *brak.*

KDJ in mentem a vobis erunt revocata, tanto impensius dignitati et incolumitati Suae Mtis consuletis [1]).

Pl wziąć, która się toczyć będzie de periculo salutis regni Poloniae et dignitate regis Poloniae et de turbatione totius Rpcae.

Cz III przeciw temu opponowali a tej sprawie przysłuchiwali się summa cum attentione et diligentia.

KDJ Cum dicendi finem fecisset Dnus Marschalcus, e vestigio subsecutus est instigator ea praefatione usus: Etsi meae conditionis tenuioris non sim immemor, tamen cum sim genere nobilis, reputationis et existimationis decus est mihi curae et voluptati, indeque fit, ut aliquot verbis respondeam his, qui aliter accipiunt mentem suscepti huius officii; non enim levitate aliqua ductus neque temere aut ex rancore, sed pro fide mea erga Mtem Vram, cui non ad hunc solum actum, sed ad omnes causas fidem meam obstrinxi et operam addixi, quoad viscera Mti Vrae fidelem servitutem navaturus. Ut igitur ad causam praesentem introitum habeamus, preco audiatur referens, si citatos criminis vocaverit more veteri [2]).

Cz III P. Rzeczycki obmowę dosyć szeroką uczynił, aby mu kto levitatem nie przyczytał, gdyż jako sługa J. Mci Króla nie tylko do tego aktu samego, ale i do innych wszelakich spraw i do każdej służby do Króla J. Mci jest przyjęty. Czego non ex aliquo odio aut animi rancore neque ulla alia quapiam de causa, solo Regiae Mtis iussu (to jest, iż mi to zlecono i jako poddanemu rozkazano) commotus odprawować będę. A iż jest pierwu (!) i teraz do prawa wołan Pan Chrysztof Zborowski, pytam, jeśli się kto ozywa od niego.

KDJ Respondit Dnus Castellanus Gnesnensis: Adest pars, non est opus, ut vocetur. — Deinde subintulit. Quemadmodum a Mte Vra petii totius-

---

Cz III Pan Gnieźnieński: Nie trzeba wołać, tylko wprzód od braci swojej proszę uniżenie tak, jakem i w sobotę przeszłą prosił, aby im dany był

[1]) **Pl** I kiedy już stanęli, P. Opaliński, marszałek koronny, uczynił rzecz do króla w te słowa *etc. Mowę tę podajemy powyżej jako tekst równorzędny z* **KDJ** *i* **Cz III**. — **P** D. 28 Januarii. Tego dnia przeciw instygatorowi wołać kazano Krzysztofa Zborowskiego do sądu J. K. Mci, a gdy się ozwano od strony, J. Mć P. Marszałek przed Królem J. Mcią in senatu powinność urzędu swego to być należącą powiedział, w takich sprawach instygować, lecz prze niebiegłość potrafienia dostatecznie odprawować takiej służby z ramienia swego za wolą Króla J. Mci do odprawowania tej sprawy na swe miejsce instygatorem podawa P. Rzeczyckiego. Potem P. Marszałek Panów Senatorów, aby się czuli w przysiędze i powinności swej, która im z przysięgi miejsc, które zasiadają, tueri dignitatem regiam należy. [2]) **Pl** Potem się instygator o stronie py-

que senatus et Dnorum Nuntiorum consessum appellavi, ut preces antepo- **KDJ**
nerent apud Mtem Vram de fide publica fratribus meis concedenda, ita et nunc peto, ut id beneficium iuris a Mte Vra illis impetretur intercessione Dnorum Senatorum et Nuntiorum; id fore Mtis Vrae benignitati et aequitati conveniens et gloriosum [1]).

---

glejt, zaczym wolnoby im było do prawa przystąpić i odstąpić i za którego **Cz**
obroną bezpieczni stanąć i dostateczniejszą a śmielszą oprawę (!) o swej nie- **III**
winności dać mogą.

Ad ea [2]) instigator: Non esse id iuris, ut in civitate existentibus et fere **KDJ**
in conspectu Suae Mtis detur salvus conductus; id enim beneficii profugis debetur et extra regnum exulantibus, caeterum alios quosvis satis esse tutos legis illius cautione, qua provisum est, ne quis captivetur, nisi iure victus. Eandem legis cautionem citatis fore praesidio.

Instygator wedle prawa, że nie miał być dany glejt, burzył a doma- **P**
wiał się, aby skazano dekretem responsionem Pana Gnieźnieńskiego, domagającego się przywileju króla Alexandra, który glejty dawać pozwala J. K. Mci, z metryki, jaki sobie potrzebnym być widział.

Na to [3]) się przystąpiwszy do J. K. Mci Panowie Senatorowie rozmówili **Pl**
i czynił respons P. Kanclerz Koronny w ten sens: J. K. Mć, Pan nasz Miłościwy, także i Ich M. Panowie Rady rozumieją, że W. Mciom glejtu nie potrzeba, ani wedle prawa może być dany, boć to tym glejtu potrzeba, kiedy kto pro timore principis non admittitur ad causam et aufugit e regno, ale J. K. Mć tak humaniter agit vobiscum et nihil se acturum offert, nisi quod de iure venerit, citati enim estis ad conventum, ut quisque declaret suam innocentiam [4]).

tał. **P** Zatem się instygator strony pytał, gotowali strona na pozew odpowiadać. *Odnośny tekst z* **Cz III** *podajemy pod linijką.*

[1]) **P** Ozwał się Pan Gnieźnieński, Zborowski, od strony pozwanej, że jest strona, lecz według sobotnej prośby od braci swojej prosił o glejt, aby mu (!) bracia jego do tej sprawy otrzymać mogli glejt. *Przemowę J. Zborowskiego z* **Cz III** *dajemy pod linijką.* [2]) **K** Ad ea *brak.* [3]) *Przed tem ma* **Pl** *ustęp:* Pan Gnieźnieński ozwał się etc., *który jednak nie tu należy. Zob. niżej str. 56.* [4]) **Cz III** X. Podkanclerzy (!) od Króla J. Mci powiedział, że glejt taki wedle prawa dany być nie może, bo gdy kto do prawa za pozwem bywa przyciągniony, nie bywa mu koncedowany glejt, gdyż salvus conductus non contra ius, sed contra vim. — **P** Z tego urosło wotowanie na to. Nalazł to Król J. Mć de consensu senatorum, że do sprawy glejtu dać prawo uie uczy et consuetudines

KDJ Castellanus Gnesnensis ad ea [1]): S. R. Mtas, non loquor controvertens, non enim aliquam iuris notitiam habeo, sed quod nudius tertius petii, id et in praesentia exoratum velim [2]), ut Mtas Vra det salvum conductum fratribus meis ad duos menses et ut legatur ex metrica privilegium Alexandri regis, in quo continetur modus procedendi contra accusatos criminis laesae maiestatis. Est enim res magni momenti agere imparem cum impari, dominum cum subdito; opportere imprimis videre, qui modus sit praescriptus talibus processibus ab antecessoribus Mtis Vrae. Peto igitur propter Deum, ut hoc privilegium adferatur.

Cz III Pan Gnieźnieński: Do prawa nie mówię, bo go nie rozumiem, ale od tych przyjaciół, którzy dobrze świadomi prawa koronnego, mam pewną wiadomość, że wedle prawa a przywileju króla Alexandra słusznie ma im być glejt dany.

Cz III P. Marszałek: Baczę być rem pessimi exempli glejt dawać, po którym nie wiem co, gdy król absoluta potestate nie sądzi.

Pan Gnieźnieński: Gdy idzie de crimine laesae maiestatis, gdy im o gardła idzie, o poczciwości, a k'temu nie równo, bo pan z poddanym, nie wiem jako in eo metu, qui facile homini incutitur, ma im być ten glejt wedla przywileju wyżej mianowanego denegowany. Ażeby się to lepiej pokazało i weryfikowało, proszę, aby ten przywilej Alexandrów albo z metryki albo z skarbu położono.

KDJ Regia Mtas sic locuta est [3]): Jam non semel testatus sum voluntatem meam apud omnes in eo processu instituendo, quod nihil aliud sum facturus, quam quod iuri conveniens est et consentaneum. Et quantum quidem pertinet ad securitatem accessus et recessus, memini, quid nomine Dnorum Nuntiorum locutus sit Dnus Pękosławski, memini, quae fuerunt sententiae

---

Pl Król im rzekł: Testatus sum nuper, si iure convenit, me id in scriptis collaturum esse; nihil defuit neque deerit; nunc autem sine temporis amissione explicet quisque sensum suum, si hoc negotium sit iuri consentaneum

---

Cz III Pan Marszałek: Król J. Mć pamiętać raczy, jako P. Marszałek od posłów zgodnie powiedział, że nie baczą, aby wedle prawa powinno było takowy glejt dawać, a do tego Panowie Radni przystąpili, a jeśliżeby który z nich co innego rozumieć miał, aby bez odwłoki pokazał in contrarium

[1]) *Odtąd znów dajemy obok siebie dwa teksty równoległe* **KDJ** *i* **Cz III**. [2]) **J** vellem [3]) **K** *nie ma:* sic locuta est. — *Odpowiedź królewską dajemy w trzech tekstach obok siebie:* **KDJ**, **Pl** *i* **Cz III**, *jakkolwiek w dyaryuszu* **Cz III** *wygłasza ją nie król sam, ale marszałek w. k.*

et vota Dnorum Senatorum, in eo videlicet rem constitisse, ut liberum esset KDJ
accusatis accedere iudicium et recedere a iudicio, antequam definitiva sententia lata fuerit. Hoc et mihi placuisse dixi esseque legibus accomodatum, quae cavent neminem captivandum nisi iure victum, praesertim cum nullo neque veteri neque recenti exemplo probari possit ab antecessoribus nostris id factitatum esse, quod flagitaretur, vererique nos diximus, ne aliquid hac novitate exempli absurdi committeremus. Igitur ita censemus non esse ab eo recedendum, quod nudius tertius omnium consensu fuit approbatum; sed si qui sunt, qui aliquid diversum sentiant, dicant, nos eos libenter audiemus.

necne; sed video nullo exemplo nimis derogari iuri scripto; si quis est, qui Pl
secus sententiam dicat, breviter me expediam in hoc negotio, in quo nihil inhumanum committendum est.

a zdanie swe breviter pokazał a powiedział, a rozumie Król J. Mć, że więk- Cz
szy glejt nie jest nad ten: neminem captivabimus nisi iure victum, i nie III
baczy, aby co nowego nadto przyczynić potrzeba.

Potym powiedział Pan Gnieźnieński: Pl
Najjaśniejszy Miłościwy Królu, prosimy uniżenie W. K. Mci, żebyś W. K. Mć raczył rozkazać przynieść tu przywilej Króla J. Mci Alexandra z skarbu koronnego, z którego się W. K. Mć będziesz chciał sprawić, jako się W. K. Mć będzie miał sprawować w tej sprawie, który przywilej Króla Alexandra uczy, że tak ma być obwinionym opatrzona securitas [1]).

P. Marszałek: Metryka wolna każdemu i powiadać raczy J. K. Mć, Cz
iż mieli czasu dosyć i wolno im było wziąć, jeśliże im było czego potrzeba. III

Dnus Archieppus Gnesn. dixit [2]): Ego quidem certis de causis nudius ter- KDJ
tius abfui, sed cum hae res non compositionis nomine tranctarentur, sed, ut levioribus modis causa in iudicium Mtis Vrae introduceretur, aliquot dies laboratum esset, ego ex Dnis Zboroviis intellexi eos suasu amicorum noluisse urgere salvum conductum; dixi enim illis, quod et alii amici, argumen-

X. Arcybiskup przyznał, że Król J. Mć pozwalał im dać glejt, a iże Cz
to PP. Zborowskim odniósł, nie rozumie, aby to Król J. Mć odmienić miał, III
czego raz pozwalał, acz to sam ganił, że się tego glejtu domagali, bo pod

Przymówił się potem X. Arcybiskup Gnieźnieński, Karnkowski, że P
privatim był odniósł od Króla J. Mci tę odpowiedź o glejt: »certe libenter dabo«, i P. Kanclerz rzec miał: »i mnie przyniosąli go na piśmie, zapieczę-

[1]) **Cz III** P. Gnieźnieński, jako i pierwej, tak i powtóre z pilnością wielką o metrykę prosił. — [2]) **K** *nie ma* dixit. — *Przemowę Karnkowskiego podajemy w trzech tekstach równorzędnych.*

KDJ tum esse diffidentiae in causa hac petere salvum conductum, satius esse innocentiae suae fidere et committere se fidei et benignitati Mtis Regiae. Sic itaque nobis convenerat. Sed cum denuo salvus conductus flagitaretur, locutus sum Mti Vrae, ne id abnueret. Respondit: ego certe dabo, ita tamen, ut omnia legibus consentiant [1]). Ad extremum audivi ex familiari Mci Dni Cancellarii eum ita esse animatum, ut etiam velit salvum conductum sigillare, si modo illi offeratur. Quid igitur in mora est, ut quod Mtas Vra promisit, re ipsa praestet, cum id illi sollicitent apud Mtem Vram et apud ordines? Ego quidem, si mea res esset, quod absit, mallem confidere Mti Vrae, quam huiusmodi literarum munimento [2]) uti.

Cz III tym glejtem pokażą się, jakoby rozumieć mieli, żeby Król J. Mć nie był sprawiedliwym panem, albo więc w swojej sprawiedliwości wątpią i niejako pokazują się, jakoby tego crimen byli winni. A że się z tym byli deklarowali, że na te słowa przez mię od Króla J. Mci oświadczone już glejt nie biorąc przestać chcieli a do prawa mieli się stawić, teraz zasię coś inszego słyszę, zgadzam się z innymi PP. Senatory, nie wątpiąc, że Król J. Mć ziścić to będzie raczył, co raz rzekł i obiecał.

P tuję«. Lecz X. Arcybiskup w tem zdanie swe powiedział: radził i radzi PP. Zborowskim, że dosyć asekuracyi może się rozumieć bez glejtu i uczciwiej im to być może ex istis rationibus: Król J. Mć iure agit i iż lex assecurat: neminem captivabimus nisi iure victum, eo magis, że na sejmie, gdzie wszyscy przestrzegają prawa.

KDJ Dnus Cancellarius modeste respondit se pro officii sui conditione R. Mtis et totius regni esse officialem et morigerum. Quidquid R. Mtas mandaverit et ordines regni gratum habuerint, se sigillo regni obsignare paratum esse [2]).

P Zatem iż był wspomniony od X. Arcybiskupa P. Kanclerz, wstawszy tak powiedział: Będąc urzędnikiem koronnym, powinienem Króla J. Mci słuchać, z tego, co mu każą nie wymawiać się; o koledze swoim księdzu podkanclerzem to, co i o sobie, assekurować może, że z metryki nie zabroni wyjmować to, co komu potrzeba będzie.

Cz III Pan Kanclerz: Będąc urzędnikiem koronnym et sub potestate Ich Mci PP. Senatorów, na co się przy Królu J. Mci zgodzą, gotowem zapieczętować. Akta zasię kancelaryi nikomu pogotowiu tej tam stronie nie są bronione.

[1]) **K** *i* **D** *nie mają ustępu:* Respondit *do* consentiant. [2]) **J** munimentis. [3]) **K** obsignaturum. — *Przemowę Kanclerza podajemy w trzech tekstach.*

Dnus Archieppus Gnesnensis: Cuperem ac lubens, ut sine longis dila- KDJ
tionibus ista causa finiatur, talia enim nova in dies ab hominibus malignis seminantur, de quibus neutra pars fortasse cogitat, ut optandum sit, ne differatur amplius subducaturque seges seminatoribus talia nova spargendi.

Postea ad sellam regis vocati senatores sententias dixerunt varias [1]). In hoc tamen consensum est, ut daretur illis litteratoria cautio accedendi et recedendi, quod apertius exposuit Dnus Cancellarius nomine Mtis Regiae: Vellem equidem, ne hisce causis, quae vocantur in iudicium, me admoveam; sed cum hoc officio publico fungar, ut necesse habeam ea nomine Mtis exponere, quae a Sua Mte et a cuncto senatu fuerint conclusa, itaque, quid Mtas Sua ex sententia Dnorum Senatorum de eo salvo conductu statuerit, dicam. Velle videlicet Suam Mtem in ea forma dare, ut liceat illis libere accedere et recedere ad iudicium, antequam definitiva sententia prolata fuerit, sine ullo praeiudicio liberi accessus et recessus tam a Sua Mte, quam ab officialibus, quibus captivandi facultas legum praescripto data est. Quaerit igitur Mtas Regia, num ea formula, quae legibus etiam ipsis perquam est proxima et propinqua, vobis placeat?

Zgromadzili się zatym Panowie Senatorowie do Króla J. Mai; varii Cz
varia wotowali. Od Króla JMci P. Kanclerz: III

Dla wielu przyczyn w tej sprawie co namniej mówię, ale żem jest urzędnikiem koronnym a mając rozkazanie Króla JMci, tedy to wszytkim wobec opowiadam, iż senatorów różne są sentencye, jednak iż maior pars baczy być malum exemplum taki glejt dawać, nihilominus ex superabundanti Król J. Mć — jako się w sobotę konkludowało — ex mera benignitate sua pozwala takowego glejtu i będzieli potrzeba, nie zbrania się go dać, t. j. że będzie wolno do prawa i od prawa odejść i bezpieczny być usque ad ultimam definitivam sententiam.

Przystąpili senatorowie za rozkazamiem Króla J. Mci ku Królowi P
J. Mci, ex quorum consilio respons dał Król J. Mć, że ex sententia maioris partis senatorum baczę być nie wedle prawa ten glejt, co się go domagają a parte citata. Lecz co się zachowuje wedle zwyczaju stronie, to stronę potka, to jest ustnie od Króla J. Mci powiedziano, że w tej mierze zachowa się, jako przeciw wszystkim, a zwłaszcza za intercessyą o toż od Panów Posłów ziemskich tot ante finalem sententiam, nim per vota obejdą się in ea causa wotując senatores, wolno mu będzie odejść, gdzie zechce, by też i odjechał.

[1]) *Znów dajemy jeden pod drugim trzy teksty równolegle.*

KDJ Senatus dixit: placet. Nuntii quoque dixerunt: placet. Sed cum singulatim rogarentur, Dnus Palatinus Posnaniensis dixit: Si id iuxta legum placita fiet, non est, quod in eo probando immoremur. Placet id ita fieri.

Cz III Wojewoda poznański: Jeśli się z prawem pospolitym zgadza, jako strona żąda, oglądać to prawo i nie kontradykować.

KDJ Tum Dnus Castellanus Gnesnensis[1]): Aliquoties petii ut privilegium Alexandri ex metrica Mtis Vrae depromeretur et legeretur. Ad eas postulationes responderant cancellarius acta nemini denegari, marschalcus vero, vestra intererat paratos esse ad defensionem, acta omnibus patent. Ecce igitur ego profero originales litteras ipsius privilegii, quod ut legatur, rogo.

Porrexit igitur sua manu privilegium Dno Vicecancellario ab eodemque clara voce perlectum est, quod fuit obsignatum sigillo magni ducatus Lithuaniae, in Mielnik datum tum, cum rex esset electus.

P Znowu Pan Gnieźnieński prosił Króla J. Mci, aby deklaracyi przywileju Alexandra glejt był dan; odpowiedź odniósł, że mu już dana jest na to in superabundanti: jeżeli tego potrzebuje, według tego, co mu powiedziano, dadzą glejt taki, a gdzieby i tego nie chciał, respondeat directe.

A w tem z zanadrza dobywszy przywileju króla Alexandra, pro tunc magni ducis Litvaniae et electi regis Poloniae, z pieczęcią Pogonia, de data w Mielniku przed koronacyą jego, w którym contenta ukazował, że ktoby był obwinion de crimine, a by był absens de regno, potrzebując się sprawić, ma mu być glejt dany per assecurationem comitiorum, gdzie melioritas et pluritas penes se conclusionem teneat; glejt służy durante causa; contra tale privilegium si quis aggravatus esset, wolno będzie subiectionem z siebie złożyć a ofiarować ją aliquo(!) extraneo principi. W tymże przywileju czytano, że subdito nulla praescriptione obstante, nie tracąc regia nostra maiestas praescriptione ad subditum incidit in amissionem tego, o co idzie[2]). Potem rekwirowano od Króla J. Mci P. Gnieźnieńskiego, co w tym przywileju rozumie być stronie swej pomocnego.

[1]) *Pod linijką odnośny ustęp z* P. — *W innych dyaryuszach epizod powyższy przedstawia się tak:* Cz III Pan Gnieźnieński prosił powtóre o glejt wedle przywileju Alexandrowego. Zatym Król J. Mć napomniał marszałka, aby senatores jako najrychlej i najkróciej wota swe ofiarowali. *Potem dopiero:* Interea Pan Gnieźnieński przywilej Alexandrów od przyjaciela swego przyniesiony za pieczęcią Pogonia de data w Mielniku 1501 anno podał do czytania. Pl Pan Gnieźnieński ukazał ten przywilej Alexandrów authentice (czytał go X. Baranowski, podkanclerzy koronny) z daty 1501 w Mielniku, który między inszemi artykułami to ma w sobie. *Następuje cytat z przywileju:* Quotiescunque *aż do* exigentiam. [2]) *Bałamutnie streszczono tu dłuższy ustęp przywileju, orzekający, że w sprawie między królem a poddanym tylko temu ostatniemu służy przedawnienie.*

Cuius itaque privilegii tenor talis sequitur [1]). Quod privilegium pars Zboroviana a Dno palatino Posnan. sibi impartiri curavit de manibusque eiusdem illud acceptavit [2]). K

Pan Gnieźnieński prosił, aby strona glejt miała securitatis secundum productum privilegium, w którymby był tempus praefixum, a iżby był iudex oskarżony (!) secundum privilegium tej kausy. P

Ad verba privilegii rex subintulit [3]): Idem facimus, quod privilegium dictat. In generali conventione causa decidetur, securitas praestabitur, cum senatu iudicabitur et pro maiori meliorique parte senatus concludetur. KDJ

Król J. Mć: Nihil novum introductum video, nos enim hoc fecimus et facimus, quid est ergo, quod in nobis desideras? Nos semper maiorem partem senatorum sequimur in discutiendis causis, sed salvum conductum dabimus. Pl

---

Respons dał Król J. Mć, że niwczem tym postępkiem non derogat przywilejowi temu, bo secundum tenorem illius na sejmie to sądzi cum consiliariis regni, iure et non vi agit [4]). P

Oblata est confirmatio iurium generalis eiusdem Alexandri et lecta a Piscorevio [5]). KDJ

Pan Gnieźnieński ukazał też konfirmacyą tego przywileju Alexandrowego de data a. 1505 in conventu Radomiensi. Sed quoniam grata fuit confirmatio iurium in confirmatione eiusdem regis oblatorum, illud autem privilegium fuit ante coronationem datum nec eius specialis mentio fuit in ipsa confirmatione, idem multi dicebant non esse confirmatum, ideo nihil valere. Pl

---

Potym pokazał (*J. Zborowski*) konfirmacyą tegoż króla de data w Radomiu A. D. 1505. W tej konfirmacyi, iż o tym przywileju wzmianki nie uczyniono, k'temu że tam stoi: gdzieby Król o to kogo privatim spozywał, tedy mu ma być dany glejt do sprawy a na seimie przez Pany Senatory ma Cz III

[1]) *W tem miejscu daje* **K** *tekst przywileju mielnickiego.* [2]) **D** Quod privilegium a Dno Palat. Posn. pars Zboroviorum nacta est. [3]) *Odpowiedź Królewską podajemy w trzech tekstach obok siebie.* [4]) *O dalszym toku rozprawy aż do odezwania się Czarnkowskiego (zob. niżej) referuje* **P** *ogólnikowo w ten sposób:* Prosił zaś Pan Gnieźnieński, żeby według tego przywileju było tempus praefixum, jeśli nie do dwu miesięcy, żeby przynajmniej do dwu niedziel, co deklarował Król J. Mć: donec sententia non exierit. Allegował też tem Pan Gnieźnieński, że inter privilegia et iura regni i ten przywilej Król Henryk poprzysiągł. [5]) *Znów dajemy trzy teksty obok siebie.*

KDJ Demum salvus conductus in instanti scriptus est, lectus ea forma, qua supra, a Rndo Dno Maiore secretario.

Pl Powiedział na to od J. K. Mci X. Referendarz, iż glejtu nie dadzą, ale jako declarantes securitatem, że będzie im wolno odjachać, gdzie chcą, w tej sprawie usque ad prolationem definitivae sententiae, a zaraz napisano i Król J. Mć podpisał.

Cz III być sądzona, przeto odrzucono to wszytko na stronę a glejtu od Króla J. Mci conditionaliter pozwolono, to jest, pokiej (l) definitiva sentencya nie wynidzie, póty służyć ma, który na piśmie za pieczęcią jest podany i czytanym (l).

KDJ Tum Dnus castellanus Gnesnensis [1]): Ego vero Mtem Vram rogo, ut securitati fratrum meorum duo menses iuxta statutum regis Casimiri praestituantur, idem ut senatus et nuntii postulent mecum se rogare.

Pl Pan Gnieźnieński ozwał się i tak krótką rzecz czynił do J. K. Mci: Najjaśniejszy, Mciwy Królu, uniżenie proszę dla P. Boga N. Króla, Pana mojego Mciwego, gdyż już do tego przyszło braci mojej, iterum proszę W. K. Mci Pana mojego Mciwego, żebyś im W. K. Mć raczył dać glejt wedle statutu Króla Kaźmierza do dwu miesięcy.

Cz III Potym Pan Gnieźnieński prosił, aby mianowano, póki ten glejt ma trwać.

KDJ Nuntii admurmuraverunt se rogare, alii vero reclamarunt.

Dnus Pękosławski, qui etiam postulationem perendinam antea, cum de ea rex ageret, explicaverat [2]), respondit: Non hoc loco debuimus nobiscum conferre. Meministis, quid omnium vestrum iussu et consensu ad R. Mtem detulerim; meministis, quid in articulis palatinatus nostri habeamus, ut videlicet haec causa in his comitiis finiatur. Quid igitur causae est, quod nobis non constamus?

Subticuit [3]) deinde et Dnus Czarnkowski locutus est [4]): Per Deum Serenissime Rex rogamus, ut Mtas Vestra permittet nos loco nostro de ea

Cz III P. Czarnkowski poseł: Iż idzie o wolność naszę, proszę, aby się nic nad prawo nie działo a naszym polskim starodawnym wolnościom, któ-

P Potem cum acclamatione, za ozwaniem się Czarnkowskiego, nomine nuntiorum terrestrium Czarnkowski prosił mówiąc: Ej dla Boga Miłościwy

[1]) *Prośbę J. Zborowskiego dajemy w trzech tekstach. Odnośny ustęp w* P *zob. str.* 55. *n.* 4. [2]) K qui etiam *do* explicaverat *nie ma.* [3]) KD Subsecutus. [4]) *Mowę tę podajemy w trzech tekstach.*

re inter nos loqui. Rem esse magni momenti providere securitati accusato- **KDJ**
rum laesae maiestatis, uti ad certum tempus opus est, ut rex supersedeat agere neque dextre neque laeve cum subditis suis, ne forte aliquo pacto contra libertates suas graventur. Agitur de fide nostra, de conscientiis et iuramentis, quibus sumus adstricti [1]).

---

rych przodkowie własną krwią dobijali się, aby się w żadnej rzeczy naj- **Cz III**
mniejsze ubliżenie nie pokazowało i glejtu tego, jako słusznego, aby onym nie broniono.

I zawołało ich kilkanaście: Wszyscy, wszyscy prosimy. Drudzy contrarium sentientes: Nie wszyscy, nie wszyscy etc. A zatym umilkli.

---

nasz Królu! agitur de libertate, idzie o gardło, o poczciwe; prosimy, abychmy **P**
mogli odejść a naradzić się na ten przywilej, dokładając tego, że glejtów ta natura, iż przekonanemu ad securitatem ma glejt służyć, że ma wolno odejść.

Rex ad eius orationem subrisit [2]). **KDJ**

Eandem orationem paulo post repetiit [3])....

P. Czarnkowski prosił, aby im Król J. Mć raczył dać czas, aby się **Cz III**
statecznie, gdy im o wolność idzie, odszedłszy do izby swej namówić mogli a zgodnie do Króla J. Mci znowu przyszli.

P. Marszałek: Nie do Panów Posłów mówiono, ale do strony, aby na tym przestała a do prawa przystąpiła, co jeżeli nie przystąpią, tedy już będą wzdawać.

Ustąpić się potem kazał Król J. Mć Radom do siebie [4])... **P**

Za uciszeniem wszystkich przemowę tę Król J. Mć uczynił do Panów **Cz III**
Rad Koronnych [5]).

[1]) **J** obstricti. [2]) **KD** subiunxit. [3]) *Następuje:* sed rex advocato Duo Marschalco *etc. zob. str. 59.* [4]) *Następuje:* a de consilio *etc. zob. str. 59.* [5]) *Mowę królewską, którą tu podajemy w 3, względnie 4 równorzędnych tekstach, umieszczają dyaryusze* **Cz I, Cz III, P** *i* **Pl** *w różnym związku i pod różnemi datami:* **KDJ** *i* **Cz II** *nie mają jej wcale. W* **Cz III** *wygłasza ją król 26 stycznia przed samem rozpoczęciem rozprawy (zob. str. 42. n. 1.), w* **Cz I** *i* **P** *30 stycznia podczas wotowania nad dylacyą (zob. niżej), w* **Pl** *28 stycznia, bez widocznego związku z toczącą się akcyą (bezpośrednio po słowach* ideo nihil valere *zob. str. 55. w. 5. od dołu). Z tych trzech terminów ostatni jest prawdziwy, czego dowodzi — podając zarazem bliższe okoliczności — źródło w danym wypadku niezawodne, jakiem jest depesza wysłana przez Bolognetta do kard. di Como z Warszawy 29 stycznia 1585 r. (Teki Rzymskie Akad. Umiej. v. 18. p. 237 i sq.) Czytamy w niej:* Il giorno sequente poi (*po niedzielnej audyencyi nuncyusza u Króla*) i nuntii andorno in senato et in nome di tutti il Cernikowsky (!) disse alcune cose, che fecero grandemente alterare Sua Mtà, conciosiache si forzò di mostrare con l'essempio de i rè passati, che si dovea concedere al sr. Christophoro salvocondotto per duoi mesi non contentandosi della sicurezza datagli sino alla sentenza secondo quella legge: non carcerabimus nisi iure victum. Di che sde-

Cz III Videtis, Dni Senatores, quanta iniuria afficior, quapropter concedite mihi id, quod nemini a vobis negatur, ipsam videlicet iustitiam iuxta iuris formam, quam si viduis et orphanis non denegatis, mihi quare non concedatis (!), cum id iure requiro, quod iustitiae est? Quod si non vultis, solvite mihi manus, quas iuribus publicis ligatas esse voluistis; easdem habeo, quibus et me ipsum defendere et iniuriam meam vindicare dei auxilio possem (!). Sum enim publica et non privata, ex gratia dei, non vestro favore persona electa.

P Pl Król J. Mć: Videtis Dni Senatores, quanta [1]) iniuria afficior; hoc mihi concedite, quod nemini a vobis negatur, id est, iustitiam iuxta iuris formam. Viduis et orphanis eam non denegatis. Hoc mihi concedite, cum iure id requiro, quod iustitiae est, vel si non vultis, solvite mihi manus, quas mihi iuribus publicis ligatas esse voluistis; eas [2]) habeo, quibus et defendere me ipsum et vindicare meam iniuriam dei auxilio possim. Sum publica et non in privata [3]), ex gratia dei et vestro [4]) favore persona electa [5]).

Cz I Videtis, Dni Senatores, quanta iniuria afficior, hoc mihi non concedi, quod nemini a vobis negatur. Juxta iuris formam viduis et orphanis eam (!) non denegantes hoc mihi concedite, cum iure requiro, quod iustitiae est, vel si non vultis, solvite mihi manus, quas mihi iuribus publicis ligatas esse voluistis; eas habeo, quibus et defendere me ipsum et vindicare meam iniuriam dei auxilio possum. Sum enim publica et non privata, dei gratia et favore vestro persona electa.

gnata la Mtà Sua rivoltassi à senato: »Vedete, disse, come vanno le cose, et non vi maravigliate poi, se i comitii passano senza conclusione. Domandano questi un termine, che eccede il termine prescritto alla dieta, per fuggire in questo modo la giustitia et farmi rimaner burlato. Però slegatemi le mani, che quando io non sarò astretto à queste leggi, come Stefano Battori vi condurò quà costui legato«. — *Z zestawienia z tą relacyą okazuje się, iż żaden z dyaryuszy nie zawiera mowy królewskiej w całkowitej jej osnowie. Nie ulega nadto wątpliwości, że teksty* **Cz I** *i* **P** *są zlepkiem dwóch mów, po słowach bowiem*: persona electa *podają zdanie Batorego o niedopuszczalności dylacyi, wypowiedziane dopiero 30 stycznia. Tę też drugą część wydzieliliśmy przenosząc na właściwe miejsce (zob. niżej). Przeróbką również jest znacznie dłuższa mowa (wyd. przez Paulego w Pamiętnikach i t. d. p. XXXII i 186) wypowiedziana rzekomo 28 lutego 1585. (Por. W. Zakrzewski: Stefan Batory p. 34 n. 1). To, co jest w jej zakończeniu:* Dni Senatores, vel mihi administrate iustitiam, vel mihi solvite manus, quas legibus vestris ligastis et ego vindicabo! *wypowiedział Batory 28 stycznia 1585, o reszcie zaś nic stanowczego nie da się orzec ponad to, iż owe słynne słowa o królu malowanym padły w każdym razie przed sejmem z r. 1585, skoro do nich aluzyę czynił był Krzysztof Zborowski już r. 1584 na sejmiku w Proszowicach, wygłaszając (w mowie pomieszczonej w tym samym Rkp. Dzikowskim, z którego pochodzi dyaryusz* **D**): Mówi, iż nie chce być rex pictus, ale i to niech wie, że my nie chcemy być Siedmiogrodziany, in quos ira et furore debacchari tam za górą jemu wolno było, póki mu się zdało, i tu u nas, póki mu tego prawa dopuszczają. Za tymżeć prawem oni święci a sławni królowie nam królowali..... a nie rozumieli tego o sobie, aby reges ficti essent. [1]) **Pl** qua. [2]) **Pl** easdem. [3]) **P** Sum in publica et in privata. [4]) **Pl** meo. [5]) **P** electa persona.

. . . sed rex advocato Dno Marschalco iussit declarare voluntatem suam [1]) quod videlicet nolit aliud diploma salvi conductus dare et id, quod detur, magis esse ex benignitate Mtis Suae, quam de iure. Si igitur velint, tale accipiant, quale offertur. **KDJ**

P. Marszałek: Acz widzi Król J. Mć z Ich Mciami Pany Senatorami, że nad stary zwyczaj taki glejt wydano, wszakże pozwolon jest stronie i zechcąli na nim przestać, fiat; innego im nie dadzą. **Cz III**

... a de consilio od Króla J. Mci na to odpowiedź dano, że glejtu takiego, jaki był contrarius regni, Królowi J. Mci dać się nie godzi; respondere stronie kazano. **P**

Respondit Dnus Gnesnensis [2]): Quandoquidem id obtinere non possum, ut ad duos menses prorogetur securitas, id, quod ad praesens datur, accipio. Peto tamen, cum tam propere fratrum meorum copiam habere non possum, ut ad perendinum vel saltem ad crastinum diem haec causa differatur. **KDJ**

Dnus Marschalcus nomine regis dixit in eo petitionem apud Regiam Mtem locum habere et ad crastinum diem differre.

Soluta est sessio et salvum conductum Dnus Vicecancellarius sigillavit.

Pan Gnieźnieński, gdy nad nadzieję swoję takiego glejtu, o jaki prosił, do dwu miesięcy otrzymać nie mógł, tedy prosił Króla J. Mci, aby [3]) ten glejt braci swej odniósł, ażeby przytym do dwóch dni ta akcya i sprawa była odłożona. **Cz III**

Król J. Mć wstawając nie więcej tylko do jutra, to jest do wtorku, odłożyć raczył.

Pan Gnieźnieński potym wziął on list, którym opatrzono bezpieczność Panów Zborowskich do dekretu w samej rzeczy tylko i dziękował Królowi J. Mci zań. Przytym prosił dylaty do jutra, ażeby to braci swej odniósł. **Pl**

Król J. Mć pozwolił i zaraz wstał z rady i na przejażdżkę jeździł na Krakowskie Przedmieście.

A gdy już instygator proponować miał, naprzód strony pytał, gdy się od niej ozwano, gotowali odpowiadać, a interim Pan Gnieźnieński glejt przyjął na piśmie, wymawiając to sobie do rozmowy z bracią, a o dylacyą prosił do soboty, lecz tylko do jutra concessum otrzymał. **P**

[1]) *Odpowiedź królewską dajemy w trzech tekstach z* **KDJ, Cz III** *i* **P. Cz III** *ma ją już po pierwszem przemówieniu Czarnkowskiego.* [2]) *Pomieszczamy cztery równoległe teksty.* [3]) *Poprawiono tu tekst* **Cz III** *zepsuty zapewne z winy kopisty przerzuceniem słów:* do dwu miesięcy; *w Rkp. jest:* Króla J. Mci, aby aż mu do dwu miesięcy ten glejt *etc.*

Die XXIX Januarii [1]).

Cz III Do tej akcyi, acz ludzie inaczej tuszyli, żaden z Panów Borowskich (!) obwinionych nie stanął, ale a citato Pan Gnieźnieński z P. Wojewodą Poznańskim, z P. Przyjemskim Andrzejem, z P. Grzymułowskim (!) i z innemi na zamek przyjechali; przed któremi szło wprzód sług i arkabuzerów nie mało, a przed samemi szli pedestres Panowie Wojciech, Jakub Niemojewscy.

Po Pany Posły ziemskie Król J. Mć też posłał, aby się do przysłuchania tej akcyi (co na potym każdy dzień bywało) stawili, gdyż Król J. Mć pragnie, aby do przysłuchania tej akcyi jako najwięcej wszytkich było, którzyby się diligentissime et exaltissime ad ungvem tak wielkiej sprawie przypatrywali i posłuchowali. Aiebat se etiam in hac causa ideo lento gradu procedere, aby każdy obaczył, że nie tylko z Pany Zborowskiemi, ale z każdym najliższym (!) poddanym nie radby sobie nic skwapliwie, popędliwie albo i nierozmyślnie począł, owszem, aby każdy poznał paternum et benignum eius animum etiam in hac gravi culpa et crimine, qua esset offensus [2]).

KDJ Rege in senatu frequentissimo et ut superioribus diebus magna hominum corona cincto existente preco vocavit partem de more.

Eam vocem excepit Dnus Castellanus Gnesnensis et dixit partem adesse subsecutusque in ea verba [3]): Serenissime Rex! Quemadmodum hesterna die gratias egi Mti Vrae, quod ex summa benignitate sua litteras publicae fidei

---

Cz III Pan Gnieźnieński tedy naprzód jako wczora tak i dziś uniżenie dziękował, że J. K. Mć do dzisiejszego dnia tę akcyą braci jego odłożyć raczył. Powiedział zasię to, iż braci swej glejt odniósł, k'temu expurgował się, iż

Pl Skoro Król J. Mć zasiadł w radzie, wołano Panów Zborowskich do sądu Króla J. Mci. Stanął Pan Gnieźnieński i P. Niemojewski od P. Krzysztofa Zborowskiego.

Pan Gnieźnieński dziękował Królowi J. Mci za dilacyą w ten sens: Najjaśniejszy, Mciwy Królu, uniżenie dziękuję W. K. Mci, że W. K. Mć

P Gdy Król J. Mć in senatu zasiadł, x. referendarz kazał wołać Krzysztofa Zborowskiego woźnemu.

Ex parte citata przyszedłszy Pan Gnieźnieński mówił:

Najjaśniejszy, Mciwy Królu! Domniemamy się, że się W. K. Mć obrazić raczył, żem się dnia wczorajszego imieniem braci mej glejtu domawiał

[1]) *Taki nagłówek mają* **KDJ, Cz III** *i* **P; Pl** *zaś:* Dnia 29 stycznia. [2]) *Cały powyższy ustęp prawdopodobnie należy nie tu, ale pod 28 stycznia, ma bowiem charakter ogólnej introdukcyi do procesu, takiej, jaką pod 28 stycznia (zob. str. 46.) posiadają* **KDJ** *i* **Pl**, *umieszczony zaś pod 29 stycznia pozostaje w sprzeczności z innymi dyaryuszami, z których niezawodnie się okazuje, że właśnie tego dnia król po posłów nie posyłał.* [3]) *Cztery teksty równoległe.*

fratri meo concesserit et mihi id temporis impertiverit[1]) clementer, ut cum illo colloqui possem, ita etiam in praesentiarum[2]) easdem gratiarum actiones reitero et ago habeoque gratias, quas possum, maximas. Et uti Mtem Vram credebam me offendisse postulatione prorogandae securitatis ad decursum duorum mensium, ita nunc duarum septimanarum spatium dari submisse peto certis de causis et ex mente amicorum id ita suadentium, illi vero curabunt sedulo, ut innocentiam suam Mti Vrae probent ex hisque se criminationibus, sicuti decet bonos et honestos viros, expedient. Cum vero in eas litteras salvi conductus non sit me imprudente Dnus Andreas impositus, rogo, ut aliae perfectius scribantur cum impositione nominis Dni Andreae et duarum septimanarum securitatis dilatione. **KDJ**

---

tego glejtu do dwóch miesięcy nie dla jakiej przewłoki prosił, ale dla słusznych przyczyn i za radą przyjaciół swych to uczynił. »A teraz proszę, aby tylko do dwu niedziel mógł być ten glejt pozwolony. W tymem się zaprawdę nie obaczył, że w tym glejcie nie dołożono brata P. Andrzeja. Jako tedy proszę, aby do dwu niedziel w tym glejcie dołożono, tak też z strony P. Andrzeja ten glejt od Króla J. Mci podany poprawy potrzebuje. W tym wątpić nie trzeba, że bracia moi w tych dwóch niedzielach i bez mandatu staną i dadzą dostateczną i przystojną sprawę o sobie«. **Cz III**

---

dylacyi do dnia dzisiejszego użyczyć raczył, żem braci swej doniósł ten glejt; ale zaprawdę N. M. Królu, w tymem się wczoraj nie obaczył, że tu Andrzeja, brata mego, marszałka nadwornego W. K. Mci, nie masz w tym liście i dlatego proszę uniżenie W. K. Mci, abyś W. K. Mć przychylając się do statutu Kazimierskiego i do tego przywileju Alexandrowego raczył dać glejt braci mojej obiema do dwu niedziel tylko, a w tych dwu niedzielach, nie odwłaczając, bracia moi sprawią się ze wszystkiego W. K. Mci, Panu swemu Mciwemu. **Pl**

---

wedle statutu Casimiri Magni do dwu miesięcy, który braci mojej przez W. K. Mć nie jest pozwolony, a iż w tym, który jest, nie obaczyłem się w tem, że P. Marszałka, brata mego, któregom też imieniem prosił o glejt, nie włożono, nie zda mi się, aby im[3]) był co pożyteczny. Przeto prosimy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, gdyż nie mógł być dany do dwu miesięcy, aby mógł być dany do dwu niedziel a taki, któryby w sobie zamykał i P. Marszałka, a to nie dlatego, aby W. K. Mć. raczył nie rozumieć, aby strona miała subterfugere sądu W. K. Mci, na który gotowa i bez pozwu stawić się, tylko żeby przezpieczność i dalszą dylacyą miała. **P**

[1]) **KD** compertiverit. [2]) **K** in praesentia. [3]) **P** *ma błędnie:* nic.

KDJ Regis nomine respondit Dnus Marschalcus [1]): Non videri Mti Regiae, ut praeter eas litteras, quae heri datae sunt, alias oporteat in eo negotio dari et securitatis tempus prorogari. Quod vero attineret [2]) Dnum Andream, cum eo esse actionem separatam, cuius termino veniente, eadem ratione aliis litteris ipsius securitati cavebitur.

Cz III Król. J. Mć przez P. Marszałka: Glejt dano za radą Panów Senatorów więcej ex clementia, aniżeli z prawa. Inakszego nie dadzą, a gdy do sprawy P. Marszałka przystąpią, dadzą i jemu takowyż glejt.

Pl Powiedziano mu na to po rozmówieniu się Panów Rad z Królem J. Mcią: Inakszy glejt nie może być, jedno taki, jaki wczoraj dano, P. Marszałkowi zaś taki dadzą, kiedy jego sprawa będzie, bo i z osobna każda sprawa, w regestrze osobno, osobno się też każda musi odprawować.

P Na co P. Marszałek koronny przy stole Króla J. Mci stojąc odpowiedział:

J. K. Mci, Panu naszemu Mciwemu, nie zda się, aby glejt inakszy miał dawać, jedno taki, jako dnia wczorajszego za radą Panów Senatorów dać raczył, gdyż petita nie wedle prawa. A co się tyczy P. Marszałka, iż nie z nim teraz initia, tylko z P. Krzysztofem, tedy tylko P. Krzysztofowi glejt jest dany, a gdy będzie sprawa z P. Marszałkiem, nie będzie Król J. Mć takiego glejtu denegował.

KDJ Tum demum [3]) instigator proposuit: Actio haec, quae ad iudicium Mtis Vrae inducitur, est inusitata, magna et nostris temporibus inaudita, ad cuius mentionem etiam animus ipse exhorrescit; non adeo tamen est nova, ut non habeat in iure nostro sua fundamenta, ex quibus natura processus et poena ipsius possit erui. Caeterum cum sit actio mere personalis

Cz III Instygator: Jako jest rzecz wielka a mało słychana, w której W. K. Mć humaniter satis postąpicieś raczył, długim rozwodem nie zabawię, ale iż

Pl Instygator na to powiedział: Najjaśniejszy Mciwy Królu, iż mi już przyszło ad contestationem a samego P. Zborowskiego nie masz tu, tylko przyjaciel jego, proszę, żebyś W. K. Mć dopuścił mi postępku in contuma-

P Zatem instygator mówił: Jest causa criminalis; w której są wielkie dokumenta, bo będą produkowane listy ręką pozwanego pisane, na które nie może nikt inszy respondować albo je przyznać, jedno sam pryncypał cita-

[1]) *Cztery teksty.* [2]) **J** attinet. [3]) **K** Tum demum *nie ma.*

et in personam documenta dirigantur, veluti litterae, quas vel agnoscere vel negare oportebit, deinde testimonia eadem ratione vel refellenda vel agnoscenda, necesse est, ut is se sistat legitime, cui crimen obiectum est, non enim potest, ut in aliis actionibus, alterius patrocinio se absente[1]) uti ex his causis, quas commemoravi. **KDJ**

---

sprawa de crimine laesae maiestatis cum persona przychodzi, tedy gdzieby sam P. Chrysztof nie stanął, nie wdam się z prokuratorem w kontrowersyą. **Cz III**

---

ciam, bo tu trzeba samego osobiście, gdyż tu będą dowody takie, do których trzeba jego prezencyi, to jest listy własną ręką jego pisane, świadectwa żywe, gdzie co mówił i z kim, przed kim i jakim sposobem, a tak proszę, żeby sam swą osobą stanął. **Pl**

---

tus, nie przez prokuratora. Przeto potrzeba, aby sam P. Krzysztof Zborowski personaliter stanął. Alioquin prosił, aby in contumaciam J. K. Mć dopuścił iuridice przeciw niemu postąpić. **P**

Ad ea Jacobus Niemojewski sic locutus est[2]): S. Regia Mtas! Certa sum persuasione Mtem Vram verba mea aequissimo et vere regio animo laturam, quae praesens necessitas loqui cogit, reges videlicet solem imitari debere, qui quanto est altior, tanto rebus inferioribus clementior. Cumque Mtas Vra ad eam sublimitatem dei beneficio sit evecta, ut merito soli comparari queat[3]), rogamus, ut Mtas Vra solis naturam imitando aurem benignitatis suae ab inferioribus non amoveat. Videmus Mtem Vram in solio suo **KDJ**

P. Jakub Niemojewski: Pana Boga proszę, aby serce W. K. Mci sam na pociechę naszę skłonił, a iżeby je w tej sprawie jako rzeczy wielkiej, nowej a nigdy nie słychanej w zacnym a cnotliwym narodzie polskim sam on rządził i sprawował. Król, Pan nasz miłościwy, zasiadł na sądzie zacnego domu szlacheckiego, który w rzeczy tak ważnej, tak szkaradnej a mało, ile **Cz III**

P. Niemojewski potem powiedział w ten sens: **Pl**

N. M. Najjaśniejszy Mciwy Królu! Uniżenie proszę W. K. Mci Pana mego Mciwego, żebyś to W. K. Mć, jako pan chrześcijański, raczył się w tej sprawie obchodzić z Ich M. Panami Zborowskimi, jako się godzi obejść królowi wolnie obranemu w wolnej Rpltej, imitatus eam solis naturam[4]).

Niemojewski powiedział: Pozwolić się tego musi, że o tem pisanego nie masz, na obie strony, ale iż procurator defendere pozwanego pryncypała **P**

[1]) **J** se obscure. [2]) *Cztery teksty.* [3]) **J** debeat. [4]) *Poprawiono tu zepsuty tekst Rpsu:* mutamus soli eam maturam.

KDJ sedere iudicaturam de periculo vitae, salutis et dignitatis suae. Ingens est dolor iste et inauditus, sed quo maior est doloris causa, eo difficilior accusato defensio et periculosior, quae tamen, nisi Mtis Vrae aequitate niteretur, magno quemlibet periculi metu percelleret. Sed nos optimam spem habemus Mtem Vram, quae soleat rerum humanarum vicissitudinem diligenter considerare, in ea causa dignam clementiae suae rationem habituram. Quis enim ante aliquot annos dixisset ad ea infima Zboroviorum familiam deventuram, cum videret eos in eo splendore versari, in quo tum florebant, regum gratia clari, meritis suis maiorumque suorum in Rpca praecipui et excellentes, nunc vero atrocissimi criminis reos accusatos non modo de fortunis, sed etiam de vita et, quod vita charius et praeclarius est, de fama sua periclitari. Magna rerum isthaec est vicissitudo. Mihi tamen Mtas Vra pro animi sui augusti magnitudine dabit veniam, quod nomine illorum causam agam apud Mtem Vram. Multa mihi intercedunt cum hac familia clarissima, imprimis vero ius antiquum amicitiae sancte inter nos cultum et usurpatum, tum

---

Cz III tu u nas, widanej (!), jest przed majestatem W. K. Mci obwiniony, jaka szkarada haniebniejsza i większa wynaleziona być nie może. Mali się prawda znać, żałość nie mała a serdeczny ból wszytkiego mię zejmuje. Z drugiej zasię strony z strachem dziwować się muszę, patrząc na te wszytkie nieznośne i opłakane rzeczy, abowiem ktoby to był kiedy przed kilkiem lat rzekł, widząc ten zacny a możny dom Zborowskich in flore et splendore suo, bacząc je też być tam bene meritos de Rpca nostra, aby im kiedy miało do tak haniebnego szwanku i do tak szkaradnego aktu przyjść; gdyż eo in puncto idzie im nie tylko o majętności, nie tylko o zdrowie, ale i o poczciwość i o dobrą sprawę etc. Ja, Miłościwy a Najjaśniejszy Królu, uniżenie proszę, nie racz się tym obrażać, że mię tu przed sobą widzisz przy stronie stojącego, bom z wielu przyczyn powinien przy J. Mci być i przy spra-

---

Pl N. M. Królu! In quanto splendore był dom Panów Zborowskich, in quanto honore wszystkich a teraz im oto do czego przyszło za czasem! Ktoby się tego spodziewał. Patrząc tedy in hanc vicissitudinem rerum, temporis et fortunae proszę uniżenie, żeby to wszystko, co się tu będzie wnosiło W. K. Mci, nie obrażało niwczym W. K. Mci; tak i mnie żebyś W. K. Mć mieć za złe nie raczył, iż jako przyjaciel z PP. Zborowskimi i domem ich przestawam. Multa mihi intercedunt N. M. Królu, że przestawam z domem PP. Zborowskich ius antiquum amicitiae, że z tym domem dawnom się

P może, usus et consuetudines za sobą ciągną. Prosił, aby go zachowano przy tem, co consuetudines pozwalają, żeby mógł litem przez niego i przez brata odprawować.

et alia officiorum vincula, quibus devinctus non possum neque ullo modo licere video eos in hac ipsorum calamitate destituere, ita tamen, ut meminerim esse amicos ad aras. Scio, quid quisque locus, quid personarum distinctio postulet, necesse est tamen patronos causis adhiberi solentque hi, qui summa potestate potiuntur, ex iuris benignitate defensores accusatis designare, ne innocentia illorum oppugnata et non propugnata aut defensa videatur. Quam ob rem quidquid ad istius causae defensionem adferetur et cum exceptio cum exceptione, ratio cum ratione certabit, rogamus, ne id in personam suam regiam dici Mtas Vra existimet et in optimam partem nostras iuris defensas accipiat. Ad instigatorem me verto et dico praesentiam Dni Zborowski non esse necessariam. Lex enim est, quod citatus in qualibet causa potest per amicum vel causidicum respondere, ergo idem licet Dno Zborowski. Si legem vel contrariam vel evidentiorem habes, ostende. Ego tibi eam lego, quam citavi. **KDJ**

---

wach ich stać; którzy, że to jest pars citata, a mianowicie P. Chrysztof Zborowski, utitur usu et consuetudine pro scripta lege i zatym idzie, iż się może przez przyjaciela, quod de iure erit, expurgować i przezeń dać o sobie sprawę a według prawa bronić się. Ja powtóre i tu teraz i na potym wszędzie, coby się kolwiek jeno mówiło ku obronie onych, proszę, aby to W. K. Mci nie obrażało. Umiałcibym się przyjacielowi z tego wymówić, ale powinność moja prawie to gwałtem wyciska na mnie, abym jeno, póki prawa stawać będzie, nie prokuratorem ale defensorem, czyniąc przyjacielskiej powinności dosyć, był. Ku prawu tedy, jakom już raz rzekł, mówiąc, może się accusatus sive inculpatus przez prokuratora expurgować, acz i ja, jako i instygator, na wyższą powieść swoję prawa nie pokazuję, ale usus za prawo stoi. **Cz III**

---

dobrze chował i wielem też dobrego znał, do tego i powinność jakakolwiek. Wszakże przecie, Najjaśniejszy Mciwy Królu, jako amicus usque ad aram będę stał dotąd przy nich, dokąd mnie będzie stawało prawa i onym; dalej a co większa, Najjaśniejszy Mciwy Królu, widząc niewinność Panów Zborowskich, przy tej niewinności dalibóg bronić ich muszę i stać przy nich, której i sam P. Bóg bronić każe. Do tego jeszcze ex benignitate omnium gentium iure to bywa pozwolono każdemu, żeby każdy miał obrońcę swego, gdy potior est conditio defendentis quam accusantis. Proszę tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, iż dla tych przyczyn muszę być przy ich Mciach Panach Zborowskich, żeby to wszystko, co się tu będzie mówiło, bez obrazy osoby było i majestatu W. K. Mci. — Teraz mówię do instygatora: możeć, Najjaśniejszy Mciwy Królu, in criminalibus et in comitialibus actibus citatus odprawować sprawę swą przez prokuratora, bo prawa nasze pospolite nigdzie tego nie bronią, albo wzdy P. Instygator niechaj co ukaże w prawie per expressum. **Pl**

KDJ Legit subiunxitque se et fratrem Dni Christophori posse nomine ipsius respondere, quoad iuris et defensionum ratio patietur.

KDJ Instigator[1]: Etsi quidem id per expressum non sit in lege, quod non possit aliquis accusatus criminis laesae maiestatis per amicum aut procuratorem respondere, — leges enim sunt finitae, casus infiniti, — tamen id non potest demonstrari vicissim, quod non teneatur, praesertim cum et litteras fidei impetraverit, quo securius se sistat, et insuper tale crimen illi est obiectum, in quo diffugiis non sit laborandum. Praeterea circumstantiae accusationis tales sunt, ut opus sit eas ipsimet vel inficiando diluere vel agnoscendo rationem consiliorum suorum explicare: non enim res illi est cum pari, cui ista exceptio facilius serviret, sed cum R. Mte, domino suo. Qua propter rogo, ne ad eam causam aliquis alius praeter ipsum accusatum admittatur.

Cz III Instygator: Gdyż prawa o tym nie masz, usus w tej sprawie jego wzmóc ani wesprzeć nie może, a tym więcej, gdy strona żądała salvum conductum i otrzymała go; toćby to w sobie contrarium et mere contradicens było, gdyby sam osobą swą stanąć nie miał, bo glejtu przeto żądał, aby stanął a o swej niewinności dał sprawę. A zwłaszcza gdy do samej sprawy przyjdzie, gdy będą takie dowody: jedne własne listy jego, drugie świadkowie, którzy w oczy mówić będą et id genus alia, a któż lepiej może jeno ipsemet personaliter stans ad obiecta respondować?

Pl Instygator na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Jako ja tego w prawie pospolitym nie ukażę per expressum, aby miał citatus in criminalibus odprawować się per procuratorem, tak też P. Niemojewski nie ukaże per expressum, żeby też citatus in criminalibus miał się odprawować per procuratorem, ale to mylka. Prosił o glejt, snadź, że sibi non confidit i dlatego sam nie stoi, a co większa, każdy sobie życząc tego, aby te tak wielkie rzeczy z siebie złożyć mógł, miałby sam zaraz bez odwłoki sprawić się personaliter, coby było z wielką pochwałą, jeśliby się nie okazał być winnym, gdyż niewinnym subterfugiis nie godzi się laborare, a do tego jeszcze ręka jego jest, świadkowie żywi będą, dlatego potrzeba osoby samej i jeśliby się znał do tego albo inne et hae circumstantiae, locus, tempus, personae, modus są w tej sprawie.

KDJ Niemojewski: Conceditur id in legibus expresse non haberi, de quo contendimus, tamen consuetudine, quae legum est interpres optima, inolevit[2], ut criminaliter accusatus per amicum aut mandatarium respondeat; eam consuetudinem conservandam petimus.

[1]) *Mowę instygatora mamy w trzech tekstach.* [2]) **KD** violavit.

Interlocutoria senatus; singuli rogati. KDJ

Rex: Dicant vota Dni Senatores. Pl

Na to wotować Panom Senatorom kazano [1]). P

Senatores na ten artykuł kontrowersyi powiedzieli i mało nie wszyscy zgodnie, to jest, iż może se ipsum expurgare przez prokuratora. Cz III

Rndus Dnus Archieppus [2]) dixit aliter se nescire, quam quod possit amico vel procuratore in respondendo uti se absente. Id praxis iuris et consuetudo obtinuit, ab ea non esse recedendum. Melius id quidem ipsi foret, si se praesens sisteret, neque ego laudo eam ipsius exceptionem, sed cum id ex mente legis petat iure, merito id illi debet permitti. KDJ

Archieppus Gnesnensis: Zawsze to bywa, że więc postronni dają, ne innocentia opprimatur; rozumiem, że mu się pozwolić musi, aby przez prokuratora odpowiadał. Pl

Eam sententiam ferme omnes sunt secuti. J

Archieppus Leopoliensis Solikowski [3]) similiter. Pl

Episcopus Cracoviensis [4]) similiter.

Episcopus [5]) Praemisliensis et Vicecancellarius regni dixit [6]):

Cum igitur huiusmodi sunt circumstantiae [7]) contra personam, necessaria est eius praesentia, ne postea procurator accipiat delationem ad [8]) principalem, a takby tę sprawę przewłaczał. Tenci jest bieg pospolity, że przez prokuratory, nie mogąc sam zdołać, odprawują się, ale to in civilibus, sed in offensione regiae personae non idem; kiedy nie stanie, któremu wina bywa zadana, contra absentem in contumaciam.

Episcopus Kiioviae [9]): Potest per procuratorem.

Palatinus Posnaniensis [10]): Słychamy od starszych, że przez prokuratory odprawować się sprawy mają, i teraz nie wiem, coby to nowego było, żeby przez przyjaciela nie miał odprawować i odpowiadać. Boże uchowaj, jużciby to było źle, żeby nie odprawować przez prokuratora.

Palatinus Vilnensis Radziwił: Nieumiejętnością prawa Polskiego abym nie wykroczył, wolę słuchać tych, co prawo koronne rozumieją i z nimi się zgadzać.

[1]) *Następuje:* W tem przysłali PP. Posłowie do Króla J. Mci P. Raszka *etc. zob. niżej.* [2]) *Wotum arcybiskupa Karnkowskiego mamy w 2 tekstach.* [3]) *W Rkp.:* Karnkowski. [4]) *W Rkp.:* Archiepiscopus Cracov. — *Piotr Myszkowski.* [5]) *W Rkp.* Archiepiscopus. — *Wojciech Baranowski.* [6]) *W Rkp.*: dux. [7]) *W Rkp.*: circum praesentiam. [8]) *W Rkp.* ad *nie ma.* [9]) *Jakób Woroniecki.* [10]) *Stanisław Górka.*

Pl Castellanus Vilnensis Chodkiewicz: Non potest per amicum propter circumstantias.

Palatinus Calisensis [1]): Potest per amicum.

Palatinus Siradensis [2]): Opus est praesentia propter cognitionem personarum circumstantium.

Palatinus Kiioviae [3]): Necessaria est ipsa praesentia.

Palatinus Podoliae [4]): Potest per procuratorem.

Palatinus Polocensis [5]): Quamdiu facultas legatis patietur, potest per amicum, sed cum res ipsa indiget presentia, necesse est, ut sese personaliter sistat.

Palatinus Plocensis [6]): Potest per procuratorem.

Cancellarius regni Zamoyski sese excusavit.

KDJ Dnus Marschalcus [7]) addidit, ut dicatur amicis, quo continuationem causae in se sustineant usque ad sententiae definitivae prolationem.

Pl Marschalcus R. S. Opaliński: potest per procuratorem, sed declaret sese iste amicus, si vult hanc causam continuare usque ad prolationem sententiae definitivae.

KDJ Rex [8]): Video conformem esse sententiam Dominationum Vestrarum, ad quam etiam sensum meum, licet aliter sentiam, accomodabo. Certe istius sceleris in nos machinati fama iam pervulgata est ad eas nationes, quae de tali crimine strictas habent leges, convertentque in nos ora et oculos exspectando progressum et exitum istius causae; et procul dubio mirabuntur securum accessum esse a nobis postulatum, multo magis mirabuntur esse impetra-

---

Cz III Król J. Mć vota senatorum konkludując w te słowa powiedział: Idzie de dignitate et securitate nostra, idzie i o to, że w obcych krajach zadziwić się muszą, gdy usłyszą, że w takowym akcie, kiedy poddany contra princi-

---

Pl Rex: Quamvis ego aliter sentio et id sentio, quod universus orbis terrarum sentit et ipsum ius caesariense docet, quod in crimine laesae maiestatis non solum per procuratorem non potest nec illi datur defensor, tantum proprio ore debet causam contestari, verum tamen, quoniam Polono-

---

P Potem wotowali ad causam, a Król J. Mć też sentencyą swoją dał: Certe mirabuntur multi in petitione salvi conductus, sed magis mirabuntur obtento salvo conductu. Si non comparuerit, consuetudo, usus non-

[1]) *Piotr Potulicki.* [2]) *Olbracht Łaski.* [3]) *Konstanty Ostrogski.* [4]) *Mikołaj Mielecki.* [5]) *Mikołaj Dorohostajski.* [6]) *Grzegorz Zieliński.* [7]) *Dwa teksty równorzędne.* [8]) *Mowę królewską podajemy w 4 równoległych tekstach.*

tum facileque coniectabunt apud Polonos viros honesti et virtutis studiosos eam criminis atrocitatem leviorem haberi. Cum vero id insuper intellexerint securitate impetrata reum per amicos respondisse et ipsum non comparuisse, tanto maiorem admirationem in animis suis accipient. Profecto consultius esset alia ratione non modo dignitati, sed et saluti et existimationi tam nostrae quam vestrae prospicere. Mea persona et Rpca idem sunt, ego Rpcae personam gero; quicquid in meam personam est molitum, in Rpcam molitum esse nemo est qui non fateatur. Videndum igitur esset, ne in tali crimine iudicemur ab hominibus nimium remissi. Ego tamen consensum sequar Dnationum Vrarum et ita decernendum esse, ut procedant, censeo, quemadmodum Dnus Marschalcus dixit, licet propter imparitatem conditionis meae et criminis atrocitatem ista exceptio vix debuit habere locum. KDJ

---

pem machinatur, iż wolno obwinionemu sprawiać się przez prokuratora. Nadto Rpca et rex unum sunt, a jeśliby tu czego w naszych prawiech nie dostawało, azaż zwyczaj nie jest pospolity, iż gdy czego w prawie Polskim nie dostaje, uciec się do cesarskiego prawa. A choć inaczej rozumiem, jednak (przez referendarza) approbuję zgodne zdania Panów Rad i niechaj to tak będzie, aby sprawa odprawowała się przez prokuratora. Cz III

---

rum iura et mores video esse diversos ab aliis nationibus, — plures sunt in ea sententia, ut causam expediat procurator — itaque ex sententiis Vestrarum Dominationum absolvat per procuratorem, nihilominus tamen declaret sese usque huc iste amicus, si vult causam continuare absque delationibus ad principales. Pl

---

nisi inter pares cierit (!), sed in causa praesenti proprio ore testari debere. Sed quia Dnorum Senatorum sententiae in hoc sunt concordes, quod per procuratorem haec causa potest exspediri, igitur exspediatur, faciat tamen procurator declarationem, si causam ad ultimum punctum ex sententia definitiva continuabit. P

Vocatae partes.
Dnus Referendarius tulit decretum [1]): ex benignitate Mtis Suae et con- KDJ

X. Tarnowski referendarz koronny:
Skazuje J. K. Mość, że w tej sprawie nie może być prokurator, ale Pl

---

Potem x. referendarz od J. K. Mci taki referował dekret: Aczci in causa criminis zwłaszcza principis cum subdito należało samemu pozwanemu P

[1]) *Dekret królewski podajemy w 3 tekstach.*

KDJ sensu Dnorum Senatorum licere accusato per amicum respondere, ita tamen, ut amici sustineant causam usque ad definitivae sententiae promulgationem.

Pl że się Panom Radom zdało, pozwala J. K. Mć; jedno gdy tego będzie potrzeba okazowała, aby się sam obwiniony stawił.

P personaliter sprawować się, ale z z dobrotliwości majestatu swego i za zdaniem Panów Senatorów pozwala Król J. Mć tę sprawę przez prokuratora, directe chcąc wiedzieć od strony, żeby się deklarowala, nie excypując się potem na pryncypała, a chceli prokurator do końca tę sprawę odprawować?

Cz III Zatym instygator, domagał się, aby się strona deklarowała, jeśliże się będzie rozpierała i stała usque ad definitivam sententiam.

J Niemojewski [1]) dixit: Nescio quomodo ulterius procedendum sit in causa, est enim magnae importantiae, cumque intellexerim ex Dno Referendario de continuatione causae usque ad finalem sententiam, video, rem decerni magni oneris, ita tamen me declaro una cum Dno Gnesnensi me eam causam esse defensurum, quoad citato iuris defensiones suppetierint, ultra neque volumus neque possumus.

Cz III P. Niemojewski: Iże causa jest tantae importantiae et magnae deliberationis zostawując sobie wszystkie allegacye wcale deklarował się z J. Mcią Panem Gnieźnieńskim przy stronie stać i onę bronić, póki jeno prawa stawać będzie a dalej nie.

Pl Niemojewski tandem declarat sese: Usque huc causam continuabo, quamdiu mihi defensiones iuris servient.

J Dnus Marschalcus latioribus verbis explanavit, sed illi idem dixerunt, quod tantisper essent defensuri, quantisper iuris permissu liceret et quantisper possint.

Cz III Potym instygator [2]) pozew czytał w te słowa:

Stephanus etc. tibi generoso Christophoro Zborowski etc. de persona bonisque tuis omnibus mobilibus et immobilibus etc. quia tu postposito boni civis honore et fama machinatus es erga nostram regiam salutem et peregrino principi tempore expeditionis nostrae contra eundem servitium addi-

Pl Instigator legit citationem: Tibi generoso Christophoro Zborowski etc. Citaris ideo, quia tu postposito boni civis et fidelis subditi officio machinatus es in vitam regiam etc., externo principi operam tuam addixisti, verbis inhonestis maiestatem nostram laesisti. Citaris itaque ad videndum

[1]) *Oświadczenie Niemojewskiego podajemy w trzech tekstach.* [2]) *Dwa teksty równoległe.*

xisti, ad rationem cuius servitii mille taleros recepisti etc. Quod fecisti sicut proditor patriae etc. Quae tibi in termino etc. **Cz III**

---

et audiendum ad decernendasque contra te poenas proditoribus patriae debitas. Ten pozew na końcu tej sprawy najdziesz słowo w słowo na karcie. **Pl**

In ulteriori processu Dnus [1]) Niemojewski [2]) dixit: Ante litis contestationem cuperem aliquot verba eloqui sine tamen Mtis Vestrae ulla offensione. Dnum Zborowski ita confidere aequitati Mtis Vrae, ut non dubitet, quin relaturus ex ipsius aequissimo iudicio decretum innocentiae suae consentaneum; tamen cum haec causa iudicio agitetur resque sit non de ipso solo, sed de nobili Polono, cuius defensioni suo exemplo nollet derogatum esse, praesertim in hoc novissimo emergenti, quod legibus non sit definitum, solummodo ex privilegiorum munimento liquet serenissimos reges nostros antecessores Mtis Vestrae id ex sua persona deponere solitos fuisse et cognitioni iudicioque permisisse totius conventus: petit Dnus Gnesnensis, ut etiam Mtas Vestra **KDJ**

Contenta pozwu tego instygator zarazem dowodzić chciał, ale P. Niemojewski ozwał się prosząc Króla J. Mci, aby się tem obrażać nie raczył, że prawnych obron używać będzie. Ante ipsam igitur contestationem litis **Cz III**

Niemojewski uczynił potym mowę do Króla J. Mci w te słowa: Najjaśniejszy, Mciwy Królu, ante contestationem litis prosi J. Mć P. Zborowski i my prosimy, abyś W. K. Mć, Pan mój, Król chrześciański i rozsądku wielkiego, żeby się W. K. Mć tak w tej sprawie zachować raczył, jako oni przodkowie zacni W. K. Mci, królowie Polscy, zwykli się byli zachować w takich sprawach, to jest, że oni, kiedy im miało przyjść do jakiego sądu krzywdy swej z swoim poddanym, składali ten sąd z osoby swej pańskiej, a na rady swoje i to zacne koło zawsze wkładali to wedle statutu tego Jagiellowego **Pl**

Na co Niemojewski po przeczytaniu pozwu prosił, aby mógł przeciw pozwowi mówić. I pozwolono i mówił tak: **P**

Najjaśniejszy Mciwy Królu! Nie wątpią nic PP. Zborowscy za niewinnością swą, żeby odnieśli sprawiedliwy dekret W. K. Mci, ale iż idzie o prawo, o wolności, o potomstwo nasze, jako przodkowie W. K. Mci takowe sprawy wkładali na senatory a sami takowych spraw nie sądzili, tedy też PP. Zborowscy przy wolnościach a prawie swojem stojąc proszą, abyś też W. K. Mć uczynić raczył iuxta privilegium Alexandri regis et statutum Vladi-

[1]) **KD** *nie mają*: In ulteriori processu Dnus. [2]) *Mowę Niemojewskiego podajemy w 4 tekstach.*

KDJ exemplo divorum antecessorum suorum eam causam permittat senatui cognoscendam; cumque sit hoc novissimum emergens, de quo nulla procedendi via ab omnibus ordinibus sit instituta, ut etiam Dni Nuncii ad eius decisionem admittantur.

Cz III z przywileju Alexandra widzę, iż się nie godzi ani może być Król J. Mć aktorem i sędzią tej sprawy, ale ten sąd sejmowi należy, to jest senatorom i posłom, jako novum emergens a nigdy nie słychane.

Pl jak i przywileju Alexandrowego, gdyż się nie godzi swej sprawy (być) iudicem et actorem, o czym czytam przywilej Alexandra Króla (przodka) W. K. Mci do takich przypadków nam dany [1]).

P slai. Do tego, że jest nowa rzecz a ad nova emergentia posłowie ziemscy bywają przypuszczeni, proszą PP. Zborowscy, aby PP. Posłowie przy sądzeniu tej sprawy byli, bo nie W. K. Mć, ale ordo nuntiorum et senatorum tę sprawę sądzić ma.

Cz III Instygator [2]) dowodził konstytucyami, że nikomu nie należy criminalia sądzić, jeno królowi z Pany Senatormi na sejmie.

KDJ Instigator: Is [3]), qui eius generis criminis est insimulatus, non debet diffugiis laborare. Nam inveterata haec fuit genti Polonae virtus, quod non modo culpam, sed etiam suspitionem culpae apud quodlibet iudicium purgabat, ut constaret crimen esse falso ad accusationem conflatum. Sed et in eo, quod pars petit aut infert, neque iuris neque consuetudinis ulla ratio constat, ut etiam quiddam absurdi reddere videatur. Nos enim iura, libertates, salutem et fortunas Mtis Vrae fidei credidimus; ipsa est moderator omnium et iudex famae nostrae. Cur igitur in causa famosa subterfugit iu-

Pl Instygator powiedział na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ani prawo pospolite, ani zwyczaje dawne tego mogą dopuścić, żebyś W. K. Mć osobą swoją nie miał być przy tej tak wielkiej i zacnej sprawie, w której się to-

P Instygator powiedział: Kto się czuje niewinnym, nie wnosi nic, jedno coby było prawnego; in hac exceptione nie tylko żeby się miał iure fulcire, ale quoddam absurdum wnosi. Prawo pozwoliło sententias senatorum W. K. Mci moderare i sąd zdrowia, poczciwości naszych i osądzenia majętności

[1]) *Następuje cytat z przywileju mielnickiego od słów*: Si quisquam senatorum grave aliquod delictum commiserit *do* absit iracundia et crudelitas. [2]) *Przemowę instygatora podajemy w czterech tekstach, dając na czele zwięzły tekst* Cz III. [3]) J Hic.

dicium Mtis Vrae, quod legitime competit Mti Vrae? Cum enim aliis sub- **KDJ**
selliis certa causarum genera ad decidendum sint communicata, fisci tantum et honoris causae sint reliquae, manifesti iuris est eius etiam causae iudicium ad Mtem Vram ita pertinere, ut nemo illius possit esse legitimus iudex, quam Mtas Vra cum senatu. Quod si tertius ordo ad eius iudicationem admitteretur, ut in aliis rebus non facile in unam sententiam ille ordo coire solet, ita in tam gravissima causa variis opinionibus distraheretur eoque res deveniret, ut nullus iudex esset illius. Hinc tamen suspicari licet, quam sincere progrediantur in re maxima, quae salutem totius regni est complexa; sed ut appareat exceptionem istam esse contrariam legibus, citabo capita legum, ex quibus planum fiet Mtis Vrae iudicio causam laesae mtis subiici.[1]) —

---

czy krzywda wszystkiej Rpltej neque etiam memoria proditum est, aby **Pl**
taka sprawa miała się odprawować bez osoby Pańskiej.

Ukazuję W. K. Mci konstytucyą w przysiędze Henrykowej, w której prawo pospolite dopuszcza J. K. Mci concludere vota senatorum et si fuerint discordes in sententia, przywodzić etc., zgadzać się W. K. Mć ma do tej sentencyi, któraby najbliższą była prawa pospolitego. Do tego jeszcze Sigismundi Augusti Petricoviae a. 1548 de crimine laesae maiestatis consti-

---

indziej nie należy, jedno na sejmie, i nikomu inszemu, jedno J. K. Mci, który **P**
vota senatorum discordia dirimit sua sententia przy której stronie, et in factis criminalibus evidentibus ślubem więzać Królowi J. Mci a nikomu inszemu facultas cała jest. Przedtem takowe sprawy criminales przodkowie W. K. Mci za dworem sądzili, teraz na sejmie. I czytał statuta Sigismundi regis Petricoviae data: Rex absque senatu nihil faciet. Potem: de crimine laesae maiestatis, quod in persona regis tantum committitur. Także: qui sunt ad instantiam instigatoris citandi. Drugi statut Sigismundi a. 1540: sponsione fidei qui sunt obstringendi; potem konstytucyą na elekcyi, że przy elekcie, panu naszym, powinniśmy stać i dignitatem przestrzegać jego,

[1]) *Wymieniając przytaczane przez instygatora ustawy, dyaryusze* **Pl** *i* **P** *są po części bałamutne, cytują bowiem konstytucye, (np. r. 1548), których wcale nie było. Według dekretu wydanego na K. Zborowskiego (w Archiwum aktów grodz. i ziem. w Krakowie: Relat. Castr. Crac. 12. p. 2059 i sq.) powołał instygator następujące konstytucye i statuta:*

Statut Zygmunta I de natura criminis laesae maiestatis *z r. 1539 (Vol. Leg. I, 550); konstytucyę krakowską z r. 1540* de sponsione fidei *(ibid. I, 559); konstytucyę warszawską* qui sunt citandi ab instigatore *z r. 1557 (ibid. II, 605); konstytucyę piotrkowską o sądach* pro una vice *z r. 1563 (ibid. II, 631); statut o rewizorach z r. 1564 (ibid. II, 635); konfirmacyę elekcyi w Andrzejowie uchwaloną z r. 1576 (ibid. II, 880); konfirmacyę artykułów Henrykowskich przez Stefana z r. 1576 (ibid. II, 896) i konstytucyę o ustanowieniu trybunału z r. 1578 (ibid. II, 962).*

KDJ Legit statutum de natura criminis laesae maiestatis, deinde Warunek electionis constitutionem Andreioviensem, statutum de revisoribus, statutum iudiciorum pro una vice, statutum tribunalis regni, ex quibus legibus collectis ellici potest et non obscure demonstrari crimen laesae maiestatis non alium habere iudicem, quam regem cum senatu. — Facessant igitur cum hac exceptione neque tempus inaniter consumant et ad ulterius procedendum adigantur.

Pl tuta, a. 1557 Augusti, de sponsione fidei Sigismundi Cracoviae a. 40, także konfederacyą Andrzejowską o warunku zdrowia Króla J. Mci. A żem dowiódł, Najjaśniejszy Mciwy Królu, że W. K. Mć masz być osobą swoją przy sądzeniu takich spraw, przeto próżno się upomina Niemojewski.

P a ktoby się taki pokazał, tanquam contra hostem regni consurgemus. Co większa, Panowie Posłowie prosili przy witaniu Króla J. Mci, aby ta sprawa była sądzona, czego Panowie Zborowscy subterfugiunt [1]). — Instygator prowadząc tę rzecz zaczętą pokazał i czytał konstytucyą o nowych sądziech pro una vice uczynionych de exceptis causis, które Król J. Mć sądzić ma, ex a. 1563. Drugą o excepcyach, która jest ex a. 1540.

KDJ Niemojewski [2]): Cum in omnibus causis novis adhibeatur ordinis militaris cognitio, profecto et in hoc novo emergenti nuntiorum praesentiam ad cognoscendum et iudicandum requiri. Exstat enim lex Jagellonis de excessibus novis, ut omnium ordinum consessu iudicentur. — Legit statutum Jagellonis privilegii [3]), ubi deputabantur ex omnibus ordinibus ad excessuum iudicationem. — Porro cum istud crimen sit atrox et omnium apud nos gravissimum nefasque, sit de eo omnibus ordinibus cognoscere; tanta enim est colligatio Mtis Vrae capitis cum omnibus membris, ut salutem habeant com-

---

Cz III P. Niemojewski: Wszytkich statutów przez instygatora produkowanych dobrzem świadomy, ale jako pierwej, tak i teraz proszę, aby Król J. Mć ex sua innata benignitate tak począł w tej nowej sprawie, jako przod-

---

Pl P. Niemojewski uczynił potem rzecz do J. K. Mci w te słowa: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ante contestationem litis prosi J. Mć P. Zborowski i my prosimy, żebyś W. K. Mć, Pan nasz Mciwy, jako Król i Pan chrześcijański i rozsądku wszelkiego tak się w tej sprawie raczył zachować;

[1]) *W tem miejscu wywód instygatora przerwany jest w dyaryuszu* P *epizodem z posłami*: W tem znowu Panowie Posłowie *i t. d. do*: dnia wczorajszego, *co jednak gdzieindziej należy. Zob. str. 78.* [2]) *Trzy teksty równoległe.* [3]) *Przywilej czerwiński z r. 1422, Vol. leg. I, 83.*

munem et interitum quoque non minus habeant communem, ita doloris et KDJ
solatii ista membra neutiquam sunt inter se expertia, sed ut coniunctionem habent arctam, ita etiam omnium rerum sive secundarum sive adversarum participationem. Patere igitur, Serenissime Rex, omnia tua membra de eo cognoscere, quod tuo capiti struebatur nefarie revocesque ad animum eius conventus, quem Mtas Vra indixit, eam esse autoritatem, ut a regibus ipsis ad euiusmodi conventus diiudicationem sit a maioribus nostris provocatum. Testatur id privilegium Alexandri heri lectum; usus quoque id obtinuit, ut etiam hoc tempore talis provocatio possit usurpari. Non dubitamus igitur Mtem Vram ex benignitate sua id esse facturam, quod a parte petitur.

---

kowie J. K. Mci, królowie Polscy, zwykli czynić: gdy jakie novum emergens Cz
przypadało, jako i teraz, deputowali więc Pany Senatory i osoby pewne, któ- III
rzyby takowy sąd inter dominum et subditum odprawowali i to wszytko na sejmowy rozsądek Panów Rad i Posłów przypuszczali.

---

i ukazał statut abo raczej przywilej Władysława Jagiełła, w którym stoi: Pl
neminem condemnabimus, si prius in iudicio nostro decretum praecedat etc. Ratio et mens istius legis była dignitas principum, że nie chcieli sądzić przez się, kiedy z kim co mieli.

Instigator[1]): Ista omnia verba et argumenta sunt soluta productione KDJ
legum, ex quibus demonstratum est omnium rerum, quocunque nomine censeantur, Mti Vrae decisionem esse creditam, posteriora siquidem ligant. Itaque non est, quod longior sim in confutandis talibus argumentis. Peto decerni ulteriorem processum.

Instygator: Póki konstytucye i statuta nie nastąpiły, bywało to, czego Cz
się P. Niemojewski domaga i domawia, bo privata autoritate bywało to, że III
przez Pany bywali królowie sądzeni, ale napotym warowano, jako in simili sąd ma być, a to ani legibus ani ipsi usu nie pokaże się, aby senatus miał przez króla sądzić.

Niemojewski[2]): Conceditur id ita esse, quod Dnus Instigator dicit, la- KDJ
tas esse posteriores leges, quae potestatem dant Mti Vrae cum senatu cri-

---

P. Niemojewski dowodził statutem Alexandrowym, że nie król, ale Cz
wszystek sejm, Panowie Rady i Posłowie sądzić mają. III

Mówił zatem Niemojewski, że te statuta Jagiellonis Vladislai de excesP
sibus et Sigismundi de bono fisci: jeśliby kto in causa exceptionis miał

[1]) *Dwa teksty równoległe.* [2]) *Trzy teksty równoległe.*

KDJ minales causas iudicandi, sed criminis laesae mtis iudicium penes eos debet esse, quibus id privilegio Alexandri concessum est. Hoc vero privilegium sartum tectum manet, quia omnia privilegia iuramento Mtis Vrae sunt comprehensa, ut nemo possit sine magno detrimento libertatis nostrae contra ea ne mutire quidem.

P krzywdę, może causam suam ad conventum regni deferre, i prosił, aby ta sprawa Panów Zborowskich iuxta privilegium Alexandri regis była sądzona.

KDJ Instigator[1]): Privilegium Alexandri abusu sublatum est nec potest iuvare partis intentionem, possunt enim haberi multa privilegia, quae, si non fuerint in usu, vertuntur in abolitionem.

Cz III Zatym instygator powiedział, że strona takowego statutu na pomoc sobie brać nie może, bo per abusum upadł.

Pl Instygator na to: Olim hoc erat, sed iam usus abolevit, ut rex cum senatu iudicet omnia, a też ten przywilej Alexandrów abusu detestatus est, bo się tu zawdy zachowało a do tego jeszcze król zawsze sądzywał i było to zawsze in usu.

P Instygator powiedział: Omnes et singulas causas criminales Król J. Mć cum senatoribus iuxta leges et statuta sądzić ma; a iż ta sprawa tangit honorem et famam, tedy jej nikt sądzić nie ma, jedno Król J. Mć z Panami Radami, a przywilej Alexandra abusu upadł.

KDJ Niemojewski[2]): Deus avertat, ut privilegia nostra, in quibus firmitas iurium sita est, tam sint parvi momenti, ut illis abolitiones obiiciantur. Noli Dne Instigator iactare hunc abusum privilegiorum, quae sunt et habentur

Cz III Niemojewski: Boże tego nie daj, aby przywileje, w których wolność szlachecka krwią przodków nabyta, abusu upaść miały. Złeby to bardzo

Pl Panie instygatorze! Boże uchowaj, żeby W. Mć prawa nasze, których przodkowie nasi krwią swą dostali i krwią obleli, miał abusu burzyć. Ważny to przywilej, pewna to rzecz. Proszę, Najjaśniejszy Mściwy Królu,

P Niemojewski mówił: Żałośnie to słowo słyszeć Panie Instygatorze: abusus, które zadajesz przywilejom i wolnościom naszym, gdyż abusus inaksze być nie może, jedno per abrogationem.

[1]) *Cztery teksty.* [2]) *Cztery teksty.*

sacrosancta. Non possunt concidere abusu privilegia nisi per abrogationem, cum utiliores et meliores feruntur leges in Rpca, ita tamen, ut abrogationis istius sit aliqua nota eaque explicita, non implicita. KDJ

---

rzeczy były, gdyż takowy przywilej upaść nie może jeno per abrogationem; a iże o przywileje i wolności idzie, jako syn korony przy przywileju stoję i nie odstępuję go w niczym [1]). Cz III

żebyś się W. K. Mć wedle niego zachować raczył; a do tego jeszcze to większa, że to novum emergens krzywdą W. K. Mci, słuszniejby W. K. Mć nie miał sądzić. Pl

Instigator [2]): De abusus nomine non est, quod contendamus; abusum ego intelligo, cum privilegiis derogatur posteriorum legum sanctionibus iuxta illam iuris regulam: posteriora derogant prioribus. Jam itaque satis probatum est huic privilegio posterioribus legibus esse derogatum et omne iurisdicendi munus in crimine tam nefario ad R. Mtem et ad senatum esse devolutum et ut R. Mtem in eo praeteriri non posse, ita alios admitti non debere, legibus ita dictantibus. KDJ

Instygator na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Otóż stąd ten przywilej nie ważny, bo ta to konfirmacya, którą nam ukazuje, jest universalis omnium legum et privilegiorum in coronatione sub iuramentum inductorum, a ten przywilej stał się ante, ma w sobie coś speciale, czego w tej konfirmacyi nie wspomina; a do tego jeszcze tylko król Aleksander tą konfirmacyą utwierdza te prawa na koronacyi sobie podane i przezeń dane i poprzysiężone, a ten przywilej stał się przed koronacyą na elekcyi, a iż go mianowicie nie masz w kofirmacyi, z tej miary nie jest ważny; do tego jeszcze wszystkie prawa nasze i przywileje są expresse w statucie koronnym, a tego przywileju nie masz, snadź że jeszcze abrogowany. Pl

---

Instygator powiedział, że posteriora primis derogant et vitia ligant sądowe statuta i konstytucye, któremi jest derogatum temu przywilejowi. P

Niemojewski: Trzeba to ukazać, Panie Instygatorze, ubi est derogatum temu przywilejowi.

[1]) *Następuje:* P. Przyjemski J. K. Mci uniżenie prosił *etc. aż do*: potrzebować; *epizod ten przypada jednak na 30 stycznia, zob. niżej.* [2]) *Trzy teksty.*

KDJ Dum inter se ita, ut praemissum est, controvertunt, intervenerunt aliqui missi a nuntiis, ex quibus Raczko [1]) regem nomine illorum affatus est [2]): Serenissime Rex! Omnibus est in confesso Mtis Vrae salutem esse salutem Rpcae, de cuius periculis cum hoc in loco iudicium exerceatur, petunt Dni Nuntii, ut huic iudicio possint interesse. Habent enim in mandatis ex consensu fratrum, ut diligenter attendant, ne huiusmodi scelus, si compertum fuerit, abeat impune insidiatori, qui Mti Vrae periculum [3]) intendere ausus est.

Cz III Od posłów powiedziano: Gdy proponowana była ta sprawa o niebezpieczeństwie Króla J. Mci na sejmikach, poruczono to nam jest od braci naszej, aby się pilno przypatrywali (!), kto był taki, a jeśliby nalezion być winien, żeby generalnym dekretem zaraz karanie odniósł.

Pa W tem przesłali PP. Posłowie do Króla J. Mci P. Raszka, sędziego Halickiego, opowiadając, że wszyscy zlecenie mają pilną inkwizycyą o tem czynić, o takiego dopytywać się i na konwikcyą jego instygować, ktoby się znalazł taki, qui insidiaretur vitae regiae; czemu chcą się radzi przysłuchać. Wszyscy za to J. K. Mci dziękują, że je Król J. Mć po dwakroć przyzwał do terminu sądów takich, teraz iż po trzecie przypadł sąd tej sprawy Króla J. Mci, chcąc mu się też przysłuchać, proszą o to, aby byli personaliter do tego przypuszczeni.

Pb W tem znowu PP. Posłowie przysłali do Króla J. Mci prosząc, aby byli do tej sprawy przypuszczeni, ażeby się Król J. Mć prawom naszym przypatrzywszy tę sprawę iuxta leges regni sądzić raczył.

KDJ Dnus Cancellarius respondit [4]): Debitum officii mei requirit, ut omnes respectus, quos in hoc negotio mihi proponebam, seponantur; nolui enim hanc

Cz III Od Króla J. Mci P. Kanclerz, chociażby rad co namniej w tej sprawie mówił, powiedział jednak, że Król J. Mć nie dlatego to na sejmikach prze-

Pa P. Marszałek koronny powiedział, że pod te dwa sądy przeszłe przyzwani byli Panowie Posłowie, aby in praesentia eorum Król J. Mć sprawę sądził,

Pb P. Kanclerz wezwany będąc od Króla J. Mci przy stołku stojąc mówił: Nie radbym się tej rzeczy dotykał, ale iż tę powinność na sobie noszę,

[1]) **K** Raszko. [2]) *Podajemy cztery teksty równoległe. Według dyaryusza* **P** *dwa razy prosili posłowie o pozwolenie przysłuchiwania się rozprawie: raz tuż przed wotowaniem nad dopuszczalnością obrony przez prokuratora (zob. str. 67), drugi raz przerywając instygatorowi jego wywód o excepcyi de foro (zob. str. 74). Co do treści obydwie prośby — jakkolwiek innemi wyrażone słowami — zgadzają się zupełnie ze sobą; jednaką też jest odpowiedź królewska, jakkolwiek raz przez marszałka koronnego, drugi raz przez kanclerza wyrażona. W obec tego, że odpowiedź ta jest przychylna dla posłów, że zatem powtórna prośba nie miałaby sensu, odrzucamy redakcyę dyaryusza* **P** *i dwa epizody ściągamy w jeden, tworząc z odnośnych ustępów* **P** *dwa teksty równoległe* **Pa** *i* **Pb** *i przenosząc je na miejsce odpowiadające* **KDJ**. [3]) **KD** periculum *nie ma.* [4]) *Znów cztery teksty równoległe.*

causam aliquo modo attingere, sed parendum est voluntati Mtis Regiae. **KDJ**
Sic itaque Mtas Regia respondet. Cum istius periculi fama ad exteras nationes emanasset, qua de re certior fiebat Sua Mtas per litteras, facere non potuit, quin etiam omnibus subditis suis tam nefarios ausus et atrocia molimina communicaret, ut videlicet omnes scirent Regiam Mtem eam causam velle in hoc theatro totius Rpcae iudicare. Et quemadmodum hesterna die Dtiones Vrae fuerunt ad audiendam litis contestationem accersitae, ita etiam non est alienum a mente Mtis Suae, ut usque ad finem Dtiones Vrae iudicio intersint, quin etiam Dtiones Vras paterne Sua Mtas invitat et esse declarat, quod non tantopere personam respicit citati, quam ius publicum, quod ex omni parte vellet esse conservatum. Neque dubitat, quod etiam Dtiones Vrae ita Mtis Suae salutem et incolumitatem tuebuntur, ut omnes intelligant Dtiones Vras nihil magis cupere, quam ut fama, honor et existimatio nationis nostrae sit semper illibata; acclamationes vero, quae quandam indignationem indignitatem [1]) adferre videntur, ommittent et ab omni strepitu abstinebunt.

łożył, aby tu na sąd od rycerstwa (gdy Ich Mciom to nie należy) zasieść **Cz**
mieli, ale dlatego, aby się przysłuchali, że wedle prawa porządkiem się po- **III**
stępować będzie. A jako przedtym do Panów Posłów posłał, aby się przysłuchali, że wedle prawa swoim porządkiem postępować się będzie, tak i teraz Król J. Mć nie jest od tego, iż się przysłuchywać wszytkiemu będą a Król J. Mć wedle prawa i zwyczaju z Pany Senatormi sąd ten odprawować będzie; i jako Król J. Mć nie chce waszych praw łamać, tak też W. Mci nie bierzcie tego J. K. Mci, co jemu właśnie a senatorom samym (sunt autem ipsa iudicia) należy.

---

którą aperti facinoris apertis documentis w sądzie onym zasądzonym poka- **Pa**
zać chce. Ale iż przez aklamacyą osoba Króla J. Mci nie była tak uczczona, jako dignitas majestatu Króla J. Mci rekwiruje, dlatego nie byli obwieszczeni. Lecz teraz chcą-li przyjść, pozwala im tego Król J. Mć, jedno żeby cicho słuchali, a z nimi ci, co nie są posły, nie wchodzili, bo dnia wczorajszego i pachołków się było naszło i większa aklamacya od tych działa się.

---

woli i rozkazaniu Króla J. Mci wygadzać muszę. Nie jest od tego Król **Pb**
J. Mć, aby koło tamto nie miało się sprawie tej przysłuchać. A co się tyczy statutów i praw koronnych, Król J. Mć wedle nich sądzić będzie et extra formam in statutis descriptam najmniej nie odstąpi, gdyż paterne tej koronie imperat. Jedno prosi Król J. Mć, aby silentium inaksze było niż dnia wczorajszego.

[1]) **K** indignationem indignitatis.

KDJ Dum isti accepto responso abierunt [1]), statim omnes nuntii veniunt audituri sententias D. Senatorum super eam interlocutoriam, quae illis fuit proposita. Et iam Rmus Dnus Archieppus sententiam dicebat, cum illi adventu suo orationem illius interruperunt et petierunt, ut nomine illorum Dnus Pękosławski aliquot verba diceret. Qui ita locutus est: Najjaśniejszy a Mciwy Królu! Mamy zawsze te nadzieje o W. K. Mci, że we wszytkim prawie wol ności naszych przestrzegać raczysz. Jednak przynosiemy tę prośbę do W. K. Mci, aby wszelakie akcye, które się przetaczają przed W. K. Mcią, w których idzie o zachowanie przywilejów, tak odprawowane były, jakoby się przywileje wcale zachowały. A że w tej akcyi, w której się tu kontrowersya toczy, dotykają się excepcye przywilejów, prosiemy, gdy się jej przysłucha, abyśmy się też sami między sobą rozmówili a potym przed determinacyą tej kauzy z Ich M. Pany Radami do rozmowy przyjść mogli, o co też W. Mci prosiemy, Mciwi Panowie Rady, żeby definitiva sententia zawieszona była, ażbyśmy się i sami z sobą pierwej i z W. Mciami rozmówili.

Pl Posłowie potym posłali do Króla J. Mci i do Panów z poselstwem w te słowa: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Panowie Posłowie koronni, acz baczą, że W. K. Mć jako pan baczny i mądry, wolnej Rpltej królujący, masz to na dobrej pamięci wedle przysięgi swojej wszytkie prawa nasze, swobody i wolności i przywileje chować nam świątobliwie, jednak Panowie Posłowie proszą W. K. Mci, żebyś te przywileje W. K. Mć raczył rozumieć wedle własnego ich rozumienia, a druga, abyś W. K. Mć tak we wszytkim wcale zachował, jako od Królów Polskich, panów naszych, nam były zachowane. Proszą też o to, Najjaśniejszy Mciwy Królu, Panowie Posłowie, abyś W. K. Mć po tych kontrowersyach raczył dać czas taki Panom Posłom, żeby się z Ich M. Panami Radnemi rozmówić w tej sprawie mogli i naradzili się między sobą, niż dekret wynidzie [2]).

P W tem Panowie Posłowie przyszli, od których P. Pękosławski, marszałek ich, uczynił rzecz i prośbę do Króla J. Mci i senatu, żeby bez naruszenia praw przestrzegali, coby się in suo robore rzeczy zostawały. A drugą petycyą uczynił, aby exauditis controversiis i po odprawieniu wota Panów Senatorów Król J. Mć nie raczył czynić sententiam definitivam, aby też oni w tej kauzie namowę mogli uczynić.

[1]) *Trzy teksty równoległe.* [2]) *Następuje:* Dopuszczono im tego, ale wprzód sprawę P. Kanclerza z tymże Krzystofem Zborowskim Król odprawić chciał i t. d., *poczem idzie krótki opis tego procesu i sprawy między Dzierzkiem a K. Zborowskim, zobacz niżej.*

J. Mć P. Kanclerz respondit[1]): Możecie W. Mci pewni być tego, że KDJ
Król J. Mć nie puści się prawa pospolitego w żadnej akcyi i postępku prawnym. Pamięta na powinność, że wolności, przywilejów, prawa powinien przestrzegać i nic na tym nie zejdzie nikomu. A iż raczycie przypominać rozmowę swą także z Ich Mciami w tej sprawie, skąd raczycie innuere formam, ktoby miał być sędzim jej, tedy oto już Ich Mci poczęli mówić o tej sprawie; co się wedle prawa pokaże, przy tym J. K. Mć przestawać będzie.

Przez P. Kanclerza odpowiedź od Króla J. Mci dana, że wedle powin- P
ności swej Król J. Mć przestrzega prawa, aby się w niczem nie naruszyło; jawną kauzę jawnie sądzić chce; przy poślech przetaczać się będzie.

Na to Panowie Senatorowie wotowali[2]) długo których sententiae mało P
nie wszystkich zgodne były, okrom P. Wojewody Poznańskiego z Górki, który hoc sentiebat: że tylko Senatorowie to sądzić mają, a nie Król J. Mć, gdyż autor et iudex causae suae nullus esse potest.

Panowie Senatorowie potem na onę kontrowersyą wotowali, to jest, Pl
jeśli J. K. Mć swą osobą (ma być) przy tej sprawie, albo nie, a Panowie Posłowie też byli przy[3]) wotach senatorskich.

J. Mć X. Arcybiskup[4]): Jest rzecz straszna mówić o przywilejach, któ- KDJ
rych przodkowie naszy krwią swą i zasługami swemi nabyli; i byłby to malus civis, któryby je chciał psować, jedno że też między niemi była różność i jest, jużby drugie z czasem upłynęły i nie są in usu i przetoż one korektury bywały do zniesienia ich a przedsię i do tych czasów nie są in eo ordine, jakoby trzeba. Teraz jako baczę z prośby Panów Posłów, iż z owego przywileju Alexandrowego rozumieją się mieć facultatem do tej sprawy, jakoby w niej było novum emergens: takci ja pomnę, że ten przywilej był na elekcyi Henrykowej w ręku u ludzi i widziałem go ja też, kopią, ale przedsię nie przyszło do tego, aby miał był być przyjęty, i owszem te kontenta jego

---

Arcybiskup Gnieźnieński tak wotował: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Pl
Prawa nowe, pewna rzecz, że są za wielkim staraniem i pracą przodków naszych nam nadane, radzibyśmy o tym wiedzieli, żeby nam były i pilno chowane i rozmnażane, jako właśnie brzmią. Ale ten przywilej, nie wiem, czemuś go nigdzie nie wspominano w statucie ani w konstytucyach; zda mi się, że dlatego, jeśli dobrze pamiętam, żeśmy go czytali i na onej elekcyi Henrykowej, i mam prawdę powiedzieć albo dobrze pamiętam, żeśmy go

[1]) *Dwa teksty równoległe.* [2]) *Dwa teksty.* [3]) *Rkp.* po. [4]) *Wotum to podajemy w 2 tekstach.*

KDJ już się wniosły do prawa z więtszym uważeniem, jako się to da baczyć z konstytucyi, — którą czytał de verbo ad verbum [1]). — Skąd się baczy, iż osoba pańska jest przypuszczona ad omnes actiones, aby je z radami odprawował takim sposobem, żeby konkluziej nie czynił przy jednym albo przy dwu, ale ma ad unum conciliare sententias a przy więtszej części jako nabliżej prawa konkludować! Wielki to jest munsztuk, wielki to węzeł na króle Polskie, iż taka jest konstytucya, wedle której dogodzi się dostojeństwu W. K. Mci, dogodzi się powołaniu senatorskiemu, dogodzi się i braci naszej, Panom Posłom, którzy prawa przestrzegali; która iż jest jako modła sprawam wszelakim, nie trzeba od niego odstępować a ujmować się za przywileje, którym jest posterioribus derogatum. Acz i z przywileju pokazuje się Alexandrowego, a tym więcej z konstytuciej, że do sądów takich Panowie Posłowie nie mają nic: Król J. Mć jest iudex legitimus z Pany Radami. Ale wyjąwszy i minąwszy przywilej, który nie jest w prawo ingrossowan, poprzysiągłeś W. K. Mć konstytucyą, która wszytko zawarła. Prawda jest, żem w wotum swym na propozycyą prosiłem W. K. Mci, abyś to był raczył W. K. Mć in autoritatem senatus przypuścić, ale insza rzecz jest prosić a insza przy prawie pisanem stać, na któreśmy przysięgli. A też za nowinami, których nasiewano, rozumiałem to być ad leniendum barzo potrzebną. Teraz tedy przy prawie zostawam tak jasnym, od którego pro debito conscientiae nie godzi się odstępować.

Pl czytali i samiśmy go odstąpili, dlaczego co z niego były najpotrzebniejsze punkta wybraliśmy i włożyliśmy w przysięgę Henrykową. Tak mi się zda, jeśli dobrze pamiętam, bom ci też już stary, wszak nie wiem ten-li nie ten-li tedy temu przywilejowi abusus nie może być zadawan, jedno jakaś derogatio, bo są poślednie konstytucye, w których są niektóre punkta, co są w tym przywileju, derogata, jako ta konstytucya, którą przywiązana konkluzya do króla, że król ma konkludować wota senatorskie. Jeśliby osoby Króla J. Mci nie było, któżby wota konkludował? Powiadają, że to jest novum [2]) emergens. Nie wiem, czyby było novum, boć także o taką rzecz sądzono Drzewickiego; a któż go sądził? Król z Radami. Gdyż tedy i konstytucye okazują, że konkluzyą ma król — taką sprawę przodek W. K. Mci Zygmunt miał z Drzewickim — tak ja rozumiem, że Król J. Mć ma być osobą swoją przy tej sprawie; a to też jeszcze nie deneguje doskonale nic temu przywilejowi, ale go jakoby deklaruje, bo tam mówi simpliciter: mają Rady sądzić; nie masz expresse, jeśli tam Król J. Mć nie ma być, a konstytucya to zaś ukazuje. Otóż ja inaczej nie rozumiem, jedno ma być W. K. Mć. Wszakże na co się Ich Mci, którzy po mnie będą wotować więcej zgodzi, na to ja zezwolę.

[1]) *Zob. Artykuły Henrykowskie, N. 6, Vol. leg. II. 898.* [2]) *Rkp.:* to od niego.

Dnus Archieppus Leopoliensis [1]) idem dixit, legibus stari opportere promulgatis in lucem. KDJ

Arcybiskup Lwowski: Koło rycerskie chce tę sprawę sądzić, a senat także chce sądzić; z strony Rad widzę przyczynę z przywileju Alexandrowego; może J. K. Mć to sam sądzić, bo jest panem tak mądrym, jakiego w naszym tym warstacie senatorskim nie widzę; aleć wprawdzie jestto periculosum, w słówku może się unieść: należy to, aby Król J. Mć non pro arbitrio konkludował, i nie wątpię, iż W. K. Mć konstytucyi nie odstąpisz. Do stanu koła rycerskiego criminalis actio nie należy, jedno ją Król J. Mć z Radami sądzić ma. Mógł Król J. Mć, widząc Zborowskiego in persona a zrozumiawszy pokorę z niego, mitygować się, ale co czas, to więcej nowin o nim przynoszą. Oto się Król J. Mć dzierży prawa swego; miałżebym ja co przysięgły przeciw prawu radzić? Excypowano przed tym na później actus criminales honorem tangentes i tak widzę pozwy pisywano exceptis criminalibus et mere regiam personam tangentibus; musimy stać przy statucie ostatnim, posłowie do tego sądu nie mają nic; dzierżę, że się Panowie Posłowie w to, co Królowi J. Mci i nam należy, nie będą wstępować. Pl

J. Mć X. Krakowski [2]): Nie trzeba się temu dziwować, że przywileje przechodzą antiquationem [3]), bo jako czas płynie i ludzie z nim ustępują a insi nowi nastawają z nowemi obyczajmi i z nowemi kontrowersyami rerum humanarum, tak też za ludzkiemi obyczajmi i prawa się odmieniają albo do zupełności swej przychodzą. Toż rozumiem, że ten przywilej już na stronie został a prawo nastąpiło, wedle którego nikomu sądzenie causarum criminalium non competit, jedno Królowi J. Mci z Pany Radami. Co też szerzej ex aliis legibus pokazowało się przez instygatora Króla J. Mci i przy tym zostawam. KDJ

Biskup Krakowski: Privilegia ad salutem Rpltej uczynione życzyłbym, aby w cale były zachowane [4]). Pl

Caeteri Rndissimi in eandem sententiam dixerunt, że Królowi J. Mci i Panom Radom tę sprawę sądzić interest. KDJ

Biskup Kijowski: Posłowie ziemscy mogą być ad cognitionem causae, sed ad dicendam sententiam in ea causa nie mają miejsca. Pl

[1]) **J** J. Mć X. Lwowski. — *Dwa teksty.* [2]) *Dwa teksty.* [3]) **J** antiqua nowym. [4]) *Następuje:* Biskup Krakowski (!) similiter.

Pl Biskup Kamieniecki: Najjaśniejszy Miłościwy Królu! Konstytucya ta, którą tu czytano, ukazuje, że W. K. Mć masz konkludować senatorskie wota, masz też W. K. Mć wota różne senatorskie do jednej sentencyi przywodzić wedle tej konstytucyi. A gdyby przy tej sprawie W. K. Mci nie było, ktoby wota konkludował, ktoby różne do jednej sentencyi przywodził? A do tego jeszcze nasza Rplta z W. K. Mcią jest jako jedno ciało, a W. K. Mć jesteś panem naszym i głową Rpltej; czemuż tedy to ciało ma być bez głowy w tej sprawie? I owszem toćby interregnum było, kiedyby senat tę sprawę z Pany Posły sądził. Łączę(!) tedy, że dla tych przyczyn i tych absurda nie może być sprawa sądzona bez osoby W. K. Mci, Naszego Mciwego Pana.

KDJ P. Wojewoda Poznański[1]): Musi się to przyznać, że tych czasów ludzi dosyć jest takich, którzy dowcipami swemi przodków naszych proste, ale cne rozumy przęchodzą, jednak żebyśmy mieli co kiedy lepszego postanowić nad to, co od nich mamy postanowionego, jeszcze tego nie baczę. Otóż odstępować od dawnych przywilejów, które nam są przysięgami panów uiszczone, nie zda mi się; i ten przywilej Aleksandrów, który przodkowie naszy otrzymali, nie wiem, czymby podniesion, nie wiem, czymby abrogowan być miał. O takim przypadku, który jest expresse w tym przywileju opisan, żadnego per expressum prawa nie masz. A czemuż od niego in isto casu odstępować? Pewnie możesz W. K. Mć ufać w każdej sprawie swej temu cnemu senatowi, który oddawszy wiarę i poddaństwo swe W. K. Mci powinien o tym myśleć, jakoby salus et dignitas W. K. Mci w niebezpieczeństwo i w obelżenie nie przychodziła. Poznasz to W. K. Mć, gdzie się co dowodnie po-

---

Cz III P. Wojewoda Poznański: Bona conscientia sua, non in favorem partis powiadam, że nie mogę inaczej według przywileju Alexandrowego

---

Pl Wojewoda Poznański: Młodość moja i dary, którymi mię P. Bóg upośledzić raczył, nie dadzą mi o tym szeroce mówić. Idzie o to, jeśli Alexandrów przywilej in abusum et derogationem ma być położon. Alexandrów przywilej tenci jest, alias nie kładliby go do przysięgi, któremu nie widzę, aby ta konstytucya derogować miała. Nie możesz być W. K. Mć jako supremus dominus tak też supremus iudex bona conscientia; przy tym zostać radzę, jako przywilej Alexandrów obmawia. Salus tua, salus nostra, ale iudex i actor nie bądź. Posłowie aby mieli być odciśnieni, nie widzę,

[1]) *Trzy teksty.*

każe, iż tu każdy poczuje się w powinności swej niczemu nie folgując a przy tym też pokażesz, że nas przy prawiech i w przywilejach zachowywać raczysz. KDJ

---

rozumieć, jeno że Król J. Mć nie ma być iudex, ale tylko sejm, rada i posłowie, a przez przyjaciela odprawować ma. Cz III

---

bo trzema Rplta stoi: królem, radą i nami senatory; aby nie mieli konferować, nie może tego, a mówiąc to, strzegę dalibóg przysięgi swej. Pl

Senatores Lithuani dixerunt se legum Polonicarum non esse gnaros, malle ex aliis peritioribus audire, quid de iure sit et demum se eorum sententiam secuturos. KDJ

Wojewoda Wileński: Aby posłowie byli na tej sprawie, nie darmo się domagają; ja się o przyczynach pytać nie będę, drugich słuchać będę i wolę. Pl

Wojewoda Sieradzki: Baczę ja, Najjaśniejszy Mciwy Królu, iż to ta konstytucya pośledniejsza niżli ten przywilej Alexandrów ważniejsza, która pozwala tego W. K. Mci sądzić każdą sprawę z senatem i konkludować wota ich; a iż posteriora ligant priora, tedy ja baczę, że W. K. Mć masz być sam przy tej sprawie.

P. Wojewoda Podolski[1]): Jest o czym mówić, bo prosta przypowieść jest: drży na baranie skóra, kiedy owce strzygą; ale to motivum zastarzało się było, że o nim nie mówiono, teraz się zaś za czasem odnowiło, ut fit w takich rzeczach, które rzadko bywają. Otóż o tym quaeritur, jeśliże W. K. Mć pertinet ad hunc actum. Ale kto wejźrzy w prawo, domaca się. Świeża konstytucya jest za pamięci naszej uczyniona i z niej się to baczy, że to nie jest novum emergens. W starych prawiech założyli granice temu, że i trudno postępek wyrozumieć i życzyłbym, aby posteritas miała co pewniejszego, bo to musi być, iż gdy rostą złości, prawa też musi przybywać, ale tym czasem przestawać na tem, co jest, a mówię do tej konstytuciej czytanej. Ciało musi być ciałem, to jest, aby było integrum, KDJ

P. Wojewoda Podolski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Zostałbym ja i przy tym przywileju Alexandrowym i nie bardzobym się od niego odstrzelał, boć drży wełna na baranie, kiedy owcę strzygą, ale nie wiem, jeśli ten przywilej jest autentykiem. Wszakże jakkolwiek jest, albo nie masz, oto ja baczę, iż corpus sine capite stare non potest sive esse, alias esset mutilum. Pl

[1]) *Dwa teksty.*

KDJ bo bez głowy byłoby coś truncum; także in corpore Rpcae nie możemy Pana od tych spraw exkludować, zwłaszcza żeśmy to sobie warowali, jako się ma zachować, czego ja nie chcę powtarzać, słysząc to, co mówiono przedemną. O przywileju tym tak pomnię, żeśmy mieli oryginał, nietylko kopią, na elekciej Henrykowej, jednośmy go nie rozumieli być autenticum a tośmy z niego to excypowali, co czytał J. Mć X. Arcybiskup; jednak gdyby inaczej kto rozumiał a dobrze, będe rad confusus w rozumieniu swem: i radbym, aby mówiono o tem, teraz tego plac jest, aby posteritas wiedziała, jeśli się jest czego trzymać. Około Panów Posłów, nie rozumieją, aby czego nowego chcieli, chocci się daleko wciągnęli, i zda mi się, aby przy tej sprawie byli i z nami się rozmówili.

Pl Jednak gdy gniazda panów naszych dziedzicznych obrażało, aby się kto kiedy nie uniósł, wszystkim atoli dawali ten przywilej, nie wiem dlaczego; a to baczę, iż z niego wzięte punkta do inszej konstytucyi włożono, te które zdały się być potrzebniejsze. Z strony Panów Posłów, żeby nie mieli być przytym, ja Ich Mci od tego nie odłączam; przyczynę daję, aby o tej sprawie posteritas wiedziała. Strzegą się podobno, aby się kto w siłę nie wciągnął, ale radzę, aby ante [1]) decisionem causae im dał W. K. Mć czas namówić się z sobą dla wyrozumienia tego, coby potym im i potomkom ich służyło.

KDJ P. Wojewoda Płocki [2]): Nie baczę tego, aby W. K. Mć importuna petitione miał sobie i prawu pospolitemu krzywdę uczynić, które opisuje, jako W. K. Mć w tym się zachować ma. Mówiąc o tym przywileju: przodkowie naszy consyderowali libertatis suae cardines, które na tym należały, aby od Pana samego sądzeni nie byli na stronie albo cum praecipitantia, przetoż takie sobie przywileje otrzymawali, które potym w prawo pospolite obróciły się, więc przywileje ustały a prawo zostało, które takich spraw i wszytkiego powierzyło W. K. Mci swym obyczajem. A o czymże

---

Pl Wojewoda Płocki: Dziwuję się tak importuna petitione tego, o co tu proszą; ja zaprawdę nie mógłbym o to W. K. Mci prosić, gdy widzę, że to jest krzywda Rpltej; a jeszcze nie tylko W. K. Mci w temby się krzywda uczyniła, kiedyby W. K. Mć nie miał być przy tej sprawie, ale i wszystkiej Rpltej, bo in tuitione dignitatis regiae dignitas Rpcae consistit. Do tego jeszcze, Najjaśniejszy Mciwy Królu, kiedyby W. K. Mć miał z siebie składać onus regale na żądanie czyje, quod rege inferius esset. Nadto

[1]) *Rkp.* o to. [2]) *Dwa teksty.*

tu mówić? Tylko się temi zwłokami czas traci niepotrzebnie. A jeśli idzie **KDJ**
o wywody, że to nie ustało, patrzać, jeśli też kaptury in simili nie ustały, jeśliże i inszych rzeczy wiele nie ustało. Ale co o tym mówić, co jest manifestissimum? Ja sobie takiej libertatem życzę, któraby non esset laxamento do niekarności i na tym przestawam, co iure positivo publico jest opisano.

---

prokurator aprobował już W. K. Mć pro iudice competenti i tą aprobacyą **Pl**
tego przywileju, choćby był ważny, odstąpił, gdy dekret przyjął, to W. K. Mć rozkazać raczył, że może citatus sprawę odprawować przez prokuratora. A tak z tych przyczyn nie baczę, dlaczegoby W. K. Mć nie miał być osobą swą pańską.

P. Wojewoda Mazowiecki[1]) et alii multi in eam ferme[2]) dixe- **KDJ**
runt sententiam.

Wojewoda Mazowiecki: przestawam z X. Arcybiskupem Gnie- **Pl**
źnieńskim.

Kasztelan Brzeski, Ponętowki: Dwie rzeczy w tem piśmie: od **Pl**
jednej mogą, ale od drugiej nie masz w tej kupie, ktoby chciał odstrychnąć W. K. Mci. Przedtem niemal absoluta potestate panowali nam przodkowie W. K. Mci, panowie nasi, lecz successu temporis odejmowało się to im. Od konstytucyi nie mogę się odróżnić, którą instygator ukazał, a W. K. Mć powinieneś veterem formam et consuetudinem iudiciorum zachować. Co wiedzieć, gdyby ta sprawa ante definitivam sententiam posłom na zdanie była puszczona, jeśliby nam co nowego nie przynieśli?

Kasztelan Podlaski[3]): Najjaśniejszy Mciwy Królu! Widzę, żeby stąd wielkie absurdum urosło; albo jeśliby W. K. Mć nie był w senacie, quid aliud esset, quam interregnum? Do tego jeszcze, ktoby wota konkludował, ktoby discordes sententias zgadzał, kiedyby W. K. Mci nie było? I w tym przywileju nie baczę ja, żeby to expresse miało być, aby W. K. Mć nie miał być przy tem, i najmniej się temu przywilejowi nie będzie denegowało, choć W. K. Mć będziesz raczył osobą swą być, gdyż jest konstytucya pośledniejsza, która W. K. Mci pozwala i ten przywilej deklaruje. Baczę tedy, że W. K. Mci prawa pospolite dopuszczają być przy tej sprawie.

Pan Miński[4]) hoc addidit, że[5]) to nie jest abrogacya tego przywi- **KDJ**
leju w konstytucyach, ale jest elucydacya, że to, co było perplexum, opisano swym obyczajem i przy tym stać.

Kanclerz Królestwa wymówił się. **Pl**

[1]) **J** Dnus Palatinus Masoviae. [2]) **J** in ea forma. [3]) *Marcin Leśniowolski.* [4]) *Michał Haraburda, kasztel. miński.* [5]) **KD** co.

KDJ P. Marszałek Koronny[1]): Za pamięci naszej żadnego trybunału nie było, sądy wszelakie były nie u kogo inszego w ręku, jedno Króla J. Mci, potymeśmy się rozróżnili, forum pokazano sprawom rozmaitym. Gdy na trybunał rzeczy rozmaite przychodzą, tam uznawają, co za natura akciej; jeśli jest novum emergens, to odsyłają, ale nie strona to najduje, jako się to w tej sprawie pokazuje, iż ją samaż strona udawa za novum emergens. Iż tedy na on czas omnes civiles actiones Pan z senatem sądził, tanto magis jemu a nie komu inszemu criminales sądzić należało i toż sobie Król J. Mć postawił i[2]) zostawił, jako na kilku miejscach prawo pokazuje; i nie wiem, ktoby się tego poważył, aby in criminalibus miał na kogo ferować sentencyą i dekret. Bo jeśli Król J. Mć, Pan nasz, głowa nasza, nie jest próżen inwidiej, a cóż kiedyby dekret ex aequalibus chciał ferować? Tak tedy rozumiem, że nikomu inszemu jedno Królowi J. Mci z Radami tę sprawę zaczętą sądzić.

Pl Marschalcus regni: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Po tak zacnych i mądrych wotach wysłuchanych baczę, że już stronie wszystko zapłacono, na czym się wieszała, tak, iżbym już raczej mógł zamilczeć, aniż o to co mówić. Wszakże, iż to powinności moją requirit, krótce tu tylko przypomnię, czegom nie słychał od Ich Mci, wspominając; zadaje to strona W. K. Mci za novum emergens, by tak, niechaj będzie jako strona powiada, a novum emergens któż ma sądzić, acz nie W. K. Mć? Owa konstytucya trybunalska, która okazuje, co tam sądzić mają sędziowie, czy W. K. Mć, w której iż to pozwolono W. K. Mci, oto i strona wspomina. Druga, nietylko tę krzywdę, która jest Rpltej wszystkiej, ale i swoję prywatną krzywdę Król J. Mć ma sądzić, jako stryja mego z P. Wojewodą Sieradzkim, w tamtej sprawie, iżby J. K. Mć zapisane kilka wsi(!), któż inszy sądzić, jeno Król J. Mć sam? A jeśliż similia negotia i prywatne Król J. Mć sądził, które mogą sądzić inferiora subsellia, czemuż tak poważnej sprawy Rpltej W. K. Mć sądzić nie masz?

KDJ Alii reliqui senatores caeteri in eandem ferme sententiam dixerunt.

Rex[3]): Vix aliquibus in contrariam partem sentientibus, necesse est, ut omnibus sententiis nos conformemus in re etiam manifesta, ut de ea in legibus nullus dubitationis scrupulus exstare videatur; sed et ipsa ratio indi-

Cz III Król J. Mć: Gdyż wszyscy senatores okrom coś małej liczby zgodzili się in unam sententiam, iż wedle konstytucyi i starych zwyczajów de ho-

Pl Rex: Legitimum est decernere in hac parte, utrum hanc causam secundum leges et usus, quos orbis terrarum in se habet, et ut causam no-

[1]) *Dwa teksty.* [2]) **DJ** postawił i *nie ma.* [3]) *Trzy teksty równoległe.*

cat in causa honoris supremi magistratus iudicium fieri debere propter mul- KDJ
tos respectus, tanto vero magis, cum aliquis laesae maiestatis fuerit accusatus. Haec enim accusatio omnium censetur esse gravissima eo, quod natura delicti non in unam personam sese extendit, sed in totius Rpcae salutem. Neque nos propriam causam nunc agimus, sed totius Rpcae; nam si tangit nos, tangit Rpcam, cuius personam Deo disponente gerimus ita, ut quidquid contra nos molituri sint,[1]) contra Rpcam id factum esse nemo dubitet. Caeterum constitutio Henricana nobis documento est, quomodo habeamus nos gerere in causis decidendis, quod hactenus semper observavimus sine ullo praeiudicio consensus maioris et melioris partis; sed quod nos deberemus in tam florenti actu separari a senatu, caput videlicet a membris, id esset contra omnem rationem; nobis enim leges ferendi decreta potestatem dederunt et nemini praeterea alteri; non esse itaque causam, cur non debeat procurator ulterius procedere.

nore nikomu innemu jeno Królowi J. Mci na sejmie z Panami Radami na- Cz
leży sądzić, tedy dalej stronie procedować rozkazuję. III

stram Rpcae coniunctam[2]) iudicare habeamus. Si saltem nostram personam tan- Pl
geret, facilius esset; non est, ut hoc ipso quidquam destituatur. Quis sententiam ferre debebit? Certe nullius alterius iudicio nisi nostro et sententia negotium erit dicendum. Non habet quid requirat. Procedat ulterius procurator.

Vocatae partes et iussae ulterius procedere[3]). DJ

X. Referendarz: Ta sprawa nikomu nie należy jedno sądowi J. K. Pl
Mci, przeto procedat ulterius.

Dekret Króla J. Mci za zdaniem Panów Senatorów ferowany jest in P
accessione, że Królowi J. Mci i senatowi samemu należy sąd ten. Posłowie do tego nie mają. I skazano ulterius procedere.

Niemojewski[4]): Musi się to często powtarzać, aby się W. K. Mć nie KDJ
obrażał, że się defenzy wnoszą swoim porządkiem nie dla zwłoki czasu, ale

Niemojewski: Musi się często powtarzać, aby się Król obrażać nie ra- Cz
czył, gdy się musi do prawnych obron rzucić i wedla nich postępować. III

P. Niemojewski: Najaśniejszy Mciwy Królu, Panie naszl Uniżenie pro- Pl
szę W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, żeby się W. K. Mć tem obrażać

Niemojewski procedendo prosił, aby się Król J. Mć tem nie obrażał, P
że defensas iuris, póki ich stawać, będzie używał od P. Zborowskich. I wniósł

[1]) J molitura sit. [2]) *Rkp.* convictam. [3]) K Partes vocatae; decretum ulterius procedere.
[4]) *Cztery teksty równoległe.*

KDJ dla dostateczniejszego niewinności pokazania. Mówię tedy przeciwko pozwowi, że jest inordinata citatio. bo w tym pozwie są criminalia verba wpisane, przeciwko dekretowi, qui in vim perpetuae legis cessit. (Legit statutum inter Kolaczkowski etc.)[1]. A ten pozew ma w sobie: »tanquam proditorem«. A te słowa są praeiudicata: nie dowiódszy, czyni dekret. Jeszcze żadnego Zborowskiego nie przesądzono in proditione i te słowa nie miały tu co czynić, bo każdej, by nawet nawiętszej, krzywdy może domówić się

Cz III Musi się przeto mówić, że ten pozew jest inordinate napisany a wedla statutu bądź instygator, albo ktokolwiek go inszy pisał, incumbit in poenam, a od pozwu strona ma być wolna. A wywodząc inordinatam citationem ukazuje się, iż dołożono: »contra principem machinatus es etc. ideo sicut proditor patriae fecisti« etc., co zawdy było inauditum i nigdy się nie pokazało, aby w tej i tak zacnej familii i w ich starożytnym domu miała być jaka tak niesłychana zmaza, albo jaka niecnota i zdrada. I już w tym pozwie zaraz dekret położył a nie dowiódłszy tej nań zdrady, kalumnią tak srogą

Pl nie raczył, co będę mówił przed sądem W. K. Mci z strony pozwanego. Mówię tedy tak, Najaśniejszy Mciwy Królu, że się nie powinien P. Krzysztof Zborowski na ten pozew nieporządnie pisany sprawować, bo na tym pozwie napisał instygator verba criminalia t. j.: citaris itaque ad extendendas leges tibi tanquam proditori patriae debitas iuxta statuta regni super te decerni etc. W tych słowiech, Najaśniejszy Mciwy Królu, nazwał P. Instygator P. Krzysztofa Zborowskiego proditorem patriae, jeszcze go ani kommunikowawszy ani zeznawszy. A iż verba praeiudicata w pozew włożył, tedy to pozew zły i nieporządny. Ukazuję dekret przodka W. K. Mci między Kołaczkowskim a Strzałkowskim, który ma w sobie owe statuty, w którym rozkazuje, aby pozew żaden criminalia verba nie kładł i jeśliby włożył, tedy eo facto citatio inordinata. Proszę tedy, aby W. K. Mć wolnym P.

P excepcyą, że jest citatio inordinata, są verba w niej honorem et bonam famam tangentia, ideo contra se provocantes: »tanquam proditorem« penes statutum de remissis attentamus. Jeszcze żaden Zborowski nie jest prawem przekonany ani od W. K. Mci czci odsądzony, a P. Instygator już go czci w pozwie swoim odsądził nazywając go proditorem. Aza nie mógł instygator W. K. Mci napisać, jako bywa w takowych pozwach: ad decernendum super se poenas statuti, a proditorem go nie nazywać, gdyż tego dekret inter Strzałkowski et Kołaczkowski in vim statuti uczyniony, który jest

[1]) *Zob. J. Herburta Statuta R. P. ed. II, p. 46.*

bez słów tak dotkliwych i żałosne to są rzeczy ludziom dobrze urodzonym i swemu dobremu zachowaniu dobrze ufającym. Słusznie tedy wolności proszę propter inordinatam citationem. KDJ

super virum bonae famae włożył i osądził go być proditorem patriae, jemu słowa uszczypliwe bonam aestimationem et honorem tangentia zadając. Proszę zatym od pozwu inordinate napisanego wolności. Cz III

Zborowskiego uczynił według statutu a citatione et ea causa, bo to prawo pospolite ma w sobie, że choć criminalis citatio, tedy w nim ma być modus civilis et verba civilia i nie zwać nikogo takim, ażby był przekonany prawem. Pl

w statut wwiedziony, non solum in civilibus actionibus, verum et in criminalibus broni? I prosił wolności a citatione. P

Instigator [1]): Dekret ten, który strona alleguje, wiem dobrze i jaka jest jego natura, bo kiedyby kto pozwał kogo civiliter a nakładł criminalia verba, to nań poena et nullitas citationis. Ale secus jest, gdy kto criminaliter pozywa, tedy też takież takich słów używa, które atrocitatem facti exprimują [2]). Tymże sposobem ten pozew jest napisany i dobrze, bo co w nim napisano, tego [3]) probować [4]) będą, przeto non est causa tergiversandi; proszę, ut ulterius procedat. KDJ

Instygator powiedział in criminalibus expresse być descriptum, iż crimen ma być wyrażone w pozwie, bo non fac, non dicent. A temu szkodzić to nie może, co P. Niemojewski powiedział, bo się do tego ściąga, gdyby in civili actione verba obrażliwie kto na pozwie położył, a tu in isto crimine z postępku samego pokaże się, iż ordinate citatus i w samym wywodzie dowiedzie się tego, iż to prawda, co się nań mieni et cuius rei arguitur. Cz III

Instygator odpowiedział na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ten pozew jest porządny i wedle prawa pospolitego napisany, bo citatio criminalis, muszą też być i słowa criminalia. Nie na toż się to referuje ten dekret Króla Zygmunta Augusta, ale kiedyby civili citatione verba kładł criminalia, tedyby była citatio inordinata. Pl

Instygator powiedział: Dekret ten albo statut, który produkuje strona inter Kołaczkowskim et Strzałkowskim, jest o tem uczyniony, aby ex actione civili criminalem nie czynić. Lecz in criminali criminalia verba muszą być kładzione, bo P. Zborowski criminaliter jest pozwan i powinien się sprawić de obiecto crimine, a instygator gotów do tego przystąpić, ukazać crimen. P

[1]) *Znów cztery teksty.* [2]) **KD** używają exprimują. [3]) **D** *nie ma od* ten pozew *do* tego. [4]) **J** potrzebować.

P Interea X. Biskup Krakowski, Myszkowski, ex iussu regio na stołku siedząc czytał konstytucyą a. 1565 de causis criminalibus [1]).

Do tego X. Arcybiskup Gnieźnieński rzekł: Zaprawdę P. Niemojewski, te excepcye wasze już od nauseam przychodzą.

CzIII Od Króla J. Mci skazano [2]) że jest ordinata citatio.

Pl Rex: Instigator facit secundum leges; procedat ulterius invidiosus procurator.

P Znowu Król J. Mć tulit sententiam, ut instigator ex citatione iuridice scripta proponat i ukazał kryminał.

KDJ Niemojewski [3]): Nie przyjdzie mi procedere, bo i do pierwszej swej excepcyi to przykładam i necessario inferuję, że nie mianował w pozwie delatora. Mianuj delatora, na któregoby poena tallionis extendi possit, gdyby nie dowiódł, co odniósł; jeśli nie mianujesz, nie powinna strona postępować.

Cz III Niemojewski zasię powiedział, iż sine certo delatore na taki pozew nie powinien odpowiadać.

Pl P. Niemojewski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! W tej sprawie potrzeba nam delatora, na któregoby to crimen et poena tallionis spadła, bo tak prawo uczy, gdyż nemo tenetur procedere sine actore vel delatore, a W. K. Mć nie możesz być aktorem sprawy swej.

P Znowu Niemojewski wtoczył excepcyę i prosił, aby mu był ukazan delator tej sprawy, gdyż P. Zborowskim idzie o to, kiedy ukażą niewinność swoją, aby wiedzieli, na kim poenam tallionis zyskować albo dochodzić będą mieli.

KDJ Instigator na to [4]): Praepostere strona używa excepciej i już to sobie upuściła, czego się chwyta. Bo kto defekty pozwowi zadawa, już funda-

---

Cz III Znowu instygator ukazał, że to opuścił i choćby to sobie dobrze na pomoc chciał brać pierwej, wesprzeć i wspomódz go to najmniej nie mogło,

---

Pl Instygator powiedział mu na to: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Choćby był wedle prawa pospolitego domawiał się delatora tempore suo et ordine,

---

P Instygator dedukował, że praepostero ordine wnosi P. Niemojewski te excepcye swoje: mówił contra citationis formam, teraz znowu już na sobie

[1]) *Vol. Leg. II, 693.* [2]) *Trzy teksty.* [3]) *Cztery teksty.* [4]) *Cztery teksty.*

ment akciej impugnuje i wracać się nie może ani do iudicem ani do actorem, gdyż iura procedunt, non retrocedunt. A też W. K. Mć jesteś aktorem, ja instygator z rozkazania i poruczenia instyguję i dalej, gdy przystąpiemy ad principalia secundum exigentiam rei, będzie i ten, co detulit. A to do tego nietylko W. K. Mć, ale tota Rpca jest aktorem, której to incumbit[1]) i poczuwa się w tym, aby się to poparło. Będąć dowody in ulteriori processu, będąć documenta probationis dostateczne criminum, które się zadały Panu Zborowskiemu[2]), tylko procedat ulterius. **KDJ**

---

bo Król J. Mć aktorem a on instygatorem od Króla J. Mci, ukazując nań to, że nie tylko Król J. Mć, ale i senat przy boku Króla J. Mci są aktormi i delatormi. **Cz III**

---

tedyby go według prawa pospolitego mieć nie mógł, gdyż to jest nie prywatna iniuria W. K. Mci, ale Rpltej; a tym więcej go już z prawa pospolitego mieć nie może, gdyż nie w czas wnosi tę excepcyą, bo pierwszy mówiąc contra iudicem mówił zaraz contra actorem, a on opuściwszy sobie tę excepcyą, bo pierwej mówiąc mówić(!) a kto na pozew odpowiada, przyznawa actorem et iudicem. Gdyż tedy sobie tę excepcyą upuścił, nie może jej sobie drugi raz wnosić. Proszę, aby W. K. Mć kazał mu ulterius procedere. **Pl**

---

upuściwszy contra actorem, a to miała być excepcya pierwsza. Nie powinienem się mu tego sprawiać. Jednak w takowych sprawach wywodził, że delatora nie potrzeba, bo in causa Rpcae W. K. Mć jesteś sam tej sprawy aktorem i sędzią cum senatoribus etiam sine delatore. Popierać instygator, gdyż in hac causa regis i regni wszędy po sejmach(!) to zlecono posłom, aby w niej instygatorya była na tego, ktoby się taki znalazł, et pro debita fide sua et iuramento unius alteriusque senatoris est, ut debitum officium, pro talibus excessibus być instygatorem. Tedy inszego instygatora nie potrzeba. **P**

Niemojewski powiedział: Takichem excepcyi używał, jakich mię prawo uczyło. **P**

Instygator czytał statut et formulam citationis pro crimine laesae maiestatis, iż tam nie masz delatora.

[1]) **KD** manebit. [2]) **J** Panom Zborowskim.

KDJ Interlocutoria[1]). — Dnus Archieppus Gnesnensis[2]): Tak jest, jako instygator broni, że praepostere wnosi excepcyę, mieszając je, ale pozew napisany jest wedle potrzeby, a o delatorze mówiąc, a to mu się instygator deklaruje, że w dalszym postępku pokaże mu testimonia, documenta, które loco delationis będą. A też in tali actu quilibet de plebe może być delatorem, takie to jest crimen.

Cz III Senatores na to wotowali a zgodzili się wszyscy, okrom P. Wojewody Poznańskiego, że Król J. Mć jest legitimus actor et delator cum senatoribus iuxta constitutionem Henrici przez Króla J. Mci z Andrzejowskiego zjazdu poprzysiężonej.

Od Króla J. Mci: Ponieważ Król J. Mć jest legitimus iudex cum senatoribus in conventione generali i w tej sprawie delatorem, tedy stronie nakazano, aby dalej procedowała.

Wojewoda Poznański: Życzyłbych, aby kto inszy mędrszy i świadomszy prawa w takie zaburzone czasy siedział na tym miejscu, a ja jako niebiegły w pokoju gdzie na stronie był, gdyż i do tego czasu nie najduję tego u siebie, żeby ta akcya sine delatore expresse na pozwie dołożonego attentowana być mogła.

Pl Podkanclerzy Baranowski: Uczy prawo pospolite, iż przeciw każdemu takiemu powinniśmy wszyscy powstać jako naprzeciw nieprzyjacielowi, który jest violatorem pacis Rpcae.

Wojewoda Poznański: Już się zgadzają wszyscy, że delatora nie potrzeba, ja milczeć muszę.

P. Niemojewski: Pan Bóg wszystko widzi, i do niego ucieczka. Ten niechaj nas sądzi.

P Senatores sententias suas dicentes concordes in hoc omnes fuere: non esse necessarium, ut delator nominetur.

Król J. Mć: Quandoquidem senatores in suis sententiis sunt convenientes, ideo amputantes eiusmodi iniuridicam exceptionem decernimus parti procedere.

Pytano potem strony od Króla J. Mci, mają-li jeszcze jakie alegacye albo excepcye, aby je indukowali, plac mają.

Na co strona pozwana powiedziała, że innych żadnych dilatorias nie ma.

[1]) *Cztery teksty.* [2]) D X. Arcyb. Gnieźnieński.

Eam sententiam omnes secuti et rex dixit: Idem sentio. KDJ
Decretum est, ut ulterius procedat. Ita soluta sessio.

Król J. Mć: Zgodziły się wota senatorskie, że ja delatorem i sędzią Cz
mere z niemi być mam, ale iż już wieczór nadchodzi, do jutra tę sprawę III
odkładam.

Rex: Procedat ulterius. I wstał z rady. Pl

Zatem skazano instygatorowi popierać trybunału, a iż się było spó- P
źniło, tę sprawę Król J. Mć do jutra odłożyć raczył.

Die XXX Januarii [1]). J

Nuntiorum nomine Dnus Capitaneus Coninensis [2]) dixit.[3]): Naja- KDJ
śniejszy a Mciwy Królu! Rozumieją to Panowie Posłowie, żeś W. K. Mć nie bez przyczyny do tak zawołanego aktu na to tu miejsce do senatu swego wezwacieś ich raczył. Dysputować się o miejscu niechcą, [4]) kontentują się łaską W. K. Mci. A iż przed oczy położony jest przywilej Alexandrów, który zachodzi wolność pospolitą, widzą tego być potrzebę, aby i sami z sobą i z Ich Mciami

---

P. Przyjemski J. K. Mci uniżenie prosił od koła rycerskiego w te Cz
słowa [5]): Nie wątpię w tym nic Mciwy N. Królu, że na pierwszą naszą III
prośbę pamiętając sprawę PP. Zborowskich animo bene considerato et iu-

---

Kiedy Król J. Mć zasiadł z Radą, posłał sekretarza X. Leszczyńskiego Pl
do Panów Posłów ziemskich, żeby przyszli do rady a przysłuchali się dowodów na P. Krzysztofa Zborowskiego pozwanego od instygatora za Króla J. Mci, które będzie czynił. A gdy przyszli Panowie Posłowie do rady, P. Przyjemski, starosta Koniński, [6]) miał rzecz od nich do Króla J. Mci w te słowa:
Najjaśniejszy Mciwy Królu, Panie nasz! Rozumieją Panowie Posłowie, że nie darmo W. K. Mć, Pan nasz Mciwy, po Pany Posły posłać raczył,

---

Gdy Król J. Mć w radę zasiadł, kazał posłać po posły, którzy gdy P
przyszli, P. Przyjemski, starosta Koniński, od nich mówił:
Miłościwy, Najjaśniejszy Królu! Rozumieją Panowie Posłowie ziemscy, bracia nasi, że nie bez przyczyny raczyłeś W. K. Mć do tego aktu wezwać.

[1]) **D** Trigesima die Januarii. — **Cz III** We środę 30 Januarii. *Potem następuje:* Instygator: Na tym rzecz jest i t. d. *zob. niżej str. 98.* [2]) **K** die 30 Januarii. [3]) *Cztery teksty.* [4]) **KD** nie chcę. [5]) *W Rkp. znajduje się przemowa Przyjemskiego i odpowiedź Kanclerza niewłaściwie pod 29 stycznia zob. str. 77, dop. 1.* [6]) *W Rkp.* P. Przemyski, starosta Komyrski.

KDJ Radami o tym się rozmówili, o czym też P. Marszałek nasz poselski do W. K. Mci prośbę imieniem wszytkich nas uczynił. Niebyłać to nowina przodkom naszym upominać się tego u panów swych, aby byli zachowani przy swych przywilejach i teraz nie wątpią, że z łaski i powinności swej to W. K. Mć uczynić raczysz. Przysłuchali się też i postępkowi tej sprawy instygatora W. K. Mci przeciwko P. Zborowskiemu; której oni nie strofują ani strofować chcą W. K. Mci, którego to zachodzi jako pomazańca bożego, także też nie strofują Rady zacnej Korony; ale są tej nadzieje o W. K. Mci, Panu swym, że tak tym klejnotem poczciwości naszej szafować będziesz, jakoby wolności nasze, przywileje nasze, prawo pospolite naruszone nie było. A iż z strony delatora były tu dopytywania [1]) od instygatora W. K. Mci, aby go stawił, tedy tę rzecz barzo potrzebną rozumieją do poparcia tej sprawy: nie dlatego, abyśmy mieli rozumieć, żeby W. K. Mć nie miał tego u siebie mądrze uważyć, ale kiedybyśmy na inszego pana trafili i przyszli,

Cz III stitia sancta prae oculis habita sądzić będziesz raczył (admonicyą takąż przy tejże prośbie swej do PP. Rad czyniąc) a prawa i wszytkie przywileje koronne, tak jakoś W. K. Mć wszytkim nam obowiązać i one poprzysiądz raczył, wcale i zupełnie zachowasz. Co wszytko, jakośmy po te czasy uznawali, tak sobie i na dalszy czas po W. K. Mci obiecujemy. A o delatora

Pl jeno dlatego, aby przysłuchawszy producerent gravitatem negotii. Mają li tu miejsce albo nie, o to non contendunt. A że wola W. K. Mci Pana, naszego Mciwego, do tego przystąpiła, żeby tu przyszli, co się z przywileju przykazuje, wedle którego proszą, żeby się W. K. Mć zachować raczył a tym się obrażać nie raczył, że te przywileje i wolności swe często wspominają, żeby W. K. Mć wcale zachować raczył, boć to nie nowina Panom Posłom ziemskim upominać Króle, pany swe, o wolności i przywileje swoje, aby im były wcale zachowane. Jakoż i nie wątpią, że W. K. Mć ten nasz klejnot zacny i najdroższy, nieraz krwią oblany, tak nam wcale zachować bedziesz raczył, jako od owych zacnych Królów polskich, przodków W. K. Mci, były do tego czasu świątobliwie chowane. A iż się przysłuchali w tej sprawie

P Kontentują się tedy łaską W. K. Mci, uniżenie za to dziękując. A iż dnia wczorajszego jako w innych sprawach mniejszych, — bo to (nie) była nowina u przodków W. K. Mci prosić, aby wedle prawa i wolności byli zachowani, — W. K. Mci o toż prosili, tu tedy będąc przysłuchaliśmy się, jako akt, do którego śmy wezwani przed majestatem W. K. Mci, nie strofują tedy oni, (nie) mówią nic przeciwko dekretowi W. K. Mci, nie wątpiąc, że W. K. Mć klejnot nasz, prawa i wolności nasze, nad co u nas nie masz nic droższego, wcale

[1]) K było tu dokuczywanie, D była tu zmianka.

któryby to mniej umiał u siebie uważać, obawiamy się, aby teraźniejszy po- KDJ
stępek sit res pessimi exempli, któraby wiele złego nam przyniosła. Trzeba tedy, rozumieją, być delatora, bo jeśliby każdemu wolno było tak uszczypliwie i dotkliwie wyciągać [1]) język swój przeciw poczciwym ludziom a impune, siłaby stąd inconvenientia, siła incommoda urosło; i sama ta racya ukazuje, że w odniesieniu każdym potrzeba tego, co odnosi, samo się to do uszu ludzkich nie odnosi. Proszą [2]) tedy [3]) W. K. Mci, aby ante definitivam sententiam, wysłuchawszy vota Ich M. Panów senatorów, mogli się tak sami z sobą jako z Ich Mciami rozmówić, co rozumieją, że z miłościwej łaski W. K. Mci otrzymają.

---

w tej sprawie, co my stronie baczymy być bardzo potrzebną, tak nie mniej Cz
pilnie i uniżenie W. K. Mci prosimy, aby był publikowany, ażeby przesłu- III
chawszy tej sprawy ante definitivam sententiam moglibyśmy się z dozwoleniem W. K. Mci rozmówić z PP. Senatorami.

---

z strony delatora, którego nie widzieli być ukazanego, tedy obawiając się Pl
o przyszłość, aby to nie szło in sequelam, kiedyby, Boże uchowaj, niesłusznie o jaki występek pozwano i przez (!) delatora sądzić miano, rozumieją to Panowie Posłowie, iż potrzeba delatora; bo jeśliby wolno było na kogo puścić się z listem i delatora nie okazać, nie byłaby w Polsce większa niewola i więcejby ich mógł wyniszczyć, aniżeli największym nieprzyjacielem koronnym, jeśliby to tak szło per infinitum. Jakoż proszą Panowie Posłowie, żebyś W. K. Mć dał im czasu niecokolwiek rozmówić się z Pany Radami ante prolationem sententiae definitivae in hac causa.

---

zachować będziesz raczył. Nie mówią tedy przeciwko dekretowi, ale widzą P
w takowej sprawie potrzebnego być delatora, albowiem potem obawiają się, aby to było per infinitum, skąd upatrują multas incommoditates. Proszą Panowie Posłowie, aby post controversias ante sententiam definitivam mogli odejść i z sobą się rozmówić.

Respondit Dnus Cancellarius [4]): Nie raczy się obrażać pewnie KDJ
J. K. Mć napominaniem W. Mci, [5]) aby prawa, wolności i przywileje W. Mciom

---

Respons przez P. Kanclerza: A to się Król J. Mć będzie przesłuchy- Cz
wać wotom Ich Mci Panów, którzy na tym teraz de forma iudicii zasiedli III

Na tę mowę J. K. Mć zawołał do siebie Kanclerza, Podkanclerzego Pl
i Marszałka koronnego. Z nimi się rozmówiwszy P. Kanclerz powiedział

Na to P. Kanclerz imieniem Króla J. Mci powiedział: Nie raczy się P
Król J. Mć, Pan nasz Mciwy, obrażać przypominaniem praw, bo je Król J.

[1]) **KD** wycierać. [2]) **KD** Proszę. [3]) **J** też. [4]) *Cztery teksty*. [5]) **J** Pewnie J. K. Mć nie raczy się tym obrażać napominaniem W. Mci.

KDJ wszytkim cale chować; i owszem sam sobie to Król J. Mć przypominać raczy jako powinność swą i niechciałby ich nigdy w żadnej rzeczy naruszać; jakoż i w tej sprawie, która się zaczęła, dlatego J. K. Mć W. Mci wezwał, abyście W. Mci byli oculati testes u wszech ludzi, że J. K. Mć tak sobie postępuje, jako prawa tej korony obmawiają, nic skwapliwie, nic nieuważnie, ale porządkiem swym i z dobrym rozmysłem. Gdy się tedy rzeczy te dalej potoczą, tak rozumieć raczy, że W. Mci tego przestrzeżecie, jakoby prawa królewskie, jakoby prawa Panów Rad koronnych, jako i insze wszytkie, wcale zachowane były.

Cz III i na tym Król J. Mć, aby się w niczym od prawa pospolitego nie odstąpiło, rozumiejąc też to, że W. Mci nic nowego, jeno co się z prawa pospolitego pokaże, nie będziecie wtrącać, albo się domagać ani też potrzebować.

Pl Panom Posłom tak: J. K. Mć, Pan mój Mciwy, jako dobrotliwy nie obraża się tym, że W. Mci J. K. Mć upominacie o zachowanie wcale wolności i swobód naszych; i pewna już, iż nic nie czyni nad prawo pospolite i owszem oto W. Mci wezwał do tej sprawy, abyście W. Mci byli świadkami, co się J. K. Mci dzieje, rozumiejąc to, że też W. Mci nie będziecie sobie tego przywłaszczać, co W. Mciom nie należy.

P Mć często przypomina sobie, a dla tego Król J. Mć do tego aktu W. Mci wezwać raczył, abyście W. Mci byli oculati testes, że Król J. Mć w tej sprawie nic więcej czynić chce, jeno co prawo ukazować będzie, które Król J. Mć każdej osobie trzymać gotów. Rozumie też to o Ich Mciach PP. Senatorach, że tego przestrzegać będą według przysiąg swoich. A iż się już ta sprawa toczyć będzie, żeby się jej W. Mci przysłuchali.

KDJ Hisce praemissis vocatae partes comparuerunt.

Instigator sic orsus[1]): Na tym rzecz stanęła po odcięciu accessoria, aby się contenta citationis pokazały. Czego iż list P. Zborowskiego jest

Cz III Instygator: Na tym jest rzecz, Najjaśniejszy Mciwy Królu, aby się pokazało i dowiodło to, co w pozwie położono, do czego siła jest doku-

Pl Instygator potym jął czytać pozew[2]). Przeczytawszy pozew instygator, contenta citationis wszystkie wywodząc, czytał naprzód list, który pisał

P Instygator potem powiedział: List P. Krzysztofa Zborowskiego jest fundamentem tej wszystkiej sprawy i stąd się ta sprawa ma zacząć; przeto

[1]) *Cztery teksty.* [2]) *Następują urywki pozwu, którego oryginalny tekst łaciński mamy w dekrecie sejmowym (Rel. Castr. Crac. 12. p. 2059), a niedokładne tłómaczenie w Paulego Pamiętnikach 137.*

początkiem i pewnym świadkiem, od tego też listu musi [1]) tę sprawę zacząć. KDJ
List takowy jest: data w Krakowie 17 Julii 1583. Drugi list do Niżowych Kozaków [2]). . . . Czytał tedy ten list [3]) szkarady a przeczytawszy summam et argumentum jego veluti in fascem brevem congessit i powiedział: Nie każdy podobno z tego gołego przeczytania mógł wyrozumieć, co za

---

mentów, ale list wszytkiego jest fundamentem, który P. Krzysztof Zborow- Cz
ski ręką swą własną pisał do P. Samuela brata swego de data w Krako- III
wie 17 Julii r. 1583 i ten czytać napierwej będę [2])....

Zatym capita listów tych repetował dla lepszej pamięci tym, którzy nie słyszeli albo też niedbale słuchali, w te poniekąd słowa:

P. Krzysztof Zborowski do Samuela Zborowskiego, brata swego, własną Pl
swą ręką, bo ten list jest gruntem istotnym wszystkich rzeczy pozwanych. Napis na tym liście na wierzchu: »J. Mci P. Samuelowi Zborowskiemu z Rytwan, mnie wielce Miłościwemu Panu i Bratu«; na dowód podpis: »uniżony sługa i, póki żyw, życzliwy brat, Krzysztof Zborowski. Datum w Krakowie, 17 lipca 1583«. List ten tak się poczyna.... Zwał też P. Krzysztof Króla w tym liście Baalem, bałwanem, psem Węgierskim, tyranem, co się w jego liście własnym pokazuje, którym ja tu na końcu tej sprawy de verbo ad verbum położył; tem tylko punkta położył albo napisał, które instygator czytał.

Potym czytał i drugi list instygator, który pisał P. Krzysztof Zborowski do Niżowców. Sens jego ten jest.....

Instygator potym mówi: Owo zgoła, Najjaśniejszy Mciwy Królu, te

---

ten list czytać będę. I czytał tytuł naprzód, potem podpis: datum 17 Julii P
w Krakowie a. 1583, który list P. Krzysztof Zborowski pisał do nieboszczyka P. Samuela, brata swego, i posłał. Potem instygator czytał kopią listu do Kozaków od tegoż P. Krzysztofa Zborowskiego.

[1]) **J** muszę. [2]) *Oba te listy Krzysztofa Z., jeden do brata Samuela, drugi do Niżowców, wydrukowano zaraz 1585 r. na końcu dziełka Rzeczyckiego, skąd je przedrukował Pauli w Pamiętnikach str. 37 i nast. Z naszych rękopisów* **J** *nie podaje ich w całości, lecz ma tylko to, co tu daliśmy w tekście, natomiast* **K** *i* **D** *podają w miejscu, które zaznaczyliśmy w tekście kropkami, oba te listy in extenso z błędną datą*: 12 Julii a. 1582 *i z nagłówkiem*: List P. Krysztofa Zborowskiego do P. Samuela Zborowskiego (**D** *dodaje nadto*: raptim pisany, gdy był od instygatora publice czytan); *drugi list ma nagłówek w* **K**: Aliae litterae eiusdem ad Nizovienses, *w* **D**: List P. Krysztofa Zborowskiego. *Przed tym drugim listem w* **D** *wtrącono jeszcze*: Czytał zarazem i drugi list przez P. Krysztofa Zborowskiego pisany do nieboszczyka P. Samuela Zborowskiego, *co jednak jest wyraźną mylką, ponieważ w całym procesie produkowano tylko jeden list Krzysztofa do Samuela.* – **Cz III**, **Pl** *i* **P** *podają także te listy bądź w całości bądź w streszczeniu.* [3]) **DJ** Potym list czytał długi i,

KDJ sztuki ma w sobie ten list, przetom je krótce spisał. Ma naprzód nefaria consilia contra Rpcam, ma confoederationem cum nefariis, coniurationem, insidias, argumenta infensissimi animi, contemptum Regiae Mtis, mendacia: »dolosum syrenum cantum« i insze convicia nieznośne, debacchationes na J. Mci Pana Gnieźnieńskiego cnego i wiernego sługi Króla J. Mci i senatora,[1]) conspirationes cum affinibus, detractio dignitatis: »si hoc nomine dignus rex«,[2]) dobre ludzie satrapas zowie, contumeliam facit regi, quod velit familiam eradicare et alia multa.

Cz III Ten list, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, acz sam przez się jest jawny i tak pisany, że żadnej repetycyi, deklaracyi albo też explikacyi nie potrzebuje, wszakże iż go albo nie każdy pilnie słuchał, albo słuchając nie dobrze zrozumiał, tedy, brevissime repetując, pokazuję, iż ten list ma w sobie confoederationem, coniurationem, obiurgationem i przeciwko W. K. Mci i Rpltej naszej machinationem sive conspirationem. To jest, ut adhuc apertius explanet (!), czynił w tym liście nefaria consilia przeciwko J. K. Mci i Rpltej naszej, że też insidias in vitam Mtis Regiae tendebat, tum et contemptum atque contumeliam in personam Mtis Regiae spumabat animumque infensissimum przeciwko panu swemu gerebat et ostendebat, mendacem, Baalem et indignum regio munere satrapam, psim zębem etc. zowiąc J. K. Mć, a P. Gnieźnieńskiemu, że ten ex illorum numero nie był, levitatem, inconstantiam przyczytając i smrodem go zowiąc. Insze szkaradne słowa i uszczypliwe

---

Pl obydwa listy zamykają w sobie nefaria consilia in Rpcam et in vitam principis, coniurationem, conspirationem, insidias, contemptum, obiurgationem etc.; »jako z tym królem stojemy« etc. Żałował się też w tym liście, że cyfer jakichści z bratem nie miał, które, Najjaśniejszy Mciwy Królu, suspicionem generant. Przypisuje W. K. Mci mendacia promissa, Baalem t. j. tyranem W. K. Mć zowie, bo jako Baal bałwan żyje cudzą chwałą t. j. kiedy chwałę bożą każe sobie czynić, tak też tyran, choć nie jest panem, przecie sobie cudze państwa przywłaszcza etc. Największą woli nędzę cierpieć, niżeli się posługami W. K. Mci bawić, konspiracyą czyni, chcąc o swo-

---

P Przeczytawszy to, instygator interpretował rzecz, mówiąc, że ten list zawiera w sobie varia consilia, confoederationes, coniurationes, insidias, animum infensum, contemptum, verba maledicta, inimicitiam, indignitatem J. K. Mci, machinationes in vitam regiam et in tranquillitatem Rpcae, czego wykładając list szeroce dowodził.

[1]) **KD** *niema* i senatora. [2]) *Słowa podane w cudzysłowach wyjęte z listu Krzysztofa Z. do brata.*

Potem czytał paraphrasim longam earundem ambarum litterarum, sin- KDJ
gulas particulas vel exagerando vel refellendo. A gdy paraphrassim przeczytano, zaś accidentia ad eam causam arguentia hominis mentem czytał, które te są. Naprzód gdy Król J. Mć jeszcze w Siedmigrodzkiej ziemi był, przyjeżdzał Królowi J. Mci perswadować, aby się starał o regiment tej korony i ofiarował Królowi J. Mci operam suam. Zarazem wzięto do tych spólności [1]) w rzeczy na potrzeby Rptej od Króla J. Mci dwadzieścia tysięcy czerwonych złotych, in quo tantum abest, ut praestiterit datam fidem, ut etiam

---

opuszczam. Nuż z Niżowcami porozumienia na zgubę albo ad commutandum Cz
statum Rpcae, co każdy baczny człowiek ex his, quae huius epistolae(!) in- III
cluduntur et ex aliis innumerabilibus (quae omnia et singula singulatim justo et debito ordine, copiose doctissime [2]) instigator idem recensebat), obaczyć i łatwie uznać może. — Historye Rzymskie do tego czytane były de Catilina, proditore Reipublicae Romanae. — Ale żeby się tego cum maiori et meliori declaratione większa prawda pokazała, tedy się to nie mniej stąd znaczyć może, że i przedtym crimina były niemal ejusdem farinae, które on popełnił. Do których przystępując, wszytkim to wiadoma rzecz jest, jako Bogdana pojmał, hospodara Wołoskiego [3]), quo crimine et uno quasi ictu nonne fidem et libertatem laesit? Nuż tempore interregni co czynił, jako swą wielką niestatecznością ludzie do sedycyi przywodził, nakoniec do Króla J. Mci jeździł, podając drogi, aby się starać mógł o naszą koronę i obiecując go przytym za Pana mieć. A wziąwszy dwadzieścia tysięcy czerwonych złotych,

---

ich wiedzieć in tota progenie etc. Rex si hoc nomine dignus. Satrapam Pl
zowie W. K. Mć, na trawie Zborowskiej consilia przysięga, z Niżowcy o porozumienie starać się każe, brat do brata pisze, co machinabantur, o to się znaczy.

Do tego jeszcze, Najjaśniejszy Mciwy Królu, wziął od W. K. Mci nie małą summę pieniędzy, 20.000 czerwonych złotych, na potrzebę quasi Rpcae, i zaś do cesarza przystał o zdrowiu W. K. Mci myślił; a to nic inszego nie było, że jarmarki, targi tempore interregni o koronę czynił; cyfer chciał używać, bo mala consilia tenebras aspiciunt; prosi też, aby one consilia, co się na trawie Zborowskiej urodziły (pamiętam (!) Najjaśniejszy

---

Przeczytawszy wykład tego listu powiedział, że i przedtem były insze P
crimina, które laedebant maiestatem przodka W. K. Mci; Bogdana, wojewodę Wołoskiego, w glejcie zastąpiwszy mu [2]) uno ictu laesit; sub interregno jeździł po Henryku do W. K. Mci do Węgier i wziął 2000 (!) czerwonych złotych,

[1]) K pilności. [2]) *Rp.* datissime. [3]) *Zob. Bielskiego Kronika polska str. 587 i sq.*

KDJ alienis et contrariis partibus sese addixerit et quantum potuerit, oppignoraverit Króla J. Mci. Ecce [1]) ex eodem ternario numero [2]) i przedtem Królowi nieboszczykowi struebantur insidiae, coby się i teraz pokazało, że tak było; jegoż sprawa, gdy ordines regni po koronacyi Króla J. Mci posłali do Ratisbony posły swe, on in facie imperatoris powiedział i zadał to posłom, [3]) jakoby oni byli mieli privata autoritate tam przyjechać i odprawować, zaczym byli in periculo i potym im przyszło do więzienia, w którym aż do śmierci cesarskiej byli; w Krakowie z P. Ciołkiem i inszymi na sejmie koronacyi Króla J.

Cz III potym do Cesarza J. Mci jechał, a tam przeciwko ojczyźnie i Królowi J. Mci machinował, czego posłowie Króla J. Mci u Cesarza będąc doznali i świadectwa dadzą. Co też ea machinatio była, ex isto ternario numero [2]) przeciwko królowi nieboszczykowi nie tajno ludziom. Et hoc etiam sit ad alia crimina sua mala przy koronacyi zasię Króla J. Mci jako zawarłszy się z Ciołkiem w kamienicy króla postrzelić chcieli. A gdy skoro po koronacyi raczyłeś W. K. Mć posłać pany posły swe, X. Arcybiskupa Lwow-

---

Pl Mciwy Królu, jeno conspiratio, coniuratio) czasu tylko czekały; znaki były tej konspiracyi, bo prosi, aby w dobrej przyjaźni i zachowaniu Niżowców odjachali i z nimi przyjaźń twierdzili. Co domowi Zborowskiemu po Niżowcach? Może snadnie każdy zobaczyć, do czego się miało, jedno do sedycyj, mordów i wnętrznej wojny; ważną sprawą co zowie, jedno okrutną sedycyą. Słowa też jego kryminalne obrażają W. K. Mć, aleć to nie nowina, bo dedecus virtuti inimica (!) est. Ukazując to instygator, iż to uczynił ea conditione, aby Rpltą zamieszał, explikował żywot jego minus honeste et sine virtute peractum, której explikacyi był ten sens: naprzód przypominał, jako patrimonium nimis lautum, non partum sed relictum, obligaverit et impudenter in alieno aere sepellivit; potym jako amicum confoederatum et regi et regno, cum salvo conductu, mille vulneribus affecit, in vincula con-

---

P które miał był dać na potrzebę Rpltej; wziąwszy je jechał do Maxymiliana, cesarza. Przodkowi W. K. Mci, Sigismundo Augusto, machinabatur in vitam illius, na co są pewne osoby. Po elekcyi, gdyś W. K. Mć na koronacyą wjeżdżał, chciał W. K. Mć z Ciołkiem z gospody postrzelić. Po koronacyi, gdyś W. K. Mć posły swe słał do Maxymiliana cesarza, X. Arcybiskupa Lwowskiego dzisiejszego, Solikowskiego, i P. Krotowskiego, zadał to był posłom W. K. Mci, żeby oni privata sua autoritate poselstwo swoje spra-

[1]) **K** *niema* ecce. [2]) *Znaczy to Krzysztofa, Andrzeja i Samuela Zborow.* [3]) *Zob. Bielskiego Kronikę p. 676 (wyd. Bohomolca).*

Mci zabić chciał z gospody z rusznicami się zasadziwszy. Tenże praktyki stroił z Moskiewskim, od niego listy miewał i legacye do siebie, i potym do tego przyszło, że Moskiewskiemu w Lubeku przysiągł wziąwszy [1]) od jego posła tysiąc talerów; o czym jest taka wiadomość, iż nie może być pewniejsza, bo ten który przy tem był, jest w państwie Króla J. M. w Inflan- KDJ

---

skiego i z inszemi, do Cesarza J. Mci propter confirmationem pactorum et foederum, tam natenczas zadał to posłom W. K. Mci przed cesarzem i insymulował onych, jakoby privata authoritate legacye sprawować mieli. I trafił się potym poseł Moskiewski do Maksymiliana Cesarza, z którym P. Krzysztof Zborowski konferował i listy przezeń do kniazia Moskiewskiego pisał i za tym posłem do Lubku jachał, a tysiąc talerów od Moskiewskiego posła wziąwszy zadatku ad rationem servitii, na wiarę Moskiewskiemu przysiągł eo tempore, cum Mtis Vrae exercitus Wielkołukum obsederat, czego jest zeznanie Wilhelma Peplera z Derptu, że i przysięgę tym sposobem uczynił, podniósłszy ku niebu dwa palce: Sic me Deus adiuvet, quod volo czaro et magno duci Moschoviae Iwano fideliter servire et ea, quae per internun- Cz III

---

iecit, za co dawno, by był Król August żyw, byłby infamis etc.; potym gdy wziął 20.000 i do cesarza przyjachał, za które nietylko żeby miał w czym ojczyźnie posłużyć, ale i owszem, kiedy arcybiskup Lwowski z P. Krotoskim jeździli od W. K. Mci do cara(!) Maxymiliana w poselstwie dla utwierdzenia pakt z Rzeszą Niemiecką, tedy tam przeszkadzał i śmiał mówić i powiedzieć, iż swą wolą w poselstwie jechali. Przypominał i to instygator, jako machinabuntur in vitam regis Augusti. Do tego dowodził jeszcze instygator, iż przysiągł Moskiewskiemu służyć naprzeciw ojczyźnie. W Ratisbonie przysiągł posłowi Moskiewskiemu, wziąwszy od niego listy i po przysiędze tysiąc talerów wziął, zaczym i listy swoje dał Moskiewskiemu; a dowodząc tego, okazał rekognicyą tłumacza Moskiewskiego, Wilhelma Peplina(!), który zeznawa, że tak jest, t. j. brał listy od Moskiewskiego, przysiągł mu służyć i tysiąc talerów wziął, która rekognicya była Pl

---

wować mieli. Gdy był poseł Moskiewski u cesarza, namawiał go, aby do tego pana swego wiódł, żeby z W. K. Mcią wiódł wojnę, obiecując mu pomagać. P

Czytał potem instygator świadectwa Niemca jednego z Inflant, Gwilhelma, który bywszy w pojmaniu u kniazia Moskiewskiego był kilkanaście lat tłumaczem, którego kniaź Moskiewski dla tłumactwa słał do Zborow-

[1]) KD *nie mają* od niego listy *do* wziąwszy.

KDJ ciech; o czym też i na dworze cesarza J. Mci były pewne powieści, o których że nikomu tajno nie było, pozwan też jest Pan Chojeński, który na ten czas był na dworze cesarza J. Mci, aby dał sprawę, jako co słyszał i o czym wie.

P. Chojeński powiedział: Najaśniejszy a Miłościwy Królu, jestem tu pozwan od P. Instigatora przed sąd W. K. Mci, którego pozwu jeszcze i con-

---

Cz III tium eius illi(!) sunt commissa, fideliter praestare et exsequi. O czym też są pisma mieszczan Rygskich, którzy w tym Króla J. Mci i P. Kanclerza przestrzegali. Sed ad dicenda et magis revelanda ea omnia będzie trzeba inkwirować tych, którzy tego są dobrze wiadomi. A naprzod jeden szlachcic, P. Choiński, który tu jest pozwany mandatem W. K. Mci ku zeznaniu tych rzeczy, których w tej sprawie jest wiadomy.

Testimonium Choińskiego:

Na co Choiński powiedział iż z Pany Zborowskimi żadnej komitywy i porozumienia nigdy nie miał i pozwum jeszcze nie czytał i nie wiem o com jest pozwany.

Pl zapieczętowana i podpisana przez tego Niemca a to wtenczas, kiedy Król J. Mć był pod Wielkiemi Łuki. To świadczą Lubeczanie, mieszczanie przysięgli, iż wiedzą, na którym miejscu i kiedy mu dano ten tysiąc talerów, t. j. że przysiągł Joanni Basilio, duci Moschoviae servire eaque, quae per nuntium eius ei sunt commissa, fideliter praestare et exsequi, przyczym był Christophorus Ofanasi kupiec i ten Niemiec Vilhelmus. Pieniądze wziął w Lubku; przyniósł mu je Zacharyasz Maklarm. Toż Ryżanie, na rekognicyą przysiągłszy, świadczyli.

Choiński, Panów Zborowskich siestrzeniec, świadczył, iż P. Krzysztof miał list od Moskiewskiego, i to świadczył, iż będąc przy Panu z Perstina

---

P skiego dla czynienia kontraktów z nim, gdzie w Lubku wziął 1000 złotych od posła i zaraz przysiągł, położywszy dwa palce, in eam rotam: »Ja, Krzysztof Zborowski, przysięgam, że będę wierny w. kniaziowi Moskiewskiemu do wszelakich posług«.

O czem też P. Chojeński przyzwanym będąc ad dandum testimonium, uczyniwszy obmowę o niewinności swej i poczciwem zachowaniu swem, powiedział: Acz o pozwie nie wiem i niewidziałem go, ale dowiedziawszy się, że mnie miano pozwać, stanąłem, abym dał o sobie sprawę o niewinności swej. A iż mnie instygator W. K. Mci dotknął, ja o żadnej rzeczy nie wiem nic,

tenta nie wiem, bom z dalekiej drogi spiesznie jechał, abym dał o sobie KDJ
sprawę W. K. Mci; otoż [1]) niech na mnie proponuje z pozwu.

Instigator: O tom pozwał, abyś W. Mć dał sprawę Królowi J. Mci, coś W. Mć o tym praktykowaniu P. Zborowskiego słyszał na dworze cesarskim. Raczże W. Mć powiedzieć.

On zatym subticuit, aż JMć P. Marszałek powiedział: Panie Chojeński, jest ta wola J. K. Mci, abyś W. Mć o tym dał sprawę, o co P. Instigator W. Mci pyta.

P. Chojeński zatym: Ja nie wiem nic takiego od P. Zborowskiego, bo i na ten czas, gdy był poseł Moskiewski na dworze cesarza J. Mci, byłem w nieprzyjaźni z P. Zborowskim. Jednak iż tam wolno do posłów chodzić, z inszymi przyszedłem raz do posła, który pytając, kto tam był z nas, do

---

A potym, gdy mu P. Marszałek meritum totius causae powiedział, Cz
rzekł te słowa sub iuramento, co jeno wiedział: Służąc Królowi J. Mci, gdy III
mu po Henryku było odjęto koniustwo, jako wolny szlachcic do innych panów chrześcijańskich obróciłem się; i służąc w Niemczech na dworze Cesarza J. Mci trafiło się, iż przyjachał poseł Moskiewski, za którego przyjechaniem gdym jeno bywał u P. z Perstyna, zawsze mię pytał, jeżelim u posła Moskiewskiego bywał, i gdym powiedział, że nie, napomniał mnie, abym kiedy do niego szedł. Do którego gdym z niemałym towarzystwem, a z wielą zacnych ludzi przyszedł, pytał się o każdym z nas, ktoby był; ja

---

w Niemczech słyszał od posła Moskiewskiego, który mu powiedział, iż Zbo- Pl
rowski przysiągł służyć Moskiewskiemu, a miasto służby żeby chciał pojmać posła Moskiewskiego. Ten Choiński był pozwany do świadectwa.

Potem P. Marszałek od Króla J. Mci powiedział P. Chojeńskiemu: Sub P
fide et conscientia masz powiedzieć, jeśli to wiesz, że Krzysztof Zborowski przysięgał kniaziowi Moskiewskiemu i iż listy miewał od niego.

P. Chojeński powiedział: J. Mć P. Wojewoda Sieradzki świadom tego, żem ja z P. Krzysztofem Zborowskim na dworze cesarskim przez długi czas mieszkał w niedobrej przyjaźni. W tym czasie dnia jednego szedłem do Pana z Perstyna, który mi był rzekł: »Mci Panie, jest tu Moskiewski poseł, dobrze, żebyś też sam był«. Pytałem: »W który sposób?« — »Żebyś z rozmowy to i owo, jako drudzy czynią, od niego wyczerpnął«. Po wtóre i po trzecie bywało to, że mi Pan z Perstyna mawiał to. Szedłem z kilką innych, mianowicie z hetmanem nad harcerzmi, a gdy posłowi powiedziano na

[1]) K *niema* otoż.

KDJ mnie gdy przyszło, powiedziano mu, żem Polak. Pytał mnie zaraz, gdzie teraz Zborowski. Jam mu powiedział: Jeśliżeć trzeba Zborowskiego, patrzajże go sobie a mnie oń nie pytaj. Zatym począł P. Zborowskiemu źle mówić i łajać powiadając, że się obiecał panu memu służyć a słowu swemu nie dosyć uczynił; i inszych wiele było słów do tegoż końca. Potym powiadano o liściech do niego, alem ich sam nie widział, bom się też w to nie wdawał; ale nietylkoćemci ja tam był na ten czas na dworze, byłci i J. Mć P. Wojewoda Sieradzki, byłoć i inszych Polaków dosyć, którzy o tych liściech słyszeli, mogą W. K. Mci dać sprawę, co tam na ten czas słuchy o tym były.

P. Wojewoda Sieradzki: Najaśniejszy a Mciwy Królu, cnota wrodzona i poczciwa sława domu mojego, także też wychowanie moje i przy-

---

Cz III gdym mu się opowiedział, żem był Polak, jął mię natychmiast pytać na P. Krzysztofa Zborowskiego: »A Krzysztof Zborowski gdzie jest?« Rzekłem na to, że nie wiem gdzie jest, ale jeślić go potrzeba, szukaj go sobie. — »I owak potrzeba — powiedział — bo Zborowski przystawszy do cara Moskiewskiego, onemu przysiągłszy i pieniądze wziąwszy zełgał jako zmiennik, ale pozna Zborowski, że to wynidzie na jaśnią, tak że o tym Król Polski i Cesarz będzie wiedział, i dozna, że Pan mój będzie umiał o swą krzywdę mówić«. I była ta sprawa przed cesarzem. Ale i tego dołożył, że wie o tym, że listy od Moskiewskiego miewał i jemu przez Ościka odpisował. Który to Ościk zeznał też przed samą śmiercią swą i powiedział iż porozumienie mieli z Moskiewskim.

Jest też jeszcze, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, P. Wojewoda Sieradzki. Który powstawszy powiedział, iż Moskiewski także i o tymże do mnie pi-

---

Pl Toż świadczył Hrehory Ościk na męce, o czym P. Marszałek nadworny Lit. Olbrycht Radziwiłł dobrze wie.

P P. Chojeńskiego, że Polak, pytał zaraz o Krzysztofa Zborowskiego. Tam mnie prosto temi słowy powiedział, iż wziął pieniądze od kniazia wielkiego i stawić mu się i służyć przysięgli i powiedział po Moskiewsku, że tego nie ziścił; groził tem, że będzie o tem król i cesarz wiedział zdradę jego. Który poseł też to powiedział: »Mimo przysięgę jeszcze starał się o to, jako mam wiadomość, pojmać mnie. Podobno pieniędzy więcej chciał wyłgać«. O list powiedział, że go nie czytał, ani wiem, co z P. Zborowskim mawiał.

Instygator powiedział potem: Jest notatus w testamencie Ostejkowym P. Krzysztof Zborowski, iż listy od kniazia wielkiego miewał, w którym też i P. Wojewodę mianuje Sieradzkiego, który nie otwierając, jako W. K. Mć sam wiesz, nie chcąc być w tem winien, W. K. Mci oddał.

patrowanie przez ten niemały czas wieku mego rzeczom wielkim, tudzież KDJ
i zachowanie przystojne dawają to znać o mnie, do czego się sprawy moje zawsze ciągnęły i ciągną, że da Bóg do tych rzeczy, które dobremu człowieku należą i takiemu, który na tem miejscu jeszcze z przodków swych zasiadł. Przeto i w tych rzeczach teraz pomienionych wiarę swą takem oddał P. Bogu naprzód i ojczyźnie swojej, że na mnie nic takowego nie zostało, z czegoby się sumnienie postrachiwać miało. Byłem, Najaśniejszy a Mciwy Królu, na ten czas na dworze cesarza J. Mci, gdy ten poseł Moskiewskiego tam był; i miał też do mnie listy i rozkazowania, alem go tak odprawował, jako się godziło, o czymem też W. K. Mci przedtym powiedał. Było też to, żem słyszał o liściech do P. Krysztofa Zborowskiego i o tym, że się był obiecał służyć temuż Moskiewskiemu i o tych pieniędzach, o których instigator W. K. Mci powiada. A nietylko ten raz mia-

---

sał list, obiecując mi wielkie opatrzenie, którym ja list W. K. Mci oddał, Cz
a posłam tak odprawił: iż się temu nie dziwuję, że Moskiewski do mnie III
pisał za daniem pono czyjej o mnie sprawy a zwłaszcza tych, co porozumienie mieli z nim, ale ja, chociam przysięgi swej królowi Stefanowi nie oddał, przecież przeciwko ojczyźnie swej, jako dobry syn Korony, od niego żadnych kondycyi podanych nie przyjmuję. I chciał mi tenże poseł list potajemnie oddać, alem tego uczynić nie chciał i owszem wezwałem wiele ludzi do tego, między któremi był P. Wolski, starosta Krzepicki. Potym mię prosił o audyencyą prywatną, a gdy i tego nie otrzymał, obiecał mi znowu siła i urzędów i pieniędzy, na co gdym mu powiedział: »Już mię tam niechaj udawa kto, jako chce, tym się cieszę, żeś mię Polaka poczciwego

---

Wojewoda Sieradzki w Radzie oświadczył, iż to słyszał, iż Zborowski Pl
miał list od Moskiewskiego, i poseł tenże przyniósł drugi Łaskiemu, o którym powiedział sam Łaski, że to do mnie pisał Moskiewski, żebym mu służył, obiecując mi siła; alem i listu nie chciał wziąć i posłowim mało kijem nie dał. Potym, rozmyśliwszy się, wziąłem list, N. Mciwy Królu, przy wszystkich (był Pan Wolski, starosta Krzepicki), w którym były wielkie obietnice, prosząc, abym mu służył, jako i Zborowski. Ja wiedząc, że nieprzyjaciel ten nietylko na monarskie (!) na państwa się targa, ale i zacne ludzie, aby podo-

---

P. Wojewoda Sieradzki, uczyniwszy obmowę, w której nienaruszoną P
swą cnotę sprawował; powiedział: Będąc na cesarskim dworze, miałem list od kniazia Moskiewskiego przez posła do mnie pisany. Ten poseł gdy ze mną chciał privatim mówić, jam mu powiedział: że pan twój ze mną nic nie ma, przeto z tobą nic privatim mówić nie będę, ale masz-li list, o którym mi powiadasz, oddaj mi list. Oddał mi poseł list, w którym co było,

KDJ lem invitamenta do tego, ale i wiele inszych razów, ale ja zawsze albo listy posyłałem W. K. Mci albo to ustnie powiedał. Bo onego pana taki był obyczaj, iż garnął do posługi swej bez wstydu ludzi obce [1]) a mianowicie te, z których pany potrzeby miewał, mało podobno ufając cnocie ludzkiej. Powiedziałem i to pro fide mea W. K. Mci, że [2]) mię tu w Warszawie na sejmie pokuszał nieboszczyk P. Samuel Zborowski, a już podobno zachodziły oto

---

Cz III inaczej zastał i nalazł« [1]). Wnet zatym rzekł: »Miałbym z tobą siła mówić, byś nie chciał być duren naprzeciw Panu memu«. I obaczywszy się potym żałowałem tego, żem się z nim w rzecz nie wdał, azabym się był czego doświadczył; i posłałem wnetże sługę swego za nim, iż jeśliby co tajemnego do mnie miał, żeby mi przezeń wskazał. Ale iż z głupia chytry Moskwicin ostrzegł się i nie chciał nic wskazać, ja też obawiając się, aby słudze memu czego nie uczynił, posłałem za nim, aby się wrócił. Com ja wszytko, na on czas list oddawszy, ustnie W. K. Mci powiedział, i to, com jeno wiedział tak cztery lata od Pana Samuela Zborowskiego z strony zdrowia W.

Pl bno uczciwe moje zachowanie pomazał, więc zda mi się dla tego pisał siła mi obiecując, nie żeby mógł uczynić, ale aby ludzie zrozumiał, z tegom szydził przed wszystkimi publicznie i powiedziałem temu posłowi przy wszystkich: »Chłopie, by mi nie szło o dwór carski, (!) tedybym ci ten list dał zjeść z czym niesmacznym i nauczyłbym cię ludzi uczciwych doświadczać, aleć tak powiem: nie noś mi drugi raz takiego, bo pewnie zjesz« [1]). Co ja potym przyjachawszy do W. K. Mci opowiedziałem i okazałem W. K. Mci, oddawszy poddaństwo moje. Opowiedziałem W. K. Mci, Panu naszemu Mci-

---

P W. K. Mć z niego zrozumiał; jam go W. K. Mci oddał. Powziąwszy ten list, takąm mu dał odpowiedź: »Ty ze mną nic nie mów, bo się ja czuję w cnocie i wierze swej. Kiedybyś do mnie privatim przyjechać miał, wiedziałbym, jako cię odprawić«. O Samuelu Zborowskim powiedziałem też W. K. Mci

[1]) *List Iwana Groźnego do Łaskiego* (*Pamiatniki dipłomaticzeskich snoszenij drewniej Rossii s dierżawami inostrannymi, I. 738*) *pisany we wrześniu 1577 przez gońca carskiego Żdana Kwasznina, okazuje, że to sam Łaski pierwszy pisał był do Iwana z Ratyzbony w październiku 1576 przez carskiego tłómacza Kacpra, który wrócił do cara w styczniu 1577 r. Ż. Kwasznin jednak, który przebywał w Wiedniu w styczniu i lutym 1578 r., nie mógł listu doręczyc Łaskiemu, który wtedy był we Włoszech; doręczył mu go zapewne późniejszy goniec carski Afanasij Riezanow, który byc w Pradze we wrześniu i październiku 1580 r., i który w sprawozdaniu ze swego poselstwa* (*tamże, 806*) *powiada, że między innymi odwiedzali go wtedy Łaski i »Pan Gonskij polak dworzanin«* (*zapewne to właśnie Chojeński). Z którym z gońców zetknął się K. Zborowski — niewiadomo, żaden z nich bowiem go nie wymienia.* [2]) J w czym.

te cogitationes; co powtórzę dla drugich, aby wiedzieli. Przyszedł raz do KDJ
mnie do gospody i zostawszy tylko sam ze mną począł ze mną mówić, jeślibym też nie chciał pomyślić, jakoby W. K. Mci zbyć z regimentu. Powiedziałem mu: »czemuż mię kusisz wiedząc, żem i cnotliwy człowiek i senator przysiężny J. K. Mci; pójdź gdzie indziej z tymi rozmowami a bądź tego pewien, że to Królowi powiem«. Rzekł: »Ba więc powiedz, ale postaram się, że cię o to zabiję«. Powiedziałem: »Jako Bóg zdarzy«. A on zasię:

K. Mci, któregom na ów czas prosił, aby ze mną nie mówił o tym, on mi Cz
zaś powiedział: »Azażbyśmy nię znaleźli takiej drogi, żebyśmy tego Pana III
zbyć mogli a o inszym sobie myśleli?« Powiedziałem mu: »Boże tego nie

---

wemu, też i to, com słyszał od nieboszczyka Zborowskiego w Warszawie Pl
na przeszłym sejmie, iż myślił o zdrowiu W. K. Mci a przedemną wspominał, że W. K. Mć miał zabić, czego ja pro mea conscientia, żem przysiągł i królowi i królestwu, nie zaniechałem przed W. K. Mcią powiedzieć i tom przyłożył: »N. Mciwy Królu! Zwiedź mnie z P. Samuelem Zborowskim, będę mu przed W. K. Mcią w oczy mówił«. I kiedym to nieboszczykowi po-

---

tak dwie lecie na sejmie, że to po mnie chciał mieć, abym z nim privatim P
mówił, a gdyśmy się osobno do izdebki odwiedli, to mówił ze mną, że król za staraniem domu Zborowskiego królem stanął, a teraz tego niewdzięczen i owszem wszyscy znamy niełaskę jego, ale nam do tego przyjść musi, że nam niedługo panować będzie, o inszego się starać, jakoby go na królestwo wsadzić; i mówił mi, abym mu tego pomógł. Jam mu na to odpowiedział: »Czuję się krwią Polską cnotliwą, nie przychodziło to na żadnego Polaka, a tem więcej mnie tego czynić nie przystoi. Dom mój, familia, zawsze się więcej w uczciwem niźli w pożytecznem kochała, a ja czuję się być potomkiem dobrych i cnotliwych przodków moich; do tego jestem wojewoda, moja powinność do tego mnie ciśnie, abym to panu swemu opowiedział a nie tail, i tobie to powiadam, że ja tego taić nie mogę, ale panu swemu powiem«. P. Samuel rzekł: »Jako chcesz, powiedz, ja się tego zaprzę«. Powiedziałem to wszystko W. K. Mci, co W. K. Mć pomnisz.

Przyznał to Król J. Mć P. Wojewodzie.

Przypomniał też to P. Wojewoda Sieradzki Królowi J. Mci, że mówił to Królowi J. Mci: »Posłać po Samuela Zborowskiego, że mu to w oczy wymówię«. Lecz W. K. Mć raczył powiedzieć: »Non est opus«. Czegom ja zaniechać dalej musiał. Potem gdym się widział z Samuelem Zborowskim, pytał mnie: »Powiedziałeś Królowi?« — »Powiedziałem«. — On mi na to: »A dał ci co za to?« — »Nie dał mi nic za to, bom mu nie dlatego powiedział, aby miał co dać, jeno z powinności swej, jako poddany i wojewoda«. —

KDJ »A ja się tego zaprzę«. Na com mu ja: »Ręka poczciwa a Bóg przy prawdzie pokazaliby to, czyja prawda«. Takżem uczynił, żem W. K. Mci panu swemu powiedział. O co mię on potym pytał, zeznałem mu się, żem powiedział. Nadto[1]) cokolwiek bym jedno wiedział i na brata, któregom nie miał rodzonego, damnosum et nocibile, z powinności przysięgi swej zawszem to jest gotów W. K. Mci panu swemu powiedzieć jako wierny sługa i rada W. K. Mci.

Potym[2]) Instigator testes mianował, którzy o tem wiedzieli, jako P. Samuela Łaskiego i jego zeznanie czytał na piśmie, który ten list czytał

Cz daj, ale to powiem ja Królowi«. Alić on: »A ja się zaprzę«. I chciałem
III ja to przed W. K. Mcią w oczy P. Samuelowi mówić, aleś tego zaniechał i takeś mię odprawił, żeś o tym wiedział dobrze przed tym, że był W. K. infensissimus.

Jest też tu poseł z Rygi, rzekł instygator, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, który świadom dobrze, jaki był kontrakt około upominania tych tam pożyczanych pieniędzy.

Druga, że tenże Pan Samuel Zborowski machinatus est in vitam W. K. Mci, nie jeno to przed P. Wojewodą Sieradzkim, ale i przed dwiema

---

Pl wiedział, że to Królowi panu swemu powiem, odpowiedział mi: »Ja się zaprę wszystkiego«. Powiedziałem mu na to, że tego nikt nie słyszał, jeno my dwaj, a Bóg sam, który wszystko wie i widzi, ten mnie o to z tobą sądzić będzie.

Ryżanię także świadczyli, iż P. Krzysztofowi Zborowskiemu dano pieniędzy 1000 talerów od Moskiewskiego.

P On mi na to rzekł: »A ja się zaprę, żem tego nie mówił«. — Jam mu powiedział: »Wszak nas P. Bóg sprawiedliwie sądzić będzie«. — Rzekł mi potem P. Samuel: »Nie wierzę temu, abyś to miał powiedzieć«. — »Wierz albo nie wierz, wolnoć, a tom powiedział«. Z tymechmy się obadwa rozeszli.

Potem instygator czytał rekognicyą zrekę(?) dwóch mieszczan, którzy pożyczali byli pieniędzy Moskiewskich. Przytoczył też instygator, że Joannes Medallus Dora et Crisellus, będąc w Moskwie, przejęli to, że pod ten czas, gdy Król Wielkich Łuk dobywał, praktykował przez posły z Moskwą Samuel i Krzysztof Zborowscy. Mianował też instygator, że na wjeździe pierwszym J. K. Mci do Krakowa na koronacyą Krzysztof Zborowski zasadzili się z Ciołkiem w kamienicy, Króla J. Mć zastrzelić chcąc z ptaszej

[1]) **DJ** i to. [2]) **KD** *nie mają.*

i widział P. Krysztofów u nieboszczyka P. Samuela Zborowskiego. Także ze- KDJ
znanie Guilchelma tłumacza o praktykach Moskiewskich; przytym zeznanie Gosławskiego i Boxyckiego, których nieboszczyk P. Samuel ad nefarias insidias regi comparandas wziąwszy ich do siebie namawiał. A iż ten Boxycki

---

szlachcicami, Gosławskim i Bokszyckim, których tenże instygator tak testi- Cz
monium czytał: III

Gdym jednego czasu z Krakowa wyjachał był do Lwowa z towarzyszem swym Bokszyckim i niedaleko już będąc Lwowa zetkaliśmy się w drodze z P. Samuelem Zborowskim, który, wziąwszy nas do siebie na wóz a chłopiętom kazawszy zsieść, jął się przed nami uskarżać nieszczęścia swojego i niewdzięczności po Królu, obmyślawając zatym to, jakoż już obmyślał, że mając consilia swe, nic inszego jeno go zabić, obstringendo nas sub fide et honore de diffamatione. Jeno nie wiedzieć, jako: jeżeli ono wczas, kiedy z Ferensikiem [1]) na pole jedzie, ale źle, bo nie będzie tak gęsty las, żeby mię na staję nie obaczył i czemby miększe serce miał na mię. Ale tak uczynić: wówczas, kiedy w drogę jedzie, tam przy gościńcu stanąć, w karczmie mając pewne konie, a miejsce w bok upatrzyć wolne i to sprawić, gdy jedni wprzód odbieżą, drudzy w mili abo we dwu nazad gonią. Zabiwszy do

---

Boxycki nieboszczyk pisanie zostawił, że go namawiał P. Samuel Pl
Zborowski i drugiego jego towarzysza, Gosławskiego, jadąc do Złoczewa w drodze, aby który z nich króla zabił w Niepołomicach na łowiech albo kiedyby gdzie Król jachał mimo karczmę, gdyż ci przed nim jadą, także i ci za nim daleko, mógłby w bok uciec, nagotowawszy sobie drzwi.

---

rusznicy, co de certa scientia Króla J. Mci doszło i Samuel Zborowski te- P
stamentem świadczy.

Zatem czytano na piśmie zeznanie Gosławskiego, że on z Boxickim idąc z Zborowa do Rusi, potrafili się z P. Samuelem Zborowskim; tam kazał im do siebie na wóz wsieść, mówiąc z nimi, począł się na P. Kanclerza gniewać: »Ów pies siła nam Zborowskim winien, ale trafim wróbla w łeb, trafię Kanclerza między oczy, jedno wolę owego psa Węgierskiego, Króla; aczci myślę z lasu zasadziwszy się, ale nie może być las tak gęsty, aby nieprzyjaciel nie obaczył, a zaś po lesie trudno uciekać, najlepiej się w drodze w karczmie zasadzić, bo owi, co wprzód jadą, odjeżdżają, owi, co nazad, omieszkiwają, a ja, upatrzywszy coby dobrze więc w bok uciec, wpadłszy na konie daleko mogę być, nim się oni obaczą. Jedno zaś uciekać nie wiem

[1]) *Ferens czyli Franciszek Wesselenyi był ulubieńcem i zaufanym dworzaninem Stefana B.*

KDJ umarł, wywodził się świadectwem P. Porudyńskiego, że z nim in recenti o tym mówili radząc się go, coby czynić mieli i jako im do tego Porudyński nie radził, powiadając, że to pachnie palem. Na ostatek powołanie Ości-

Cz III Turek ujeżdżać źle, do Wołoch źle, do Moskwy nie dobrze, ale do Niemiec. Tam i brata mam w łasce wielkiej i chociażby gonić chcieli, nic to, byle się tylko do Szląska umknąć a tam, kazawszy o nich miasto zamknąć, byłbych w kilka mil. A potym cesarza na jego miejscu wsadzić, a was pierwej, którzy mi do tego pomożecie, do łaski i do wielkich skarbów przywieść«. Oni bacząc w tym być wielkie periculum, P. Porudyńskiego radą, który im powiedział, iż palem takie plotki pachną, P. Kanclerzowi opowiedzieli, P. Kanclerz Królowi J. Mci.

Pl Gosławski także świadczył w Radzie głosem żywym, że go także namawiał na to P. Samuel, aby Króla zabił, o co się obadwa naradzili P. Porudyńskiego, dworzanina Króla J. Mci, coby im w tym radził; P. Porudyński tak im powiedział: »Nie mów o tym ani myśl, bo będziecie każdy na palu z was; nie niesie tego wasza uczciwość«. Co i Porudyński przyznał per cognitionem scriptam: »Jan Porudyński m. p.«

P gdzie: do Turek źle, do Moskwy nie dobrze, do Węgier dyabłu się godzi, najlepiej do Morawy«.

Boxicki mu powiedział: »My obadwa o tem mówić nie umiewa z Gosławskim«. A P. Zborowski obiecował im wielkie obietnice, by mu tego dopomogli, stąd do nich serca wziąwszy, że nie z lada powagą P. Kawkę w Morawie zabili. Za obietnicami tedy P. Samuela oni tak z sobą mówili, to jest tak mówił Boxicki do Gosławskiego: »Pójdę do P. Porudzyńskiego, bo to mądry człek, bo kiedy co pobłądzi P. Cikowski, na poradę do niego chodzi«. We Lwowie będąc chodził Boxicki do P. Porudzyńskiego, a gdy od niego do gospody przyszedł, pytał go Gosławski, co mu radził. Boxicki powiedział, że nic, chłop chytry jest, jednak mi to powiedział: »Nie wierzę ja temu, aby to miał P. Samuel mówić, ale ty pomnij na poczciwość i szlachectwo swoje, bo to palem pachnie«. Gosławski nie wierząc, aby to Boxicki mówił z Porudzyńskim, szedł sam do P. Porudzyńskiego i pytał go, jeśli z nim Boxicki z strony P. Samuela Zborowskiego mówił, alem go zrozumieć nie mógł, co mi powiedział i rzekł Gosławskiemu: »Szlachcicowi przystoi poczciwego przestrzegać, a tego się strzedz, coby było z jaką niesławą domu jego; przeto i wy pomnijcie więcej na poczciwość swą niż na pożytek«.

Czytano potem P. Porudzyńskiego przyznanie, że to przed nim Boxicki powiadał, iż Samuel Zborowski mówił, gdy Król był w Niepołomicach: »By się Król kędy w łowiech na stronę obłądził, pomyśliłbym o nim i o Ferensiku, żeby więcej nie polował«.

kowe, które uczynił multis nobilibus audientibus, i zeznanie Pana Samuelowe przypominał, które przed urzędem krakowskim[1]) i przed wielą ludzi czynił, KDJ

Jeszcze i drugie testimonium authenticum Samuela Łaskiego, który dawał tę sprawę, że też wiedział sekreta nieboszczyka P. Samuela, między któremi powiedział być nocivum Mti Regiae et Rpcae ipsae. Co sam oznajmił i list i świadectwo na piśmie podał. Cz III

Dowód urzędu grodzkiego Krakowskiego, który był przed śmiercią pisany od urzędu, które to wyznanie[1]) na piśmie podawam i czytam summarie ac breviter. »Widzę, iż mię słusznie P. Bóg oddał na to miejsce, a widzę, że krew niewinna ludzka, którąm niewinnie rozlał, pomsty na mnie woła, bom siedmi swą ręką zabił i gwałty białym głowom czynił«. Że też o któ-

---

Samuel Łaski świadczył, kiedy był na Krakowskim zamku, że ten list widział, który przysłał P. Krzysztof Zborowski do P. Samuela i w takie słowa był napisany, jako go tu słyszał od instygatora czytając. (!) Pl

Samuel też nieboszczyk świadczył, kiedy był na Krakowskim zamku w więzieniu,[1]) w te słowa, feria 3 ante Trinitatem a. 1584 mówiąc tak: »Słusznie mnie P. Bóg oddał na to miejsce, bom siedmiu zabił ręką swą«. Narzekał też i na bracią, że traktaty przeciw Królowi czynili nieprzystojne t. j. iż Króla chcieli zabić na łowach z namowy brackiej. Powiedział też i to, że Króla w Krakowie z Ciołkiem z gospody miał zabić. Wspominał P. Samuel i te cyfry.

Potem Samuelem Łaskim, którego praesentem być opowiedziano, świadczono, że listy widział, których sens jest taki: »Polonia turbatur, Livonia bello infestatur, owa się zerwie Boreas z septentrione, co wienie, a w tem rzeczy nasze podniosą się; a nie pójdzieli to nam, więc do owego, cośmy sobie sancte przysięgli będąc w Złoczowie« (!) P

Był potem przypominany examen P. Samuela Zborowskiego autenticis, który zeznał, że go P. Bóg słusznie karze o takie excesy przed rokiem, że ręką swą siedmi zabił, a z przyczyny jego potem innych siła pobitych, gdy gwałty czynił w mieściech. Narzekał też i przed P. Kanclerzem, gdy sam do niego schodził examinując go,[1]) na Krzysztofa i Andrzeja, bracią, i na P. Ciołka, co go wiedli do tego, Króla zabić z kamienice z rusznice na przyjeździe na koronacyą; Ciołek z Krzysztofem iż per ciffras, które mieli między sobą, na to się zmawiał. Przyniesiono też było P. Samuelowi jeden list per ciffras

[1]) *Zeznanie Samuela Zborowskiego zapisane w Rel. Castr. Crac. l 10, p. 803 i sq. (Archiwum kraj. w Krakowie).*

KDJ gdy baczył, że miał zniść z świata. Paskwilusze potym czytał łacińskie i polskie, które directe przeciwko Królowi J. Mci pisane i drukowane były;

Cz III lewskim zdrowiu myślił, a że mu do tego nieszczęścia przyszło, na dwu Pany Bracią narzekał, P. Marszałka i P. Krzysztofa. Za tumulty Inflantskimi chcieli gwałty i tumulty w Polsce czynić; do siebie cyframi różnemi pisali, a ostatni list P. Krzysztofa, że go czytać nie umiał, do P. Marszałka odesłał. Turczyna u siebie z żoną miał, chcąc się od nich uczyć czarnoksięstwa, ale i tych oskoczywszy mało nie zabił. Potym oskarżonego sługę zabił, niejakiego Trepkę, szlachcica poczciwego, którego rozumiał w sekreciech swych podejrzanego i w lesie go zabił i tamże w chróście pochować rozkazał.

Po tym wszytkim, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, są jeszcze paszkwilusze, których bardzo wiele z tamty strony napisanych, któremi chydzą W.

Pl Instygator: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Oto do tego paskwiliusze piszą także, które snadź nietylko na osobę W. K. Mci, ale i na pośledniejszego człeka nie mogły być przystosowane. I ukazał na herb królewski plugawy a wszeteczny paskwiliusz i innych siła przypominał instygator i powiedział: Najjaśniejszy Mciwy Królu! To wszystko stamtąd pochodzi jako z fundamentu i studni, aby W. K. Mć in odium przywiedli do ludzi a Rpltą mieszali i między ludźmi tak urzędnikom jako i osobie W. K. Mci nienawiść jednali. Gdyż on tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, i listem wła-

---

P pisany w tem, a iż on go nie zrozumiał, odesłał go P. Marszałkowi, bratu. Zeznał też in hoc examine, że Turczyna, czarnoksiężnika, chował z żoną, z którą miał porozumienie przy swej żenie, która żonę jego nieboszczkę niewinnie uczyniła podejrzaną i oskarżyła ją była do niego o sługę, a osobliwie tym dowodem, że na pokoju, gdy ten sługa u pani śniadał, iż masło było stare, wyrzucił go oknem; pani także, poczuwszy to do tego masła, oknem go wyrzuciła; za takiemi dokumenty uwiedziony żonę bił i dobrze jej nie zabił, że ją za umarłą u łóżka odszedł. Z tegoż gniewu kiedy był umyślił tego sługę zabić, zwierzył się tego słudze, Trepce, który iż go w tem wydał, zawiódłszy go z sobą do lasa haniebnie zamordował. To nie tylko przed P. Kanclerzem zeznawał, ale i tego dnia, kiedy się nad nim stała egzekucya, zeznał też przed urzędem grodzkim Krakowskim.

Paskwiliusze potem w druku sprosne czytał, z Niemiec tu nawiezione, autore quodam Retio, przeciwko herbowi królewskiemu, tyranem go czyniąc, niesłusznemi drogami obranym królem.

Na to X. Arcybiskup Gnieźnieński rzekł: Wiersz nic potem!

skąd dedukował, iż contenta citationis wywiódł a dosyć intencyi swej uczy- KDJ
nił, prosząc, aby mu skazano na te obiecta crimina respondere.

K. Mć do poddanych i kalumnię kładą na osobę W. K. Mci, zwąc tyranem Cz
i oppressorem wolności naszych szlacheckich. Na jednym napisano: »Turbata III
tranquillitas« i inszych nie mało, których czytać będę.

---

snym ręki jego i świadectwy tak pisanemi majestat W. K. Mci obelżył, Pl
proszę, żebyś W. K. Mć winy nań wskazał, jakie zasłużył hisce suis criminalibus wedle prawa pospolitego etc.

Instygator zatem mówił: Mciwy N. Królu! Gdyżem już evidentissimis P
testimoniis et rationibus contenta pozwu z wagą dowiódł i komprobował, proszę, ut in eum poenae, in statuto sancitae contra tales, extendantur.

Niemojewski ad ea omnia[1]): Iż są rzeczy wielkie, Najaśniejszy Mciwy KDJ
Królu, prawa ostrego, więcej z pisma czytane niż z pamięci mówione, czego trudno pamięcią objąć, bo są takie rzeczy, o których strona nie wiedziała, dopiero je teraz słyszy, przeto prosi strona na to wszytko spatium delibe-

---

Quibus peractis P. Jakób Niemojewski: Najjaśniejszy a Mciwy Królu! Cz
Są rzeczy wielkie a mało słychane na piśmie podane, k'temu których w po- III
zwie nie żądano i nie dołożono i czego przedtym strona nie wiedziała, tedy aby na wszytko deliberate et convenienter odpowiedzieć się mogło, prosi strona, żeby im ex benignitate iuris do trzech dni dilacyą dano, ażeby to wszytko na piśmie mogli mieć. Co się nie dzieje propter aliqua diffugia i nie jest strony myśl ta, i nie wiem do czegoby się to nam przygodziło,

---

P. Niemojewski wysłuchawszy tego tak powiedział: Najjaśniejszy Mciwy Pl
Królu, Panie nasz Mciwy! Widzę wielkie rzeczy, pisma siła, świadectw mało. Trudna rzecz, aby kto na to sine deliberatione mógł odpowiedzieć. A tak uniżenie proszę W. K. Mć, abyś to W. K. Mć de sua benignitate regia raczył rozkazać P. Instygatorowi, żeby wzdania dał in copiis pozwanego. Na

---

Niemojewski: Proszą o to PP. Zborowscy — nie dzieje się to propter P
aliqua diffugia, ale quod to impossibile zaraz odpowiedź, — żeby się na to mogło deliberate powiedzieć, gdyż są rzeczy wielkie, prawa ostrego, na piśmie podane, w którem tak wiele się zamyka, o czem P. Zborowski nie

[1]) *Cztery teksty.*

KDJ randi do kilku dni, a mianowicie do trzech, ażeby te pisma stronie były użyczone dlatego, aby wiedziała, jakoby się miała na to wszytko resolwować.

Cz III ale i sama natura to pokazuje, ipsa res tam ardua id a nobis exigit, ut in hoc tam gravissimo et inaudito casu et pro dignitate ipsius rei mogli mieć słuszny czas do expurgowania, gdyż i teraz co instygator powiedział, pamiętać nie mogą.

Pl co się strona rozmyśliwszy i obaczywszy tak wielkie rzeczy, żeby się lub przyznała lub odpowiedziała, coby rozumiała, proszę dylacyi do trzech dni.

P wiedział, ani są produkowane, tedy proszę, abyś im W. K. Mć te dedukty użyczyć rozkazał, żeby W. K. Mć do soboty tę sprawę odłożyć raczył.

KDJ Instygator replikował[1]): Już to są dawne rzeczy, o ktorych P. Krzysztof Zborowski dobrze wie i dla tegoż tu samego potrzeba, aby o sobie dał sprawę, której tak dobrze i wiadomie kto inszy dać nie może. Ale do dilacyi mówiąc, ta nie jest de iure concessibilis, bo tu sprawa Rpltej zachodzi i trudni[2]) insze sprawy Rpltej; potrzeba, aby była jako narychlej skończona. A też simplex est sermo veritatis; kto się czuje niewinnym, bez rozmysłu może się sprawić ad obiecta. A iż też to wątpliwa, żeby tu sam być i stanąć miał, tedy tym więcej a procrastinationibus abstinendum iuxta regulam: qui non est hodie, cras minus aptus erit. A k'temu urosłaby nowa w prawie dilacya niepotrzebna, do którejby się hoc exemplo in omnibus causis drudzy garnęli.

Cz III Instygator powiedziawszy, iż to wedle prawa stronie iść nie może, gdyż takowej dilacyi w prawie pospolitym nie pokażą i nie jest to opisano, przeto się domagał, aby strona zarazem odpowiadała a P. Krzysztof aby sam personaliter stanął.

Pl Instygator na to mówił: Nie może mieć copias tego, bo to nie jest wedle prawa pospolitego koronnego, ale na odwłokę. Wszakże, jeżeli strona chce odpowiedzieć na to directe, jako powinna wedle dekretu W. K. Mci, niech personaliter stanie a do tego się niechaj przyzna albo nie przyzna.

P E contra instygator bronił dylacyi; ukazował w tem wszystkiem, że niewinność swą zagrzebać chcieli, non purgare eam. Przodkiem stąd, że któremu należało personaliter stanąć, sam praesens nie był, ani stanął, i owszem słychać, że wyjechał. Innocenti enim tribus verbis purgatio serviret, per negationem vel affirmationem.

[1]) *Cztery teksty.* [2]) **KD** trudne.

Niemojewski [1]): Natura rzeczy albo [2]) sprawy na liściech i produktach należy, których iż tak wiele jest, nie może się wszytko pamiętać i jakom przedtym prosił, tak i teraz proszę, abyś W. K. Mć ex innata benignitate sua dał czasu co na to się rozmyślić, a stronie, która jest calamitatis plena et maeroris, łaski swej w tej mierze nie zawierać. KDJ

Niemojewski powiedział na to: Nie na zwłokę P. Instygatorze tego chcę, ale iż in eo gravissimo casu et calamitatis plenissimo impossibile ad ea respondere, i nie dzieje się to żadnymi diffugiis, coby się to namniej nam nieprzydało. Wiem ci, żeć tego w prawie nie masz, ale de benignitate legum i J. K. Mci słusznaby rzecz dać. Pl

---

Niemojewski: Jak i pierwej, tak i teraz proszą o to PP. Zborowscy. Nie dzieje się to, jakom pierwej powiedział, propter diffugia, ale iż to impossibile powiedzieć. Ażeby się mogło na to deliberate powiedzieć, nie wątpimy, iż to W. K. Mć ex clementia sua dylacyi takiej będziesz raczył pozwolić. P

Interlocutoria. Rogati sententiam, num dilatio debeat dari. KDJ

Arcybiskup Gnieźnieński powiedział, [3]) że tak wiele tych listów czytano, jest się na co rozmyślić. Aczkolwiek kauzy tej natura taka jest, iż potrzeba, aby była jako najrychlej skończona propter ingens malum Rpcae, jednak, iż in actionibus civilibus bywają deliberationes, rozumiem temu, iżby to mogło być ex benignitate iuris, aby do jutra dano dilationem ad respondendum super deductis.

Vota senatorskie:

Arcybiskup Gnieźnieński: Wiem ci ja, Najjaśniejszy Mciwy Królu, że w takiej sprawie i godziny jednej mieszkać, benignitatem jaką okazować, nie wiem, aby się godziło. A czemu? Jest sprawa wielka, niesłychana, szkodliwa, idzie o zdrowie, bezpieczność W. K. Mci, na czym wszystko dobre nasze, na czym wszystka szkodliwość Rpltej zawisła; jednak iż widzę w prawie pospolitym naszym koronnym, że et in civilibus actionibus datur aliqua dilatio de iure etiam et in iudiciis ordinariis jako dilatio ad documenta, dilatio vera infirmitatis, dilatio ad procuratorem, której i W. K. Mć pozwala do jutra, radziłbym W. K. Mci pozwolić takiej dylacyi do trzech dni, a kopie tego wszystkiego na piśmie stronie rozkazać dać abyś raczył. Pl

---

X. Arcybiskup Gnieźnieński mówił: Idzie mi o sumienie moje, a co rozumiem, to mówię, abyś W. K. Mć tę sprawę do jutra odłożyć raczył, bo widzę słuszną i wedle prawa i wedle Boga [4]). P

[1]) *Trzy teksty.* [2]) **DJ** *nie ma* rzeczy albo. [3]) *Trzy teksty.* [4]) *Powyższe wotum w dyar.* **P** *mamy dopiero po przemówieniu królewskim. Zob. niżej, str. 120.*

KDJ Post ipsius sententiam variabant opiniones [1]). Jedni mówili, że potest concedi de iure, drudzy negabant propter novitatem dilationis hoc exemplo iuducendam [2]). Trzeci posse concedi motu proprio, żeby tę kauzę Król J. Mć do jutra differował a sesyi koniec uczynił, bo też już blizko wieczór.

Cz III Na co senatores dwa razy wotowali, jedni radzili dać, drudzy nie, gdyż tego w prawie nie masz, a trzeci radzili, aby Król J. Mć deliberował, a mianowicie pan Lwowski [3]).

P Wota były na troje podzielone: część wedle prawa, że in criminalibus dylacye nie idą in ultimo progressu responsionis; część dylacyę dać do jutra, albo nie dając, za spóźnionym czasem zostawszy do jutra odłożyć, vel in deliberatione regia zawiesiwszy.

Pl Biskup Krakowski: Najjaśniejszy Mciwy Królu, radbym to widział, żeby W. K. Mć w tej sprawie cum maxima benignitate postępował, ale iż takiej dylacyi nie widzę w prawie pospolitym — bo dilatio pro maiori dilatione vera in infirmitate jest różna i dla tego bywa pozwalana, bo detinet citatum et actionem in ea materia, ratione cuius sit dilatio; tu już nic nie baczę nic takowego, jedno się albo przeć albo znać — tedy też na taką dylacyą nie umiem radzić.

X. Przemyski Baranowski: similiter. — Biskup Kijowski, biskup Kamieniecki similiter.

Wojewoda Sieradzki: W prawie pospolitym ja tylko baczę, że dają dylacyą na munimenta, kiedy komu munimentum jakiego nie dostaje do ukazania i wywodu rzeczy swej; ale iż tu widzę nie potrzeba; albo negare albo cognoscere crimen, zgadzam się z Ich Mciami, co przy prawie stać będą.

Wojewoda Poznański: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Dwie przyczyny do tego mnie wiodą, dla których radziłbym W. K. Mci takiej dylacyi pozwolić: jedna, że temu pozwanemu idzie o wielką rzecz, o sławę, o poczciwe; a jeśliże w małych sprawach potocznych bywają dylacye dawane [4]) do dwóch niedziel, do pół roku, do roku, daleko więcej w tak wielkiej sprawie rozumiałbym zezwolić na taką dylacyą, choćby i to nie było się nie powiedziało (!) tylko dlatego, żeby pozwany nie rozumiał być się w czym uciśnionym. Druga przyczyna: nie napisano w tym pozwie wszystkiego tego, co tu nam powiedziano, na ukazanie specifice — jako w pozwach ziemskich specyfikują, o co pozywają; o którym gdy się dowiem, snadnie mogę się obaczyć, jako się mam bronić, — w tym pozwie ani tych wykładów listu tego nie wspominano, któryby też strona inaczej pono wykładać mogła; tych świadectw a i tych powieści zda mi się, iż słusznie strona prosi.

[1]) *Trzy teksty.* [2]) J deducendum. [3]) *Jan Sieniński.* [4]) *W Rkp.* domowe.

Wojewoda Wileński, wojewoda Kaliski similiter. Pl

Wojewoda Kijowski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! I tej dylacyi nie odradzałbym pozwolić, kiedyby sam pozwany stanął, ale jeśli nie stanie i dylacya pozwoli się, toż odpowiedzą co i teraz; acz ci darmo czas płynie, jednak będę się zgadzał z Ich Mciami, co przy prawie stoją.

Wojewoda Podolski: Nie barzoć widzę tak expresse tego w prawie pospolitym, wszakże iż tak drudzy Ich Mości powiadają, tedy ja przy prawie pospolitym stawam.

Wojewoda Płocki: Widzę, iż z prawa naszego pospolitego taka dylacya nie mogłaby być jeno de benignitate W. K. Mci; rozumiałbym pozwolić, żeby ujrzawszy strona to wszystko, lepiej i bezpieczniej obrachowała się z sumnieniem swem, także też i dla sumnienia W. K. Mci calszego.

Kasztelan Lwowski: Baczę, Najjaśniejszy Mciwy Królu, że sprawa nie mała, zda mi się, że ta dylacya concessibilis, gdyż krótka.

Kasztelan Kamieniecki[1]), kasztelan Płocki[2]) similiter.

P. Marszałek Koronny[3]): Ignoro, num sit opportuna praesens dilatio petita; multiplicari easdem non videtur, gdyż ich dosyć[4]) w prawie a tym przykładem każdyby jej potym używać chciał apud omnia subsellia i wielkieby absurdum stąd urosło. Łacno na te probationes odpowiedzieć, które bywają dwojakie in crimine laesae maiestatis, bo bywają jedne ex coniecturis, drugie zaś manifestae. Koniektury wyprawując upatrują żywot, jaki wiedzie accusatus, condicyą jego, społki,[5]) towarzystwa; to są factum antecedentia, bo stąd też dochodzą, jeśli na to myśl swą napinał. Manifestae zasię są testes vivi, litterae propriae, sięganie praktyk z obcymi,[6]) animus hostilis, przyczyn najdowanie do niechęci, szkalowanie; to są rzeczy jawne, i na które może directe powiedzieć sprawę swą i na prędce; bo aczem dawno był we Włoszech, ale pomnę ich adagium, które tak mówią: trista quella musa, che non trova la scusa, głupia to sprawa, która nie może mieć wymówki. A tak zda mi się, że to nie potrzebna i nieprawna dylacya i dawać jej nie trzeba. KDJ

Marszałek Opaliński: Najjaśniejszy Mciwy Królu! W rzeczach jasnych i świadectwach tak otworzystych podobno się nie godzi takich zwłok używać, bo tu on słyszał, co czytano, co mówiono; nasłuchawszy, może zarazem directe respondere. Pl

[1]) *Mikołaj Sieniawski.* [2]) *Wojciech Wilkanowski.* [3]) *Dwa teksty.* [4]) J J. Mć P. Marszałek: Nie wiem, co po dylacyi, przyczyniać ich i takci ich dosyć *następnie jak wyżej.* [5]) J z Polski. [6]) D litterae propriae, z obcymi animus hostilis. J litterae propriae, ściąganie praktyki z obcymi, animus *i t. d.*

KDJ Rex [1]): Sententiae Dnorum Senatorum in duas partes sunt divisae; sunt, qui simpliciter dicunt iure concedi posse dilationem, alii dicunt non posse dari. Addam tertios, qui dicunt ex benignitate et motu proprio id fieri posse eam concedi dilationem, ut cras peremptorie respondeat, nunc vero ut sessioni finis sit. Quantum nos considerare possumus, apud nos eadem ratio debet esse Zboroviorum, ut et aliorum nobilium; si licebit Paulo, licebit et Petro, omnes enim iuris aequalitate continentur. Si igitur dabimus dilationes huiusmodi, extrahetur tempus causarum in infinitum, quod nulla unquam ad debitum effectum vix perduci poterit; dicetur ab istis tergiversatoribus: »Si dedit dilationem in crimine laesae Mtis, in crimine laesae Rpcae et salutis propriae, cur non debet dare in crimine laesi proximi, ubi enim eadem est ratio, eadem est iuris dispositio?« Satius est itaque providere, ut suum cursum causae teneant, quam ut dilationibus et remoris [2]) eludantur. Ut (!) quid opus est absenti procrastinatione? Accepimus ex rumore illum discessisse orationibus aliquot relictis, nescio, in quem finem. Summa est sententiae meae, cum videamus aequis pedibus et aequalibus passibus debere incedere causas, videant, ne dent ansam aliis dilationes non necessarias inferendi. Ideo, ut ad unam sententiam Dnationes Vestrae redigantur, malo, ut de ea re iuxta praescriptum constitutionis denuo dicant sententias, ne tantum uni aut alteri [3]) sensu nostro adhaesisse videamur.

Pytano znowu i rozdawano vota i obeszli się wszyscy tak, że różno wotowali. Maior tamen pars censebat sessionem dimittendam sine dilationis concessione, ut in alteram diem causa reponatur [4]).

Cz III A Król J. Mć zatym, że jako bogatszy z chudszym pod jednym prawem zasiedli, tedy by to już in sequelam weszło, żeby się w każdej sprawie takich dilacyi domagano, które nie są z prawa i nie zda mi się, aby stronie ta dilacya miała być dana, ale iż sie spoździło, prze tę samę przyczynę do jutrzejszego dnia odkładamy [5]).

P Król J. Mć raczył mówić: Quod licet Petro, liceat et Paulo. Eadem lex est Zboroviis, quae et caeteris regni incolis. Diversae sunt sententiae senatorum: alii dicunt iuridicam esse eiusmodi dilationem, alii dicunt inconcessibilem, alii ex benignitate regis concessibilem. Petitio autem, non ex humanitate sed propter minas et machinationes, nobis non videtur concedenda. Videmus in statutis, quod dilatio cuismodi est extra consuetudinem iuris; ideo senatores denuo sententias dicent [6]).

Wotowali wszyscy znowu.

[1]) *Trzy teksty.* [2]) **J** remotis [3]) **D** uno atque altero. **J** uni atque alteri. [4]) **J** reiiciatur. [5]) *Zob. str. 121. n. 3.* [6]) *Następuje:* X. Arcybiskup Gnieźń..... wedle Boga *Zob. str. 117, poczem dopiero:* Wotowali *i t. d.*

Rex [1]): Hac deductione secunda votorum, quantum elicere potui, sua- **KDJ**
detur tempore etiam suadente, ut sit transpositio termini, non dilatio, ad diem crastinam, quod etiam nos amplectimur, ita tamen, ut Dnus Gnesnensis de veritate litterarum hodie se declaret agnoscatve manum et sigillum fratris sui, ne denuo cras hoc nomine sit aliqua in processu retardatio.

Zawołano potym stron i kauzę do jutra [2]) transponowano. A ksiądz referendarz pytał P. gnieźnieńskiego, jeśli zezna rękę brata swego i pieczęć.

Król Imć zatym rozkazał pytać P. Gnieźnieńskiego, jeżeli do tego listu **Cz**
zna się, żeby to ręka była P. Krzysztofa Zborowskiego, brata jego. **III**

Na co P. Gnieźnieński powiedział: Tak mniemam, iż to jest ręka P. Krzysztofa Zborowskiego [3]).

X. Referendarz: Daszli W. K. Mć dylacyą i kopie, oni napiszą na to **Pl**
replikę, na którą też musi być druga i na drugą trzecia, aż to pójdzie per infinitum i nie wiem, kiedy ta wyjdzie directa responsio.

Król J. Mć frasował się że nie mało mówiąc [4]): **P**

Nos aliter sentimus, eam dilationem esse inconcessibilem. Etsi esset concessibilis, ipse iam, ut aperte dicam, discipio non esse dandam, sed finalis decisio huius melius ut fieret.

Wszakże jednak, iż się czas krócił, i cześcią z wot senatorskich Król J. Mć tę sprawę odłożył do jutra z tym dokładem, żeby się strona deklarowała, że ma directe respondere i żadnych dylacyi więcej nie zażywać i k'temu, aby to Pan Gnieźnieński jako i P. Niemojewski przyznał, że ten list, który instygator produkował, jest ręką własną ich pryncypała, Krzysztofa Zborowskiego, pisany a nie zmyślony. Zaczem P. Referendarz Pana Gnieźnieńskiego pytał, jeśli zna rękę brata swego Krzysztofa. I ukazał mu listy, aby się przypatrzył tej ręce. Pan Gnieźnieński rzekł: Nie wiem, com miał inszego powiedzieć więcej, mniemam, iż jest list brata mego i ręka jego własna. Król J. Mć rzekł: Satis habemus.

Instygator prosił, aby Król J. Mć zaraz świadków testimonia w tej sprawie wysłuchał.

[1]) *Koniec sesyi podajemy w czterech równoległych tekstach.* [2]) **K** do zajutrka. **J** do zajutra. [3]) *Tu dopiero następuje przeniesiony przez nas na str. 120 ustęp:* A Król J. Mć zatym... odkładamy, *w którym najoczywiściej autor dyaryusza złączył razem 2 odrębne przemówienia królewskie: jedno wypowiedziane przed drugiem wotowaniem, drugie po niem.* [4]) *Przemowa królewska, którą tu podaje dyar.* **P** *powstała z połączenia dwóch: jedną wypowiedział król 28 stycznia w ciągu dyskusyi nad glejtem, drugą 30 stycznia, gdy żądano dylacyi. Pierwszą* Videtis Dni Senatores..... electa persona *przenieśliśmy więc pod 28 stycznia. Zob. str. 57, n. 4 i str. 58.*

KDJ Rzekł P. Gnieźn.: Jakom to przyznał przed W. K. Mcią przedtym, że jest własna ręka brata swego, tak i teraz inaczej nie wiem, że ta jest.

Finis sessionis istius [1]).

Pl S. R. Mtas prorogat ad crastinum causam non tam de iure, quam de benignitate sua. Tandem copias non concessit.

P Niemojewski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Dekret W. K. Mci na wszystkę sprawę zaszedł, żeś W. K. Mć do jutra odłożyć i zawiesić raczył, który dekret retroproducere nie może. A iż jest odłożono do jutra, tedy żadne testimonia dziś słuchane być nie mogą; sin minus, jeślibyśmy się in parte rozpierać mieli, pójdźmyż razem o wszystko.

Król J. Mć nie mówiąc nic, ani tej kontrowersyi dedukując, porwawszy się, na pokoje szedł.

Die trigesima prima Januarii [2]).

KDJ Vocati nuntii, vocatae partes.

Postea [3]) Niemojewski [4]). Musi często tych słów używać prosząc, żeby za przykro W. K. Mć sobie brać nie raczył, iż in defensa [5]) musi się mówić wedle potrzeby prawnej. A iż trzeba mówić na to, co instigator dnia wczorajszego wywodził, czego strona in exceptione używała, prosi, aby

---

Cz III P. Niemojewski tak jako i wczora prosił o delatora Króla J. Mci, żeby go publikować raczył, gdyż tego stronie potrzeba in defensam wiedzieć, żeby się tym snadniej przeciwko jemu postępować mogło, pokazując, że w tym pozwie trzy rzeczy główne są zadane, na które sine certo delatore

---

Pl Pan Gnieźnieński stanął z P. Niemojewskim. Instygator prosił directam responsionem ad obiecta.

P. Niemojewski powiedział: Najjaśniejszy Mciwy Królu, Panie mój Mciwy! Zda mi się w tej sprawie coś się ubliżyło prawu pospolitemu, iż pewnego delatora do tej sprawy nie masz. Jednak, iż się to już dekretem W. K. Mci odcięło, tedy P. Bogu to poruczamy. Ufamy tedy P. Bogu,

---

P Gdy przyszedł P. Gnieźnieński z P. Niemojewskim, tedy Niemojewski mówił: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Musiałem często tych słów używać, abyś W. K. Mć nie raczył się tem obrażać, że defensas musi wnosić i remedia

[1]) **DJ** istius *nie ma.* [2]) *Tak mają* **D J Pl** *i* **P.** — **K** Ultima die Januarii. **Cz III** We czwartek 31 die Januarii. [3]) **DJ** Postea *nie ma.* [4]) *Cztery teksty.* [5]) **D** in defectu.

delator stawion był pewny. Jeśliby to więc być nie mogło, nie wiem co da- **KDJ**
lej rzec, jedno na P. Boga puścić [1]) a wdzięcznie przyjąć wszytko, [2]) co będzie.

Ad contenta citationis directe mówiąc baczy się, że trzy rzeczy w onym się najdują przedniejsze; naprzód, że machinatus es contra Rpcam; wtóry [3]) peregrino principi servitia addixisti; trzeci, żeś pisał dotkliwe pisma etc. Tych contenta instigator nie wywodzi [4]) a snadź jest petitio principii, bo tych rzeczy listem dowodzi, rzeczą nie pewną: może się trafić ręka na rękę, pieczęć na pieczęć, a tu teraz agitur de crimine summo et omnium gravissimo,

---

według prawa non tenebitur citatus respondere, to jest: że on machinabatur **Cz**
erga salutem et dignitatem Regiae Maiestatis, druga że peregrino principi **III**
salutem addixit; trzecia, że tym listem, w którym dosyć uszczypliwe i dotkliwe słowa przeciw Królowi J. Mci, przywodził bracią ad vindicandam iniuriam. A directe odpowiadając rzekł: istas obiectiones et probationes ex parte instigatoris in Judicio Regiae Majestatis introductas nec justas nec iuridicas esse, dowodząc tego statutem de viro bonae famae. Na którym summa Rpcae libertas pendet, że ile in tam atroci et enormi scelere, simplici minuta probari nihil posse, bo są tacy, którzy i pieczęci i scripta aliorum uformować i imitować snadnie i perfecte umieją.

---

w którego ręku serce jest W. K. Mci, obróci je tam, gdzie sprawiedliwość **Pl**
słuszna i prawo jest. Jednak uniżenie proszę W. K. Mci, Pana mojego Mciwego.

Respondendo tam powiedam, Najjaśniejszy Mciwy Królu! O trzy rzeczy instygator W. K. Mci pozwał P. Zborowskiego, które są w pozwiech. Pierwsza: machinatus es in vitam principis. Druga: tempore belli nostri externo principi operam tuam contra patriam addixisti. Trzecia: maiestatem regiam inhonestis verbis laesisti etc. Tych trzech rzeczy prywatnym tylko listem dochodzi, który u nas w prawie pospolitym nie idzie i nic nie

---

wedle prawa, póki nam go stawać będzie i prosić o delatora pewnego tej **P**
sprawy, bo o nie małą rzecz idzie PP. Zborowskim, żeby był ukazan.

Ale iż nam dnia onegdajszego jest ta excepcya dekretem W. K. Mci odcięta, już to na P. Boga puszczają PP. Zborowscy a prawie odpowiadając na pozew, iż instygator nam zadaje te trzy rzeczy: primo machinationes in vitam regis et tranquillitatem Rpcae; secundo: peregrino principi tempore belli addidisti operam; tertio: verba prolusus esses (!), scripsisti maledica, per quae S. Mtas Regia laesa. Tego wszystkiego instygator W. K. Mci jedno listem, nie wiemy jakim, ukazuje, albowiem bywa list na list, ręka na rękę, pieczęć na pieczęć.

[1]) **D** jedno P. Boga prosić. [2]) **KD** wszytko *nie ma*. [3]) **J** wtóre. [4]) **D** nie wywiódszy. **J** instygator wywodzi.

KDJ probationes et testimonia criminis miałyby być clariora luce meridiana. Nie widziało się jedno koment, jedno suspicyę a exageracyę. Najaśniejszy a Mciwy Królu, wejźrzy P. Bóg na tę sprawę łaskawym okiem, że W. K. Mci sprawić będzie raczył serce, iż ją miłościwie skończyć będziesz raczył. — Statut Polski etc.[1]). —

Mówiąc do samej rzeczy, nie widzę na co inszego mówić jedno na list, bo na liście albo raczej na swojej interpretacyi intencyą swą zasadził i wziął modum procedendi et probandi coniecturas suas z praw cesarskich, ex grossis doctoribus, którzy różne[2]) mają postępki od naszych, bo my Polacy non habemus caesarem nisi regem, nie mamy codicem jedno statut swój Polski i nie wątpimy, że nas tym statutem sądzić będziesz raczył. Statut Polski de crimine laesae maiestatis: in persona tantum committitur[3]).

Cz III W tym[4]), da P. Bóg, liście, acz słowa wątpliwe, acz suspicye różne według ludzkich różnych powieści zdawają się, ale zdrady żadnej, ani stania na zdradzie Króla J. Mci, ani znaku żadnego tego nie masz, coby vergeret in detrimentum qualecunque S. Regiae Mtis et totius Rpcae nostrae. I więc już dla listu, który brat do brata pisał, tak atrocissimi facinoris ma być dowód i ma to koniecznie iść za tymi zwłaszcza dedukcyami, które instygator produkował ex usu praw cesarskich, które tam in talibus excessibus przyszły, gdyż tam varia crimina będąc, konstytucye także na nie się ściągają?

Pl waży. Przytrząsnął suspicyą, przytrząsnął Sallustium de coniuratione Catilinae, uczynił sobie koment na list. To wolno każdemu uczynić wykład jako chcąc, czego nie miał czynić, bo eiusdem est interpretari, cui et concedere licuit.

Coby inszego mówić jedno do listu, nie masz nic, bo też dowody wszystkie z listu bierze W. K. Mć (l); do tego też przytrząsnął instygator ius (caesareum, a my nie mamy)[5]) caesarem sed regem; non habemus codicem nisi leges

---

P Nie widzieliśmy w tym liście nic inszego, którego P. Instygator contenta in scripto długo czytał, do niego przydał i przytoczył coniurationes, suspiciones, aliena narrata, paskwiliusze, a te wszystkie dokumenta, które produkuje i deklaruje, wziął ex iure caesareo, nos autem non habemus caesarem nisi regem. Nie sądź nas W. K. Mć prawem cesarskiem, tylko

[1]) **DJ** *od* serce *do* etc. *nie ma.* [2]) **KD** różno. [3]) *Mowa o konstytucyi sejmu krakowskiego z r. 1539, która autentycznie tak opiewa:* Crimen laesae mtis, ita postulantibus terrarum nostrarum nuntiis, volumus in persona nostra locum habere et non in alios, quantumvis publicas personas gerentes, extendi. *Vol. leg. I. p. 550.* [4]) *Cały ten ustęp od słów:* W tym *do* ad evadendum admitti *następuje w Rkp. dopiero później po słowach Jana Zbor.:* domu mojego zdawna zasłużonego była *(ob. str. 130) właściwie jednak jest dalszym ciągiem przemowy Niemojewskiego.* [5]) *W Rkp. widocznie przez pomyłkę brakuje słów podanych tu w nawiasie.*

Nie ma być suspitio, nie ma być coniectura, jedno factum, jedno com- KDJ
missum i nie ma być elicitum z listów, bo tenże statut omawia, że listem się nic u nas w prawie nie dowodzi i nie jest to documentum autenticum, także jako [1]) i cyrograf małej u nas jest ważności. Jest to, Najaśniejszy a Mciwy Królu antiquissima consuetudine u nas receptum; i tak to powiadali starzy, że nic inszego nie znaczy zwłaszcza zawarty list, jedno umysł zawarty tego, co je pisał, do tego, komu pisał. Jest też dawna staropolska przypowieść: kiedy kto o tobie mówi albo zaocznie albo pobocznie, [2]) gdyć w oczy nie mówi, jakoby też nic nie mówił, możesz się na to nie ozywać.

Strona przeto prosi, aby podług konstytucyi Sigismundi Regis prawem Cz
Polskim sądzona była, która opiewa, że crimen laesae majestatis nolumus III
nisi in personam nostram habere, a tam się nie pokazuje na własną osobę Króla J. Mci, jeno indifferenter ad multas personas ściąga się wszytko, a cożkolwiek jest obraźliwego, a to tego wszytkiego jednak odstąpić się może.

Przypomniał tu P. Niemojewski, że za kontrofektowaniem ręki jego na cyrografie o dług, zapłacony przezeń być musiał uchodząc tylko trudno-

---

et statuta regni, któremi się sądzimy i które nam Pan nasz przysiągł. Pro- Pl
simy tedy, abyś nas W. K. Mć prawem naszym, a nie cudzoziemskim sądził. Z tego listu, Najjaśniejszy Mciwy Królu, crimen laesae maiestatis nie pokazuje się, bo nasze prawo pospolite pokazuje to jaśnie, że tylko na osobie W. K. Mci miałoby się pokazać crimen laesae maiestatis. — O czym czytał statut Zygmuntów Cracoviae a. 1539: crimen laesae maiestatis nisi in persona nostra habere volumus; hoc est nisi factum aliquod, procedat rex(!) a tu, że tylko list pokazuje, non factum, alias tu u nas może ustąpić każdy, bo nie ważny w naszym prawie. Gdyż list zawarty, przeto i umysł i chęć scribentis ad aliquem et cui scribitur, jest zawarty. A iż tylko zawarcie chęci i umysłu między dwiema jest, nie może nic dowieść ab aliena persona, bo by też i najgorzej kto komu w tył mówił, tedy to nic nie waży, bo verba in utramque partem interpretari possunt; mogłyby się te słowa inaczej deklarować,

---

Polskiem. Polskie prawa omawiając, że crimen laesae maiestatis tantum in P
persona regia committitur, a list zawarty w naszem prawie Polskiem nic nie waży jako i cyrograf, bo to prawo dobrze obwarowało. A mówili starszy Polacy, że list, który jest zawarty, nikomu inszemu nie służy, jedno komu należy, bo co u nas jest, być też kto w tem mówił by najgorszego, poczciwy człowiek nie ma się na to oglądać i ozywać ani się też tego sprawować. Na tę deklaracyą listu przez P. Instygatora uczynioną mógłby się obyczaj

[1]) D jako *nie ma*. [2]) D albo zacnie albo pobożnie.

KDJ I być w tym akcie przyszło stronie do deklaracyi, jako są słowa ambigua i flexiloqua, nalazłoby się, że to nie dotycze się osoby W. K. Mci.

Najaśniejszy a Mciwy Królu, chciałem i to przypomnieć, jako inszy królowie wielcy lekce sobie poważali takie słowa dotkliwe, zatylne, jedno się obawiam, aby jakie nie było fastidium albo molestia W. K. Mci. Bo ab exemplis wielki jest argument. Pamiętają ludzie, co nieboszczyk król Stary Zygmunt sławnej pamięci na takowe powieści mawiał: regium est male audire, cum bene feceris. Jest też Theodosii, pientissimi imperatoris, lex in iure civili paragrapho: Si quis. Co nie dlatego przywodzę, abym tego tam prawa używać miał, przeciw któremu mówię, ale żebym przywiódł osobne moderamen świętego pana. I tak tam stoi: Si id facit ex levitate, contemnendum, si ex insania, condolendum, si ex iniuria, remittendum. Jestci to wielka ma-

Cz III ści, a iż w tym liście nie na osobę J. K. Mci ściągały się słowa, chciał racyami dedukować, ale iż nie do prawa, zaniechał, jeno to powiedział, co się tycze tych paskwilluszów. Nie nowina są ani paskwillusze, ani takie mowy o królach, o cesarzach, et multa ante[1]) nos in simili excessu fiebant, za Zygmunta Augusta sławnej pamięci quam plurima, którego często i gorzej to i owo potykało. W czym, Mciwy Najjaśniejszy Królu, racz na to pomnieć, iż regium est male audire, cum bene feceris. Także i na ono, co Theodosius cesarz in simili tak powiedział: Si ab injuria processerit, contem-

Pl niż wczora były deklarowane od instygatora. Przypomnię W. K. Mci Zygmunta Króla, gdyż ab exemplis pewnie mają być ważne argumenta, który tak mawiał: Regium est male audire, modo bene fecerit.

Jest też i drugie exemplum zacne: Theodosii Arcadii i Honorii imperatorum in codice titulo de maledictis in principem ob oculos: Si quis modestiae nescius, pudoris ignarus, improbo petulantique maledicto nomina nostra crediderit lacessenda, ac temulentia turbulentus obtrectator temporum nostrorum fuerit, eum poenae nolumus subiugari neque durum aliquid nec asperum sustinere,quoniam si id ex levitate processerit, contemnendum est, si ex insania, miseratione dignissimum, si ab iniuria, remittendum. Unde, integris

P naleść, ale o tem mówić nie chcę, bo mi tego wedle prawa nie potrzeba. Jeszczem i to W. K. Mci chciał przypomnieć, lecz się obawiam, aby nię było fastidium jakie W. K. Mci. Pamiętamy ś. p. Króla Zygmunta Starego. Ten gdy mu kto powiedział, że o nim mówiono, tak powiedział: regium est mala audire, cum bene fecerit. Tak i on sławny cesarz Theodosius zwykł był mawiać: Eum poenae nolumus subiugari, neque durum aliquid, neque asperum volumus sustinere, quoniam, si id ex levitate processerit, contemnendum, si ex insamia, commiseratione dignissimum, si ab iniuria, remitten-

[1]) *W Rkp.* autem.

gnanimitas contemnere leves sermones, leves motus i nie srożyć się tam, gdzieby mógł snadnie woli swej dowieść. Ale wracając się ad propositum, gdyż instigator nie dowiódł liquidis et manifestis probationibus intencyi swojej, — gdyż Boże uchowaj, aby za listem, który dokument u nas w prawie ważności nie ma, skazan być kto miał reus crimine laesae maiestatis, — jako zawsze bywało, że vir bonae famae był przypuszczan ad evasionem, tak i teraz citatus vult evadere de iuris forma [1]) super istis tribus contentis, że non est machinatus, że non addixit servitia principi peregrino, że non scripsit famosa. O list nie mówię jeśli go też w przysiędze dołożyć, ale o tym, quid iuris, w statucie czytamy i konkludujemy stąd, si in minoribus datur evasio viro bonae famae, tym słuszniej ma to być pozwolono in maioribus. Wszak jeszcze żadnego Zborowskiego czci nie odsądzono. — Lectum statutum de viro bonae famae. KDJ

---

nendum, si ex levitate animi, ignoscendum. Nakoniec, gdyż to jest aequissimum et plane iuridicum, proszę de omni objecto tanquam virum bonae famae ad evadendum admitti. Cz III

---

omnibus, hoc ad nostram scientiam referatur, ut ex personis hominum dicta pensemus et utrum praetermitti an exquiri debeant, censemus [2]). Pl

Gdy tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, listem nic dowieść nie może i ci świadkowie bardzo słabi, przeciwko którym mówić bardzo łacno, żebym czasu nie bawił, musi się krótko mówić przeciw temu wszystkiemu. Tamquam vir bonae famae P. Krzysztof Zborowski wedle prawa pospolitego chce evadere omnia contenta citationis, quia nunquam machinatus est in vitam regiam, quia nunquam addixit operam suam Moscho et quia nunquam laesit maiestatem regiam.

Jednak jeśliby, Najjaśniejszy Mciwy Królu, co takowego, w czymby się W. K. Mci nie dosyć czyniło a pokazaćby się mogło, podobno więcej ex insania dignum condonatione, dignum commiseratione, prosi W. K. Mci Pana mojego Mciwego pozwany, żebyś W. K. Mć ewazyą stronie ukazać raczył.

---

dum. A gdyż instygator W. K. Mci nic nie dowiódł, — jeśli za dokument bierze list i dowodzi z prawa cesarskiego, uchowaj Boże, aby wolności i poczciwości nasze miały dla nich szwankować, gdyż my alia nie mamy tylko statuta et constitutiones regni, — przy prawie swem Polskiem P. Krzysztof Zborowski, człek poczciwy, nigdy w niczem nie naganiony, stojąc i biorąc po sobie statut de viro bonae famae vult evadere contenta citationis omnia, iż nie odpowiedział neque minabatur in vitam regis, alieno principi fidem non addixerat, verba maledica neque loquebatur, neque scribebat, quibus maiestas regia offenderetur. P

[1]) D de iuris forma *nie ma.* [2]) *Cytat powyższy zeszpecony w Rkp. wielu błędami, prostujemy podług: Codicis Iustiniani libri XII, notis Dionysii Gothofredi illustrati. Genevae MDCXIV. p. 764.*

KDJ Zatym[1]) P. Gnieźnieński tak[2]) mówił[3]): Jakimem ja żal miał z tego jeszcze na początku, gdyś mi to W. K. Mć powiedzieć raczył, W. K. Mć pomnieć i wiedzieć raczysz; tegoż mi się żalu, co dalej, to więcej przymnaża i podobno przymnażać będzie aż do grobu. A do tego żalu przystępuje to, iż sprawę takową[4]) dawając W. K. Mci, czuję się i przyznawam do tępości rozumu mego, bom się inszym rozmysłem[5]) bawił z młodości swej, bywając na rozmaitych miejscach i służąc ojczyźnie swej, tak że mi to upłynęło bawić się w tym, coby należało do pokazania umiejętności jakiej prawnej i ozdobienia mowy mojej. Przeto, cokolwiek mówić będę, nie do prawa,

---

Cz III P. Gnieźnieński uczynił od braci swej obmowę albo raczej prośbę i tak uczciwą i uniżoną i żałośną, że też żaden albo może rzadki był, któryby dolendo humanitatis actum et lapsum rzewliwą żałością nakoniec i płaczem poruszony być nie miał.

Powiedział naprzód, z jaką żałością, z jakim serdecznym żalem Miłościwy Najjaśniejszy Królu używam, że kiedy domowi mojemu do tego przyszło a iże się to między bracią moją uniżonymi poddanymi W. K. Mci Naszego Miłościwego Pana dzieje, com wszytko i przedtym W. K. Mci privatim wspominał. I też słowa mówił:

Nie mogę zapomnąć starodawnej i sławnej familii domu mego i wszytkiej Rzeczypospolitej a tej naszej Koronie Polskiej ab ipsis principiis znamienicie zasłużonego, którą tak częstą krwią swoją szlachetną Zborowscy oblewali, owszem wszystek swój wiek dom ten, da Pan Bóg poczciwy, na posługach wszelakich Rzeczy Pospolitej i na bronieniu praw i wolności naszych strawił. A jako tam senatus totius quam equestris ordinis testimonio pokaże się to, że jako żywo crimen to tak haniebne i niesłychane na cno-

---

Pl P. Gnieźnieński potym do Króla J. Mci i do rady wszystkiej rzekł: Jakom jest żałosny z tej sprawy brata mojego, podobno tak tego dobrze pokazać nie mogę, jako człowiek prosty, w rzeczach nie biegły; ale serce moje niektóre dla żałości i dla frasunku wielkiego podobno już uschło a zwłaszcza patrząc tego, słysząc to, do czego nigdy domowi mojemu nie przychodziło;

P Potem pan Gnieźnieński sam mówił: Jaką radość na początku tej sprawy, gdyś mi W. K. Mć raczył oznajmić o tem, miałem, W. K. Mcią samym, Panem Miłościwym świadczę. Teraz jeszcze większą dwakroć odnoszę i z tą podobno muszę do Boga w teraźniejszym żalu mym i złym zdrowiu, które z niskąd inąd nie przypadło, jedno z tej żałości, które mam z tej sprawy,

[1]) **K** zatym *nie ma.* [2]) **KD** tak *nie ma.* [3]) *Cztery teksty.* [4]) **D** takową *nie ma.* [5]) **J** rzemiesłem.

którego nie umiem, ale do sprawy mówić będę. List ten, którym przed- KDJ
tem widział pokazany od W. K. Mci i wczoram był pytan oń od X. Referendarza, abym powiedział, jeśli jest własny brata mego, powiedziałem, żeć mi się zda. Bo tych czasów ręki na ręki trafiają się częstokroć i pomnę

tliwym narodzie Polskim po te czasy nieznane było, tak pogotowiu i na Cz
domie Zborowskich nigdy się pokazać nie może. Co się tknie listu bywać III
list na list, ręka na rękę, pieczęć na pieczęć. Czego nam poświadcza ono

czego zaprawdę za naszemi i domu naszego u Rpltej posługami nie spo- Pl
dziewałem się tego, aby tak być miało. Który żal nie uskramia się we mnie, ale im dalej, tym więcej pomnaża, patrząc na to, do czego nam przychodzi, której żałości mojej W. K. Mć jesteś dobrym świadkiem, jakom ja to opłakiwał, z jakim żalem przyjmował, kiedyś mi W. K. Mć ten list w Lublinie pokazować raczył, kiedyś mi W. K. Mć powiedział; który oto teraz, widzę, wyszedł na jasność, com go słyszał, aleć nie wiem, N. Mciwy Królu, jeśli to list jego, bom słyszał, że i Demidecki umiał trafić rękę każdego; a co ja wiem, jeśli zaś kto zwaśniwszy się i nie życząc nic dobrego domowi naszemu do tego tedy nie mógł przyjść? Ale żeby brat miał to tak dalece myśleć, Bóg wie N. Mciwy Królu, żeć nie była tak zła natura, jeno taka bujność rozumu; ale żeby to ex iniquitate naturae być miało, nie daj W. K. Mć do uszu swych świętych tego donosić; bo i wtenczas, kiedy nieboszczykowi Samuelowi bratu mojemu ten list od P. Krzysztofa przyniesiono, tedy go przeczytawszy cisnął do sług i tak powiedział: »Toć to chłop szalony z jego łacińskim rozumem; już ci i Króla ruszył, Kanclerza i Pana Gnieźnieńskiego nie zapomniał, wszystkich chce poważnić sobie. Co mu potem? Dziwuję się takiej jego fantazyi«. Być była jaka rzecz tajemna N. Mciwy Królu w tym liście, pewniećby go wszystkim nam nie pomiatał. Wszakże jednak, jeśliby ten list tak dalece miał zachodzić i bratu memu szkodzić, uniżenie proszę i z płaczem W. K. Mć, Pana mojego miłościwego, racz się N. Mciwy Królu, Panie mój miłościwy, obejrzeć na zacne posługi domu naszego u Rpltej, wspomnij W. K. Mć onęż gorliwość domu naszego, która się W. K. Mci pokazała, kiedy W. K. Mć sceptra regni petebat. Jeżeliby W. K. Mci i to nie ruszyło, wzdy na mnie najlichszego sługę i radę wierną racz N. Mciwy Królu wspomnieć, którym dali-bóg zawsze z młodości mojej strawił wiek na posłudze Ich K. Mci i Rpltej: pierwej za zacnej pamięci przodka W. K. Mci Zygmunta Augusta do Moskwy, w Inflanciech,

i prosiłem, aby się Król J. Mć nie obrażał, com miał mówić, nie do prawa, P
bo go nie umiem; ale jako mam wiadomość tej sprawy, list, który to był ukazany dnia wczorajszego, którym ja pierwszy od W. K. Mci widział, gdym był dnia wczorajszego pytany, czyjaby to ręka była, a co ja wiem?

KDJ przed kilką lat, że Dimidecki [1]) jakiś tak trafiał ręki W. K. Mci, ażeś W. K. Mć wątpił, żeby nie miała być własną W. K. Mci. Co się tycze contenta tego listu, dawałem ja przedtym sprawę W. K. Mci, że mu to niskąd

Cz III kontrofektowanie ręki Króla Jmci przez Dymideckiego, i ja w tym liście przyznałem conditionaliter rękę brata swego, bo jako nie trudno było Dymideckiemu rękę zmyślić, tak i w to łacno było dogodzić temu, kto miał tego potrzebę. Nie nowinać to privatas literas ad personam privatam pisać, a on pisał-li i ten list, jakom mu popędliwości jego et alia nie rad chwalił, tak i tego listu nie chwalę, jeżeli jego ręki jest, i jeżeli co contra clementiam Majestatis Regiae dixit, fecit, scripsit, z płaczem proszę jako Pana chrześciańskiego, abyś jego pro innata benignitate et natura sua perhumana insistendoque vestigiis antecessorum suorum, eorumque exempla memorata dignissima sequendo mitiori poena castiges, a nie taką, któraby wieczną zmazą domu mojego zdawna zasłużonego była [2]).

Pl na Podolu, potym za szczęśliwego panowania W. K. Mci, Pana mojego miłościwego, do Gdańska [3]) i do Moskwy żadnej potrzeby nie omieszkałem nigdy. Jeśliby i te posługi moje w Rpltej i W. K. Mci uczynione ważne nie były, — jakoż mam tę nadzieję o łasce W. K. Mci, że W. K. Mć, Pan mój miłościwy, raczysz mieć na dobrej pamięci, — tedy wzdy mam dzieci, potomstwo swe; proszę Najjaśniejszego Króla mego miłościwego uniżenie, żebyś W. K. Mć w tej sprawie z bratem moim tak postąpić raczył, jakoby to domowi naszemu albo wzdy dzieciom moim ubogim nie szkodziło, boć dali-bóg N. Mciwy Królu nie z taką podobno wolą był pisan ten list od brata mojego, jeśli to był list jego, — którego ja nie przyznawam, żebyto jego miał być, — żeby miał iść z chęci szczerej, ale podobno z pijaństwa, z szaleństwa to jego poszło, jeśli to od niego wyszło, i pewnie ten list nie tak się rozumie i wykłada, jako go tu przed W. K. Mcią wykładano, bo się inaczej rozumie i wykłada; i contenta jego tak W. K. Mci powiadam: to co W. K. Mci tak mówi »jako z tym królem stojemy« i miałby nazwać tem nazwiskiem, jako to mianowano »Baal, Satrapa, si hoc nomine dignus« etc., — jeżeliby to list był jego, jakoż i ja nie rozumiem, aby jego był, — będąc podobno żałością zdjęty żałuje

P Widzę, że taka ręka na nim, jaka brata mego, ale iż na świecie o niecnotę nie trudno, co się przydaje u ludzi, przydaje się i u nas. Dymidecki z Lwowa umiał formować rękę W. K. Mci. Przeto mi się zda być ręka brata mego, ale a co ja wiem? Jeśli go mój brat do pana Samuela pisał, niskąd

[1]) D Dinimiecki. [2]) *Następuje:* W tym, da P. Bóg *do* admitti *(zob. str. 124 n. 4), i krótka ularczka instygatora z Niemojewskim:* Cokolwiek.... *do* .... ani się otrzyma, *którą zamieszczamy dopiero po pierwszem przemówieniu Zamojskiego (Zob. niżej).* [3]) do Gdańska *jest dodatkiem wydawcy.*

inąd nie przychodziło, jedno z żalu, że nie w takiej łasce W. K. Mci zastał KDJ
bracią swą, jako rozumiał przedtym. A o Niżowe Kozaki, gdy się dowiedział, że tam P. Samuel chciał jachać,[1]) jemu przystąpiła żałość do żałości, boby go tam był nie rad widział i dlategoż tak żałośnie pisał, ale pewnie nigdy nie myślił ani myśleć będzie o zdrowiu W. K. Mci.

Inszych punktów nie pamiętam. Zda mi się, że też coś o obietnicach, to[2]) takowe rzeczy są, które mu z żalu przychodziły, nie żeby miał lżyć osobę W. K. Mci, bo że przypomnę znowu o Niżowcach, pewnie tam nie szło o zdrowie W. K. Mci, bo jeśliby wojować, trudno z tak małym ludem przeciwko W. K. Mci, Królowi tak możnemu; jeśli na zdradę, tedyby to tajno[3]) nie było. Napomniał go tedy, iż tam jechać miał, aby się im dobrze

---

Pan Gnieźnieński: Miłościwy Najjaśniejszy Królu, proszę jeszcze o ła- Cz
skawe ucho W. K. Mci, co się tycze pisania brata mego, P. Krzysztofa, do III
Niżowców: nie dla tego, da-li P. Bóg, żeby miał mieć jakie konspiracye z nimi przeciwko W. K. Mci. Azażby tą garścią ludzi Ciebie Pana swego zwojować i Rpltą perturbować mógł? bo Niżowców, jeśli na zdradę, siła ich, jeśli na wojsko, nie wiele; i owszem znaczy się z tego listu, że bratu Samuelowi ma za złe, że się teraz do Niżowych Kozaków udał. Napomina przytym, aby się stamtąd co rychlej pośpieszył, jednak tam będąc życzy, aby ich in plena

---

tego i z żałości mówił; albo by miał mówić, że w takiej łasce braci swej Pl
nie zastał, w jakiej się ich zastać spodziewał, jako zasługowali bracia nasi, albo też nazwiska nie na W. K. Mć mogły się przystosować, ale na te, co dom nasz o niełaskę przyprawili.

To na te wszystkie cognomina. O Niżowieckiej drodze albo o Niżowce to baczę, jeśli to jego jest, tedy tak powiadam N. Mciwy Królu, — acz mi to z płaczem przychodzi deklarować, boć nie wiem, jeśli to brat mój pisał albo nie, jednak do jego fantazyi skłaniając się — podobno to nieboszczykowi bratu pisano dlatego, żeby się Pan Brat nieboszczyk postrzegał privatorum inimicitias, także iż mu było dano sprawę, że W. K. Mć począłeś być mieć przeciw niemu jakieś zajątrzone serce ku gniewowi. Kto go o to przywodził, Pan Bóg to sam wie, ja jako prostak, aczbym wiedział, dowiedzieć(!) się nie mogę.

---

inąd nie przyszło to pisanie, jedno, iż on nie jest w łasce J. K. Mci takowej, P
w jakowej miał być i jakiej się spodziewał. Dla tego poszedł był mój brat do Niżowców, że mu była opowiedziana niełaska W. K. Mci. In plurali w liście pisze, tedy to wspominając na obietnice, które mu ja opowiedział

[1]) KD jachać *nie ma*. [2]) KJ i to, D i o. [3]) D tajemno.

KDJ zachował, żeby ich nie obrażał, a sposobił je sobie i nam przyjacielmi in aliquo casu, gdyż też tu zachodzi ludzie często, że potrzebują przyjaciół i takich i owakich.

O zielonej trawie, taką W. K. Mci dawam sprawę, że to ich porozumienie było, jakoby do obcej ziemie jechać a mianowicie do Malty przybrawszy sług, którzy z nimi jechali. Co żeby tak było, prawdziwie W. K. Mci dawam o tem sprawę, fałszem żadnym nie robiąc, bo jeśli im w żarcie nie zwykłem poigrawać z przyjacielem ani z nikim, a cóżby z W. K. Mcią, panem a dobrodziejem moim. Kiedym im pisał o tym ró-

---

Cz fide zatrzymał, a jako u Kozaków, tak i u szlachty w Koronie aby się sta-
III rał o dobrą przyjaźń raczej, ktemu żeby się umiał z nimi obchodzić, ażeby tam nic głównego nie czynił, coby W. K. Mć obrazić miało.

Przystępując do trawy [1]) Zborowskiej, tedy o tym taką sprawę dawam sub conscientia et fide W. K. Mci i przyznać to muszę, iż się uskarżali, bacząc niechętliwą przeciwko sobie twarz W. K. Mci Pana swego, namawiając się społem, do czego i rady mojej używali, jeden z Radomia, drugi z Szląska, trzeci ze Zborowa, dokąd by się udać a szczęścia swego sprobować mieli, i opisali mi pro finali wolą swoję i radę, którą między sobą postanowili, że się do Malty naprzeciwko nieprzyjacielowi Krzyża Świętego wyprawić mieli koniecznie, usposobiwszy sobie ludzi przeważnych strzelców etc. z obcych stron. A tać jest konfederacya istius ternarii numeri i ten

---

Pl Co admiscent: mendacia promissa, to wszystko propter non servatem amicitiam erga nos, którzy mi tego obiecowali, to mi przyrzekali, że to miał z siebie cudzą sprawę znieść; a też ut defendat sese a privatis inimicitiis, to podobno do owych Niżowców pisał, jeżeli pisał, bo ja tego nie przyznawam, by pisał. Takbym wyłożył. Nie byłemci w tej radzie N. Mciwy Królu z bracią swą, ale to pewnie wiem, że o tym wszyscy bracia moi myśleli, a nietylko bracia, ale wszyscy krwią nam przyłączeni i tota progenies nostra jechać do Świętej Ziemi a naprzód do Malty, a dlatego, że i bracia moi i dom nasz wszystek nie mógł poznać żadnej chęci po W. K. Mci, Panu naszym miłościwym, choć są znaczne posługi braci mojej

---

P i obiecował od W. K. Mci, mnie wspomina i rozumie o kim inszym, a nie o W. K. Mci, boć nie myślał żaden z nich o zdrowiu W. K. Mci. Zieloną trawę co przypomina, tedy się ta trawa nic inszego nie rozumie, jedno tu będąc w Polsce, uważając sobie niełaskę W. K. Mci, będąc we Zborowie zmówili się byli obydwa do cudzych ziem jechać, a mianowicie do Malty, com da-li Bóg od braci swej słyszał prawdziwie. Tom mówił z bratem

[1]) *W Rkp.* sprawy.

żnie do każdego, każdy z różnych miejsc w jedne słowa pisali mi o tym jechaniu swym do Malty, że to ich było przedsięwzięcie a nie insze; i gdym był potym w Stobnicy a P. Krzysztof także przypomniał niełaskę W. K. Mci, puścił się nań nieboszczyk P. Samuel bystrymi a prawie ostrymi słowy, tak jako i w Złoczewie listu tego nie taił ani chwalił, skąd się znaczyło, kiedyby co knować byli mieli na tej trawie przeciwko W. K. Mci, żećby było tej zamówki między nimi nie było i owszemby się z tym byli pokrywali. Miałem potym list od nieboszczyka do Grudziądza pisany, gdzie mi pisał, że »będę czekał deklaracyi Króla J. Mci do dania sprawy o sobie albo do Wenecyi pojadę, że te powieści z daleka o mnie rychlej ustaną«. KDJ

---

effekt wziąść miała, a nie na zdrowie W. K. Mci, co i w Stobnicy zjechawszy się ze mną powtórzyli, a tam ostrze z sobą mowiąc, przysłuchałem się temu i owemu, ale Bóg mi świadek, że nic takowego nie było, coby majestat W. K. Mci obrazić miało. Cz III

A Samuel zasię nieboszczyk żeby co miał a częstokroć przeciwko W. K. Mci mówić, nicem więcej nie słyszał, jeno to, iż miał łaskę i obietnicę, która mu w Siedmiogrodzkiej ziemi była obiecana, a tu wszytko inaczej się zmieniło i zopakowało. Wszakże jeżeli cokolwiek było, czego nie wiem, z miłościwej łaski swej przedsię tego brać nie będziesz raczył, co jemu z nieunoszonej myśli młodej przychodziło. Ażeby i ten o zdrowiu W. K. Mci miał przemyśliwać, dali-Bóg onemu samemu wierzę, który z płaczem częstokroć przedemną się uskarżał, że niewinnie jest do W. K. Mci odniesiony i chcąc dać o sobie sprawę słuszną i dostateczną, tymczasem chciał był do Wenecyi odjachać na mieszkanie, ażbyś mu był czas naznaczył, gdzie

---

i cnego domu naszego dobrze sławne; otóż tam jechać starali się o te Niżowce lud wojenny, z którymi mogliby byli i N. Królowi miłościwemu i domowi swemu dobrą sławę zjednać; boć prawdziwie powiadam W. K. Mci, Panu memu miłościwemu, że tam na tej trawie nic conclusum nie było około zdrowia W. K. Mci, Pana mojego miłościwego, nic, tylko o takiem wyniesieniu do cudzej ziemi dla niełaski W. K. Mci i dla niewdzięczności ojczyzny i posług ich; czego wszystkiego nie insza była przyczyna, jedno elekcya Najjaśniejszego Miłościwego Pana. Otośmy się z łaski miłego Boga nie Pl

---

swym z panem Krzysztofem w Stobnicy i przypomniałem mu, żeby było jednanie mogło dojść z panią Przemyślską, by były te listy nie doszły; o której trawie powiedział mi, że nie insze consilium ich było, jedno jechać do Malty, w czem też mam i list od pana Samuela ze Złoczowa do Grudziądza do mnie pisany; i chciał dać sprawę W. K. Mci o sobie i zaraz jechać do Wenecyi. W tym też liście radził się z strony syna swego starszego, P

KDJ O Alexandrze, synu swoim, także pisał mi, radząc się, gdzieby go na naukę dać miał, i z tym się na drogę brał. Otóż to mnie utwierdza, że oni na tej trawie tak haniebnego i straszliwego consilium przeciwko J. K. Mci nie czynili. Bo nieboszczyk to częstokroć przypominał z płaczem się skarżąc na oto te nieszczęsne nowiny o sobie mówiąc: »Mam potomstwo, któregobym nie rad w dalsze trudności i w obelżenie wdawał. Nie gołocę się też, radbym, aby mi głód ani w komorze ani w oborze nie dociskał i miałbym ja sławę, acz ubogą, ale stateczną domu swego stawić na ten sztych, abym o tym myślić miał albo to chciał wypełnić? Nie ukryłbym się nigdzież przez złą sprawę swą, bym zajechał na kraj świata, wszędyby mię zdrajcą zwano«. To takie jego słowa bywały, gdy o wielkim powaśnieniu W. K. Mci przeciw sobie słyszał i gdy ten Wojtaszek z listem do W. K. Mci od

Cz III by on mógł był dać o niewinności swej szczerą i prawdziwą sprawotę. Com ja, gdym był w Lublinie, zrazu W. K. Mci powiedział, jako brat Samuel z płaczem tego używa, iż ta zła estymacya o nim. »A ja, powiada, nietylko żebym miał o zdrowiu Jego przemyśliwać, ale i mową snać żadną nigdziem tego nie wspomniał. Gdyżem się urodził w gnieździe poczciwym a nigdy nie zmazanym, mając ktemu potomstwo i to, że mi Bóg i w komorze błogosławi, cóżby mię do tego przywiodło, żebym się miał na tak wielkie rzeczy i haniebne przeważać, gdzieżbym się obrócił albo też i wyniósł od własnego gniazda, także też i od krwi mojej«. Przez żywego Boga

Pl omylili na tym, bo W. K. Mć, Pan nasz miłościwy będąc panem bacznym, mądrym et omnibus ornamentis regiis adornatus raczysz nam feliciter panować, a dom nasz za to nienawiść, niełaskę et quod magis, periculum honoris, famae, existimationis odnosi.

Przeciwko tym świadectwom miałbym siła mówić, ale opuszczam, bom już pokazał, iż z listu nie może się nic dowieść do brata mojego, i choćby się co ukazało, czego ja nie rozumiem, tedy się tak ma rozumieć, jakom go ja wykładał. Wszakże jednak przeciwko tym świadkom refutando eorum depositiones krótko powiem; albowiem ex primo initio ten Wojtaszek, który N. Mciwemu Królowi oddał ten list, tedy był wychowaniec nieboszczyków,

P Alexandra, kędyby go miał zostawić, albo jeśli by go miał z sobą wziąść: »azać ja to nie mam potomstwa, nie myślęć go stąd wywieść; sprzysparzać mi Pan Bóg i w oborze i w komorze; nie utracam potomstwu, ale przyczyniam, jako mówią, o czem jest wiadomo ludziom; a miałżebym ja gniazdo swe, familią swoją zacną pomazać, Boże tego uchowaj!«

Co się tyczy Wojtaszka, który te listy W. K. Mci oddał, jać go nie znam i nie radbym go widział, jeśli tu jest; ale W. K. Mć dowiedzieć się

niego zbieżał, który jakich obyczajów jest, łacno się dowiedzieć. Naprzód KDJ
będąc wiary naszej, udawał się do mnichów P. Maryi na Piasku, potem do Bernadynów, stamtąd zaś uciekł, stąd się znaczy natura jego nieustawiczna, wiary nie godna, bo i chłop jest, nie ślachcic.

Samuel też Łaski, że zamilczę o urodzeniu jego, jako się zachował w tym odniesieniu swym, świadczy list jego do nieboszczyka P. Samuela

---

proszę, nie raczże W. K. Mć tego rozumieć o tym ubogim domie naszym, Cz
którego cnoty, posłuszeństwa, wierności, poddaności przodkowie W. K. Mci III
doznawali. Co iż tak na mój dom padło, a to ja Panu Bogu poruczam. Towarzystwo zasię i łapanie Niżowców przez tegoż Samuela brata mego da-li Bóg było z cnotą i poczciwością złączone, a nie na skazę Rpltej ani na machinacyą jakąkolwiek na zdrowie W. K. Mci, których on i na czas i wedle potrzeby dostawał i odprawował, mając nieprzyjaciół siła i onych się też obawiając z onej swej nieszczęsnej przygody. Gdyż i na mię, którym pod ten czas pod Gdańskiem a potym i w Moskwie był, i na insze przyjacioły trudno i daleko było wołać.

Co się tycze świadectwa Łaskiego, tedy in contrarium pokazuje się jego własnej ręki list do nieboszczyka Zborowskiego Samuela pisany, po

---

dał od niego kilkuset złotych u różnych, mianowicie to stosując, kosztowało Pl
ćwiczenie tego Wojtaszka nieboszczyka brata mego 2000 zł., za które nauczywszy się dobrze na lutni grać, wziął jakąś niewdzięczność przeciw panu swemu, nieboszczykowi bratu memu, jakoż ci każdy muzyk, którego da pan ćwiczyć, ma sobie pana i dobrodzieja swego za tyrana et facile quaerit occasionem et studet declinare aspectum domini sui. I naprzód ten Wojtaszek, jak na tyrana maligna(!), uciekł do mnichów Bernardynów i przysiągł w tę regułę, a mieszkając tam kilka czasów uciekł i przystał do inszego pana, a stamtąd go dostał nieboszczyk, u którego znowu nieco będąc upatrzył sobie przysługi okazyą, ukradł listy z szkatuły i przyniósł je do W. K. Mci; jako dobry człowiek, jako zacny apostata, jest tej sprawy delatorem do N. Pana Króla Miłościwego, a u nas prawo jest, że plebejusz nobili non potest intentare causam criminalem. Co się tu dzieje w tej sprawie, że na to oddanie listów tak zmierzłego człeka i podłego sprawy tej popierają, to już tego świadectwo wedle prawa koronnego nie ważne.

Co się dotyczy świadectwa Samuela Łaskiego, wykładać wielce jego urodzenie, podobno jest każdemu wiadome, nie chciałbym być w nim, w uro-

---

możesz, jaki to jest człek, co za sprawy jego; boć bywał mnichem u Ber- P
nardynów w Krakowie albo u Panny Maryi.

Co się tyczy Samuela Łaskiego, ja go wykładać nie chcę, bom go nie świadom, ani urodzenia jego nie wspominam, choć słyszę od ludzi, ale listy

KDJ i do P. Starosty Wyszogrodzkiego, powinowatego jego, gdzie się sprawuje i przysięga, że nic takiego nie powiedał na brata mego, które listy proszę, aby były czytane. — Lectae litterae. Purgat se nihil regi et Dno Cancellario dixisse, praeterquam quod viderit litteras Dni Christophori Zborovii ad illum scriptas. — Powiedział potym P. Gnieźnieński: Jeśli mu to przychodziło z bojaźni, to może być, ale i niedostatki jego były mu podobno [1]) pobudką do takich postępków przeciw braci mojej. Insi świadkowie łacno świadczyć

Cz III którym się obmawia sub juramento, że o jego sprawach nie wiedział, ani ich do Króla J. Mci i do P. Kanclerza nie odnosił, a będąc od nich pytany, powiedział, że nie wie o żadnej rzeczy, co inaczej in eius testimonio apparet mówił(!). Takiż też drugi list do starosty Wyszogrodzkiego obmawiając się pisał. Gdzież tedy takowe relacye i świadectwa stronie mogą szkodzić, a onę konwinkować? Quia omnis varians non est audiendus, ut iuris regulae testantur.

Pl dzeniu jego, in societate. Lecz jego świadectwo bratu memu szkodzić nie może, bo ukazuję W. K. Mci list jego, Samuela Łaskiego, w którym liście pisze do nieboszczyka brata sprawując mu się i przysięgając, że nie odniósł nic do Króla Mciwego, tylko będąc adactus prośbami P. Kanclerzowemi powiedział. W tym liście opisanem to jest: »Kiedybym co takowego Królowi Miłościwemu powiedział, pewnieby mnie Król Miłościwy przy sobie zostawił, dałby mi co; ale oto stamtąd jadę prosto do cudzej ziemie, nie zabawiono mnie, nie dano mi nic, to znaciem nie powiedział nic takiego, czymbym się przysłużyć miał, a toż więcejem znał dobrodziejstwa (tak pisze) od nieboszczyka Samuela, aniżelim się od kogo spodziewał«. Toż, N. Miłościwy Królu, pisze tenże Samuel Łaski do P. Starzewskiego, starosty Wyszogrodzkiego, oznajmując jako szwagrowi swemu, iż nic takiego nie doniósł do Króla

P jego ukazują, które pisał do brata mego P. Samuela. — I prosił aby list był czytany, w którym to było: wymawiał się panu Samuelowi, że on o tem nie wie, w co go wdają, ani też nikomu, ani Królowi J. Mci sprawy żadnej nie dawał o P. Zborowskim, ani też nic takowego nie mówił coby bonae existimationi jego szkodziło, z tym dokładem: »bym i dobrze chciał, tedy nie mogę ani nie wiem, bo nic zgoła nie wiem; a tom dlatego uczynił, że powiedział P. Kanclerz, że P. Samuel list ten nie skrycie ale jawnie przy kilkanastu sług swoich, przyczem też i on był, czytał«. I wymawiał się w tem liście, aby o nim tej suspicyi nie było, bo omylną o nim sprawę dano.

Podał też i drugi list do P. Starosty Wyszogrodzkiego, szwagra swego, w te słowa pisany: przysięgając na Boga w obudwu liściech, że nic tego

[1]) D podobno *nie ma.*

mogą na umarłego, bo im na to nie odpowie, ale to wiem, przyczem też KDJ
był P. Samuel Łaski i innych wiele sług poczciwych ludzi, iż nieboszczyk nie taił tego listu, rzucił go na sługi łając P. Krzysztofowi: »I to, pry, szalony chłop z tą swoją łacińską głową, coć pisze za fantazye«. To tak nieboszczyk przyjmował to pisanie P. Krysztofowe jako nierozmyślne a bystre, które nie z umysłu ale z popędliwości było pisane, o czym też on przez mię W. K. Mć sprawę dawa i proszę uniżenie, abyś W. K. Mć naszej sprawocie, którzyśmy się poczciwie porodzili, raczej dał miejsce, niż tym tako-

---

A ci praenominati testes, co teraz świadczą to, antea do Panów Ra- Cz
dnych niektórych pisali, sprawując się tego pod przysięgą, iż ani na dom III
Zborowskich szkodliwego nie widzieli, ani tego przed Króla J. Mci albo i przed Kanclerza nie odnosili. I to też może przypomnieć, jako ten Wojtaszek przyjąwszy regułę Bernardyńską w Krakowie siła złego zbroiwszy, kapicę zrucił i uciekł [1]).

Najjaśniejszy Miłościwy Królu a Panie Nasz Miłościwy. Nie wdawając się w długie słowa i niepotrzebne, nie wiem, bych co miał mówić, coby się miało inaczej należć, bo com jeno widział, słyszał, wiedział i pamiętać mógł, tom wszytko ingenue powiedział. Już do dalszych wy-

---

Miłościwego, coby miało szkodzić P. Samuelowi. — Jakoż ten list pod przy- Pl
sięgą czytano. — Gdyż tedy N. Miłościwy Królu tak z listu tego, który się W. K. Mci deklarował, tak też i z tych świadectw nic się pokazać nie może, coby tak dalece P. Krzysztofa Zborowskiego, brata mego, winnym miało uczynić, z tych trzech rzeczy w pozwie włożonych mam, jakom tu już pokazał, dostatecznie justifikacyą brata mojego; jednak jeśliby co jeszcze zostało, w czymby brat mój miał zostać winien, uniżenie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, proszę z płaczem dla Boga, żebyś W. K. Mć, Pan mój

---

doniesienia niewinien, gdyż nic na P. Zborowskiego nie powiedział dla tego, P
iż nic nie wiedział [2]). —

Pan Gnieźnieński zatem zaczętą rzecz swoją mówił: Najaśniejszy Mciwy Królu! a to W. K. Mć słyszeć raczysz, że ten Łaski pod przysięgą pisze, że nic o tem nie wie. Jakoż mam sprawę od sług nieboszczykowskich, że nieboszczyka brata mego strofował z tego, że z tym listem aperte sobie poczynał, bo brat mój, gdy te słowa znalazł o Królu J. Mci i o kanclerzu i o mnie, rzekł do sług, którzy słuchali: »Patrz tego chłopa z tym mózgiem szalonym, z jego łaciną, albo już szalon, że tak wspomina J. K. Mć, brata

[1]) *Następuje w Rkp.:* P. Kanclerz przypomniał... *do* ... Pan Gnieźnieński, *Zob. niżej*; *dopiero idą słowa:* Najjaśniejszy *i t. d.* [2]) *Następuje:* P. Kanclerz, że go wspomniał... dnia wczorajszego. *Zob. niżej str. 144, poczem dopiero:* P. Gnieźnieński zatem *i t. d.*

KDJ wym ludziom, którzy sprawami swymi tak się popisują. Nigdyć to nie było u braci mojej, aby przeciwko panu swemu tak haniebny uczynek pomyślać mieli, jednakże, iż ten list taki przyszedł do ręku W. K. Mci nieuważny, proszę dla Boga, racz W. K. Mć z takiego mandatu wypuściwszy bracią moję pokarać je inakszą kaźnią, niż taką, którąby domu mojemu wieczną niesławą była. Być się miały listy czytać, byłoćby tego nie mało jeszcze za przodków W. K. Mci, acz vitia non sunt alleganda, ale z listów żaden

Cz III wodów i postępków prawnych nie uciekając się, W. K. Mci Pana mego uniżenie i pokornie proszę o miłosierdzie, gdyż już tę sprawę brata mego puszczam na samego Pana Boga, aby serce W. K. Mci do tego wieść raczył, żeby więcej ex benignitate sua Regia aniżeli ku prawa ostrości przechylając się, tę sprawę tak żałosną odprawować raczył, a tych lekkomyślnych słów abyś przed się brać nie chciał. Owszem baczenie mając na familią domu tego zacną, na zasługi, które z utratą zdrowia i majętności bywały, rozumiał i teraz to o nich, co o cnym narodzie Polskim i o moim aż do tych czasów domu wszyscy przodkowie W. K. Mci rozumieli i w nas to miłowali. Boć nigdy Najjaśniejszy Miłościwy Królu takie haniebne i niesłychane rzeczy i mniejsze daleko i żadne nawet nie znajdowały w domu tym, ani da Pan Bóg pokaże się co takowego. A gdziebyś więc W. K.

Pl Mciwy to głupstwo brata mojego darować raczył a łaskawie to jemu i nam wszystkim odpuścić raczył tak, coby to na potem domowi naszemu nie szkodziło. Mamci ja tę nadzieję pewną o łasce W. K. Mci Pana mojego miłościwego, że W. K. Mć z łaski swej i dobrotliwości pańskiej będziesz raczył, jeśli nie dla mnie ubogiego sługi swego i niemej (!) rady W. K. Mci Pana mego Miłościwego, tedy wzdy dla dzieci moich to uczynić, którzy będą

PO swego i kanclerza«. Wymówiwszy to, rzucił list na sługi. I prosił pan Gnieźnieński,[1]) aby więcej wierzył jemu, niżeli [2]) Wojtaszkowi.

Potem wyliczał posługi domu swego, jako są znaczne w tej Koronie, a zatem prosił, aby tę sprawę od niego miłościwie przyjął Król J. Mć, ażeby Krzysztofa Zborowskiego z mandatu tego wypuścił, albo go inszą winą skarał a nie taką, którąby był dom jego i familia zelżona, z której tym [3]) nie nowina i na stołkach W. K. Mci zasiadać, z których oto przy boku W. K. Mci nie jedenby żałował tego pewnie. Albowiem przodkowie W. K. Mci nigdy dla prywatnych listów na takową sprawę nie skwapiali się. I jeszcze prosił, aby się też tym listem nie obrażał a na ostatni klejnot domu jego nie skwapiał się, bo on dignitatem i zdrowia Króla J. Mci nie tylko bronił, ale i pięcią palców gotów by był uczynić.

[1]) *U Paulego błędnie:* pana Gnieźnieńskiego. [2]) *Od słowa:* niżeli *mamy znów tekst* **O** *obok* **P**. [3]) **P** i której tam.

się pan do ostrego karania nigdy się u nas nie kwapiał. Proszę tedy i po- KDJ
wtóre jako wierny sługa W. K. Mci, aby też tym sposobem nie raczył się W. K. Mć skwapiać z tego listu na brata, jeżeli nie dla mnie sługi swego wiernego, tedy wzdy dla szerokości krwie mojej, która z tych spraw takich boleje. Sąć i tu w tym kole W. K. Mci, którychci też nasza krew zasięga; raczże W. K. Mć nas wszech się politować. Dalej mi żal i płacz z oczu mych płynący mówić nie dopuści. Na te insze wiatry milczę.

Co się tycze Boxickiego i Gosławskiego, tych, jako mam sprawę od sług, jako żyw nie znał P. Samuel i podobieństwo samo pokazuje rzecz to być zmyśloną, bo to niepodobieństwo, aby się P. Samuel z cudzymi sługami, P. Cikowskiego, mając swych więcej, niż my wszyscy bracia, zmawiać miał

Mć na dom nasz i bracią moję baczenia i miłościwej łaski Twej królewskiej Cz
pokazać nie raczył, tedy wzdy wejrzyj na tak wielki orszak i gmin ludzi, III
którzy z obu stron przy boku W. K. Mci stoją i siedzą, a na krew naszę baczenie mając, brata mego takim karaniem, któreby wieczną zmazą domu mego było, abyś karać nie raczył, pilnie proszę, jeno takową i tą, jakowa z miłościwej łaski W. K. Mci wynaleziona będzie.

A o świadkach jeszcze to przypomnę bardzo krótko: jeden jest, co umarł już nie mówi, leży, a Gosławskiemu żeby się tego crimen zwierzyć miał, rzecz niepodobna będącemu sługą Cikowskiego, a bracia moi i my sami

---

zawsze najniższymi podnóżkami W. K. Mci Pana mojego Miłościwego, tak Pl
też i dla tych, co się dotykają krwi domu naszego, których tu w tem zacnem kole jest dosyć.

Co się dotyczy N. Miłościwy Królu Boxickiego i Gosławskiego, którzy świadczyli, żeby je miał brat mój nieboszczyk ujednać na zdrowie W. K. Mci, Pana mojego Miłościwego, stąd się to pokazać może, iż to coś daleko od tego, bo N. Miłościwy Królu potrzebali była nieboszczykowi bratu memu sług dostawać od P. Ciechowskiego (!), gdy ich sam nieboszczyk

---

Te wszystkie prośby czynił pan Gnieźnieński z płaczem wielkim, aż PO
mówić nie mógł, a tego płaczu patrząc nań wiele mu ludzi pomagało tego. Dokładał: Śmiałbym sam przysiądz, że nigdy o zdrowiu W. K. Mci bracia moi nie myśleli. Co sie dotyczy Gosławskiego z Boxickim, brat mój nieboszczyk już leży, od siebie nie mówi, do tego czasu dochować go było, aby był dał o sobie sprawę. Jednak wiedząc to jaśnie od niego, o tę krzywdę i prawdę z każdym twierdzącym ja gotówem umrzeć. Ale to łacno poznać, jeśliby był myślił o tym uczynku szkaradnym [1]), ażeby był sług u P. Cikowskiego pożyczał, bo to słudzy jego byli, i miał też sług swoich poczciwych dosyć, że też z nas żaden, choć samowtórzy nie jeździmy, przed nim nie

[1]) P szkaradnym *nie ma*.

KDJ na zdrowie W. K. Mci. Pewnie, że to są rzeczy niepodobne. A o tym Gosławskim jest list P. Frykaczów, gdzie się przed nim przał tego wszytkiego. — Czytał list. — A też ten Gosławski urodzenia jest nie takiego, aby się miał bezpiecznie stawić między ludzi dobre do jakiej świadecznej sprawy. O traktaciech z Moskiewskim tyle, ile mam wiadomości, powiem W. K. Mci szczerze. Kiedy ten poseł Moskiewskiego roznosił listy do wielu ludzi, i do

Cz III takich sług nie mamy jako Gosławski. Azaż niepodobniejsze by to było swemu zwierzono a nie obcemu. Skąd ten Gosławski i co o nim pisze Frykacz (czytano cedułę) to wiemy, ale albo i tu zaprzał się przed nim, aby co o Samuelu zeznawać miał.

Do Moskiewskiego służba, jako młody rozumiał, że mu miała być wolna, nie będąc niczym obligatus i nie mając w Polsce osiadłości, ale aby mu

Pl miał tak wiele, że czasem musiała ich połowica zostawać na miejscu, kiedy gdzie jechał. Druga przyczyna, jako mi słudzy nieboszczykowscy dają sprawę, bom się o tym pytał pilno, iż nieboszczyk brat mój sług tych nie znał, to jest Boxickiego i Gosławskiego, owszem strzegł się ich, bo ci jakąś przewagą subtelną P. Kawkę [1]) zabili; a gdyż ich nie znał, N. Miłościwy Królu, jakoby to on na sobie miał przewieść, żeby się im rzeczy tak tajemniczych zwierzać mógł? est ante omnia impossibile, bo ktoby o tym myślił, pewnieby to tajemnie musiał sprawować i nie z takimi, aby ich nie znał, ale z tymi, z którymi by był familiarissimus. Do tego jeszcze ten Gosławski, kiedy by go o to pytał co mój Frykacz, jeśli kiedy przed Królem Miłościwym albo przed kim wspomniał o P. Samuelu, tedy się przed nim zaprzał, że nie wspominał, o czym list jego W. K. Mci ukazuję. I czytano go, w którym to było: »nie wspomniałem nic, bobym łgał jak pies«. Data ceduły Gosławskiego co(!) do P. Piotra Frykacza w Krakowie 18 maja i t. d.

O traktaty z Moskiewskim N. M. Królu szczerze to powiem W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, iż mu ani przysięgał ani brał tego tysiąca zł.;

PO miał [2]); obacz W. K. Mć jeśli to być mogło. Aczci mię dochodzi jego urodzenie i zachowanie, którego ja nie znam, nie chcę też z nim o tem mówić, ale P. Piotr Frykacz szlachcic polski o nim pisał do P. Marszałka. — I czytano ten list. W tym liście pisał P. Frykacz, gdy z tym Gosławskim o tem mówił, że się tego przał przed P. Frykaczem, że nigdy tego od P. Samuela nie słyszał, ani też tego nikomu nie powiedział, czego i przysięgą potwierdzał przed P. Frykaczem. —

O kontrakty z Moskiewskim księciem prawdziwie wszystko powiem. Kiedy te listy poseł Moskiewski do pewnych osób roznosił, jako ten naród

[1]) *W Rkp.*: panu Kawkę. [2]) **P** że też *do* nie miał *nie ma*.

brata mego także, brat mój poniekąd tak rozumiejąc, że W. K. Mci nie był nic powinien, nie mając tu osiadłości a służąc inszemu panu, gdyż mu to zdało się być wolno, — bo też Moskiewski z inszymi nieprzyjaciółmi miał do czynienia, — obiecał mu był służyć; żeby miał przysięgać, to nie zwyczajna, świadczę P. Waierem, który wie, iż po daniu[1]) besztalunku nie przysięgają; aż lud wywiedzie, toż dopiero przysiądz musi. Żeby to czynił dla tysiąca talerów, nie jesteśmy jeszcze tak dalece Zborowscy potrzebni, chocieśmy ubodzy, abychmy się dla tysiąca talerów wiązać mieli przysięgami. KDJ

---

miał przysięgać, to nie było, bo gdy od braci miał pisanie, w którym mu odradzali, zaniechał, a o tysiąc talerów z łaski miłego Boga jeszcze nie była taka nędza domowi Zborowskiemu, aby któremu o nie było ciężko. Dał Cz III

---

boć N. Miłościwy Królu, kiedy i kto ma Moskiewskiemu służyć, takie się tam zasłonki najdują i zachowują, — ci o tym dobrze wiedzą, którzy tam sługiwali a nie daleko i jam się temu zdawna przypatrował dobrze — pierwej z nim imieniem kniazia wielkiego stanowią, kontrakt uczynią, jakich ludzi, z jaką bronią i jak wiele, skąd i dokąd ma je prowadzić, jak im wiele mają dawać i jako długo mają służyć; to uczyniwszy, postanowiwszy osobiście sam z w. kniaziem dopiero to przysięgą spełnia, potym pieniądze dają. Ale brat mój N. Miłościwy Królu ani tam sam był ani tak stanowił takich stalunków. Skądby ludzie wywieść miał? Z Niemiec nie może, w Polsce o tem nie słychać było, dlatego i nie przysięgał, tedy pewnie i pieniędzy nie brał. Pl

---

w tem jest czujny, że panu swemu ludzie jedna[2]), brat mój nie mając tu w Polsce nic, w cudzej ziemi się bawił, poddaństwa swego W. K. Mci jeszcze był nie oddał, tamquam extranea persona rozumiał to, że mógł Moskiewskiemu służyć, który na ten czas miał z królem Duńskim i z królem Szwedzkim i z Tatary wojnę, obiecał mu się służyć, ale da-li Bóg nie przysięgał, bo po Niemiecku to bywa, że pierwej ludzi wywiedzie, stawi, dopiero na wierność posług przysięga; co świadczy Wagerem rotmistrzem. I pieniędzy żadnych brat mój od Moskiewskiego nie brał, boć z łaski bożej bratu memu nie tak ciężko[3]) o tysiąc talarów, aby miał o nich przysięgać, a też to niepodobna, aby brat mój za tysiąc talarów ludzi kilka tysięcy wywieść miał. Wiedząc poczciwi ludzie, że jeszcze nie tak ciężko Zborowskim o tysiąc talarów, i byłoć dosyć Polskiego narodu ludzi na dworze cesarskim, między którymi mógł by się był wzdobyć na tysiąc talarów nie przysięgając. Nie jest też to podobna, aby ten poseł obcemu i tak wielkiej summy in- PO

[1]) **KD** poddani. [2]) **P** jako ten naród *do* jedna *nie ma*. [3]) **P** trudno.

KDJ A ktemu brat, gdy wziął takie listy od Moskiewskiego, pisał do nieboszczyka P. Wojewody brata,[1]) miał-li jechać na służbę do Moskwy, pisał i do inszych; zganili mu to wszyscy i został doma.

Co się tycze powieści tego tłumacza, Najaśniejszy a Mciwy Królu, i na takiegoż to chłopa powieść ma być Zborowski skazan o poczciwość? Boże tego nie daj! I między[2]) bestyami z gniazda bądź konie i nawet i psy[3]) obierają. Moje gniazdo takie było zawsze, iż się we cnocie i w sławie kochało i nie może być równano z tymi ludźmi, których wiara jest odmienna. Służałem w Inflanciech za nieboszczyka szwagra swego pana Wileńskiego, znałem tam wiele dobrych ludzi i domów dobrych, alem też znał dosyć, co się unosili w powinności swej i jakimi sami bywali, tak o drugich rozumieli. Przetoż i ten dobry pan tłumacz nie wiem kto jest, jeśli Infland czy Zeland, czy Niderland czy Duńczyk, czy kto inszy, bo tam tego motłochu dosyć, który się z dobrymi ludźmi wiarą i przystojnością równać nie może i proszę, nie racz mu W. K. Mć tak dalece w powieści jego wierzać.

P. Chojeński to, co było, dał W. K. Mć sprawę. Bo że memu bratu

---

Cz III Poseł Moskiewski nieco zadatku niektórym kapitanom, ale się ich on nie dotknął. A więc temu Peplerowi chłopu z Derptu ma być większa wiara dana aniżeli Zborowskiemu? gdyż tam u nich nie tylko o potwarz, ale i o zdradę i o wszelką niecnotę nie trudno.

Pan Choiński, co słyszał od posła, to powiedział, co szkodzić nie może,

---

Pl O tamte świadectwa Inflanckie N. Miłościwy Królu dobrzem się ja tego napatrzył i tamten naród nigdy nie może być nalezion w powieści owej stateczny; tam zawsze największe zdrady, stamtąd fałsze, krzywoprzysięstwa do nas przyszły. Ma to ten naród z przyrodzenia w sobie bawić się tym, co się nigdy znaleść nie może; nie wszystek mówię, bo jest siła dobrych; ale

---

PO szego narodu człeku na słowo[4]) wierzyć miał. Pepler[5]), który był w tej sprawie tłómaczem, powiada się być z Inflant; jam świadom Inflant z dawna, sądziłem tamte sprawy imieniem P. Starosty Żmudzkiego, który mi to był zlecił, znam tam wiele zacnych ludzi: ale iż jest ludu nie mało narodu różnego między nimi, dlatego i wielkie zdrady; a więc by już za powieścią tego chłopa, który nie wiedzieć co jest, miało gniazdo nasze poczciwe szwankować? A stąd się jaśnie fałszywe świadectwo być pokazuje.

P. Chojeński, człek poczciwy, wczorajszem zeznaniem swojem tak powiedział: »żem słyszał od tego posła, że się obiecał Moskiewskiemu służyć

[1]) *Piotra Zborowskiego, wojew. krak.* [2]) D *od* i między *do* obierają *nie ma.* [3]) J a nawet i psi. [4]) P na słowo *nie ma.* [5]) O Kiothlier.

łajał Moskiewskiego poseł, musiałoć to być za tym, że mu służyć nie KDJ
chciał obiecawszy, a ta obietnica z młodości, nie ze złości, z gorącej sprawy, nie ku obrazie W. K. Mci była uczyniona od niego. Insze świadectwa gdy się dalej postąpi a gdy czas będzie, jako się tu pokaże przed W. K. Mcią. Ale o nieboszczyka P. Samuela mówiąc i to tak, że się waśnić nie chcę ani ludzi burzyć, jeśli co był winien, jako przeciw jemu świadczą, więc go było do tak wielkiego sądu sejmowego chować a nie skwapiać się nań niezwyczajnie. O czym, jeśli się czasu swego postąpi, wolę sobie mówienie zachować. Teraz tym konkluduję prosząc, abyś W. K. Mć raczył wejrzeć na

---

bo chciał, ale nie służył. K'temu mógł ten Moskwicin zdrajca o tym za- Cz
datku z waśni, albo ex qualicunque odio mówić, a więc mu we wszytkim III
wierzyć i jego powieści ufać? Wzdy dla Boga trzeba pomnieć, żeśmy my daleko cnotliwsi, niżeli Moskwa. Wzdy się trzeba obejrzeć, że ta uboga familia żadnej niecnoty i nijakiej na sobie nie nosiła. Wzdyć się nakoniec godzi obaczyć vitam, mores anteactos; ej zaprawdęć to non cadit in tales personas.

Co się tycze paszkwilluszów, a to dziś P. Krzysztof podniósłszy dwa palca w niebo przysiągł, że o paskwillusie żadnym nie wie, kto je pisał,[1]) ani ich pisać rozkazował, a o sobie iż żadnego nie czytał okrom jednego co je z Wilna przyniesiono. A z strony zeznania nieboszczyka Samuela, nie chcę

---

uchowaj Boże, by tamte świadectwo tak lekkiego narodu człowiekowi za- Pl
cnie urodzonemu miało co szkodzić. O paszkwiliusze N. Miłościwy Królu toć prawdziwie powiadam, iż żaden z braci mojej o tym nie wie ani ich pisali. I owszem, kiedy ich nam przyniesiono, tedyśmy ich i czytać nie chcieli i owszem zdrapaliśmy je.

Gdzie tedy N. Miłościwy Królu ani z listu tego nic się pokazać nie może, coby jasnego było przeciw bratu memu, żeby on miał myśleć przeciwko W. K. Mci Panu memu miłościwemu, ani też świadectwa się nań ściągać mogą a na ostatek i zostać się nie mogą dla tych przyczyn, którem już W. K. Mci powiedział, proszę uniżenie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, żebyś W. K. Mć stojąc przy prawie naszem Koronnem, które uczy, że

---

a słowa nie ziścił«. Daleka różność obietnica od przysięgi. Któremu W. PO
K. Mć większą wiarę masz dać, niżeli temu chłopu.

O paskwiliusze przysiągł przedemną brat, że żadnego nigdy nie pisał, ani się żadnem słowem do nich nigdy nie przykładał i tę przysięgę gotów powtórzyć przed W. K. Mcią.

Insze świadectwa co się dotyczy nieboszczyka P. Samuela: nie chcę

[1]) *nie wie, które pisał.*

KDJ mię sługę swego wiernego a użalić się smętku mego, od którego obumieram, bo mi się prawie śmierci równa i niedługo mię dokończy.

Cz III się z nikim waśnić, ale zgoła rozumiano li, że tanti criminis był reus, dochować go było.

Pl vir bonae famae propior ad evadendum, jemu dekretem swym pańskim ewazyą tę skazać raczył.

PO się z nikim waśnić; dochować go było, żeby się był sprawił, wszakże kiedy będzie sprawa o tem, i na to się odpowie.

KDJ Zatym P. Kanclerz [1]): Prawda to jest, iż Rady powinne są radzić W. K. Mci, bo to ich jest powinność własna, ale pieczętarze powinni jako Rady radzić, powinni jako urzędnicy służyć W. K. Mci pro fide mea (!) tym pilniej, gdyż jesteśmy częściej przy boku W. K. Mci. Nie byłem [2]) tak w tym ciekawy, abym łowić miał oto te, którzy to W. K. Mci odnosili, o czym może wiedzieć ten, cuius interest. Jednak gdy się to ogłaszało [3]) barzo między ludźmi, jako sługa i urzędnik, którym powinien przestrzegać dignitatem et salutem pana swego, byłem poruszon primis illis motibus, jednakże tak wiele rzeczy przeglądając [4]) prosiłem Króla J. Mci, aby to solita animi sui magnitudine contemneret, iżem baczył nie być takowe negocium, któreby ductu suo miało się do czego dalszego prowadzić. I bywało to, gdy się te rumores ponawiały a jam je in melius wykładał, żem podczas importunitate mea W. K. Mci bywał molestus. A gdy w Krakowie będąc odprawowałem sądy z kolegą swym nieboszczykiem [5]) a W. K. Mć w Niepołomicach raczył mieszkać, tam do W. K. Mci sługa ten, Wojtaszek, przyniósł ten list, który powiadał, że też i drudzy o tym liście i o inszych rzeczach

P P. Kanclerz, że go wspomniał Łaski tem pisaniem, że on tego pilnym inkwizytorem był od niego, wstawszy mówił: [6]) Nie bez przyczyny są różne urzędy w Koronie; także na dworze W. K. Mci senatores bywają przysięgami obowiązani, aby prawdziwie radzili, coby było dobrego tej Koronie, i Rpltej Polskiej, a cobykolwiek kto wiedział ad dignitatem et securitatem zdrowia Króla J. Mci, aby przestrzegł. Jam tych rzeczy nie łowił, ale we Lwowie będąc doszedłem tej sprawy. A żem na to przysiągł, wyciskała to na mnie przysięga moja, żem powiedział W. K. Mci; powiedziawszy mówiłem: porzuć to W. K. Mć. Przyjechawszy do Krakowa nie byłem inkwizytorem tych rzeczy, ani się też o tem mówiło. Kiedy te listy do Niepoło-

[1]) *Dwa teksty.* [2]) D jestem. [3]) J ogłosiło. [4]) J przeglądować. [5]) *Janem Płazą, surrogatorem krak.* [6]) *Zob. str. 137. n. 2.*

wiedzieli. W tym czasie prawie przyjechał z Rusi P. Samuel Łaski, któ- KDJ
rego [1]) kazałeś mi W. K. Mć o to pytać, boś W. K. Mć miał tę sprawę, żeby on miał odpisy na ten list odnosić, który to mi powiedział i potym W. K. Mci samemu, co na piśmie podał, na co się i oto te listy zgadzają przez stronę pokazane. Otóżem ja nie łowił tych powiedaczów i dalszych świadków, których powieści jeśli tej sprawie są conformes, nie chcę o tym dicere meam sententiam.

---

mic do W. K. Mci przyszły, posłałeś mi je W. K. Mć do Krakowa; sam P
przyjechawszy kazałeś mi W. K. Mć Łaskiego przywołać i z nim mówić, com czynił, który mi to wszystko powiedział, co było dnia wczorajszego.

Instygator powiedział: [2]) Cokolwiek się mówiło, nie do prawa się mówiło Cz
i przyczyna żadna słuszna z naszego pospolitego prawa do odwodu pokazać III
się nie może.

Pan Niemojewski prosił znowu o odwód według konstytucyi w Statucie Sigismundi Regis de furto et latrociniis opisany. Co jeżeli w tych mniejszych sprawach koncedowany odwód bywa, daleko więcej w takiej niesłychanej sprawie, która wielkie rzeczy przy sobie zamyka, broniony być nie ma. Item si regestrato odwód bliższy, daleko więcej viro bonae famae, na którego nigdy suspicio nie była tak nieszlachetna.

Instygator na to, jako i pierwej, powiedział, że ten odwód pokazany być nie może, ani się otrzyma [3]).

Zatym [4]) instygator [5]): Mowy te wszytkie są przeciwne sobie, które KDJ
tu strona inferuje, tak przeciwne, że się z prawem namniej nie zgadzają:

Instygator tak bronił tej ewazyi: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ta ewa- Pl
zya P. Krzysztofa Zborowskiego dojść nie może, bo ten list in parte przy-

---

Instygator przeciw temu mówił: Wszystkie mowy ad evasionem sto- PO
sują się, co ich według prawa potkać nie może. Listu się teraz P. Gnieź-

[1]) **KD** którego *nie ma.* [2]) *Cały ten ustęp od słów:* Instygator powiedział *do* ani się otrzyma *mamy w Rkp. w miejscu zupełnie innem, bez związku logicznego z tem, co poprzedza i co następuje. Zob. str. 130, n. 2. W braku odpowiednich tekstów w innych dyaryuszach trudno orzec, gdzie właściwie należy; umieszczamy go po mowie Zamojskiego, tu bowiem nie wywołuje przynajmniej zamieszania.* [3]) *W Rkp. następuje:* Miłościwy N. Królu, proszę jeszcze. *Zob. str. 131.* [4]) **KD** Zatym *nie ma.* [5]) *Odtąd znów cztery teksty, z których trzy dłuższe dajemy jako teksty równorzędne, czwarty zaś krótki tekst* **Cz III** *brzmi tak:*

Instygator: Widzę, iż do tego wiodą, co im iść nie może, aby się odwieść miał. A ukazując swoje dowody znowu P. Krzysztofa list repetował i on na 12 capita rozdzielił. Łaskiego zeznanie ukazał, iż nie jest przeciwne jego listom, które pokazali. Gosławski k'temu ustnie zeznał, że nigdy

KDJ bierze się ad evasionem per negationem facti i documenta chce zaprzeć, ale to być nie może. Widzę też, że się extraiudicialiter przyznawa in narratione sua, tylko extenuat powiadając, iż to rzecz jest inter duos acta, która na kogo inszego nie redundat, przeto list ad probandum nie waży. Więc i to przydawają, że się ręka na rękę trafia. To niepodobna, aby tak długą pisania materyą miał kto imitować; insza rzecz jest, kiedy podpis wyrazić, bo to słowem albo dwiema odprawi, a insza kiedy cały list pisać; i trzeba tu było samemu stanąć konferować [1]) pisanie ręki swej z oto tym listem, jeśli tego tak zbywać chciał. O tym tedy status causae: jeśli ten list jest dowodem [2]) albo nie z intencyi pozwu. W pamięci są słowa jego W. K. Mci, uważyć każdy może, do czego i ku komu się ściągają. Czy to było

---

Pl znawa, gdy go tak opisuje: list jest okazanie i objaśnienie chęci między dwiema. Takbym ja rozumiał, kiedyby in tertium ta chęć, ten umysł non derivaretur; ale iż to wyszło, fides dwiema in tertium, — bo było i koniuracye i konspiracye, consilia, continuatum consilium: »z tym Królem jako stojemy, si hoc nomine dignus,« continuatio consilii fidei in tertium, osobę W. K. Mci, dalej w tym liście pisze: »dolosum cantum, mendacia promissa, Baal,« — wyszło consilium in tertium, bo tak mówi: »postępować z nim jako z nieprzyjacielem«; do tego ręką jego własną, izali jego dowodem, jako rekognicyą, jakoby cyrograf dał na się, oto tylo(!) tego niedostaje, że nie stamtąd acta authentica i nie zeznał, jakoby się zapisał; bo animus ex verbis declaratur, fides ex conspirationibus et obtestationibus, voluntas ex cognominationibus: »Baal, si hoc nomine dignus,« verltas voluntatis z ręki jego własnej i pieczęci.

PO nieński prze, a wczora go przyznał i własną rękę brata swego, deklaracyą jego teraz czynił. Mówią: »nie waży nic u prawa, tylko między dwiema«; przyznać się to musi, żeby tak było komu trzeciemu nie należało [3]) jedno dwiema. Ale iż się tyczy kogo inszego: dwa do siebie piszą a o trzeciego idzie, o Rpltą koronną, o osobę W. K. Mci, — trzebaby o tem mówić, jeśli się na osobę W. K. Mci [4]) ściąga albo nie. Pamiętasz W. K. Mć, że był drugi traktat w tym liście, consilium constitutum. — Co wszystko słowa deklarował w liście [5]). — Jeśliby na P. Kanclerza tamquam ad privatum inimicum [6]),

z Frykaczem nie mówił. A od umarłego świadectwo P. Porudyńskiego, co od niego słyszał, ale świeży uczynek ich był w pomyśleniu i prze ich przeważność do siebie ich wabił. Zaczym słusznie list i świadectwa ich zostać mają.

[1]) J a inferować. [2]) J dowodny. [3]) P któraby się mu trzeciemu. [4]) P *od* trzebaby *do* W. K. Mci *nie ma*. [5]) P deklarowali, jeśliby na P. Kanclerza. [6]) O tamquam ... inimicum *nie ma*.

repentinum? Aza baczyć każdy nie może, iż omnia fuerunt cogitata, me- KDJ
ditata i przeciwko W. K. Mci directa. Co aby jeszcze lepiej w pamięci było, przeczytam znowu verba tego listu pisane in personam W. K. Mci. — Denuo itaque legebat litteras. — A małyż to dowód istius maligni consilii, że machinatus est, gdy się nie przy ani może przeć listu swego; tego podobno tylko niedostawało, aby był stanął gdzie coram officio i zeznał to, co tu w tym liście pisze; tożby to było autenticum u tych, co to elevant. A iż in rebus criminalibus scrutinia są documento, kto winien, kto niewinien, tu w tej sprawie ten list i ci świadkowie stoją za scrutinium jasne. Confessata [1]) są znaczne. Przyczytawa też to tu, żeby z cesarskiego prawa ten tryb mieliśmy wziąć. Ale kto pilnie wejźrzy w naturę tej sprawy, uzna to, że ex fundamento iuris nostri wzięła się i tak ją prowadzą, jako prawa nasze uczą.

Jest tedy ten list pewnym dowodem, przeć jego nie może, bo i ręka Pl
przyznawa, brackie są nań pewne dowody i pewniejsze, niż te jego, które on wnosi, a przeto odprzysiądz nie może, jedno W. K. Mć masz wskazać konwikcyą świadkom tym, którzy nam świadczyli, jeśliby nie byli iurati; ale którzy są iurati, tym convincere nie potrzeba. Okaże W. K. Mci konstytucya z r. 1565 Piotrkowska albo aktorowi dowód albo citato odwód wskazać, t. j. która strona pewniejsze dowody za sobą będzie miała. Ja mam pewniejsze daleko, Najjaśniejszy Mciwy Królu, bo i świadków tak wiele przysięgłych, którzy to widzieli, drudzy z ust słyszeli, rękę jego własną przyznawają. Co ma być pewniejszego, jako to, com już powiedział? I z listu nie może być interpres, bo wyszły consilia, acta, facta, już go na inszą rzecz rozumieć nie może.

---

te kwestye torquere się miały, co do tego P. Kanclerz ma? W liście pisze: PO
»i śmieli mi wiele obiecować, by tylko ante Baal genua flexissem«. Pisze dalej: »Król si hoc nomine dignus«. U Niżowców każe się starać o chęć; a coby mu po nich? Dla zabicia kogo. List dowodem prawnym może być, gdy swego lice nie przy, bo [2]) kto się nie przy cyrografu, jakoby to coram actis zeznał. In causa criminali bywają scrutinia na miejscu statutu de viro bonae famae, które propiorem ad convictionem et evasionem declarant, gdyż kiedyby był ten statut niekorygowany został: vir bonae famae, możonoby [3]) człowieka niewinnego potwarzać, a onby się temi wywody sprawował po trzykroć, a za czwartym razem winnego [4]) przyszłoby wieść. — Ukazował też statuta nasze, któremi dowodził, że fundamentis juris nostri non adulterinis

[1]) J Confessa to są. [2]) P swego... bo *nie ma*. [3]) P można-li. [4]) P niewinnego.

KDJ O Wojtaszku tego tu nie przypominano, jaka jest jego natura i kondycya, do tego to nic niema a to znać, że cnota jest, iż to odkrył, co tak było Rpcae nocivum. O P. Łaskim jakie jest jego urodzenie, sam o sobie da sprawę, ale jego powieść, jaka z przodku była, taka się pokazuje do końca, co się z listów różnych produkowanych prawie dostatecznie znaczy, iż w tym non variabat, co powiadał. O P. Gosławskim, co kto ma z strony urodzenia jego rozumieć,[1]) sam o sobie da sprawę, ale w tej akcyi że też

Pl Wojtaszka, co go wspomniał J. Mć P. Gnieźnieński, o tym nic nie mówię, anim go ja wspomniał, nie miano go też wspominać. A iż extra propositionem meam przywiedziono go w rzeczy, tedy ja na to nic nie mówię, bo mi niepotrzebny do tego aktu dowodzenia ani im też chcę dowodzić. List jest fundamentem wszystkiego. Do tego jeszcze znać, że ten nie o dobrem Rpltej myślał, gdy tak pisze: »Polonia turbatur, Lithuania novis agitatur turbis«. Tych słów, choćby je chciał najsubtelniej wywodzić, wywieść nie może, jedno że myślił de exitu Rpcae i zdrowiu W. K. Mci.

Co wspomniano, żeby się ten Gosławski tego miał zaprzeć przed P. Frykaczem jako przed bannitem i list ten jego żadnej możności w sobie mieć nie może jako bannitów, jako hostis patriae, bo każdy bannit jest hostis patriae, gdy iura communia regni opprimit recenti sua rebellione, ale oto i teraz przed majestatem W. K. Mci zeznawam rekognicyą tą i ustnie i personaliter uczynioną, iż tak było a nie inaczej, że nieboszczyk Samuel najmował, żeby byli

---

PO ex conjecturis in criminalibus[2]) dowodzić. — P. Gnieźnieński listu tego interpres być nie może, W. K. Mci to należy ex fundamento iuris nostri et statutis, a nie prawa cesarskiego jest to świadectwo. Wojtaszka, który list przyniósł, sami przypominają. Z listów znaczy się, co ten myślił, co tam pisał; nie z jego to głowy wyszło, on co wiedział, powiedział jako wierny poddany W. K. Mci, jako to każdemu cnotliwemu przystoi. — O Łaskiego Samuela, któremu P. Gnieźnieński zadał nie trafne urodzenie, to co z sobą non quadrat, ukazał instygator, że mową swoją oczyszcza, gdzie niżej przyznawa mu zacne urodzenie i spowinowacenie z zacnymi ludźmi; ktemu na to pokazał na Łaskiego, aby się Łaski do tego nie miał znać, i przyznawa co wczoraj przyznawał, to jest list ten, gdzie: »Polonia turbatur, Livonia infestatur, owa przyjdzie Boreas a septemtrione«. Niżowce zatrzymywano upominki, gorzałką i saletrą.

Gosławski nie pomni, aby kiedy mówił z Frykaczem, bo Frykacz nie jest civis regni, est bannitus; ten z Boxickim obiecali się byli Panu Samu-

[1]) D rozumiem. [2]) O criminalibus *nie ma.*

świadkiem jest, nie przyszło mu to z żadnej bystrości;[1]) tak jako go rekwi- KDJ
rowano, tak sam w sobie nie chciał tego mieć; radził się zarazem tych, co mu to mogą dobrze uważyć; nie ufając też aby nieboszczyk P. Boxicki miał rozmowę z P. Porudyńskim, szedł do niego i pytał go i sam mu zaś seriem rei powiedział, czego się nigdy potym nie przał ani się z Frikaczem widział. A też Frikacz, banitem będąc, nie może jego świadectwu derogować. Co mówią, że nieboszczyk miał sług dosyć, może to być, ale żeby upatrować nie miał sobie ad facinus tak przeważnych pewnie wiedząc o nieboszczyku Boxickim, co to był za człowiek? Mógł go sobie tak szykować, jakoby mu wszytkiego pomógł, co nie konjekturą się probuje ale powieścią tego, któremu się był nieboszczyk tego powierzył. O Gwilchelmie tłumaczu co strona mówi, to łacno zbyć, bo i zachowanie jego stateczne i wia-

---

gdzie W. K. Mć w karczmie zabili i ten Boxycki zeznałby był, ale iż ten Pl
zabity, oto na miejscu jego jest P. Porudyński, dworzanin W. K. Mci, któremu się pierwej był zwierzył wszystkiego. Ten P. Boxycki radził sie P. Porudyńskiego, coby miał z tym czynić; tedy mu powiedział P. Porudyński: »Ej słuchaj jeno, idzie o ciebie samego, o poczciwość i gardło twoje. Strzeż, byś nie był na palu, ani myśl o tym ani wspominaj. Radzęć, żebyś temu dał pokój«. Co wszystko P. Porudyński, dworzanin W. K. Mci, zeznawał i ustnie zezna, nie tylko rekognicyą swą, potrzeba-li tego będzie, iż tak było a nie inaczej. — Jakoż było czytane zeznanie P. Porudyńskiego, że mu się tego zwierzył Boxycki i Gosławski, iż nieboszczyk P. Samuel najął ich był, żeby z nim byli kiedy Króla zabili a zwłaszcza w Niepołomicach na łowach, albo kiedy z karczmy, gdyby kiedy Król J. Mć jechał mimo karczmę, a też ci, co przed Królem jadą, daleko będą od Króla, a za Królem także daleko i tak wtenczas z rusznice ugodzićby weń, a sami żeby mieli w boku na drugiej stronie wyjazd. I radzili się o to, coby mieli czynić z tym. — Jasne tedy były ich consilia mala, exitiosa Rpltej i W. K. Mci.

---

elowi służyć, abowiem za przeważny uczynek ten Boxicki, który był świeżo PO
uczynił, miejsca w Polsce nie miał, dlatego się towarzyszył z P. Samuelem Zborowskim. Boxickiego testimonium confirmatur zeznaniem zacnego człowieka P. Porudyńskiego. A że tych a nie innych do tego używano, jest causa[2]) przewagi ich nie lada jakiej od nich pokazanej. Z Inflant jeśli inni zdrajcy, ten doświadczonej godności i cnoty Pepler[3]) na dworze Moskiewskiego Kniazia, gdy go uczynił wolnym od więzienia, lat dwadzieścia służył, był z posłem

[1]) **D** bystrości *nie ma; w* **J** *zamiast* bystrości *jest* naprawy. [2]) **P** inszych zażywano dla przewagi. [3]) **O** Kiedler.

KDJ domość rzeczy Moskiewskich mogą mu być pewną podporą do wiary takiej sprawy, którą dawa o tych pieniędzach i o przysiędze. Za takimy tedy wywody i świadectwy proszę, aby była poena decernowaną na takiego, gdyż konstytucya anni 1565, która jest do scrutiniis, uczy to, że ktoby miał za sobą pewniejsze scrutinia. — Lecta constitutio. — Z tamtej strony tylko gołych słów sprawa i to z koniektur uczyniona. Nie pokazują ani contraria testimonia. Evasio iść nie może, bo ten statut abusu upadł, konstytucyami poślednimi derogowano mu i siła było inconvenientia, póki się tym statu-

Pl Co przywodzi statut de viro bonae famae P. Krzysztof Zborowski, tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, ten statut nie może mu służyć i wedle jego nie może się udać pro viro bonae famae, bo go powołał Ościk, powołał go Samuel, brat jego własny. Od tego jeszcze sześć bannicyi ukazuje a iż sześć kroć a nie raz bannitem, tedy mu już wedle prawa pospolitego żadne beneficia prawa iść nie mogą. A nie tylko to ale omnia iuris iście odepchnął od siebie P. Zborowski, dlaczego jako bannit nawet i locus(!) standi, conditio(!) vertendi et defendendi causam nie miałby mieć, ale żeś to W. K. Mć z łaski swej królewskiej pozwolić mu tego raczył, żeby to wszyscy ludzie na potym wiedzieli, że W. K. Mć omnia quam medianter agit, jako pan chrześciański; a już teraz Najjaśniejszy Mciwy Królu, kiedy się takie rzeczy jasne najdują, dowody pewne, świadectwa prawie oczywiste, a on tego niczem inszym nie refutuje jedno zmyśleniem a jednak niektóre rzeczy przyznawa, to już mu tuum beneficium et huius legis iść nie ma, gdyż już jest oneratus.

Na to, co powiedział, iż nieboszczyk Samuel nie zeznałby teraz tego, ale wtenczas zeznawać musiał, co chciano i jak chciano, które świadectwo jeśliby kto chciał aby było ważne, zatrzymać się z nim było do sejmu: — Najjaśniejszy Mciwy Królu, zeznawał nieboszczyk P. Samuel przed urzędem Krakowskim przysięgłym, który jest godzien wiary i na to postanowiony

PO Moskiewskim u cesarza, tłumaczył od posła do Krzysztofa Zborowskiego, i przy tem był, kiedy przysięgał; k'temu przyznanie P. Gnieźnieńskiego samego,[1]) że chciał Moskiewskiemu służyć, ale mu bracia rozradzili; ktemu że pieniędzy od posła Moskiewskiego nie wziął, ale ludziom, które miał wywieść, rozdał, racyą potem na narracyą słyszał[2]). Pan Chojeński zeznawa, że miał do Kniazia jechać a nie jechał. Świadectwa te wszystkie zostały się w mocy; jure constitutionum ten bliższy do dowodu, kto lepsze dokumenta pokaże in locum[3]) statuti de viro bonae famae; a choćby też dobrze, quod non conceditur, constitutio de scrutiniis nie derogowała temu statutowi de viro bonae

[1]) **P** przyzna mi P. Gnieźnieński sam. [2]) **P** wywieść dał racyą na racyą, potem P. Gnieźnieński zbijał. [3]) **O** in loco.

tem de viro bonae famae sądzono, niewinnych dosyć ginęło a winni zaś KDJ
przemysłami swymi ubiegali [1]) biorąc się in extremum do ewazyi, pierwej nabroiwszy. Alę i tym statutem nie może się bronić pozwany, bo zeznanie i powołanie Ościkowe odcina mu to, także zeznanie nieboszczykowe P. Samuelowe jest takie, w którym ternario numero dawa winę.

---

urząd każdy i na to przysięga, aby to zeznawał i do ksiąg przyjmował, Pl
co jest rzecz własna; jakoż rozumiem temu, że ten urząd inaczej nie uczynił, a iż officium jest incorruptibile i urząd urzędowi wierzyć ma, nie może nie mówić przeciwko tamtemu powołaniu [2]) nieboszczyka P. Samuela. Bo jeśliby tak urzędy wszystkie miały być nie uszanowane, ich rekognicye nie ważne, któreby wszystkie musiały zginąć i fides publica tolleretur, jużby jej nie było, bez której żadna Rplta nie może być ważna.

Na to co powiada: chować go było sejmu, — Najjaśniejszy Mciwy Królu, nie mógł być chowan do sejmu propter certas causas, a mianowicie też de periculis sive de cunctacione executionis, seditionis, do którejby się zaniosło; do tego jeszcze bannitus, profugus, hostis patriae, contra decreta totius Rpcae, antecessoris W. K. Mci, lekce sobie wszystko ważąc versabatur in regno, dlaczego in periculum et discrimen pewnieby i W. K. Mć przyjść musiał; i dlatego, aby te consilia nie wzięły suum effectum, potrzeba było zaraz tę exekucyą uczynić, łacno to jako hosti patriae. O czym podobno ten, komu to będzie należało, da W. K. Mci dostateczną sprawę, także i Ich Mciom PP. Senatorom, będzie-li tego potrzeba donieść.

---

famae, tedy i tem się nie pomoże, gdyż już jest ter notatus: [3]) primo w Ostej- PO
kowym testamencie; secundo w Samuelowej rekognicyi przed urzędem Krakowskim uczynionej; tertio banicyi ma kilka na sobie, nie może być civis regni, dla tego odwód nie może mu iść.

Tu [4]) inter dicendum przypuszczeni ad testificandum Dnus Samuel Łaski, KDJ
który dawał sprawę o liście, że jest właśnie P. Krzysztofów. Także Gosławski o sobie, o nieboszczyku Boxickim dawał sprawę i jako z nimi nieboszczyk P. Samuel o tym złym pomyśle swym mówił. Lecta etiam est

---

Pytany był P. Gnieźnieński raz i dwa o Łaskiego z strony złego uro- PO
dzenia, co mu zadał; P. Gnieźnieński zamilczał. Łaski Samuel, księdza Łaskiego syn, mówił, obmawiając, że niwczem inszem nie odniósł Zborowskiego, tylko że P. Kanclerzowi a potem J. K. Mci o liście Krzysztofa Zborowskiego do P. Samuela pisanym »et plura si scivissem powiedziałbym«. Gosławski do tego wszystkiego znał się, gotów będąc juramento potwierdzić,

[1]) *W Rkp.* ulegali. [2]) *Rkp.* pozwalaniu. [3]) **O** *od* a choćby też dobrze *do* notatus *nie ma.*
[4]) *Dwa teksty, w* **PO** *ustęp ten następuje jednak dopiero później, po przemowie kanclerza i instygatora.*

KDJ ex Sallustio facies rerum Romanarum in coniuratione Catilinae ferme huic negotio conformis.

PO co od niego instygator powiedział; o poczciwe urodzenie swe żądał P. Gnieźnieńskiego, że mu na tem krzywda.

KDJ A potym,[1] iż urząd Krakowski wspominano z strony zeznania P. Samuelowego, J. Mć P. Kanclerz wstawszy dawał sprawę o sobie, ex quibus causis P. Samuela podał do exekucyej. Ta wszytka sprawa J. Mci opisana jest w responsiech;[2] tylko tego dołożył: »żem tego tylko chciał, aby się było urzędowi ukłoniono, nie mnie, bo ja ziemianin, ale że urząd mam na sobie, czekałem, aby się była w to jaka zacna osoba wdała; gdym tego nie baczył, postąpiłem do exekucyej nie bez wiadomości W. K. Mci. Tyrańskwo mi obiicitur, żem prawu dosyć uczynił; to się ani z natury ani z postępków moich nie pokaże. Miałem ludzi rycerskich dosyć pod swą mocą od J. K. Mci zleconych, jakom się z nimi obchodził, każdy to z nich wie, nie tyrańskie, jako mię tam udawają, ale ea humanitate et facilitate, jako się godzi dobremu człowieku«.

Cz III P. Kanclerz dosyć długą rzecz uczynił,[3] jako napominał przez Wielkiego Marszałka, potym przez Pana Gnieźnieńskiego, przez Marszałka brata jego, a we Lwowie przez P. Kazimierskiego, aby go w jurysdykcyi jego zaniechał; i obiecał; co za despekt i zdeptanie od niego odnosił i jako się był nasadził w Kraków wjechać. »Mając listy jego musiałem to z żalem uczynić, co się stało«.

PO Potem przeciwko tej mowie Pan Gnieźnieński to powiedział, że było P. Samuela chować do sejmu. Gdy instygator to dedukował, że słusznie P. Kanclerz uczynił,[4] P. Kanclerz dał o sobie sprawę — wstawszy u stołka swego mówił długo, — z której miary exekucyą uczynił i jako nieboszczyka przestrzegał, by mu[5] w jurysdykciej jego nie bywał, Króla, aby się nim nie bawił, upominał i sam nigdy z nim obcować nie chciał, rationes dawając przysięgę swą, obawiając się, aby[6] przeciw jemu novum gradum vel processum juris nie wniósł dla tej sprawy.

[1]) *Tu znów są cztery teksty, z których trzy, krótkie streszczenia przemowy Zamojsk., dajemy naprzód jako teksty równorzędne, potem zaś tekst czwarty, długą mowę Zam.* [2]) *Mowa o odpowiedzi Zamojskiego na prośbę rycerstwa Krakowskiego za S. Zborowskim. Zob. Pauli: Pamiętniki i t. d. p. 64.* [3]) *Jest to już drugie w* **Cz III** *streszczenie tejże samej odpowiedzi Zamojskiego. Pierwsze, wsunięte niewłaściwie w długą mowę Jana Zborowskiego, brzmi*: P. Kanclerz przypomniał tę wszytką sprawę, co w responsie po pojmaniu nieboszczykowym było od Kanclerza szlachcie podano, której przemowy było z półtorej godziny. I wywodził to, że go dłużej chować nie mógł. A gdy przestał mówić, P. Gnieźnieński: N. M. Królu *i t. d. Zob. str. 137, n. 1.* [4]) **P** *nie ma* P. Kanclerz uczynił. [5]) **O** by mu *nie ma.* [6]) **P** *nie ma* aby.

P. Jan Zamojski, kanclerz i hetman Koronny, starosta Krakowski, do Pl
Króla J. Mci i Rady wszystkiej, bo i posłowie byli, uczynił rzecz w ten sens wstawszy z miejsca swego: N. M. Królu! Iż mię dotknięto w tej sprawie, chociam tu podobno nie miał co czynić, także instygator na to odpowiadając tknął mnie, abym dał sprawę o sobie z strony urzędu mego starostwa Krakowskiego, tedy jednak króciusieńko dam sprawę W. K. Mci, Panu memu Mciwemu, także Ich Mciom Panom Senatorom wszystkim o sobie z strony urzędu mojego, co się dzieje w tej sprawie, a tak prawdziwie jako mnie z miejsca mego przystoi. Słyszę, N. M. Królu i Mciwi Panowie Senatorowie, iż tak wiele jest niebacznych, jako to i tu przed majestatem W. K. Mci których tu wspomniano nie dawno, że mi mają za złe, iżem bannita pojmał w domu szlacheckim i nad nim exekucyą uczynił a nie chował go do sejmu. A nie tylko niektórzy są, co mi mają za złe, ale się temu drudzy dziwują, żem to tak prędko uczynił, rozumiejąc, żebym nie według prawa pospolitego miał to uczynić, czegom się zawsze W. K. Mci sprawić gotów; by mi dano i dziś o to pozew, jutro się sprawować będę, byle jedno według prawa, ktoremum podległ, w którym siedzę jako i każdy szlachcic polski wolny, a nie tak jako z chłopem chcieli się ze mną obchodzić. O czym, słyszę, myślą, ale tego nie dokażą, bo jestem szlachcic wolny osiadły, prawo mnie pospolite szczyci, jako i drugiego, i zacne dali-Bóg są moje posługi; in Rpca zawsze służę, na to gotowem gardło dać i o to prawem sprawuję się każdemu, wedle prawa też winien będę.

Co się dotyczy tej sprawy około Samuela Zborowskiego, N. M. Królu, jako skoro W. K. Mć fortunnie raczył wjechać na tę stolicę państwa tego, pokazowałem to wszelakim sposobem domowi temu, żem mu chciał być przyjacielem i każdemu z nich chciałem służyć tak, jako w rzeczy mej własnej. Ciebie, Pana mojego, świadkiem mam na to, jakiem ja repulsy, jakie amarikowania odnosił od Ciebie, Pana mego; byłem u Ciebie takim importunem in petendo za nimi, żem czasem i od własnych ust moich, choć tego była mi potrzeba własna, odejmował, ale petitionibus dogadzałem, coby się specyfikować mogło i znaćci w domu jego podobno pewnie; a mianowicie Samuelowi nieboszczykowi taką chęć swą pokazowałem zawsze, jakąm mógł największą, pomagając mu do tego, aby to z siebie złożył; tak u Ciebie Pana swego częstymi prośbami, jako też i do tej strony ukrzywdzonej wstawowałem się, abym ją mógł ubłagać i uskromić, a mianowicie z Ich M. Panami z Tęczyna jakom o tym często mawiał, jakom się u nich tego starał, aby tamtę stronę J. Mć Panią Wapowską ukrzywdzoną do tego, jakoby się dała ubłagać łatwiej, także do Ich M. Panów, świadkiem mi tego są Ich Mć Panowie i inni, jakom się o to starał. Na ostatek i samego często upominałem, aby się o to tak pilnie starał, jakoby stronę uskromić mogli. A w takowym staraniu odniosłem i to i owo, i łaskawe obietnice o przy-

czynę do strony przejednania, a czasem też i przykrości niejakie od Ciebie, Pana swego, jako i od inszych; od samego też na one moje upominanie, które z życzliwości pochodziło, widziawszy jakąś nieczułość, począłem być w tej sprawie słabszym, gdyż on sam, cui interest maxime, tak dalece, jakom go do tego wiódł i upominał, starać się zaniedbywał. Przecie jednak tą jego niedbałością na upominanie moje nie takem się obrażał, abym mu w tym do końca pomagać nie miał; bo choć się czasami pod bokiem W. K. Mci przesuszał a Ich Mć Panowie Marszałkowie przy W. K. Mci na ten czas nie byli, tedy ta laska, ta jurysdykcya zwierzchności przy mnie zostawała, przeciem na to przez szpary patrzał, póki to nie obrażało sumnienia mojego. A co jeszcze więtsza, życzyłem mu tego, aby był w Moskwie co takowego uczynił, czymby był i Rpltą i W. K. Mć uskromił; i chociażeś był W. K. Mć ten urząd wojenny i zwierzchność władzy nad wojski na mnie włożyć raczył a on pod bokiem W. K. Mci bywał, o czym ja wiedziałem i mogłem to dawno uczynić, ale nie skwapiałem się i owszem, jakom wyżej powiedział, życzyłem mu, aby sobie co takiego był uczynił w ziemi nieprzyjacielskiej, czymby Rpltą i W. K. Mć ubłagał; i kiedy się chciał z inszymi pomieszać, tedy chocia mu broniłem tego, takoż słusznie, jednak okazowałem mu insze zamki i insze miejsca, gdzieby mógł co takowego uczynić. Nie zajrzałem mu tego, nie kwapiłem się nań, i owszem mu zawsze drogi,(!) jakoby to z siebie mógł znieść, co stronę ukrzywdzoną bolało, co wszytką Rpltę, co majestat W. K. Mci, Pana mego Mciwego, obrażało. Potym zaś, kiedy W. K. Mć na mnie, sługę swego, włożyć raczył starostwo Krakowskie, za moje one chęci i życzliwości pojechał z Moskwy, jechał zaraz do Krakowa lekce mnie sobie uważywszy, mnie i urzędowi memu na despekt, ku obrażeniu sumnienia mojego w Krakowie mieszkał długo dosyć; i chocia to sumnienie moje i urząd mój obrażało, jednak cierpiałem skromnie i nie byłem w tym tak płochy, abym się miał na co skwapiać. I nie używszy [1]) do tego kogo mądrego był potym na sejmie W. K. Mci pod bokiem, kiedy W. K. Mć przyjechał od Pskowa [2]) do Warszawy na sejm. Tamem go prosił ustnie i przyjacielskom napominał, aby mi nie czynił tego despektu, obrazy na sumienie nie kładł, żeby w starostwie mojem i jurysdykcyi mojej nie mieszkał, i nie bawił się, a mianowicie aby w Krakowie nie mieszkał. Raczyłeś potym W. K. Mć jechać po sejmie do Krakowa; ja też na tamten urząd wjechałem był, a on na moje upominanie przyjacielskie nic nie dbając, prośby moje lekce poważywszy, jechał do Krakowa, tam mieszkał, póki chciał w Krakowie. Także i w Warszawie będąc prosiłem o to P. Gnieźnieńskiego, aby go o toż napominał, aby w jurysdykcyi mojej nie bywał; obiecał mi

[1]) *W Rkp.*: uważywszy. [2]) *W Rkp.*: do Bkowa.

to P. Gnieźnieński. Mówiłem także P. Marszałkowi Zborowskiemu, prosząc Pl
go o toż, aby brata swego upominał, aby w jurysdykcyi mojej i w starostwie mojem nie bywał i nie mieszkał. P. Marszałek prosił mnie i sam, abym bratu jego tak dalece molestus nie był; a mnie iż szło o urząd mój, o sumnienie moje, o przysięgę moję, prosiłem aby w tym obrazy sumnieniu memu nie czynił. Przyjechali potym posłowie Tatarscy wojnę wypowiadając; rozkazałeś mi W. K. Mć z Krakowa dalej się z ludźmi pomknąć pod nieprzyjaciela, jechałem na rozkazanie W. K. Mci z Krakowa na Podole do ludzi z swoją trochą, com mógł mieć, zastawiwszy się na to dobrze; pogonił mnie w drodze P. Marszałek Zborowski i wzywał mnie o niektóre rzeczy swe i tam się ze mną odprawiwszy między inszymi rzeczami powiedział mi to pewnie i obiecał, iż brat jego P. Samuel już nigdy w urzędzie i w jurysdykcyi mojej nie będzie nietylko mieszkał, ale i bywał. Dziękowałem mu za to i obiecywałem mu pomagać do tego, jakoby to z siebie mógł zrzucić. Przyjechałem potym do Lwowa, jadąc do ludzi, alić on we Lwowie, i zastałem go tam, czymem się obraził, jednak posłałem Kazimierskiego, sługę mego, do niego, aby mi tego statecznie dodzierżał, co mi już obiecał P. Marszałek brat jego, choć ci już nie moje starostwo było; jednak i J. Mć P. Starosta Lwowski słał do niego prosząc, aby się także w jego jurysdykcyi nie bawił. Respons dał ten przez sługę mego Kazimirskiego: »proszę W. Mci, aby to P. Hetmana nie obrażało; zdzierżę to W. Mci, co P. Marszałek za mnie obiecał i do dnia stąd wyjadę; choć-ci tu nie J. Mci jurysdykcya, jednak, iż tu on jest jako hetman, nie będę się tu długo bawił«. Byłem temu rad i spodziewałem się, iż mi tego zawsze miał ziścić. Dalej-ci się stało, kiedym wedle powinności mojej jechał do Krakowa z Rusi dla sądzenia roków, miał szpiegi nademną, wieszał się nademną ustawicznie: ja w Sandomierzu, a on w Zawichoście, ja do Opatowa, a on nademną nie daleko; ja dalej do Krakowa w drogę, a on tuż nademną ustawicznie albo o milę albo w pół milę odemnie nocleg miał; na ostatek ja do Proszowic, a on nademną do Piekar, imienia P. Włodkowej. Cóżem już miał czynić, N. Mciwy Królu, iż nie tylko onego mi nie ziścił, co mi brat jego zań przyobiecał, ale i owszem ku zelżywości mojej nastąpił mi na przysięgę moję, na wiarę urzędu mojego? Nie mogłem i nie godziło mi się wedle prawa pospolitego pro fide mea erga patriam, pro conscientia mea; sumnienie zaś, które szanuję nadewszystkie na świecie rzeczy, ukazowało mi to, żem przeciw przysiędze mojej tego dopuścił. Uczyniłem to suadentibus legibus regni; pojmał urząd mój bannita, zbiega a takiego, który uczynkiem onym nietylko na banicyą był zasłużył, ale i gardło albo infamią; dałem go do więzienia szlacheckiego. Zjechała się nie mała kupa ludzi; prawda, prosili mnie o to i dałbym się był użyć, zatrzymałbym się z tą exekucyą, ale iż powinni jego miasto ubłagania, żebym to puścił mimo się, przeciw prawu

Pl pospolitemu, przeciw dekretowi wszystkiej Rpltej, ku zelżywości mojej, ku obrażeniu sumnienia mojego, iż tak często mieszkiwał w jurysdykcyi mojej będąc odemnie często przestrzegan przez zacne ludzie i przez bracią jego, to fukali, to łajali, to dziwnymi rzeczami i szkodliwymi wszystkiej Rpltej grozili, nullus fuit, qui precaretur, uczyniłem, coś też W. K. Mć, Pan mój Mciwy, nie raz, ale kilkakroć, kiedym posłał do Ciebie, Pana mego, po informacyą, cobym miał czynić, rozkazać raczył; co z żalem mówięć, uczyniłem exekucyą pewną, prawną nad nim, a tak prawną, że to okażę, kiedy będzie trzeba, będzieli tego potrzeba okazywać, iżem najmniej od prawa pospolitego nie odstąpił. Bo jeśliby prawo pospolite kiedy końca wziąć nie miało i exekucyi dostać, jakożby był zły od dobrego różny, poczymby znać niecnotę od cnoty? Tam, będąc w więzieniu, N. M. Królu, właśnie dobrowolnie usty swymi zeznał przed urzędem moim przysięgłym, co to teraz wspomniano. Godzien dobrze urząd mój wiary, a nie tylko mój, ale i każdy, który na to wysadzony jest a przysięgę czyni na urząd swój. Jeśli im idzie o to, iż tego nie każdy widzi, co zeznawał, nie mają bez czego tęsknić, każę ja do akt wnieść; jednoż nie wiem, będzie-li im smaczno. Żem go do sejmu nie chował, jako powiadam, były pericula nie małe Rpltej, dlaczegom go nie chował, periculis tempestive occurrendum i okażę to pewnie zawsze, iż to prawnie uczyniłem, non temere, non privato quodam rancore, ale conscientia, ale prawem pospolitym, ale za rozkazaniem Ciebie, Pana mego, wzruszony będąc; czego się ja sprawić zawsze gotów jestem i będę wedle prawa, a nie tak, jako oni chcą ze mną jak z chłopem postępować. Prawa się pospolitego trzymać chcę i onym bronić będę, nie czym inszym, a ukażę to, że ten, co rozumie, iżem przeciw prawu uczynił, sam przeciw prawu rozumie i nie tak, jako prawo uczy.

KDJ Instigator subsecutus[1]): Jeszcze to W. K. Mci pokazuję, jakiej przodkowie nasi przeciwko panom swoim uczciwości używali, że poenas sanxerunt nie tylko na uczynek, który by się stał pod bytnością pańską,

Pl Potym instygator zaś replikę począł dawać stronie: Najjaśniejszy Mciwy Królu! To, co strona przywodzi de crimine laesae mtis, iż tylko in personam W. K. Mci ma się ściągać, a tak to deklaruje: »ale iżby to albo znać albo wszyscy słyszeli, albo widzieli, tożby to crimen laesae mtis, ale w li-

PO Po tej mowie P. Kanclerzowej mówił instygator: Powiada strona, że effekt żaden nie doszedł, choćby myślił albo mówił. Nie trzeba się na to

[1]) *Cztery teksty, z których jeden, krótki* Cz III, *brzmi tak:*
Instygator przecię znowu dowodził konstytucyami, że nie może im odwód przyjść, ale świadkom dowód przy liście.

ale też na voluntatem facti; — to mówię przeciwko owemu, co grubie barzo KDJ
rozumie P. Niemojewski, iż chce być comissum factum in personam, coby już barzo było po czasie; — verbi gratia: ktoby dobył broni, sit in gratia nostra [1]); tu ten nie zranił tylko dobył a już voluntati jego poena infligitur [2]). Także de iniuriosis in parentes świeża konstytucya to ma, że etiam voluntas punitur. A jeśliżeć takie peny są na niebaczne syny, a cóż mamy rozumieć, jakimi penami mają być karani, którzy communem patrem Rpcae chcą violare, który na sobie salutem totius Rpcae nosi, który reprezentuje Boga [3]) na ziemi? Nam quod Deus est in divinis, hoc est rex in humanis. Ale mówiąc do tak znacznego odkrycia [4]) sprawy tej, gdzie machinatus est, aza to nie pro facto in persona regis poczytano być ma? Tak też w Rzy-

---

ście,« powiada strona, jeśli jego jest, który przyznawa, iż ręką jego własną, Pl
»tylko consilia są, ale skutku nie wzięły te consilia« Najjaśniejszy Mciwy Królu! ja tak na to stronie odpowiadam: gdzie są o czym consilia jakie, tam musi być voluntas, która, Najjaśniejszy Mciwy Królu, tak ma być karana, jako i factum. Ukazuję W. K. Mci konstytucyą sejmową a. 1578 de iniuriosis erga parentes, którą prawo pospolite Polskie expresse nietylko factum, ale i voluntatem karać pozwala; w której stoi tak: »przetoż zachowując w mocy statut ustanawiamy, iż ktobykolwiek jawnie albo też potajemnie odpowiedzi na zdrowie albo też niebezpieczeństwa rodzicom swym któregokolwiek stanu czynił, albo chciał czynić« — to tę wolę każe karać prawo pospolite — »tedy taki za słusznym wywodem nie inaczej ma być sądzon i karan, jedno jakoby glejt nasz królewski gwałcić miał« [5]). W tej konstytucyi jawnie voluntatem nietylko factum karać każe. Do tego byłoby wielkie absurdum, żeby też factum huius consilii czekać i karać je dopiero. Nierychłoby, Boże uchowaj. A któżby o to czynił? Pewnie si voluntas non plecteretur, factum plecti non possit. Podobnoby to nie rychło było; non solum effectus sed et suspicio minima fugienda. Gdyż tedy voluntas ukazuje się ex hisce consiliis, słusznie ma być poczytana jako pro facto; bo jeśli Bóg i prawo Boże wolą facti, bardzo słusznie i prawa ludzkie karać mają, gdyż quod deus in divinis, Rpca in humanis. Przywodzę W. K. Mci prawo pospolite, statut Alberti regis Poloniae Petricoviae a. 1496, gdzie jaśnie prawo pospolite W.

---

oglądać, że effekt nie doszedł; Boże uchowaj, aby się miało było consilium [6]) PO
wykonywać, jedno to inter pares bywa et inter privatos; ale tu idzie de dignitate W. K. Mci i o zdrowie i o Rpltą. Jest statut de iniuriosis [7]) erga

[1]) *Zob. Vol. leg. I, 53.* [2]) **D** influitur. [3]) **K** Bogi. [4]) **KD** zacnego zakrycia. [5]) *Cytat powyższy w Rkp. nieco popsuty poprawiamy według Vol. leg. II, p. 978.* [6]) **P** consiliis. [7]) **O** de iurgiosis.

KDJ mie Katylinie uczyniono, że listami convictus przyszedł o śmierć a ci skarani są, którzy z nim consilia swe porozumiewali. — Sallustius lectus. — Baczy się tedy stąd, że przyznanie listów stoi za konwikcyą i tu w tej sprawie confessata tego listu,[1]) wywody, świadectwa tylko dekretu potrzebują. Przypomniał i sześć banicyi, które drogę zawierają do ewazyi[2]).

Pl K. Mci przyznawa in politicis zwierzchność najwyższą. Toż prawo tam dalej uczy, jako violator iudiciorum, jako na osobę W. K. Mci, a quo omne bonum Rpcae dependet. Toż jaśnie w statucie króla Zygmunta 1507. Toż i w drugim statucie Zygmuntowym w Bydgoszczy 1520,[3]) dostatecznie w tych statuciech ukazuje, że taki ma być karan: jako factum, tak i voluntas, bo in hoc laesae mtis crimine nisi voluntas, jakom już powiedział, plecteretur, factum plecti non possit. Proszę tedy, abyś W. K. Mć skazał convincere P. Zborowskiego tym świadkom, którzy tu w radzie przed W. K. Mcią świadczyli nań, tak personaliter jako i przez rekognicye.

PO parentes. I czytał go. Jako Deus in divinis, tak rex in humanis ma być zachowan[4]). Potem czytał statuta de reverentia iudiciorum et securitate conventuum[5]).

KDJ P. Niemojewski:[6]) Nie trudnoby o słowa, gdyby zdrowie było i o statuty by nie trudno, by czasu tak wiele stawało. Najjaśniejszy a Mciwy Królu, causa criminalis agitur, rzecz wielka, niesłychana, trzeba uważności wielkiej używać in contentis discutiendis, których powiedziałem, że instygator nie dowiódł. Nie masz factum, nie masz conatum maturescentem, list tylko jest słowy pisany takimi, które są ambigua. A więc to już commis-

---

Cz III P. Niemojewski: Dziwować się każdy musi, że instygator bierze na pomoc te konstytucye, które do tego nie należą. Trzy rzeczy citato zadał, a żadnych nie dowiódł i prawnie dowieść nie może, gdyż do tego listu factum nie ma i nie było, bo factum committitur in praesenti,(!) a być nie może

---

PO P. Niemojewski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Statuta przez instygatora czytane nie mają nic do tej sprawy, trzeba było contenta citationis probować, trzeba było ukazać factum vel conatum maturescentem, albowiem słowo committitur facto commisso, nic[7]) P. Instygator nie dowiódł. Co się tyczy banicyi, bannitio per quietationem iam est cassata. Nadto bannitio civilis

[1]) **D** listu *nie ma.* [2]) **J** *od* Przypomniał *do* ewazyi *nie ma.* [3]) *Zob. Vol. leg. I. 272, 363 i 393.* [4]) **O** ma być zachowan *nie ma.* [5]) **PO** *mają tu dopiero ustęp powyżej już podany, zob. p. 151, n. 4.* [6]) *Trzy teksty.* [7]) **P** co.

sum? Boże tego nie daj. Na koniec poenam tego prawa nie opisali nie KDJ
bez przyczyny przodkowie nasi. Bo to nie in nuda voluntate należy, ale na dalszym postępku, qui ad factum vergeret. Zadawa też to instygator, że strona nie może evadere dla dwu przyczyn. Naprzód że jest bannitus; ale choćby tak było, civiles bannitiones nie praeiudicant causae honoris. Jest in simili dekret Króla J. Mci, gdzie przeszłego sejmu P. Krzysztofa Ilowskiego, bannitum [1]), przypuszczono ad causam honoris tuendam. A też strona kwity ma z tych bannicyj. Druga, że listy testimonia wedle konstytucyi de scrutiniis są miasto dowodu. Ale referuje się konstytucya ad pares, nie do króla z ziemianinem, i ma mu iść ewazya, gdyż nie są rzeczy jawne. List może być ręka konterfektowana [2]) tych czasów, gdy w ludziech cnota gaśnie i co dalej rzadsza będzie. Świadkowie do listu rzeczy także niepewni, drudzy do spraw nie tego, ale onego, co już zziął [3]) z świata. Osoba, która się sprawuje, nienaganiona prosi, aby była przypuszczona wedle prawa ad iuratoriam evasionem.

Instigator: Darmo strona tryumfuje z tego przypuszczenia banniti do sądu, którym alleguje, bo to tam [4]) nowa banicya była otrzymana, gdy był in servitio Rpcae a ktemu ex benignitate szło Króla J. Mci. Tu omnia

---

accusatus. Że civiliter był bannitus, dosyć uczynił stronie, a też Liwski (!) Cz
był bannitus a miał locum standi, a P. Krzysztof wolen od bannicyi. A iże III
król aktorem, dowód Króla J. Mci być nie może, przeto ja widzę nostram partem tanquam virum bonae famae propiorem ad evadendum. Przy której ewazyi i przy innych prawnych excepcyach i allegacyach aby strona moja inviolabiliter była conservata, diligentissime proszę.

Instygator zasię multifarie multisque modis dowodził, że słusznie et

---

non importat crimen; by też dobrze nie było quietatio, in maximis accusa- PO
tionibus citato ius est semper favorabilissimum; czego W. K. Mć tak dwie lecie na sejmie Wiskiemu nie (!) dopuszczał, choć był bannitus. Trzeba evidentissima documenta w sprawie tej pokazać, P. Instygatorze, bo się ciągniecie do dowodu; obaczcie się, a któż ma czynić dowód? Akcya jest [5]) pro crimine laesae maiestatis.

Instygator: Daremno tem tryumfujecie, P. Niemojewski, i tak sam chcesz wiele mówić, że się nie dowiodło niczego, zesadziwszy to według fantazyej swej. Nie trzeba lepszych dowodów. Dowiodło się listem własnym

[1]) *O Ilowskim, kasztelanie wiskim, ściętym r. 1582 za zabicie Grajowskiego, zob. J. Bielskiego, Kronika polska wyd. Bohomolca p. 731.* [2]) **J** ręką konterfertowany. [3]) **J** zszedł. [4]) **J** tam *nie ma.* [5]) **P** Aczci iam est.

KDJ secus, bannicye stare, de male obtento nie czyniono, infra fatalia transierunt in rem iudicatam. Kwity alleguje i tych nie widzimy. Po kwitach relaxacyej nie masz Króla J. Mci, bez której postępek ten nie może być zniesiony. A co alleguje de scrutiniis konstytucyi inter pares, inszej nie masz de rege et subdito, a wiemy, że Król J. Mć pod jednym prawem z nami siedzi i co służy poddanemu z drugim paris conditionis, to Królowi J. Mci z poddanym. Ma tedy być repulsus ab evasione, boby to była deterrima conditio królewska, by miano in crimine laesae mtis evadere, co non conceditur in causa criminali paribus litigantibus.

Cz III mere pertinent constitutiones ad istum actum„ a iże świadkom przyjdzie dowód.

PO strony pozwanej, dokumentami inszymi i świadectwami wielu ludzi. Bannitowi odwód nie idzie i nie ma locum standi in iudicio. — Potem ukazał, że bannicya Wiskiego brata świeża była, którą też świeżo Król J. Mć relaxował, P. Krzysztofa Zborowskiego bannicya od dziesięciu lat; w tem się nie czuł relaxacyi otrzymać.

PO Niemojewski: Nie bywało to przedtem, aby się u sądu a zwłaszcza u takiego [1]) szczypać mieli. Zadaliście mi P. Instygatorze śmiałość, fantazyą, a jam starszy niż W. Mć, mogłeś mię był jako starszego [2]) uszanować. Nic śmielej ale jako z największą uczciwością mówię; na Boga [3]) swą krzywdę wkładam, niech się jej nad tobą zemści. Banicya to wedle kapturu otrzymana, która też wedle tej konstytucyi kapturowej moc miała ad satisfactionem, a iż [4]) się stronie dosyć stało, kwitowała z niej et de toto processu iuris ob satisfactionem: bannicya miejsca nie ma [5]).

Instygator: Nie mówię nic P. Niemojewski do osoby W. Mci tylko do rzeczy samej. — Ukazał potem, że kaptury inserowano w statuta, ergo że nie są [6]) ważne banicye pod kapturem [7]) tedy i konfederacya, ale według prawa bannitowi nie może znieść jedno za relaxacyą [8]). Ukazał potem instygator modum convincendi, że są consilia, confoederationes, machinationes et alia documenta producta et iuramentum testium. Ujrzawszy potem kwity bannicyi, ukazał instygator, że tylko na jedną bannicyą od czci [9]) był kwit, te drugie relaxacye tylko woźnych, co wwiązania dawali [10]) w imiona tym, co banizowali, nie idą.

[1]) **O** u takowego. [2]) **P** *nie ma* jako starszego. [3]) **P** na kogo. [4]) **P** ad satisfactionem trwała, aż się stronie *i t. d.* [5]) **O** banicya miejsca nie ma *brak.* [6]) **P** są *nie ma.* [7]) **P** pod kaptur ni. [8]) **P** *od* ale według *do* za relaxacyą *nie ma.* [9]) **P** od ligi. [10]) **O** że drugie relaxacye czynił, co wiązania dawał.

Kazano odstępić [1]). KDJ

P. Marszałek poselski in haec verba zatym [2]): Najjaśniejszy a Mciwy Królu, była tu uniżona prośba nasza do W. K. Mci jeszcze na zaczynaniu tej sprawy, aby po przetoczeniu [3]) kontrowersyi mogliśmy się z Ich Mciami rozmówić ante determinationem istius causae. Przeto i teraz prosiemy, żebyśmy to z łaski W. K. Mci otrzymać mogli.

Respondit Dnus Cancellarius: J. K. Mć tak w tym postąpi, jako prawo pospolite uczy, od którego się nie odchyli, a jako J. K. Mć W. Mciom prawa chowa, tak też to rozumnie o W. Mciach, że prawo Królowi J. Mci i Panom Radom należące wcale zachowacie, aby się każdy z swego weselił.

Jęli zatym Panowie Senatorowie quo ad hanc causam wotować, co wzięło nie mało czasu. Cz III

A Panowie Posłowie ziemscy prosili, aby przed wotami albo po wotach, ponieważ jest novum emergens et inauditum, o czym ani konstytucyi żadnych ani procesów nijakich nie mamy, mogli się z Pany Senatory w tej sprawie rozmówić.

P. Kazimierski, poseł, opowiedział się, że się na to zgodzili, aby się przed wotami z Pany rozmówili, i zaraz z kilkunastu kolegów do izby poselskiej odeszedł.

Kazano potem stronom odstąpić. PO

Prosił potem marszałek od posłów, rozumiejąc się do tego należeć posłowie in novo emergenti in causa, abyśmy mogli consultare cum senatoribus [4]). Item P. Kazimierski a parte nuntiorum prosił o to.

Dał odpowiedź od Króla J. Mć P. Kanclerz na to, że quod est de iure, quod est consuetum et ut moris est, tak [5]) Król J. Mć postąpi [6]).

Rogatae sunt sententiae Dnorum Senatorum super hac controversia. KDJ Et in primis Rmus Dnus Archieppus Gnesn. locutus est [7]): Jeden wielki

---

Potem stronie kazano odejść, a na tę kontrowersyą wotowali P. Senatorowie, ma-li przyjść P. Zborowskiemu ewazya czyli świadków, którzy nań świadczyli, konwikcya. Pl

X. Arcybiskup Gnieźnieński tak począł mówić: Timor et tre-

W tem wotował X. Arcybiskup Gnieźnieński in hunc sensum: PO

[1]) *Trzy teksty.* [2]) **KD** zatym *nie ma.* [3]) **D** przełożeniu. [4]) **P** Potem marszałek poselski prosił, aby byli przyzwani consultare cum senatoribus, rozumiejąc się do tego należeć in causa nova emergenti. Item *i t. d.* [5]) **P** tak *nie ma.* [6]) **O** że quod est consuetum et moris de iure, tak Król J. Mć postąpi [7]) *Trzy teksty.*

KDJ człowiek a prorok powiedział: timor et tremor venerunt super me et contexerunt me tenebrae. Toż i mnie teraz przychodzi, czego ja z żalem i postrachem używając muszę opłakiwać tak nieszczęśliwe czasy, którychem ja doczekał za wieku swego, które daj Boże, aby się nigdy nie pojawiały. Żal mi narodu swego, że nam do takiej przyszło sprawy, o jakiej mało w naszym narodzie słychać bywało, czymeśmy też i insze narody przechodzili. Żal mi też i W. K. Mci, że z tego domu W. K. Mć potyka to, z którego W. K. Mć chęć wielką, zwłaszcza na elekcyej, znacieś raczył. Muszę też opłakiwać conditionem nas tych, którzy na tych stołkach siedząc(!) i przychodzi nam mówić o takich niebezpiecznościach W. K. Mci zdrowia i dostojeństwa. Tu prawie ma miejsce to, co się w przysięgach naszych zawiera: me opponam et praecustodiam, cośmy powinni postrzec zdrowia W. K. Mci, i za nie się zastawić. Co jednak z tej wiary, którąśmy winni W. K. Mci, czynić chcemy i czynimy, tylko to opłakiwam, że w takiej sprawie o bracie swym, o krwi swej mówić będę. Który a z kimże ma? Z tobą, Panem naszym. A o cóż? O zdrowie twe pańskie. Żałosna to rzecz barzo, i nie bez przyczyny starałem się ja o to z Ich Mciami inszymi, aby była ta sprawa nie

---

Pl mor venerunt super me. Wymówiwszy te słowa płakał, zaś przestawszy płakać i oczy utarłszy — miał w jednej ręce chustkę białą, a w drugiej zieloną kitajkę, co także oczy ucierał, w tejże ręce kamienne książki, pugillares — zaś począł mówić: Niedarmo, Najjaśniejszy Mciwy Królu, powiedziałem te słowa: timor et tremor venerunt super me, bo z wielkim żalem tego używam, że się takie rzeczy na naród nasz pokazują, który zawsze panom swoim tak był wierny, iż żadnemu narodowi jako w inszych rzeczach tak i w tym przodku nie ustąpił; co się zawsze pokazowało jaśnie, szczerość, uprzejmość i wiara ku panom swym tak in bello jako in pace, tak in consilio jako in auxilio. Teraz oto coś inszego słyszeć, strach i bojaźń serce przeraża, że i mówić o tym i słuchać tej rzeczy straszno i bolesno rzec. Bo o kim mam mówić? O bracie swym, o narodzie swym, o domie zacnym, który zawsze z drugimi równał. O czyją krzywdę? O krzywdę Pana swego, o krzywdę królewską, o krzywdę Rpltej wszystkiej. Od którego ta krzywda? Od poddanego, od syna koronnego, od szlachcica narodu Polskiego.

PO Żałował narodu swego że tych czasów do tak straszliwych i żałosnych rzeczy przyszło i sromoty narodowi Polskiemu i familiej tej, którzy jako kiedy dobrze Rpltej służyli, tedy w elekcyej tej [1]), lecz że urget fides iuramenti mei obtestans deum, że starał się o to, żeby na sąd nie przychodziła sprawa

[1]) P którzy jako *do* w elekcyi tej *nie ma.*

szła de rigore iuris, jedno obyczajem lżejszym. I nie chciał tego Pan Bóg KDJ
aby było mogło na tym stanąć; jednak znając moderationem animi W. K. Mci, mam pewną nadzieję, że W. K. Mć ten dom tak od wiecznej zmazy ochronić będziesz raczył, iż na osobę pozwanego extraordinariam poenam obrócisz, co wszytko jest w mocy i władzy W. K. Mci. Bywają i są wielkie crimina przeciwko Panu Bogu, jako są contra Spiritum S., a wzdam [1]) Pan z miłosierdzia swego raczy je pokutującym odpuszczać; w czym każdy pan ma słusznie P. Boga naśladować krewkość ludzką uważając. Mnie wedle stanu mego kapłańskiego o tym zejdzie się mniej mówić, bo pismo mówi: vir sanguinum es tu, non aedificabis mihi domum [2]). A iż hostias pacificas domino offerimus, w takich sprawach kryminalnych mamy być w mowach swoich, niż kto inszy, skromniejsi. Co i w tej sprawie uczynię, tylko kilka punkta, świadom będąc prawa, któremum się będąc referendarzem przysłuchał, resolwuję dlatego, aby między nami a P. Posłami rozerwania [3]) nie było.

Dosyć bacznie i mądrze P. Niemojewski wywodził swoje wywody, któreście W. K. Mci słyszeli. Ale ten punkt pierwszy wezmę [4]), którego

---

A co za krzywda? Krzywda sroga, niesłychana, haniebna, sromotna nam Pl
wszystkim Polakom, o której boję się i strach mówić. I będąc tak żalem zdjęty, mniej będę o niej mówił z miejsca mego, gdyż i stan mój kapłański mówić mi o tym tak bystrze, jakobym zrozumiał, nie dopuszcza. Jednak z powinności mojej, żem to powinien z miejsca mego uczynić, co rozumiem, skromnie i króciuczko zarazem powiem.

Status causae istius, o którym mam mówić, zda mi się, że ten jest o ewazyi, ma-li przyjść P. Zborowskiemu ewazya, czyli konwikcya ma być skazana. Na co żeby się dobrze ukazało, pięć tylko punktów ukażę w tej sprawie, które zepchnąwszy łatwie się sama rzecz wedle prawa pospolitego ukaże, co ma być skazano.

Pierwszy punkt. Pamiętam, że się strona założyła statutem de viro bonae famae, który uczy: vir bonae famae propior ad evadendum. I ja-

---

ta, aby do szwanku familia i osławy nie przyszła; widząc, że w takich PO
sprawach citatus promeruit poenam infamiae, raczejby to widział, aby Król J. Mć poenam infamiae, któraby przyszła ex severitate legum, nie skazując, używając miłosierdzia poena extraordinaria karał. Lecz jeśliże P. Bóg nie zmiękczy serca J. K. Mci, jako kapłan wotować na to nie chce, co w sobie niesie poena infamiae; k'temu obawiać się potrzeba, że posłowie nie

[1]) J wzdy. [2]) J aditum. [3]) J rozumienia. [4]) J weźmimy D wezmą.

KDJ jest oto ten status, jeśliże P. Instygator dosyć uczynił intencyi swej a komuby przyjść miało do dowodu albo odwodu. Pro parte sua P. Instygator produkował in eum finem statut de scrutiniis dlatego, aby pokazał, iż ów pierwszy statut de viro bonae famae jest podniesion, który przedtym wiele złego, wiele periuria między ludźmi czynił, bo nabroiwszy ten vir bonae famae [1]) przysięgą zbył, drugi też zwaśniwszy się na kogo, napisał o nim co chciał w księgach, alić go ad evasionem nie przypuszczono, choć niewinnego. Nastały na to scrutinia i to mądrze w tym [2]) W. K. Mć postępuje. Bo pierwej wydawszy drugi pozew non intrando litis contestationem żadnej excepcyi nie uczyniwszy brał sobie na scrutinium, to dopiero tu chciał ex scrutinio [3]) excepcyej używać ratując intencyi swej. Teraz W. K. Mć skazujesz pierwej [4]) litem contestari, potym na onę rozeprzą skazować raczysz scrutinium, z którego które będzie pewniejsze i z lepszymi dowodami albo konwikcyą albo ewazyą skazować raczysz. Otóż temu statutowi de viro bonae famae constitutio de scrutiniis derogowała [5]), że już zostać nie może ten statut ani jest in usu.

Drugi punkt jest, gdzie W. K. Mci P. Niemojewski prosi, aby W. K. Mć nie raczył sądzić tej sprawy cesarskim prawem. I mądrze to mówi. Bo

---

Pl bym tak rozumiał; ale że widzę punkt pierwszy, który nie wiem jako zwalić, potrzebaby go solwować. A co takiego widzim? statutowi derogat konstytucya sejmu piotrkowskiego a. 1557 o rzeczach, co się poczciwości dotykają, w której konstytucyi jaśnie się ukazuje, że temu (odwód) albo dowód ma być skazan, qui meliora et certiora testimonia habet. Otóż już statutowi temu nie pomału w łeb. To by ten punkt pierwszy zepchnąć. Do tego potrzeba jeszcze było ukazać, jeśli prawdziwie albo nie. A strona widzę, iż do nich nie mówiła, potrzebaby i to zepchnąć.

Wtóry punkt. Aczci i strona sama sumują się (!) tego prosząc, żeby nie prawem cesarskiem W. K. Mć raczył sądzić tę sprawę, ale prawem Polskim, powiadając: non habemus caesarem nisi regem, Polskieś nam prawa W. K. Mć poprzysiągł a nie cesarskie, to i sam rozumiem i strona to mą-

---

PO wszyscy prawo umiejąc i rozumiejąc się do tego należeć, by niezgodą sejmu nie zamieszali. Lecz referendarzem będąc przywykł trochę prawa i ukazuje quod iuris est w sentencyi swojej, że jeśli instygator dowiódł dostatecznie, tedy evasio stronie nie pójdzie, bo allegata konstytucya burzy ten statut in criminalibus de viro bonae famae i tu causae uczynienia jej z przyczyn były; praw koronnych od cesarskich tylko ta różność jest in criminalibus,

[1]) **K** *od* jest podniesion *do* bonae famae *nie ma*. [2]) **D** w tym *nie ma*. [3]) **DJ** z scrutinium. [4]) **K** pierwej *nie ma*. [5]) **J** constitutio.... derogowała *nie ma*.

tam takiej sprawy taki jest postępek, iż coniuratores in principis vitam da- **KDJ**
wają ad torturas i tak z onych kwestyj postępują dalej, a nie tylko karzą effectum, ale też affectum [1]) et voluntatem. Tu u nas, Boże tego uchowaj, prawo tego broni: neminem captivabimus nisi iure victum, i tak też W. K. Mć postępować raczysz stosując się do Alexandrowego przywileju. Ale iż każdej akcyej inszy finis nie jest, jedno veritas, a tu na tym siedziemy, abyśmy prawdy doszli, jeśli winien albo nie winien, musimy uważać documenta, które wnosił P. Instygator. Słyszałem od niektórych P. Posłów, że list ręki P. Krzysztofowej za fraszkę rozumieją i powiadają, że to nic ad probationem, miejsca to nie ma w prawie a pogotowiu w tak wielkiej a żałosnej sprawie. Acz to już kto inszy powiedział, jako to list ważny — bo z oto tych concurrentia, co się tu o tym liście zniosły, znaczy się, że to [2]) list własnej ręki P. Zborowskiego — ale dla Boga jakież mają być argumenta i documenta insidiarum? Wiemy, iż tu consideratur conatus vehemens, voluntas prompta, hostilis animus, arcana consilia, amicorum conspirationes, auxiliorum comparationes [3]); co się wszytko z tego listu znaczy. I dosyć mądrze broniąc tej kauzy modestissime P. Niemojewski jako przyjaciel, mówi na swą przestrogę: amicus ad aras. Bo w takowej sprawie daleko się crimen rozciąga. Otóż mówiąc do tych dokumentów: wielki to dokument hostilis animi list taki; który że jest od małej osoby do Króla J. Mci odniesiony, to małe co do [4]) wymówki. Aza nie pamiętamy, że coniuratio Catilinae ab impudica muliere była detecta? Ktokolwiek jedno takie insidias odkryje, ma mieć miejsce, ma być słuchan; na koniec i tym, którzy inter coniuratos

---

drze uczyniła, bo in iure caesareo aeque punitur voluntas atque factum. **Pl**
Do tego jeszcze in iure caesareo widzę, że takowe crimen jest wielkie. Na kogoby o to była suspicya, tedy sprawa poczyna się a captivatione. W naszym Polskim prawie a convictione się poczyna: neminem captivabimus nisi iure victum. Otóż i dla tych dwóch przyczyn mądrze o to prosiła; bo pewnie, że P. Niemojewski prosił o to pilno, widząc, iżby wedle prawa cesarskiego przegrał bardzo prędko. Jednak patrząc na sprawiedliwość i przypatrzywszy się tak ciasnemu prawu naszemu o tym, — bo mówi: crimen laesae maiestatis nisi in persona nostra, i nieboszczyk Król August często mawiał o tym: »nie rychłobyście mnie sądzili, wtenczas dopiero, kiedyby mi puginał albo rusznicę w bok włożyli, potrzebaby co dokładniej napisać«; to dobrze pamiętam, że tak mawiał — tedy wedle sprawiedliwości miała być

że owdzie personam suspectam captivari pozwala, a prawo koronne nisi iure **PO**
victum. P. Niemojewskiego chwalił, że powiedział, że amicus usque ad aras,

[2]) **D** ale też affectum *nie ma.* [3]) **J** że to *nie ma.* [4]) **KD** conspirationes. [5]) **K** do *nie ma.*

KDJ bywają, takie konjuracye odkryją, gdzie indzie[1]) proemia dawają, nietylko aby mieli albo niełaskę albo jakie lekkie uważanie odnosić. A to i do tej sprawy jest dosyć ludzi poczciwych, którzy jej świadectwy swymi miasto scrutinium podpierają; a cóż potrzeba za więtszych[2]) documenta? Ale drudzy mówią, że u nas voluntatem nie karzą. Nie chcę tego powtarzać, tylko przypominam, iż owe statuty o pokoju przy pańskiej bytności nie tylko factum, ale i voluntatem karzą, także i ów statut de iniuriosis in parentes voluntatem karze, jako czytano. Potrzeba tedy rozumieć dobrze, co inferowano, aby się kto na owych statuciech nie zasadzał, które P. Niemojewski cytował.

Trzeci punkt jest o banicyach, które instygator zadawa, które takiej

---

Pl voluntas karana tak jako i factum, gdyż i konstytucya de iniuriosis erga parentes toż ukazuje. Toby i ten punkt trzeba zepchnąć. Nie rychłoby to było o to sądzić i karać aż po uczynku.

Trzeci punkt upatruję w tej sprawie, który też nie lada jako przeszkadza do ewazyi; oto widzę sześć bannicyj, a wiem to, że z prawa pospolitego bannita nulla iuris beneficia patrocinantur, bo sua rebellione spoliatur omnibus praerogativis nobilium et iurium, contemnit iuris severitatem, a prawo też odejmuje od niego beneficia sua, że ani sam nie może się bronić komu ani swej krzywdy sobie uczynionej może się upominać u nikogo. A słusznież to, bo kto gardzi kim, ma też od niego być wzgardzon i toć u nas wielka sprawiedliwość w tej mierze. Otóż te bannicye nie małą są przekazą, bo tego potrzeba, by to inaczej znieść. Acz to słyszałem, iż strona powiedziała na to, że to bannicye kapturowe a kaptury nie są konfirmowane i nie ważne by być miały te bannicye, ale też instygator powiedział na to, że ważne, bo wszystkie kaptury konfirmowane są konstytucyą krakowską a. 1576 na koronacyi W. K. Mci Pana mego Mciwego: Interregni acta approbantur; tylko Dobrzyńską skazano a Wiślicką, ale w innych powieciech ważne są postępki kapturowe: tym tego strona zepchnąć nie może. Powiedziała też strona, że te bannicye nie ważne, gdyż się już strony pojednały i dał dzierżenie, które miasto kwitów okazował. Ale słyszałem, że coś instygator powiedział, iż nie kwity, ale relacyj woźnego sześć, co woźny przyznawał, że już vice versa wwiązował w te dobra te strony, którym je był pobrał i o co bannit był, ale strony same nie zeznały; a co wiedzieć, jeśli to tak jest? strony to miały przyznać a nie woźny. A na ostatek, (by) i strony

---

PO póki mu prawa stawa; perpendendum censet diligenter causam, bo idzie de salute regis et regni a oddanie przysięgi cale Królowi i Rpltej. Detexit

[1]) D gdzie indzie *nie ma*. [2]) J więcej.

ważności są, iż żadnym sposobem ten, kto je ma na sobie, nietylko ad eva- KDJ
siones, ale do żadnej sprawy przyść nie może, ażby ex benignitate principis, ale z prawa nie może mieć ratunku. A iż strona powiada, że to są kaptu-

---

zeznały, czego ja tu nie słyszałem jeszcze, to i tym zeznaniem stron tych ban- Pl
nicyj z siebie nie zniósł, bowiem tryb prawny, droga utorowana, jako kto ma wychodzić z bannicyi; chce-li zaś przyjść do inszych wolności swoich, które stracił przez banicyą, ma zjednać u W. K. Mci sublewacyą na banicyą; ma-li też być każdemu dano, bo nie masz w prawie pospolitym tego, żeby każdemu powinno dać sublewacyą, ale tylko temu, coby okazał, że żadnego stopnia prawnie nie upuścił czynić o zły przewód prawa; takowemu by tylko miała być dana sublewacya. Ale co per controversiam onemu dał na sobie przewieść bannicyą, leży w niej rok i kilka i kilkanaście, nie miałaby być dana sublewacya. Z tą sublewacyą uczy prawo pospolite, otrzymawszy ją, co ma z nią czynić; ma pozwać do grodu stronę ad publicandum, ma okazać, quod nullum gradum iuris omisit agendo pro male obtento, a w tym czasie albo causam male obtenti ma dalej continuare, coby ukazał dekret cassationis totius processus, ex quo secuta est bannitio, i potym relaxacyą okazawszy, dekret cassationis totius processus onej bannicyi ma sobie otrzymać, albo więc z stroną ma się pojednać i od strony otrzymać kwit coram actis authenticis, także też i od starosty, z którym kwitem ma dopiero jechać do W. K. Mci i prosić o relaxacyą kwit okazawszy. Toż to tak wychodzą z bannicyi, ale inaczej więcej nie wiem. Otóżby i to potrzeba zepchnąć, bo to niemała przekaza ta relaxacya woźnego, nie wiem ważna-li, nie baczę tego w prawie pospolitym.

Czwarty punkt: Testimonia te tak externorum, quam incolarum regni; nie do końca ich zepchniono. Bo choć coś powiadano na te incolarum, jednak niedowodnie i nie zda mi się, aby miały szwankować, jeźliby co inszego nie było; tylko tym zabawiano, że plebeius non potest convincere nobilem. Ba i jać to przyznawam, ale in privatis suis i to potest convincere in causa furti, homicidii in recenti facto, ale to mniejsza; a kiedy tam wtenczas szlachty tutecznej nie było, jedno onych krain ludzie, kiedy się to stało, jacy widzieli, tacy świadczą, potrzebaby było contrariis testimoniis onychże krain ludzi zepchnąć, albo jednak czymś(!) takowym przystojniejszym.

Piąty punkt: Dowiódł instygator voluntatem, conatus, consilium; oto w liście okazał consilia, ex consiliis animus, voluntas apparet in voluntate, hostilis animus ex verbis, do czego conspiratio, coniuratio, conatus, in conatu (o) socio(rum) auxilia starał się; oto jeszcze przepomniałem, co strona przypo-

---

mulier meretrix coniurationem Catilinae, któżkolwiek taki jest, dignus pro- PO
mereri praemium. Instygatorowi dosyć dowieść voluntatem et consensum

KDJ rowe banicye, tedy i to wzmóc nie może, bo kaptury wszytkie i postępki z nich Król J. Mć prawem pospolitym aprobował. Teć są punkta, którem ja chciał resolwować.

Dnus Archieppus Leopoliensis[1]): Wywody, które J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński, otwarzając oczy tym, którzyby się na allegacyach strony pozwanej wieszali, powiedzieć raczył tak dołożnie, iż nie baczę być potrzeby, abym je miał powtarzać, zwłaszcza żem też w prawie niebiegły, a ktemu, iż z wokacyi mej barziej mi przyjdzie W. K. Mć wieść ad misericordiam quam ad severitatem. Jakoż wielkie przewinienie wielkiego miłosierdzia potrzebuje, które im znaczniejsze W. K. M. pokazać będziesz raczył, tym więcej serce swe królewskie pokażesz ani od affektu ani od nieprzyjaciela zwyciężone; i prosiłbym W. K. Mci, abyś W. K. Mć tak postępek swój miarkował, jakoby ludzie znali, że W. K. M. mogąc vindicare iniuriam iure et iuste, przecie locum misericordiae zostawiać raczysz.

Dnus Eppus Cracoviensis[2]) subsecutus[3]): Crimen laesae mtis jestto in humanis rebus crimen gravissimum i gdy go dojdą, jako tu widzę,

---

Pl mniała dekret, iż P. Krzysztofowi Zborowskiemu nic banicya nie szkodziła, kiedy go było pozwano o nieboszczyka P. Grajowskiego starostę Wiskiego, o zabicie jego, przecie Król J. Mć dekretem swym przypuścił go do sprawy, jeżeli dobrze pamiętam; żeby mu tak impugnowano locus standi in iudicio bannicyą ewazyi i skazać raczył J. K. Mć: habet locum standi. Jedno instygator W. K. Mci słyszę bierze to pro nota i obrania ewazyi temu bannitowi przy inszych rzeczach. Otóżci nie wiem, różno to podobno od onego. Tom ja te punkta upatrował na tej sprawie i potrzebaby je zepchnąć, bo są na przekazie. Mnie jako kapłanowi nie godzi się mówić więcej, będę się zgadzał z prawem pospolitym i ich Mciami drugimi baczniejszymi w prawie pospolitym.

X. arcybiskup Lwowski nie wiele mówił, tylko ad misericordiam regis referebat wymawiając się, iż do tej sprawy nic nie mówił, gdyż i kapłański jego stan i w prawie niebiegłość nie dopuszcza.

X. biskup Krakowski cicho mówił, nie słyszałem wszystkiego, chociam

---

PO et non factum. O kaptury nemini dubium, że są insertae inter leges, tedy secundum legem scriptam relaxacyi na bannicye potrzeba[4]).

Potem wotował X. Arcybiskup Lwowski i X. Biskup Krakowski, że nic strona nie pokazała takiego przeciwko dowodom instygatorskim, w czem jej przyjść miało ad evasionem.

[1]) **KD** X. Lwowski. [2]) **DJ** X. Krakowski; *w* **D** *na marginesie tą samą ręką*: Myszkowski. [3]) **DJ** subsecutus *nie ma.* [4]) *Tekst* **O** *obszerniejszy uwzględniliśmy tu, robiąc według niego emendacye w tekście* **P**, *lecz nie mogąc się go we wszystkiem ściśle trzymać z powodu błędnego Rkp.; dlatego niezaznaczano wyraźnie odmianek.*

gravissimis punitur poenis. List jasny, testimonia convenientia ewazyą od- **KDJ**
cinają tak, że wszytko na łasce W. K. Mci zostawa, której jeśli nie będzie, rzecz jest ad poenam irrogandam utorowana. Jać mam z tym domem powinowactwo i zachowanie; ale tu już ustawa powinowactwo i zachowanie, musi się to mówić, co prawo, sprawiedliwość i sumnienie każe. W. K. Mć tak w tym postąpić raczysz, jako Pan Bóg duchem swym natchnie. Jednak si locus est precibus, proszę W. K. Mci, ne intres in iudicium cum servo tuo.

Sessio postea finita [1]).

---

tuż niedaleko za nim siedział, jednak nic conclusive ad causam nie powiedział. **Pl**

Tem się zawarła rada dzisiejsza [2]), potem wota stanęły w ten tydzień [3]). **PO**

Prima Februarii. [4]) **KDJ**

Vota continuabantur.

Primum Dnus Cuiaviensis episcopus [5]) aggressus: Dawny to jest zwyczaj, że cives neutrales in Rpca bene ordinata non debent tolerari salute Rpcae periclitante. Zejdzie się tedy każdemu intencyą swą deklaro-

---

X. Biskup Kujawski Rozrażewski króciuchno powiedział w ten sens: **Pl**
Najjaśniejszy Mciwy Królu! Patrząc na lekki(!) rozsądek instygatorów, po-

---

Puszczono per vota senatorum, którzy niemal [6]) wszyscy, tribus exceptis: **PO**
Poznańskiego, Smoleńskiego, Płockiego [7]) wojewody, zgodnie [8]) voluntatem,

[1]) **D** Sessio finita. **J** Zatym sessio finita. [2]) **P** *nie ma* dzisiejsza. [3]) **O** *nie ma* potem *itd.* [4]) **Pl** *nie ma tu wcale daty*, **PO** Die 1 Februarii. — *Wotowania senatorów 1 lutego żaden tekst nie podaje bez błędów.* **Cz. III** *nie ma wotów wcale ani w tym dniu ani w poprzednim.* **PO** *streszcza tylko obszernie wszystkie wota razem, głównie uwzględniając argumenta przytoczone przez podkanclerzego, biskupa przem. Baranowskiego, a następnie dopiero mówi o wtrąceniu się posłów.* **KDJ** *i* **Pl** *podają dokładniej wota poszczególnych senatorów, ale* **KDJ** *pomieszały ich porządek, dając po biskupie przemyskim naprzód niższych senatorów, a mianowicie wojewodów smoleńskiego, bełzkiego, płockiego, mazowieckiego i kasztelanów sandomierskiego, brzeskiego, lwowskiego, mińskiego; a potem dopiero wyższych, t. j. ostatnich biskupów, od kijowskiego zaczynając, i starszych wojewodów.* **Pl** *zaś przedstawiając słusznie wota w porządku takim, w jakim senatorowie zasiadali i zabierali głos, popełnia jednak ten błąd, że w środek przemówienia biskupa przemyskiego wtrąca wmieszanie się posłów i odezwanie się króla, które tu wcale nie należy. Wota wreszcie niektórych senatorów daje albo tylko sam tekst* **KDJ** *lub tylko* **Pl**. *Drukując, trzymaliśmy się — jak zwykle — przedewszystkiem tekstu* **KDJ**, *tylko błędny porządek wotów zmieniliśmy według* **Pl**, *inne zaś teksty podaliśmy jako równorzędne pod linijkami i wypełniliśmy nimi luki tekstów* **KDJ**. [5]) **DJ** X. Kujawski. [6]) **P** niemal *brak.* [7]) **P** Połockiego. [8]) **O** zgodnie *nie ma.*

KDJ wać, jako rozumie. I ja, przysłuchawszy się temu, co P. Instygator produkował, inaczej nie rozumiem, jedno że za słusznymi przyczynami raczyłeś się W. K. Mć za tę sprawę [1]) ująć [2]). Abowiem na tym [3]) należy wszytko Rpltej, aby W. K. Mci zdrowie miało obwarowanie. Mnie dwie rzeczy odciągają od dalekiego tej sprawy uważenia: pierwsza, vocatio ecclesiastica, która ma suos [4]) fines w takich sprawach; druga, nieumiejętność prawa, którą wolę przyznać, niż się z tym popisować, w czymem nie jest versatus. Ale co się tycze ewazyi, tak rozumiem, że te ewazye in abusum przyszły i lepiej to prawo pospolite teraz opatrzyło, hamując periuria, których dość w tej mierze bywało; i barzo mi się podobają konsyderacye [5]) J. Mci X. Arcybiskupie, na które przyzwalam, prosząc W. K. Mci, aby reum nie raczył karać ani in honore ani in corpore, ale żebyś raczył srogość dekretu owego w więzienie jakie odmienić.

Dnus Episcopus Premisliensis [6]) subiunxit: I mnieby się zeszło mniej mówić w tej sprawie, jako młodszemu, który i mniej prawa rozumiem i w rzeczach mniej experyencyi mam; jednak powinność moja

---

Pl dobnoćby mało co przyszło mówić do tej sprawy. Jakoż ja nic nie chcę mówić do tej sprawy, gdyż i kapłaństwo moje i nieumiejętność prawa tego mi nie dopuszcza. Wszakże, kiedyby mi się godziło radzić, nie radziłbym W. K. Mci dawać miejsca tym dowodom, także i wiary. Jednak zabiegając periurio dekretby prawny uczynić, żeby albo jakim więzieniem był karan, albo co takowego podjął, czymby W. K. Mć i Rpltę mógł uskromić, jeśliby winien co był. Jednak kwapić się na poczciwość albo na gardło czyje mała pomsta, gdyż regium est male audire et contemnere, modo ne fecerit. Wszakże, jako niebiegły w prawie, poruczam to Ich Mciom, którzy w prawie rozumieją.

X. Podkanclerzy Baranowski: Godziłoby mi się przestawać na wotach Ich Mci Panów dobrze mądrych, co przedemną byli, gdyżem ja młodszy i miejscem to niedawno zasiadł, a do tego i w prawie nie będąc biegłym. Jednak żebym powinności mojej z miejsca swego dosyć uczynił, powiem to co mogę uczynić i rozumiem w tej sprawie. Najjaśniejszy Mciwy Królu! Słyszałem list, który ma w sobie bardzo nie cudne rzeczy, i kiedyby te nie były karane, byłoby podobno, czego racz P. Boże uchować, tego więcej.

PO conatum, consensum, non factum in crimine laesae maiestatis wykładali [7]), to jest, że in personam się to rozumieć ma, co contra [8]) dignitatem, praeemi-

[1]) **D** *nie ma* za tę sprawę. [2]) **J** wziąć. [3]) **KJ** na tej. [4]) **D** pios. [5]) **D** konfederacye. [6]) **DJ** X. Przemyski. **D** *ma na marginesie tą samą ręką:* Baranowski. [7]) **P** wotowali. [8]) **P** *ma* et non *zamiast* co contra.

wedle urzędu, któremu a Sede apostolica indultum[1]) o tym mówić sine scrupulo, ciśnie mię do tego, że co rozumiem w tej sprawie,[2]) trochę szerszymi słowy powiem. Punkty, które J. Mć X. Arcybiskup elucydować raczył, mym zdaniem dobrze roztrząsnął, w czym jedno rozumiał być jaką wątpliwość. Ja się też do nich chcę przymówić specialius i widzę ten być statum causae[3]): jeśliże instygator dosyć uczynił intencyi swej contenta citationis wywodząc albo nie. Probacyą jego są listy, są świadkowie, praesumptiones, koniektury, na listy zaś paraphrasis, która ma w sobie wyrażone omnes circumstantias. To wszytko zebrawszy dosyć wszyscy[4]) dostatecznego dowodu słyszeli. A citato zaś obmowa jakaś KDJ

Słyszałem też i świadectwa takie, jakie in tali crimine occulto nie mogą być prawdziwsze nad te, jakie są produkowane; bo w takim skrytym uczynku i tajemnym podobnoć nie szukał senatorów, ale takich, którzy mu takowego uczynku pomagali; owszem odkryto dosyć jaśnie świadectwo, tylko tego nie dostawa, że nie stanął u ksiąg i nie zapisał się tego uczynić. W onej koniuracyi Katylinę tylko świadkowie wydali a wzdy pronuntiatus hostis patriae. Na to, co też strona powiada: crimen laesae maiestatis in personam nostram, taką obroną jakoby przyznawa, żem ci ja o tym myślał, radził, alem nie uczynił, a iżem nie uczynił, nie winienem. Absurdum magnum strona sama na się wlecze, bo wolą przyznawa. A iż nie uczynił, powiada, iż nie ma być karan? Absit, funestum et exitiosum factum byłoby to, co P. Boże uchowaj, i wszystkiej Rpltej. Któżby sądził, któżby popierał ipsam voluntatem? Laesa maiestas, laesa dignitas W. K. Mci, a iż voluntatem agnoscit, aeque puniendus est atque factum, co i prawo nasze Polskie każe karać, nietylko cesarskie. Statut Alberti cum armis ad iudicium venientes jaśnie każe karać, item voluntatem punire docet constitutio de iniuriosis erga parentes. Toż konfederacya Andrzejowska uczy: »przy którym Królu panu naszym i t. d. securitatem et honorem eius bronić przysięgli sub honore«. Co strona przypomina legem Theodosii, imperatoris Romani, dosyć łaskawy: Najjaśniejszy Mciwy Królu, u Rzymian to było, że który non solum voluntate vel facto, sed et verbis tantum laederet personam imperatoris, ne pro verbis mulctaretur. Pl

---

nentiam, securitatem principis agitur per audaciam, voluntatem, scitu, consensu, opere vel facto; probationes actoris ex litterariis documentis, testibus iuratis, probationibus(!), machinationibus, circumstantiis, quae omnes derivantur PO

[1]) K które mam a Sede apostolica iudicialiter; D któremu a Sede apostolica iudicialiter. [2]) KD *powtarzają tu znów* jako młodszemu. [3]) D i widzę statum causae. [4]) D dosyćeśmy, J dosyć uszy . . . słyszały.

KDJ a przytym ewazya na trzy artykuły z allegacyami statutowymi de viro bonae famae. Na insze rzeczy powiedają, że to nie probationes, ale suspitiones, a ja tak rozumiem, że są demonstrationes, którymi się pokazują nietylko affectiones animi hostilis, ale też porozumienia rozmaite z ludem rycerskim, z przyjacioły i coś jeszcze tacitum gorszego bez pochyby, o czym tylko conscii sami wiedzieli, bo jeszcze non maturuerunt consilia ich, jako sama strona pisze w liście. Powiedają też, że crimen committetur in personam,

---

Pl Na to, co strona mówi regium est male audire, modo nę fecerit, immo contemnere [1])... Najjaśniejszy Mciwy Królu, quanta beneficia extiterunt W. K. Mci erga Rpcam, każdy sam snadnie może obaczyć. Quanta też maledicta sunt subsecuta illa merita ac beneficia, ego sum testis; któreś W. K. Mć tak skromnie ścierpieć raczył zawsze, że W. K. Mć ani tego nikomu znać nie dawał, aby to kiedy miało W. K. Mć obchodzić, pókiby rzeczy nie tak jasne, nie tak się dalece ubiegły. Ale teraz, kiedy przyszło do takowych okrutnych rzeczy, ad extrema prawie, P. Boże racz uchować, tedy ja nie tylko tak o tym nie rozumiem, żeby to contemnere esset regium, ale i owszem contemnere, zaniedbywać tego, non est regium; gdyż i najpodlejszy człowiek, na którego zdrowiu nic nie należy Rpltej, nie zawsze tego puszcza mimo się; kiedy kto hańbi, lży, sromoci, o gardło jego stara się: czyni o to prawem, poczuwa się w tym, o odpowiedź pozywa. A o sławę W. K. Mci daleko więcej Najjaśniejszemu Mciwemu Panu jako królowi godzi się za to wziąć, na którego zdrowiu, na którego powadze i ozdobie wszystko zawisło. I Rpltej godzi się za to wziąć. A choćby W. K. Mć, Pan nasz Mciwy, chciał mimo się to puścić, nie śmiałbym ja tego radzić Rpltej, aby tego miała zaniechać; bo zdrowie W. K. Mci zdrowie Rpltej, dignitas W. K. Mci dignitas Rpltej, autoritas W. K. Mci autoritas Rpcae totius; et e contra: ktoby myślił o zdrowiu W. K. Mci, myśliłby i o zamieszaniu wszystkiej Rpltej, ktoby myślił laedere majestat W. K. Mci, myśliłby laedere maiestatem et dignitatem Rpcae. Nie baczę, żeby to Rplta, choćby W. K. Mć chciał, miała to mimo się puścić albo zaniechać. Nię takie rzeczy contemnere regium, nie takie, które definitive

---

PO in unum. Litterarum enim interpretatio debet esse secundum tenorem verborum. Słowa to swe tylko może każdy wykładać. K'temu probatio addictionis per iuramentum servitii principis Moschorum. Działo się to extra regnum, tribus tantummodo praesentibus: nuntio m. ducis, citato et cive

[1]) *W tem miejscu w Rkp. zapisano w mieszanie się Uchańskiego imieniem posłów; zob. niżej str. 181 ustęp od słów:* W tym P. Uchański... *do:* W tym odeszli posłowie. *Po tym dopiero epizodzie następuje dokończenie mowy Baranowskiego z powtórzeniem kilku słów:* X. Podkanclerzy Baranowski kończąc votum swoje tak począł mówić: Na to co strona *i t. d.*

gdy się już commissum stanie. Barzo mi się zda być crassus interpres, kto- KDJ
kolwiek tak rozumie i radbym go pytał po wypełnieniu tak złego uczynku, ktoby był sędzim tej sprawy? Podobno nikt, takby to wiatrem wyszło w zamieszaniu Rpltej. Przywodzą ad leniendam criminis magnitudinem Theodosii legem, która była uczyniona dla zbytniego popierania takich spraw, które się z lada czego rozniecały [1]) i wielkie karania i konfiskowania bywały

---

ściągają się na zdrowie, na majestat W. K. Mci; lecz kiedyby co takiego Pl
było indefinitive, nie tak jaśnie, jako tu czytano, świadczono, rozumiałbym, żeby regium esset contemnere, ale to non contemnere rozumiem, bo nietylko prawo cesarskie, ale i insze iura municipalia w takich rzeczach karzą. I wolą tylko każe karać inter privatos, jako w konstytucyi de iniuriosis erga parentes, kiedyby chciał co czynić ojcu i matce, każe to karać; daleko więcej in eo crimine, gdyż i prawo Boże zakazuje tego srodze. Słowa Boże są: principi populi tui ne maledicas. A tu są rzeczy jasne. Ale podobno rzecze kto, iż nie masz nic, tylko list a list w prawie naszym nic nie waży. Najjaśniejszy Mciwy Królu! ręką własną i pieczęcią każdy się pokonywa i żadną rzeczą bardziej jak pieczęcią a ręką; aczby się pieczęci i ręki odprzysiągł, ale tu już nie może, bo brat przyznał rękę bratnią. Interpretatio oto, którą strona uczyniła na list, prawie jest perexpresse. Czy się trzeba do Ziemi Świętej spisować, takie koniuracye, konspiracye czynić, takie obtestacye? snadnie to każdy obaczyć może, iż to nic ku rzeczy, możeć każdy bez spisowania jachać tam. Na cości to inszego było uczyniono.

Także na te świadectwa, co świadczą, że Moskiewskiemu przysiągł, nie może się odprzysiądz, bo nie tylko ten sam tłumacz Moskiewski Wilhelm, ale i Ryżanie i Lubczanie, przysięgli ludzie, świadczą. Jeślibyśmy szlachty chcieli czekać? Nie byłoć ich tam tylko trzech, kiedy przysiągł: tłumacz, Moskiewski a sam P. Zborowski. Szlachty tam nie było.

Ci drudzy kupcy świadczą, iż mu dano 1000 i kiedy dano świadczą i kto dawał. Wie Lubek, wie Ryga, wie Cesarz J. Mć w jakiej sprawie i kiedy. Kto czyni przeciw Panu, contra principem, contra patriam, etiam insanus może świadczyć.

Do tego jeszcze W. K. Mć otoś w Radzie słyszał viva testimonia, quae non possunt refutari. Przeciw wyznaniu Samuelowemu nie widzę

Rigensi, qui fuit detentus in vinculis per multos annos apud m. ducem, PO
tunc autem interpres nuntiorum Poloniae [2]); nihilominus caeteri praesentes Królowi J. Mci stawili się z Lubeku i wiele innych mianują, co tego świa-

[1]) D wszczynały, J wzniecały. [2]) O qui fuit interpres nuntiorum Poloniae per multos annos in vinculis m. ducis Moschi detentus.

KDJ z jakiejkolwiek choć z niedowodnej przyczyny; zatym że ta lex jest promulgata, nie [1]) żeby in tanta evidentia probationum wszytko mimo się puścić, ale aby uważono było, quo animo co kto czynił. Przystępując tedy do dalszego zdania swego do tych documenta, które są przez P. Instygatora wniesione, zda mi się, aby się świadkowie, którzy są, sacramento iurisiurandi tego podparli a potym do dalszego postępku przypuścić. Nie bez żalu tego mówię, bo czując się człowiekiem musiałbym zakamiałego (!) serca być, bym tego żałować nie miał, ale w takich rzeczach tak trzeba postępować, jakoby występki [2]) przeciwko Rpltej tak wielkie, srogie, propter commiserationes nie utajały [3]). Mają też to drudzy za zmazę familii skarać

Pl takiego, czym tego miał zbyć. Urząd świadczy, iż wyznał i officium jest inconvincibile.

Na ten statut, co go bierze za sobą de viro bonae famae, widzę contrariam constitutionem, którąby miał pewniejsze dowody instygator. Owo jasna już, co W. K. Mć masz skazać; by i dobrze ten statut mógł mu służyć, co być nie może per contrariam constitutionem, kiedy dla tych bannicyi nie może mu służyć beneficium istius legis, bo bannito nulla patrocinantur iura. Widzę, że też ważne te banicye, chociaż kapturowe, bo są konfirmowane kaptury. Powiada, żeby nie ważne te banicye, gdyż już tego dobra puścił i ukazuje relacye woźnego; to aczci już dobrze deklarował J. Mć P. Arcybiskup Gnieźnieński, jako kto ma wychodzić z banicyi, na co się z J. Mcią zgadzam, jednak to przyłożę, czegom od J. Mci nie słyszał. Najjaśniejszy Mci Królu! Nie może żaden wychodzić z banicyi i z siebie jej znieść, jedno kwitem od strony otrzymanym a relaxacyą W. K. Mci. Przez relaxacyi znieść jej nie może żadną żywą miarą, a ukażę to w prawie pospolitym ex controversata consuetudine. Najjaśniejszy Mciwy Królu! Kiedy kto pozywa ad bannitum, tedy pozywa od starosty albo od jego instygatora a starosta brachium W. K. Mci ma na sobie, kiedy zaś na roku, tedy sprawy odprawować nie może okrom instygatora od ramienia W. K. Mci i przydawają mu z urzędu. Kiedy zaś sprawa wychodzi ad

---

PO domi są, a in talibus criminibus et mulieris meretricis testimonium valet [4]). Banicye też, na które relaxacyi nie pokazał, non permittunt [5]) locum standi ad evasionem. Quod attinet infamiam familiae, exemplis extraneis et inter-

[1]) **K** *zamiast* nie *ma* modo. [2]) **K** występy. [3]) **K** nie utajał, **D** nie ustały. [4]) **O** nihilominus są rzeczy tak nie tajny, że plures testes et plurimos ex Lubico esse, quorum et non multi sunt caeteri praesentes, które Król J. Mć na tej sesyi mianował, confirmare sub testimoniis factum, bo mogą być; in talibus criminibus et mulierum meretricum testimonium valet. [5]) **P** zabraniają mu.

winnego. Ja aczem małego gniazda człowiek, ale da P. Bóg cnotliwego, KDJ
jestem też tego stemma, choć ubogi ślachcic, którego jest familia Ich Mci. Jednak mam po sobie exempla z dawnych historyków, mam i świeże, iż to nieszkodziło familii skarać winnego i owszem drudzy privata autoritate czynili cruentas animadversiones nad występną krwią swoją. Nie szkodziło nic in Rpca Romana Bruto, że syny pokarać dał, nie szkodziło Torquato, nie szkodziło inszym, którzy to laudi sibi ducebant, że im milsza była Rplta niż krew ich własna. Nie szkodzi nic królowi Hiszpańskiemu teraźniejszemu [1]), który syna swego dla konspiracyi contra patriam et patrem dał skarać. To externa. Nie szkodziło nic zacnej familii Panów Tęczyńskich,

---

superius iudicium, tedy w kontrowersyi piszą: proposuerunt iudicialiter. Pl
A kto instigator et pars instigatoris? A czemu to? Bo pozwany jest ad poenas proscriptionis, privationis praerogativarum omnium iuris terrestris. Oto jako przez instygatora W. K. Mci strona nie może otrzymać banicyi ni na kim, także też zaś e converso ten, na kim ją otrzyma, nie może jej z siebie złożyć przez relaxacyi Najjaśniejszego Mciwego Króla, jako tego, którego instygator cum instigante wyzyskował.

Gdy tedy takich relaxacyi nie ukazuje tamta strona, pewna rzecz, iż od tych banicyi nie jest wolna. Z tych tedy wywodów prawnych Najjaśniejszy Mciwy Królu, widzę, że tego ta ewazya(!) i owszem masz W. K. Mć skazać konwikcyą tych świadków, którzy non sunt iurati. Prawda, że movent me lacrimae Pana Gnieźnieńskiego, obchodzi mnie wielki żal jego, wielki płacz, który stąd ma, bojąc się do tego, żeby to dziatkom jego i domowi ich nie szkodziło. Przepomnieć też nie mogę prośby jego, którą z żałością i płaczem W. K. Mci uczynił, prosząc o łaskę, o miłosierdzie. Prosiłbym i sam W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, ale ne mala serperent, żeby nie rzekł drugi: »wypłakano tego, wyproszono tego, uczynię i ja rad«. Tego też nie baczę, żeby to dziatkom jego, domowi jego, którzy się poczciwie sprawują, miało co szkodzić. Kiedy o tak haniebną rzecz skarżą, tedy przyczyniać się za tym nie chcę, bo to jest infamia. Nie szkodzi to jako... iż syna secure zabił, nie szkodzi także królowi Hiszpańskiemu, iż zabił syna swego, nie szkodzi Tęczyńskiemu, choć krew swoję zgubił, nie

---

nis probatur, że nie zmazała się familia w Rzymie, gdy Brutus duos filios PO
securi percussit causa coniurationis in Rpcam et Marcus Julius filium manibus suis iugulavit propter coniurationem Catilinae [2]). Titus Manlius propter transgressionem disciplinae militaris pater filium percussit. Dzisiejszy Król Hiszpański propter machinationem in vitam suam strangulare fecit [3]) filium. Tęczyńscy występne białogłowy in carceribus w domach swoich mo-

[1]) K teraźnemu, D teraźniemu. [2]) P Catilinae *nie ma*. [3]) P strangulo re tecit, O transfigulare fecit.

KDJ którzy dali zamurować powinną swą występną. Nie szkodziło nic P. Pieniążkowi, który także domesticam severitatem pokazał;[1]) bo i dobremu drzewu to nie szkodzi, co podczas miewa robaczywe jabłka, nie odmieni tym natury swej, będzie po staremu dobrym drzewem. Przyczyniać się też za takowym nie zda mi się, i owszem hańba to nasza u wszech postronnych, że my obowiązawszy się sub fide, honore, conscientiis, aby żaden takiego nie cierpiał, przecie mu sami, jakoby immemores oto tych obowiązków, ścielemy drogę ad mitigationem poenae, o co się sam nie stara; wlecze a nic to dobrego nie sprawi i w rychle się nic dobrego nie usłyszy. Jednak do sprawy mówiąc,[2]) pewienem tedy, że jako W. K. Mć w inszych wielkich rzeczach iudicium swe wielkie pokazować raczysz, tak i w tej co takiego singulare nad wszech nas mniemanie uczynić co osobliwszego[3]) będziesz raczył.

Pl szkodzi Mikołajowi Pieniążkowi, że był syna dał na Lipowiec,[1]) i jemu to szkodzić nie może. I owszem, przyczyniając się bardziej zaszkodzi i owszem infamia. Jam to, com rozumiał, powiedział W. K. Mci, Panu memu Mciwemu.

PO rzyli. Pieniążek propter enormitatem facinoris et violentiam perpatratam na Lipowiec dawszy syna w więzieniu umorzył[1]). Ościk nie in personam regiam, sed contra patriam machinatus est, o co czci odsądzon i na gardle skaran[4]). In hoc casu plurima cumulantur, obscoenae blasphemiae, nobilium vivorum et mortuorum facta ante mortem testimonia[5]), notationes testamentorum, testimonia senatorum[6]). A iż firmatur thronus regius iustitia[7]), pokonywają i listy ręki własnej niezaprzane od strony. Statut ten Vladislai Jagellonis udziałany: neminem captivabimus nisi iure victum, contra haereticos jest uczyniony, quorum poena była, że suspecti captivabantur i byli karani poczciwością, konfiskacyą i gardłem. Lecz tu crimen in personam regiam, soli maiestati regiae in hoc casu przypuszczają na rozsądek, jako P. Bóg serce Króla J. Mci rządzi.

Ta kauza toczyła się późno, aż się przy świecy skończyły wota senatorskie. Król J. Mć odłożył ad primam sessionem ferować dekret.

[1]) *Mikołaj Pieniążek, podkomorzy krakowski, syna swego Jana, byłego Archidyakona Gnieźnieńskiego, za rozboje i grabieże r. 1467 uwięziwszy, oddał biskupowi krakow., który go osadził w wieży zamku swego Iłży (nie Lipowca), zob. Długosza Hist. Pol. t. V str. 498 wyd. Przezdzieck.; podanie o Dorocie Tęczyńskiej zob. w Niesieckim IV, 368 (wyd. lips. IX, 97); por. także Paprocki, Herby, 66 (wyd. Tur.).* [2]) **KD** *nie mają* wlecze *do* mówiąc. [3]) **J** *nie ma* osobliwszego. [4]) **O** machinatus est, infamia i na gardle karanie odniósł. [5]) **P** facta... testimonia *nie ma.* [6]) **P** senatorum plurima suspecta. [7]) *W dalszym ciągu ma* **O** *tekst znacznie obszerniejszy, ale z powodu licznych mylek i opuszczeń bardzo bałamutny. Brzmi on, jak następuje*: A iż firmatur thronus regius iustitia, pugnant..... cum periculo vitae S. R. Mtis crimen in personam, crimen in Rpcam widząc, gdyż i u nas i wszędy deficientibus (legibus) regni confugiunt ad consuetudinem, defi-

Dnus Episcopus Kioviae[1]): Jest w Piśmie ś. o konspiracyi Ab- KDJ
salonowej przeciwko ś. Królowi, o którym Bóg powiedział: Inveni virum secundum cor meum. Ten tylko powiedział in patientia: Domine, infatua consilium Achitophel[2]). I gdy uchodził przed synem, Semei złorzeczył mu barzo, tak iż chcieli zabić go słudzy. On: Sinite illum, Dominus permisit, ut malediceret mihi[3]). Został Król ś. na stolicy swej świętej a na przysiężniki

---

X. biskup Kijowski tak mówił w ten sens: Żal mi bardzo tego, N. M. Pl
Królu, że W. K. Mć, Pan mój Mciwy, za wielkie dobrodziejstwa, za prace, za starania, które W. K. Mć czynić raczysz i obmyślawać o Rpltej naszej, miałoby się to W. K. Mci od nas wszystkich jako wiernych poddanych nagradzać wszystko; miasto tego oto słyszę coś inszego, żałosna rzecz zaprawdę słuchać. Jednak iż też P. Bóg Wszechmogący tak na króle jako i na insze ludzie dopuszczać raczy różne krzyże, najwięcej consilia maligna, persecutiones od swoichże, jako mamy przykład o Dawidzie. Przeciw któremu Achitofel, sługać Dawidów, powstał; radził synowi Absalonowi, aby ojca zabił, wygnał go z królestwa; i starał się o to, persecutus est patrem bello. Uciekał przed nim Dawid między góry; kiedy już był przyszedł w ciasne miejsca, że albo z synem się jego i wojski miał bić, albo dać się okrutnym ludziom do więzienia, albo sromotnie uciekać, prosił P. Boga Dawid: Infatua Domine consilium eius. Cóż się stało? Protexit Dominus David, occisus filius cum consultoribus. Czemu? Maledixit ei pater: egredere vir sanguinum et filii Beniamin[4]). Słowa te są plugawe, brzydkie, obraźne, ale W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, tak szkodzą, jako słońcu rzeczy plugawe; słońce choć wschodzi in obscuro, przecie ono się nie pomaże, nie śmierdzi, zawsze piękne. Także W. K., Mć Pan nasz Miłościwy, będąc panem świętym, pobożnym, chrześciańskim, bacznym, wolno obranym, nic te

cientibus in (!) consuetudinibus ad externa iura et externa ad sufficientiam konacz (!) ....men listy ręki własnej niezaprzane. Qui fatetur ea documenta, sat habet. Postremo alegowano Statutum Ladislai Jagellonis... lata przedtym uczyniony, a już ten wdziały (!) jest neminem captivabimus nisi iure victum, który jest uczyniony od Jagełła contra haereticos, cuius poenam włożono eam, quae criminis laesae, która....., per posteriora, qui est: neminem captivabimus nisi iure victum; legum hominum interpretationem incumbere soli maiestati regiae et in hoc casu, jako Bóg serce Króla J. Mci zdradzi (!) swym rozsądkiem pańskim, na rozsądek jego pański dekreta przypuszczono. Która kauza iż się toczyła z późna, aż się przy świecach dokończyły wota senatorów, dekret ferować Król J. Mć ad primam sessionem. [1]) **DJ** X. Kijowski. [2]) *vid. Regum II, 15, 31.* [3]) *Cytowany tu tekst P. Św., Reg. II 16, 10 jest nieco odmienny:* dimittite eum, ut maledicat; Dominus enim praecepit ei, ut malediceret David. [4]) *Niewiedzieć, czyto Biskup kijowski pomięszał tekst Pisma św., czy też co zepsuto w tekscie dyaryusza; Regum II, 16, 7 podają jako złożeczenia Semeja na Dawida te słowa:* Egredere, egredere vir sanguinum et vir Belial.

KDJ pomsta przyszła. Także W. K. Mć racz na P. Boga puścić a karanie umiarkować.

Dnus Episcopus Camenecensis[1]). Misericordiam et iudicium cantabo tibi, Domine, tak tenże prorok mówi i nie łączy tych dwu rzeczu[2]), bo i Pan nasz powiedział: iudicium fiet his sine misericordia, qui non faciunt misericordiam. Otóż do tego się przychylając, co drudzy Ich Mci przedemną mówili, fac misericordiam cum servo tuo.

Dnus Palatinus Posnaniensis[3]): Nie dam tego nikomu naprzód, aby kto miał przedemną całą życznością(!) przeciwko W. K. Mci, albo żeby mię uprzejmością miał przechodzić; znam powinność swą tak jako i ten każdy, który w tym kole zasiadszy winien o dostojeństwie W. K. Mci, winien też o bezpieczeństwie radzić, jako cnej radzie przystoi, która wiarę swą W. K. Mci oddała. Ale jakom powinien to, com powiedział, W. K. Mci, takem też prawa przestrzegać powinien, w którego całości i statecznym zachowaniu wolność nas wszytkich zależy. P. Boga sobie za świadka biorę, że w tej sprawie, która się toczy, ani ad placitum nikomu mówić nie będę ani z powinności ani z zachowania, bobym tego i ojcu swemu gwoli nie uczynił, ani synowi, którego mi P. Bóg nie dał, coby było z tego, nigdybym nie chwalił. Widzę tedy tu żałosną sprawę de crimine laesae mtis, na którą mam mówić, a wiedząc powinność swą, jako mam wedle przysięgi przestrze-

Pl słowa W. K. Mci szkodzić nie mogą. A przeto prosiłbym W. K. Mć, żeby W. K. Mć, Pan nasz Miłościwy, vindictam relinquat Deo, a on jako Pan dobrotliwy, jako i Dawida, obroni W. K. Mć; et non intres in iudicium cum servo tuo Domine.

X. Biskup Kamieniecki similiter in eum sensum.

Wojewoda Poznański: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Jako w każdej sprawie są ludzkie języki tak bystre, że by najlepszy człowiek nie uchodzi szanowania nieprzystojnego, — a czemu? iż tak ludzie zwykli czynić ex iniquitate ac corruptione naturae, — jednak dobry człowiek omnia in meliorem partem interpretatur, ale zaś ten, który się dawno nauczył szacować ludzi (nie)uczciwie, omnia in deteriorem partem vertit. Także podobno i ja, Najjaśniejszy Mciwy Królu, nie widzę tego, choć dali-Bóg nie to, coby się komu podobało, ale co według sumnienia mojego rozumiem, będę mówił, jedno to, co dali-Bóg szczerze a prawdziwie będę rozumiał. Bo choćci ja przyjaciela miłuję, to tak miłuję, póki nie szkodzi sumnieniu mojemu, poczciwości mojej nie obraża. Bóg mi jest świadkiem, że i W. K. Mci także to będę radził, cobym najwięcej rozumiał cum dignitate W. K. Mci, także Rpltej.

[1]) DJ X. Kamieniecki. [2]) J dwu rzeczy. [3]) DJ P. Wojew. Poznański. D *na marginesie*: Stanisław z Górki.

gać nocibile et damnosum, nie baczę, aby ta sprawa była cum dignitate W. K. Mci, czego mi się zaprawdę zamilczeć nie godzi. Bo rzecz jest wielka zdrowie W. K. Mci, na którym zdrowie Rpltej należy, i trzeba względać w to, coby się go tknęło; ale prawdziwie zeznać muszę, że z listu tego, który jest introdukowan, nie baczę tego. Ganić się to musi, że P. Krzysztof taki list pisał o W. K. Mci, — i by też snadź o kim inszym tak pisał, nigdybym mu tego nie chwalił, — ale do tego aktu przystępując nie widzę, aby miał dotykać majestatu W. K. Mci; i radbym się tego nauczył od którego z Ich Mci, coby to za dowód miał być z tego listu obrażenia majestatu W. K. Mci. Mówię, da P. Bóg, sincere i nie oglądam się jedno na Boga a na sumnienie swe i dla tegoż radbym słyszał o tym mówiąc(!) kogo mądrze i wedle praw naszych dowodnie. Bo jeśliby to na deklaracyi instygatorskiej zostawać miało, słabą byśmy pociechę z poczciwości naszych odnieśli, gdyby za pismem ledajakim a obostrzonym wykładem kogo o tak straszne crimen sądzić miano i skazować. Do świadków mówiąc, ci są dwojacy. Jedni świadczą o tym liście, że jest własny P. Krzysztofów. Drudzy mieszają sprawę P. Krysztofową z P. Samuelem, którego ja teraz nie wspo- KDJ

Żeś W. K. Mć tę sprawę krzywdy swojej raczył podać na rozsądek prawny, — gdyż pamiętam, iż większe rzeczy pisano i mawiano od Panów naszych a wzdy w tym w szranki nie pochodziło. A czemu? Podobno iż byli Panowie dziedzicznego tu rodzaju, którzy wiadomi byli i ludzi i obyczajów, że się każdy dobrowolnie upokorzyć, za to żałować, kiedy mu to pokazano, musiał, aniżby ono miał wykonywać, — żeś W. K. Mć podał do prawa tę sprawę: jakożkolwiek się obróci, a cóż będą mówić? Podobno tak: A toż wam Pan obcego narodu, któregoście się napierali. Nie chwaląc ja listu P. Zborowskiego, — pewnie jest czego żałować, — ale też tego nie widzę w nim, żeby to expresse było na W. K. Mć. I tamta rada na trawie Zborowskiej, a co ja wiem, na kogo, na co? Nie widzę tego jaśnie. Z listu jego nie baczę też tego, żeby się temi słowy majestat Najjaśniejszego Mciwego Króla miał obrażać; gdyż privatim pisał brat do brata, nie publice, nie do rady, nie do posłów, non ad Rpcam, a do tego jeszcze nie publice o W. K. Mci; kiedyby to jaśnie pisał albo mówił ad aliquam partem, ale ten skrypt tak pokątny, nie wiem, jeśli laesit Maiestatem Vestram. Tego też starania i przysiężenia mogli mieć takiego nieprzyjaciela swego prywatnego, okrom osoby W. K. Mci, o którym to myślili. A co wiedzieć? Jasnego nic nie masz. Nie rozumiem też ani rozumieć mogę, aby sinistra paraphrasi litterarum miała zawisnąć salus nostra, vita nostra, honestas nostra; bo tę każdemu wolno uczynić, jako chce, właśnie jakoby też list Cyceronów który wyłożył; wolno do czego chcieć stosować similem materiam. Świadkowie ci, co świadczą o liście, mogą-li być ważne? bo drudzy plebei, — a ple- Pl

KDJ minam; sam to P. Bóg sądzić będzie. Trzeci są, ale nie stawieni [1]), tylko przez rekognicye swe świadczą de servitio panu postronnemu. Do tych ostatnich mówiąc, a to baczę, że i w kondycyi swej nie są równi tym, na które to wloką, i samych tu niemasz. Słusznie przeciwko ich rekognicyom miałbyś W. K. Mć przestać na tej sprawie, którą o sobie dawa przez przyjacioły człowiek poczciwy i domu zacnego, Rpltej dobrze zasłużonego. Na te rzeczy [2]) wyżej mianowane jest beneficium [3]) evasionis, które ludziom nienaruszonej sławy zostało do złożenia z siebie zadanej winności. W takim punkcie powiadają, że zaszły konstytucye, którymi podniesion jest przywilej Alexandrów i statut de viro bonae famae i nie mamy się go trzymać. Ale Boże tego nie daj, aby przywileje nasze w jaką watpliwość miały przychodzić, albo żeby konstytucyami statuta stare miały być abrogowane, na których wolności nasze stoją, gdyż konstytucye non ad destructionem, ale ad aedificationem stanowimy. Ale mówią, że tego przywileju w statucie nie masz. Stet; a czemuż to, co w statucie mamy, wykorzenić chcemy? Czemu statut ten de viro bonae famae zarzucamy? I radbym się tego nauczył, czego się tu trzymać, gdy i przywileje na stronę odkładamy i to, co w statucie stoi, zatłumiamy. Przodkowie naszy in rebus manifestis,

---

Pl beius unus nie może konwinkować szlachty in criminalibus, — a drudzy nie wiem, jak się porodzili. Oto się też ukazowały testimonia contraria, że się drudzy i listy swemi przeli tego. Atoli widzę, że i ten statut de viro bonae famae i ten przywilej Alexandrów równo uczą i skazują citatum seu inculpatum evasionem (!). Słyszałem też siła ich mówiąc: jest przeciwna konstytucya de scrutiniis statutowi de viro bonae famae i derogują temu statutowi. Najjaśniejszy Mciwy Królu! Aza my dla tego stanowimy i piszemy konstytucye na sejmach, żebyśmy burzyli pierwsze prawa swe dla wolności naszych uczynione? Nie dla tego, nie dla skazy wolności, ale dla zbudowania my czynim konstytucye. Atoli tej konstytucyi nie było a statut był; i kiedyby nie ten statut, tedyby u nas dawno połowicę Polski wyciśniono. Więc żeby dobry a natośmy to napisali, żeby go skazić? Boże uchowaj! Niechaj będzie i statut i konstytucya ad usum, a nie ad abusum. Do tego jeszcze Alexandrów przywilej oto uczy skazać inculpato evasionem in eo crimine. Ale także mówią: nie ważny przywilej, a czemu nie masz go w statucie? Wszakeś W. K. Mć poprzysiągł wszystkie prawa nam chować od królów przodków swych nadane, także i Alexandrów przywilej. Ten Alexandrów czyli jest? A iż powiadają, że go nie masz w statucie: oto go W. K. Mć masz, otoż go widzisz autentice. Poprzysiągłeś W. K. Mć chować go, czemuż wedle niego nie mogą być sądzone te sprawy? A jeżeli przywileju nie masz, otoż statut de viro bonae famae w statucie,

[1]) **KD** nie ustawiczni. [2]) **DJ** *nie ma* rzeczy. [3]) **KD** *nie ma* beneficium.

których się żaden przeć albo inaczej wykładać nie mógł, jedno jako same w sobie były, zarazem postępowali do exekucyi, in dubiis mieli remedium takie, że vir bonae famae evadebat; i byłać to wielka degradacya ślachcicowi, kiedy in criminalibus przysięgał, bo potym do ewazyi przypuszczony nie bywał. Tak tedy rozumiem, żeś go W. K. Mć powinien przy affekcyi jego zostawić; bo nie tylko o tego jednego, ale o wszytkich nas idzie, aby za takimi deklaracyami i świadectwy nie przychodziło do pokonania w tak srogim i haniebnym postępku. KDJ

---

więc dla niego wskazać ewazyą citato. Radbym tedy widział dla P. Boga, czego się mam trzymać, na czym wolność moja. Już baczę ja stąd coś inszego. Mądrze widzę bardzo stanowili przodkowie nasi wszystko, a tak mądrze, że teraz nie możemy nic mądrzej postanowić i napisać, choć się teraz bardzo mądrymi zowiemy. Byłoć to dawno, iż w rzeczach jasnych nie trzeba było przysięgi, jeno in rebus dubiis. Jest-li nieco wątpliwszego jako ten list? A wzdy nie przyjdzie ewazya, mówiło Ich Mci kilka ich. Aczcibym ja i ewazyi nie życzył, — boć to przedtym za infamią miano, kiedy kto in criminalibus przysiągł, — wszakże radziłbym skazać ewazyą citato, potrzeba-li jej wedle prawa pospolitego, także i tego przywileju Alexandrowego. Pl

Nuntii venerant petitum przez P. Uchańskiego [1]), aby ante determinationem istius causae mogli się znieść [2]) z Pany Radami. KDJ

Dnus Cancellarius respondit [3]): Już Król J. Mć dał respons przedtym, że ufać raczy, iż W. Mci życzycie, aby zobopólnie prawa każdemu były trzymane. A jako sędziom inferiorum subselliorum non tur-

---

W tym P. Uchański [4]), starosta Drohobycki, przyszedł do Rady i od posłów ziemskich prosząc Króla J. Mci, żeby się J. K. Mość raczył zatrzymać cum definitiva sententia przeciw P. Zborowskiemu, ażeby Panowie Posłowie wszyscy porozumieli się z Ich Mć Panami Radami. Zatym Król J. Pl

---

W tenże dzień po czwarty raz przychodził P. Uchański od posłów, K. J. Mci i senatorów [5]) prosząc, aby w tej sprawie Król J. Mć dekretu nie ferował, ażby in causa nova emergenti rozmowę cum senatoribus mieli [6]). PO

O tem odpowiedź od K. J. Mci dana [7]): Subsellia quaeque habent sua iura secundum morem et consuetudinem iureque statuti et constitutionum; to, co pertinet do Króla J. Mci i do senatu, cum senatoribus Król J. Mć odprawować będzie.

[1]) *O prośbie Uchańskiego trzy teksty.* [2]) J ziść. [3]) J Respondit Mcus Dnus Cancellarius. [4]) *Zob. wyżej str. 169 not. 4 i str. 172 not. 1.* [5]) O W ten dzień po czwarte była petycya od posłów do króla et ad senatum. [6]) O ażby oni mogli rozmowę swoją mieć cum senatoribus tanquam in novo emergenti. [7]) O Responsum odnieśli od króla.

KDJ bantur iudicia, tak i teraz Król J. Mć konstytucyą a nie ustami swymi odpowiada, że J. K. Mći należą sądy z Pany Radami. — Lecta constitutio.

A iż tak rozumiał P. Uchański, że go nie dobrze zrozumiano, o co nomine Dnorum Nuntiorum prosił, iterum odedrzwi wróciwszy się powiedział, iż o to proszą Panowie Posłowie, aby po odwotowaniu Panów Rad ante prolationem definitivae sententiae mogli się zejść z Ich Mciami.

Respondit Dnus Cancellarius: Rozumie to J. K. Mć, że sobie we wszytkim poczyna wedle prawa i tę sprawę więcej benigne niż de rigore odprawować raczy i nic nie postąpi praecipitanter; jakoż już się czasu nie mało w niej wzięło i cokolwiek jedno dubii będzie w niej, nie postąpi sobie sine deliberatione. Przeto niż co konkluduje, nie będzie od tego, że się W. Mci z Ich Mciami zejdziecie.

X. Krakowski senatorum nomine [1]) respondit: Rozmówią się Ich Mci z sobą de hoc postulato.

Pl Mć.... [2]) kazał czytać konstytucyą sejmową Piotrkowską a. 1563, z której wyjęto: causae, quae personam regiam tangunt, non debent iudicari nisi per S. R. Maiestatem. Także o bezpieczeństwie lustratores: »aby im się żaden sprzeciwić nie śmiał, a ktobykolwiek się tego ważył nie inaczej o to go sądzić, jedno jakoby przeciw osobie naszej tego się ważył, z radą Panów Rad naszych na sejmie«.

Po czytaniu tych konstytucyi P. Kanclerz onemu posłowi posłanemu od posłów ziemskich tak powiedział:

Król J. Mć, Pan nasz Mciwy, przypatrzywszy się tym konstytucyom jako w każdej sprawie tak i w tej nic skwapliwie nie postąpi tylko według prawa pospolitego cum bona deliberatione. W tym odeszli posłowie.

PO Znowu interpretował przyjście swe P. Uchański, że w tej kauzie non pertinent do sądu, tylko o to proszą, aby wedle zwyczaju, jako to bywało, mogli kongres swój mieć z Pany Senatory i rozmowę przed dekretem Króla J. Mci [3]).

Pozwolił im tego Król J. Mć, że po odprawieniu poczętego wotowania od Senatorów et privatim w gospodach każde województwo z swemi dygnitarzmi albo, iż też święta zachodzą, Król J. M. nie będzie sądził, i tam, gdzie senat bywa, mogą mieć rozmowę, której im też et senatus pozwala [4]).

[1]) **DJ** nomine senatus. [2]) *W Rkp.*: Zatym Król J. Mć rzekł te słowa: *Następuje mowa (zob. Plater p. 187), którą podług Heidensteina p. 110 wypowiedział Stefan w r. 1578. na sejmie toruńskim. Poczem pisze Rkp.*: To wyrzekłszy kazał czytać *etc.* [3]) **O** ...Uchański: przyznawają to oni, że do sądów nie mają nic, i nie chcą się do nich wtrącać, proszą tylko w tej kauzie, aby przed sentencyą K. J. M. w niej rozmowę cum senatoribus mogli mieć swą, jako to czynili przedtem. [4]) **P** Na co respons odniósł od Panów Senatorów, że pozwolili, tej affektacyi miejsce dając,

Dnus Palatinus Vilnensis[1]): Rad będę słuchał tych, co rozumieją prawo Polskie, bo go ja nie rozumiem i zeznać muszę, iż prawo tuteczne coś jest różne od naszego. My takiego każdego karzemy gardłem i poczciwością, który przeciw ojczyźnie swej z kim praktykuje postronnym; tu inaczej, bo Grajowski[2]) zbieżał, przecię mu nic za to. A u nas Witorzyn ćwiartowan za takiż występek, Ościk także, a Polaków kilku zostało indemnatos, którzy się tegoż ważyli. I mówią Panowie Polacy, że w Litwie zdrada; by też powiadali, jako to karzą. Ale i takiej zwierzyny w Polsce się zawadza,[3]) a wzdam nie słyszymy, jedno jakieś mitiores poenas, deprecationes, które mają-li mieć miejsce w takich rzeczach albo nie, to ja każdemu mądremu przypuszczam. U nas nikomu nie folgują, na powinowactwo, na krew się nie oglądają, kto co zasłuży, to cierpi. Tu co dalej będzie, rad usłyszę, w takiej zwłaszcza rzeczy, która się toczy o zdrowiu W. K. Mci, o którym z łaski bożej u nas jeszcze się żaden nie nalazł, aby miał przemyślawać, i owa da Pan Bóg, nigdy nie najdzie. KDJ

Wojewoda Wileński w ten sens mówił: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Żałosnym jest bardzo z każdej krzywdy W. K. Mci Pana naszego Mciwego zawsze, tak i z tej. Okazało się to w onej sprawie Ościkowej, jakośmy się prędko zgodzili na to, żeby był karan. A tu widzę, że W. K. Mć, Panie nasz Mciwy, wielką krzywdę i obrazę majestatu W. K. Mci cierpieć raczysz; czegobym się ja nigdy w narodzie Polskim nie spodziewał, bo to oni sobie zawsze dawali dank ten, że wiernemi, szczeremi bywali panom swym, zawsze kładli też, że bywali często najdowani, na nasz naród Litewski, w zdradzie. Otóż też i teraz widzę co inszego o narodzie Polskim. Nie cudne rzeczy zaprawdę słyszę, list bardzo nie cudny, słowa w nim są przykre, które i osobę i majestat W. K. Mci obrażają; i kiedyby prawem Litewskim W. K. Mć sądził, umiałbym o tym dobrze mówić, ale iż prawem koronnym sądzi się ta sprawa, muszę ja milczeć jako nie biegły w prawie koronnym. Jednak się będę zgadzał z Ich Mciami, co są bieglejsi w prawie koronnym. Pl

Dnus Vilnensis[4]): Barzo się temu dziwuję, co tu słyszę, iż gdy kto co przeciw osobie J. K. Mci wykroczy, że przeciwko niemu postępku się nie najduje; to takim sposobem gorsza jest kondycya królewska niż każdego najuboższego ślachcica, który ma sposób dochodzenia krzywdy swej, a Król nie ma. Dla Boga, zda mi się to coś przeciw rozumowi. U nas zaprawdę karzą każdego, kto co i jako zawini, tożby też KDJ

od Króla J. Mci też respons: iż na ten czas święta zachodziły Król J. Mć zatrzymać się miał z dekretem i z radą, w izbie radnej, nie pozwalał schadzki, ale privatim w gospodach każdemu województwu z swemi dignitarzami pozwolił tego. [1]) **DJ** P. Wojewoda Wileński. — *Dwa teksty.* [2]) **KD** Gaiewski. [3]) **KD** zawodzą. [4]) **DJ** P. Wileński. — *Jeden tylko tekst.*

KDJ tu miało być; i powiadają, że u nas w Litwie zdrady dosyć, ale by ją też w Polsce karano, jako u nas, powiadanoby też o niej tak wiele, jako o Litewskiej. Ale że nie karzą, więc co choć będzie, to się przysięgą zniesie. Za mej pamięci skarano Radwankowskiego [1]) i innym bywało to zadawano, ale tego znikali. Teraz my, co prawa Polskiego nie rozumiemy, słuchać będziemy, co dalej w tej się sprawie postąpi.

KDJ Dnus Palatinus Calisiensis [2]): Przypuszczon aby był ad evasionem, prosił [3]).

Dnus Palatinus Siradiensis [4]): Z domem P. Zborowskich mam zdawna zachowanie i z tego, żem z nimi przez cały wiek swój żył w dobrej przyjaźni, i z tego, że sąsiedztwo z strony Rytwian było blizkie. I żal mi tego, iże przyszli do takich trudności, ale amicus Plato, ale amicus Socrates, magis tamen amica veritas. Mówiąc de crimine laesae mtis, ta jest jego natura, iż tylko in personam regis dirigitur. Bo pokąd taka specyfikacya nie była, brali się podczas za krzywdy sług swoich, co pamięć ludzka niesie, i było to coś wolnościom naszym contrarium i dla tegoż statut uczyniono, że crimen takie directe in personam. Crimina są rozmaite: consilii, honoris, verborum, caedis; te wszytkie prawy są opatrzone, jako je karać i jaki przeciwko nim postępek. W tak jawnej rzeczy, która się z listów i z porozumienia pokazuje, nie wiem, aby mogła iść ewazya. Jednak jako insi o tym będą rozumieć, co za postępek dalszy ma być w tej mierze, tak się ja też zgadzać będę z tym dokładem, aby źli byli karani, bo proemio et poena stoją Rpcae.

Pl Wojewoda Kaliski: Poscit, ut rex benigniter agat et decernat evasionem, si absque illa fieri non possit.

Wojewoda Sieradzki: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Miałem wielkie zachowanie z domem Ich Mci Panów Zborowskich; pewna rzecz, nie życzyłbym tego jako przyjaciołom, nie życzyłbym tego sobie, żebym na poczciwość którego domu ich miał wotować; i żal mi tego, iż im przyszło do tego, wszakże amicus Socrates, amicus Plato, magis amica veritas. Jednak, iż widzę, iż crimen każde jest in triplici differentia: crimen in facto, crimen in dignitate, in persona, bez której nie rozumiałbym tak ostrze postępować. Acz się też okazują i dokumenta jasne, jednak ja jako nie biegły w prawie, będę sie zgadzał z Ich Mciami, co dobrze prawo rozumieją i przy nim zostawują. — Nihil conclusive dixit.

[1]) **J** Radwańskiego. [2]) **DJ** P. Wojewoda Kaliski. — *Dwa teksty.* [3]) **J** Prosił, aby był przypuszczon ad evasionem. [4]) **DJ** P. Wojewoda Sieradzki. **D** *na marginesie:* Olbrycht Łaski.

Wojewoda Kijowski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Jako prostak w prawie koronnym a podobno i we wszystkiem, o tym mi się mało zejdzie mówić. Wolę przystawać przy Ich Mciach, co prawo pospolite dobrze rozumieją i przy nim zostawają. **Pl**

Dnus Palatinus Podoliae[1]): Ja tak sprawę tę ważę, jako osoby W. K. Mci dostojeństwo potrzebuje, i doma siedząc rozumiałem toż, co i tu, nie jeżdżąc wiele na popis braci[2]). Bo może taka sprawa być w Polsce nie nowa, ale u mnie nowa i zda mi się, że w niej teraz jest prawna prza i odeprza. O czym J. Mć Arcybiskup mówił dostatecznie, jedno to tak zostawił niedołożnie. Widzę w liście blasphemia, widzę obscoena, o drugim co się mówi, facile suspicor i są u mnie suspecta consilia, które to tam mieli; a w takowych rzeczach aby instigator postępował, dawa mu się w rozum, choć omnia non sunt aperta. Nuż testimonia ludzi żywych i umarłych, nazbierało by się tego jako nici na kłębek. Owa że jednem słowem powtóre rzekę: valde mihi sunt suspecta. Na drugą stronę mówiąc widzę, że to nie ciasno zostawowali crimen przodkowie nasi, co im nie z niecnoty przychodziło, ale iż to tak dla pewnych przyczyn chcieli mieć. O owym Alexandrowym przywileju pomnię na elekcyi Henrykowej, żeśmy rozumieli nie być autenticum privilegium. Com powiedział, przestronno to mieć chcieli. Pomnię słowa nieboszczyka króla, gdym za jego stołkiem stawał w Lublinie: **KDJ**

Wojewoda Podolski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Słyszałem tu zalecając zacność i godność Panów Zborowskich; może być, ja nie wiem, ale starsi powiadają, że się niedawno wszczęli, albo ja też nie wiem. Przypominano też ich zacne posługi; prawda to może być, bom Piotra znał, który będąc posłem do Turek i dobrze służył Rpltej i dobrze zasłużył i tak zacnie, jakoby wierę nie ziemianin. A czemu? Oto miłował Rpltą, miłował sławę i ozdobę narodu Polskiego, więc i tam nie chciał zelżyć ni w czym i do końca miłował Rpltą. Dobrze J. Mć Pan Gnieźnieński w Inflanciech zawsze służył i pod Gdańskiem, jako W. K. Mć dobrze wiedzieć raczysz. Ale za tym ostatkiem jako się kometa włóczyła, nie wiem. A tożci zły nie ozdobi się cudzą cnotą i dobrocią, choć to było i nie było. Otóż też i to jest a nie dobrze, jakom słyszał; ten list wierę nie cudny, blasphema, obscoena verba. O drugim, o czym się mówiło, łacno suspikować plura suspicanter. I tak są do tego testimonia żywe, Rada przysięgła, nazbierało się jako na nitkę. Owo zgoła widzę, valde mihi sunt suspecta. Ale iż statut de crimine laesae mtis, by miałoby być sądzono, jako czyn, ja tego nie wiem. Tylko w Lublinie na unii onej pamiętam, że Król nieboszczyk August mó- **Pl**

[1]) **DJ** P. Wojewoda Podolski. — *Dwa teksty.* [2]) **J** do braci.

KDJ »Bądź długo, bądź krótko, musicie tego statutu de crimine mtis poprawić, chcecie podobno, aby mi puginał albo kulkę w bok zaraz wprawił«. Wnoszono od strony, abyś W. K. Mć cudzymi prawy nie sądził; tak jest, gdzie u nas prawa nie stawa, consuetudo następuje. Jeśliż też co nowego stanowić chcemy, tedy to ad futura respicit. U nas prawo i zwyczaj o tym barzo głucho i przyszłoby stanowić co nowego, ad futura podać, a tym czasem krzywda W. K. Mci osychałaby. Nie darmom słyszał u stołka W. K. Mci: »Solvite mihi manus etc.« Ale też na to trzeba W. K. Mci patrzeć, że W. K. Mć wietszą raczysz mieć opatrzność boską i ludzką. Dwór raczysz mieć o wiele ludzi, że nieprzyjaciel musi się obejrzeć na to i przemysł jego słabieć musi. A co wiedzieć, dlaczego P. Bóg takie ludzie dopuszcza? bo i Kościół i Bóg sam cierpi, jako to W. K. Mć niedawnymi czasy pomnisz a żadnego za to skarania nie masz. A czemu? iż leges nostrae non patiuntur. Otóż też i w tej mierze coś podobnego. Ościkowe testimonium i banicye są to impedimenta do sprawy wielkie. I tak ja o tym rozumiem, chociam jest abstemius od afektów i wolę boleć niż nie być abstemius, jako balwierz, który brzytwą nie umie, łacno zarznie; acz i boleniu przyczyny nie dawam i owszem łaskę W. K. Mci chcę pozyskać. Uczyniono też prośbę do W. K. Mci extraiudicialiter z płaczem i ze wzdychaniem. Ja tak rozumiem, że z serca. Bo rozmaite są lacrimae, zowią je też podczas crocodili lacrimas. Ale prosić nie trudno, jedno nie wiem, o co i za kim. A to się nie zna: vult evadere. Postąpić tak, jeśli prawa nie masz, nie wyciągać go jako rzemienia; jest-li prawo, ruat mundus et fiat iustitia, bo nastała wielka immanitas. Mówią drudzy: »zabić chłopa jako wieprza,« takto u nich łacne rzeczy. I tam ci się to najduje, że tak mówią,

---

Pl wił o takiej krzywdzie, a podobno go coś też dolegało. Jakoż to wzdy sądzić? Leges nie masz, jedno statut jeden i to słaby, consuetudines nie masz, czymto wzdy sądzić krzywdę tak wielką? Jeśliby się też co nowego uczyniło, non respiciunt praeterita ad futura. I tu żeby W. K. Mć miał co nowego wnieść, nie wiem, może-li, gdyż tak ciasno napisano. Słyszę też mianowano: ażby factum czekać; nie rychłoby, na to jest providentia Dei, która zawsze króle, monarchy ma w osobliwej opatrzności swej, bo są pomazańcy na ziemi. Większą krzywdę Kościół cierpi od praw naszych a wzdy o tym nie myślemy, jakoby krzywdę bożą nagrodzić. Banicya też i to wielka, testimonia Ościkowe i brackie to też nie dobre, ale ja o tym mówię, jako abstemius o winie: dać temu konew wina, co go nie pije, nie będzie wiedział co z nim czynić; daj temu, co go pija, domyśli się, jako nie głupi. Lacrimae są różne, krokodyla, ale wczora były condolentes Pana Gnieźnieńskiego. O przyczynę proszono. Za kimże? Otóż powiada, że nie winien, ażeby wedle prawa, takciby go naciągnąć jako rzemienia. Powiedziano też

z buty domu tego; i chciano mi też szkodzić stamtąd, alem ja tego uchodził niewdawaniem się w niepotrzebne rzeczy, bo a co potym było takowym zbiorze i teraz jeszcze jakaś kometa do Warszawy wnosi. KDJ

Dnus Palatinus Smolenscensis[1]) po długiej mowie powiedział conclusive, aby Król J. Mć flagellatum dimitteret eum[2]).

---

uczynić co osobliwego i toby dobrze było wedle prawa. Strony nie rad głaszczę, radbym jednak widział, aby prawo pospolite w cale zostawało, przy którym i ja zostawam. Pl

Wojewoda Smoleński: Jam prawa pospolitego koronnego nieświadomy i swego Litewskiego bardzo mało, jednak rzekę, iż słyszę od Ich Mci Panów koronnych, że w tej mierze jakoś bardzo jasne prawo koronne, według którego mógł snać przyjść do odwodu. Prosiłbym za to W. K. Mci, żebyś W. K. Mć mało pokarawszy, zaś pomiłować raczył, jako wzdy Polaka, syna koronnego.

Wojewoda Lubelski: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Dosyciem się nasłuchał tych dowodów prawnych od Ich Mci, przed sobą mówiących, jako też i od instygatora W. K. Mci, których już wspomnieć nie chcę, tylko baczę z prawa pospolitego, że non potest evadere, ale też do pokonania trzeba sześciu świadków, potrzeba na konwikcyi tego pozwanego. Pl

Wojewoda Połocki Dorohostajski: Żal mi bardzo tak wielkiej krzywdy W. K. Mci, Pana mojego Mciwego, i tak nie małego obelżenia, które to słyszałem w liście tym. Jakieś słowa przykre i sprosne! Aczem słyszał, że strona prosiła o łaskę, o miłosierdzie, nie ten quidem, coby miał prosić, prosił, lecz jedna krew: tego urażać musi, onego co dolęże i jeśli jakie periculum odniesie in vita albo in fama, pewnie wszyscy wzdrygnąć się mogą z domu tego; co z żalem będzie, srogość tylko jako pańska nad poddanymi, choć też i według prawa, która bardzo kazi chęci poddanych ku Panu. A tak żeby i ona stateczna została cała poddanemu ku W. K. Mci każdemu, także ufność aby się większa mnożyła, prosiłbym W. K. Mci, Pana mego Mciwego, żebyś W. K. Mć w tej sprawie tak postąpić raczył, jakoby nie było z obrazą chęci poddanych wszystkich W. K. Mci albo też z umniejszeniem dufności W. K. Mci do nas. Jednak jeślibyś W. K. Mć rozumieć raczył, żeby się tym miała okazać droga i pochop do złego komu, czego ja nie rozumiem, żeby kto łaską i miłosierdziem miał wzgardzić, tedy ja aczcibym to rad widział inszym sposobem z tym postąpić, żeby też jednak i prawa koronne zawsze jednak w cale zostały, będę się zgadzał z Ich Mciami drugiemi, co

[1]) **DJ** P. Wojewoda Smoleński. [2]) **J** *nie ma* aby K. J. Mć flagellatum,

Pl o tej sprawie według prawa mówiąc i według prawa kończyć ją chcą, gdyż tu każdy z W. Mci nie na czym inszym więcej się zasadzać ma, jako na prawie pospolitym i wedle niego każdą sprawę sądzić i odprawować.

KDJ Dnus Palatinus Belsensis[1]): Na takowe czasy i ludzie złe nic lepszego jedno karność. Utraciwszy swoje tak się długo i tam i sam snował, że się dosnował i zły uczynek począł przemyślawać; który jako karać mamy, jest w konfederacyi Jędrzejowskiej, iż przeciwko takiemu powstać mamy na skazę jego. Ażeby to nowina była: takie akcye pamiętam, że takaż była ojcu jego zadana, pamiętam też i Odrowążowe sprawy, choć z inszej miary, ale crimen w pozwie takie kładziono. Przeto nie nowina takie pozwy, ale im przemysły są szkodliwsze, tem srożej mają być karane.

Dnus Palatinus Plocensis[2]): Toby miał być tej sprawy

Pl Wojewoda Bełzki Żółkiewski w ten sens mówił: Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ja jako prostak prawa dobrze nie wiem i bardzo mało, cobym W. K. Mci rady dodawał w tej sprawie, jako ją osądzić; jednak i rozum to sam ukazuje, (z którym powiadają, że się też prawo zgadza,) iż gdzie[3]) nie masz prawa jawnego pisanego, rozumem dochodzą rozsądku w rzeczy, że już tu przeciw rzeczy własnej i przeciw tym świadkom, którzy tu w radzie W. K. Mci jaśnie świadczyli głosem żywym, trudno mu ma przyjść do ewazyi. I owszem ci świadkowie bliżsi go pokonać, wedle tej konstytucyi o rzeczach, które się dotyczą poczciwości, uczynionej, w której jaśnie napisano, że za taką stroną ma być skazano, która najlepsze dowody ma. Strona tamta widzę nie ma nic pewnego, jakiemiś tylko wymówkami chce ze wszystkiego wynijść. Aczci pozwany zawsze bliższy jest do odwodu, ale nie w tak jasnych i odkrytych rzeczach, bo jeśli(by) każdy, choć już nań dowiodą jaśnie, był bliższy odprzysiądz się, a wszelkaby cnota i bojaźń, karność zginęła, wolałby każdy złe aniżeli dobre rzeczy czynić i potrzebaby się W. K. Mci potym czego inszego spodziewać, czego Boże uchowaj, jeśliby się to tak każdemu przepuściło. Dla tych tedy przyczyn nie może się odprzysiądz, gdyż oto i powołanie Ościkowe i brata jego do tego przystąpiły i dla tej bannicyi nie jednej, ale sześciu ich widzę, iż według prawa pospolitego dojść go to nie może, jakom słyszał o tem mówiącego J. Mć P. Podkanclerzego, który widzę przy prawie pospolitym stojąc, przy którem i ja też stoję, dosyć szeroko mówił; na co się z Ich Mcią zgadzam i radziłbym W. K. Mci, abyś wedle prawa pospolitego W. K. Mć tę sprawę odprawić raczył.

Wojewoda Płocki Zieleński: Baczę, Najjaśniejszy Mciwy Królu, że Ich

[1]) DJ P. Wojewoda Bełzki. — *Znów dwa teksty.* [2]) DJ P. Wojewoda Płocki. [3]) *w Rkp.* nigdzie.

status, o czym kontrowertowano i życzyłbym był tego, aby byli przedemną co Ich Mci conclusive mówili, bo mowy i wota swe exagerować niesłusznością przemysłu nie barzo to potrzebna. Widzę tedy, żeś W. K. Mć z prawem zaczął tę akcyą swą i prawem ją kończyć raczysz, jako przystoi królowi mądremu, pobożnemu i sprawiedliwemu, gdyż iustitia et pietas sunt principum validae arces. Nie zacząłeś [1]) też tej sprawy motu proprio, ale za radą P. Rad koronnych, którzy w Lublinie byli, i widzę, że odciąwszy omnia accessoria [2]) przystępuje się ad principale, które że jest perplexum w prawie naszem, potrzeba uważyć, jaki ma być dekret ferowan, bo jakikolwiek będzie, sapiet in posterum vim statuti; żeby tedy był prawu i wolnościom naszym nabliższy, hoc opus, hic labor erit. Dystynkcya prokuratorów [3]) poniekąd zatrudniła: ten, co prawnie odprawował, negabat; ten, co extraiudicialiter, agnoscebat, a jednak pro finali obadwa ewazyi prosili. Z drugiej strony przeciw ewazyi założono banicye i to, że jest notatus. KDJ

Mci, którzy mówili przedemną, nie dali conclusivas sententias. Dlatego aby się i czas darmo nie trawił i do skończenia sprawy aby się co najrychlej przystąpiło, coby wzdy koronne sprawy sejmowe, dla którycheśmy się najwięcej zjechali, mogły się odprawować; bo jeśli nic koronnego, nic sejmowego nie odprawim a tylko ta sprawa wszystek czas sejmowy nam weźmie, i nie wielki pożytek ten sejm nam przyniesie i z małą prawie pociechą do domu pojedziem, jeśli tylko tę sprawę odprawim, aczci to sprawa ważna i potrzebna o bezpieczność zdrowia pańskiego radzić, jednakby się lepiej tak w tem pospieszać, żeby to nie wszystek czas sejmowi wzięło. Gravitatem negotii exagerować nie trzeba, bo już dosyć Ich Mci powiedzieli, że sprawa wielka, ważna, straszna i nie prawie cudna; jednak choć tak dosyć wielka, moderatur humanitate et sapientia W. K. Mci, co jednak W. K. Mć bacznie czyni, bo sapientia et pietas validissima sunt arma principum. Otóż się od tych W. K. Mć nie odstrzeli, boś W. K. Mć wedle prawa pospolitego postąpić raczył, pozwać rozkazał, securitatem, litteras providentiales W. K. Mć stronie dać raczył. A tak gdy się podług prawa postąpiło, potrzeba tak o tym mówić, jakobyśmy co najbliżej prawa postąpili. Powinieneś W. K. Mć to uczynić, coby się nie derogowało prawu pospolitemu. Na te banicye łatwo się resolwuje każdy, gdyż civilis bannitio non retardat actionem criminalem. Dekret o tym między Krystofem Iłowskim a Grajowskim, otóżci to przekazać nie może. Inszych tamtych rzeczy nie widziałem i nieświadomem, to też nie umiem o tym mówić, mogą-li się według prawa zostać testimonia te oto. Widzę je, ale ważne-li, snadnie to prawo pospolite Pl

[1]) **J** zaniechałeś. [2]) **KD** necessaria. [3]) **KJ** prolokutorów.

KDJ Owa w tym pomotaniu musi na rozsądek W. K. Mci, który jesteś angelus domini incarnatus, angelus consilii, przypaść i tak rozumiem, że W. K. Mć co nabliżej przystępując do wolności i praw naszych, ten dekret ferować będziesz raczył.

Dnus Palatinus Masoviae[1]): Na ten dekret straszny W. K. Mci będzie wszytek świat patrzył; idzie o prawo, idzie o zdrowie W. K. Mci, bo żeby to aż był vibratus ensis przeciwko W. K. Mci, tuż dopiero rozumieć crimen laesae mtis, barzobyśmy to stricte rozumieć chcieli. Otóż takie prawo a bezpieczeństwo zdrowia W. K. Mci żadnym sposobem utrumque zostaćby nie mogło. Jedno, że to tak tylko in personam chcieli mieć przodkowie nasi, czynili to ex multis respectibus: uważali providentiam Dei, która jest znaczniejsza nad pomazańcami bożymi, uważali custodiam corporis W. K. Mci, która jest przydana dla bezpieczeństwa zdrowia W. K. Mci, i rozumieli, że nie byłby tak śmiały żaden, coby albo aperto Marte albo ex insidiis miał się oborzyć. Widzę animi infensi w tej sprawie listowne testimonium z wielką obelgą W. K. Mci; wspomina strona, żeby to miało być więcej ex imprudentia niż studio laedendi Mtem W. K. Mci, ale zaś tę sprawę impugnują świadectwa i powołania zmarłych ludzi, które są wielkie. Oto te zaś probationes ex codicillis mają też coś w sobie imperfectionis. Zdałoby mi się tedy, abyś W. K. Mć co nabliżej prawa przystąpić raczył, bo z tego dekretu jako securitas W. K. Mci, tak też nostra libertas pendebit.

Pl rozsądzić może. Ale też widzę i to, że list nie do końca ważny w prawie naszym, to tylko, że te testimonia są do niego, o czym kiedy przyjdzie mówić, powiem to, co rozumiem. Co też za kara o takiej rzeczy, i to na onczas powiem, kiedy się o tym będzie mówiło, jednak przy prawie pospolitym zawsze stać będę.

Wojewoda Mazowiecki Kryski similiter, to przyłożywszy, iż list w prawie naszym nie ważny, testimonia ważne Ościkowe i Samuelowe.

KDJ Wojewoda Bracławski: Ja w prawie koronnym jakom jest nie biegły, tak też o tej sprawie prawnie mówić nie umiem. Jednakbym prosił W. K. Mci, żebyś W. K. Mć wedle prawa pospolitego koronnego pisanego tę sprawę sądzić raczył, bo nasze wolności na tym zawisły. Te dobra, majętności, gardła nasze na prawie należą, żeby się tedy komu w czym uszczerbienie nie działo, prawem koronnym radziłbym tę sprawę W. K. Mci rozsądzić, przy którym ja zostawam i będę się z Ich Mciami zgadzać, co przy prawie pospolitym zostawają.

[1]) **DJ** P. Wojewoda Mazowiecki.

Dnus Sandomirski[1]): Jako J. Mć X. Arcybiskup, cum ea adiec- KDJ
tione, aby crimen karano.

Dnus Brzeski[2]): Tak rozumieją ludzie, że takie u nas crimen niesłychane, ale jako wiadomość,[3]) najdowało się we wszelakich narodziech i u nas nie jest nowe. Próżna to, pokąd ludzie na świecie, póty też muszą być vicia, a rozmaite. Postępek o takie crimen w naszym prawie nie najduje się diserte, zaczym musiałaby być, gdyby się na prawo odwoływać, albo impunitas albo zaniechanie. W takiej tedy rzeczy nieopisanej consensus totius senatus miałby być powodem do skutecznego poparcia, co też i ów Alexandrów przywilej jaśnie pokazuje. Mają też być documento exempla, ale tych u nas nie wiele, apud externos tego gęsto i rozmaicie. Bo są poenae capitales, confiscationes, exilia, są też poenae arbitrariae principum. Jednakże może u nas elici duplex crimen laesae mtis: jedno ex lege de turpiloquio, drugie directe in personam jako statut. Ono pierwsze ma exemplum skarania podkomorzego Krakowskiego, to wtóre ciągnie za sobą coś arbitrarium, w czym się nomen clementiae zawiera; i niepochybna, że W. K. Mć to tak u siebie będziesz raczył uważyć, że mając w ręku severitatem moderatione sua to umiarkować będziesz raczył.

Dnus Lwowski[4]): Iż do sądu takiego potrzeba konwikcyi, zda KDJ
mi się, aby ci świadkowie cum aliis plenis testibus wedle prawa swoje zeznanie poprzysięgli a potym dalej postąpić, ut iuris erit. — Radził rozdzielić kauzę na dwoję, aby o artykuł de servitio principi peregrino addicto ewazyą decernowano, a o machinacyę famosos libellos, aby się sprawował; de genere poenae w dalszym postępku chciał mówić.

Kasztelan Lwowski longissimis verbis evasionem eam de clementia Pl
esse decernendam censuit et persuadebat causae gravitatem et offensionem regiae maiestatis prius litteris et testimoniis contra partem citatam productis.

Kasztelan Płocki: Nie spodziewałem się ja zaprawdę tego, Najjaśniej- Pl
szy Mciwy Królu, aby P. Krzysztof Zborowski będąc pozwany od W. K. Mci o takie rzeczy, jakom słyszał w pozwie, miał się udawać w jakie kontrowersye z W. K. Mcią, alem się raczej tego spodziewał, że sam miał przyjść do W. K. Mci, Pana mego Mciwego, i tu w senacie siedzącego uniżenie i pokornie przeprosić Majestat W. K. Mci, Pana mego Mciwego, w czym jeno Majestat W. K. Mci obraził. Ale że widzę, iż już do prawa i kontrowersyi przyszło, bardzo mi się ten postępek tego pozwanego nie podoba.

[1]) **DJ** P. Sandomierski. — **W J** *wotum to znajduje się dopiero po wotum kasztelana Brzeskiego.* [2]) **DJ** P. Brzeski. [3]) **J** *nie ma* wiadomość. [4]) **DJ** P. Lwowski. — *Dwa teksty.*

Pl Z listu widzę, ukazuje się voluntas convicta, nic dobrego nie myślił, factum Boże uchowaj; ewazyą skarać periculosum bardzo, dowód także za sobą pericula bardzo wielkie niesie. Baczę to jaśnie, jednak mnie o tym mówić non mei ingenii, poruczam to bacznemu rozsądkowi W. K. Mci, Pana mego Mciwego, a zgadzam się we wszystkiem z J. Mcią P. Wojewodą Płockim.

Kasztelan Podlaski Leśniowski: Słyszałem kontrowersyą wszystkę stron obudwu, Najjaśniejszy Mciwy Królu, w tej sprawie dostatecznie; słyszałem też dowody, słyszałem też, czym się strona broniła, a nie tak broniła jako wymawiała, słyszałem list cudny bardzo, przykre słowa, które obrażają Majestat W. K. Mci, Najjaśniejszego Mciwego Pana, świadectwam też słyszał i powołanie. A strona co na to? Bywszy i tam i sam chce się odprzysiądz; jako tu u nas w Polsce, by najgorzej uczynił, przysięgą wszystkiego chce zbyć według onego statutu de viro bonae famae, który i strona pociąga za sobą. I podobnoćby jej to szło, kiedyby nic inszego nie było więcej. A cóż takiego widzę? Oto constitutio de scrutiniis, która jaśnie uczy, że tej stronie ma być skazan dowód albo odwód, która ma lepsze świadectwa za sobą; bo już ta konstytucya stronie przekaże ewazyą tę, na którą się odwoływa. Cóż jeszcze drugiego? Druga konstytucya de iniuriosis erga parentes, w której jaśnie voluntatem karać każe, która się w tym liście jaśnie pokazuje. Manifestissimis rebus nie idzie ten statut, ale konstytucya idzie; boby to było wielkie absurdum, aby in manifestissimis etiam et vir bonae famae propior esset ad evadendum, stąd periurium, grzech Bogu mierziwy i przykry, stąd iniustitia wielka. Choć jasna rzecz, odprzysiądz się, Boże uchowaj! Propter iniustitiam Deus auferet regnum de gente in gentem; i dla tychże dwu rzeczy srogich i przykrych Bogu, iż tego doznawali przodkowie nasi, że za tym statutem i winny uchodził, w sprawie najhaniebniejszej karan nie bywał, ab experientia, która jest magistra rerum, ab experientia, którą prawa rosną, uczynili tę konstytucyą, iż w rzeczach jasnych kto ma lepsze dowody, albo dowód skazać albo odwód. Otóżci się statut w mocy i w całości ostał, bo przyjdzie in rebus dubiis vir bonae famae propior ad evadendum, gdzie nie będą jasne i prawne świadectwa na obie strony. Pewnie tedy tej stronie ma zostać albo konwikcya albo ewazya, która będzie miała lepsze świadectwa, wedle tej konstytucyi, która w takich rzeczach już będzie zachowywana.

Gdyż tedy w tej sprawie są rzeczy jasne, list, z którego okazuje się voluntas, conatus, conspiratio, conatus(!) coniuratio, hostilis animus, choćby list wedle prawa był nieważny, ale do tego ważny, że scientia cognitionem rei facit, tedy świadectwa ważne, które dowodzą hanc sententiam i swoją ważnością i list ważny czynią, gdyż to komprobują, co jest w liście, tedy tu wedle statutu już non prior ad evadendum, bo rzeczy jasne, ale wedle konstytucyi in rebus manifestissimis convictio est decernenda vigore con-

stitutionis. De poena, kiedy się najdzie, przyjdzie-li dowód albo odwód, Pl
dopiero powiem z miejsca swego, co będę rozumiał. Jednak dzieląc to, że o co jest pozwan, in alium sensum torquere nie może, — bo jasno w tym liście przyznania napisane: »Si hoc nomine dignus, Baal« temi słowy laeditur maiestas, dignitas, honor S. Regiae Maiestatis, — tego się jednak nie może odprzysiądz, gdzie mówi w pozwie: maiestatem nostram inhonestis verbis laesisti, które się wyżej powiedziały. Tu o to konwikcya.

Druga rzecz w pozwie, o co pozwano: externo principi contra patriam operam addixisti. Tego się może odprzysiądz, choć są świadectwa, dlatego że plebei świadczą nań, którzy wedle prawa naszego nie mogą nobilem convincere, a zwłaszcza w tych rzeczach, gdzie lica nie masz i nie potrzeba go; secus in causa furti vel alicuius publici maleficii recens facti.

Trzecia rzecz, o którą pozwano w pozwie: postposito boni civis et fidelis subditi officio machinatus es in vitam hanc (!) Regiae Maiestatis. Tej części pozwu non potest evadere, quia nihil ostendit, quod dignum esset fide przeciw tym świadectwom, które są jasne i żywe. Słyszałem też od niektórych Ich Mci, co przedemną mówili, że clementia et pietate firmatur thronus principis. Potrzeba-li się do tego przychylić? Do tego proszono o łaskę, o miłosierdzie, żebym i ja W. K. Mci, Panu memu Mciwemu, radził, żebyś W. K. Mć innatam clementiam et benignitatem regiam suam w tego sprawie pokazać raczył, ale nie wiem komu; bo tym bywa pokazowana clementia et benignitas, qui confitetur factum, paenitet commissi huius facti; cum non confitetur, non paenitet; non solus, sed alter pro illo deprecatur peccatum et intercedere (!) et precare (!) clementiam.

Konkludując tedy zaraz wszystkie rzeczy, także i poenam wspominając: pro verbis maiestatem regiam laedentibus poena, sed minor quam fama, quam infamia; takbym rozumiał. Pro addicto servitio externo principi evasio. Tertium in clementia W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, o cobym i powtóre prosił W. K. Mci. Jednak ostatek, jako młodszy, bacznemu rozsądkowi W. K. Mci, Pana naszego Mciwego, poruczam i będę się zgadzał z Ich Mciami, którzy stoją przy prawie.

Dnus Mińskі[1]): Już, widzę, obeszła się maior pars senatus, co KDJ
wotowała, a nic nie słyszę in specie do postępku tej sprawy, tylko coś in genere mówimy a referujemy się na mądry rozsądek W. K. Mci. Takci jest, żeć Król J. Mć jest pan mądry i zawsze mądrze dekreta skazować raczy, ale w tej sprawie naszaby to powinność była tryb Panu pokazać, jakoby skazać miał w rzeczy tak wielkiej, której processu w prawie nie

[1]) **DJ** P. Miński.

KDJ najduje się. I będziemyli tak tylko dyskurować de gravitate criminis a w bród nie pójdziemy, tedy próżno się będziem mieli uskarżać na bracią młodszą, którzy w nas istud officium nostrum videntur desiderare. Trzeba Panu ukazać, jaki ma być proces, trzeba pokazać, jaka ma być poena, aby Pan na sobie nie odnosił tej inwidyi, że wedle zdania swego sądzi. U nas taki postępek w tym jest, iż zwykliśmy Pana informować w tych rzeczach, gdzie prawa pisanego nie masz; tu tylko mówimy, że W. K. Mć racz to mądrze osądzić a co nabliżej prawa. Powiedzmy raczej modum et sic res erit salva. Ja, Bóg wie, radbym to słychał o tych, co prawo tuteczne rozumieją, bom sam nie świadom i poczekam, aż co specialius usłyszę [1]).

KDJ **Secunda et tertia [2]) Februarii.**

Festa intercesserunt Purificationis et diei dominicae.

Quarta [3]) Februarii.

K Initium causae Dni Cancellarii cum Christophero Zborovio [4]).

KDJ Była introdukowana kauza J. Mci P. Kanclerza z P. Krzysztofem Zborowskim pro diffamatione veneni quasi in ipsum instructi.

Cz Drugi akt tegoż P. Krzysztofa Zborowskiego z P. Kanclerzem.

III W tym czasie kiedy Król J. Mć deliberował w sprawie P. Krzysztofa Zborowskiego, która Suam Regiam Mtem contingebat, przywołano zasię tegoż P. Krzysztofa 4 [5]) die Februarii przeciwko P. Kanclerzowi pro turpilo-

---

PO Król J. Mć na sądzie zasiadł [6]); przywołano przeciwko P. Kanclerzowi P. Krzysztofa Zborowskiego. Stanął przez prokuratora.

Czytano pozew od P. Kanclerza, co pozwał P. Zborowskiego, że na sejmiku Proszowskim włożył nań kalumnią: aby miał nań naprawować Pru-

[1]) **K** *ma potem* $2^1/_2$ *stron pustych, poczem dopiero następują wota biskupa Kijowskiego, Kamienieckiego i t. d.; zob. str. 169 not. 4.* [2]) **J** II et III. [3]) **D** Feria quarta, **J** IV. [4]) *Przebieg sprawy Krzysztofa Zborowskiego z Zamojskim i Dzierzkiem mamy w czterech tekstach, z których trzy podajemy powyżej jako teksty równorzędne, czwarty zaś, pomieszczony w* **Pl** *w miejscu zupełnie niewłaściwem (zob. p. 80. n. 2) jest tak sumaryczny, iż uważaliśmy za stosowne podać go tylko w niniejszym dopisku. Brzmi on tak:*

Sprawę P. Kanclerza z tymże Krzysztofem Zborowskim Król odprawić chciał, który był o to pozwany, iż mu łajał w Proszowicach na sejmiku zadając mu tyrańskwo, krzywoprzysięstwo i t. d.

Stanął tedy do tej akcyi od pozwanego Boniecki, który długo defendował sprawy Zborowskiego, ale jednak przegrał, bo po wotach senatorskich dekret królewski wyszedł, aby się do dwu niedziel stawił a rewokował to wszystko, co mówił, a jeśliby tego nie uczynił, tedy ma zasieść jako o głowę pod utraceniem czci. A Zborowski jeszcze przedtym Królowi nie ufając zjechał na Morawę.

Po tej sprawie z P. Kanclerzem nastąpiła druga z P. Janem Dzierzkiem na tegoż Zborowskiego, w której sprawie tenże Boniecki wziął aktorowi rok prawdziwą niemocą.

[5]) *W Rkp.*: 5. [6]) *Przed tem nagłówek błędny:* D. 3 Februarii.

Citationem P. Instygator czytał. KDJ

Post cuius lectionem Boniecki, pisarz grodzki Radomski, z pisma wnosił te [1]) excepcye, których ta suma była: że P. Krzysztof na sejmiku będąc Proszowskim cokolwiek mówił, nie mówił in modum convicii et detractionis, ale mówił in modum conquestionis et consilii accipiendi od braci swej, którzy się tam natenczas byli zjachali, gdzie każdemu ukrzywdzonemu z dawna plac bywał szukać rady w doległościach [2]) swoich, i dlatego do rewokacyi ciągnion być nie może, jako [3]) pozew obmawia; bo i [4]) statut ten, który jest de revocatione, do jednego tylko improperium jest przywiązan, w dalszych krzywdach et alterius [5]) speciei nie może być propter dissimilitudinem uzurpowan i do tej sprawy przyszyty być nie może, gdyż to tam improperium nie było, tylko mowa rady żądającego.

P. Instygator: Jeślić z każdą krzywdą [6]) godzi się do prawa uciec, jakakolwiekby jedno była, sive personalis, sive realis, sive mixta, o taką zejdzie się poprzeć, bo taka jest, że się z nią [7]) i przespać nie godzi, słysząc taką dyfamacyą, którą o nim strona puszczała a prawem tego poprzeć zanie-

---

quio albo pro diffamatione, a to stąd, iż P. Krzysztof Zborowski na Pro- Cz
szowskim sejmiku ukazował krópkę jakąś, w której miała być trucizna, którą III
P. Kanclerz przez Pruskiego chciał go otruć i zdrowia zbawić.

Powiedziano z strony P. Zborowskiego, żem nie powinien na pozew

---

skiego truć go, i do tego ukazował truciznę i wyznanie na to przy bytno- PO
ści swej urzędnika tamtego Wojciechowskiego i czwartego kogoś, sługi Zborowskiego; w której K. J. Mci ważył się dotknąć i dwóch Polaków, [8]) tamtego kraju opatów, księdza Bielskiego [9]) i Ponętowskiego.

Prokurator defendował Pana Zborowskiego, że mówił non in vim convicii et non detractandae famae, non causa improperii et diffamationis, sed causa consilii, radząc się, gdzie tego plac, na sejmiku; on tu nie ma roku z Panem Kanclerzem, bo nie pozwał Pana Kanclerza; bo gdyby protestacyą uczynił albo pozwał, a nie kontynuował causam criminalem intra praescriptionem statuti, tedyby podległ poenae talionis. Lecz ma czasu dosyć jeszcze o to pozwać, albo jeśliże non sentiret se iniuriatum, zaniechać może. Na ten czas prosił, aby był od pozwu wolen, a iż Pan Kanclerz w tym pozwie, co go pozwał detractandae illius famae contumelias et convicia nakładł, prosił, aby statut extendowano o tem.

Instygator dowodził et forum et terminum in actione, którą przyznał,

[1]) **K** *nie ma* te. [2]) **J** w dolegliwościach. [3]) **J** jedno. [4]) **DJ** *nie mają* i. [5]) **K** alteri. [6]) **KD** Jeślić każdą krzywdę. [7]) **J** z niej. [8]) **O** i dwu opatów. [9]) **O** Bialskiego.

KDJ chała. Przeto słusznie J. Mć pozwał a wziął to ex fundamento legum, które de improperio napisane są w statucie. Bo acz tam de obscuritate ortus casum położono, ale własna natura jest statutu [1]) de diffamatione per aliquem maliciose et temerario ausu facta ad proscindendam bonam famam alicuius. — Czytał statut i konstytucyą anni 1565. — A iż widzę, że się strona przyznawa, że się citatus skarżył na sejmiku i rady używał, wiemy to, jaki u nas zwyczaj jest oto tych skarg na sejmikach, wiemy, [2]) że to tam non per modum consilii konkwestye bywają, bo i tam do prawa z krzywdą ukazują, cuiuscunque sit fori, i mógł skargę odprawić inaczej i consilia używać sine diffamatione. A do tego tu [3]), gdzie był plac takiej się krzywdy domawiać, [4]) intencyi swej popierać, ani pozwał ani żadnego dalszego postępku nie uczynił. Otóż J. Mć nie chcąc w tym rosole leżeć, chcąc o sobie w tej Koronie dać sprawę, że takimi sztukami złymi nigdy się nie bawił ani bawi i non potest cadere [5]) na J. Mci w tej mierze suspicio, wolał pozwać, gdyż prawo istam praerogativam diffamato pozwoliło, aby diffamantem o żałosną krzywdę swą ad iudicium tak przyciągał, gdzie siedzi sądząc sędzia famae et honoris.

Prokurator replikował: Nie może actor statutu ciągnąć in alium sensum, jedno ut sonat, to jest, [6]) że de uno tantum casu obiecti probri maternae vitae [7]) dysponuje, nie o inszych słowiech, któreby komu osławę jaką przynieść miały. A co actor inferuje, że o tę krzywdę swą nie pozwał citatus, to mu jeszcze nie upłynęło, pozwać jeszcze może, pokąd annus et sex septimanae nie wynidą, wedle prawa, prosi [8]) wolności, bo jeśli tego nie dowiedzie pozwawszy, toż dopiero poenis subiacebit.

Instygator na to [9]): Wywiodłem to, że de necessitate iuris ma tu odpowiadać na pozew oto ten i [10]) albo ma probare, albo negare, albo revocare. Nie wczasby to było, kiedyby czekać, ażby [11]) on pozwał; i mógłby nigdy nie pozwać, a ten diffamatus zostałby w opiniach ludzkich mało nie winien diffamati criminis. Więc mówiąc a minori ad maius, jeśli de improperio matri oblato jest taka poena civilis i może o nią czynić, a cóż o taką dyfamacyą, która, gdyby słuszna była et probaretur, niesie za sobą infamiam; et e contra, jeśliby nie dowiedziono, poenam revocationis czynić i pozywaćby o nią nie miano? Słusznie pozywać [12]) może a citatus powinien respondere.

Cz III odpowiadać, bom ja miał pozwać, a nie pozwał-libych do roku i do sześciu niedziel, dopieroś mię ty miał za tym pozwać.

PO prokurator e contra negabat forum sibi respondendi, bo on miał stronę iniuriatus szyi [13]) pozywać, nie strona go.

[1]) **D** statutum. [2]) **D** wiem. [3]) **J** A to tu. [4]) **DJ** domagać. [5]) **J** i non pertinet. [6]) **D** *nie ma* to jest. [7]) **D** probri materni. [8]) **D** proszę. [9]) **K** *nie ma* na to. [10]) **K** *nie ma* i. [11]) **KJ** aby. [12]) **J** pozwać. [13]) **P** insinuatam *zamiast* iniur. szyi.

Dnus Cancellarius[1]): Powiem do tego kilka słów extraiudicialiter. KDJ Bezecna invidia poczciwym ludziom w postępkach ich cnotliwych spokojnie żyć im[2]) nie dopuszcza. Jest starych przykładów dosyć, gdzie oni wielcy ludzie in Rpca Romana od inwidyi próżni nie byli i przychodziło im do aktów rozmaitych, jako Scypionowi i innym. I ja po cnotliwych posługach swych zdrowiu, sumptom nie folgując[3]) nie mogłem być expers kalumnii oprócz tego, że mi ad altare iureiurando na gardło odpowiedziano, tamże na sejmiku Proszewskim, gdzie chcąc przeciwko mnie populum commovere, podawał o mnie z wielkiem i płaczliwem uskarżaniem te powieści i słoiki pokazował ad maiorem rei aggravationem, jakobym ja[4]) jakiegoś Pruskiego miał per certa media naprawić otruć go; co jako jest a naturae vitaeque meae integritate alienum, tak się to nigdy nie pokaże, abym takimi rzeczami narabiać[5]) miał i nad nieprzyjacielem się mścić. Bo i z Pruskim oto tym tylko jako z komornikiem inszejem sprawy nie miał i nigdy to do serca mego nie przychodziło, abym o tym pomyślać miał. I znając się praw przed P. Bogiem i na sumnieniu swoim, wiedząc, że vir bonus ma[6]) non modo culpa, sed et suspicione culpae carere, nie chciałem deesse existimationi meae honestissimae. Pozwałem cztery niedziele przed sejmem, aby on miał czasu[7]) dostatek mnie vicissim pozwać i sposobić swe probationes przeciw mnie. Teraz mi każe czekać do roku. Co jakoby mnie poczciwemu człowieku[8]) było integrum, każdy to baczyć może dla rozmaitych czasów ludzkich odmienności. A jabym tego ad posteritatem nie chciał po sobie zostawić, abym się tu na tym miejscu in facie totius Rpcae sprawić nie miał. Tu o tym plac mówić, nie pokątnie. Prawo non[9]) imponit mihi necessitatem, abym miał powodu diffamationis czekać, i owszem pokazuje mi drogę do sprawy mej i poenam pokazuje na takiego, któryby niewinnie puszczał się na sławę człowieka[10]) poczciwego. Ja proszę, Najjaśniejszy a Mciwy Królu, abyś W. K. Mć nie dopuścił stronie pozwanej diffugiis laborare, która nie wiem, co za smak sobie w tym poczuwa, aby nie przychodzić do sprawy. Znać, in quem finem to było[11]) usnowano. Ale dosyćby źle takich labiryntów używać około sławy[12]), około poczciwości, na której człowieku[13]) dobremu wszytko należy. Proszę, ut respondeat[14]).

P. Kanclerz powiedział: Nie rok, ale i godziny w tym leżeć nie chcę, Cz a to dowodź na mię na mój pozew, ja się sprawić gotów. III

E contra instygator zbiwszy mu to, że forum nie przyznawa, wrócił PO się, prosił, aby skazano directam responsionem.

[1]) **D** P. Kanclerz. **J** J. Mć P. Kanclerz. [2]) **D** *nie ma* im [3]) **J** *nie ma* zdrowiu, sumptom nie folgując. [4]) **K** *nie ma* ja. [5]) **D** *nie ma* narabiać. [6]) **D** *nie ma* ma. [7]) **KD** *nie mają* czasu. [8]) **J** człeku. [9]) **KD** nie. [10]) **J** człeka. [11]) **D** *nie ma* to było. [12]) **D** sławić, **J** stationis. [13]) **J** człeku. [14]) **D** respondeant, **J** videant.

KDJ Interlocutoria.[1])

Dnus item Archieppus Gnesnensis[2]): Każdy iudex ma secundum allegata et probata[3]) partium sądzić. Tu widzę citata non negat factum, jeno intentionem facti wykłada jakoby directe respondując. Dawna przypowieść: diffamare cave, quia[4]) revocare grave. Jedno[5]) nie prokuratorowi przyjdzie explikować, jest to personalis actus. Miałciby to tu[6]) sam stanąć. Rzecz to żałosna osława. Nie tylko ten zabija, który zdrowie odejmuje, ale i ten, co sławę dobrą odejmuje. Bo u poczciwych ludzi mniej żywot waży niż sława, i owszem rycerski człowiek dla sławy żywot dawa. Przeto tych złych czasów trzeba ludzi hamować od dyfamacyi, aby umieli usty swymi szafować, bo nemini parcitur, tak są ludzie w mowach swych ad omnes detractiones rozpuszczeni. Mym zdaniem albo niech rewokuje, jako statut uczy, albo niech sustineat sessionem.

Dnus Archieppus Leopoliensis[7]): To w tej sprawie widzę, iż jako onemu o swą krzywdę, o którą sie skarżył na sejmikach, wolno było pozwać na sejm, tak z drugiej strony o dyfamacyą wolno także pozwać; jakoż ta druga strona[8]) pozwała dobrym porządkiem. A iż po sejmikach sejm consequenter bywa, tu było pozwać in longum non trahendo. Przeto exceptio citati non valet. Procedat.

Dnus Eppus Cracovien.[9]): Nie tylko abym miał mieć za złe J. Mci P. Kanclerzowi, co pozwał o dyfamacyą, ale mam barzo za dobre i stąd się da baczyć animus sibi optime conscius, że nie czekał, aby go pro ista iniuria pozwać miano, ale on sam[10]) uprzedzając pozwał, aby na nim nota obiecti criminis nie zostawała; i tak się godzi poczuwać człowiekowi poczciwemu, sławę dobrą miłującemu. Było to na sejmiku cum impetu et orationis fervore przekładano i były vani[11]) habitus animorum z oto tej skargi; i dziwowałem się, coby to takiego było i nie rozumiałem inaczej, jedno że się to miało tu wytoczyć dogadzając onej tak[12]) mocnej powieści, ale baczę jakąś tergiwersacyą. Daj Boże, aby ta linguae petulantia mogła się pohamować, która żadnym stanom, by nawiętszym, nie przepuści, i przetoż zgadzam się z J. Mcią X. Arcybiskupem Gnieźnieńskim.

Interim od Panów Posłów P. Podolski[13]) przyszedł prosząc, aby zejście P. Posłów z Ich Mciami Panami Radami do zajutrka[14]) odłożono. Impetravit[15]).

[1]) *Wota pojedynczych senatorów mamy tylko w jednym tekście* **KDJ**. [2]) **D** X. Arcyb. Gnieźn. **J** J. Mć X. Arcyb. Gnieźn. [3]) **KJ** *nie mają* et probata. [4]) **K** *nie ma* quia. [5]) **J** I ono. [6]) **DJ** Miałby tu. [7]) **DJ** X. Arcyb. Lwowski. [8]) **DJ** *nie ma* ta druga strona. [9]) **D** X. Krakowski, **J** X. Biskup Krakowski. [10]) **J** ale owszem. [11]) **KD** na nim. [12]) **D** takiej. [13]) **J** Podoski. **K** Interim od Panów Posłów przyszło. [14]) **J** do zajutrza. [15]) **K** *zamiast* Impetravit *ma* co się tak stało.

Dnus Eppus Cuiaviensis[1]): Iż się strona wdała, ma postąpić dalej i odnieść dekret, ut maledicendi licentia coarctetur poenis wedle statutu. **KDJ**

Dnus Eppus Premisliensis[2]): Publica była diffamatio, ma też o to być publica actio, bo żeby to nomine consilii proponować miano na sejmiku, tedy to coś extra naturam consiliorum, które non a multitudine petuntur, ale ab amicis rerum et iuris peritis. Przeto ta exceptio jego nie waży. Ma procedere.

Także drudzy mówili.

P. Wojewoda Podolski: Tak powiadają: nulla calamitas bywa sola. Aczem sam nie był na sejmiku, ale tożem słyszał, że tam skarga była. Powiada prokurator, że in modum consilii; ale się to dotyka dobrej sławy P. Kanclerzowej, bo pokazował przy skardze słoiki, toć już znak[3]) iż to nie w obyczaj rady czyniono. Dawna przypowieść: około oka a sławy dobrej nie dłub. Pamiętam za nieboszczyka króla, że to ostrze naciągano i karać chciano, zgadzam się tedy z drugimi, aby postępował[4]).

P. Wojewoda Płocki: Gdzie magis może być criminalis accusatio, jako ta, gdy zadadzą, że toxico laboras? gdy pokonają, effectus iustitiae infamia. Jest tedy tu forum; skazać procedere. In ulteriori processu konsyderować facultates principalis et procuratoris, co z nich kto ma praestare in finali puncto.

In eandem sententiam omnes procedere censuerunt propter saltum in iure[5]). **KDJ**

Rex idem[6]).

In ulteriori processu prokurator citati powiedział: Jakom przedtym dawał sprawę, że non in vim convitii to P. Zborowski na sejmiku mówił, ale in vim accipiendi consilii, toż i teraz inferuję, że nie w obyczaj osromocenia jakiego albo poszkalowania, ale uskarżywania i rady szukania, i dokładał sam tego, że sobie tego nie zmyślił, ale mu to z Polski pisano, aby się strzegł trucizny, i zatym postrzegł tego pojmanego,[7]) który ultro

---

Skazano respondere. **Cz**

Potym prosił citatus, aby Król J. Mć posłał do Morawy swego sekretarza do Pruskiego, przed którym aby to zeznał Pruski, co w tej sprawie **III**

Stąd urosła interlocutoria. Skazano procedere[8]). **PO**

Prokurator Zborowskiego powiedział: że mając przestrogi pilne z Polski, i że ten, który tajemnemi[9]) rzeczami zwykł obchodzić się i na jego zdrowie był

[1]) **DJ** X. Kujawski. [2]) **DJ** X. Przemyski. [3]) **K** znać, **J** znaki. [4]) **J** postępować. [5]) **D** *nie ma* propter saltum in iure. [6]) *Tu znów trzy teksty.* [7]) **D** pogonionego. **K** pojimano. [8]) **P** *niema*: Stąd *do* procedere. [9]) **P** takiemi.

KDJ quaesitus przyznał się, a gdy go ad torturam podano, tym dostateczniej suo ordine wszytko powiedział. O to P. Zborowski prawem czynić chce, ma czasu dosyć. Ażeby de veritate istius rei magis constaret, gdyż ten więzień dla inszego swego [1]) factum podan jest do więzienia i trudnoby stamtąd miał być instigante alia parte wyważon, prosi P. Zborowski, aby ta sprawa tantisper była suspensa, ażbyś W. K. M. posłać raczył ad illum magistratum ad inquirendum, jeśli to tak jest albo nie, gdyż P. Zborowski ma Pruskiego tego powiadacza, który co wyznał, jest na piśmie i pod pieczęcią tamtego urzędu, co produkuje tam [2]). A iż to jest moje słuszne żądanie, pokazuję in simili dekret W. K. Mci inter Suskrajewski et Sirakowski [3]), gdzie W. K. Mość suspendował kauzę, ażby reconvenirentur ci, od których Sukrajewski [4]) słyszał. Otóż teraz prosi strona, abyś W. K. M. posłał tam a suspendował kauzę, ażby się stamtąd inquisitores wrócili.

Instygator: Oto ten Pruski wziął jest ad privatas carceres od P. Zborowskiego i niech go tam sobie chowa, jeśli słusznie albo nie, o tym nie mówię. Ale J. Mci P. Kanclerzowi do Pruskiego nic, on agit pro diffamatione, którą strona uczyniła temere, studiose, na to się niech sam sprawuje, nie odwoływując się na kogo innego. Quia nominatio in delictis locum non habet, tu on albo neget albo probet, albo revocet, albo było stawić evincentem. Że go tam dał w sekwestr, to jemu wolno, ale tego nie pokazuje, jedno [5]) słowy coś affirmat. Posyłanie do cudzych ziem to nie de iure. Decretum produkowane jest dissimile, bo ci co reconveniuntur od Sierakowskiego, sunt sub iure nostro et sui iuris, ten tam już jest extra haec [6]) omnia. A iż prokurator wykracza ex processu iuris nostri, proszę, aby była na nim wina skazana.

Prokurator: Winym nie popadł ex ea ratione, [7]) że prawem bronię

Cz III i przedtym powiadał i teraz mieni, bo jest pojman i o insze crimen i w Morawie wsadzon, a to zeznanie żeby loco scrutinii było.

PO naprawion, ten in alio facinore pojmany, jest wziął do więzienia, w którem i do tego czasu detinetur, i jużby był w tamtym kraju, gdzie długo złoczyńców nie cierpią, malefactorum suorum poenam odniósł, ale on prosił dla tej swej kauzy, aby był tak jeszcze w więzieniu zatrzymany. A iż z więzienia tamtego, kędy siedzi, jemuby go nie wydano, a on im tego probować nie może, prosił, aby K. J. Mć tam deputował posłańca swego do tego więzienia, aby to słyszał od niego, co zeznawał; a okazawszy miedzy Sierakowskim a Sachrojowskim [8]) dekret Jego K. Mci, że mu dano dila-

[1]) **J** *zamiast* swego *ma* sroższego. [2]) **KD** *nie mają* tam. [3]) **J** Guskarzewski i Sierakowski. [4]) **J** Guskarzewski. [5]) **J** jeśli. [6]) **KD** *nie mają* haec. [7]) **J** *nie ma* ex ea ratione. [8]) **O** Skarbowskim a Seskarzowskim.

pozwanego, póki mu go stawa. O suspensyą proszę mając dekret in simili KDJ
i przy tymże stoję.

Dnus Cancellarius[1]): Wiem zapewne i[2]) de certa scientia, że tego Pruskiego za trzeci dzień po skardze stawić chciał, gdyby tego po nim chciano, a teraz powiada, że go w sekwestr nie wiem komu dano. Ale choćby nie dał, ten Pruski nie jest moim sędzim, nie przyjdzie mi do sprawy przed nim, jedno tu przed W. K. Mcią, niech go tam sobie chowa, a on sam niech probuje, czym mię osławił i rozsiał o mnie listy wspominając opaty, jakobym ja pacholę swe, Węgrzynka jakiegoś, miał i chciał za listami W. K. Mci wprawić onego do niego przez opaty, aby tym[3]) snadniej mógł być veneno impetitus, i podawał tych listów exempla na sejmiku pod pieczęcią urzędnika Pani Kawczynej, urzędu niewiadomego, quem non noverant patres nostri. Co wszytko jest confictum[4]) na osobę[5]) moję. (Zawołał chłopca swego)[6]). Wiemci ja, że urząd urzędowi wierzy, ale gdy pod jednym prawem; ten tam urząd nie wiem jaki jest aniśmy mu podlegli.

Zatym Instygator: Autor diffamationis jest jako actor, który debet semper esse paratus, dlatego go[7]) w czas pozwano, mógł się sprawić wedle konstytucyi 1565 jako in actu criminali. Gdy też tu na pierwszy pozew był przywołany, voluit experiri. Czemuż teraz subterfugit, czemu zwlec chce? Proszę ut directe respondeat.

Prokurator: Proszę o suspensę, ażebyś W. K. Mć swoje skrutatory posłał do tego więźnia ad inquirendum.

Instygator: To być nie może. Statut uczy, że masz statim respondere.

Pan Kanclerz dał kartkę, co ją to rozsiewał, X. Podkanclerzemu[8]).

Interlocutoria. Consenserunt[9]) omnes, ut directe respondeat.

Rex idem.

In directa responsione prokurator P. Zborowskiego powiedział, że się

Powiedziano od P. Kanclerza, że to być nie może, bo i on sam Pru- Cz
skiego pojmał i on go ma in privatis carceribus; stawić go tu miał, aby III
sprawa z Pruskim była, jakoż się na to brał w Proszowicach, bo nie na zeznaniu Pruskiego, ale na słusznych dowodziech ta rzecz należy, k'temu do inszego państwa słać po scrutinia nie słuszna i nie bywało to.

Skazano directe respondere.

Directe respondendo brał się na odwód, że non animo diffamationis,

cyą na świadki stawić, in simili[10]) o dilacyą prosił. Przez instygatora[11]) od- P
cięto mu dilacyą, iż[12]) to wzdy K. J. Mć miał słać do postronnego państwa.

Stała się interlokutorya, dekretem naleziono directam responsionem.

Respondendo prokurator(!) pozwanego nalazł, że nil probavit, nec

[1]) DJ P. Kanclerz. [2]) KD *nie mają* zapewne i. [3]) J tam. [4]) K conflictum. [5]) J na osławę. [6]) DJ *nie mają:* Zawołał chłopca swego. [7]) J go *nie ma*. [8]) J dał kartę X. Podkanclerzemu, co ją ten rozsiewał. [9]) J Censuerunt. [10]) P insinuato. [11]) *Tu kończy się* O. [12]) P i.

KDJ pryncypał mój [1]) bierze ad evasionem, że nie in modum convitii, ale in modum to consilii uczynił.

Interlocutoria Ich Mci Panów Rad.

Consenserunt omnes diffamationem huiusmodi referri ad statutum de improperio debereque decerni poenam eadem lege sancitam. Adducebantur exempla, qua ratione regnante Sigismundo Augusto diem dixerat Tarnovius [2]) castellanus Cracov. nobilibus eodem nomine, ex quibus Mieszkowski [3]) unus fuit, coniectumque [4]) fuisse in carcerem. Eodem exemplo procedendum esse. Dnus Castellanus Brestensis excusabat fratrem suum Dnum Abbatem Hradiscensem [5]), quod ille ut probus vir nihil unquam commercii habuit cum his, qui talia consilia fabricant planeque ignorare de eorum factis et consiliis neque id bono animo laturum, quod eum suis actionibus immisceant [6]).

Post huiusmodi consensum senatorum Regia Mtas ita locuta est [7]):

Video conformem esse sententiam Dtionum Vrarum, citatum, cum non probat diffamationem suam, que diffamavit ac [8]) dissimulavit Dnum Cancellarium, incurrisse poenam in statutis descriptam. Quo enim id furore et impetu in conventiculo Prosseviensi egerit et quomodo verisimilia sua, ut illi figmenta quadrarent, aptaverit et pixides [9]) cum venenis ostentaverit, iam Dni-

---

Cz III ale loco consilii u braci na sejmiku tę sprawę inferował, tak jako ją od Pruskiego słyszał.

Na to ab actore powiedziano, że go to dojść nie może z tą interpretacyą, chyba żeby się brał na taką przysięgę, że nie mówił; i prosił P. Kanclerz, aby go ad revocationem Król J. Mć przymusił.

Citatus przy swym stał, przydawszy to, że ten Statut Casimiri o skurwysyństwie się rozumie, a nie o insze mowy.

Na to ostatnie ab actore powiedziano, że sam tytuł okazuje, że de omni turpiloquio; k'temu kiedybyś ty był na mię dowiódł, tedy sequeretur infamia na mię za mój uczynek; otoż alboś poenam tallionis odnieść powinien, albo rewokacyą, do którejem cię posłał.

Skazał Król J. Mć, że in instanti rewokować powinien, przydawszy te

---

P directe negavit; ewazya mu iść nie mogła, secundum statutum revocationem mu skazano, beneficium propter absentiam uczyniono, dilacyą verae infirmi-

[1]) **D** *nie ma* mój. [2]) **J** *nie ma* Tarnovius. [3]) **J** Myszkowski. [4]) **K** convictumque. [5]) **J** Gradicensem. — *O Janie Pontowskim, opacie Gradzickim, bracie Jakóba P., cześnika łęczyckiego, który właśnie na początku tego sejmu został kaszt. brzesko-kujaw., (zob. wyżej str. 3 i 7) patrz Paprockiego Herby str. 289 (wyd. Turow.) i Niesieckiego VII, 374 (wyd. lip.)* [6]) **K** quod cum suis actionibus immisceatur. [7]) **D** Rex post huiusmodi consensum senatorum ita locutus: — **J** Post huiusmodi consensum senatorum rex ita locutus. [8]) **KD** *nie mają* diffamavit ac. [9]) **D** pixillos.

bus Vestris bene[1]) notum est[2]). Certe id fecit, non ut consilium caperet, KDJ
sed ut summam impudentiam[3]) suam cum improperio coniungeret. Illud autem permirum[4]) videri potest, quod dum agnoscit culpam, ad evasionem se admitti cupit[5]), videlicet ut crimen crimine compenset. Igitur nos etiam legum praescripto adducimur, ut decernamus revocationem non obstante ipsius absentia. Lex enim statim revocationem fieri debere statuit sine ullo respectu absentiae, quae lex omnibus ex aequo servire debet sine personarum delectu. Revocet autem his verbis, quae in statuto sunt descripta.

Decretum tulit Dnus Marsalcus, ut revocet citatus[6]) sub poenis in statuto scriptis. Tempus non determinaverat.

Procurator partis citatae petiit tempus praefiniri.

Instigator dixit statim id fieri debere.

Procurator deinde annuente Dno Cancellario dilationem petiit verae infirmitatis et statuit nobilem nuncium.

Regia Mtas dilationem dedit ad duas hebdomadas, ita ut in termino praefixo revocet sub poena occisi capitis importantis solutionem mulctae centum marcarum et sessione carceris annui et sex septimanarum, cui poenae debet satisfacere sub poena infamiae continuo tractu in defectu satisfactionis irrogandae.

Actio eiusdem Christopheri Zborowski cum Dzierzek in eisdem stetit terminis, ut actio Dni Cancellarii, procuratore citati per omnia consentiente.

---

słowa, że mentitus sum sicut canis, tak jako w tym statucie stoi. Cz

Prosiła potym pozwana strona, aby to durantibus comitiis było. Po- III
wiedziano, że statut mówi in instanti. Brano potym rok chorobą i dano dilacyę do dwu niedziel.

A P. Kanclerz powiedział, że przysięgę verae infirmitatis odpuszczam i pieniądze, ale rewokacyi nie.

Domawiał się potym P. Kanclerz, jeśliby nie rewokował a był contumax, co za poena ma sequi.

Skazano i statut mówi: jakoby go zabił, przeto in defectu revocationis poenam jako o zabicie głowy incurrit, i będzie powinien zarazem sieść rok i sześć niedziel. Czego jeśliby nie uczynił, tedy jako kto o głowę z dekretu nie siądzie, ipso facto ma być infamis.

---

tatis do dwu niedziel dano mu, in defectu poena superposita sessionis P
turris rok i sześć niedziel et 120 marcarum, a to wypełnić ma sub poena infamiae.

[1]) K *nie ma* bene. [2]) K sit. [3]) J imprudentiam. [4]) D pervicium. [5]) J quod dum admittit culpam ad evasionem se cupit. [6]) D *nie ma* citatus.

Cz III Między innemi kauzami, których było snać niezliczona rzecz, i te sądzone były od Króla JMci [1]):

P. Ornostaja,[2]) wojewody Brzeskiego, który synowca kazał zabić dlatego, aby nań imienie spadło; któremu wzięto było dilacyą vera infirmitate.

Kniazia Pruńskiego[3]) akcyą odłożono, który wziąwszy 14 dział zburzył zamek Łaszczom Strumiłowskim i wieś spalił z wieczora, a nazajutrz posiał ono miejsce, gdziebyła wieś. Wzięto na scrutinium, na które Król J. Mć posłać ma scrutatores z dworu swego, a oni mają mieć (!) tych, którzyby zeznawali.

Tegoż pozwał Moszyński, sługa wojewody Kijowskiego, iż mu w Łucku mieście śród rynku, pojąwszy go a przez drogę rozciągnąwszy, katu płucami kazał gębę obić. Skazano mu przysiądz samosiedm, jako ani kazał ani wiedział. Jednał się.

Temuż i Księciu Zasławskiemu pokazano na oko, iż miejsca między posły nie mają. Bonieckiego zasię Król Imć zostawiwszy przy czci na gardło skazał, który niejakiego Petfica, mieszczanina z Gdańska, imieniem Franki Prusaka, powinnego swego, zmyślonemi listy z miasta jakoby na jakie wesele wyłudziwszy, i jako do takiego aktu kazawszy mu złota, srebra, pieniędzy, coby miał, i innych drogich rzeczy nabrać, zastąpił mu w boru, i pobrawszy mu wszytko do więzienia wziął, w którym go mając, dziwy z nim czynił. Inter caetera cyrograf na kilkanaście tysięcy i insze na rozmaite rzeczy krwią swą pisać musiał: mieniono innych rzeczy wiele nań. Sam chłop urodziwy i podobny, ale snadź i chytry maltarumque linguarum peritus i nauczony i wymowca niepospolity. Ale do tego powiadano, (co Pan Bóg Wszechmogący lepiej wie) iż rozmaite wiary trzymał i miał się poturczyć i miał wielkim czarnoksiężnikiem być. Wyszedł in summo populi concursu na miejsce naznaczone śmiele i bezpiecznie, a uczyniwszy wprzód do wszystkich ludzi piękną rzecz, na placu klęknął; którego kat odbieżał nie zadawszy mu rany większej, (jako rumor był pospolity) coby się albo trzy albo dwa palce okryć mogły, i żywo na kobiercu z placu zniesion.

Na Rybińskim temuż katowi lepiej się poszańcowało, którego także zdano było na śmierć, citra infamiam, bo go Grzywina niejaka po wywiedzeniu scrutinium samosiódma poprzysięgła o zabicie męża swego Grzywy, czego snadź przerzeczony Rybiński[4]) nie był winien i miał to przed spo-

[1]) *Wyliczone powyżej procesy toczyły się w rozmaitych terminach, a nie 3 lub 4 lutego, jakby się to z* Cz III *wydawało. O niektórych wspominają także i inne dyaryusze: tak* KD *o sprawie Moszczynickiego — takie ma tam nazwisko, nie Moszczyński — ze starostą łuckim sądzonej 8 lutego, zob. niżej; o sprawie Bonieckiego sądzonej 7, 13, 15 i 23 lutego, o sprawie Brodowskich rozpatrywanej 21 i 26 lutego. Skoro jednak dat wszystkich oznaczyć nie możemy, pozostawiamy układ* Cz III *niezmieniony.* [2]) *Gabriel Hornostaj był wojewodą brzesko-litewskim 1576—88, zob. Wolf, Senator. i dostoj. W.X.Lit. str. 9.* [3]) *Kniaź Alexander Proński Stolnik W.X.Lit. był starostą Łuckim 1581—87, tamże 24 i 318.* [4]) *W Rkp.* Grzywiński.

wiednikiem, (jako ludzie powiadali) mówić: »Pan Bóg mię za grzech mój inszy tą śmiercią tak haniebną karze; teraz jeżelim co winien, (bo)dajżem sobie ten Najświętszy Sakrament na wieczne potępienie przyjął«. Cz III

Matyasza także jakiegoś ścięto, chłopa mężnego, który w potrzebach wojennych poczynał sobie dobrze i zamki zapalał. Za nieszczęściem uciął rękę hajdukowi marszałkowemu, która gdy mu upadła, zsiekał ją w sztuki; którego gdy pojmali drudzy, dał go marszałek ściąć; którego Król J. Mć bardzo żałował i miał go był wolą nobilitować.

Sługockiemu o zabicie Gosławskiego przysięgę nakazano, także i Brodowskiemu o zabicie Gniazdowskiego.

Die quinta Februarii [1]). KDJ

P. Pękosławski, marszałek poselski, do Ich Mci Panów Rad bez Króla J. Mci będących: Za pilnymi potrzebami Rpltej była ta prośba nasza do W. Mci, naszych Mciwych Panów, abyście nam byli raczyli czasu użyczyć zejść się do rozmowy z W. Mciami, naszymi Mciwymi Pany; co żeśmy od W. Mci otrzymali, W. Mciam jako Panom a braci starszej swej dziękujemy. Ta jest rzecz, Mciwi Panowie, która nas wiodła do rozmowy, iż ta sprawa, którą się insze rzeczy zatrudniły, jako jest nowa, tak nie wiemy, aby była słychana. Mamy to na pieczy, aby jej decyzya taka być mogła, jakoby prawu pospolitemu ujma nie była albo się jakie ubliżenie nie stało. Bo to dawna powinność tego koła poselskiego bywała, w której my się też teraz poczuwamy, iż jeśli co takiego kiedy [2]) zachodziło, coby novitatem processus et decreti miało w sobie mieć, iżeśmy zawsze tego postrzegali i teraz prosimy, abyście nas, braci swej młodszej, w tym upośledzać nie raczyli. Czego ja-

[1]) *O naradach posłów z senatorami a potem samego senatu w dniach 5 i 6 lutego tylko dyaryusze* **KDJ** *podają obszerne sprawozdanie*; **P** *pomija je zupełnie milczeniem*, **Cz III** *i* **Pl** *mają tylko krótkie wzmianki i to w niewłaściwem miejscu.* **Cz III** *mianowicie pod d. 1 lutego, zaraz po słowach:* P. Kazimirski... odszedł, *zob. wyżej str. 161, podaje:* Była ta rozmowa rycerzów z senatory, a dekret suspendowany dla deliberacyi z J. K. Mcią w tej sprawie. *Potem następuje*: Drugi akt *i t. d. zob. str. 194.* — **Pl** *zaś pod d. 29 stycznia, zob. str. 80 n. 2, daje naprzód podany już wyżej, str. 194 n. 4, opis sprawy Zamojskiego i Dzierzka z K. Zborowskim, a następnie zaraz dodaje:* Potym drugiego dnia Panowie Posłowie za dozwoleniem J. K. Mci zeszli się pospołu z Panami Senatorami i naprzód P. Kanclerz z rozkazania J. K. Mci powiedział w te słowa: J. K. Mć, Pan nasz Mciwy, pomni dobrze powinność swą, pomni też i to, co W. Mciom i J. K. Mci należy i na tym jest J. K. Mć, żeby nic nie czynił inaczej, jedno jako wedle przysięgi swej powinien, jako prawo pospolite uczy, wedle którego J. K. Mć we wszystkiem się zachowa. *Poczem następuje zaraz:* Panowie Senatorowie potem *i t. d. zob. str. 81. Jest to oczywiste bałamuctwo, bo przemowa Kanclerza należy do 29 stycznia, jak okazują tamże pomieszczone inne teksty współrzędne, a rozmowa posłów z senatem odbyła się dopiero 5 lutego.* [2]) **KJ** *nie ma* kiedy.

KDJ kośmy pewni od W. Mci, tak rozumiemy, że to uczynić będziecie raczyli [1]). Byliśmy, Mciwi Panowie, kiedy strona Alexandrów przywilej przy tej sprawie in medium [2]) wnosiła i gdy ad sententias W. Mciom przyszło, niektórzy powiadali, żeby ten przywilej miał być abrogowany. A iż idzie o interpretacyą przywilejów, co bez trzeciego stanu być [3]) nie może, prosimy, aby taka interpretacya przywilejów [4]) bez nas nie była wnoszona nigdy na potym a teraz aby ten przywilej wcale nienaruszony był zachowan, wszakże z tą kaucyą, jakoby poślednim konstytucyom ten przywilej nie derogował a konstytucye także przywilejowi. O czym gdy się tam u nas mówiło, różnie między sobą rozumieli i z tym tak różnym [5]) rozumieniem przyszli, aby je przed W. Mci przełożyli, każdy się racyami swymi podpierając. Nie wątpimy, że W. Mci cierpliwie słuchać będziecie raczyli.

Zatym Kazimirski: Rzeczą się nie wiele bawiąc tak rozumiemy, że ten przywilej ma być perpetuo inviolabiliter chowan. Dalej co kto [6]) przeciw temu będzie [7]) mówił, słuchać i rozmawiać gotowiśmy.

Po nim tego rozumienia P. Stanisław [8]) Czarnkowski sic orsus toro ab alto [9]). Mciwi Panowie! Bez przyczyny się nic od nas nie dzieje, którzy przy tym przywileju stoimy. Gdy W. Mci wspomnicie, co się za przodków Królów Ich Mci albo też za przodków W. Mci działo, obaczycie, że nie bez przyczyny oto ten przywilej jest uczyniony. To już wiadomo jest wszytkim, iż od Loisa wolności nasze brać incrementa poczęły swoje, bo dlatego był obran, aby był poprawił tych initia, do których przodków naszych chęci i starania aspirabant. Czemu on dosyć uczynił tym więcej dlatego, aby byli przodkowie nasi dlatego krew jego obrali na królestwo. Gdy przyszło do Jagiełła, wnet mu prawo ustanowili, które przyjął i poprzysiągł: »neminem captivabimus nisi iure victum« [10]), zabiegając temu, aby Pan swą wolą nikogo nie sądził ale prawem. Potym za Kazimirza Trzeciego, gdy im Pan tward [11]) się pokazował w oddaniu potwierdzenia praw i uiszczenia tego wszytkiego, co jego powinność niosła, przyszło do tego, że kondycye swe, które byli na się Panu dali, kordami zsiekali w ten obyczaj, iż im też Pan nie chciał powinności swej dosyć czynić. Przyszło do Olbrachta [12]). Ten też non tam arbitrio suo, quam arbitrio Calimachi rządził i postępki czynił przeciw ludziom skore [13]), co ich barzo obrażało; i do tego rzecz była przywiedziona, że przodkowie nasi temerę wywiedzieni [14]) gardła swe położyli na Bukowinie, co i po dziś dzień gromady kości ich poświadczają. Gdy po zejściu Olbrachta [15]) obrano Alexandra, warując przodkowie nasi arbitrarias principum

[1]) **K** *nie ma ustępu:* Czego — raczyli. [2]) **J** *nie ma* in medium. [3]) **J** stanu interpretacya być. [4]) **J** *nie ma* przywilejów. [5]) **J** z tym tu różnym. [6]) **D** kto co, **J** coby kto. [7]) **J** *nie ma* będzie. [8]) **DJ** *nie mają* Stanisław. [9]) **J** sic orsus ab alto coelo. [10]) **J** nisi reum. [11]) **J** twardy. [12]) **J** Albrachta. [13]) **KD** *nie ma* skore. [14]) **KD** przywiedzeni. [15]) **J** Albrachta.

sententias, bo się im już było dało znać, niż króla obrali, cum conditionibus KDJ posłali do niego, które w oto tym przywileju są wypisane. Przyjął kondycye, obran jest i dał na się taki przywilej, jakiście W. Mci widzieli, pod tą pieczęcią, której na ten czas używał. Konfirmowan jest ten przywilej, widziałem ja to między inszymi listami w skarbie, kiedy mi też to było za nieboszczyka Króla, pana mego [1]), rewidować rozkazano. A iż drudzy mówią, że tego w statucie nie masz, ergo trzyman [2]) być nie ma: złaby to konsekwencya była, bo nie wiele przywilejów w statut wpisano. Więcby insze te niewpisane miały się w niwecz obrócić? I takci tego nie wiele ad manus nostras przyszło; wiele tego spalono, gdy tumultuabatur w Polsce albo od nieprzyjaciela postronnego albo z domowych rozsterków i dla tegoż to do pierwszych domów albo kościołów dla chowania znoszono. Otóż non sequitur, aby z tej przyczyny kassować ten przywilej; i owszem nie może być in dubium wokowany [3]), bo go Król August konfirmował, także Król J. Mć dzisiejszy poprzysiągł, generalitate zawierając [4]) wszytkie przywileje od antecessorów jego, Królów Polskich, nadane. Zatym [5]) słuszną rzecz być baczymy, aby był trzyman; i z tymeśmy tu przyszli do W. Mci, abyśmy się z tym przed W. Mciami oświadczyli, że od tego przywileju odstąpić nie chcemy.

Dalej mówiąc do tego, o czym teraz controvertitur, ten casus prawie jest directus w tym przywileju. Skąd to [6]) było, iż go tak przodkom naszym omalować [7]) przyszło? Jest wiadomość ludzka, że Olbracht nakarmił był strachu wiele ludzi postępkiem swym, którego mu był autorem Calimachus, gdy 37 osób część posadzono [8]), część precz zbiegło, i musieli jedni w onym więzieniu, drudzy in exilio miserrime umrzeć. Przetoż in posterum przodkowie naszy będąc recenti casu przestraszeni zarazem sobie warowali postępek, jakiby miał być in tali eventu. Za nieboszczyka Króla spozywano było także niemało osób z pewnych przyczyn, o czym jeszcze pamięć jest ludzka. Wnet temu zabieżano, że takie crimen in personam tylko regis ma być referowano, także potym i takie i wszelakie pozwy generali decreto są kassowane, jako konstytucya obmawia; z takim dokładem jest [9]): jeśliby pozew miał być wydan, aby była delacya pewna, instygacya pewna. Do contenta tego przywileju dalej postępując, jest w nim disertis verbis, że senat ma sądzić bez Pana a Pan ma iudicio senatus parere. Są verba legis plana, manifesta, których żadna nie może być jaśniejsza interpretacya, i przetoż my, co stoimy przy tym przywileju, nie chcemy, aby miał być inaczej interpretowan, jedno jako się sam interpretuje, bo nam

[1]) K *nie ma* pana mego. [2]) J używan. [3]) D rewokowany, K wokowane. [4]) J zamykając. [5]) KJ Zaczym. [6]) J tak. [7]) D odmalować. [8]) D dosądzono. [9]) J *nie ma* jest, K *ma* są.

KDJ i prawo pospolite tak ukazuje, iż privilegia non aliter, ac [1]) ut sonant, debent interpretari et in sensu eo semper debent accipi, i prosimy [2]) ab w tej sprawie, o którą idzie, taki proces był zachowany, jako jest tym przywilejem opisany. A snadźby się i to mogło przydać, że to novus casus, abyśmy też my, bracia młodszy W. Mci, do niego byli przypuszczeni, aby ex omnium ordinum [3]) iudicio była uważona i decydowana. Konstytucyami drudzy allegują, że Król J. Mć ma takowe rzeczy sądzić z Radami; ale łacna na to solucya, iż inter pares prawo tego pozwala, ale gdzie przyjdzie Panu z poddanym w szranki, tu się już musimy uciec ad casum in privilegio expressum, którego tak jaśnie w statucie nie masz nigdzie deklarowanego. Et quod maius [4]) est, w tej sprawie delatora odcięto, którego w tym przywileju znacznie dołożono, aby nie przez zauszne [5]) ludzie, nie przez jakie powieści, ludzie poczciwi [6]) byli akkuzowani, ale facie ad faciem był ten, coby tego in iudicio popierał, dla wielu przyczyn, zwłaszcza dla zachowania potwarzy, którą łacno ludziom lekkim sobie uprząść zyskając łaski. Ale sama to ratio pokazuje, iż żadna akcya nie może być bez aktora. Bo iudicium constat ex tribus: actore, reo et iudice. Tu w takiej sprawie delator ma być miasto aktora; i stądże urosło, co breviter mówią: actore non probante reus absolvitur. Jeśliby delator nie miał notorias et manifestas prabationes, musiałby in delatione sua succumbere a zatym i poenas odnosić falsae delationis suae. Ale utcumque est, choćby też i jakie [7]) probationes zachodziły, zwłaszcza probationes [8]) perplexae, tedy zatym consequitur, iż vir bonae famae propior ad evadendum, jako statut obmawia. Bo gdzieby ten statut in suo vigore zostawać nie miał, a coby mogło być mizerniejszego nad ślachcica Polskiego, ktoremuby to beneficium iuris jako człowieku [9]) ubogiemu służyć nie miało? Pan sędzim, Pan aktorem, Pan stroną: — wielkieby to praeiudicium było, gdyby mu do takiego uciśnienia przyść miało, żeby się odwieść nie miał. Konstytucya dę scrutiniis podnieść tego nie może statutu, bo scrutinia inter pares, gdzie kto ma lepsze [10]) dowody, zatym skazują albo dowód albo odwód; tu secus, bo jest imparitas conditionis: Pan z poddanym ma sprawę, a sprawę zawikłaną, documenta jej są obscura. Jure optimo przyszłoby i ma przyjść stronie [11]) ad evasionem; do czego aby była przypuszczona, prosimy pilnie i tak prosimy, abyście się W. Mci do tego raczyli przykłonić, jakoby nasze postulata były u W. Mci w pamięci, alias my pro officio nostro to opowiadamy, iż tego odstąpić nie możemy, a gdziebyśmy nad żądanie nasze słuszne odnosić mieli co inszego, musielibyśmy z tym, protestacyę założywszy, do braci swej odjechać.

[1]) **J** *nie ma* ac. [2]) **J** prosimy i prosim. [3]) **K** *nie ma* ordinum. [4]) **J** magis. [5]) **D** za... [6]) **J** w poczciwości. [7]) **J** takie. [8]) **KD** probabiles. [9]) **J** człeku. [10]) **J** dobre. [11]) **J** *nie ma* stronie.

Kazimirski: Mciwi Panowie! Aczkolwiekeście W. Mci na tym KDJ miejscu zasiedli przy boku Króla J. Mci na sądziech sejmowi należących, ale nie konsciencyom W. Mci, ale nie konsciencyi J. K. Mci powierzyliśmy poczciwości naszych, ale prawu pospolitemu pisanemu. Od tego odstępować nie chcemy, i gdzieby się co działo nie wedle porządku prawnego, jako inszy przedtym czynili będąc posłani od braci prawa i wolności przestrzegać, i mybyśmy musieli się temu opponować i z tym do braci odjechać.

Starosta Koniński Przyjemski[1]): Nic w tym nie wątpią PP. Posłowie, że W. Mci z niemałym żalem uważacie[2]), że do uszu W. Mci niezgodne sentencye swe przynoszą. Co jeśli za czasem jakiego szwanku do Rpltej nie przyniesie, dawa się to na uważenie W. Mci. A to widzimy[3]), że diversitas corporum diversitatem parit animorum, coby być nie miało, aby miał każdy przy swojej sentencyi zostawać, gdy to taki[4]) jest error wielki i strzeż Boże, aby do takiego nie przychodziło, bo w takich rzeczach bis errare jest barzo[5]) periculosum. Teraz nie czemu inszemu, jedno temporum iniquitati przyczytać[6]) się musi ta różność. Coście W. Mci wyrozumieli z P. Marszałka naszego, to jest in proposito, i już się ta differentia nie mały czas między nami kłosze; o przywilej idzie Alexandrów, my nie wątpimy, że na tych miejscach siedząc nietylko nie chcecie prawa ująć potomstwu[7]). Zrozumieliście W. Mci, co P. Marszałek nasz od nas wszytkich powiedział zgodnie, że nam idzie o przywilej, chcemy go wszyscy wcale i ta jest zgoda; i nie ganiliśmy tego braci naszej, ale wykład tego przywileju jest między nami różny. Jedni dzierżą się litteram odstrychając Króla J. Mci od tej akcyej. Drudzy znajdujemy, że W. Mci bez Króla J. Mci nic nie możecie statuere. Nie mówię nic o konstytucyach pośledniejszych[8]), aleście powinni, mając na sobie przysięgę, zasieść iudicium ferre, a Król J. Mć votis W. Mci tenetur parere, ten dekret ferując, na który się w takowej sprawie zgodzą dwie stronie. I sama to ratio pokazuje; albowiem posito casu gdzieby W. Mci między sobą byli differentes[9]), któż W. Mci ma zgadzać? Jedno głowa. A jakoż będę zgadzał, kiedy nie będę słuchał?[10]) Nadto jakaby to konkluzya była, gdzieby przy owej sprawie Król nie był? Mens ta jest przywileju, że ex maiori parte votorum W. Mci dekret Króla J. Mci in hoc casu dependet, ale żeby miał Król J. M. odchodzić, to się ex verbis przywileju nigdy nie pokaże. Jesteśmy tedy wszyscy zgodni i w tym nie wątpimy, że ma być ten przywilej wcale zachowan i nie wwodzim go in dubium, de interpretatione jesteśmy[11]) różni. Niechże to zostanie przy rozsądku W. Mci a my pewniśmy tego, że tak W. Mci w to potraficie, że od W. Mci odejdziemy z pociechą.

[1]) **K** Przyjemski. **J** P. Starosta Koniński. [2]) **J** używać raczycie. [3]) **J** wiemy. [4]) **J** talis. [5]) **KJ** *nie mają* barzo. [6]) **K** przyczcić. [7]) *Ustępu od* Coście W. Mci *do* potomstwu *nie ma ani* **K** *ani* **D**. [8]) *W Rkpsach*: przedniejszych. [9]) **D** różni. [10]) **D** nie będzie słyszał. [11]) **D** jeszcześmy.

KDJ P. Paweł Uchański: Acz jest między nami niejaka różność, Mciwi Panowie, wszakże idem est omnium nostrum animus, to jest bene velle in Rpca. Oni mają swoje racye, dla których od nas różni są, my też mamy swe racye, które się nam zdadzą być słuszne; którym z obu stron racyom raczcie się W. Mci przypatrzyć i rozstrzygnąć, która interpretacya do prawa pospolitego bliżej przystępuje. Ja racyom odpowiem P. Czarnkowskiego. Takeśmy tę naszą niezgodę między sobą ucierali, jakobyśmy byli przywiedli ad paucissimum numerum et personas et res. Jedni tedy z nas de plano chcą, aby ten przywilej był in toto cały, drudzy na to [1]) sześć konstytucyj pokazowali pośledniejszych i wielkie inconvenientia, gdzieby się ruszyły, i owszem za tymby [2]) szła wszytkiej Rpltej ruina. Z tymeśmy przyszli, aby z której strony jaka derogatio [3]), ut neque generalitas specialitati, neque specialitas generalitati deroget, to jest, aby i de privilegio i ex privilegio było to uznanie. De privilegio zgadzamy się, ale co się tknie ex privilegio, jako rozumian [4]) ma być, tuśmy różni. Particularia nie chcemy wtaczać, bo jeśli przy Królu J. Mci jest diffinitiva o każdej sprawie, toć tedy i de accessoriis, ale jest novum emergens i o tym w tym przywileju jest processus. Tak powiadają, że kiedy się ma wykładać jaki przywilej, tedy nie ma być interpretatio unius verbi aut unius sententiae, sed intentio legislatoris et privilegium dantis [5]) ma być upatrowana. A intencya skąd? Pewnie że nie skąd inąd, jedno ex causis. Cóż to za causae po tym przywileju? Czytamy artykuł: »ut nihil ex arbitrio, nihil ex voluntate, nihil temerarie, ale ex consensu senatus omnia faciamus«; tu nie exkluduje króla, alę modum et progressum ukazuje [6]). Zasię kiedy w przywileju mówi: »discutiant et discernant et maior pars concludet,« nie mówi: decernat, ażeby insza rzecz była concludere a insza decernere. Tenże przywilej jaśnie pokazuje, bo tak mówi: »non alia decernemus, quam quod seniores et plures concludent«. Ergo aliud est concludere et aliud decernere. Mówią, że to ad civiles causas refertur; powiadam, że to nie idzie, bo co tam jest przydano to »idem«, tedy to »idem« jest in toto servandum, non tantum in parte. Dalej, zawierając przywilej i na się poenas biorąc, objaśnia to lepiej tymi słowy: »si iudicio consiliariorum parere abnueremus«. Ten tedy przywilej konstytucye explent, Henricana, bo każe królowi zgadzać sentencye, co jest więtsza. Mówi jeszcze w przywileju: »si conquerenti iustitiam abnegaremus [7]) aut non sequeremur [8]), quod omnibus aut duabus partibus placeret«. Nadto mieliśmy od strony respons, że tu króla inclusive nie masz, aza też jest exclusive? I owszem, nie masz, ale jest: decernemus. O kimże to tam, o królu czyli o Uchańskim? Kie-

[1]) **D** *nie ma* to. [2]) **D** za kimby. [3]) *Widocznie opuszczono tu coś we wszystkich Rkp., zapewne:* nie była *albo:* nie stała się. [4]) **J** rozumienie. [5]) **K** privilegium, **D** privilegium dari (!) [6]) **D** pokazuje. [7]) **J** denegaremus. [8]) **D** *nie ma* abnegaremus aut non sequeremur.

dyby go tam exclusive czytano i[1]) chciano mieć, bez wątpienia przy KDJ danoby było »rege absente«. Anima legum[2]) ta jest, aby prawu[3]) nie derogowały prawa[4]). Pytam, jeśli Król J. Mć nie zasiędzie w radzie, będzieli to wcale: non ex voluntate nostra, arbitrio tamerario faciemus, decernemus? Jeśliże tedy illo praesente to bywa wcale, czemu abesse debet? Dalej, dekret sejmowy przy kim jest? Przy Królu. Dato[5]), że senat na trzy części się rozdzieli, kto będzie uznawał saniorem? Prawa też nasze nie dopuszczają tego, aby ślachcic na ślachcica o poczciwość dekret ferować miał. Dajmy i to, że się duae partes zgodzą, quis audebit regium locum occupare? — Tu czytano konstytucye poślednie, które Królowi J. Mci crimen laesae Mtis poruczają. — Istas dubitationes evellite. Powiadają też, że z tego przywileju okazya idzie, a to[6]) z tych słów: »purgatio reo dabitur«. Jam się tak nauczył, że jest insza rzecz evasio a insza purgatio, insze evadere a insze purgare; qui evadit, wszytkiego zbywa; qui se purgat, sprawuje się; a cóżby już było po dekrecie? Na ostatek byłaby misera a barzo zła conditio regis, żeby kto takie crimen, tak wielkie, tak wszytką Rpltę obchodzące[7]), tylko ewazyą chciał zbywać. Wolałbym być prostym ślachcicem, niźli królem. Prosiliśmy o zgodę. Napominaliśmy, że już pół sejmu około tej samej sprawy zeszło. Uporu wieść nie chcemy. Niechby trzecia część[8]) przy dwu została, nie zaraz rozrywać sejmu. I teraz gotowiśmy cedere nostrae sententiae, jeśli się W. Mciom tak będzie zdało. Poddajemy to wszytko pod mądry a baczny W. Mci, naszych Mciwych Panów, rozsądek.

P. Orzelski pociosał tego, wyliczając sześć konstytucyej de crimine laesae maiestatis, Augusti de instigatore, zaś de novis iudiciis pro una vice, sexta(!) securitas revisorum, Jędrzejowska, Henricana coronationis, praesentis electionis, tribunalis[9]). A co się tknie, żeby tu król tylko swoję sprawę sądził: nie tylko swoję sądzi, ale też Rpcae de perduellione, gdyż cum externo principe tractatus intercesserunt. O delatorze też powiedział, że acz jest już dekretem odcięty, że się go strona non ordine iuris domagała, wszakże na potym ma być.

Herbort, chorąży Lwowski: Aczem się nazbyt łaciny nie uczył, wszakże rozumiem terminy prawne; discernere et[10]) decernere jedna to rzecz jest.

Kazimirski: Przywilej Alexandrów in suo esse et[11]) tenore ma zostać, prawa jemu nie są przeciwne. Nie mówię, żeby się ten przywilej ściągał na potoczne sądy, mają te swój tryb, ale tylko gdzieby się takowy

[1]) **KJ** *nie mają* czytano i. [2]) **J** prawa. [3]) **J** leges. [4]) **K** prawom **J** legem. [5]) **J** Dajto. [6]) **D** oto. [7]) **D** zachodzące. [8]) *W Rkpsach*: rzecz. [9]) *Zob. wyżej str. 73 not.* [10]) **D** a. [11]) **K** *nie ma* et.

KDJ casus trafił, jaki teraz przypadł, aby Król J. Mć nie był swój i actor i iudex, gdyż i sędzie insi swoje miejsca zasadzają [1]), kiedykolwiek własna ich sprawa do sądu przychodzi. Toć jest własne rozumienie tego przywileju. Nie małać to rzecz subditi sprawa z Panem, Królowi z poddanym. Nie małyby się tu klejnot upuścił wolności naszych, gdziebyśmy to upuścili, aby Król w swojej sprawie miał kogo sądzić, a nie senat. A te konstytucye, o których mówią, nie są ad propositum, bo o inszych kryminałach się rozumieją. Prze Bóg, wejrzyć [2]) w to pilnie! na osobachci się łamią przywileje, nie na papierze. Prawieśmy wolni! Otoż contra już żadnych dekretów nie chcemy przyjmować, ale się jako stróżowie wolności opponujemy i protestować będziemy, że się gwałt przywilejom dzieje. Nie trzeba tu sądzić: tak mi się zda, ale: tak jest wedle prawa; i odjedziem protestowawszy się i odniesiem braci naszej. Prosimy, abyście nam wcale nienaruszenie ten przywilej zachowali.

Stanisław Czarnkowski: Ma to każdy z W. Mci pilnie u siebie uważyć, jako rzecz jest wielka i straszna Pana rozgniewanego mieć sędzim. O toż szło przodkom naszym i toć przywilej ten wycisnęło. Rzucano się już nie lada na kogo, ale na dom wielki, ale przecie taka akcya et in tali passu nie była nigdy. Radwańskiego sądzono o poddanie zamku, a któż sądził? (Odpowiedział P. Marszałek koronny: Hetman i z rycerstwem, bom to prawie, kiedym miał wyjechać, czytał). Rozbiegałyć się były koła, dwadzieścia cztery mandatów drugie [3]) pozywano po kokoszej wojnie, pamiętam, że się był utorował gościniec ad absolutum dominium. O Mciwi Panowie! widziałemci ja też, co na białym koniu jeździli i spadali z niego i w błocie się kalali [4]), co u Pana w łasce bywali. Nie idzieć o mię, de posteritateć idzie; wiemci ja śmiertelność moję, wiem, że pod jednę kosę pójdziemy wszyscy. Rozciągał to crimen laesae mtis Zygmunt, jeszcze więcej królowa Bona, nuż August, weszła eminentia, urosły glejty, przyszły na nowe sądy pro una vice. Objaśniła crimen laesae potym Henrykowa konstytucya. Macie wierzyć moim latom, pamiętamci ja dobrze, wyrzuciliście z komory, pamiętam ci ja to, nie mianuję co. Konstytucya electionis tać jest pro una vice. Niechajże nam tu nikt nie interpretuje przywileju privata autoritate, boć to jest omnium statuum a dosyć jest jaśnie napisany. Kondycyeć to są Alexandrowi podane, za którymi miał panować; jakoż je chcecie interpretować bez nas, którzy jako do starych i do tajnych listów, tak i ad nova emergentia pertinemus. Prosimy, abyście nam ten przywilej in suo robore et tenore zostawili. Nie idzie nam o stronę ani o ten akt, ale idzie o potomne czasy. Raczycie wiedzieć, że decreta Pańskie legis perpetuitatem ha-

[1]) J zasiadają. [2]) K wejźrzy, J wejrzy. [3]) J drugich. [4]) J ukalali.

bent. O co też tym pilniej W. Mci prosimy tym konkludując, że ten przy- **KDJ**
wilej nie na lada fundamencie zaległ, ale na dwu przywilejach Jagiellonowych. A delator koniecznie niech będzie. Może nastać inakszy Pan, czego Boże uchowaj, i raczycie baczyć, do czegoby się rzeczy mogły ściągnąć.

Orzelski[1]): Erubesco sine lege loqui. Nie mogą się inaczej wykładać konstytucye, jedno tak, jako w sobie są. Nie masz: pro una vice. Na pamięci ani na latach się nie sadzimy, ale in ipsa lege, która wszelakie przywileje gruntuje i w swojej władzy zachowa.

P. Przyjemski: Ne tacito consensu ea, quae dicta sunt, probemus, tak się my dzierżymy przywileju, jako i W. Mci; nie ściskamy go ani rozszerzamy. Jest to ad litteram w tym przywileju: »discutiant et discernant«. Chciałbym wiedzieć, ktoby mi ukazał, jeśli tam przypisano i »decretum ferant«; a jeśli to[2]) nie przypisano, czemu to przydajemy, czego tam nie masz? Druga: Co przybędzie, kiedy bez Pana będziecie[3]) sądzić. Taż przysięga jest przy Panie, którą na sobie niesiecie, na którą jednako się bez Pana, jako i przy Panie[4]) oglądacie. Są przykłady, Radwańskiego kto sądził? Sekwestrował się Król? Nie.

Tu P. Marszałek koronny, Ba, powiada, i nie pozwano go było, kazano mu przyjść i osądzono i nie było tam posłów.

Czarnkowski: Nie przypuszczamy, aby tu miał być jaki dekret mimo ten przywilej i prawo pospolite, a ma być ewazya skazana stronie wedle konstytucyi, którą chcemy mieć wcale, de viro bonae famae[5]).

Dnus Archieppus Gnesnen.[6]): Ja z miejsca swego powiem, z żalem tego używam, coście do nas z niezgodą przyszli, ale z więtszym żalem używalibyśmy tego, gdzieby się ta differentia i ta różnica nie rozstrzygnęła. Tu jest tego plac. Zaprawdę nie podobają mi się one słowa i nie rad tego słyszę: »Inaczej niech nie będzie jedno tak; jeśli będzie, a to się oponujemy i będziemy się protestować«. A ja też arcybiskupem będąc nie oppono. Źle, widzę, Panowie Bracia o nas rozumiecie, jakobyśmy nie mieli pamiętać na nasze przysięgi i na nasze powinności. I mówimy wedle prawa, ale wedle was[7]), widzi mi się, źle to rozumienie. Pomnimy na poczciwość i na przysięgę naszą i opowiedam to, że to, co czynię, wedle prawa pospolitego czynię, a to widzę, że contradictio introducta est in civitatem. Jedni proszą zgody, podają się na rozsądek, gotowi cedere sententiae dla zgody. Drudzy zaś powiedają, że nie chcemy, jedno tak niech będzie, alias protestujemy się i opowiemy to braci swojej[8]). Lekkie to uważenie jest nas starszych: sic

[1]) **J** *nie ma* Orzelski. [2]) **DJ** *nie ma* to. [3]) **KJ** kiedy też Pana będziecie, **D** kiedy też Pana nie będzie. [4]) **D** *nie ma ustępu od:* którą na sobie *do:* i przy Panie. [5]) **D** *nie ma przemówienia Czarnkowskiego.* [6]) **D** X. Arcybiskup, **J** J. Mć X. Arcybiskup. [7]) **KD** wedle sumienia. [8]) **KJ** *nie ma* swojej.

KDJ volumus, sic iubemus. Ten głos nie jest inter liberos neque ad liberos pertinet, trzeba temu zabiegać a do zgody dla P. Boga.

Senatus consultum zawarte.

Dnus Archieppus Gnesnen.[1]). W toby nam trzeba wejźrzeć, jakoby je do zgody przywieść; jedna strona podaje się, druga się protestuje upornie. Słyszeliśmy dowody prawie dobre; a cóż kiedy tej drugiej stronie to w smak nie idzie, ale mordicus za swój upór się trzyma. A jakoż je przywieść do tej zgody? Zgódźmy się pierwej sami między sobą, bo ta jedność nasza będzie im wielkim wstępkiem do zgody. Ja inaczej nie rozumiem o tym przywileju, jedno jako ta strona sanior wykłada. A ktoby dał dekret, kiedybyśmy sądzili bez Króla? Arcybiskup? Duchowniśmy, nie godzi się nam tego czynić in criminalibus. Jeśli świeccy? To pierwszy Pan albo Marszałek byłby to lator inutilis. Mnieby się zdało jednego albo dwu obrać, coby im to wywiedli i tam się z sobą ucierali. To mię boli, że jedna strona gorąco się za to ujęła. Causa to jest jakaś fatalis, nie rychło co prawda o niej[2]) się mówi, pięć dekretów w niej zaszło: de procuratore, contra forum, contra citationem, contra delatorem, ad respondendum. Niemojewski directe respondit, litem contestatus est, a dopiero nazad; byłaby to summa indignitas dopiero de forma iudicii namawiać.

Dnus Archieppus Leopoliensis: Widząc taką niezgodę[3]) wolałby drugi i ja pewnie privatam vitam agere. Bo jeśli rzecz jest trudna w ciężkiej chorobie jedno ciało leczyć, jakowa ma być rozumiana trudność ciał[4]) wszytkiej Rpltej leczyć? A przecię earum salutem Deus de manibus nostris requiret. Tu trzeba rozumieć bacznemu i niebacznemu, mądremu i głupiemu, upornemu i wolnemu. Lubricus locus, widzę, to zaparcie za przywilej Alexandrów. Boże daj to, aby szło drugiemu o wolności; idzie podobno o co inszego. Nie zaraz od jednej osoby niewola idzie, idzie niewoleństwo i od wiela, to jest od swej woli. Seminarium tego upór, który przyłożyli do tej sprawy Zborowskich; non ad salutem, bo zgody nie masz, non ad libertatem, bo in libertate liberae sunt sententiae, a tu mówią: inaczej nie chcemy, niech tak będzie. Ta tedy strona uporna incidit in Syrtim cupiens evitare Charybdim, boi się niewoleństwa, a w drugie wpada, nie dając[5]) miejsca rozumowi. Druga strona ufając sobie podaje się, odkłada upór, ta przecię upornie. Cui bono? Do rozerwaniać się to ma. Ptaka każdego po opiewaniu poznać, tak i te voces uporne sediciosorum; obawiam się, żeby ci ptacy rozleciawszy się pestem nie roznieśli z miejsca do miejsca po wszytkiej Koronie. Podoba mi się X. Arcybiskupa sententia. Przypisują nam

[1]) **D** X. Arcybiskup Gnieźn. [2]) **K** oń. [3]) **D** *nie ma* widząc taką niezgodę. [4]) **J** ciało. [5]) **D** nie najdując.

nie wiem co, ja ufam cnocie swej. Ani praesentia ani absentia Króla J. Mci **KDJ** nie zawadzi [1]) mi do przysięgi mojej, żebych jej nie miał dosyć czynić, i to mówię, co rozumiem. Pokazaćby im też to, aby wedle tegoż przywileju, którego się trzymają, cum maiori, meliori, saniori parte zgadzali się; a też nie słyszałem, aby ten przywilej miał być abrogowany, ale elucidowany. Ale to więtsza u mnie, co czynić [2]), jeśli in sua sententia persisteret, czego Boże uchowaj, a jeśliby jeszcze jaka nagła potrzeba przypadła.

Episcopus Cracoviensis: Omnia sunt tentanda, owa jeśli na jednym nie będą chcieć, tedy na drugim przestaną. Dziwne głowy: więc nas szkalują, ale nie widzę, coby ad rectam rationem mówili. Posłać kilku z tego koła do nich, aby ich napomnieli, aby i Bogu, który jest autor pacis, i ojczyźnie swej, która na ten czas w wielu rzeczach ratunku od nas wszytkich potrzebuje, i nam braci swej starszej prawi byli. Przestawam z tą drugą stroną posłów.

Episcopus Cuiaviensis [3]): Przyczynienie wolności, widzę, że więcej wadziło zawsze w Rpltej aniżeli pomagało i widzę, że dobrze constitutio Henricana skróciła [4]) i elucidowała ten przywilej; i tak powiadam, że się tu żaden gwałt prawu nie dzieje i iudicio; iustior est causa tej strony, która się pod rozsądek senatu poddaje.

Episcopus Premisliensis [5]): Nic różnego nie rozumiem; dobrze mi się ci podobają, co przy konstytucyach stoją i tymiż konstytucyami deklarują ten przywilej.

Episcopus Kiioviae [6]): Nie masz tu w tym przywileju, coby pertineret ad excludendum regem, bo nie mówi: »decernant«, coby było zawżdy proprium regis, praesertim in causa honoris et vitae, ale to mówi ten przywilej: discutiant et discernant.

Episcopus Camenecensis [7]): Dosyć uczynił P. Uchański; przestawam na racyach jego, strony też już o to z sobą czyniły. Jeślić na swych racyach nie przestaną, nie wiem, co na nasze dbać będą. Przestawam na zdaniu Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Palatinus Vilnensis: Przestawając na zdaniu X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, posłać do nich, ale drzewiej, aż się tu wszyscy zgodzimy, bo inaczej do zgody nierychłoby się przyszło. Widzę, że jedni stoją przy prawie, drudzy przy przywileju. P Pękosławski, marszałek ich, powiedział, że na to się wszyscy a wszyscy zgodzili: zostawić ten przywilej, ale go różnie pociągają. Jedni, aby Król nie sądził, drudzy, aby wedle niego ewazya przyszła, trzeci delatora się domagają i securitatem durantibus iudiciis.

[1]) **K** K. J. Mci zawadzi, **J** K. J. Mci wadzi. [2]) **KD** *nie mają słów:* abrogowany *do* czynić. [3]) **J** X. Kujawski. [4]) **K** zakróciła. [5]) **J** X. Przemyski. [6]) **J** X. Kijowski. [7]) **J** X. Kamieniecki.

KDJ Dał respons P. Orzelski i wywiódł [1]), że się strona w prawo wdała, decreta zaszły, trudno nazad. Z strony Króla P. Przyjemski szyroce pokazał, że nie może być odstrychnion. O ewazyą nie barzo się spierali, także i o glejt. Jeśli tedy i między nami będą, co się też zgadzać nie będą chcieć, nie przyjdzie do dobrego; deklarujem się im tedy zgodnie a oni pójdą za nami, acz wątpię, bo wielkie one słowa są: nie chcemy inaczej; conclusive mówią, co prawda, nie wedle tego przywileju, którego się domagają, który trzeciej części każe się ze dwiema zgadzać.

Dominus Vilnensis [2]): By dobrze i Gregorianek takowe dowody słyszał a wątpiąc jeszcze o nich, jako miałkiego rozumu i biegłości, włożył je na szalę, nie wątpliwa rzecz jest, że na tę ważniejszą i zdrowszą stronę udałby się. A któż tego nie widzi, że nic nie masz tak potrzebnego ani czegobyśmy dozorniejszym [3]) okiem przestrzegać mieli, jako żeby konstytucye wcale były te pośledniejsze, które za czasem i za pilną potrzebą Rpltej są uchwalone. Czasci jest mistrzem wszelakiego prawa, ten przyczynia, ten odmienia, ten wykłady czyni i przykłady, wedle biegu rozmaitych obyczajów, które się wszczynają między ludźmi za czasem. Dołożnie ukazał P. Uchański wszytko, znaćci, co białe, co czarne. Nie przysięgaliśmy my Królowi pro una vice, i konstytucya conventionis nie jest pro una vice. Mylą się na tym, aczci nasi posłowie Litewscy są zgodni. Zgadzam się z X. Arcybiskupem Gnieźnieńskim. Posłać do nich, aby patrzyli, żeby nie zostali winni Królowi J. Mci, sobie i nam braci swej. Nie trzebać oddzielać Króla J. Mci od takowego sądu. A któżby nasze różnice znosił? Ano i kiedy sądzono N. [4]), tedy siedział wolnie teraz też u nas; przy kimeśmy takową sprawę sądzili? Jedno przy Królu J. Mci.

Palatinus Calisiensis: Przestawam z X. Arcybiskupem Gnieźnieńskim, lecz wątpię, aby była zgoda, bo na oko widzę, że to doma jeszcze i te protestacye i te opponowania i te zwłoki ukowano.

Palatinus Siradiensis: Mówi się tu teraz w radzie zawartej. Wiem to pewnie a pewnie, że tu cum praeiudicata mente przyjachali, a też wszytkę tę sprawę do końca, który sobie zamierzyli, swoje consilia ciągną. Byśmy tedy to im pozwolili dobrze, czego żądają, najdą znowu albo raczej mają już pogotowiu, co zaś upornie wtrącą [5]). Azaście W. Mci między tymi nie słyszeli: choć, powiada, że jest ter aliquis in regestris notatus, tedy jest vir bonae famae. Ter notatus trzykroć łotr! Deducta [6]) P. Uchańskiego podobają mi się i przy nich zostawam. Sędzia, powiada, zasadza swoje miejsce, kiedy własną ma sprawę; ale tu jest iudex supremus rex, kto jego miejsce

[1]) **D** przywiódł. [2]) **J** Castellanus Vilnensis. [3]) **D** pilniejszym. [4]) **K** *ma tu miejsce wolne na jedno słowo.* [5]) *W Rkpsach*: vtracą. [6]) **J** Dedukcye.

zasiędzie?[1]) Upórci to. Azaż na uporze przestawać ma Rplta? Ja tam KD wiem, że nie masz tej upornej fakcyi więcej dwudziestu osób i to z powinnych, ci drugie[2]) ciągną za sobą to upominkami, to obietnicami, to zachowaniem. Województwa nie mają całego żadnego. Posłać dwu do nich napomnieć, aby obaczyli niebezpieczeństwo Rpcae, które zawisło na zdrowiu K. J. Mci, dogadzali[3]) i sobie i opinii ludzkiej i braci swej doma pozostałej, którzy im te sprawy pilnie zlecili. A cóż to za pilność takowe mieszanie rzeczy i zatrudnienie ich?

Palatinus Kiioviensis: Mnie się też podobają racye P. Uchańskiego a tym więcej, że jako słyszę kilka krewnych i zachowałych przy tym uporze stoją. Przyzwalam na X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego votum.

Palatinus Inovlodensis(!): Dobre są wywody P. Uchańskiego. Suspectum to u mnie jest, że druga strona nie przypuszcza tego na rozsądek. Dziesięć całych województw jest, co są zgodni, a z inszych województw po jednym, po dwu się do[4]) nich oderwało.

Palatinus Smolenscensis: Marchułtowego drzewa szukają. Stoję przy zdaniu X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Palatinus Lublinensis: Tej alterkacyi koniec widzę żałosny. To jest upór, i ten przywilej nie idzie za uporną stroną. Pretext wtaczają prawa, nie prawo; a to ten przywilej jaśnie opiewa, że się ten przywilej ściąga tylko ad consiliarium,[5]) ad senatorem; cóż jest za consiliarius albo senator Krzysztof Zborowski? O cóż się swarzymy?[6]) Ale rzecz każda, by najgorsza, przecież ma swego fautora. By tu jaki Szwed, jaki cudzoziemiec nikomu nieznajomy, nikomu nie zachowały, miał akcyą, by dobrze i łotr był, najdzie swego fautora. Trzeba się nam zgadzać; i Król Henryk toż[7]) nam kazał czynić, zatym odjechał. Myć się mamy zgodzić, co na sobie urząd nosimy, z onychci każdy za trzy niedziele privatus[8]) będzie. Z nas niech biorą pochop. Zgadzam się z X Arcybiskupem Gnieźnieńskim.

Palatinus Belzensis: Pewnie, że nasi pójdą zgodą; posłać do nich, napomnieć, prosić i te niebezpieczeństwa, które są i z rozerwania sejmu mogłyby być, — jakoż pewna rzecz, że będą — pokazać[9]).

Palatinus Plocensis: O tej materyej to Koło już mówiło przy Królu J. Mci i te miejsca wszytkie były examinowane, które P. Uchański przypomniał, i zatym uczynił Król J. Mć regres do tej kauzy[10]). Chwała Bogu, że oto widzę in senatu zgodę: strona habet probatissimas causas, — na której się i dekret Króla J. Mci funduje. Posłać do nich; skłoniąć się do lepszego, kiedy obaczą naszą zgodę, a zatym Król J. Mć tę sprawę będzie konał.

[1]) *W tem miejscu kończy się dyaryusz* **J**. [2]) **D** ludzie. [3]) **K** aby niebezpieczeństwu, które zawisło na zdrowiu K. J. Mci, dogadzali. [4]) **D** od. [5]) **D** *nie ma* ad consiliarium. [6]) **K** świadczymy. [7]) **K** też. [8]) *W Rpk.* paratus. [9]) **K** *ma* posądzać, **D** *nie ma wcale słowa ostatniego*. [10]) **D** sprawy.

KD Palatinus Masoviae: Przy tym stać potrzeba, co jest pośledniejszymi kostytucyami opisano; nowejć się jakiejś formam iudiciorum[1]) domagają, której[2]) Boże racz uchować, bo jeśliby się co odmieniło, przyszłaby nie wiem jaka w inszych też rzeczach odmiana. Nie trzeba w tej mierze puszczać. Chociabyśmy im dobrze co pozwolili, nie stanie rzecz na tym. Odpierać, co należy i[3]) posłać do nich, aby na tych racyach przestali, co są przez P. Uchańskiego wniesione.

Castellanus Leopoliensis: Idzie o decreta Króla J. Mci, któreby[4]) się cofać miały nazad. Podoba mi się votum X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. O delatorze rozumiałem jeszcze w Lublinie, że go było potrzeba i aby był delatorem sam P. Marszałek. Nie podobało się to. O którym wierę[5]) Zygmunt August mawiał, kiedy się go kto domagał: »nesciunt, quid petunt«. Ten przywilej Alexandrów senatorowi tylko służy i nie trzeba o tym mówić. Mnie się zda, żeby ich tu wezwać do siebie. My się też w tym ozwiemy a[6]) in praesentia regis.

Castellanus Plocensis: Albo[7]) przywilej musi ustać albo pośledniejsze konstytucye, czego Boże uchowaj. Aleć ja nie widzę, czego się domagają; a to się im securitas dała, ale żeby purgacyą nazywać ewazyą, to nie idzie i łaciński język tego nie dopuszcza. Cum archiepiscopo idem.

Castellanus Podlachiae: Nie idzie tu o spór, bo tu jest mere upór, a ile widzę, że z nim tu przyjechano. Domagano się, aby było uznanie przywileju: było[8]); słyszeli nas, słyszeli perswazye, słyszeli i te sześć konstytucyj, na ostatek i dekrety przypominano de perduellione, gdyż w tym pozwie jest, że przystał i przysiągł nieprzyjacielowi koronnemu na Koronę. Byłyć preces niekiedy w takowych rzeczach, ale tam były preces, kiedy concedere erat necesse. Ultimum super votum Archiepiscopi Gnesnensis. Tylko mi się to nie zda, abyśmy się z nimi mieli wdawać, jeśli ten przywilej jest o senatorze albo nie; a nie wiem czego się domagają tego przywileju. Ja tak mówię: Boże daj to, aby nikt w Koronie nie używał.

Castellanus Miński[9]): To pewna, że Król J. Mć tę sprawę ma sądzić i nie ma tu do tego nic ten przywilej, by go chcieli[10]) nogami wzgórę wywrócić. Biją też do tego, aby była ewazya dana. To nie może być, bo zaszły sześć dekretów; a więc od siódmego Pana wypisać? Ba i sami precz pójdziemy. Non quadrat petitio posłów.

Marsalcus regni Opaleński[11]): Posłać do nich, nałajać im lepiej, niżli oni nam nałajali: naprzód, że już decreta zaszły; druga, my się

[1]) **D** *nie ma* iudiciorum. [2]) **D** co. [3]) **D** najbarzej; *nie ma* i. [4]) **K** które aby. [5]) **K** więc. [6]) **D** *nie ma* a. [7]) **D** A to. [8]) **K** *nie ma* było. [9]) **D** Pan Miński. [10]) **D** chciał. [11]) **K** *nie ma* Opaleński.

też czujemy w powinnościach naszych; a tu co się grożą oponować, protestować, nie spomoże ich to, bo [1]) żadnego województwa całego nie mają. KD

Cancellarius Regni: Umyśliłem był w tej sprawie milczeć, ani na tę, ani na ową stronę nic nie mówić dla tego, że jeślibym co mówił contra, ne rem exasperare viderer, jeśliżebym też zaś za stroną mówił, żeby kto nie rozumiał, żem sobie w niej benevolentiam jednał. Jednak powiem to in secreto consilio, czegom aż dotąd nie powiedział. Nie trzeba mi się nikomu zalecać. Na lewo, na prawo P. Bóg mię wspomoże. Nie uwodzi mię ani przyjaźń ani nieprzyjaźń. Bo jeśli o żonę, privatum to jest, a ja in Rpca versor et de Rpca loquor; nie masz nic z strony żony. Chciałem te rzeczy jako nalepiej gładzić, nie jeżyć. Mam tego świadki: jednę personę nierówną i drugą, której tu nie masz. Ażeby się jeszcze więcej [2]) szczyrość moja cała pokazała, kosztowałem tego i z kilkiem innych panów. Otożem tego nie jeżył, alem gładził i teraz gotówem toż uczynić z W. Mciami. Ale Król J. Mć szyroce, diserte mi to powie, że in hac parte non sibi, non, sed magis Rpcae consentit; nie żałują facinus suum, barzej kto inszy żałuje niż same osoby, i kiedyby teraz rozesłał do innych państw, wiedzieliby co z nią czynić. Przestrzegam Rpltej i mojej exystymacyej. A też jakom powiedział, iżem się nie cieszył z tej rzeczy, i rzeczą samą to pokazuję nie z bojaźni albo z jakiego sobie jednania przyjaźni; gotówem et ad forum et ad chorum, vim vi repellere [3]).

Sexta Februarii.

Tajemna Rada.

Posłano do posłów z tą zgodą od Panów Rad X. Arcybiskupa Lwowskiego, Pana Wileńskiego, Pana Podlaskiego, P. Wojewodę Lubelskiego.

Interea zasiadła Rada z Królem, nim się od posłów panowie wrócili, były familiares rozmowy o zamczech w Inflanciech, jako są nieopatrzne, o liściech króla Szwedzkiego, o ludziech, które zbiera, o kapitanie, co za trzy miesiące dziesiącią tysięcy chce mu podbić Inflanty; o królu Duńskim, że mu te... [4]) nobiles jego ofiarowali, który (!) chciał za biskupstwo w Inflanciech. Król też J. Mć przypomniał, jako się dziwowano imprudentiam na dworze cesarskim responsu Króla Szwedzkiego.

Zatym wrócili się panowie od posłów. X. Arcybiskup Leopoliensis [5]) powiedział, że z chęcią napomnienie przyjęli, chcą się między sobą rozmówić o zgodzie a potym dać ultimam responsionem.

[1]) **D** tu. [2]) **D** *nie ma* więcej. [3]) **D** vi vel iure repellere. [4]) **K** *ma tu miejsce próżne na jedno słowo*, **D** *zaś ma:* że mu się nobiles *i t. d.* [5]) **K** *nie ma* Leopoliensis.

KD Regia Mtas[1]) proposuit: Plurimi quidem ex Dnibus Vris superioribus suis sententiis talia documenta esse agnoscebant, quae in hac causa ab instigatore afferebantur, ut nullo modo evasio in re tam clara decerni posset; nihilominus nihil est ab ullo conclusive dictum, partim quod Dni Spirituales se excusarent, quod in criminalibus non liceret sibi ferre sententias, partim quod eorundem exemplum Dni Saeculares[2]) secuti tum requirerent[3]), aliquid nos etiam conclusive dicemus, cum ab aliis conclusive aliquid[4]) dictum audiemus. Postremo alii agnoscebant quidem errorem, agnoscebant culpam in illis residere, nihilominus ad benignitatem et misericordiam inclinare videbantur. Duo solum modo erant, qui illi evasionem decernendam arbitrarentur. Igitur dedi hanc moram, partim ne praecipitanter viderer processisse, partim ut mea lenitas eo magis ab illis perciperetur, qui nostra iudicia taxent. Interea etiam credebam posse vitari(!) eos, qui contraria sentiant, et sedatum iri; qua in re nihil profecimus[5]), illi enim non tam causam agere nituntur, quam partes fovere. Jam dimidium comitiorum transegimus in hac sola causa agenda. Maturandum itaque nobis existimo, sed quod tamen in sententiis Dominationum Vestrarum desiderabatur, id nunc ex animo[6]) ut faciatis[7]), ut vota sua Dtiones Vrae expediant et conclusive dicant, licentiae petulanti frena iniiciant. In privatis causis, nisi satis faciat quis decreto in re gravi et criminali, fit infamis. Quid in hac causa censendum est? Apertae eius sunt litterae, apertus inimicus animi(!); vulgo passim inimicitias mihi indixit, Nisovienses contra me sollicitavit, coniuratus est in aulicos meos, me dicit mendacem, non se esse passurum, ut traducatur, cautiones fallaces commemorat, nomine regio[8]) indignum affirmat, et alia similis audaciae et petulantiae, quae ita et perspicua sunt, quorsum spectent, quo tendant, ad cuius[9]) perniciem ferantur, ut nihil magis notum magisque perspicuum esse possit. Haec quemadmodum censent criminationis causa scripta, sed animo hostili ad exitum perducendi. Ita de Nizoviensibus inepta[10]) est expositio. Quid opus erat iuramento? quorsum adhortatio illa: ut idem simus, inquit, animo et voluntate. Nemo est hebes, quin ex his rebus colligat, quidnam sibi proposuerint. Duplex hic est crimen: alterum convicii, alterum seditionis. Certe, quod apud homines nobiles appellatur honestas, hoc in regibus maiestas dicitur. Igitur si in homine nobili honestas laeditur, vocatur in iudicium, crimen discutitur, punitur, vindicatur. Crimen laese maiestatis inultum erit, liberum erit, impune abibit? Est statutum: »si quis machinatur aliquid contra parentes suos, ut ipso facto sit infamis«, quo loco animadverto consilium ipsum, voluntatem ipsam nocendi considerari et puniri. Nostri negotii faciem perspexistis.

[1]) **D** Rex. [2]) **D** Dni Senatores. [3]) *W Rkp.* requirit. [4]) **K** *nie ma* aliquid. [5]) **D** perfecimus. [6]) **D** *nie ma* ex animo. [7]) *Tu widocznie czegoś brak w Rkp., zapewne:* rogo *lub podobnie.* [8]) **D** commemoratione regis. [9]) *Oba Rękopisy mają* eius. [10]) **D** incerta.

Praeterea hosti nostro iuravit, ab eodem pecuniam accepit. Revocate vobis KD
in memoriam, quo nomine Hosczicum exstingui iussimus, quo nomine alius
in frusta divisus est, quo nomine tertius Masłowski in carcere detinetur.
Quanam ratione non debet esse id ipsum in [1]) Zborowski capitale, quod in
ipsis capitale fuit? Dicunt: »plebeius testis est«. Certe sit quivis, grave est
testimonium ipsius in tanta re. Sed si nobilem testem desiderant, accedit
huc Chojeński. Si plures desiderant, addam, qui litteras ad Moschum de-
tulit, qui pecuniam numeravit, a quo mutuo pecunia accepta sit. Sunt, qui
Zborowski audierunt dicentem, cum exiguam pecuniam sibi allatam videret,
melius esse aliquid accipere quam nihil. Testis est huiusce facti universa
Riga. Scit ipsum Caesaris aula factum enorme. Igitur cum Dtiones Vrae
ultimam sententiam ferrent, consulant vitae, consulant dignitati meae; si
latro convictus diceret se esse bonum virum et confugeret ad statutum
de viro bonae famae et evasio illi eam ob rem decerneretur, quam misera
eius Rpcae facies erit. Praeterea, quae et quanta incommoda et [2]) inconve-
nientia legum, si audiatur. In privatis rebus scrutinia dantur et quae pars
apparentiora scrutinia habet, ei convictio aut evasio decernitur. Quodnam
scrutinium apparentius esse potest, quam litterae, quam manus, quam agni-
tio litterarum, quam vivi testes, quam testimonia cum litteris congruentia,
ut nulla sit vox clarior, ut nulla sit interpretatio insignior desideranda? Ex
altera parte quid est? petitio evasionis simplex viro bonae famae. Profecto
publicum et privatum inter se multum differunt. Inaequalis ergo erit pro-
portio [3])? Si quod in privatis causis valet, non valebit in causa publica et
in crimine laesae Mtis, in re clara et evidenti periurio terminetur, qualis
haec erit Rpca, in qua tantum improbis hominibus licebit? Multi hoc animo
existent et cum conata sua non perficient, hoc se consolantur, quod iura-
mento et statuto de viro bonae famae evadent. Negant hoc statutum esse
restrictum, sed restrictum esse planum est. Faciunt mentionem bannitionis
Ilovii, neque recordantur Ilovium voluisse similiter evadere tanquam virum
bonae famae, sed scrutinium apparentius illum convicit; convictus tandem
confessus est se machinatum esse in vitam eius, qui interemptus erat. Pro-
fecto fieret Ilovio iniuria, si in causa hac deberet evasio decerni. Huc acce-
dit, quomodo sibi vindicat viri boni famam, qui proclamatus sit a fratre, ut
nihil aliud dicam? Quae forma esset ista iuris? Non me fecit natura san-
guinarium nec sum [4]) expers humanitatis nec sum tam levis [5]) quam qui le-
vissimus; novi moderari affectus meos et tuli potius semper quam retuli
iniuriam. Praeterea novi [6]) maledictorum naturam et vim, contaminare [7])

[1]) **D** *nie ma* in. [2]) **K** *nie ma* incommoda et. [3]) **D** propositio. [4]) **K** ut sim. [5]) **K** *za-miast* nec sum tam levis *ma* tam sim levis. [6]) **K** *nie ma* novi. [7]) **D** contemnar (!)

KD aliquem ad tempus possunt, laedere non possunt [1]). Nota eius Prosoviensis in me declaratio, misit eam in aulam caesaris, celebrata est Leopoli litteris. Videte praesentis Rpcae faciem, nihil prae se fert nisi contemptum Rpcae, nisi contemptum nostri. Ego profecto statuere non possum, quidnam sit illud, quod ex confessatis, si hoc ex cofessatis non est dicendum.

Dnus Archieppus Gnesnensis: Żeś się W. K. Mć nie raczył skwapiać, to wszyscy widzimy i chwalimy to W. K. Mci, ale żeby się decreta, które zaszły, nazad miały cofać, tego żadne prawo nie dopuszcza; i z rozumem przyrodzonym to się zgadza. A co strona tu wniosła non esse subsecutum factum, jużciby to źle było [2]). Boże uchowaj. Jasne W. K. Mć masz wywody, jedno tak w tym trzeba postępować, jakoby ludzie nie mieli okazyi mówić po W. K. Mci dekrecie: to miało być, tego niedostaje. Stracham ci się, wierę, o tym mówić, bo crimen laesae mtis jest wielka rzecz wszędy, a cóż tu, kędy pierwej nie bywało, i wiem też, że jako P. Bóg na złe się gniewa [3]), tak i my mamy się gniewać na złych [4]), nie tak podobno dalece dla człowieka. Lecz i na człowieka się gniewa P. Bóg, który przegląda złości, jako Heli kapłan dla rozpusty synów srodze był skaran. Już [5]) też wiemy, co czynił Saul Dawidowi, jako też to Dawid skromnie znosił. Także wiemy, jakowy [6]) był Achas. Co się to tedy wzdrygamy o tym już finaliter mówić, nie trzeba się wzdrygać; bo kto w takowej sprawie wielkiej, która się dotycze Pomazańca Bożego i Rpltej, pospolicie bywa? P. Bóg, który tak szkaradej rzeczy nie lubi. Si ergo Deus pro nobis, quis contra nos? Nie trzeba się tedy bać; jedno to jest, że się nam spiritualibus nie godzi tak dalece jaśnie mówić. A roście złość, augendae quoque poenae. Takci pospolicie bywa, kiedy dosyć utratników, fallitów, banitów, swowoleństwa. Czemu jeśli się w czas nie zabieży w Polsce, będziemy się rzezać jako w Wołoszech. Bo crimen laesae maiestatis nie najduje się, jedno in perditissimis moribus, a to się u nas nalazło. Ostatnia to! Sam o tym nie chcę mówić, ale Panom świeckim [7]) relaxuję conscientias libere o tym i naprzeciw temu mówić, jeśliby się kto w tak rzeczy jasnej nie wzdrygał. Meum est de corruptissimis moribus dicere, które barzo wyleciały górę. Boże daj to, aby nas illorum poeniteat. Jako mówią oratio est in exanimi (!). Słyszeliśmy list, jakaż ówdzie mens? Prorsus mala mens, malus animus; by nic więcej nie było, jest to wielka pestis, wielkie incendium. Zdrajcą Pana czyni. Co za zdrajca Król J. Mć? Słać i pisać to sam to tam, do Szwecyi, do Danii, do Moskwy, do Wołoch na skazę [8]) naszę, a co to jest? Ba directeć to jest contra statum Rpcae, directe contra Rpcam [9]). »Będę mówił per modum

[1]) **D** *nie ma* laedere non possunt. [2]) **K** *nie ma* było. [3]) **D** na złych złość się gniewa. [4]) **D** na złość. [5]) **D** Nuż. [6]) **D** jako jakowy. [7]) **K** wszelkim. [8]) **D** szkodę. [9]) **K** *nie ma* directe contra Rpcam.

consilii«. A maż to tak iść już impune[1])? Hańba wieczna, sromota wieczna. Targa się na W. K. Mć: »Rozdał — powiedają — Węgrom«. Cóż rozdał? Jeśli się co dało, czego barzo mało jest, dało się za zasługi, za krwie przelanie. Nieśli zaraz pospołu z nami gardła swe i nie mają od nas i z nami być remunerati? Żadne tego okrucieństwo żadnego narodu nie niesie. Wszędy cnota ma swoję zapłatę. Wielką W. K. Mci iniuriam facit. Widzieliśmy zacność familii W. K. Mci i Ciebieśmy sobie wzięli za Pana. Jeśli się mienią mieć jaką krzywdę, azaż nie masz modum iniuriae persequendae[2])? Ale zaraz tak szkaradzie szkalować Pana, pobudzać bracią: »jedźmy wszyscy do Warszawy nie obrawszy posłów«. A to i to, co posłowie nicują decreta pańskie, a czemu się to godzi? Nuż brząkanie protestacyi, brząkanie odjazdu i rozerwania sejmu, jakoby też rzekł: wypowiemyć posłuszeństwo. Zabiegać prze P. Boga temu! Aleć to wszytko płynie ex impunitate scelerum, która impunitas do tego przyszła, że teraz wszyscy w głos obawiają się jakiejś srogości dekretu W. K. Mci i na wczorajszy się wzdrygają. A to i tu[3]) widzę, że in senatu variarunt sententiae de modo poenae. Prawdać żeć jest ze mną[4]) ratio habenda Mtis Vrae, wszytko nasze dobre i szczęście na W. K. Mci, ale oto przecię wszyscy ludzie tego żądają, abyś dekret swój pański misericordia mitiges, nie używając poenas legum i srogości prawa, żebyś W. K. Mć ostrze nie raczył skazować i ranę nigdy[5]) nie uleczoną nie raczył tej familii zadawać. Jasnać rzecz jest, stateczne scrutinium, — ale ja Panom świeckim zostawuję. KD

Archieppus Leopoliensis: Affectus każdy zły bywa ratione subiecti; Najjaśniejszy Mciwy Królu, gniew jest affectus jeden i bywa niekiedy zły, niekiedy dobry. A to kiedy się kto o bożą krzywdę gniewa, dobry to gniew, ale[6]) z waśni się na kogo gniewać, to nie dobrze i takowy gniew nie dobry. Są też, jako na tym świecie, i źli ludzie i dobrzy. Na dobre ludzie nieprzystojna rzecz gniewać się, ale na złe ludzie z strony natury ich nie trzeba się gniewać, bo każda natura jest dobra, z strony stworzenia miłego Boga, ale trzeba się gniewać z strony ich złości. Najjaśniejszy Mciwy Królu, żeśmy się podobno[7]) nie gniewali o bożą krzywdę, którą w osobie kościoła swego cierpi, uderzono na religią, uderzono na stan duchowny; która krzywda, że przecie jest boska a nie gniewamy się o nię, jako rzecz jest powinna, co się duchownemu stanu stało? Co się pierwej nad nami kusili, to teraz na osobie W. K. Mci przypadło[8]). A to się o W. K. Mci starano, który jesteś caput nostrum; sunt to vicia interitus Rpcae a tym szkodliwsze, że się zaczęły nie od jakiej słabej strony, za którą stroną ru-

[1]) D *nie ma od* Będę *do* impune? [2]) D prosequendae. [3]) K *nie ma* i tu. [4]) K *nie ma* ze mną. [5]) K *nie ma* nigdy. [6]) D A to kiedy o bożą krzywdę, dobry to gniew, kiedy się kto gniewa ale *i t. d.* [7]) D pono. [8]) D *nie ma od* Co się *do* przypadło.

KD ina nie idzie, ale od fundamentu, od gruntu[1]), na którym zdrowie wszytkiej Rpltej zawisło. Już nie może być większa rzecz nad tę ani straszniejsza, bo tu już et divina maiestas violatur et humana przeciw wszelakiemu i prawu i rozumowi ludzkiemu. A jakoż tu tego nie karać? I owszem karać i barzo karać, ale jako karać, to już nie moja rzecz. Trzeba nie lada uważenia temporis, circumstantiarum, jakoby się i rzeczy tak wielkiej, zaledwo kiedy w Polsce słychanej, i ludziom też dogodziło. A to ta vox wszytkich ludzi[2]), że to, co czynił, nie uczynił[3]) malo consilio, ale ex impatienti animo; a list jako? a świadkowie jako? Ba, wolnoć się gniewać, stękać, frasować, kiedy się nam po woli co nie wiedzie[4]), ale odpowiadać, bunty stroić, konjunkcyą czynić nie wolno; karzą to, karzą. Dobrać jest człowiecza natura, ale naturam educatio firmat. Ja nie widzę, żeby reus miał iustam causam, non habet iustam causam. Jeszcze i nie stawał! Jeśliby kto rzekł, że się boi, nie wiem; tylko rzeczono jest: universa non timet, qui Deum timet. Dali-Bóg gwoli tylko sumnieniu mówię. Otóż trzeba w tej sprawie też na jej koniec patrzyć, bo ten jest, co coronat opus, trzeba patrzyć i na utilitatem, to jest[5]), czymby się też ludzie ukoili. Jam człowiek a natura ad lenitatem dispositus, i mój ojciec widząc mię tak cichym i spokojnym wszytko mię księdzem zwał. Otóż o srogości karania będę się drugim przysłuchał(!), lecz pomnię ono: cede maiori, parce minori; ale jest quoddam prodire tenus, si non datur ultra[6]). Przestawam na zdaniu X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Prośba też in tam manifestis nie idzie. Kiedyby godziło się, przestać na jakiem wiecznem więzieniu, bo co się tknie ewazyi, ta nie może iść. Czemu? Jawnać to, własne jego zeznanie jest, a powiadają: sermo est testis, qualis intus estis; by mogła być in aliqua perpetua bannitione.

Episcopus Cracoviensis: Najjaśniejszy a Miłościwy Królu, nie dam naprzód, ktoby i W. K. Mci i Rpltej wszytkiego dobrego i życzyć więcej miał i tudzież też obmyślawać. Żebym nie miał przypadku tego żałować, żałuję! Żeby miała być jaka w nim wątpliwość, nie widzę. Co się tknie karania, karać pro magnitudine delicti, a magnitudo delicti, z osoby W. K. Mci i z niebezpieczeństwa Rpltej obaczyć się może. Karać to wedle srogości prawa, edere exemplum posteritati tanto severius, quanto minus est antea auditum tale facinus in regno Mtis Vrae, i jakoby się i ci pohamowali, co im pomagają, dodawając im w tak jasnej rzeczy consilia. Nazbyt się rozmnożyła w ludziech sromota. A to i tu widzimy, z jakim orszakiem przyjechał, nie wspominam Proszowic. Wieręć nie wiem, do czegoby się był dalej miał, gdzieby był co obaczył tu być przysłabszym. Poczęli go

[1]) K *ma tylko* ale od gruntu samego. [2]) K *nie ma* ludzi. [3]) K że to uczynił, ale nie uczynił. [4]) D nie dzieje. [5]) K *nie ma* to jest. [6]) *Horatii Epist. l. 1. 32.*

sądzić; co jedno żądali od niego, toż mu [1]) pozwolił; powiedziano, że stanie, KD
że da o sobie sprawę za dilacyą, za glejtem, ażci on precz. A cóż dla P. Boga jest, jedno wzgarda, jedno contemptus et R. Mtis Vestrae et senatus a niewstydliwy upór? Oglądać się trzeba W. K. Mci na przyszłe czasy. Mnieć się zda, że ex desperatione jeszcze wziął śmiałość, a bodajby jej tym więcej nie brał. Potrzeba temu zabiegać; jeśli insze crimina prawa bez litości karzą, a jako in hoc crimine, które wszytkie crimina przewyższa, folgować mają? Impunitas mater est omnium vitiorum. Nie słychać nic jedno najazdy, zabicia, gwałty. Marnotrawcy, swoje potraciwszy, na cudze się rzucają, skąd i consilia contra caput Mtis Vestrae eruperunt, które primo quoque tempore ma W. K. Mć vindicare wedle tego, jako serce W. K. Mci P. Bóg będzie raczył rządzić.

Episcopus Cuiaviensis: Przypomnię Davidis potentiam a jako prorok nabożny i święty poenam moderandam esse dixit, nie z tej strony, żeby ten takowy szkarady występek srogości kaźni wedle prawa nie podpadał, ale z strony miłosierdzia i miłościwej łaski W. K. Mci, gdyż summa etiam [2]) laus est servare eum, quem perdere optimo iure possis. A nie nowina to jest W. K. Mci; wiemy, że tym, co naprzeciw W. K. Mci wojska staczali, choć o twe pańskie gardło stali, żeś im nietylko przepuścił, ale je raczył do miłościwej łaski swej przypuścić, a tak przypuścić, że one i opatrzyć raczył i nawet ich potomkom wszelaką łaskę swą pańską pokazujesz.

Episcopus Praemisliensis [3]): Stojąc przy pierwszym moim zdaniu i przychylając się do zdania J. Mci X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego nie widzę, żeby w tej sprawie mogła jakim sposobem przyjść evasio; ma być skazana convictio [4]), to jest, że ci świadkowie mają świadectwa swe przysięgą poprzeć; a poparszy tego nie widzę tego, coby za insza poena z prawa miała za tym iść, jedno taka, jakową być pokazują prawa in hostem patriae, bo nie widzę być tego miłosierdzia godzien, który bez wszelakiego miłosierdzia tak okrutne przedsięwzięcie ku zgubie ojczyzny swej, której zdrowie na zdrowiu W. K. Mci zawisło, starał się do skutku przywieść.

Episcopus Kiieviae [5]): Konstytucye nas uczą, że na takiego mamy wszyscy jako na hostem patriae consurgere. Co iż jest rzecz jasna, nic więcej nie przydawam.

Eppus Camenecensis: Wielki występek, wielka poena; karany być ma, a nie ma być in notoriis evasio [6]).

[1]) **D** im. [2]) **D** *nie ma* etiam. [3]) **D X.** Przemyski. [4]) **K** evictio. [5]) **D X.** Kijowski. [6]) **K** *ma tu jeszcze:* Palatinus Vilnensis, *poczem 6 stron pustych zostawiono widocznie dla wpisania dalszych wotów, co się jednak nie stało.*

KD **Die septima Februarii.**

Rex causas criminales iudicabat.

Die octava.

Dni Nuntii venerunt, ut causas quorundam privatorum [1]) iudicaret; iudicavitque capitaneum Luceoriensem cum Mosczenski [2]) pro percussione ignominiosa a famulis patrata. Evasio citato solo, quod sine scitu, mandato etc., administratio iustitiae cum servis imposessionatis durantibus comiciis, decreta [3]). Judicavit Goslavium cum Sługoczki. Citato evasio decreta [4]).

Eodem die Rndus Dnus Praepositus Posnaniensis Powodowski [5]) summo cum omnium desiderio ex hac luce ad Christum migravit.

KDP **Die nona Februarii.**

KD Pro captivis Moschovia dimissis habuit orationem ad regem palatinus Smolenscensis, ut illis aliqua ratione prospiceretur. Hoc responsum retulit: [6]) R. Mtem curaturam diligenter.

Deinde de filio Boniecki rogavit, ut apud regem posset causam agere, ipsemet asserens eum esse possessionatum et bannitionis sublatione subnixum. Dnus Marsalcus refutabat petitionem istam narratione flagitii ipsius, cuius respectu in custodia habetur et ex vinculis causam agit; adiecit statuti verba, quibus perscriptum est, qualiter facinorosi beneficio iuris uti deberent.

KD Eadem die Zborovius fuit vocatus per preconem [7]).

Procurator comparuit et ex scripto legit suas exceptiones in hanc sententiam strictim comprehensas:

Najjaśniejszy a Mciwy Królu! Ante prolationem sententiae to wno-

---

Pl Tandem Sabbatho post Purificationem, kiedy Panowie Senatorowie wszyscy na to odwotowali, stanął Pan Gnieźnieński i tak zaś ante prolationem sententiae powiedziano od P. Krzysztofa Zborowskiego. Boniecki, pisarz grodzki Radomski, mówił:

Najjaśniejszy Mciwy Królu! Ante prolationem sententiae definitivae

---

P W sobotę acz wotowali znowu Panowie Senatorowie, jednak in eadem

[1]) D privatim. [2]) D Mosczenicki, *zob. str. 204.* [3]) D *nie ma* decreta. [4]) D *nie ma* decreta. [5]) D *nie ma nazwiska. — Jan P. był nadto kanonikiem gnieźnień. i sekretarzem król., zob. Korytkowski, Prałaci i Kanon. gnieźnien. III 258—265, gdzie jednak mylnie podano jako dzień śmierci 1 lutego, w przytoczonym zaś tam nagrobku także mylnie 18 lutego.* [6]) D Responsum es illi id. [7]) *Odtąd znów są trzy teksty równoległe.*

szę, że banicye nie są ważne, które wniesione przeciw stronie, bo ka- KD
pturowe, sub interregno otrzymane, których exekucya nie szła taka, jaka jest inszych banicyj; z których ma kwity et admissiones intromissionis wedle prawa; a też jeśli P. Instygator miał iść tymi banicyami, mógł je zarazem in primo causae ingressu zadać a locum standi stronie nie przyznawać, czego iż nie uczynił i dalej postępował, nie mogą być stronie szkodne.

---

tak powiadam na te bannicye, iż nie są tak dalece ważne, żeby miały Pl
P. Krzysztofa Zborowskiego odstrychnąć ab evasione, bo są kapturowe, które tylko propter iustitiam satisfactionemque pro iniuriis tempore interregni illatis założone et in vim satisfactionis interponowane były, ut metu bannitionis parti satisfaciat et iniuriam illatam compenset; ale kto satis fecit, liber fuit ab ista bannitione isto (!) facto. I nie tak te bannicye ważne były tempore interregni, jak te, które ex processu iuris sub brachio W. K. Mci są otrzymane: bo one kapturowe mogły być zniesione sine relaxatione W. K. Mci, gdyżeś W. K. Mć jeszcze nie był panem i pana żadnego nie było, którzyby (!) byli dawali sublewacyą albo relaxacyą; samo tylko województwo zostawiło sobie takie warunki, non rex, non senatus cum tota Rpca; sola satisfactione parti iniuriam passae znosiły się takie bannicye, ale żeby relaxacye miały być z nich, o tych nie słychać, ani jest ani było w takich kapturach i warunkach, a gdyż nie było nic po tych relaxacyach P. Krzysztofowi Zborowskiemu. Teraz bannicye, które ex processu iudiciario sub brachio W. K. Mci bywają otrzymane, takie nie mają być zniesione sine relaxatione W. K. Mci, kwit otrzymawszy od strony; ale kapturowe sola satisfactione parti conquerenti mogły być zniesione. Gdyż się tedy z tych relaxacyi okazuje, że J. Mć P. Krysztof Zborowski dosyć uczynił tamtym stronom, to jest dobra te puścił, z których był wybił, ipsa satisfactione zniósł z siebie te bannicye; i nie potrzeba też było J. Mci inaczej znosić ich z siebie, gdyż o tem żadnej wzmianki nie było w tych kapturach, jako takie bannicye z siebie kto miał znosić. A jeśliby te bannicye więcej ważne miały być, obiektowaćże było na przodku i locum standi J. Mci P. Krysztofowi Zborowskiemu bronić; ale iż ich tam nie zadawano, i teraz nie może P. Instygator temi bannicyami odstrychnąć P. Zborowskiego ab eo iuris beneficio evasionis. A też dekret jest W. K. Mci, co W. K. Mć P. Krysztofowi Zborowskiemu locum standi znalazł, choć mu była bannicya obiecta od Panów Grajowskich, i dylacyą na scrutinium dać raczył in illa causa. Gdyż tedy P. Krysztofowi Zborowskiemu, Najjaśniejszy Mciwy Królu, tamta bannicya iuris (!) obiecta beneficio locum standi i dylacyi ad deducendum scrutinium nie odstrychnęła, choć była ex processu

---

sententia jako pierwej; to tylko urosło ex votis illorum et decreto S. R. P

KD Powołanie Ościkowe wspominano, tego nie czytano. Ależ tego Hościka P. Krysztof i P. Samuel nie znali, ani z nim żadnego porozumienia nie mieli. Jest k'temu wiele Panów Posłów Litewskich, którzy dawają sprawę, iż będąc przy testamencie Ościkowym nie słyszeli, aby którego z Panów Zborowskich wspomnieć miał. A to więtsza, iż po tej wojnie Moskiewskiej P. Krzysztof był w Krakowie i W. K. Mci rękę całował, był do rozmowy przypuszczon, i tym się to cum externo principe porozumienie, jeśli które było, umorzyło. P. Samuelowe zeznanie, który praetextu cuiusdam executionis był pojmany, nie jest urzędownie uczynione i nie masz go w księgach. Posyłano z woźnym i z szlachtą rekwirować od urzędu tamecznego, ale go nie wydano, bo go nie masz. Samuel Łaski świadek miejsca nie ma mieć propter variationem, bo varians in iure non est audiendus. Drudzy świadkowie przeciwko umarłemu świadczą, a ci, co contra citatum, niepewni i nie

Pl iudiciario sub brachio Najjaśniejszego Mciwego Króla otrzymana, słusznie też i te kapturowe bannicye nie tak dalece ważne, in vim satisfactionis tylko postanowione, J. Mci P. Krzystofa Zborowskiego od tej ewazyi odstrychnąć nie mogą.

Co się dotycze Ościkowego zeznania, Najjaśniejszy Mciwy Królu, z tym nietylko J. Mć P. Krzysztof Zborowski nie porozumiał się, boć daleko od niego był: on w Niemczech a Ościk w Litwie, ale i nieboszczyk P. Samuel żadnej z nim społeczności nie miał, bo wtenczas, kiedy Ościk tę robotę robił tam, tedy nieboszczyk P. Samuel pod Toropcem był. A teżci już po tej wojnie J. Mć P. Krzysztof Zborowski dopiero poddaństwo swe oddał W. K. Mci. Przyjąłeś go W. K. Mć wdzięcznie; choćby co było w tej chęci do Moskiewskiego, — czego ja, Najjaśniejszy Mciwy Królu, nie przyznawam, boć jako mi dają sprawę, nie było nic, — słusznieby to miało być mu nie wspomniano. Wspomina tu relacyą nieboszczyka P. Samuela albo jakieś narzekanie; to nie może być rozumiano pro regestro maleficiorum, bo nic takowego nie uczynił, ćoby słusznie miano zwać maleficium. Jeśli też takiego coby było, wszak za to na sobie dekret odniósł, citra tamen infamiam. Na te świadki, aczci już do inszych J. Mć Pan Gnieźnieński powiedział dosyć, że już mówić więcej nie trzeba, jednak do świadectwa Samuela Łaskiego powiem, że waryatnym listem do nieboszczyka Samuela pisze, że już nic takiego nie powiedział, a tu zaś podobno coś inszego wnosi, a varians in iudicio non audiendus.

Gdyż tedy, Najjaśniejszy Mciwy Królu, i list ten, który P. Instygator bierze za fundament tych rzeczy, które są w pozwie opisane, dosyć szeroce Pan Gnieźnieński deklarował, że coś na te rzeczy stosują, o które P. Krzysztof Zborowski jest pozwany, także też i przeciw tym świadkom refutował,

P Mtis, iż świadkowie, których stawiono, jako wyżej opisano, nie byli drudzy

wiedzieć skąd zebrani. Prosi strona wedle statutu de viro bonae famae, KD
aby była ad evasionem przypuszczona.

Na to Pan Instygator: Już tu sprawa zawisła tylko na dekrecie W. K. Mci; jednak aby się zapłaciło stronie na słowa jej: bannicye zostały w mocy swej, choć kapturowe, bo ich było condicionaliter nie uczyniono i eadem natura ich była, jako inszych bannicyj od inszych sądów przychodzących; a jako owe [1]) omnibus immunitatibus, libertatibus, praerogativis exuunt bannitum [2]) et capita talium sunt in gratia regis, tak i z bannicyj kapturowych toż wszytko consequitur. A co pokazuje strona dalszy postępek zniesienia banicyj, to non afficit praesens negotium, bo pokazuje tylko, że in vim executionis intromittowano in bona, ale bannitio non sublata neque relaxata, a trybunalski dekret nalazł deletionem bannitionis non posse sine relaxatione stare. A k'temu baczy się w tej sprawie jakaś kolluzya, bo relacye tylko intromissionis pokazuje, ale admissionis [3]) nie. A też sześć tam bannicyj, nie jedna albo dwie; które bannicye ad supplementum się tej sprawy przydały, nie żeby z tej miary crimen popierać miano. O Ościkowem powołaniu J.

---

prosi strona pozwana, żeby W. K. Mć, Pan Miłościwy, inhaerendo statuto Pl
de viro bonae famae ewazyą skazać raczył, gdyż też ani temi bannicyami, ani tem powołaniem Ościkowem i nieboszczyka P. Samuelowem nie może być odstrychnion P. Krzysztof Zborowski, uniżenie proszę W. K. Mci, Pana mego Mciwego.

Instygator na to powiedział: Tym dziełem bannicyej nie może się z tego wyśliznąć; bo jaka taka bannicya, bądź kapturowa bądź inaksza, nie może jej znieść nisi per quietationem, per relaxationem; której iż tu nie ukazuje, tedy pro bannito reputatur. Do tego jeszcze nie może być jedna bannicya, druga cięższą czynioną bywa, ale civilis, bo jednak tak kapturowej jako W. K. Mci cięższą exekucyą czynić, bannitowi dobra wziąć, wjechać w nie i stronie podać usque ad satisfactionem. Ten pozwany czego uszedł, iż sam stanom podał dobra, jeśli podał? Nie bannicyą z siebie zniósł, ale uszedł dla tego, aby starosta nie wziął dóbr, nie wjechał w nie, nie mieszkał w nich, jedno strona ta, której je wrócił, jeśli wrócił. Ale bannicye jakie takie, tedy on ich z siebie nie zniósł, zostały na nim i bannit jest, co się rozumie pro nota infamiae, pro notatione, bo jako bannitus, żeby we wszystkich prerogatywach iuris, wszystkie beneficia iuris odpycha, odpycha od siebie bannicyą, tak też daleko więcej, kto na sobie nosi długo, notatur a żadne korzyści prawa służyć mu nie mogą. Jeśli o to mówi, żem mu nie impugnował locum standi, oto to iura(!) de benignitate W. K. Mci, żeby się

---

przysięgli ani na to świadectwo przysięgali, kazał Król J. Mć, aby czyni P

[1]) D owi. [2]) D *ma* eximuntur *zamiast* exuunt bannitum. [3]) D admissionem.

KD Mć P. Marszałek Litewski, jako urzędnik, dawał sprawę publice i da, kiedy będzie trzeba; dał powtóre, że powołał, i jest pismo o tym. Samuela Łaskiego waryacya się nie pokazuje, quin etiam contrarium iactat. Banicya Gosławskiego verbis nie pokazuje nic. Inutilis quaestio solvitur silentio. Z strony kondonacyi Króla J. Mci, to jest disputabile, bo to uczynić raczył, pokąd documenta hostilis animi nie doszedł i pokąd probacyej takich nie miał; teraz mając popiera tego. Zeznanie nieboszczyka P. Samuelowe jest autentice, bo takie rzeczy dla śmierci urzędowi piszą; że tego nie wydano, jest podobno przyczyna, albo też nie rekwirowano. Testes insi są pewni; documenta nie zaprzane ab evasione stronę odrażają.

P. Kanclerz: To zeznanie jest urzędowne(!) przyjęte i jest na piśmie. Oprócz tego jest wiele ludzi zacnych, którzy to od niego z ust słyszeli, choć fides officii mei nie jest abrogata. To sobie podobno za krzywdę biorą, że tego po wszytkim świecie nie rozpisano, albo pod pieczęciami ludziom do czytania nie podano; ale są documenta luce meridiana clariora, których jeśliże od urzędu mego rekwirowano albo nie, tego ja nie wiem ani o tym constat.

Potym P. Marszałek Opaleński[1]) uczynił od Króla J. Mci dekret in haec verba: Nie raczy się skwapiać J. K. Mć z tą sprawą i owszem już się dwakroć Ich Mć Panowie Senatorowie obeszli zgodnie w niej. Inferowanie excepcyi przeciwko bannicyom nie potrzebne jest; są insze documenta, z których popiera się ta sprawa, tak iż ad evasionem stronie przyjść nie może, do której się bierze. Przeto J. K. Mć skazować raczy, aby świadkowie na to, co podali w piśmiech, w poniedziałek przysięgli. Co gdy się odprawi, J. K. Mć w tej sprawie dalej wedle prawa postąpi.

Pl był obiecti criminis sprawił, ale iż nie mógł, nie może mu przyjść ewazya dla tych przyczyn. Co tam świadki i inne rzeczy wspomina, powiedziało się i jaśnie świadki pokazało, że on choćby najbardziej i najwięcej chciał' na to replikować nie może, gdyż veritas tantam vim habet, ut nullius machinis aut cuiuscunque negotio aut arte subverti possit. Dosyć się jaśnie wszystko pokazało, słusznie i według prawa pospolitego W. K. Mć skazać masz konwikcyą tym świadkom, co świadczyli, żeby swoje testimonia comprobent iuramento.

S. R. Mtas decernere dignata est, non posse fieri evasionem, non quidem propter istas bannitiones, sed ista documenta et testimonia aperta, quae ista testes comprobant et commiscent(!) conatum.

P jurament quilibet ex persona sua, jako testimonia illorum, które i same zeznawali, i ich świadectwa na piśmie produkowane są prawdziwe; a tych, którzy na sobie niosą urzędy i przysięgali na nie, którzy też perhibebant testimonium, nie potrzeba przysięgi.

[1]) K *nie ma* Opaleński.

Die undecima Februarii[1]). KDP

Król J. Mć P. Marszałkowi koronnemu i X. Podkanclerzemu i Sekretarzowi KD
Wielkiemu poruczył w izbie sądowej odebrać przysięgę od świadków wedle dekretu. I zasiedli. Rotę spisał P. Instygator in haec verba: Ja N. przysięgam P. Bogu wszechmogącemu, iż świadectwo moje i sprawa ta, którąm do sądu J. K. Mci dał onegdajszego dnia na piśmie za podpisem ręki własnej mojej przy tej sprawie, która była z P. Krzysztofem Zborowskim, jest prawdziwa i nieomylna. Sic me Deus adiuvet etc.

Naprzód przysiągł Gosławski, potem P. Samuel Łaski, który do K. J. Mci chodził oświadczając się z płaczem, że nie chce być pokonanym świadkiem na gardło niczyje, ani na honorem, ani na zdrowie; to uczynił w izbie przed ludźmi a potym iuravit in ea verba. Potym Gwilhelm tłumacz, potym Petrus Ras[2]), civis Lubecensis, za tym Johannes Zulauf[3]), medicus magni ducis Moschorum, który in conscientiam suam accepit veraciter se testari ea, quae scripto comprehendisset; cerimoniam iuratoriam non adhibere se ob eam causam dixit, quod sit Anabaptista et religionis ipsius ratio talem cerimoniam non patitur.

Gdy się przysięgi odprawowały — pronuntians(!) rotam iudex Varsaviensis[4]), — przyszedł P. Kasztelan Kamieński[5]) i chciał świadki widzieć i chciał się protestować. Powiedział P. Marszałek, że: tu nie na sądzie siedzimy i nic nie przyjmujemy, tylko, co nam rozkazano, odprawujemy[6]); jeśli komu protestować potrzeba, niech idzie do Króla: tu się publice świadkowie odprawują, za strony przywołaniem urzędownie.

Tandem feria 2-da, quae fuit 11 Februarii, świadkowie w izbie, kiedy Pl
rada bywała, przy P. Marszałku Opalińskim przysięgali: najprzód Gosławski, potym Samuel Łaski, tłumacz Moskiewskiego, doktor Loduik Aryanna(!), Evarigelien(!) Lubczanin; a strona przysłuchiwała się przysięgi przez Bonieckiego. Po tej przysiędze odłożono sprawy insze do poniedziałku 18 Februarii.

W poniedziałek Król sam prze niedobre zdrowie nie był in senatu, P
ale in congressu Dnorum Senatorum przysięgało czterech świadków t. j. dwa Ryżanie, Samuel Łaski i Gosławski. A iż szemrali ludzie bardzo, żeby to zła sequella była, aby lada kto człeka zacnego i godnego poprzysięgać miał, jednak to deklarowano, że to nie jest poprzysiężenie, tylko świadkowie przysięgli, iż prawdziwe to, co od nich w piśmie podane jest.

Eodem die in secreto consilio Suedica legatio et litterae lectae, quibus lectis KD
rogati sententias Senatores rem etiam ad Dnos Nuntios referendam censuerunt; nec mora, allatum est id ad eos et litterae caeteraque ad eam rem communicata.

[1]) *Trzy teksty.* [2]) K Karsz D Karz. [3]) *W Rkp.* Ulaph. [4]) D *nie ma* pronuntians..... Varsaviensis. [5]) D *na marginesie:* Ostrorog. [6]) D *nie ma* i nic *do* odprawujemy.

KD **Die duodecima Februarii** [1]).

Antequam rex venit in senatum, Dnus Iudex Calissiensis ad Senatum habuit orationem nomine nuntiorum in haec verba: Żadnego z nas nie masz, któryby w tamtem kole czasu żałować nie miał, który nam upłynął. Do obmyślania i odprawowania tego, co należy do zabiegłości malis externis et internis, których się dosyć zewsząd pokazuje, zawada insza nie jest, jedno ta sprawa Panów Zborowskich, która najwięcej czasu wzięła; aby była skończona, proszą Panowie Posłowie. Proszą też, abyście W. Mci jako moderatores consilii regii raczyli prośbę et autoritatem suam interponere u Króla J. Mci, gdyż tam od strony była prośba uniżona i list uniżenie pisany do nas, aby J. K. Mć za naszymi prośbami i przyczynami W. Mci miłościwymi raczył srogość prawa w łaskę obrócić i ze stroną się miłościwie obejść.

Na to J. Mć X. Arcybiskup tak odpowiedź nomine senatus dał [2]): Wiedzą to Ich Mci, że nie masz nic droższego nad czas, który że tak upływa, żałują tego nie pomału. Trzebaby de rationibus obrony myśleć, bo zewsząd mamy bellum in foribus; i wczora co czytano było w Radzie i do W. Mci posłano, to już W. Mci dobrze wiecie: prawie hostilitatem denuntiat Szwedzki król. Tu już potrzebniejby o tym mówić, niż o czym inszem, przetoż Ich Mci do Króla J. Mci przyczynę uczynią, aby tej sprawie miłościwie koniec uczynić raczył.

Wtym Król J. Mć przyszedł in consessum [3]) senatus. J. Mć X. Arcybiskup do Króla J. Mci rzecz uczynił in eum sensum: Panowie Posłowie, bracia nasi, posłali tu do nas prosząc o przyczynę do W. K. Mci i to są formalia verba ich: »Gdyżeście są moderatores consilii Króla J. Mci, prosimy, ut interponatis autoritatem, aby Król J. Mć srogość prawa w tej sprawie P. Zborowskiego w miłosierdzie obrócić raczył«. Co acześmy my przedtym do W. K. Mci czynili i nie wątpimy, że to uczynić raczy, co będzie salva dignitate W. K. Mci, jednak i teraz tą prośbą braci naszej poruszeni toż czynimy. W czym W. K. Mć magnitudinem animi pokażesz, gdyż to jest vera victoria se ipsum vincere. Pokażesz też, iż tego naśla-

---

Cz III Za prośbą Panów Posłów przyczynili się Panowie Rada do Króla J. Mci za P. Krzysztoforem Zborowskim, iż ta sprawa trudni sejm, aby Król J. Mć finale decretum uczynił, non tam ex rigore iuris, quam ex magnanimitate et misericordia regia, gdy pokorę obaczy. Gdzie X. Arcybiskup dosyć piękną i długą oracyą uczynił, multas rationes ob oculos ponendo,

[1]) *Dwa teksty. — W dyaryuszu* Cz III *nad tym ustępem, który tam idzie zaraz po wydanym powyżej, str. 205, wypisano mylnie nagłówek:* Die 18 Februarii. [2]) D tak odpowiedział nomine senatus. [3]) D consilium.

dować raczysz, któregoś miejsce na ziemi zasiadł, który nieprzyjaciołom ka- KD
zał odpuszczać winności ich. W czym też naśladował Pana a Zbawiciela swego protomartyr Stephanus, który pro persecutoribus exoravit mówiąc: dimitte illis Domine, quia nesciunt, quid faciunt. Toż gdy W. K. Mć uczynić raczysz, u P. Boga wielkie meritum a u ludzi perpetuam et immortalem moderationis animi sui gloriam pozyskać będziesz raczył. A to list jest strony uniżający się i pokorę czyniący [1]), która za czasem może jeszcze tym więcej pokorę swą pokazać do ubłagania W. K. Mci. Ale cokolwiek W. K. Mć czynić raczysz na prośby uniżone Rad koronnych a wiernych poddanych swych, także Panów Posłów, braci naszej młodszej [2]), za to naród wszytek nasz W. K. Mci dziękować będzie, gdyż tak wielkie przewinienia łaski swej pańskiej dobrotliwością miarkować więcej niż ostrości postępku prawnego docięgać będziesz raczył.

Na co Król J. Mć respons dał im in eam sententiam: Intercessio Dominationum Vestrarum atque adeo Dnorum Nuntiorum plurimum valeret apud me, uti merito valere deberet in hoc passu, si is ipse, pro quo Dominationes Vestrae intercedunt et cuius causa agitur, tam sibi amicus fuisset, quam alios habet amicos; non enim recusaremus benignitatem illi ostendere, quam et natura ipsa nobis insevit et usus edocuit. Sed quo magis progressus ipsius intueor, eo magis miror ea petitionum instantia pro eo laborari, qui causam istam licet gravissimam adeo leviter perdit, ut tantum absit [3]) ut culpam deprecetur aut eum facti paeniteat, sed potius temeritatem temeritate augeat. Jam a quattuor hebdomadis haec causa inchoata est, si solide et ex animo doluisset, ad impetrandam veniam vel quattuor dies satis habuisset. Voluit obtinere salvum conductum, obtinuit; quem cum obtinuisset, temere discessit nullaque argumenta ab animo paenitenti [4]) declaravit adeoque, ut [5]) ne formam humilitatis prae se ferre visus sit, ita quod

---

ad extremum et generosa animalia J. K. Mci in exemplum dawał. Nie prze- Cz
pomniał i tego, iż to et apud exteras nationes sławę wielką przyniesie III
i u poddanych większą miłość i posłuszeństwo. Przy tym posłowie byli.

Król J. Mć na to długą odpowiedź im dał, w której te są formalia verba: Intercessio Dnum Vrarum merito locum suum habere deberet apud nos, si is ipse, de quo nunc agitur, sibi non defuisset vel se ipsum ita amaret, quemadmodum video multos illum amare. Habuit certe satis temporis ad querendam gratiam nostram, sed et quadridui temporis spatio multa efficere potuit. Sed certe ille temeritatem temeritati addidit profectusque est aliquot contra personam nostram praemissis orationibus. Ego certe a vo-

[1]) *Zapewne mowa tu o liście pisanym do posłów, zob. str. 36 u dołu.* [2]) **D** naszych młodszych. [3]) **D** *nie ma* absit. [4]) **D** *ma tu nadto* aliena. [5]) **D** *nie ma* ut.

KD nemo mirabitur, quod eo usque a nobis in hac [1]) causa progressum est. Non enim vel nos ipsi resipiscenti defuissemus vel alii, qui pro ipso deprecantur et misericordiam implorant, defuissent; sed ipse sibi in culpa est, quominus intercessio Dominationum Vestrarum ex parte ipsius facta eius momenti sit, uti esse debuit. Etenim si talia facinora et huiusmodi negotia gravissima leviter et facile pateremur, aperiretur via simile aliquid aliis ob facilitatem meam audendi et moliendi, quod videlicet patrocinio et intercessione aliorum elaberentur, spesque ipsa impunitatis ad nefaria consilia suscipienda esset illis incitamento. Quod non tam mihi quam Rpcae videtur esse nocivum, in hac praesertim temporum iniquitate et morum corruptela, quae magis ac magis invalescit. Quid vero ipsa posteritas de nobis iudicaret, quid successores nostri dicerent, si illis dignitas regia per nos labefactata relinqueretur? Profecto aut nos pusillanimes fuisse existimarent, qui non auderemus punire, aut puerili iudicio, qui non intelligeremus gravitatem criminis istius neque internosceremus, cui parcendum et in quem animadvertendum fuerit. Et quod maius est, principes externi et nationes aliae, quae habent oculos intentos in huius causae eventum, possent [2]) de nobis existimare, quod non habuimus tantum animi, ut vindicaremus salutem nostram et dignitatem regiam; vel quod rationes istius regni tam sunt perturbatae et involutae, ut etiamsi velimus, non possimus; aut etiam quod ab ordinibis regni dignitatis nostrae non ea ratio habeatur, ut processus institutus necessario fuerit remittendus. Ne igitur a nobis aliquid pusillanimius aut puerilius factum existimetur in causa hac non tam mea quam Rpcae, faciam id, quod totus orbis Christianus in talibus facere solet, faciam [3]), quod ipsa dignitatis meae et Rplcae ratio a me postulat, faciam secundum iura istius regni in forma universali et consuetudinaria, ne si a legibus et consuetudinibus discesserimus, iura confundamus, in quo ipso aut puer aut pusillanimis existimarer. Nam postmodum oporteret esse tot iudiciorum formas, quot essent personae respectivae. Quod ne fieret, quam bene cautum sit a maioribus, confoederationes sunt

---

Cz III bis scire velim, aliquemne respectum habere deberem ad aliquas personas, an aequo pede standum in iure sit. Nam si huic, de quo nunc res agitur, aliquid de benignitate nostra concedemus, multis fenestram ad talia audenda aperiemus, qui postea intercessione vestra similiter vellent. Omnes certe externae nationes nunc ea in causa in nos respiciunt. Quapropter nolumus hac in parte a consuetudine totius orbis terrarum discedere, ne videlicet vel pueri videamur vel pusillanimes: pueri, ut tantum facinus agnoscere non possimus, pusillanimes, ut in exequendis legibus unam familiam vereremur.

[1]) K *nie ma* hac. [2]) D possunt. [3]) K *od* quod totus orbis *do* faciam *nie ma*.

testimonio. Nihilominus tamen post latum decretum et ad finem ipsius causae, quod locus sit intercessionibus Dominationum Vestrarum, ostendemus. Neque ego in ea re aut affectu laboro aut iracundia, de qua aliquis iure conqueri possit; id mihi maximae curae est, ut sit illaesa principis maiestas, ut Rplcae dignitas sarta tecta maneat, ut denique ipsae leges integerrime serventur. Igitur ea, quae iuris sunt, stent suo pede et autoritatem suam obtineant; postea ex acerbitate processus aliquid remittemus et benignitati aliquid concedemus. KD

Attamen, ut intercessio Dominationum Vestrarum apud nos aliquid efficiat, post latum decretum aliquid extraiudicialiter ex benignitate nostra concedere possumus. Cz III

Gdy to Król J. Mć powiedział, Panowie Rady użyli J. Mci Pana Brzeskiego, aby nazajutrz z tym responsem szedł do Panów Posłów. Co tak uczynił Polskim językiem respons ten mądrze sformułowawszy, prout sequitur: KD

J. K. Mć na prośbę Ich Mci Panów Rad przez J. Mć X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego uczynioną dał ten respons: Prośby a przyczyny Ich Mci Panów Rad koronnych a przytym rycerskiego stanu wie J. K. Mć jako uważać ma i pewnie, że uważa. Jakoż gdyby in eo passu ten, o którego idzie, był sobie przyjacielem takim, jakie ma z innych, snadźby już był doznał benignitatem J. K. Mci tej, którą mu natura dała i zwyczaj ją dobrze w nim utwierdził. Lecz do tego czasu za tak długim wyczekiwaniem [1]), iż J. K. Mci za glejty pozwolonemi i serca skruszonego albo uniżonej pokuty żadnego znaku, żadnego jawnego dowodu nie okazał i owszem do bystrego postępku swego bystrszego jeszcze [2]) im dalej tym więcej przyczynia, a raczej co innego quam humilitatem spirat, musiał J. K. Mć uczynić ten progres, którego cofnąć salva dignitate sua atque iure publico nie może zgoła. Nie na miesiące, ale mało już nie na roki zaczęcie tej sprawy rachować [3]) może, nawet wniosła się tu w sąd J. K. Mci od kilku niedziel. Zaczym tym więtszy dziw [4]) to J. K. Mci być musi, iż się za stroną z taką instancyą wstawiają niektórzy, a ona do tego czasu ne formam quidem paenitentiae okazała; i za tymże musi już J. K. Mć, jako go personae Regalis Maiestas et ipsius Rpcae dignitas pociąga i nuczy [5]), prawem postępić. Bo jednak gdyby zelzem (!) tę sprawę puścić J. K. Mć miał, usłałaby się droga przez takowy sposób intercessionum vel [6]) patrociniorum każdemu z winności jego [7]) wychodzić, co, jakoby niebezpieczno było (już podobno nie tak dalece J. K. Mci jako samej Rpltej) łacno każdy in ea temporum iniquitate et morum

[1]) D oczekiwaniem. [2]) K *nie ma* jeszcze. [3]) K zachować. [4]) K *nie ma* więtszy dziw. [5]) D musi. [6]) D et. [7]) D *nie ma* jego.

KD corruptela uważyć może. Ogląda się i na to J. K. Mć, jakoby posteritas ten postępek J. K. Mci przyjmowała. Pewnie ten, któryby miejsce J. K. Mci zasiadł i oni ludzie, którzy po nas będą, musieliby się sromać za taką nieochronę powagi i dostojeństwa królewskiego, a postępek sam jak o dziecinny, jako pusillanimitati obnoxium rozumieć. A co więtsza, narody postronne, do których ta sprawa przez stronę ku ohydzie osoby J. K. Mci a podobno i z dalszym udawaniem jest podana, a którzy na sprawy Króla J. Mci pilne oko mają, snadźby rozumieć tak mogli, że serce J. K. Mci nie doniosło tak, jakoby ochronę majestatowi swemu uczynićby śmiał, albo więc iż zamieszańsze są koronne sprawy, niżby aby mógł, albo nawet przyjmowaćby to wszytko mogli za lekki a nieuważny tej Korony postępek. Przetoż jeśliby tu w czym co szkodzić miało, z strony tego najpewniej na tymby [1]) zeszło, któremu to najwięcej należało. Niechżeby tedy, jako prawo koronne, jako zwyczaje królestwa tego niosą, koniec swój brała ta sprawa, a koniec taki, który jest in forma universali et consuetudinaria; od której gdzieby się co w dekrecie swym miał J. K. Mć odgadzać [2]), imo to, iżby prawo pospolite i zwyczaje koronne pomieszał a prawie skonfundował, imo to, iżby się pro pusillanimi udać podobno mógł [3]), musiałoby się za czasem do tego przywieść, żeby były tot iudiciorum formae, quot personae respectivae. Czego zawsze ostrzegały napilniej stany koronne a tak ostrzegały, że to samo (to jest aequalitatem proportionatam iudiciorum) konfederacyami naostrszemi [4]) sobie warowały. Bronił tego zawsze consensus perpetuus ordinum, bronią prawa, bronią zwyczaje, broni na koniec przysięga J. K. Mci wszytkim jednako uczyniona, aby jeden nad drugim w prawie pospolitym nic nie miał [5]). Niechże tedy prawo prawym swym porządkiem [6]) idzie, a jednak J. K. Mć z dobrotliwej natury swej jeszcze sobie nie zawiera ręki po ferowanym dekrecie (zwłaszcza gdy pokorę i uniżenie strony znać będzie) i owszem się chce w tym obrachować, ileby się ex ea legis acerbitate remittere mogło, a zwłaszcza tak, aby illaesa maiestas principis, sarta tecta dignitas Rpcae, więc i prawo pospolite w całości swej zostawało.

Tredecima Februarii.

Panowie Posłowie przyszli cum postulatis o cło Krzywińskie, Korczyńskie, Baranowskie, aby Król rewizye przejźrzał, remissy z trybunału aby sądził, piwowarów Gdańskich aby przesłuchał, Silnickiego kauzę aby sądził, który wziąwszy pieniądze Rpltej nie służył.

Po tym Król J. Mć criminales sądził. Bonieckiemu ex relatione Dni Marsalci skazał procedere.

[1]) **K** *nie ma* na tymby. [2]) **D** oddalać. [3]) **D** skonfudował, mógłby się komu podobno pro pusillanimi udać. [4]) **D** ostremi. [5]) **D** mieli. [6]) **K** prawo prawem w owym porządku.

Eodem die legatus pontificius Albertus Bolognetto, cardinalis Massanensis, qui (!) causam cleri egit deligenter petiitque nomine pontificis, ut rex pro decimis iudicet potius quam componat. Apud regem et ordines oratio eius fuit. Cuius verba cum viderentur in rebus nonnullis asperiora [1]), lenivit oratione sua Rmus Archieppus Gnesnensis. Quem nomine cleri secutus est Dnus Goslicius [2]). KD

Hoc itaque absoluto idem Dnus Cardinalis Massanensis produxit et dedit protestationes, quas circa homagium ducis Prussiae et Anspach super iuribus pontificiis in Ducali Prussia et ecclesiasticis fecerunt, petens a Rndissimis Episcopis, ut easdem (!) ad acta castrensia hinc et inde per regnum insererentur, quae modo sequuntur:... [3]).

Quatuordecima Februarii.

Remissy sądzono. Deputaci siedzieli na Inflanckich sprawach z Pany Litewskimi [4]).

Quindecima Februarii.

Kryminały Wołyńskie sądzono. Boniecki quoque [5]) condemnatus.

Sedecima Februarii.

Remissas [6]) sądzono latumque est decretum inter Oleśnickie et provincialem Częstochoviensem.

Decretum inter Provincialem Częstochoviensem et Oleśnickie ratione villae pertinentis ad monasterium Częstochoviense [7]), quam Olesnicii violenter occupaverunt exactis monachis ex eodem monasterio. Pro occupatione itaque tracti in iudicium terrestre actore provinciali, quem repellere a causa conati sunt, incompetentiam agendi obiectantes et priorem illius monasterii requirentes uti legittimum [8]) actorem. Sed iudicium Vislicense ius agendi ipsi provinciali adiudicavit provocatumque est ad tribunal Lublinense a citatis, ubi ex paritate diversarum sententiarum causa ista cum toto effectu ad conventum est remissa.

[1]) **D** acerbiora. [2]) *Mowę Bolognetta, z błędną jednak datą 12 lutego, ogłoszono zaraz drukiem w Krakowie 1585 r., potem zaś mowa ta, jakoteż polska mowa Wawrzyńca Goślickiego, Dziekana płockiego i Kanon. krak. oraz Sekretarza król. drukowane są w zbiorze Stephanidesa p. t.: Opuscula tam eccles. quam equestris ordinis nobilium virorum compositionis inter status negotio servientia, w Krakowie 1632 wydanym.* [3]) *Następuje tekst dosłowny protestacyi wniesionej 17 lutego 1578, wydanej przez Theinera, Annal. Eccles. II p. 398—401.* [4]) **K** *nie ma od* Deputaci *do* Litewskimi. [5]) **D** *nie ma* quoque. [6]) **D** remissy. [7]) **D** Proszeviense. [8]) **K** illegittimum.

KD In qua decidenda dispar fuit senatorum voluntas pro religionis disparitate. Nam catholici viri, utpote episcopi, palatini Plocensis, Masoviae, Dnus Cancellarius et alii, Dnus Marsalcus, Dnus Palatinus Podoliae constantissime asseverarunt causam hanc a nullo alio quam a provinciali intentari potuisse, cum alia ratio sit regularium beneficiorum, alia saecularium: illa enim omnia pendent ex nutu et arbitrio superiorum et saepius mutantur, haec vero ex collatione patronorum, qui pro libitu suo parochias conferunt viris eiusdem religionis, cui adhaeserunt. Confoederationis vero autoritatem minime hac causa labefactari [1]). Nam de fidei et religionis oppugnatione non agitur, sed de inscriptionibus et [2]) commutationibus, de fundis, quae res fuit fori civilis, non fori coscientiae, oportereque Mtem Regiam cognoscere, ad quem villae occupatae proprietas pertineat. Si quidem inscriptiones cuicunque fiunt; etiamsi vel Judaeis vel ministris inscribantur, sublata omni de religionis diversitate contentione, necesse est, ut effectum sortiantur. Quod vero parrochias attinet usibus Evangelicorum in ipsorum paternis bonis usurpatas, ne huius actionis exemplo in ditionem et potestatem episcoporum trahantur, a [3]) qua iam facti sunt liberi, id etiam vereri non posse. Nam alia est ratio pastorum, qui parochiis praesident, alia regularium, qui a pastoralibus [4]) muniis obeundis sunt liberi et [5]) immunes; tota illorum professio est in laude divina sita, sacramenta non administrant, praedicationi verbi Dei [6]) non necessario incumbunt, itaque non esse timendum, ut hoc exemplo hi, qui pastoralem curam gerunt, ad vindicandas parochias ab Evangelicis occupatas nitantur. Non enim agitur de parochia, sed de villa regularibus per commutationem cum omni iure et dominio addicta et resignata. Verum quidem est, quod resignata sit ab antecessoribus Dnorum Olesnickie, sed ea est vis resignationum, ut nonnisi contrariis resignationibus retro comeent, ut videlicet illi, quibus resignatio [7]) fuit facta, denuo resignent et iure suo cedant. Hoc si ab istis regularibus factum non est, profecto iustissimum esse, ut, quod occuparunt [8]), deoccupent [9]) neque occupationis suae confoederationem tanquam praesidium obtendant [10]).

Addidit Dnus Marsalcus: Si ego ministro aliquid inscriberem aut resignarem, num confoederationis speciosa usurpatio me ab ipsius impetitione liberaret? Minime idem [11]) intelligendum esse in hac causa, quae confoederationem ne pilo attingit [12]).

Loquebantur contra Dni Evangelici petentes confoederationem sibi conservari et ne ipsorum conscientiis [13]) episcopi aut alii ab [14]) ipsis delegati

[1]) **K** *nie ma* Confederationis *do* labefactari. [2]) **K** *nie ma* et. [3]) **D** in. [4]) **K** posterioribus. [5]) **K** *nie ma* liberi et. [6]) **D** *nie ma* Dei. [7]) **K** *nie ma od* resignationibus *do* resignatio. [8]) **K** deoccuparunt. [9]) *tj. Oleśniccy.* [10]) **D** obtineant. [11]) **D** id. [12]) **D** attingat. [13]) **K** *nie ma* conscientiis. [14]) **D** de.

dominentur etc., sed ut sibi quisque pro conscientiae suae ductu pastores eligat [1]) et in suis bonis statuat [2]). KD

Regia Mtas: Non debet hoc quenquam offendere, quod nos ad cognitionem istius causae descendimus, nostri enim muneris est ea, quae ex paritate votorum remittuntur, iudicare et finem illis [3]) imponere, ne partes aliquo modo se gravari conquerantur, si non fuerint admissae. Jam itaque ex decreto Tribunalis patet provincialem fuisse antea apud iudicium Visliciense competentem actorem declaratum ex facultate sibi a toto ordine demandata, contra quod in iudicio tribunalis citatum novas exceptiones intulisse, et cum repelleretur [4]) ab actione, factum esse fortasse ex paritate diversarum sententiarum, ut haec causa sit remissa, isque est status illius: an provinciali sine priore et conventu illo, cui villa, de qua agitur, fuit resignata, competat pro eiusdem villae occupatione iure agere. Et quantum quidem ad hunc actoratum, scimus monachos ita esse institutos, ut ex superiorum mandato pendeant et de loco in locum transferantur sine ullis praesentationibus aut litteris mansionem stabilem declarantibus, denique actionum movendarum penes ipsos potestatem nullam esse, sed penes superiores. Igitur in hac actione priorem monasterii requiri non debere. Licet enim ipse desierit esse prior vel in alium locum sit translatus post expulsionem suam, tamen ordo ipse non defecit, cui legittime bona sunt addicta et qui possessionem illorum bonorum vult lucrari; cuius nomine provincialis, ut superior ordinis, causam agit, quem si actoratu abiudicaremus, simul eundem a sua functione [5]) repulisse videremur, quod ne faciamus, iuris et aequitatis ratio nos admonet [6]). Quod attinet difficultatem istam, quae elicitur ex vi confoederationis de parochiis in eo statu retinendis, in quo hactenus fuerunt apud eos, qui se ab ecclesia catholica semoverunt, ne videlicet hoc exemplo ad eorum recuperationem fenestra aperiatur: hoc minime ad eam rem trahi potest. Alia enim ratio est iuris patronatus parochialium ecclesiarum, alia regularium beneficiorum. Parochiales sunt in potestate, ditione et arbitrio suorum patronorum, qui iuxta confoederationem possunt de illis disponere pro suo placito, et liberum est illis asciscere, quem et qualem volunt plebanum. Secus est [7]) de regularibus intelligendum, nam illi ex necessitate non habent sibi iniunctam curam animarum, administrationem sacramentorum, ita quod regimen conscientiarum ad illos non pertineat, professioni [8]) suae tantum sunt dediti, quam in se ipsos receperunt; proinde timendum non esse, ne, dum illi quod suum est repetunt et [9]) recuperare contendunt, regimen animarum sibi sumere velle videantur. Cum vero omnis absurditas e medio

[1]) **D** deligant. [2]) **D** statuant. [3]) **D** ipsis. [4]) *W Rkpsach* repelleret. [5]) **D** superioritate. [6]) **D** rationes admonent. [7]) **D** Secus hic. [8]) **K** possessioni. [9]) **K** ut.

KD semper sit tollenda, tantum abest, ut a nobis unquam admittatur, videant, quaenam absurditas sequeretur ex eo, si deoccuparentur bona ab antecessoribus nobilitatis in cultum divinum et in usum monasteriorum largita et concessa. Nullus est abbas, nullum regale beneficium [1]), quod non habeat aliquam villam ab antecessoribus Dtionum Vestrarum ad ipsius monasterium pietatis intentione datam. Quod si Dtiones Vestrae eadem bona vellent repetere hoc nomine, quod diversam ab avita religione sequantur religionem, quas turbas moveremus in Rpca, quantis malis daretur occasio? Profecto id nobis est cavendum hac temporum iniquitate, ne aliquo exemplo ad haec dissidia excitanda viam ostendamus. Audivimus nonnullos, qui ad deliberationem meliorem id referri cupiunt et ad plenioris senatus consessum; id quidem minime necessarium existimamus [2]). Meminimus nos pacem inter dissidentes in [3]) religione servare iurasse, sed pax non aliter conservatur, quam iustitiae administratione, ut unicuique tribuatur, quod suum est; alia ratione ut pax coalescat, fieri non potest, quin potius, si permiserimus alienas res, ab iniustis invasoribus pacis nomen intereat, dissidii vero maneat oportet. Censemus igitur actoratum legittimum actori decernendum, in progressu causae videbimus, si remitti debeat ad forum suum.

In ulteriori processu citatus petiit sibi dari dilationem ad munimenta causam pertinentia [4]); quae ut iuridica est ipsi concessa.

XVII [5]) Februarii.

Dies dominicus fuit.

XVIII [6]) Februarii [7]).

Instigator contra receptores et patronos Nizovienses agebat iudicialiter, quod eos comeatu, sale nitro [8]), pulvere tormentario, subvectionibus iuverint et famulos subditosque suos eis spe praedae adiunxerint. In primis palatinus Smolenscensis hoc nomine accersitus, quod 500 equites cum ipsis praedatum ad Thechinam expugnandam miserit, excusabat factum et ignorantiam praetendebat: vicecapitaneum suum Orssensem, si quid tale fecerit, puniendum. Et obtentum est lucrum in contumaciam iure Lithuanico. Deinde Ulewicz nobilis iudicatus ad evasionem se traxit, quod se invito et reluctante Janoci compulerit subditos ad subvectiones. De Nova Cerkwa cives vocati eadem de causa, dilata illorum actio [9]), eo quod regestrum in promptu non habebatur, in quo fuerunt nominati ruptores [10]) pacis conscripti.

[1]) K officium. [2]) K existimavimus. [3]) D de. [4]) D causae necessaria. [5]) D Decima septima. [6]) D Decima octava. [7]) K eiusdem. [8]) D initio, K vitio. [9]) *W Rkp.* actis. [10]) K raptores.

Instigator[1]) deinde in causa Mci Dni Cancellarii sic locutus est in termino satisfaciendae dilationi infirmitatis: Dziś przypada termin, N. a M. Królu, P. Zborowskiemu z J. Mcią P. Kanclerzem pro diffamatione i już wołan jest. A iż nie stawa, proszę, aby W. K. Mć dopuścił procedere in contumaciam. KD

Pachołek się jakiś ozwał: Przyjdzie strona.

Znowu wołano; gdy nikt nie stanął, iterum instigator petiit.

Rex dixit: Quod iuris est fiat. Et processum est.

Interim[2]) venit castellanus Camenecensis(!) cum Ossolinio et[3]) aliquot famulis et petiit regem, ut permitteret arestari decretum et ante prolationem sententiae aliqua inferre.

Regia Mtas utrumque permisit. Zatym pachołek z pisma czytał excepcye, quarum summa fuit: że strona nie wie o postępku ani wiedzieć chce, który się stał przeciwko niej, bo nie poruczała nikomu kontrowertować ani się wdawać dlatego, iż natura tej kauzy jest civilis a criminaliter w ten sąd introducta, i chce strona przysiądz, że ani kontrowertować ani brać dilacyi nie dopuszczała. Czytali statut de reponente dilationem vera infirmitate, prosili, aby przytym statucie strona była zachowaną.

Gdy[4]) przypadł termin ex dilatione verae infirmitatis P. Krysztofowi Zborowskiemu z P. Kanclerzem, prokurator Zborowskiego powiedział, że P. Krysztof dowiedział się tego, że tu ktoś imieniem jego in re civili intravit in forum criminale i bronił go i dilacye jakieś brał, czego on mu nie poruczał, na co gotów przysiądz. Cz III

Gdy przyszedł poniedziałek 18 Februarii, wołano Krzysztofa Zborowskiego, od którego stanął Marcin Lwowski, Zbigniew Ossoliński i sługa Zborowskiego (a to już wołany był Zborowski od Kanclerza i Dzierzka). Stanąwszy tedy strona od Zborowskiego prosiła dylacyi prawdziwej nie więcej do czterech niedziel a najdalej do dwóch, bo dla dwu przyczyn sam Zborowski tu przybyć nie mógł: jedna, iż chory, druga, iż za granicą jest. Pl

---

In termino[5]) duarum septimanarum, gdy czas danej dylacyi wyszedł, co było wzięto od Pana Zborowskiego vera infirmitate, stanąwszy P. Kasztelan Kamieniecki(!) z P. Zbigniewem Ossolińskim przez prokuratora zaprzeli się od P. Krzysztofa Zborowskiego, aby miał in commissis prokurator brać: vera infirmitate, et super ignorantiam totius processus brał sobie na jurament a będąc extra regnum dilacyi prosił na cztery niedziel, sin minus, do dwu, vera infirmitate, biorąc sobie dilacyą znowu, na którą brał się przysiądz. P

[1]) *Odtąd znowu cziery teksty.* [2]) **D** Iterum. [3]) **K** cum. [4]) *Przed tem nagłowek błędny:* Die 20 Februarii. [5]) *Przed tem nagłówek:* Die 18 Februarii.

KD Instygator: Nie może mu przyjść negativa przez przyjaciela, ale jeśli tego beneficium użyć chciał, miał sam stanąć.

J. Mć P. Kanclerz: Nieszło o spass, ale o uczciwe, i dlategożem tu pozwał eo fine, abym się sprawił in facie totius Rpcae z [1]) zadanej osławy. On też sam był tu, arestował dekret ex prima citatione, wdał się tu. Ja to przypuszczam na rozsądek W. K. Mci, jeśli takie mają być postępki in rebus honorem tangentibus post tot instantias et controversias.

Interlocutoria Ich Mci Panów Rad.

Zgodzili się wszyscy, że in termino dosyć uczynienia dilacye iść nie mogą [2]), gdyż się ozwał przez przyjacioły. Miał sam stanąć, obojga się zaprzeć tak kontrowertowania jako i brania dilacyi i przysiądz na oboje, a zatym tudzież respondere. Czego iż nie uczynił, nie ma mu iść negativa przez przyjaciela, boby także mógł się zaprzeć, że i tym nie poruczał, i takby szła causa ad infinitum, coby było z ukrzywdzeniem strony drugiej.

Statutum lectum, że mox tenetur respondere.

Rex item [3]): Exceptio ista de foro, de termino, cum deinde negatio totius progressus in universum videtur subvertere causae ipsius statum et decretorum autoritatem. De foro non est quod excipiat, nam initio dixit se experiri velle, terminos quoque incidentes observat diligenter, ita ut in suis exceptionibus videatur sibi esse [4]) contrarius. Negat commisisse se procuratori controvertere causam [5]); si demus procuratorem eius aut fuisse aut non fuisse, recidat in vitium [6]) reprehensionis; si enim fuit, cur negat, si non fuit, cur per eosdem amicos processum non arestavit, ne in eo foro, quod illegitimum esse dicitur, per tot controversias iudicium duceretur ad ultimum punctum? Quod cum non fecerit, nihil aliud agit, quam causam eludit. Non est igitur admittendus cum huiusmodi exceptionibus. Nam etiamsi ipsemet adesset, ex antecedentibus, quae rite consideranda sunt, ad [7]) inficiationem non potuisset admitti.

Latum decretum ferente Dno Referendario [8]).

Cz III Na to mu powiedziano, by był praesens, szłoby mu to było, ażeby był in instanti respondował przysiągłszy. I skazano respondere.

Pl Czego instygator bronił a Król dalej kazał postępować.

P Instygator econtra statutem dowodził, że vera infirmitate dilacya tylko raz concessibilis.

Puszczono per vota, potem ferowano dekret, że gdyby był praesens, założonoby onemu ignorancyą processus a vera infirmitate samemu, lecz że

[1]) **D** *nie ma* z. [2]) **K** dilacyej niemocy(!). [3]) **D** *nie ma* item [4]) **D** *zamiast* esse *ma* ipse. [5]) **D** *zamiast* causam *ma* cum. [6]) **K** metam. [7]) **K** *nie ma* ad. [8]) **K** Cancellario.

Instygator prosił, aby dekret był przywiedzion ad ultimam executionem, który czytał, to jest, aby go pronuncyowano infamem. Strona zasię z pisma prosiła dilacyej verae infirmitatis, gdyż jest extra regnum a k'temu gdy conventus agitur in Maiori Polonia, tedy Minoribus Polonis quatuor septimanae bywają [1]) dawane dilacyi, gdyż są remotiores; tanto iustius ma być dano temu, który jest extra regnum. O postępku, o tym nie wie jako o takim, który rozumiał ad hoc forum non pertinere, gdyż jest causa mere civilis. KD

Instygator: Jasna się waryacya pokazuje: powiada, że o roku nie wie, a przecie attentuje [2]) terminum ex dilatione incidentem [3]). Dilacyi proszą [4]) znowu, quod de iure non datur. Proszę, aby decretum ulterius exequatur.

Pan Kamieński rzekł: Prosimy dilacyi wedle prawa.

Ossoliński potym powiedział: Zgoła tak, Najjaśniejszy a Mciwy Królu: P. Krysztof Zborowski przez nas powinne swe przyjacioły protestuje się, że tu o tym postępku nie wiedział ani wie, na co się gotów odwieść wedla prawa, bo to jest causa civilis i nie powinien tu respondować jako in iudicio incompetenti; i odjeżdżając solenniter się protestujemy, cokolwiek się tu w tej sprawie stanie, że to ma być irritum et inane, i z tym do braci swej odjeżdżamy.

P. Ossoliński poseł przy prokuratorze P. Zborowskiego był z Panem Lwowskim, siostrzeńcy obaj Panów Zborowskich, który powiedział: Cz III

Najjaśniejszy Miłościwy Królu, Imć Pan Zborowski nie wie o tym wszytkim, co się tu koło niego dzieje, i forum nie przyznał. My powinni jego protestujemy się, że cokolwiek się tu przeciwko jemu dzieje, jako in incompetenti iudicio irritum ma być et inane.

Zatem rzekł Zbigniew Ossoliński: Krzysztof Zborowski, krewny mój, nie poruczał żadnemu tych spraw. Przeto się świadczy przez nas przeciw temu wszystkiemu, a rozumiejąc, iż to jest causa civilis, tedy cokolwiek się tu działo, działo się nie na swym miejscu, wszystko nie ma być ważno według prawa; z czem i do braci odchodzimy. I odeszli. Pl

---

ignorancyą założyć się nie może, bo uznano, że vult iure experiri, ferowano in accessoriis dekretów kilka contra contestatum, super principali dilacyi nie dopuszczono. P

Na co P. Ossoliński protestował się przeciwko dekretowi J. K. Mci mówiąc, że Krzysztof Zborowski, powinny mój, nie dozwalał tu nikomu tej sprawy odprawować, a iż tak rozumiemy, iż to jest causa civilis, przeto cokolwiek się tu działo, działo się nie na swem miejscu, nie ma to być według prawa ważne, a z tym do braci odchodzim. I odeszli.

[1]) **K** *nie ma* bywają. [2]) **D** autentice. [3]) **D** accidentem. [4]) **D** prosi.

KD Król J. Mć na te słowa zarazem vehementi iracundia commotus excanduit et oculis ardentibus paululum sese e solio suo sedens promovit et in ea verba prorupit: Quid faciemus contra tales temerarios? Ferendumne hoc? Veniant, veniant Dni Senatores.

Zatym Panowie wstali do Króla J. Mci a owi prolocutores poszli z trzaskiem nie czekając finem consilii, gdy Panowie vota u stołka odprawowali. Regia Mtas insolentiam verborum vindicandam in aliud tempus differt ad pleniorem senatum, et quominus in causa procederetur, non impediunt [1]) exceptiones partis. Cras ulterius procedetur et infamia promulgabitur. Clamatus non comparuit. Hoc absoluto [2]) sessio soluta est.

Cz III Co Król J. Mć usłyszawszy, tak się rozgniewał, że ci, którzy mu służą od lat kilkunastu, takiego nie widzieli, mało się z stołka nie porwał i rzekł: Quid faciendum cum istis rebellibus? Accedant Domini Senatores. Oni też poszli z Izby strwożeni.

Po tej rozmowie z Pany, Król J. Mć rzekł: Quod attinet domini illius verba insolentia, ad pleniorem [3]) consultationem differimus, nunc vero procedant ulterius. Zatym zdano in contumaciam Pana Zborowskiego, a dekret suspendowano.

Pl A Król się rozgniewawszy, ujął się za szablę i pytał, coby z tym czynić, a Panowie zeszli się do niego i długie z nim rozmowy czynili, strony czekając, której wołano. Ale iż nie stała, wydano ją wojsku (!). Zatym się i sami rozeszli.

P Król rozgniewany wziął się za szablę, radził się Panów Senatorów, jakoby tantam inauditam licentiam skarać [4]) . . .

KD **Decima nona Februarii.**

Cz III Potym [5]) gdy się Panowie zeszli nazajutrz do Króla J. Mci na pokój, stamtąd Król J. Mć słał do posłów pytając, jeśli ci Panowie wczora z izby Poselskiej od nich posłani byli czyli nie. A zatym szli do Rady Panowie.

P . . . i posłał do posłów, jeżeli to z wolą ich Ossoliński wchodził do senatu?

[1]) **D** non impedivit. [2]) **D** *nie ma* Hoc absoluto. [3]) *W Rkp.* planiorem. [4]) **P** *daje tu błędnie pod 18 lutego to wszystko, co przenieśliśmy niżej, pod 19 lutego, aż do słów:* powinnego ratować, *zob. str. 245.* [5]) *Dwa teksty.*

Przyszli[1]) od Panów Posłów P. Myszkowski, starosta Oświecimski, P. Herbort chorąży, P. Jaktorowski et plures alii. P. Myszkowski tulit orationem in haec verba: Najjaśniejszy Miłościwy Królu, z żałością tego używają Panowie Posłowie, że W. K. Mć, jakośmy wyrozumieli z tych Ich Mci, którzy do nas opowiedać to przychodzili, raczysz być obrażon od niektórych kollegów naszych, którzy wczora tu przy sądzie W. K. Mci przy sprawie P. Krzysztofa Zborowskiego byli i którzy w pośrzodku nas dali nam tę sprawę, że nie za nas wszytkich zleceniem tu byli i mówili, ale jako przyjaciele i powinni P. Krzysztofa Zborowskiego byli, stojąc przy sprawie jego, dokądby się im godziło, gdyż to jest iure naturae comparatum, iż powinni, przyjaciele, przy powinnym zwykli stawać w takich sprawach i nie raczyłeś się tym W. K. Mć po insze przeszłe sejmy obrażać, gdy kto tak iure naturae czynił. Przeto Panowie Posłowie obrazę tę W. K. Mci wyrozumiawszy z wielką molestyą i z żalem tego używają i przyjmują decreta W. K. Mci w tej sprawie uczynione, które wiedzą być sacrosancta, i proszą W. K. Mci, Pana swego Miłościwego, abyś im to łaską swą dobrotliwą a miłościwem okiem raczył przebaczyć. KD

Na tę rzecz[2]) zeszli się Ich Mć Panowie Rady do stołka Króla J. M. et peracta hac consultatione dał respons X. Podkanclerzy: Iż to rzecz jest wielka, z którąście tu W. Mci od Panów Posłów przyszli, która za sobą złe exemplum niesie — nie tylko przed Królem J. Mcią, ale gdyby się to stało in minoribus subseliis, nie cierpianoby tego, bo żeby to na interpretacyą brać, jasne są słowa, quae legebantur — otóż iż ta rzecz maiorem consideratione potrzebuje, J. K. Mć uważnie będzie chciał postąpić w tej sprawie za radą Ich Mci Panów Rad.

Posłowie przysłali żałując tego, że Król J. Mć jest obrażon od tych, którzy wczora non ex publico byli posłani, ale jako powinni, póki obron prawnych stawało, przy kauzie swego powinowatego stali, jego akcyi bronili i dla tego przyszli rozumiejąc, iż to nie miało być przeciw Królowi J. Mci, gdyż to nie nowina bywać tu posłowi przy powinnych swych. Jednak tego bardzo żałują i w tym się W. K. Mci Panowie Posłowie deklarują, iż oni dekreta W. K. Mci mają za sacrosancta. Proszą jednak za nimi, aby im to W. K. Mć przejrzeć raczył. Cz III

Król J. Mć powiedział, żeć to res mali exempli, in minoribus subselliis tego nie cierpią. A tak w tej sprawie Król J. Mć będzie chciał postąpić wedle rad Panów Senatorów.

Odpowiedzieli, że nie dlatego tam Ossoliński chodził, aby miał dekreta królewskie łamać albo w wątpliwość ich przywodzić, ale nim dekret zajdzie, chciał, jako mógł, powinnego ratować. P

[1]) *Trzy teksty.* [2]) **D** Na te rzeczy.

KD Zatym po odejściu Panów Posłów J. Mć P. Kanclerz rzecz uczynił in eum finem, jakoby to była res pessimi exempli, gdyby decreta Króla J. Mci ad contemptum przychodzić albo in dubium rewokowane być miały. Działo się wszytko legittimo iuris ordine. Ozwał się adwersarz (że go tak iudiciali nomine nazowę) przed sądem na pierwszy pozew, gdy tu jeszcze był, że vult iure experiri. Potym, przez prokuratora przyznawszy forum, wróciwszy się z pisanej karty kontrowertował, odnosił decreta; aż teraz in termino satisfactorio, wiedząc nihilominus [1]) o roku z tamtego pierwszego postępku, broni się niewiadomością, co mu iść nie może post tot decreta. Zadał mi rzecz taką, która się tknęła famam, tu miał plac tego dowodzić, nie dowiódł — jakoż żaden cnotliwy tego nie rzecze ani dowiedzie — niechże dosyć czyni [2]) iudicatis. A iż Panowie Posłowie żałując postępku przyznawają to, że nie za ich zleceniem, ale suo privato officio jako powinowaci niektórzy tu wczora byli, a przyznawają tej sprawy i dekretów W. K. Mci sacrosanctam autoritatem, że tych czasów dziwne są sprawy i nie długo w pamięci bywają, proszę W. K. Mci, aby i to, z czym byli Panowie Posłowie i Ich Mć Panowie Rady praesentes, wpisał mi in acta publica J. Mć X. Podkanclerzy, jako urzędnik koronny. — Co Król J. Mć pozwolił.

Cz III Zatym P. Kanclerz prosił, aby to w księgi było wpisano, zaczym Panowie Posłowie przyszli [3]).

KD Ich Mć Panowie Rady ci natenczas byli:

X. Arcybiskup Gnieźnieński.
X. Kujawski.
X. Płocki.
X. Przemyski.
X. Kijewski.
X. Kamieniecki.

Panowie Wojewodowie:

P. Wojewoda Poznański.
P. Wojewoda Kaliski.
P. Wojewoda Siradzki.
P. Wojewoda Podolski.
P. Wojewoda Lubelski.
P. Wojewoda Bełzki.
P. Wojewoda Mazowiecki.
P. Wojewoda Innowłocławski.
P. Wojewoda Rawski.
P. Wojewoda Bracławski.

Panowie Kasztelanowie:

Lwowski.
Sochaczewski.
Halicki.
Wyszogrodzki.
Płocki.
Bracławski.
Międzyrzecki.
Innowłocławski.
Konarski.
Lubaczewski.

[1]) D *nie ma* nihilominus. [2]) D nie chce dosyć czynić. [3]) *W Rkpisie ten ustęp stoi przed poprzednim:* Król J. Mć powiedział *i t. d., zob. str. 245.*

Pan Marszałek Wielgi Koronny. KD
Marszałek Nadworny Litewski.
Podskarbi Koronny.

To odprawiwszy introducti in senatum oratores ducis Anspachii: Gratulati principio felices rerum successus Regiae Mti et ordinibus ad comitia congregatis, deinde conquesti de obtrectatorum petulantia, qui famam principis proscindunt et fidem eius in dubium vocant apud regem, petieruntque, ut poenis coerceantur, commemorantes veteres controversias de iure suffragii in electione, de loco in senatu, de moneta, appellatione, salvis conductibus, finibus regendis, magis id, ne quid praetermittatur cessatione, quam [1]) ut importune urgeatur.

Responsum est: Grata est ipsius (!) Regiae Mti Suae Illustritatis salutatio et studiorum et officiorum declaratio. Itidem Sua Mtas contestatam voluntatem suam et benevolentiam Suae Illustritati offert eidemque ex animo omnia felicia precatur. Intellexit etiam capita legationis, quae Dtiones Vrae exposuerunt, de quibus cum amplissimo senatu deliberabit et re deliberata Dtionibus Vris responsum dare dignabitur.

Introducti sunt alii oratores ducum Pomeraniae: similiter officiosa usi salutatione, debitum Sigismundo Augusto olim creditum repetierunt. De finium controversia addiderunt, ut commissarii delegentur, qui dissidia sopiant, ne offensae crescant, comprehensiones fiant, ut frequententur (!) aut subditi turbentur; illos vicissim curaturos, ut officio illorum subditi contineantur.

Responsum est: Quod Dtiones Vrae felicitatem et incolumitatem Regiae Mti gratulantur et optant nomine Illmorum Ducum, gratum id est Suae Mti, vicissim Sua Mtas omnem felicitatem, salutem Suis Illustritatibus [2]) precatur. Quantum ad legationem: ipsam etsi quando in eo negotio aliquid antea sit inchoatum et res sit agitata in deliberationem, tamen Mtas Regia iterabit deliberationem cum amplissimo senatu, qua habita Dtionibus Vestris responsum dare dignabitur.

Po odejściu ich P. Wojewoda Poznański przekładał Królowi J. Mci gwałty, najazdy, które się dzieją od książąt dla gruntu koronnego, który sobie przywłaszczają od Wałeckiego starostwa, i prosił Króla J. Mci o informacyą, jeśliże się odejmować czyli jakiej rozprawy za komisyą spólną spodziewać. Sed ad eam orationem bene longam od Króla J. Mci nihil responsum est

Było potym consilium de rebus Gedanensibus. Consultabatur,

[1]) K *nie ma* quam. [2]) D *ma tu jeszcze* Dominationibus.

KD jeśliże im takowy przywilej dać, jakiego już była przed tym namówiona[1]) copia; i czytano ją per capita, na które Panowie wotowali. Były variae sententiae, bo jedni chcieli, aby to z posłami kommunikowano, a drudzy powiadali, że po tym nic, byłaby to zła sequela, jeśliżeby o każdy przywilej, który Król J. Mć komu dawa, zwłaszcza miastom, miano rekwirować assensum Panów Posłów. A iż tym przywilejem abrogowano i podniesiono komisyą Gdańską i wszytkie jej[2]) akta, przeto J. Mć X. Arcybiskup, jako primarius commissarius tejto komisyi, nic swego z drugimi Pany Komisarzmi nie szukał tylko dobrego Rpltej, które pobaczywszy[3]) cum ordinibus regni Król nieboszczyk dziękował za tę posługę ze wszytkimi stanami koronnymi na sejmie Panom Komisarzom i autoritate conventus wszytkie akta potwierdził. Teraz, iż za czasem przyszło, że to przychodzi in abrogationem, prosił Króla J. Mci, aby jego exystymacyej i inszych Panów Komisarzów apud posteritatem przestrzegł i ochronić raczył, żeby zaś posteritas nie rozumiała, że propter aliquod malum fundamentum te akta są rescindowane. Haec et alia in hanc sententiam X. Arcybiskup mówił przypominając mało nie wszytek akt tej swej posługi[4]).

Rex respondit[5]): Temporum successionibus plerumque et Rpcas et leges illarum mutari. Multa enim intercedere solent, quae eam necessitatem rebus mortalium inferunt. Nec se dubitare, quin acta Gedanensis commissionis sint optimo animo et bona fide promulgata et autoritate totius conventus confirmata, sed cum tales rerum eventus postea sint consecuti, ut necessarium sit votis hominum aliquid concedere et ex illo rigore remittere, id consilii coepimus, ut moderaremur difficultates inde emanaturas[6]). Quam ob rem non est, quod aliquis de sua existimatione sit sollicitus, quin vel minima nota istius privilegii offendatur, cum quidem ratio[7]) ipsa temporum, quae hanc commissionem subsecuta sunt, facile apud posteritatem ipsius abrogationem excusabit.

Postea lectum privilegium. Cumque legeretur, Rmus Episcopus Cuiaviensis protestatus est contra eiusmodi privilegium, si aliqua ratione noceret ecclesiae iuribus ipsius Wladislaviensis, aut saltim ut Regia Mtas caveret atque exciperet, ne omnino noceat. Se enim urgeri scrupulo conscientiae, ne tam amplis ipsius privilegii facultatibus assentiatur.

Regia Mtas breviter respondit, id sibi curae futurum, ne hoc privilegium iuribus ecclesiasticis fraudi sit aut aliqua ratione praeiudicetur[8]), poterit exceptio apponi, qua id disertis verbis caveatur.

[1]) D jako go już było przedtym namówiono. [2]) K gi. [3]) D pochwaliwszy. [4]) D swej komisyi. [5]) D Na co Król J. Mć odpowiedział. [6]) D emanantes. [7]) D variatio. [8]) D praeiudicet.

Intromissus etiam interim fuit internuntius civitatis Elbingensis[1]), cuius peroratio de verbo ad verbum sequitur estque talis: K

Illmi, Revmi, Mfci ac Grsi Dni, Dni gratiosissimi.

Observantiae suae fidem et paratissima studia magistratus et communitas Elbingensis deferens, annum hunc ineuntem feliciter eveniri exoptat. Neque dubitat, quin Illmae Rmae Mcae etc. Dtiones Vestrae gratiosissimae in memoria habeant, quomodo S. R. Mtas, dominus noster clementissimus, sub inicium felicissimae suae inaugurationis habito maturo consilio omnibus subditis suis cum transmarinis liberam commerciorum rationem Elbingae universalibus litteris Bidgostiae datis promulgarit easque regibus et principibus exteris ad notitiam deducens peculiaribus etiam rescriptis Elbingenses submonuerit, ne praerogativam hactenus ibidem observatam tanti facerent, quin Mtis Suae promulgato edicto morem gererent, quandoquidem libertas ea nec ipsis incommodo futura esset. Ac licet Elbingenses ante iure suo municipali ad communem civium utilitatem ita usi sint, ut exteris nonnisi cum civibus negotiari licuisset, tamen cum animadverterent hac relaxatione libertatis et civitati et civibus ipsius rectius consultum iri, maluerunt eam ad iuris gentium rationem seducere et principi suo clementissimo pro debita sua observantia locum dare. Et quidem per dei gratiam illico experti sunt, hoc sibi faustissimum esse. Etenim civitas ea regia, quae ante a mercatoribus peregrinis plane deserta erat, e vestigio fere a regni incolis frequentari coepit civibusque eius occasio mercandi dabatur optima. Itaque universales eas regias ambabus ulnis debita cum reverentia amplexi in hoc studium unice incubuere, ut exercitium illud commerciorum perpetuum ipsis esset idque autoritate comitiorum a S. R. Mte, Domino suo clementissimo, submisissimis animis confirmatum obtinuerunt. Caeterum ut fere semper difficilia sunt rerum principia, quamvis plurimorum nobilium regni et ducatus Lithuaniae animos hac donata libertate sibi amicissimos reddidissent, sic ut scriptis quoque suis declararent, se merces suas Elbingam potius devecturos, tamen cum mercatura non importationem solum mercium requirat, sed et venditionem et permutationem rerum efflagitet, id est, tam emptoribus quam venditoribus constet, ac transmarini mercatores a multis iam annis Elbinga neglecta solummodo Dantiscum cum suis mercibus appellerent, effectum est, ut Elbingenses ex ea promulgata libertate vix aliquid in facultatibus suis accessionis senserint, priusquam Angli mercatores ad eos ac-

---

Intromissus etiam interim fuit internuntius civitatis Elbingensis qui pluribus verbis commemorabat fidem civitatis Elbingensis erga regnum, erga D

[1]) *Tylko* K *podaje całą przemowę Elblążan,* D *ma zamiast niej streszczenie, odmiennej treści, które jako drugi tekst podajemy.*

K cederent. Ideoque divinitus quodammodo accidit, ut et Sermae Reginae Angliae animus huc propenderet, quae [1]) mercatoribus suis hasce orientales partes mercibus suis frequentantibus serio demandavit, ut ad regiam civitatem Elbingam solum cum suis mercibus appellerent. Cum itaque Serenitas eius gravibus de causis mercatores suos certo et legittimo quodam collegio seu societate comprehensos nonnisi Elbingae vivere cupiat, ut id autoritate et bona voluntate S. R. Mtis, Domini nostri clementissimi, fieret, per oratorem suum certis articulis egit. De quibus quantum in gratiam eius Serenitatis cum dignitate regia et constitutionibus regni atque terrarum Prussiae fieri posset (cum Gedanenses conquererentur inde reliquarum civitatum iura labefactari) negotium hoc S. R. Mtas certis quibusdam commissariis commisit iisque mandata dedit, ut vocatis ad se et Sermae Reginae Angliae oratore et civitatum Elbingensium Gedanensiumque internuntiis singulorum argumentis et rationibus cognitis omnia ad praescriptum S. R. Mtis ac veritatis normam diligenter revocata exactissimo iudicio ponderarent. Qui quidem beneficio dei animadverterunt informationem Gedanensium tanti ponderis non esse, ut libertatem eam publica regni autoritate confirmatam aliisque legittimis privilegiis fundatam infringere possent, ideoque de plerisque desiderati privilegii articulis cum Dno oratore Angliae facile consenserunt, quaedam etiam ad S. R. Mtis Suae voluntatem, autoritatem reiecerunt. Cum itaque Elbingenses hac residentia Anglorum approbanda et donata libertate omnibus regnicolis cum peregrinis mercandi non privatam, sed et publicam utilitatem petant ac in eo regiae istius civitatis salus atque omnium civium fortunae sitae sint, (quod absit) si ea privarentur, nullum fere remedium, quin ad pristinam solitudinem sit reditura, de qua sublevanda cum Divus Sigismundus clementissime cogitaret, idem diplomate hisce verbis testatus est: »Quia cum non ita pridem Elbingae fuissemus eumque rerum statum comperissemus, ut nisi beneficentia nostra regia aliqua ex parte sublevaretur, ob praeclusas vivendi rationes in deteriorem conditionem civitatem illam, (cuius incolae olim de Sermis Antecessoribus nostris, Poloniae regibus, praeclare sunt meriti) in dies perire ac tandem interire oporteret«. Atque S. R. Mtas moderna, Dominus noster clementissimus, hanc viam et rationem tam instaurandae et augendae civitatis quam rei familiaris copiosius quaerendae clementissime ostenderit eamque cives Elbingenses cum gratiarum actione summo venerationis studio amplexam colunt. Quapropter Illmi Principes, Rmi, Mci, ac Gsi Dni, Dni gratiosissimi, Illmas Rmas ac Mcas (Dnes)

D R. Mtatem petiitque, ut provideretur civitati, ne meatus Istulae versus Elbingam apud divortia aquarum se hinc et inde separantium conversus in de-

[1]) *W Rkp.*: quam.

Vestras quam humillime demisissimis animis magistratus et tota communitas Elbingensis orant, obsecrant, ne dedignetur patrocinio suo gratiosissimo apud S. R. Mtem pro eis intercedere, quo Anglicum hoc negotium cum oratore Sermae Reginae ita componatur, ut non modo florentissima illa duo regna eorumque subditi ex ista commerciorum necessitudine devinciantur, sed et Elbingenses hactenus omni commoditate parandae rei familiaris destituti hac munificentia principis sui clementissimi erecti, illis(que) maior facultas sit fidem suam declarare. Qua in re cum nihil alienum a dignitate regia, nihil contra ius publicum vel constitutiones regni aut terrarum Prusiae, (ut abunde coram Dnis Commissariis comprobatum), petant et privata sua utilitate publicam (quae in caeteris civitatibus non conceditur) amplectantur, confidunt humillime per Illr. Rev. Mag. Vestrarum gratiosam intercessionem se voti desiderati compotes fore. Quod tam munificum beneficium cum rependere in viribus eorum non sit, summa observantia, studiis suis indefessis gratam et memorem mentem perpetuo ostendere atque hoc beneficio Ill. Rev. Mag. Vestrae regiam eam civitatem sibi perpetuo habebunt devinctissimam. K

---

trimentum civitatis ab Gedanensibus obstruatur, sed ut pro veteri consuetudine aequali proportione aqua defluat meatibus distinctis tam versus Gedanum quam versus Elbingam. D

Hoc idem senatus nomine civitatis Elbingenis petiit[1]) a Regia Mte iustumque esse dixit, ut civitatis tam bene meritae habeatur ratio, ne alterius astu aliquo circumveniatur et damnis afficiatur. Quod rex se facturum promisit commissariosque se daturum declaravit. Post omnium tamen sententias passim et promiscue dictas in eum sensum Rex verba fecit concludendo vota senatorum: KD

Si in aliquo negotio, certe in hoc Gedanensi multifariam procedebamus et varias vias tentavimus, ut omnia fierent cum dignitate nostra et Rpcae utilitate, sed fieri non potuit, ut omnia pro libito nostro ad amussim deduceremus. Mirabamur primo, quam ob rem id factum sit, cur illa civitas reformationem suam per Dnos Commissarios partam contempserit, quandoquidem ea fuerit omnium ordinum regni consensu approbata; sed postea mirari desiimus, cum certius accepissemus executionem eius reformationis neglectam fuisse vel potius, nescitur quo pacto, interversam. Et quidem illo tumultu Gedanensi exorto id agebamus, ut commissariorum acta ab illis tenerentur, fuitque id toties inter conditiones pacis oblatum civitati; verum cum in eo tergiversarentur resque denuo ad diuturnum bellum et obsidionem

[1]) D senatus universus petiit.

KD producendam spectaret, descendimus ad media, non sine tamem Dnorum Senatorum consilio possemusque commemorare omnia ea, quae tunc a singulis dicebantur, videlicet spem illis esse faciendam certae relaxationis eorum omnium, quae inventa essent in illa reformatione contra libertates et privilegia Gedanensium, quae sarta tecta esse voluerunt ob idque se arma cepisse dictitabant, ne ad extremum immunitates convellerentur. Et quia in illis tractatibus praecipua fiebat mentio portorii, illud etiam nos ab illis accepimus in conditionibus, ita tamen, ut de eo in comitiis regni concluderetur. Comitia deinde fuerunt indicta. Ipsi quasi ex composito sero venerunt et iam imminente fine comitiorum comparuerunt, ita tamen, quasi a proposito suo resilire viderentur. Et cum id privatim manifestius ex ipsis intellexissemus, dixi Dtionibus Vestris sine ulla dissimulatione, sed surdis videbatur cani fabula, ac si iam omnia in arbitrio essent nostro statuendi de illis, quid vellemus. Appropinquabat postea tempus exspeditionis nostrae in Moschoviam, coegimus senatum Cracoviam, proposuimus ad consultandum de hisce negotiis inchoatis potiusque perfectis. Concordes fuerunt sententiae, ut aliquam rationem temporum haberemus et commodiori occasioni totam rem reservaremus. Quod quidem fecimus non gravatim, ita tamen, quod post pacificationem nostram Moschoviticam denuo Cracoviam senatum convocaverimus et eandem consultationem in medium proposuerimus; unde unicuique liquere potest satis lento pede in eo negotio a nobis fuisse processum. Neque aliud quicquam spectavimus quam bonum istius Rpcae; siquidem si meas privatas rationes magis considerassem, profecto omnem illam tractationem, quae tam diu suspensa haerebat, ommisissem et satis grandem summam pecuniae, quam mihi dabant, accepissem; sed fides mea et amor erga Rpcam non permisit, ut deteriori conditione eam civitatem posteritati traderemus, quam est a nobis multo labore nostro et vitae discrimine in fidem nostram accepta, cum nihil meum quaeram in regimine regni istius, quam decus et laudem immortalem. Dederamus itaque negotium Dno Cancellario, ut moderaretur istius privilegii omnibus conditionibus, quae duriores fuerunt; a quibus aegre deducebantur ita, ut in eo aliquando constiterit, quod nunc Dbus Vestris legebatur, et certe ego fidem meam contestor Rpcae, quod iam mitiores rationes non poterint inveniri, in hac praesertim temporum perturbatione et Gedanensium observata voluntate. Quae si Dbus Vestris placebunt, bene est, sin minus, nemo nobis causam imputet, si ad aliquas difficultates denuo fuerit perventum. Commemorabant nonnulli Dtionum Vestrarum excessus, qui illinc solent esse; sed si aliqui sunt, corrigendos existimaremus, praesertim vero in iudiciis celebrandis et executione obtinenda; sed credant mihi, quod satis leves actiones illis hoc nomine post nostram curiam intentantur saepiusque indignamur importunitati talium imperitorum hominum et ob eam causam cuperemus restringi eam evocatio-

num licentiam. Habent etiam civitates nostrae Cracovia, Vilna libertates KD suas de appellationibus post curiam non admittendis; sed cum videremus id aliquando gravamini esse iniuria affectis, ita constituimus, ut liberum quidem esset omnibus provocare et ex officio magistratum citare, sed si quis temere aut citasset aut movisset litem, ut certam poenam referret temeritatis suae. Atque utinam id in aliis etiam iudiciis fieret, profecto litigantium turbis subsellia non premerentur.

De litteris moratoriis idem facimus [1]) Gedanensibus, quod et aliis incolis civitatum regni: cavemus indemnitati creditorum, ne cui fraudi sint litterae moratoriae, requirimus enim a talibus, ut a magistratu testimonium habeant infortunii sui et quod non alea aut prodigalitate amiserunt suas fortunas, sed iniquitate suae fortunae. Idem possumus dicere de salvis conductibus, quibus ne abutantur, qui patrocinium nostrum eflagitant, omnino cavemus; fit enim, ut tales impetrata fide publica multa moliantur et in magistratum committant, quod illis de iure et litterarum illarum praesidio minime convenit. Quocirca tales salvus conductus coarctamus et iniungimus, ut magistratui talis pareat legittime et iure contra se procedenti. De contuberniorum privilegiis Dnis Cancellariis mandavimus, ne quid illorum affectationi darent, quod esset in derogationem iuris communis. Multi enim privatim veniunt et petunt sibi dari hoc vel illud, quod est minime iuribus illius civitatis consentaneum. Itaque si quibus animus est veniendi, veniant cum scitu magistratus universi, ne ex diversitate privilegiorum fiant collisiones ordinum unius eiusdemque civitatis.

De meatibus navigabilibus Gedanum versus et Elbingam versus libenter consentimus, ut aequa pars aquae ambabus portibus defluat. Ad eam rem designabimus commissarios, qui fideliter inspicient, ne alteri civitati ab altera in eo fiat aliqua iniuria.

Acervus iniuriarum nobilitatis, quem ediderunt contra Gedanenses, alio tempore per nos revidebitur vel dabimus aliquibus id negotii, ut de singulis rebus inter partes exquirant et ad nos referant.

Haec obiter praefatus sum de negotiis Gedanensibus, non sum tamen alienus, ut deputemus aliquos rerum peritos, qui suspiciant puncta istius privilegii et recognoscant omnia diligenter, ne sit aliquid detrimento regni vel ad iniuriam aliquarum personarum.

Designavit itaque Rmos Dnos Archieppum Gnesnensem, Episcopum Cracoviensem, Dnum Cancellarium et Vicecancellarium, Dnum Thesaurarium et Palatinum Culmensem, sed hi postea nihil de hac re publice in senatu retulerunt de collationibus suis, sed ipsum privilegium est Gedanensibus concessum in senatu cum cautelis [2]).

[1]) D faciemus. [2]) D cum his cautelis ut.

K **Die 20 Februarii**[1]).

Posłowie Moskiewscy[2]) swym dawnym zwyczajem i pokłonami Króla J. M. witali. Odprawiwszy witanie zeszli się posłowie Moskiewscy z Ich Mciami Pany do traktatów z nimi deputowanymi, którzy ci byli: P. Wojewoda Wileński, Pan Wileński, P. Wojewoda Podolski, Pan Trocki, P. Wojewoda Bracławski, Pan Miński, P. Marszałek, P. Kanclerz, P. Podkanclerzy Litewski.

Tam pytali posłów Moskiewskich, z czym przyjachali. Powiedzieli, że gdyż jedno do żywota obudwu panów przymierze było, aby ten teraźniejszy ich pan przymierza potwierdził z Królem J. Mcią, bo niechce zawieść dusze ojca swego, który na to przysiągł dzierżeć pokój do 10 lat.

Na to powiedziano im od Króla J. Mci, że jeśliżeście jedno z tym przyjechali, tedy dobrego dzieła trudno sprawić; trzeba powrócić to, co jest królewskiego przy Moskwie, gdyż przyjaźń dobra być nie może, póki jeden drugiemu nie wróci, co czyjego jest. A jest to od Księstwa Wielkiego Litewskiego przy Moskwie: Smoleńsk, ziemia Siewierska, Psków, Wielgi Nowogród.

Na to Moskwa powiedziała, że to trudne rzeczy domagać się tego, co to się zastarzało; tak by też naszemu Panu Carowi wszej Rusi przyszło się upomionać Kijewa, Czerkas, Podola, Wołynia, bo też to kiedyś do Moskwy było, ale iż to stare rzeczy, nie za naszej pamięci odjęte, dajmy temu pokój a mówmy o tym, jakoby się spełniły ty lata w pokoju, jako zmarły carz nasz z Stefanem Królem byli postanowili, a to, żeby się krew chrześciańska nie rozlewała.

Na to naszy odpowiedzieli, że nie wrócicie-li naszego, trudna przyjaźń, bo miłości nie może być jedno między tymi, co sobie prawi. A tehby Król, by i chciał, nie może takiego pokoju uczynić temu, że przysiągł na koronacyi odzyskować to, co od tych państw odeszło. A też nam po przymierzu nic, wieczny pokój uczynić nam trzeba, żebyśmy pomierzywszy się na poganina się raczej obrócili społem, gdzieżeśmy wszytko chrześcianie, a lepiej wrócić z dobrą wolą aniż, jako pierwsze, wojnąby się to miało odzyskować a rozlewać krew chrześciańską.

Oni powiedzieli, że na piędzi ziemi nie mają rozkazania ustąpić, ale przymierze jako za ojca postanowić, a będą-li Panowie o wiecznym pokoju

D Posłowie Moskiewscy Króla witali. Potym wyszedszy na traktaty z Pany Radami do tego deputowanymi podawali media do przymierza albo wiecznego albo dożywotniego, jakoby się najlepiej Królowi J. Mci podobało. Naszy chcieli na nich co wytargować, ale borsukowie wyrozumieli też to

[1]) D Vigesima Februarii. [2]) *W tekscie* D *jest tylko krótkie tych namów streszczenie, które tu podajemy jako drugi tekst równoległy.*

mówić chcieli, niech albo Król Polski pośle do cara naszego albo z obu stron posły ześlą na jakie miejsce, gdzieby się posłowie zjachali, a teraz postanowić przymierze, żeby wolniej się o wiecznym przymierzu albo pokoju mówić mogło. Bo na wojnę ukazować, to w ręku bożych i zwycięstwo. Bo mieliśmy my też na was pierwej szczęście, wy na nas teraz, już nas też P. Bóg dość za grzechy nasze nakarał, owa się już nad nami zmiłuje. K

In istis altercationibus rozszedł się ten dzień. Panowie deputaci Królowi J. M. tę sprawę powiedzieli.

---

byli, że tu u nas niegotowość i sejmu zatrząśnienie i takżeć, jako ludzie powiadali, cum bonis verbis tylko do kniazia wielkiego są odprawieni. D

Eodem [1]) quoque tempore tractatum est a Lithuanis cum Poloniae proceribus ad hoc negotium deputatis, ut videlicet Regia Mtas provinciam Livonicam, prout ante tenuerunt antequam ab hoste Moscho erepta fuerat, ducatui Lithuaniae adiungat et incorporet [2]), offerebantque Lithuani [3]) in supplementum suarum expostulationum capita privilegiorum in compendium redacta, quibus eandem Livoniae provinciam potius ad se quam regnum Poloniae pertinere ostendebant. Quorum privilegiorum capita sequuntur [4]). KD K

[1]) *To co tu następuje od* Eodem *do* privilegiorum *jest w dyar.* **D** *dopiero pod 21 lutego po słowie:* criminales. [2]) **K** *nie ma* et incorporet. [3]) **K** *nie ma* Lithuani. [4]) **D** *nie ma ustępu od* in compendium *do* sequuntur, **K** *zaś ma po tym ustępie cały szereg aktów inflanckich w polskiem streszczeniu (na 23 stronach rękopisu), po większej części już drukowanych, a mianowicie:* 1) „R. 1501 z obozu pod Kiesią“ *przymierze W. Plettenberga z Alexandrem, Dogiel V 159;* — 2) „Roku 1526 Regalia Caroli V Waltero a Pletenberg data“; — 3) „Roku 1540 Regalia Caroli V Rigensibus data Viennae“; — „Roku 1557 pod Pozwolem“ *14 września* 6 *aktów t. j.:* 4) *list Fürstenberga o wynagrodzeniu Arcybiskupa Ryskiego;* — 5) „Ugoda przez posły i komisarze króla rzymskiego Ferdynanda“ *o granicach i zabiciu Łąckiego;* — 6) „Zastanowienie tychże komisarzów ... między Mistrzem i Królem...; — 7) *Dyplomat Fürstenberga, Dogiel V 210;* — 8) *Aprobacya układu, ibid. 215;* — 9) *Przymierze Mistrza z Zyg. Augustem* „przeciw Moskiewskiemu“, *ibid. 219;* — 10) „Roku 1559 die ultima Augusti Vilnae Kettler ucieka się pod obronę Króla“, *ibid. 223;* — 11) R. 1559 die 23 Febr Rigae Plenipotencya od stanów Inflanckich Mistrzowi na stanowienie z Królem“; — 12) R. 1559 11 Aug. Venden, W. Fürstenberg daje moc Kettlerowi ku stanowieniu z Królem; — 13) R. 1560 die 14 Febr. Rigae, *dyplom Kettlera, Dogiel 228;* — 14) R. 1560 die 15 Febr. Rigae, *dyplom Arcybiskupa, ibidem 231;* — 15) R. 1566 die 10 Decembr. Venden Unia stanów inflanckich z W. X. Litewskiem; — 16) R. 1566 die 25 Decembr. Konfirmacya tej uniej na sejmie walnym Grodzieńskim, *Dogiel 269;* — 17) Conclusio comitiorum Parczoviensium Anno 1564 (we wtorek przed św. Wawrzyńcem *t. j. 6 sierpnia*) qua deputati ex Regni proceribus Litwanis ostenderunt Regiam Mtem Poloniae simulatque Regni Senatores nullo pacto id promittere posse, ut secundum tractatus occasione Livoniae initos hac eadem provincia potius Ducatui Lith. quam ipsi Regno Pol. adiungeretur. *Ten reces sejmu parczowskiego, o ile nam wiadomo dotąd nieznany, podano tu dosłownie (8 stron folio), po polsku, a zawiera on w sobie: 1) odłożenie unii do przyszłego sejmu wspólnego dla Litwy i Korony, który ma się odbyć 1565 r. zaraz po sejmie koronnym; 2) przyzwolenie na zastaw dóbr koronnych do sumy 300,000 złr. na*

K **Die XXI Februarii.**

Rex criminales actiones iudicabat, inter quas Brodoviorum controvertebatur [1]).

KD **Die XXII Februarii [2]).**

Panowie Posłowie o Ciecierskie mówili z P. Wojewodą Podlaskim, aby mandaty dano ad viciniorem capitaneum; o Chandzińskiego [3]), aby się jego sprawa skończyła; o Oborskiego, aby merita jego bellica recompensarentur [4]) certo donativo et agri donatione; Chański causa contra impios filios aby była sądzona; Staphira, poborca Sandomirski, aby miał czas do szukania pieniędzy poborowych od złodzieja ukradzionych; P. Starosta Piotrkowski aby ufolgowanie miał w kwarcie dla wolności Piotrkowian; infames niektórzy, qui in oppugnationibus se fortiter gesserunt, ut honori restituantur parte ad id consentiente; mieszczanie Kamienieccy aby przy wsi zostali. Responsum est ad singula per D. Cancellarium iuxta rei exigentiam.

K Tegoż dnia zeszli się znowu Panowie ciż co pierwej z Moskiewskimi posły używszy tych ceremonii, których zwykli będąc u Króla J. Mci.

Tam toż co i pierwej powiedzieli im, że choć nie wszytkiego chce Król, co jest przy Moskwie od W. Księstwa Litewskiego, ale wżdy części: i póki nie powiecie, co myślicie postępić z tego, co zdawna wzięto, o przymierzu ani myśleć. — Oni też powiadali: nie mamy żadnego rozkazania o tym i na piędzi ziemie ustąpić nie możemy, ale postanówcie tu przymierze, poślijcież posły do cara naszego, tam z nim traktujcie w pokoju.

Powiedziano im, że nam po przymierzu nic, wiecznego pokoja trzeba, abyśmy społem na nieprzyjaciela Krzyża św. się obrócili a między sobą krwie chrześciańskiej nie rozlewali; ale przyjaźń być nie może, póki sobie nie powracamy, co jest cudzego przy kim.

Gdy oni ut supra swe prowadzili, et sic discessum est.

Post eorum itaque discessum posłał Król J. Mć do nich P. Haraburdę kasztelana Mińskiego z P. Haikiem pisarzem: nie mają-li nic więcej rozkazania, jedno jako Panom Radom powiadali, aby się gotowali w drogę pożegnawszy Króla J. Mci, bo Król J. Mć przymierza nie uczyni, jeśli czego nie postąpią. A to temu się uczyniło, aby je zrozumieli ci [5]) posłańcy.

Oni constantissime twierdzili, że nic nie mają in commissis, ut supra. Przydali i to: »Chocia wy cieszycie się rzeczami domowymi naszymi i zdacie się sobie wiedzieć je, ale i my wasze wiemy, że chce Król wojnę wieść,

opłatę żołnierza w Inflantach, dokąd mają być wysłani także komisarze Polacy dla załatwienia różnych spraw miejscowych; 3) odłożenie czasu odsiadywania wieży przez zabójców na to skazanych, którzy służą wojskowo, do ukończenia wojny; 4) skasowanie wyroków sądów grodzkich i ziemskich, wydanych od ostatnich sejmików, o ile gdzie odbywano sądy w tym czasie niewłaściwym. [1]) **D** Vigesima prima Februarii. Sądził Król J. Mć criminales. *Potem następuje* Eodem *i t. d. zob. str. 255.* [2]) **D** Vigesima secunda Februarii. [3]) **D** Chądzińskiego. [4]) **K** compensarentur. [5]) *W Rkp.* co.

ale groszów nie ma a ziemia nie chce dać, a my dzieng dość mamy«. K
I wyrozumieli to nasi posłańcy, że, by była zgoda, wyhandlowałoby się na nich który zamek, ale dowiedziawszy się o naszej niezgodzie na sejmie śmielsi się stali i nic nie postąpili.

Wezwano ich potym i uderzywszy czołem Królowi J. Mci, ut fit, szli indzie z Pany.

Tam tak mówiono z nimi: Nie dlatego tych rzeczy mówić będziemy, abyśmy was od wiary pana waszego odwodzić chcieli, bo jako wiernie my służymy panu swemu, Królowi J. Mci, tak i tego wam życzymy, abyście wy też wiernie służyli; więc i dla tego, abyśmy śmierci panu waszemu życzyli: nie życzymy ich (!), niech będzie zdrów i żyw hospodar wasz długo i daj Boże, by i potomstwo miał. Ale gdzieby P. Bóg co na pana waszego przypuścił śmierć jako na człowieka, pytamy, nie myślelibyście wy się z nami miłością chrześciańską tak złączyć, jako się to z nami Polaki Litwa złączyła, żeśmy jedno, żeby zatem snadniej nieprzyjacioły Krzyża ś. nam zwyciężyć, którzy tak wysoko z myślą się swą i zwycięstwy wynieśli.

Zumieli się posłowie usłyszawszy to i jęli mówić: Daj był długo zdrów i żyw hospodar nasz; my o tych rzeczach mówić nie chcemy ani się nam godzi. Daj Boże zgodę i jedność w chrześciaństwie, żeby się chrześciaństwo społem na pogany obróciło. Powiemy to panu swemu i bojarom pierwszym, wy też to wskażcie, chcecie-li, przez posły swe.

In summa widziało się to, że aequis auribus słuchali tego, Królewi J. Mci ni ocz też nie szło, jedno by to tam rozgłoszono w Moskwie było[1]) w tej ich niezgodzie; bo iż kniaź Moskiewski chory, przypadłaliby śmierć nań, aby to in memoria a recordatione ich było[2]).

Szli potym do Króla Panowie, opowiedzieli to.

Potym wróciwszy się postanowili z nimi pokój od przyszłych Świątek do dwu lat; którego Król nie poprzysięgał, jedno ci Panowie, co na deputacyi byli, swymi imiony i zaręczeniem za pokój przyrzekli i do listów pieczęci przyłożyli. Także od swego cara posłowie moskiewscy etc.

Radziby byli do 7 lat pokojowi Moskwa jako i pan ich zmarły był uczynił. Ale Król J. Mć nie chciał, temu, że jeśliby stany koronne w tem ich zamieszaniu do wojny na przyszłym sejmie byli inclinati, aby im przymierzem Król J. Mć drogi nie zamykał.

Infra hoc tempus kauza[3]) o nieboszczyka Grzywę contra Swietoslaum[4]) KD
Rybiński introducta. Lecta scrutinia, ex quorum lectione elicitae sunt verisimilitudines, quibus probabatur eum esse[5]) occisorem. Convictio decreta

[1]) *W Rkp.:* jedno to tam rozgłoszono w M. byli. [2]) *Zob. Dodatki, list Bielawskiego starosty grodzień. do Króla Stefana z 5 kwiet.* [3]) D Potym kauza. [4]) D Świętoslaum. [5]) D fuisse.

KD et statim facta; ipse post fornacem intra cancellos coniectus supplicio capitis condemnatus sine honoris privatione.

KD Zatym wołano P. Krysztofa [1]) Zborowskiego ad audiendam sententiam [2]). Instygator: Najjaśniejszy Mściwy Królu! Sprawa P. Krzysztofa Zborowskiego z J. Mcią P. Kanclerzem post obtentum lucrum in contumaciam na tym tylko należy, abyś W. K. Mć raczył nań extendere poenam dekretu swego. Przeto J. Mć P. Kanclerz prosi, aby W. K. Mć dekretowi swemu dosyć uczynić raczył.

J. Mć P. Kanclerz: P. Bóg to wie, wie też to W. K. Mć i insi W. Mci raczyliście to po mnie baczyć, żeciem nie zapalczywie, nie skwapliwie w tym postępku sobie postępował; oczekiwałem, dilacyem pozwalał, aby była strona do inakszych media przystępowała, któreby były z ochroną poczciwego mego i jej także. Ale iżem miasto tego baczył jakieś samołówki i jakoby nogi zastawianie a prawie lekkie tej sprawy uważanie, musiałem się przychylić do dalszego poparcia bacząc, żeby mi to było sławie mej nocivum, gdybym dalej przeciw takiemu nie poparł, który mało się sam w swej dobrej sławie kochając na cudzą się wszetecznie puszcza. Przeto mi żaden za złe mieć nie będzie, iż do tego dalszego postępku udawam się prosząc J. K. Mci, by dekret swój Pański extensione poenae zawarł.

P. Marszałek Koronny kazawszy otworzyć drzwi dekret ferował:

Pl Potem w piątek t. j. 23(l) Februarii przed wieczorem na dwie godziny gdy już Król J. Mć miał wstawać z sądu, kazano przywoływać P. Krzysztofa Zborowskiego do sądu J. K. Mci. Stanął pisarz Radomski, J. Mć Pan Gnieźnieński; i kiedy woźny uczynił relacyą, zawołał P. Krysztofa Zborowskiego. A w tym P. Marszałek Opaliński kazał izbę, w której Król J. Mć siedział z Radą, szeroko otworzyć, którą przedtym dobrze zamykano, coby każdy wszedł i słyszał.

Gdy otworzono, wstawszy P. Kanclerz uczynił rzecz w ten sens: P. Bóg mój świadek, którego zawsze na świadectwo biorę, iż w tej sprawie nic popędliwie nie postępowałem. Uczyniłem to prawie rad nierad uchraniając uczciwego swego, ale owszem radbym był temu, aby strona do jakichkolwiek inszych sposobów przystępowała; ale jeszcze miasto tego przyczyn inszych szukała, któremi wzgardę ukazowała. Przeto kto o swoję sławę, o swoję uczciwość nie dba, sam sobie winien będzie.

Potym Marszałek Koronny Opaliński dekret ferował stojąc przy Królu

---

P P. Marszałek Koronny przeciw P. Krzysztofowi Zborowskiemu dekreta ferował in crimine laesae maiestatis et convicii od P. Kanclerza i od P. Dzierzka:

[1]) **K** *nie ma* Krysztofa. [2]) *Odtąd znowu trzy teksty równoległe, obok których czwartym tekstem jest krótkie streszczenie* **Cz III**: Odsądzon był potym czci P. Zborowski na tymże sejmie,

Dosyć cierpliwie J. K. Mć w tej sprawie wielkiej a gwałtownej sobie KD
poczynać raczył, bo jako się zaczęła od pierwszych dni sejmu zaczęcia [1]), aż do tego czasu dosyć cierpliwie czekał, nie kwapiąc się z dalszym postępkiem, dla tego, aby się strona uciekła do przeprawy łaski J. K. Mci. Ale iż tego strona zaniedbała, przeto J. K. Mć bacząc, iż i ten występ jest przeciwko Bogu, przez którego zwierzchność [2]) królewska panuje; bacząc, iż jest przeciwko Rpltej naszej, o której się on głowę kusił; bacząc, iż to jest przeciwko wszytkiego świata narodów zwyczajom, u których to jest horrendum, u których to jest abominandum, u wszech ludzi, gdy kto tempore belli contra patriam, contra principem consilia miewa, — jakoż to strona czyniła, jako się z świadectw poprzysiężonych pokazało, konspiracye z nieprzyjacielem co nagłówniejszym czyniąc, co jest abominandum u wszech ludzi: — dla tego wszyt-

---

J. Mci po prawej stronie w te słowa: W tej sprawie z J. Mcią P. Krzysztofem Pl
Zborowskim J. K. Mć, Pan nasz Mciwy, jako pan chrześciański postępować raczył, jako prawo pospolite uczy, i choć już dawno Ich Mć PP. Senatorowie na tę sprawę zdania swe powiedzieli i wota swe odprawili, choć dawno jest przekonanym, jednak nie skwapiał się, z dekretem swym pańskim czekał tak długo folgując, żeby się albo do jakiej pokory uciekła albo dróg takich szukała, coby J. K. Mć uskromić. Lecz iż tak bardzo nie dbała o się i o poczciwość swoję tamta strona, J. K. Mć nie mogąc się doczekać upamiętania strony przeciwnej i owszem co inszego słysząc o niej, oto J. K. Mość, Pan nasz Mciwy, dekret już swój ostatni w tej sprawie przeciw P. Krzysztofowi Zborowskiemu ferować raczył. Iż tedy pozwany i przekonany ten Krysztof Zborowski przeciw prawu bożemu i przeciw ludzkiemu i przeciw prawu pospolitemu polskiemu zapomniawszy Boga i poczciwości swej szlacheckiej, także zwierzchności J. K. Mci, lekce sobie poważywszy prawo pospolite, ważył się tego stać o zdrowie J. K. Mci, przeciw ojczyźnie służyć nieprzyjacielowi Koronnemu, majestat J. K. Mci słowy nieprzyzwoitemi łżyć i sromocić, tedy J. K. Mć, Pan mój Mciwy, wedle prawa po

---

Król J. Mć, N. Mciwy Pan, nieskwapiać się raczył w tej sprawie P. Krzysztofa P
Zborowskiego, tak długo ją przewłócząc, która począwszy się na początku sejmu, na dokończeniu sejmu się kończy; oczekiwał tego, aby się był wyznawszy występek swój o miłosierdzie Króla J. Mci starał, bo się o zwierzchność kusił, przeciwił się majestatowi i magistratui, kusił się o zdrowie Króla J. Mci i zdrowie wszystkiej Rpltej, najgłówniejszemu nieprzyjacielowi, Kniaziowi Moskiewskiemu, do służby się oddał i na to pieniądze wziął i przysięgał mu, co jest et contra iura gentium i z zelżywością narodu Polskiego,

[1]) D zaciąga. [2]) D wierzchność.

KD kiego J. K. Mć Krzystofa Zborowskiego w tym przekonanego czci odsądzać raczy i odejmuje od niego prerogatywy wszytkie, odejmuje sukcessye, confiscationem bonorum nań extendować raczy, a nietylko na [1]) samego to wszytko to [2]) extenduje, ale na te wszytkie, którzyby mu favore, consilio, auxilio pomocni byli, te poenas skazować raczy.

Także z strony P. Kanclerza, iż nie stanął ani dekretowi J. K. Mci dosyć uczynił, J. K. Mć czci odsądzać go raczy i bezecnym pronuncyuje.

Tymże sposobem w sprawie Dzierzka ferować i poenam infamiae extentować raczy, i [3]) przydawa J. K. Mć woźnego, aby ten dekret na pospolitych miejscach obwołał, także i do starostw mandaty dać rozkaże, aby temu dekretowi, kazawszy ji obwołać, exekucyą czynili. (Potym Król J. Mć

Pl spolitego tegoto Krzysztofa Zborowskiego człowieka tak zapamiętałego czci i poczciwości odsądza i bezecnym czyni i dobra jego wszystkie konfiskuje i wszystkie jego pomocniki i faktory dekretem swym królewskim i mocą tego sejmu. I rozkazuje Król J. Mć dać mandata do starostów swych, aby tego Krzysztofa Zborowskiego, czci odsądzonego, bezecnego łapali, imali ze wszystkimi jego pomocnikami i fautorami i exekucyą czynili według prawa. Który dekret rozkazuje J. K. Mć woźnemu obwołać w mieście i zamku i do inszych województw i powiatów rozesłać każe, aby tym każdy wiadomość miał i z nim, bezecnym, spółku żadnego i towarzystwa nie miał, także i w domach swoich nie przechowywał pod takąż winą.

Po tym dekrecie tenże Marszałek ferował dwa dekrety na tegoż Krzy-

---

P który zwykł zawsze wiernym bywać panom swym i wiarę cale chować. Przeto to tego Krzysztofa Zborowskiego Król J. Mć poczciwości odsądzać raczy i wszytkie prerogatywy i urzędy i wolności, coby stanowi szlacheckiemu należały, od niego odejmuje a bezecnym go czyni, a nie jedno jego, ale i te wszystkie, którzyby mu consilio, auxilio, favore pomocni byli albo w domach i majętnościach swych przechowywali, taką winą karać cum confiscatione omnium bonorum mobilium et immobilium; i nie zaniecha Król J. Mć dać mandatów do wszystkich starostów, aby był iman i na gardle karan; ażeby wiadomość tego wszędzie doszła każdego, przyznawa Król J. Mć woźnego, aby publikować to po wszystkich placach wedle prawa. A iż też miał sprawę z J. Mcią P. Kanclerzem o potwarz, którą włożywszy nie dowiódł, o co dekretem J. K. Mci był skazan rewokować to, to jest wedle prawa odszczekać, in defectu na dnie w wieży rok siedzieć jako o głowę i tak płacić, to w dośćnieuczynieniu ma go infamią skarać Król J. Mć: iż temu tedy dość nie uczyniwszy dekretowi infamii podległ a pod penę

[1]) **D** nań. [2]) **D** *nie ma* to. [3]) **K** *nie ma* i.

sam przypomniał) i rzekł P. Marszałek: Jako w wielkiej sprawie nie może się wszytko baczyć, ale mi Król J. Mć przypomniał, iż dać raczy mandaty do starostw, aby ten bezecnik był imany i przez nie karany na gardle, jako takie karzą. KD

sztofa Zborowskiego, jeden od Kanclerza i hetmana koronnego Jana Zamojskiego a drugi od Dzierzka i razem obwołać kazał. Pl

podpadł, tego bezecnego Krzysztofa Zborowskiego znowu Król J. Mć czci odsądza. W takiejże sprawie takiej penie podpadłszy i od P. Dzierzka, po trzeci raz go Król J. Mć czci odsądza [1]). P

Potym przyszli Panowie Posłowie Litewscy skarżąc się na swe nieszczęście, że dla mieszania rzeczy przyjść nie może do spraw proponowanych, bo jakieś prawne postępki inferują Panowie Posłowie Polscy, którym oni nie rozumieją. Prosili repetitis vicibus, aby trybunału ich autoritas wcale została (a szło o sprawę P. Dembińskiego), także, aby się dalej postąpiło z strony Inflant [2]). Powiedzieli, że my się z Pany swymi nie obchodzimy uporem, turbacyami, sedycyami i nijakim niesłusznym obyczajem, wolimy prośbami uniżonemi, aby powinność swą w miłościwej łasce odprawować raczyli. KD

P. Saphia [3]) odpowiedział od K. J. Mci, że to, co sobie zgodnie postanowili, chce K. J. Mć mieć pro rato et grato. O sprawach Inflanckich [4]) oczekiwa K. J. Mć spólnego porozumienia stanów wszytkich.

J. Mć X. Arcybiskup mówił in eum finem, że się starają Rady Koronne, aby obojemu narodowi prawa były trzymane, ale w sprawie P. Dembińskiego iustum esse, aby Król J. Mć kognicyą uczynił, dawszy glejt, którego kancelarya Litewska obstante iuramento dać nie chciała. Przytoczył sprawę Panów Kiszków z Pany Firlejami, że similis była.

Agebatur igitur causa Dembinii.

Die XXIII [5]) Februarii.

Fuit secreta consultatio de rebus et legatione Moschovitica, praeterea nihil.

Interim Boniecius productus ad capitalem poenam subeundam; dumque carnifex illum feriret gladio, non potuit cervicem praescindere, ictu tantum minime laetali illum vulneravit, statimque a patre et aliis abreptus ductus ad chirurgum aliquotque iuncturis vulneri adhibitis voluitque festine

[1]) *Tu się kończy dyaryusz* P. [2]) K Iflantów. [3]) *Lew Sapieha Podkanclerzy Litewski.* [4]) K Iflanckich. [5]) D vigesima tertia.

KD egredi civitate, ne iterum morti traderetur. Sed Bielavius [1]) missis servitoribus illum retraxit, quo facto maximam invidiam passim apud omnes sibi conflavit, qua ne periculosius deflagraret, missum iussit facere, et liber ita evasit.

Die XXIV Februarii [2]).

Dies dominica.

Die XXV eiusdem [3]).

Dni Nuntii venerunt petentes a rege, ne iudicium sibi usurpet actionis Dnae Włodkowa, quae contra leges in comitia sit citata in articulo iudicii castrensis.

Dnus Cancellarius vehementi usus oratione [4]) diluendo ipsorum postulationem et in medio producendo mancum, cui ambas manus amputasset Stadnicius Thomas [5]), Mlodecium quendam, eam libertatem esse nostram, ut eam pro libitu factiosorum torqueamus neque illorum audaciae et improbitati obicem [6]) ponamus; vim inferri privatis hominibus [7]) contra libertatem publicam, vim inferri magistratibus, dum iudicata exequuntur, vim inferri legibus ipsis, et tamen nulla nos earum rerum indignitate et commiseratione tangi. Rogavitque regem, ut iudicaret causam introductam.

Rex procedere decrevit in contumaciam partis absentis.

Pan Trocki potym od Panów Litewskich conquestus est Królowi J. Mci, że ordines regni a negotio Livonico cum illis procedunt de facto voluntque, ut in omnibus stetur ipsorum voluntati, iudicio et arbitrio. Ostendebat incorporationis anni 61 certa documenta, ostendebat privilegiorum exempla ab nuntiis Livoniensibus mutuata, qui hoc idem cuperent, ut haec provincia adiungatur Lithuaniae. Multis cladibus, multis impensis et sanguinis effusione quaesitam esse provinciam in commune, maiores tamen suas fuisse tam belli quam onerum omnium tolerationes. Opportere, ne aequalium iudicio removeantur premiis belli perpessionumque [8]) communium; quod si id fieret, non aliter id interpretaturos, quam contemptum, et [9]) illachrimando ducturos amissa libertate amisisse etiam patriam.

Similiter Dnus Palatinus Vilnensis.

Na to J. Mć X. Arcybiskup odpowiedział expostulando, quod non

[1]) **D** Belianus. [2]) **D** 24 Februarii. [3]) **D** 25 Februarii. [4]) **D** vehementissima oratione. [5]) *Zapewne błędne imię, zaraz dalej, str. 263, nazwany Marcinem; tak Paprocki 203 (wyd. Turow.) jak Niesiecki, VIII 479 (wyd. lip.) wyliczając kilku synów Marcina St. ze Żmigrodu, urodzonych ze Zborowskiej, znają tylko Marcina, później kasztel. Sanockiego, a nie podają Tomasza; ich siostrą była Katarzyna Włodkowa, u której w Piekarach pojmał jej wuja Samuela Zborowskiego podstarości Krakowski Mikołaj Urowiecki.* [6]) **K** obiicere, **D** se obiicere. [7]) **K** omnibus. [8]) **D** possessionumque. [9]) **D** ex.

prius secum de ea re ageretur, quam [1]) Regiae Mti conquereretur. Meminisse KD se unionis et vinculorum coniunctionis, quibus mutuo essent adstricti, necesse esse [2]), ut alter alterius onera portet et in charitate ferat. Venisse non ita pridem nuntios Polonos, qui acerbitatem invectivarum accusarent in Lithuanicis nuntiis, autoritate senatoria admonitos esse, ne talibus offenderentur, sed aequo animo tolerarent. In Livonico negotio nihildum [3]) actum esse, quod illorum iuribus incommodaret. Expectandum iudicium et censuram Mtis Regiae, nisi maluit de eo novam fieri communicationem, ut mutuis consiliis res componi possit permissu Regiae Mtis.

Regia Mtas assensit, ut deputati ex senatu et ex nuntiis de ea re conferent. Sed res in crastinum dilata.

Panowie Posłowie przyszli i prosili, aby Król J. Mć cassaret pozwy o cło u Góry i Nogatowe [4]).

Responsum est a Dno Cancellario, że Król J. Mć non suum agit negotium, ale Rpcae. Żołnierskie to są pieniądze, które Rpca winna [5]), a żeby kto rozumiał ultra determinationem uniwersału productam [6]) esse exactionem, tedy obrachowawszy czas obaczy to, że jeszcze było nie wyszło, bo się nie rachuje od skończenia sejmu, ale od pozwolenia dwojga województwa, które było sobie do braci wzięło. Otóż Król J. Mć musi w to wejźrzeć diligentius.

Ciż Panowie Posłowie prosili za P. Wojskim Oświecimskim, aby cło od ryb wybierał na swój urząd od Slęzaków. Responsum: Wejźrzy w to Król J. Mć.

Postea introducta [7]) causa Dni Thesaurarii et iudicis Lucoviensis. Decretum, ut inscriptio sit valoris eius, quam aliae inscriptiones obtinent. Propter recognitionem autem contrariam iudex officio privatus; pro damnis servata actio. Aliis collegis dilatio infirmitatis concessa.

Panowie Posłowie prosili, aby nuntios a civitatibus et nobilitate ducatus Prussiae słuchał, którzy gravamina przynieśli [8]) contra ducem Anspachium, et commissarii mittantur in eo negotio cum plena autoritate et facultate, także commissarii mittantur [9]) ad fines determinandos cum plena autoritate et facultate inter Prussiam, Masoviam et Podlachiam.

Panowie Posłowie Pruscy toż wnosili [10]).

Responsum est: Regia Mtas audiet nuntios, rozkaże do posłów Anspachowych, aby dali sprawę o sobie, którą Król wyrozumiawszy komisarze pośle. Appellationes Król J. Mć będzie sądził, które od Anspacha przyszły.

Causa Młodeckiego zatym przywołana przeciwko Stadnickiemu Marcinowi. Brat jego Stanisław brał mu dilacyą vera infirmitate. Dana

[1]) **K** quod. [2]) **D** esset. [3]) **KD** nihil diu. [4]) **K** Negatowe. [5]) **D** Rpltej ujmują. [6]) **D** perducta. [7]) **D** inducta. [8]) **D** privilegii. [9]) **D** *nie ma od* in eo *do* mittantur. [10]) **D** prosili.

KD jest. Temuż też Młodeckiemu dano na [1]) scrutinium; skrutator z dworu propter securitatem actoris.

Pani Włodkowa wołana ex arresto. Brat jej P. Stanisław stał przy słudze, który excepcye czytał z pisma. Naprzód excipował contra forum, wnosząc statut anni 1526 de bannitis et complicibus, że w grodzie ich forum, i ex absurdo duxit argumenta, zwłaszcza że tym pretextem domów wiele od urzędu byłoby plundrowanych i gwałconych, i nie miałby go patrzeć jedno w onej majętności, w której bannitus ante iuris et causae amissionem mieszkał, a complex to właśnie, któryby bona illa cum persona bannita bronił. Zarazem contra actorem excipował, pokazując że P. Urowiecki [2]) już desiit esse vicecapitaneus, nie może de praeterita iniuria officii agere; esse id peculiare munus capitanei, ut iniuriam officii sui persequatur.

Na to P. Instygator distinxit bannitiones civiles a criminalibus, także też fora ich. Akcyej Samuela Zborowskiego forum było [3]) na sejmie ex criminali causa, ergo et complicis jego forum na sejmie, bo complex sequitur naturam causae sui principalis. Żeby to na ten czas causa była criminalis, dekret królewski obmawia. Przeto ta bannicya jest alterius generis, quam civilium bannitionum, które gdy piszą, mają taxę [4]) damni, a criminales ad poenas legum referują. K'temu Korczyńska konfederacya taka jest, że nie tylko officio admittit contra bannitum processum, ale omnes obligat ad consurgendum contra tales, qui se iure communi non contentaverint. Lecta est confoederatio. Stądże inferował, że jako forum jest, tak i actor legitimus, który pro violatione officii sui czyni.

J. Mć P. Kanclerz potym wywodził, że tu jest forum, bo pro violatione officii idzie. Strzelano tam na urząd. Comtemptus legum invaluit. Violatio officii increbrescit. Nihil tuti, nihil sancti relinquitur. A jeśli Król J. Mć magistratuum violationes non iudicabit, któż będzie sądził? Tu jest forum, co się znaczy i [5]) z dekretu Henrykowego contra profugum Zborowski ferowanego, którego extrakt wyjęty jest z ksiąg Lwowskich. I gdy ji tam publikowano, powiedział Samuel Zborowski zebrawszy się: »Niechże mię ten ślep przyjdzie imać«. — Czytał dekret in forma amplissima napisany i przypominał [6]), jako następował prawie na sumnienie jego, chcąc urząd w jego personie obelżyć.

Panowie wotowali et ex hoc fonte, że ex criminali causa complicitas urosła, i k'temu, że pro violatione officii agitur, forum esse.

Rex decrevit procedere.

In ulteriori processu toż strona mówiła co i pierwej. Replicavit iterum P. Kanclerz wspominając prolixe sprawę tę postępku przeciw niebo-

[1]) D ad. [2]) K Hurowiecki. [3]) D *nie ma* było. [4]) K taxae. [5]) D *nie ma* i. [6]) D przypomniał.

szczykowi P. Samuelowi, że nie mogło być inaczej, jedno go tam imać, KD gdzie o nim urząd wiedział.

Panowie wotowali, ut respondeat.

Rex idem.

In responsione wzięła się ad evasionem, że non violavit officium. P. Kanclerz concessit, ale aby hac ratione, że tam ten tylko raz był a że go częściej nie przechowywała, k'temu, że[1]) tam nie strzelano na urząd.

Wotowali Panowie. Zgodzili się, ut evadat iuxta contenta citationis. Król także skazał.

Znowu Panowie Litewscy pokazowali się ze swymi munimentami, z którychby miała liquere inkorporacya Inflancka[2]) ab anno 1561, i konfirmacyą ukazowali[3]) Augusti; prosili, aby deputaci byli ad hoc negotium transigendum. I mianowano je: J. Mci X. Arcybiskupa et alios.

Zatym poseł Moskiewski przyjechał i uderzywszy czołem Królowi odesłany do Panów rzeczy namawiać.

Die XXVI[4]) Februarii.

Pan Nakielski od Panów Posłów powiedział, iż podniesienie wojny przeciw Moskiewskiemu wiele zagradza.

1) Że[5]) nervum belli nie masz, a bellum multa consumit.

2) Iż województwa drugie o tym i mówić nie dopuściły.

3) Wyniszczenie ludzi rycerskich, którym trzeba wskórać.

4) Zły urodzaj w Litwie.

5) Z inszymi nieprzyjaciółmi niepewność pokoju.

Obmyślawać pokój, w traktaciech podać Siewierską ziemię. Ale choćby i tego nie postąpili, pokój uczynić a do niepokoju przyczyny nie dawać.

Item prosili o Królową Jej Mć, aby kwarty nie dawała ani z Podlasia et ne id sit fraudi tenutariis cavere i z mostu Warszawskiego.

Ad haec respondit Dnus Cancellarius: Wyrozumieliście W. Mci rationes Króla J. Mci et senatus, jako occasionem istam datam u siebie poważali, jednak by byli conditionem bonam podali, przestałby był Król J. Mć na tym; ale gdy przyszło ad tractandum, powiedzieli, że nie tylko żadnej rzeczy dać nie chcą, ale nawet i makowego ziarna albo jeszcze czego mniejszego. Powiedzieli: »Możecie wy wiedzieć o naszych rzeczach, ale my też tak dobrze wiemy o waszej niezgodzie i niedostatku«. Otóż iż tam jeszcze wiele jest przy nim od w. księstwa Litewskiego, zdało się tego[6]) Królowi popierać za tą okazyą. A k'temu scopus tej wojny jest zmoc-

[1]) **K** *nie ma* że. [2]) **K** iflancka. [3]) **D** ukazował. [4]) **D** Vigesima sexta. [5]) **D** *nie ma* że. [6]) **D** to.

KD nienie przeciwko Turkowi, któremu sami nie wydołamy, a mamy z nim granice we dwoje: od Węgier [1]), bo tam municye cesarskie zniszczone; od Wołoch, tam o ścianę. Otóż accessio ista mogłaby in aequilibrio z nim nas postawić. Byłyby sąsiedztwa z Persy [2]), z inszymy mocnymi ludźmi, bo próżnać to: non otiando, sed acquirendo creverunt Rpcae; by były miały stać in termino, nie wielkąby były możność miały, ale proferebant fines a spoliis hostium ditabantur. Co iż jest nie po myśli W. Mci, dosyć jest [3]) Królowi J. Mci, dosyć senatowi [4]), że exonerarunt conscientias suas. Owa posteritas obaczy, kim się to dzieje, że ta okazya jest opuszczona, a będzie to im funestius; gdy nullis [5]) subnixi accessionibus w torkmyszach (!) abdúcentur w niewolą do Konstantynopola, natenczas posteritas pozna, jakie to consilium impedientium ocassionem istam.

De statu Moschoviae medyk powiada, że tam fatalis necessitas temu państwu imminet. Panowie nie potemu, zaledwie się w pogańskie ręce nie obróci. Jednak Król J. Mć zarazem z siebie onę powinność [6]) składa de recuperandis alienatis i już tego nie chce być powinien, z czym się opowiada o nas z dworu Hiszpańskiego. Żal się tego Boże.

O Królową J. Mć pozwala rad Król J. Mć, aby kwarty nie płacono.

Prosili posłowie, aby pokój stanowion był nie tylko z osobą Pańską, ale i z Koroną.

Potym do nich posłano Ich Mci X. Płockiego, P. Wojewodę Wileńskiego, P. Brzeskiego, napominając, aby rzeczy kończyli. Obiecali.

A interim nobilitował Król ex senatus commendatione Reginolda Szalapskiego [7]) i Sczerbicza [8]) i powiedział: Amplissima Polona nobilitas, quae toto orbe terrarum famam suam propagavit, magni habetur ubique, ita tamen, si virtuti nobilitas [9]) respondeat. Ea enim est, quae vere nobiles efficit. Unde isti, quos commendatio vitae, doctrinae, fortitudinis nobis commendatos facit, merito asciscendi sunt in nobilitatis ordinem et amplissima senatus intercessio merito debet habere locum. Litterae dabuntur ex cancellaria.

Gedanenses admissi. Dnus Cancellarius nomine regis: Privilegium illud [10]), quod Dtiones Vestrae petierunt, Regia Mtas cum senatu recognovit et dari Dtionibus Vestris constituit, ita tamen, ut illo privilegio nihil velit derogatum iuribus nobilitatis et iuribus Dni Episcopi Wladislaviensis. Ea omnia consilio senatus Dtionibus Vestris Regia Mtas dicenda mandavit.

[1]) **K** od Spiża. [2]) *W obu Rkp. jest* z Berski. [3]) **D** *nie ma* jest. [4]) **D** senatorowi. [5]) **D** multis. [6]) **D** one powinności. [7]) **D** Salapskiego. [8]) *Nobilitacya Pawła Szczerbicza w Źródłach Dziejowych XI 268; Szałabskich zaś albo Sulapskich, zresztą nieznanych, wspomina wprawdzie Niesiecki VIII 593, ale może tu przekręcona nazwa zamiast Solecki i może to jest nobilitacya Heidensteina, który wtedy, w 1585, otrzymał indygenat; niezwykłe imię Reginalda i wzmianka Króla o nauce zdaje się za tem przemawiać.* [9]) **K** *nie ma od* quae toto *do* nobilitas. [10]) *Zob. Źródła Dziejowe XI 271.*

Lempka gratias egit pro privilegio. Dnus Episcopus protestabatur de suis iuribus. KD

Panowie Posłowie przez P. Podkomorzego Krakowskiego przynieśli konstytucye i exkuzowali angustiam et temporis effluxionem Panów Litewskich zaparciem, którzy nie chcieli przystąpić dalej, ażby Inflancka [1]) sprawa była decydowana, i przez nie czas się upuścił tak, iż nie może się to konkludować, co namówili. Co jednak nieszczęściu przyczytać [2]) musi; wszakże to powiadają, aby constaret, że nie próżnowali, nie żeby podobieństwo było to utrzeć za tak mały czas.

Panowie Posłowie Litewscy przez P. Abraamowicza [3]) obmawiali się, że non per ipsos stetit. Gotowi byli do wszytkiego, jedno że coś inszego tam mówiono, niż co było trzeba. Przynieśli też swój statut, o który, aby był konfirmowan, prosili.

P. Grzybowski od posłów prosił, aby P. Doktora Oczka nobilitowano. Concessum.

P. Radoszewski: Nie dla tego się też podało, abyś się tym W. K. Mć miał zabawić, ale dla tego, aby W. K. Mci pokazano, że tam nie próżnowali, oprócz żeby tu tak W. K. Mć dać miał do pieczęci. Boć to jest omnium consensus, co to jest napisano [4]). Ale jednak czas skrócony widząc, przyjdą zatym W. K. Mć żegnać.

J. Mć X. Arcybiskup napominał, aby o sobie radzili inaczej. Zakon [5]) nie jest nań ustawiony, abyśmy mieli na tym przestać, co tam napiszą. De periculis a Turca imminentibus nihil conclusum, processus contra Nizovienses non sancitus, nihil provisum. Oświadczał się Bogiem i wszemi, że jeśli in aliquod gravius periculum przyjdzie Rpca, tedy to non per regem neque per senatum, ale przez te, którzy niczego nie znoszą dobrego de Rpca, którzy mieszają, a są jako turbo, który rozwieje wszytko i ptaki spłoszy, jakom mówił na propozycyą. Wspominał posyłanie Rad do nich, którzy nihil profecerunt suis persuasionibus.

Responsum a Rege: Na staraniu Króla J. Mci nie schodziło, coby [6]) ad ordinandas res et stabiliendas pace należało [7]). Wczasowi swemu Król nie folgował, na poły głód i przemorzenie znosił, dosyć z siebie czynił. Jeszcze z przodku tegoż dnia, gdy się sejm miał zacząć, do przywitania wzywał i nazajutrz także, aż pod wieczór przyszło do ręki. Trzeciego dnia propozycya. Po propozycyi sądził, powinności swej dosyć czyniąc; interventu unius causae siła czasu zdarto, ale interim Król J. Mć non destitit in officio suo aż do tego czasu przyjścia W. Mci, który hac tempestate

[1]) K iflancka. [2]) K poczytać. [3]) D Habrahamowica. [4]) D co się tu napisało. [5]) D Jakom. [6]) D aby. [7]) D nie należało.

KD (bo przyszli o czwartej popołudniu) niezwyczajny jest do utarcia tego iuxta naturam rerum statuendarum, coście W. Mci podali. Bo i sam tytuł coś ma foremnego. Artykuły namówione, ale nie podane, bo i tak wiele tego przeczytać non est possibile. Bo nie zwykł Król J. Mć mijać senatum, który in statione et vigilia Rpcae zasiadł, i trzeba jako do każdej rzeczy tak i do tej adhibere tempus et diligentiam. Tempus nie potemu, diligentia zatym musi na stronę, gdyż rzeczy wieczne mają być uważnie [1]), rozmyślnie stanowione. Król J. Mć, jako jest chętliw do dobrego, rad to przeczyta, jeśli mu W. Mci co dalej czasu użyczycie. Jeśli też nie użyczycie, oświadcza się przed Bogiem i przed ludźmi, będzie-li co złego, że nie on przyczyną, ale kto inszy. Mogłoby być pomknienie sub eodem actu.

Przyszli potym Posłowie. P. Raczko mówił, że nie chcą dalej czekać, od przywilejowanego czasu sześci niedziel nie odstępując, a proszą, aby jutro mogli żegnać. A iż są drudzy, co się na żegnanie nie zgadzają, jako to w różności narodów i spraw, aby to Król J. Mć łaską swą ogarnął. Powiedział, że mają przynieść Panowie Wołyńcy i Prusacy [2]) trybunał. O Wałowskie do Osieka szacować budowanie o komisarza prosili.

Rex [3]) subintulit: Referte id illis, quod cum nihil de [4]) provincia Livonica constituerint, id iam planius dico et pectus meum apperio, quod quicunque illam provinciam susceperit defendendam ex subditis nostris, eam ego illi in manus tradam.

Responsum est: Dum tempus habemus, operemur bonum. Co czasu stanie Królowi J. Mci, wejżrzy w te pisma. Prawa o sześć niedzielach nie chce naruszać, ale bywało to, że rzeczy namówione kończyły się pod onymże aktem et [5]) sine praeiudicio legis, i by non animi in [6]) contrarium praeiudicati, tożby i teraz mogło być. Ale to P. Bogu poruczyć.

Król J. Mć od sądów abstinebit i od inszych rzeczy iuxta postulata.

J. Mć P. Marszałek infames pronuntiavit in contunaciam: Milanowskiego, Stanimirowskiego, Tańskiego o bicie ojca, Suskiego, Annę Kałuską o adulterium, Lentów dwu. Zatym soluta sessio. Eodem die Brodowskim ewazyą skazano.

Die XXVII [7]) Februarii.

Król zasiadł z Pany w antikamerze czytać podane konstytucye; i czytane są, których było labiryntu dość.

Wotowali Panowie na nie articulatim, ale jako in brevitate temporis nie mogli się tak snadnie rekolligować. Bo byli w tych konstytucyach każdemu swój sęk zadali, Panom Praelatom, iż ostatek dziesięcin nefaria pro-

[1]) D ważnie. [2]) D Wołyńscy i Pruscy. [3]) D Król. [4]) D in. [5]) D i. [6]) D non. [7]) D Vigesima septima.

mulgatione tollebant tak z imion ślacheckich jako i z królewskich. Wnet KD reclamatum est ab omnibus episcopis et catholicis senatoribus, aby ten artykuł fuzą wyszedł.

Ad negotium compositionis chcieli mieć osobno sejm złożony bez Króla. Tego prelaci nie chcieli pozwolić dla wielu przyczyn. Tego pozwalali, żeby na Kolskim a na Korczyńskim sejmikach przed walnym sejmem porozumieli się cum clero, a potym na sejm ze zgodą przyjechać, aby ta zgoda autoritate conventus była umocniona. A gdzieby to być nie mogło, tedy świeccy Panowie podawali, aby Król necessario komponował albo sprawiedliwość czynił, jako powinien. A iż wzmianka [1]) była de haeresium licentia et blasphemiarum impunitate, deklarowali się Panowie Ewangelikowie, iż trzeba descrimen uczynić od tych, co fundament bierzą, a od tych, co spoganieli, żeby pod płaszczem konfederacyi nie taili się, i takich aby nie cierpiano, prosili, mianowicie J. Mć Pan Trocki, który o tym satis longam habuit orationem et copiosam, exsecrando [2]) haereses in Trinitatem vel in aliquam ex divinis personis delinquentes.

O osobę królewską mówili, aby kondycyom dosyć czynił a pokazał w tej Koronie, co de suo wydał; bo bez pochyby powiadali, iż wydał więcej niż przez 50.000 złotych, jako do Polski począł się wybierać aż do ostatecznej [3]) expedycyi Moskiewskiej. A iż ludzie styskują na to, że externos beneficiis ornat, discernowali [4]) satis diserte, że to nie są externi, którym co Król dał, zwłaszcza Pan Wesselin, który non ex donatione regis, sed per successionem Lanckorony dostał [5]), a też już się wniósł z majętnościami swemi do Korony, chcąc złego i dobrego z nami używać. Mówią też drudzy contra auxilia externa; ale hajduków tak nazywać nie mogą, bo to nie są auxilia, ale słudzy, których każdemu pro arbitrio suo używać się godzi, jako i niektórzy z panów u nas chowają Tatary, Niemce, Włochy, hajduki, a nikomu tego nie bronią; także i nieboszczyk Król chował Niemce, Włochy, a przecież to nikomu nie wadziło. Drudzy zaś de ornatis [6]) beneficiis tego dokładali, aby albo ochroniono [7]) modernos possessores albo ich czym inszym kontentowano, żeby się nie znaczyło jakie ubliżenie prawom. Jest też kondycya królewska o pokój z Tatary, który w konstytucyach dokładali posłowie. To Król J. Mć praestat, qualiter potest, zwłaszcza z takim nieprzyjacielem, który jest barzo lubricae fidei.

Były też i insze artykuły należące [8]) ad iudiciales processus. To ra-

[1]) K zmianka. [2]) D execramus. [3]) D ostatniej. [4]) D discurrowali. [5]) *Franciszek czyli Ferens Wesselenyi, ulubiony dworzanin Stefana, został starostą Lanckorońskim, zaślubiwszy wdowę po Kacprze Bekieszu, któremu wraz z jego żoną nadał był Król to starostwo po zdobyciu go przez Bekiesza 1576 r. na dawnym staroście Olbrachcie Łaskim, podówczas stronniku cesarza Maxymiliana, wybranego królem polskim.* [6]) D zaś donatis. [7]) D aby obroniono. [8]) D nienależące.

KD dzili Panowie przyjąć de plano, bo też to przedtym w prawie napisano; tylko o pozwy za dworem, żeby miały być generaliter zniesione sine cognitione, tego nie radzili, aby zaś tym generałem jakiego żyda nie zagrzebiono. Także też non videbatur consultum tego pozwolić, żeby Panowie Podskarbiowie ex officio mieli respondować na trybunale; i opowiadali się Panowie Podskarbiowie, że gdzieby to Panowie Posłowie przewieść mieli, chcieli zarazem renuntiare officiis, ale ich proszono, żeby tego nie czynili, a oni też acquieverunt.

Gdy tego Ich Mć Panowie Rady domawiali na artykuły od posłów podane, przyszli Panowie Posłowie. P. Raczko mówił o Inflanty powiadając, że się koronni posłowie nie mogli zgodzić na obyczaj obrony tamtej prowincyi, nieszczęściu to i złemu czasowi przypisując. A posłowie zasię Litewscy, którzy po nich tuż mówili, zgodę swą pokazowali, powiadając, iż połowicę tej prowincyi mają słusznie mieć, której spólnym nakładem i gardłowaniem dostąpili.

Zatym posłowie prosili, aby im o artykulech dano respons, ażeby mogli przyjść Króla pożegnać.

Odpowiedziano od Króla J. Mci na każdą rzecz z osobna, ale to było praecipuum, iż nieprzyjaciel, który tej prowincyi by chciał[1]), nie będzie tej wymówki patrzył, że się posłowie nie zgodzili na obronę. Ergo tej prowincyi zaniechać? Niemasz kto broniąc, ergo im dać pokój? I owszem barzo on tej pogodzie będzie rad i nie opuści jej; przetoż potrzeba, aby do zgody przystępowali. Na artykuły po skończeniu wot respons dać obiecano; i posłano z nim. Ale gdy się potym długo w mowach swych szyrzyli, aż było doszło do trzeciej w noc, Panowie się od Króla rozjechali a posłowie też za nimi z izby swej.

Die XXVIII[2]) Februarii.

Post aliquot causarum privatarum disceptationem et decisionem nuntii mittebant in senatum cum certis postulatis ad regem. Inter quae hoc fuit praecipuum a Dno Firleio, palatinide Cracoviensi, allatum in medium, ut a Regia Mte cognoscerentur gravamina, quae fiunt Evangelicis a Catholicis contra confoederationem. Multos enim in multis locis esse pulsatos, multa templa erepta et ad pristinum usum restituta; habere se earum iniuriarum cathalogum collectum ex omnibus partibus regni breviterque conscriptum, sed temporis brevitati consulendo nonnula lecturum, ex quibus patebit non inanem esse hanc Evangelicorum conquestionem. Legit itaque de Cracoviensibus tumultibus, qui aliquoties hostiliter[3]) exarserunt, in Acer-

[1]) **K** tej prowincyi nie chciał. [2]) **D** Vigesima octava. [3]) **D** *nie ma* hostiliter.

vum [1]), in locum sepulturae, in aliquot personas a scholaribus tragoedia haec KD excitata. Deinde de Posnaniensibus pulsationibus ministrorum et invasionibus funerum per Evangelicos deductorum. Varsaviae etiam moveri [2]) locis Evangelicam doctrinam professos, Calissiae ministrum Dni Castellani Srzemensis [3]) a scholaribus multis verberibus [4]) affectum. Abbates duos in finibus Silesicis [5]), Paradisiensem et Bledzeviensem [6]), saevire in subditos suos eo nomine [7]), templa de manu Evangelicorum eripere, ministros eiicere. Sendomiriae etiam contra Kazanowski erupisse furorem infestum et ni se subduxisset, periculo proximum. Jurburgensia [8]) templa eodem pacto redigi ad veterem religionis normam pulsis et exactis ministris Evangelicorum. Haec et alia fieri contra pacis et tranquillitatis inter dissidentes in religione foedus Mtis Regiae iuramento ictum; petere, ut ab huiusmodi iniuriis temperetur, ne post talia initia ad peiora fiat progressus.

Ad eam [9]) orationem Firleii respondit Dnus Archiepiscopus in haec verba: Usque adhuc, Serenissime Rex, continebamus nos in alto silentio de iniuriis nostris, quibus in dies afficimur a novatoribus, eo quod putabamus fore tempus opportunum aliquando de his rebus in charitate transigendi. Sed cum audiamus proferri [10]) et offerri Mti Vestrae libellum iniuriarum, quibus vicatim nonnulli ex aliis fortasse causis vel lacessiti vel pulsati sunt, existimamus id nostri muneris esse vicissim iniurias nostras exponere, generalius tamen quam specialius propter temporis angustiam [11]). Non alium igitur Mti Vestrae libellum offerimus iniuriarium, quam librum legum [12]) regni huius, quo inspecto et rerum omnium collatione facta facile Mtas Vestra intelliget a Dnis Evangelicis sursum deorsumque omnia acta esse in detrimentum et inversionem [13]) iurium nostrorum et legum publicarum. Qua iniuria num aliqua maior esse potest? Nulla fortasse. Templorum ius, instituendi potestas, thesauri ecclesiastici custodia penes nos semper stabat, nunc vero quid nobis relictum est ab illis integrum? Nihil plane. Iurisdictio adempta, decimae violenter abreptae, fundationes interversae, templa occupata, thesauri dispersi et dilapidati, omnis denique autoritas nostri ordinis afflicta. Sacerdotes exacti, toties atque toties pulsati, rebus suis exuti. Grex Domini dispersus sine sacerdote, sine sacramentorum usu, denique in tanta ignoratione Dei versatur, ut non procul absit, quin omnia cedant in paganismum veteresque idololatriae tenebras. Et tamen nescio, quas iniuriolas suas tantis

[1]) *Jak wiadomo Brogiem (po łacinie Acervus) nazywano zbór protestancki w Krakowie przy ulicy Św. Jana, kilkakrotnie napadany i zrabowany przez studentów i pospólstwo.* [2]) **D** movere. [3]) *Rafała Leszczyńskiego.* [4]) **D** vulneribus. [5]) **D** Silesiticis. [6]) *Stanisław Wierzbiński i Andrzej Kościelecki.* [7]) **D** *nie ma* eo nomine. [8]) **D** Plurima. — *Jurborg albo Jurburg, miasteczko na Żmudzi 6 mil od Rossień, należało do dóbr stołowych królewskich i było długo w posiadaniu Bony.* [9]) **D** *nie ma* eam. [10]) **D** perferri. [11]) **D** angustias. [12]) **K** *nie ma* legum. [13]) **D** eversionem.

KD iniuriis obtendere coram Mte Vestra non verentur. Quaeso, Serenissime Rex, iam aliquando Mtas Vestra animadvertat et iniuriis nostris exponendis et diiudicandis officium suum regium clementer impertiat; intelliget procul dubio Mtas Vestra omnibus rebus nostris a Dnis Evangelicis nos [1]) esse nudatos [2]), non utique aliquo iure, sed per vim et summam iniuriam contra istius [3]) regni leges et publicam tranquillitatem. Quod si id Mtas Vestra fecerit, praemium a Deo expectet; sin minus id facere voluerit, saltem provideat, ne civitates, quae sunt Mtis Vestrae potestatis, novis dogmatibus turbentur, ne cives aliqui inquieti licentia credendi, quid velint, ad novandas res invitati turpiter insolescant et ad asylum confoederationis perfugium habeant. Etsi enim ad eam confoederationem nunquam consenserimus [4]) multasque protestationes habentur ipsi contrariae, tamen in ea cautum est, ne civitates regiae ipsius titulo abutantur. Quod itaque in civitatibus memoratis aliqui sunt pulsati, quis scit, quae causa fuit? Gravamen obtenditur et culpa ignoratur. Vos, vos potius respondeatis, cur tantis iniuriis, quas generaliter nominavi, nos affecistis in ordinata Rpca, salvo rege, salvis legibus, salva Rpca. Num sic impune licebit vobis in nos debacchari? Equidem, Serenissime Rex, non dubito Deum mentem hanc Mti Vestrae esse daturum, quod suo tempore Mtas Vestra nos ab hoc iniuriarum impetu vindicabit.

Finita hoc oratione Dnus Palatinus Masoviae dixit: Ea fuit nostra in avita religione constantia, ut nunquam ab ea ne latum quidem unguem discedere voluerimus; sed ne quis putet nos diuturnitate temporis elanguisse, ut ingenia hominum in fervoribus tepescere solent, mandatum est nobis a fratribus nostris, ut Mtem Vestram rogaremus, ne permittat novas fides in hunc ducatum Masoviae introduci. Quilibet domus suae sit dominus, sed ita tamen, ne ex illa faciat diversorium improbatae religionis; non sit episcopus, non sit praedicator in aliqua civitate, domus suae respectu. Ea enim usurpatio alienae facultatis multa mala in nostram Rpcam invexit, metuendum est, ne aliquando magis ac magis noceat. Rogo igitur Mtem Vestram nomine fratrum meorum una cum Dno Castellano Cernensi, ne permittat aliquem in hac civitate Varsaviensi, praesertim incolam, ad vagas religiones discurrere et aliis scandalo esse; certum est, nisi Mtas Vestra coercuerit talibus suo tempore id nociturum.

Ad eas orationes duo summi viri nonnulla dixerunt, praecipue Dnus Castellanus Vilnensis et palatinus Ravensis: ille quidem petendo, ne moleste feratur talibus initiis in tempore occurri; iste vero dominium domus suae ita prolatando, ut diceret liberum sibi esse omnia in domo sua facere honesta, et cum nihil sit honestius propagatione verae doctrinae, habere se suum ministrum, ad quem omnibus pateret aditus. Neminem evo-

[1]) K non. [2]) D mundatos. [3]) D ipsius. [4]) D consensimus.

cari, neminem invitari, sponte, qui voluerint, homines confluere. Quod vero KD
nomine fratrum Masoviae nobilium petitio fuit ad Mtem Vestram, de ea se ignorare, cum tamen sit non postremae possessionis dominus in ducatu Masoviae, petere vicissim, ne libera praedicatio evangelii impediatur.

Rex interim cum Dno Vilnensi collocutus clara voce dixit se non esse permissurum, ut civitates, quae ipsius iuris essent, hac dogmatum varietate agitentur, praesertim cum de eo statuendi pro arbitrio ipsius confoederatio sanxerit, cumque omnibus liceat iure suo uti in bonis suis et constituere pro libitu suo concionatores, scire velle, quam ob rem deberet esse conditio deterior sua in bonis regalibus, non ad alicuius, sed ad regium arbitrium destinatis. Nosse igitur eos debere se iuri suo non defuturum.

Hac voce audita conticuere omnes.

Interim Dnus Myszkowski venit denuo [1]) a Dnis Nuntiis. Petiit, ut rex penitius [2]) inspicere vellet in Dnorum Ruthenorum et Podoliorum iniurias, quibus a milite stipendiario afficiantur; ad extremum malle se hoc praesidio carere, quam tot damnis et molestiis expositos esse, licet non dubitare, quin Regia Mtas cum ordinibus regni defensionem ab hostibus imminentibus sit ipsis provisura.

Eo haec dicente omnes ferme nuntii venerunt datoque silentii signo KD
Casimirus [3]) heros in eam sententiam ex scripto locutus est:

Z różnych województw różne muszą być postulata, co się pospolicie dzieje za niezrozumieniem spólnem w tak wielkich i szyrokich państwach

---

Protestatio producta et lecta in senatu per Casimirski, J
nuntium terrestrem, assistentibus illi Lwowski, castellano Camenecensi, et Procopio Pękosławski, ultima Februarii 1585.

Najjaśniejszy Mciwy Królu a Panie nasz! Nie najdzie się podobno między nami człowiek tak małego rozsądku, żeby wiedzieć i baczyć nie miał,

[1]) D deinde. [2]) D Petiit regem, ut penitius. [3]) *Przemowę Kazimirskiego podajemy tu znowu w 2 tekstach obok siebie; drugi tekst, bardzo podobny do wydanej przez Paulego, Pamiętniki i t. d. p. 182—5, przemowy, lecz od niej obszerniejszy, znajduje się w tym samym Rkp. Bibl. Jag. N. 107, co dyaryusz* J, *choć tam nie stanowi jego części i stoi oddzielnie, dalej, str. 502—4; dla tego dajemy mu tutaj tę samą sygnaturę* J. *Dyaryusz* Pl *przemowy nie ma i o tych zajściach mówi tylko krótko w następne słowa:*

Przeciw tym dekretom byli posłowie niektórzy jako Mikołaj Kazimierski, Pl
sędziwy Czarnkowski i Herburt Prucharski, Prokop Pękosławski i drugich kilka. Rzecz od nich czynił do J. K. Mci Mikołaj Kazimirski, o co się nań Król bardzo gniewał i przy pożegnaniu nie dał mu ręki, a on ukłoniwszy się odszedł precz.

KD koronnych. Ale my jakie z województwa swego mamy, takie czytamy, aby zaś nam za złe nie miano, żeśmy je opuścili albo zamilczeli. Forma Rpltej [1]) jest taka, że ją słuszniej w takiej całości zachować, niźli jej w czym poprawować, a stąd swój wiedzie początek, że ma Pana za głowę, która się też ma konformować wszytkiemu ciału Rpltej, ażeby na nas tej głowie nie schodziło. Wiemy jako dostojeństwo królewskie szanować, wiemy jako senatorską zacność w powadze mieć; i jeśli się co rzecze non ad placitum, tedy to będzie z przykładu przodków naszych, którzy libere et absque offensa panom swym mówić i zastawiać się nie wzdrygali tam, gdzie było potrzeba mówić o wolność swą, bez naruszenia [2]) dostojeństwa królewskiego. Bo widzimy na oko, że za nieszczęściem jakimeś [3]) naszem przyjdzie nam

---

J quis status et forma Rpcae nostrae et regni huius sit, który od przodków naszych tak dobrze i uważnie sporządzony, że od nas nie poprawy jakiej, ale raczej wcale zachowania potrzebuje.

Wiemy N. M. Królu, jaką zwierzchnością i dostojeństwem majestat W. K. Mci nad wszytkimi nami jest wywyższony. Wiemy, co W. K. Mci, panu swojemu, powinni jesteśmy, co i oddawać nienaruszenie gotowiśmy są i oddajemy zawżdy. Wiemy też, jakiej godności i powagi stan drugi senatu W. K. Mci był zawżdy i po dziś w swej mierze od nas cale zachowan bywa i jest. Życzymy także sobie tego, będąc też jednym tej Rpltej członkiem i takim, bez którego ona cała być nie może, abyśmy nie tytuł tylko, ale i wszytkie własności nam należące jako od W. K. Mci tak od Ich Mci Panów Rad, braciej swych starszych, na osobach naszych cale też odnosili. A naprzód w tym, czego przodkowie naszy omnium superiorum temporum exemplis id attestantibus zażywali i tak nam z rąk do rąk podali, iż nie tylko Panom Senatorom Ich Mciom, ale i Królom, panom swym, libere powinności ich absque omni offensa upominać i przy prawie pospolitym i wolnościach zastawiać się nie wzdrygali.

Jakoż i teraz nie wątpimy o W. K. Mci, panu naszym, iż to wszytko, co przed majestat W. K. Mci na ten czas przynosimy, miłościwie od nas wiernych poddanych swoich przyjąć W. K. Mć będziesz raczył.

N. M. Królu! Jako za zwołaniem W. K. Mci a braciej swej posłaniem tu na ten plac stawiliśmy się ku obmyślawaniu domowych i postronnych potrzeb, które Rpltę zachodzą, tak życzylibyśmy sobie tego byli, abyśmy ze wszytkim pociesznym do braci swej odjachali. Jakoż chcąc we wszytkim traktatom i potrzebom Rpltej dogodzić, a to pracowaliśmy aż do tego czasu i folgowali wszytkiemu; lecz na oko widzimy, iż za nieszczęściem jakimsi czasu sejmowego do namów i zawarcia już zgoła nic nie zostało

[1]) D Rpcae nostrae. [2]) D narażenia. [3]) D jakimsi.

o tymże mówić a na inszą się rzecz nie oglądać, tylko na wolność pospo- KD
litą. Życzylibyśmy byli tego, aby się było dosyć stało pactis conventis, które są poprzysiężone; i pewniśmy byli, że miały być we wszytkiem dotrzymane nam wolnym ludziom. Ale na czym im schodzi, każdy się palcem domacać może, tak są rzeczy jasne. Staraliśmy się po królewskiem zejściu, aby gravamina i exorbitancye miały swą naprawę; siedziano na tym długo, prawo uczyniono. A cóż po tym? Przecie bodaj nie więtsze teraz te rzeczy widzimy niż przedtym. A to pozwy są extra forum, a to pomieszanie spraw wielkie i niesłychane, za którem idzie niebezpieczeństwo gardł i poczciwości naszych; scrutinia dziwne i przedtym niesłychane, czego dobrzy ludzie z płaczem używać muszą i z powątpieniem wielkiem. Najdują się ex gregariis, którzy pro diffamatione criminaliter pozywają [1]), najdują, którzy pro complicitate bannitorum; które akcye ad civile forum pertinent, tu miejsca na sejmie nie miały, wciągnione są subtelnymi wywodami na ten plac prawie per indirectum. Prosiliśmy Króla J. Mci, aby takie nova

---

a wszytkie potrzeby gwałtownie na jedno zaraz zniosły się. J

Nie baczymy tego, aby nie rzkąc wszytkiemu, ale tym tylko rzeczom, które ku naprawie i rządnemu w klubę wstawieniu bracia wierze naszej zlecili, już tu dosyć się stać mogło. Dla czego tedy, jako praw i wolności naszych dawnych ni w czym się nam odstąpić nie godzi, tak ani prezencyą swoją i dłuższym sejmowaniem w żadną wątpliwość onych wdawać pro fide nostra nie możemy, gdyż ad futura nie godziłoby się nam postępować, dokąd praeterita we wszytkim cale naprawione, a praesentia nie byłyby zahamowane. Życzylibyśmy tedy byli, aby naprzód pactis conventis et conditionibus wszytkim i obowiązkom w prawie opisanym, któreby niewypełnione zostawały, od W. K. Mci Rpltej we wszytkim dosyćby się było stało, gravamina et omnes exorbitantiae contra ius in toto aby naprawę swoję podług praw naszych były wzięły.

A iż do tych dawnych urazów prawa pospolitego i swobód naszych zachodzą nie mniejsze a owszem takie, które nie tylko pomieszanie praw, nawątlenie sądów wszelakich naszych i trybunału, nie tylko ucisk wielki, ale i niebezpieczeństwo gardł i poczciwości ludzi szlacheckich za sobą ciągną, tu już nam nie lza, jedno dogadzając powinności naszej pilnie tego ostrzedz, jakoby do tego nie przychodziło. Abowiem najdują się tacy, N. M. Królu, którzy ważyli się wyzwać extra forum competens tu na sejm jako o różne krzywdy sądowi ziemskiemu należące et pro complicitate bannitorum, tak też o diffamacye jakieś od poenam revocationis, któreto akcye i pozwy z prawa pospolitego pokaże się jaśnie, iż mere criminales nie są, dla tegoż sądowi sejmowemu podlegać nie mogły.

[1]) D czynią.

KD et inusitata genera inquisitionum, executionum et citationum nie były wciągane przeciw prawu pospolitemu jasnemu. Prosiliśmy o toż i Panów Rad Koronnych jako braci starszej, aby patrzyli nie tylko na praesentia, ale i na futura a raczej stali przy prawie; a to nas zbywano [1]) aż do tej konkluzyej sejmowej [2]) bonis verbis, czyniąc nihilominus dosyć zawziętości prawu przeciwnej. My, cośmy tu są od braci posłani, abyśmy nie zdali się na to zezwalać consensu nostro tacito, ex ea autoritate, qua fungimur, protestujemy się jaśnie, że to do braci naszej odniesiemy pro fide nostra, exonerując conscientiam nostram, a wierzymy, że to nam żadnej obrazy u nikogo nie poniesie [3]).

J Nie godzi się nam także pierwszej sprawy onej w Polsce przedtym niesłychanej, w której niebezpieczeństwa zdrowia i obrazy majestatu W. K. Mci dotykało (!), zapomnieć, którą, jako się godziło wiernym poddanym, naprzód i pilnie przed się byliśmy wzięli i większą część sejmu strawiliśmy nikogo w tym, ktoby się kolwiek w narodzie Polskim w tym winien okazał, ochraniać nie chcąc. Wszakże pomniąc na zlecenie braci naszej, którzy fidem obstrinxerunt nostram, abyśmy w tej sprawie jako nowej nie mniej tego strzegli, aby nova genera inquisitionum et executionum nad przywileje i prawa stare in eo casu wnoszone nie były, wszyscy zgodnie W. K. Mci, pana swego Mciwego, prosiliśmy, także i o to Ich Mci Pany Senatory napominaliśmy, do których na ten czas wszytkę mowę swą obracamy, bo będąc Ich Mci stróżmi przy boku W. K. Mci praw i swobód naszych nam zaiste tego pomagać Ich Mci byli mieli.

Przetoż statecznie to wszytko uważywszy, iż o prawa i o swobody nasze, o przywileje też idzie, obawiając się, abyśmy tacito consensu et praesentia et muneris nostri, quo in ea parte fungimur, autoritate rzeczy nowych na się i bracią swą nie wewlekali, nie lza nam jedno fidem nostram exonerando to wszytko cale do braciej swej odnieść, jako nam od nich jest powierzono. W czym przed W. K. Mcią i Ich Mciami Pany Senatory i wszytką tą Koroną opowiadamy się, nic w tym nie wątpiąc, iż żadnej niełaski i obrazy u W. K. Mci, pana naszego Mciwego, nam to nie poniesie, gdyż da Pan Bóg nie z żadnej przyczyny inszej, jedno powinnością a obowiązkiem braciej swej wzruszeni i wierności swej w tym ochylając to czynimy, Pana Boga o to prosząc, aby on sam z miłosierdzia swego czasu szczęśliwego użyczyć a to wszytko sam poleczyć i w lepsze obrócić i serce W. K. Mci ku temu sposobić i drugie stany do zgody świętej ku dobremu Rpltej przywieść raczył.

[1]) **D** zbywali. [2]) **D** *nie ma* sejmowej. [3]) *W rękopisie* **K** *wpisano w tem miejscu* exorbitancye *rozsiewane przez niektórych posłów, w rękopisie* **D** *ich nie ma; przenieśliśmy je stąd na koniec dyaryusza* **KD**, *żeby nie rozrywać związku akcyi sejmowej.*

Post eam orationem, credo pleniorem et verborum ponderibus rerumque gravitate efficaciorem[1]), Rex excanduit et alta voce dixit: Qui sunt isti, qui hoc dicunt, dent nomina! KD

Potym J. Mć P. Kanclerz wstał, wziąć chciał de more suo skrypt z ręki P. Kazimirskiego, on go mocno trzymając nie chciał dać, aż się go nadarło.

Potym Kazimirski: Czemu mię szarpasz P. Kanclerzu? — Ów zaś: Nie szarpam, ale daj ten skrypt, coś z niego czytał, bo to moja rzecz odbierać.

Zatym Kazimirius heros zdarł on skrypt w kęsy a murmur wstał między posły.

Co bacząc P. Kanclerz obmowę uczynił i powiedział: Nie wiedziałem, aby to było crimen laesae maiestatis wziąć kartę od P. Kazimirskiego, aleć to nie nowina, bo i P. Marszałek nadworny Zborowski na temże miejscu to był posłowi jednemu uczynił a wżdy mu to nie poszło ad invidiam; teraz P. Kazimirskiemu wszytko się zejdzie.

Król J. Mć iterum prorupit: Detis modo vos nomina, qui haec cuditis!

Zatymże J. Mć X. Arcybiskup acrem habuit orationem in eos conversam, quam in pauca conferam: Tego nas nasza licentia domieściela, że co się nam jedno w głowie naszej usnuje, dociągać tego chcemy, per fas, per nefas, na żadną się rzecz przystojną nie oglądając. Tak baczę, że oto ci Panowie z gotową rzeczą a doma spraktykowaną tu na sejm przyjachali, praktyki swej popierali i chcieli też tego po inszych, aby im pomagali, obrażeni są, że swego nie przewiedli, chcą zatrząsnąć wszytką Rpltą. Boże tego nie daj, aby im to iść miało! i wierzę, żeby to złej matki syn był, ktoby tym chciał tego pomagać[2]). Woła na mię: Senatorze pomagaj mi, ratuj mię, o wolność idzie. A ja nie wiem, czego pomagać. Jeśli tego, o co się ty zapierasz: jeszcze żaden syn dobrej matki naszej Rptlej nie był taki, aby to chwalić miał, czego ty bronisz i o co się ty protestujesz, biorąc sobie pro iniuria, żeś swego nie przewiódł[3]). Aleć to nie nowina temu Panu, co to[4]) kartę czytał, szacować stany Rpltej; bo ten Pan niedawnej sessyej także mówił, że nas senatory chciał mieć i bez sumnienia i bez racyej, nie chcąc ani na sumnieniu naszem przestawać ani na racyach. W czem podobien jest onemu Abironowi, który[5]) z inszymi, pogardziwszy zwierzchnością od Boga postanowioną, sam do siebie wszytką władzę przyciągnąć chciał; co za to z oną ordą za karę odniósł, pismo święte o tym świadczy. I toć są turbatores Rpcae, homines seditiosi et sibi servientes, którzy chcą rumpere societatem Rpcae[6]) ex ordinata connexione ordinum constitutam; bo

[1]) **K** Post eam orationem, quam nomine nuntiorum Kazimirski faciebat. [2]) **K** *nie ma od* i wierzę *do* pomagać. [3]) **D** dowiódł. [4]) **D** tę. [5]) **D** *nie ma* który. [6]) **D** *nie ma od* homines *do* Rpcae.

KD non suo modo rzeczy chcą wieść i upominają się[1]) naprawy, jeśli jej w czem trzeba. Powiadasz[2]), że non statur pactis conventis, że iuramentum violatur, że non secundum leges iudicatur, zły Pan, źli Panowie. Convince Kazimirski! Ale tego nigdy nie pokażesz. Da Pan Bóg, każdy z nas przy boku pańskim siedząc, poczuwa się w powinności swej i radzi to, co jest iuribus et aequitati consentaneum. A jeśliby to tak było wolno tobie albo tui similibus Pana i nas przy Panie szacować, nie wolność by to była[3]), ale niewola, i wolałbym ja Kazimirskim być, albo którym inszym i stać na tem miejscu, gdzie ty stoisz, niż sam przy boku pańskim na miejscu pierwszem siedzieć. Są to tedy rzeczy nieprzystojne, które ty sobie z kilkiem inszych uzurpujesz. Bo jeśli jest jaka exorbitancya in Rpca z strony osoby Pańskiej, tedy inakszym sposobem dochodzić jej, nie takim. Dano[4]) arcybiskupowi laskę ad augendam ipsius praerogativam, czego inszemu nikomu nie dano in Rpca, aby to było jako niejakie contra sto[5]) przeciw Panu, gdyby chciał excedere metas; i ten ma z inszemi Pany Senatormi zastawić się przedsięwzięciu pańskiemu, bo z nimi wszytkimi przysięga: et me opponam. A ty minąwszy to wszytko zaraz sejm zrzucasz, autoritate, qua fungeris, acta et iudicata conventus podnosisz, do braci się odwoływasz. A cóż to jest inszego, jedno ad pileum vocare? Do czego kto się kolwiek kiedy uciekał, był to i jest pessimus civis et turbator patriae. Ale ty, Najjaśniejszy a Miłościwy Królu, jako inne wszytkie irritamenta fortunae pańskiem i męskiem sercem znosiłeś zawsze, tak i tych kilku ludzi przemowę nieuważoną racz magno animo przyjąć a więcej u siebie poważać wszytkich stanów chęć, miłość i powolną poddaność, niż kilku osób taki postępek. Musić[6]) być na świecie kąkol i pszenica a Zbawiciel nasz mówi: »Sinite utraque crescere«. Bo i ci, rzecz pewna, odłożywszy swoje prywatne afekty na stronę obaczą się, a W. K. Mci z inszymi jako wierni poddani służyć będą. A teraz proszę, racz im W. K. Mć tę ich bystrość wszytkim stanom i wszytkiej Rpltej kondonować; może też to być, że się nimio zelo unieśli, sed non secundum scientiam[7]). Jakoż ja nie wątpię, że to W. K. Mć z miłościwej łaski swej, jako Pan mądry i dobrotliwy, uczynić będziesz raczył.

KD Zatym P. Sędzia Kaliski[8]), nomine omnium nuntiorum ex

Sp Na protestacyę od niektórych Panów Posłów Ziemskich fakcyi Zborowskich na karcie podaną, respons od koła poselskiego, przez P. Święto-

[1]) **D** upominając, **K** upominacie się. [2]) **D** Powiadając. [3]) **D** *nie ma do* wolno *do* była. [4]) **D** dano mi. [5]) **D** con... [6]) **D** Musiał. [7]) **K** *nie ma* scientiam. [8]) *Obok tekstu tej mowy w dyaryuszach* **KD**, *podajemy tu drugi, obszerniejszy, wydany przez Spasowicza w tomie wstępnym do Swiętosława Orzelskiego Bezkrólewia (Petersburg 1858) str. 56—64, z rękopisu, który był wtedy własnością K. W. Wójcickiego, zob. Sewer. Gołębiowskiego o Św. Orzelskim w Bibl. Warsz. 1854 tom II.*

palatinatibus aliis mówił in hanc sententiam: Życzylibyśmy byli sobie tego KD
wszyscy[1]), abyśmy byli sprawy Rpltej odprawowali i do końca odprawili w zgodzie i w miłości i w niej się do domów swych rozjechali. Ale to nas promovit, że zaszedł skrypt tak ostrze spisany[2]) jeśli nie kilku, tedy[3]) kilkanaście osób z pośrodku naszego; abyśmy nie byli in ea opinione, żebyśmy nań zezwalać mieli, zdało się Ich Mciom przez mię nań ozwać a in facie omnium to powiedzieć, że to kilku osób fabrica. Słyszymy słowa piękne, nomine libertatis ustrzępione, ale kto w nie wejżrzy, obaczy, że nas wszytkich sznypkami[4]) podzielono bez naszego zadzielania[5]). Co jeśli trzeba wspomnieć, nie pochybię pamięcią żadnej rzeczy, jako się co między nami działo. Wszczęła się różność między nami o prawie pospolitem a o przywileju Alexandrowym; przyszło do tego, żeśmy się zezwolili, aby utrumque było integrum. W dalszych postępkach akkommodowaliśmy się z obopólnym mysłem, ale tak drugim rzeczy nie smakowały, że chcieli z tego sejmu nic nie mieć i acta jego irritować; coby było z wielką ujmą praw i wolności naszych i ubliżeniem sprawiedliwości tych, którzy ją stąd odnieśli, bądź actores, bądź

---

sława Orzelskiego Sędziego Ziemskiego Kaliskiego, w Warszawie na sejmie Sp
przy żegnaniu uczyniony ostatniego lutego R. P. 1585.

Życzylibyśmy tego byli N. a Mciwy Królu, żebyśmy wedle zwyczajów dawnych jako najzgodniej na to miejsce przyszli, a tę zgodę, która była przy witaniu, i przy żegnaniu W. K. Mci przynieśli. Lecz iż kilka albo kilkanaście osób Panów braci i kolegów naszych tą kartą, którą przed majestatem W. K. Mci czytali, nam do różności drogę pokazali, necessario tu na nią ozwać się musimy. Bo ten skrypt widzimy, chocia cudnemi słowy pisany, wiele w sobie rzeczy wielkich i ostrych tak osobie W. K. Mci jako Ich Mciom Panom Radom, jako też i wszystkiemu sejmowi przypisanych zawiera. W którym że opowiadanie czynią, że approbować prezencyą swą sejmowych spraw nie chcą, że dekrety sejmów posądzają, że błędy i urazy wspominają, że to wszystko do braci odnieść się grożą, znać dobrze dawają, jako są z W. K. Mci, z Senatu i sejmu wszystkiego kontenci.

Czując my się tedy w powinności swej, w której malowanemi być nie chcemy, sejmu tego wszystkiego sprawę i przełożenie takie z pamięci mamy. Naprzód za przykładem zwyczajów i praw naszych, od braci swej wysłanymi tu Posły będąc, propozycyę W. K. Mci, także i wota Ich Mciów Panów Rad przesłyszawszy, namowy swe na tę propozycyę i uczynili i konkludowaliśmy między sobą. W czem gdy dekrety sejmowe między pewnemi osobami zachodzić poczęły, tak się Panowie kolegowie nasi za nie ujmowali, że

[1]) **K** *nie ma* wszyscy. [2]) **D** pisany. [3]) **D** to. [4]) **K** snupkami. [5]) **D** *nie ma* bez naszego zadzielania.

KD damnati. Baczyć nie możemy, co się w tym dzieje, że się ad extrema Panowie udawają. Bo jeśli ich movet amor libertatis, da Pan Bóg, nie damy nikomu naprzód, ktoby jej sobie więcej od nas życzyć miał; tylko że chcemy moderata libertate[1]) używać, któraby się zgadzała z prawem pospolitem, żeby nie przychodziło ad extrema. Boć to jest primum extremum niedbałość, gdybyśmy tę miłą wolność swą na szrot puścili; drugie extremum jest praeiudicata opinio praetextu libertatis vestita, gdy kto swoje przedsięwzięcie szczególne płaszczem pospolitej wolności odziewa. A to do wolności nic nie ma, jedno do swywoli. A gdy jeszcze do tego się przymiesza albo krewność albo przyjaźń, która popiera potężniej onej opinii, to już do takiego extremum przychodzi za niezmiernem używaniem wolności, że jej przychodzi ku upadkowi, którego upadku racz nas strzedz Panie Boże. Podobno też idzie tym Panom o sądy. Do tych antiquitus nie należymy oprócz do kwarty, remiss z trybunału a de nullo iure. O tych dekretach, co się

Sp o nich namowy przez wszystek prawie sejm czyniąc, a do dalszych spraw Rzpltej przystąpić nie chcąc, do czasu tego tak potrzebnego upuszczenia z siebie przyczynę pokazali. Co jeśli z miłości swobód i wolności pospolitych (jako mniemamy) uczynili, tedy i w tem opatrznie postępować było potrzeba; bo pewnie z nas każdy ich stróżem pilnym i obrońcą mocnym być powinien, jako klejnotu nad wszystkie rzeczy najprzedniejszego, jeno jako za każdą sprawę ostróżnie zawziąć się godzi, tak w tej miłej wolności kto immoderate postępuje et extremis laborat, ten nie utitur, ale abutitur libertate. Jedno jest extremum zaniedbywać onej i przeglądaniem ją tracić, drugie tak w niej luxuriare, jakoby pod jej zasłoną wszystko się zeszło, praejudicato animo czynić, na kilku osób mniemaniu mimo konsens wszystkich się sadzić, dla jednej sprawy wszystkich doległości koronnych odbieżeć; do czego gdy się affekty albo powinowactwa przymieszają, sejm rozerwać i z niego z niczem się rozjechać, a zatem do upadku i zginienia Rzpltę przywieść.

Jeśli też dekreta sejmowe im nie pomyśli ferowane do tego ich przywiodły, o tycheśmy posądzania czynić nie chcemy, widząc, żeby tym sposobem żadna sprawa końca swego nie wzięła; i nie radzićby nam tylko, ale sądzić na sejmach przyszło, do czego ani pozwolenia prawnego, ani poruczenia od braci swej mamy, bacząc się, że tylko do prowentów z kwarty, do remissyi z trybunału i dóbr nullo jure odjętych rozsądzenia przy W. K. Mci i Ich Mciach Panach Radach należemy. Wszystkie inne sądy sejmowe, wierze i sumieniu W. K. Mci i Senatu powierzone z prawa pospolitego być wiemy, w czem jednak jesteśmy tego pewni, że W. K. Mć sądów tych

[1]) D moderatam libertatem.

tu stały z pewnych postępków, wiedzieć nic nie chcemy, bo tak rozumiemy, KD
że W. K. Mć dasz sprawę wszytkiemu światu, żeś słusznie uczynił, cośkolwiek uczynić raczył. Wspominają w tym skrypcie, że się nie dosyć stało pactis conventis, że exorbitancye nie są zniesione, że pozwy generaliter nie są kasowane. Musimy to przyznać i podać in perpetuam memoriam tego orszaku, że to mamy miłościwe obiecanie Króla J. Mci, iż się iścić chce, w czymby się pokazowało nie dosyć uczynienie jakie. A podał to sam Król J. Mć ultro, non requisitus; że to potym publice nie było wniesiono in medium, tu nikt nie winien, iż o tym decyzyej nie było. Ale gdyby to było wszytko inferowano swym porządkiem, mamy tę nadzieję pewną o W. K. Mci, Panu swym, żeby to nam był wszytko do skutku przywieść raczył. O pozwiech, jakom powiedział, to nie nasza kognicya. Dalej, że oto ci Panowie zaparli się na rzeczach a postąpić nie chcieli do obmyślawania pacis internae et externae [1]), mamy za to, iż ich to ubezpiecza, że po sejmie przeszłym także rozerwanym nic się złego [2]) nie stało; toć nikomu inszemu przyczytać jedno łasce Bożej a szczęściu J. K. Mci. Teraz przyznać to musimy, że to nam barzo żałosny akt, że się tak rozjeżdżamy nie

---

exempla (o które aby nam z kancellaryi wydawane były, uniżenie prosimy) Sp
in forma amplissima wydać raczysz rozkazać tak, aby ordo et legitimitas ich wszem wiadoma była.

Jeśliże pacta conventa między W. K. Mcią a Koroną, albo exorbitancye bez prawa, albo pozwy zadworne ich na to wsadziły, jużci my w tem W. K. Mci omawiać nie chcemy. Omówią sprawy same, które się publice na tym sejmie działy, z których to constat, o czem my świadectwo pewne wszyscy dać możemy, żeś W. K. Mć in amplissimo Reipublicae theatro deklarować się paterne raczył: gdybyś był w tych od stanów przestrzeżony, w czemby się excess jaki paktom bądź prawom stał, że to wszystko naprawić i do słusznego końca przywieśćbyś ultro raczył. Zaczem gdyby albo te pakta, egzorbitancye, albo też i pozwy zadworne, któreby wedle prawa stanąć nie mogły, speciatim były W. K. Mci od nas odniesione (czego zabawki wyżej omienione około dekretów sejmowych czynione zabraniały), nic w tem nie wątpiemy, żeby z dobrotliwej łaski i obietnice W. K. Mci wszystkie te rzeczy w swej mierze stanąć były mogły.

Jeśliby też w nadzieję tę sejmu tego rebus infectis odbiegali [3]), iż sejm przeszły także się rozchwiał, a Korona przeto żadnego szwanku nie odniosła, tedyć tak rzec możemy, że wielka łaska Boża, a potem opatrzność W. K. Mci niebezpieczeństwa od Korony odraziła. Aleć Pana Boga źle pokuszać i doświadczać, zwłaszcza że w przeszły sejm takie pericula Korony nie do-

[1]) **D** *nie ma* et externae. [2]) **D** *nie ma* złego. [3]) **Sp** zabiegali.

KD postanowiwszy obrony in omnes partes regni. Z jednej strony różny i rozliczny nieprzyjaciel; nie na korzyść tylko godzi, ale inhiat libertati nostrae, aby ją z nami w niewolą obrócił, on smok Turecki, który wszytkie narody na nasze starcie gotuje; przy nim Wołoszyn, Tatarzyn. Z drugiej strony Moskwa, Szwed, Duńczyk, z trzeciej strony mistrz Pruski, mar-

Sp legały, jakie teraz zewsząd prawie onę obchodzą, a obchodzą tak z wierzchu, jako i wewnętrz, że się to pokazać może, iż jako w skażonem i śmiertelnem ciele, tak w Rzpltej naszej nic zdrowego, nic bezpiecznego się nie znajduje. Zaczem fundament wolności, to jest pokój, w którym pospolicie ta kwitnie, (który było tu na sejmie, gdy czasu stawało, postanowić potrzeba), upada.

A naprzód ab extra przedniejsze niebezpieczeństwo od Cesarza Tureckiego, nieprzyjaciela wszemu światu strasznego, nas dolega, o którym nic inszego sobie nie obiecujemy, jedno co Ulisses o Cyklopie, który mu tę łaskę i folgę obiecował, że go ultimum. devorare miał. Z którym jeśliby się kto na pacta z W. K. Mcią uczynione spuszczał, ten niechaj uważy, jako ludzie lekcy a zuchwali, Kozacy, na pograniczu pod pretekstem zwierzchności W. K. Mci mieszkający, one coraz to bardziej targają, czego snadź i teraz spaleniem Oczakowa poprawili. Z drugiej strony tamże te kraje od Tatarzyna, dziedzicznego koronnego nieprzyjaciela, w ustawicznym kieracie leżą; który jako zawżdy niemal, kiedy i póki chciał, wszerz i wzdłuż państwa koronne impune pustoszył, tak i teraz oto pod niniejszym sejmem wielką część Podola nemine repugnante powojował, a dusz chrześcijańskich wiele do pogaństwa zagnał. I Król Szwedzki niechby lekce poważony nie był, bo i sąsiadem nam w Inflanciech ciężkim został, mając tam pewniejsze propugnacula w niegotowości naszej, i grozi nam przez listy, ludzie zbiera, a strzeż Boże, aby tej prowincyi ostatka nie ogarnął. Wspomnijmy sobie, jako tenże naród Gocki, ludziom kiedyś nieznajomy, świata większą część przeszedłszy, Rzymskie Imperium wszystkim światem władające wywrócił. Więc Król Duński (któregośmy na tym sejmie, byłaby między nami zgoda, przez pewny kontrakt snadniuchno z Inflant zbyć mogli), będąc z nami i na ziemi i na morzu sąsiadem, a morze jakoby w garści swej dzierżąc i przez wrota morskie u Zundu kogo chce przepuścić i zatrzymać mogąc, może być na wielkiem a nie podłem uważeniu. Z Moskiewskim jakicheśmy burd użylil a to i z [1]) tym po wyjściu za śmiercią ojca jego przymierza gruntownego, jeszcze pokoju nie mamy. O Mistrzu Pruskim jakimści wieści dochodzą, że się na lato z pewnemi książęty buntuje i do województw Pruskich bierze. Więc od Szlązka, Margrabstwa, Pomorstwa coraz to większa ujma krajów

[1]) Sp a to iż.

grabia, a przy nim pono i kto duszniejszy[1]). Jest o czym radzić. Nie ra- KD
dzimy. A kto winien? Iflanty giną takiem krwie rozlaniem dostane, takim nakładem wyważone. Kto winien?[2]) Insze sprawy domowe do pokoju wnętrznego należące odłogiem leżeć muszą. Kto winien? Akt kompozycyej że nie dochodzi, kto winien? Korrektura trybunału, także przyję-

---

Wielkopolskich się dzieje. Nawet poddani Książąt pewnych (co być bez Sp
otuchy Panów ich nie może) oto grożą i listy odpowiedne, pod pokrywką jakichści długów niezapłacenia, Wielkim Polakom tu pod tym sejmem posłali. A tu łacno każdy obaczyć może, jako z której strony sąśmy od sąsiadów bezpieczni.

Które pericula chocia są wielkie, a wespół złączone żadnemu monarsze nieznośne, gdyby wewnątrz porządek i zgoda była, za pomocą Bożą uskromić by się mogły; lecz że wnętrzny ogień, wielkich nierządów pełen, Koronę prawie smaży, ono Inflanty, prowincya osobna, o którą blizce 30 lat walcząc, niepodobneśmy koszty wiedli i krwie swej siła przelali, odłogiem zostawa. W której do tych sąsiedztw, które z Królem Szwedzkim i Duńskim mamy, pod sejmem teraźniejszym tumult od Rygi, przedniejszego miasta, urosł[3]), który sam Pan Bóg wie jako ugaśnie. A żołnierze tameczni dla niezapłacenia żołdu od czasu niemałego zjeżdżają; my też z Pany Litewskimi o nią alterkując, a o ordynacyi i o obronie jej radząc, a to przez ten nieszczęsny stąd odjazd niceśmy w tem nie skończyli, tak iż kto jedno nie będzie się lenił, bardzo prędko onę posiąść może. W Rusi i na Podolu i na Wołyniu, ani od Tatar bezpieczeństwa, ani tych zuchwalców, którzy pokój z Turkiem rwą, kaźni żadnej, którą namawiać poczęliśmy tylko, nie masz. In Prussia Ducali na Książęcia z Anspachu, Gubernatora jej, od tamecznych obywatelów żałośne i częste skargi nas dochodzą, jako je trapi, a władzę i zwierzchność W. K. Mci należącą wszystką sobie arroguje, co jest niewątpliwy znak abo defekcyi abo novorum motuum; czemu się też nic nie zabieżało. Więc Prusaków naszych koronnych, także Wołyńców i Bracławian, acz dawno z Koroną zuniowanych, jednak do tem większego związku i gruntowniejszego braterstwa, to jest do prawa i sądu trybunalskiego koronnego dobrowolnie się przychylających (czegośmy długo przedtem domodlić się nie mogli), prawie od siebie odpychamy i wzgardzamy, do siebie ich nie przypuściwszy.

Quantum vero ad penitiora: O korrektúrze praw naszych, i między sobą różnych i niewyrozumiałych i niedostatecznych, poczęliśmy tylko namawiać, nic nie zawarłszy; więc do kompozycyi inter status tak Rzpltej po-

[1]) D dwudziesty [2]) D *nie ma od* Iflanty *do* winien. [3]) *Znane zaburzenia w Rydze z powodu zaprowadzenia kalendarza gregoryańskiego wybuchły 14 stycznia 1585 r.*

KD cie Wołynia do trybunału, kto impedit? Niech sam Pan Bóg sądzi i ci wszyscy ludzie, którzy bez affektu sądzić umieją, kto winien i kto impedit. Do tych insuper pericula to jeszcze przystąpi, że się stąd rozjeżdżamy exacerbatis animis ad seditionem, tumultum, bellum denique spectantibus. Jednak w Panie Bodze nadzieja; gdzieby kto chciał wszczynać, że iustam causam ratuje, ażeby kto do braci wdawał tę sprawę inaczej, niż się tu dzieje, za to mamy, że W. K. Mć uniwersałami swymi do wiadomości wszech to podać rozkazać będziesz

---

Sp trzebnej, że potrzebniejszych wrót do zgody, a zatem do wnętrznego rządu nie widzimy, wstępek tylko się zaczął, ostatek sprawy tej samopas został. Exorbitancyj, których się wiele w Koronie prawu pospolitemu przeciwnych najduje, aniśmy specifice rozbierali, ani skończyli. Nuż sejmowe sprawy, bądź z strony kwarty prowentów Rzpltej, bądź dóbr nullo iure odjętych, bądź poborowych liczb, i inne tak są w swej mierze zostawione. Naostatek tak wielu ważnych i potrzebnych artykułów nam od braci naszych zleconych i do przyczynienia swobód należących, na które był konsens zgodny Koła naszego przystąpił i Ich Mci Panów Rady, a przodkiem W. K. Mć pozwolicieś chętnie raczył, i prace niemałe w stanowieniu ich się wzięło, za które pewniebyśmy byli od braci swej wielkie dzięki odnieśli, zaniechało się, a nic zgoła nie sprawiwszy, sejmu tego opłakanego odbiegamy. Które wszystkie rzeczy gdybyśmy byli falcem in messem alienam nie wdawali, a posądzeniem dekretów sejmowych nam nienależącym się nie bawili, stawało nam czasu, że postanowione jeśli nie we wszystkiem, tedy z większej części być mogły. A ich odbieżawszy i czas ten sejmowy najdroższy zwlekłszy, a to i to, co się na nim działo, przez ten spisek swój chcą Panowie kolegowie nasi podnieść, nie zowiąc protestacyą, jako opowiadaniem jawnem, nie kontradykując mere sejmowym dekretom, jedno ich prezencyą swą nie approbując i one strofując; do zburzenia ludzi nie przywodząc, jedno wszystkie errores, które mienią, do braci odnosząc; nowych inkwizycyj w sprawie tej, która i niesłychana w Polsce i w prawie nieopisana jest, także i sądownie pozwalając, chociaśmy na przyszły takowy przypadek processu namawianie czynić chcieli, i nic w tym spisku więcej nie dotykając, jedno znacznych i o wszystkie sprawy tak przeszłe jako i teraźniejsze przymówek.

Zaczem W. K. Mć dobrze baczyć raczysz, z jakiemi sercmi i animuszami ztąd odjeżdżać przychodzi, które takie zawaśnienie nie tylko między osobami, ale i stany moc biorą, że zatem niczego innego, jedno sedycyi i, uchowaj Panie Boże, civile bellum omnium miserrimum wyglądamy; które periculum nad te wszystkie wyżej wyliczone przekładamy. W nikim innym już do wydźwignięcia z tych toni nadzieja nasza położona, jedno w łasce Bożej, który wedle woli swej transfert et stabilit regna, a potem w łasce W. K. Mci Pana naszego Mciwego, jako Króla, ojca i obrońcę naszego.

raczył. Bo to nie nowina. Tak było in Jedlna, tak było w Piotrkowie, KD
tak w Krakowie na koronacyi Henrykowej; czego ludzie od Panów swych wdzięczni byli i tym się uskramiali. Jakoż, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, bądź tego pewien W. K. Mć o wiernych poddanych swych, braci naszej, że poddaność swą i wiarę powinną krwią gotowi są pieczętować przy osobie W. K. Mci przeciw tym wszytkim, którzyby co inszego przemyślawali; pomniąc na poprzysiężenie swe Jędrzejowskie, pomniąc na posłów swych [1]) do ciebie posłanych obstrictam fidem, pomniąc i na to, że ten za-

---

Toć unicum praesidium fortunarum nostrarum; zinąd nigdzie ratunku upa- Sp
trzeć nie możemy.

A tu przypominając stateczność naszą, nie chcę się rozwodzić przykłady innemi, jako przodkowie nasi wierni w Piotrkowie i indziej przodkom W. K Mci chęci swoje pismem wyrażali. Świeże przypomnę, które ledwie zaschły, któremiśmy niedawno naprzód K. J. M. Henrykowi, tu pod Warszawą obranemu, w dekrecie jego elekcyi obowiązali się, w którym te są słowa: »promittentes bona fide et fideliter pollicentes fidem, reverentiam, obedientiam, devotionem et obsequia justa, debita et honesta semper et jugiter servare, exhibere et facere, quemadmodum commemorato Serenissimo piae memoriae Regi Nostro Sigismundo Augusto et aliis suis antecessoribus Regibus Nostris exhibuimus, servavimus et fecimus«. A niżej tamże: »quicumque vero huic praefatae Serenissimi Regis Nostri Electioni et in Regnum assumptioni contravenire et intra Regnum aliquos motus vel bella procurare aut societates et colligationes in perturbationem tranquillitatis publicae inire et facere voluerit, contra talem et tales omnes simul promittimus sub fide et honore, sine dolo et fraude, insurgere et in eorum destructionem nos movere, cujuscumque status, conditionis vel praeeminentiae fuerint, sive spirituales sive saeculares«. Też właśnie słowa są w dekrecie elekcyi W. K. Mci wyrażone i od stanów koronnych posłane. Także in litteris significatorialibus o obraniu W. K. Mci te słowa są wypisane, i w konstytucyi Andrzejowskiej znowu powtórzone: »przy którym Królu naszym, przez nas zgodnie obranym, a pomazańcu Bożym stać, posłuszeństwo wedle prawa i wolności naszych czynić do gardł naszych, pod poczciwością, przysięgą, wiarą naszą, obiecujemy dignitatem ejus et securitatem, jako cnotliwym Polakom przeciw Królom Panom swym przystoi, tueri« [2]). Tych stateczności w powinnościach naszych racz W. K. Mć po stanie naszym rycerskim, którego faciem reprezentujemy, być zawsze pewien, i kiedy tego potrzeba gwałtowna pokaże się, po nas, wiernych i statecznych poddanych swych, ocze-

[1]) K *nie ma* swych. [2]) *Zob. Vol. Legum II 870—71 i 880.*

KD cny senat tobie, Panu swemu, wiarę swą obowiązał. Co wszytko czynić będziemy, póki nas jedno stawać będzie jako wiernych poddanych W. K. Mci.

Sp kiwać, póki wszelakiej możności naszej stawać będzie.

A tę mowę naszą zawierając, na tem nadzieje swe sadziemy i za jeden pewny sakrament to sobie mamy, że praw i wolności naszych, tak jakoś zwykł, W. K. Mć, nasz Mciwy Pan, nam i dotrzymywać i przyczyniać z miłościwej łaski swej raczysz; zaczem Pan Bóg tę stolicę i majestat, na którym W. K. Mć posadzić raczył, tem bardziej zdobić i wywyższać, a chęci i powolności poddańskie nasze przeciwko W. K. Mci utwierdzać będzie raczył.

KD Po tej takowej mowie P. Abraamowicz[1] od posłów Litewskich[2] in eundem sensum mówił ofiarując Królowi J. Mci zdrowie, majętności, dostatki przeciwko tym wszytkim, którzyby hostilem animum chcieli pokazować Królowi J. Mci, a prosząc, aby z strony Inflant Król J. Mć raczył się deklarować z strony księstwa Litewskiego, któremu na tem państwie więcej należy dla przyległości, niż Koronie Polskiej, odleglejszej.

Zatym Panowie wstali do[3] Króla J. Mci rozmawiać się i po onej rozmowie P. Wojewoda Lubelski od Ich Mci Panów Rad koronnych do Panów Posłów rzecz uczynił taką: Wszelaka poddaność niczem się inszem przeciwko panom swym nie umacnia, tylko statecznem dotrzymaniem wiary i obowiązku tego, który na się i na potomstwo swoje brać zwykli. W czym iż naród nasz Polski między inszymi narodami miał zawsze wielką pochwałę, życzyliby tego Ich Mci Panowie Rady koronne, abyśmy te wszyscy pochwały potomstwu naszemu jako depozyt od przodków naszych powierzony wcale oddali[4] za panowania Króla J. Mci Pana naszego, któregośmy sobie wolnie obrali i nad insze upodobali. Czego świadkiem są konfederacye nasze pod Jędrzejowem uczynione, gdzieśmy wszyscy poprzysięgli przy nim stać statecznie do gardł naszych; świadkiem też jest legacya moja[5], któremuście W. Mci byli przodek tej legacyi podali, gdziem ja z inszymi Pany Posłami imieniem W. Mci wszytkich stanów koronnych przysiągł, że J. K. Mć tu nic inszego nie miał zastać, jedno stateczną chęć, całą wiarę i powolną poddaność ku osobie swej. Jakoż do tego czasu[6] z łaski Bożej na tym J. K. Mci z strony W. Mci nie schodziło ani schodzić będzie. A iż W. Mci Panowie Posłowie opowiedać się raczycie Królowi J. Mci przeciwko wszytkim,

[1]) **D** Abrahamowic. [2]) **D** W. ks. Litewskiego. [3]) **K** *nie ma* do. [4]) **K** poddali. [5]) *Jan Tarło ze Szczekarzewic, wojew. lubel., był naczelnikiem poselstwa, które jeździło do Siedmiogrodu zawiadomić Stefana o jego elekcyi i zaprosić go na tron.* [6]) **D** do tych czasów.

którzyby chcieli bunty jakie czynić przeciw J. K. Mci albo co niespokojnego w Koronie przemyślawać, tedy też Ich Mci Panowie Rady koronne nie chcą się w tym nikomu dać poprzedzić[1]), i owszem tak się J. K. Mci i W. Mciom deklarują, że przy swych przysięgach mocno stojąc na każdego takiego skażenie chcą obrócić moc, siłę, majętności i zdrowie swoje, aby się źli ludzie nie ucieszyli i owszem żeby swą zapłatę brali. Co i teraz i zawsze z W. Mciami pospołu gotowi są Królowi J. Mci pokazać, za wdzięczne to od W. Mci przyjmując, jako od cnej krwi swojej, że nie czekając od starszych powodu tak chętliwie Panu swemu wiarę swą raczyliście deklarować. KD

Potym J. Mć Pan Wileński w tenże sens mówił, przypominając fidem et merita praeclara gentis Lithuanicae ku Panom swym, którą i teraz chcą effective pokazać, gdzieby się jaki nieprzyjaciel J. K. Mci bądź domowy bądź też obcy zjawić miał, zarówne ciągnąc we wszytkiem z narodem Polskim, któremu też we wszytkiem równym się być naród Litewski czuje.

Po tych takich oracyach J. Mć Pan Marszałek Koronny Opaliński[2]) stojąc przy boku Króla J. Mci odpowiedź taką dał P. Kazimirskiemu i drugim malekontentom, co kartę spisowali: Wiedziałby J. K. Mć, jako z tym postąpić sobie[3]), co J. K. Mci od W. Mci tych, którzyście kartę czytali, potyka, zwłaszcza słysząc też od Panów Rad koronnych ku sobie tak stateczną wiarę, słysząc też od Panów Posłów tak wierne poddaństwo uczynione imieniem wszego rycerstwa koronnego, żeście tylko W. Mć kilka albo kilkanaście osób coś przedsięwzięli pod zasłoną poselstwa sobie od braci powierzonego, abyście Rpltą mieszali a Pańskie sprawy inaczej, niż się godzi, do ludzi podawali. Jednak J. K. Mć, jako dobrotliwy i mądry Pan, nie chce sobie w niwczym skwapliwie poczynać, ani przeciwko W. Mciom in tam consentienti omnium ordinum voluntate praecipitanter postępować; i owszem ten bystry a nieuważny postępek W. Mci tej zasłonie poselstwa a pogotowiu wszytkiej Rpltej kondonuje na ten czas, rozumiejąc temu, że W. Mci w powinności swej ku Panu i Rpltej obaczycie się i na to pamiętać będziecie, że gdyby się co z kogo na potym pokazało, tego sam sobie, a nie kto inszy, przyczyną będzie, gdyż się z nim pro meritis jego obchodzić będą.

Rex: Toto hoc decursu comitiorum exspectabam, ut aliquid Dtiones Vestrae constituerent de Livonica defensione; nostrae enim opes non sunt tantae, ut eam tutari queamus ab insultibus et potentia hostium, videmurque officio nostro functi esse, quod eam hactenus integram statibus Regni et M. Ducatus Lithuaniae conservaverimus. Nunc cum iam finem imponamus comitiis, declarandum me esse putavi in facie totius Rpcae me eam traditurum

[1]) **D** uprzedzić. [2]) **K** *nie ma* Koronny Opaliński. [3]) **K** sobie miał.

KD iis, qui eandem defendendam susceperint. Videant itaque, quid faciendum erit, ne aliquis nos plus alteri parti favisse dicat et eo nomine apud probos homines traducat.

Zatym pospolite modlitwy nastąpiły: naprzód za J. Mcią Panem Lwowskim [1]), aby mu dano opatrzenie jako optime merito senatori. Potym za P. Wojewodą Smoleńskim, za Panem Połockim [2]), za P. Koszlem i za inszymi. Które gdy odprawiono, P. Podkomorzy Chełmiński [3]) prosił dla żywego Boga składając ręce, aby Król J. Mć pozwolił Prusakom trybunału w Piotrkowie iuxta formam a se conscriptam, ażeby uniwersałem to publikowano, ponieważ Panowie Posłowie żadnej konstytucyej na piśmie mieć nie chcieli. Król J. Mć z Pany Radami i z Pany Posłami nie był od tego, tylko Kazimirski pro autoritate personae suae nie chciał pozwolić [4]), aż przed nim począł płakać k'żywemu Bogu, toż się go dopiero użalił i kinął ręką pozwalając; z czego kontenci byli wszyscy et amplexabantur hominem, quod vivae vocis suae oraculo tak wielką rzecz a Prusakom potrzebną umocnił.

Na postulata Panów Posłów P. Kanclerz breviter odpowiedział od Króla J. Mci każdemu per occasionem łaskę obiecując i opatrzenie.

Potym P. Marszałek poselski: Ta była nasza exspektacya końca tego sejmu, żeśmy sobie obiecowali wiele na nim sprawić ku dobremu i porządnemu pospolitemu. Lecz iż fata inaczej przyniosły a ludzkie umysły nie były do tego sposobne, nie lza jedno to P. Bogu poruczyć; którego święta opatrzność iż nas tak długo bez obmyślawania naszego cale chować raczyła, jest za co jego świętej miłości dziękować z tem ufaniem, że jako ojciec miłosierny a miłościwy nas pod swą ręką i obroną chować będzie raczył i na dalszy czas, a mianowicie i osobliwie W. K. Mci osobę [5]), naszego miłościwego Pana, na którego zdrowiu zdrowie Rpltej zawisło. Bo W. K. Mć, choć my w takiej niesprawie często się rozjeżdżamy, raczysz o nas myśleć, jako pater patriae opatrując wszytkie nasze niebezpieczeństwa. Za co my wszytko po Bodze W. K. Mci jesteśmy powinni i prosimy uniżenie, aby W. K. Mć, nie obrażając się defektami ludzkimi, o nas jako o dzieciach swych ojciec miłościwy i dobrotliwy myślić raczył; owa P. Bóg insze czasy zdarzy, że przy W. K. Mci fortunnej matce swej Rpltej służyć będziem mogli. A na ten czas winszując W. K. Mci zdrowia dobrego od P. Boga, szczęśliwego panowania, zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi z wielką pociechą naszą a nieśmiertelną [6]) sławą W. K. Mci, żegnamy W. K. Mć, Pana swego miłości-

[1]) *Jan Sieniński 1583—88 kaszt. lwowski, później wojew. podolski.* [2]) *Wojew. smoleńskim (tytularnym wtedy, bo Smoleńsk był w posiadaniu cara) był 1579—87 Filon Semenowicz Kmita, starosta orszański, Wolff, Senat. i dygnit. W. X. Litew. str. 52; kasztelanem połockim Jan Wołmiński 1579—88, tamże str. 126.* [3]) *Stanisław Kostka, który głównie to sprawił, że szlachta pruska przyjęła trybunał piotrkowski jako najwyższy sąd dla siebie, Lengnich, Gesch. d. Lande Preussen III passim.* [4]) **K** *nie ma* pozwolić. [5]) **D** *nie ma* osobę. [6]) **D** niezmierną.

wego i do pocałowania ręki W. K. Mci abyśmy byli łaskawie przypuszczeni KD jako wierni poddani W. K. Mci, pilnie prosimy.

J. Mć P. Kanclerz: To jest najwiętsze studium J. K. Mci, nie o swych rzeczach myślić, których żadnych nie ma ani mieć chce, tylko o dobrem Rpltej, dla której ani zdrowia ani żadnej rzeczy nie lituje. Stawiał osobę swą na szanc przeciwko nieprzyjacielowi; rad to czynił. Teraz in otio et quiete sejmy składa, konferując z W. Mciami o potrzebach jej i niebezpieczeństwach, któreby skąd miały przyjść na nie; radby temu wielce, aby te prace i czujności nie wychodziły in cassum. Ale iż to nie tylko na samym Królu J. Mci należy, każdy baczyć może, na czym Rpltej i od kogo schodzi. A to używajmy tej prowidencyej boskiej, gdy ją tak znacznie znamy, a ocućmy się wzdy kiedy, obawiając się, ne quando irascatur Dominus, bo mu też podobno na to zarabiamy. J. K. Mć, pewna rzecz, nie ustanie nigdy myślić o tym, aby było dobrze; i teraz życzy tego, abyście W. Mci zdrowo do domów swych przyjechali, przeto też W. Mci żegnając do ręki swej pańskiej chętnie przypuszcza, mówiąc jako ojciec łaskawy: ite in pace, ite in pace.

Wszytkim dał rękę, jedno Kazimirskiemu nic; i stanął confuse, skoro posłem przestał być.

Posłowie factiosi artykuły niżej opisane infra continuationem comi- K tiorum rozsiewali [1]).

Exorbitancye krótko zebrane tak Króla J. Mci jako et personarum officialium et capitaneorum.

1. Contra statutum Sigismundi Augusti Petricoviae 1550 Lanckoronę P. Ferensowi [2]) dano. Quando sumus rex Poloniae neque castra neque tenutas ullas concredere volumus nisi Polonis nobili genealogia ortis iisdemque possessionatis iuxta privilegium regis Ludovici; Sigismundi 1538 [3]).

2. Dalmata, kapelan Króla J. Mci [4]), Węgrzyn, opactwo Sulejowskie dzierży za daniem Króla J. Mci contra statutum Sigismundi Augusti Petricoviae 1550: Statuimus, ut nemo in abbatem eligatur nisi Polonici nobiles et patre et matre generis etc. [5]). O czym i Sigismundi kilka statutów.

Ciż opatowie powinni dziatki ślacheckie i ludzie im dla nauki uczone chować; czego Ich Mci Księża Biskupi doględać są powinni, a tego zanie-

[1]) *Zob. p. 276 notka 4.* [2]) *Franciszek Wesselenyi, zob. str. 269 notka 5.* [3]) *Vol. leg. I, 528 i II 598, Konstyt. z r. 1550:* „Ponieważ jesteśmy Królem Polskim, zamków ani dzierżaw żadnych zwierzać się nie chcemy, jedno Polakom szlacheckiego narodu osiadłym, a to wedle przywileju Ludwikowego". [4]) *Giorgio Fabio Dalmata.* [5]) *Vol. leg. II. 598.* „Postanawiamy, aby żaden opatem nie był obran, jeno Polskiego szlacheckiego, z ojca i z matki narodu, a godny człowiek".

Kchali, bo się im wyłamują z tego Księża Ich Mci Opaci; potrzeba, jakoż ją mają, aby tą superintendencyą była in executionem nad nimi przywiedziona. Excessa w klasztorzech się wielkie dzieją, bona illorum dissipantur. Potrzeba, aby tego Księża Ich Mć Biskupi dojźrzeli.

3. Oliwskie opactwo dano P. Kostce [1]) nie za Króla J. Mci prezentacyą, ani biskupa konfirmacyą, jedno Francuskiego generała.

4. Miechowskie probostwo dał Król J. Mć P. Batoremu Węgrzynowi [2]) a nad zwyczaj prawom i zwyczajom naszym kardynałowi, contra statuta Sigismundi 1538: statuimus, ut deinceps futuris temporibus perpetuis nemo in abbatem cuiusquam monasterii in regno nostro aut etiam in praepositum eligi debeat, nisi qui sit natione Polonus [3]).

5. Berzewiczego do Prus dano [4]). Jeśliby mi to kto chciał obiicere, że to możem ob merita Regiae Mtis in Rpcam zcierpieć, łacna solucya, iż nie my Królowi J. Mci, ale nam Król J. Mć merita nostra oddawać powinien. A będą wielkie Króla J. Mci merita, gdy nas przy naszych prawiech zachowa. Jest artykuł Królowi Henrykowi podany, który poprzysiężony: nullos homines peregrinos adducturum, nullas possessiones, dignitates, officia illis concedemus [5]).

Debita regni non sunt persoluta 2 articulo in pactis.

W Litwie Jerzikowi dano tenutas.

Tamże dano Bekieszom [6]).

Tamże dano i innym Węgrom i cudzoziemcom.

Incompatibilia.

P. Kanclerz dzierży hetmaństwo z pieczęcią [7]).

P. Podskarbi kastellanią Chełmieńską [8]).

P. Starosta Lwowski kastellanią Halicką [9]).

J. Mć P. Wojewoda Poznański [10]) dwoje sądowe starostwo: Wałcz i Busk.

J. Mć P. Wojewoda Podlaski [11]) dzierży starostwo Droiczyńskie w jednem województwie.

Impossessionati.

Starosta Krakowski [12]); wojewoda Sandomirski [13]); starosta Sandomirski [14]) posessyą przedał; pisarz sandomirski tactus urzędu nie sprawuje; wojewoda Lubelski [15]); pan Lubelski [14]); starosta Krasnostawski; starosta Chełmski; sta-

[1]) *Jan Kostka, syn Krzysztofa, wojew. pomor.* [2]) *Andrzejowi Batoremu, po śmierci Szymona Ługowskiego.* [3]) *Prawie dosłowny cytat z Konstyt. 1538 r. Vol. leg. I. 521.* [4]) *Marcin de Berzewicze, kanclerz Siedmiogrodzki, miał starostwo starogrodzkie.* [5]) *Vol. leg. II, 862.* [6]) *Kasprowi i Gabryelowi, zasłużonym w wojnach moskiewskich — już w czasie sejmu 1585 nie żyjącym, lub też ich synom, którzy otrzymali nawet indygenat polski.* [7]) *Jan Zamojski.* [8]) *Jan Dulski.* [9]) *Mikołaj Herburt.* [10]) *Stanisław Górka.* [11]) *Mikołaj Kiszka.* [12]) *Jan Zamojski.* [13]) *Stanisław Szafraniec.* [14]) *Andrzej Firlej.* [15]) *Jan Tarło.*

rosta Sanocki [1]); starosta Buski [2]) i roków nie sądzi ziemskich; starosta Łę- K
czycki; starosta Zakroczymski [3]); starosta Wyszogrodzki; starosta Ciechanowski; starosta Nurski i Ostrowski [4]); starosta Wiski [5]).

Absurda.

Od zamku Oświęcimskiego zamek pograniczny, miasteczka i wsi odjęto [6]).

Starostwo Chełmskie roztargnione, wsi od zamku odjęte.

Starostwo Bełzkie jedno zamek z miastem dzierży starosta, wsi odjęte.

Rodelskiego (!) starosty nie masz [7]).

Nakielskiego starosty nie masz, a jeśli jest, tedy minorennis contra statuta, vicem illius kto inszy sprawuje.

Starostwo Sieradzkie rozdwojone, o jeden być ma iuxta statuta.

Kowalskiego starosty nie masz.

Starostwo Kruszwickie rozerwane, jedno zamek starosta dzierży.

Starosty Bobrownickiego nie masz propter lites.

Maków i Rożan, sądowe starostwa, zastawione i Gutkow od niego oderwano, gdzie jest puszcza; który zamek poprawowano, teraz nie masz czym.

Branisk, starostwo sądowe, w zastawie i Suraż.

Cła.

Cło wodne Czerskie, Warszawskie, Wyszogrodzkie, Zakroczymskie do Płocka zniesiono, co jest cum praeiudicio aliarum terrarum.

W Liatowydzu P. Starosta cło albo mostowe jakieś nowe wymyślił i hamuje drogę, do wodyn (!) zarąbił obracając, zaczym i ślachta dla zarambania drogi tym tam gościńcem z drogi jeździć musi ku wielkiej angaryi; myto ustawione sine autoritate conventus, które P. Wojewoda Lubelski trzyma, na którem Żydy posadził, którzy tak ślachtę jako i kupce zdzierają, od komięgi po 8 złotych bierząc (!).

Mostowe Warszawskie od ludzi ślacheckich biorą.

Cło u Głowy contra libertates regni.

Panowie Wojewodowie ustaw in rebus venalibus et mechanicis nie czynią.

Cła, myta, mostowe Żydowie wybierają.

Żupy Ruskie Żydowie trzymają, zaczym Wielka Polska podle prawa opisanego soli Ruskiej dostatku nie masz.

Sól warzą złą ku uszkodzeniu poddanych koronnych.

[1]) *Jerzy Mniszech.* [2]) *Stanisław Górka.* [3]) *Grzegorz Zieliński.* [4]) *Filipowski Hieronim.* [5]) *Tego, jakoteż wielu tu wymienionych innych starostów nazwiska nie umiemy podac.* [6]) *Starostwo Bełzkie miał Stan. Żółkiewski, wsie zaś do niego należące Jan Zamojski.* [7]) *Zapewne mowa o Horodelskiem starostwie opróżnionem po Janie Pileckim.*

K Sól gradową hamują nad prawo, gdyż soli Ruskiej dostatku nie masz, a onej mianoby dawać dostatek a in defectu salis Rutenicae wolno obywatelom Wielkiej Polski uti aliena et externa soli.

Exclusia iuribus regni.

Kardynałów namnożyło się sine consensu regni [1]); będą chcieli in publicis sessionibus possiadać nasze biskupy, qui sunt regni senatores; co jest cum ignominia regni.

Familie niektóre uzurpują sobie comitatus, titulos, których sobie ab externis dominis dostawają, a zwłaszcza od cesarza J. Mci, zaczym duo inconvenientia: jedno, iż cesarz okazuje się mieć jaką preeminencyą w Polsce, gdyż może excellere jedną familią przed drugą; druga, inaequalitatem ciągniem między się, a prawo pospolite nas porównało i w jednej cenie zostawiło.

Też i to, że Królowa Jej Mć, mając oprawę na Mazowszu, już zarazem teraz uzurpuje sobie dominium absolutum, starostwa rozdawając, przysięgi sama od starostw przyjmując, appellacyej nie dopuszczając, ad instantiam sui et instigatoris pozywając, dekreta czyni, feruje; nie mając inszego prawa, jedno jako insze oprawy w Koronie idą, i po śmierci małżonków swych possessye się im dopiero otwierają, jako i matka Królowej Jej Mci aż po śmierci małżonka swego do oprawy przyjechała, a za żywota Króla J. Mci małżonka swego takiej preeminencyej nie używała.

Srzebro z Tykocina Królowa Jej Mć pobrała in usum suae advitalitatis, po które jeździł X. Biskup Chełmski z panem Liwskim starostą, kasztelanem Czerskim; a iż jest Koronie darowane, potrzeba, aby tego inwentarz był uczyniony i tego strzedz, żeby gdzie się nie obracało, a po śmierci Króla J. Mci u kogo się tego upominać?

Żupy.

Żupy aby arendowane nie były, bo stąd żupy wielkie niebezpieczeństwo cierpią propter ruinas imminentes, co już na oko dosyć się okazowało in ruinis factis, zaczym, quod absit, wielką szkodę Rplta musiałaby odnieść. Druga, iż ślachecki stan soli mieć nie może wedle potrzeby, bo ich tam lada czym, to jest podłą solą, odprawują, wolą formanom przedawać i extra regnum sól dobrą.

Ruskie żupy Żydowie osiedli i sprawują cum praeiudicio onych krajów et contra statuta regni.

Extranei.

W Litwie possessiones multas extranei osiedli. Dominik Włoch [2]) wieś dobrą... [3]) trzyma contra statuta: possessiones extraneis nullas dabimus,

[1]) *Było podówczas 2 kardynałów polskich: Andrzej Batory i Jerzy Radziwiłł.* [2]) *Dominicus Alemanni, kuchmistrz nadworny i starosta nowomiejski.* [3]) *W Rkp. miejsce wolne.*

i urząd dworski, kuchmistrzestwo (!), będąc nie indigena, ale Włoskiego narodu człowiek. K

Summa tego sejmu: jako na przeszłym tak i na tym zgoła niczego, coby ku pospolitemu dobremu, ani uradzili ani też postanowili, wyjąwszy iż sądy królewskie szły swą drogą. Dosyć na tym, iż naswarzywszy się do woli tempusque iurgiis et vanis altercationibus perdentes et inutiliter consumentes Varsavia discesserunt. Cz III

O nierządne królestwo i zginienia bliskie!
Mane nobiscum Domine.
Domine salva nos, perimus.
Laus Deo Optimo Maximo Trino et Uno.

DYARYUSZE POMNIEJSZE LUB CZĘŚCIOWE

Sejmu Warszawskiego 1585.

Cz I Anno Domini 1585 Comitiorum generalium Varsoviensium dies 15 mensis Januarii indicta fuit, ad quae obeunda R. Mtas maximo ac regio comitatu ingressa est duodecima die mensis eiusdem Varsoviam, salutata vero a nuntiis terrestribus 16, qua et propositio facta est per M. D. Cancellarium. Super qua sententiae senatorum dici eadem coeperunt, finitae tandem decima nona die mensis eiusdem [1]).

. . . . . .

29. die [2]).

W Kole poselskim wywodzili niektórzy, że constitutio żadna derogare nequit statuto Alexandri, de quo agitur, gdyż ten służy actioni inter dominum et subditum a konstytucye te, które niektórym videntur derogare privilegio Alexandri, referują się ad omnes actiones inter pares; w czym długie kontrowersye były.

Na co P. Sędzia Kaliski odpowiedział, nec non absque protestatione, id non dici a se cum praeiudicato animo, ale ut res facilius pacari possit, iż omnes et singulae controversiae rerum dirimuntur legibus statuto insertis; a quo legum praescripto że non tutum nos discedere, ratio ipsa edocet; nihil tenendum esse, quod legibus et statutis nostris, quibus iudicamur, inser-

[1]) *Pierwotnie zamierzaliśmy i ten dyaryusz* **Cz I**, *w którym głównie podane są narady w Kole poselskiem, spoić razem z innemi* **KDJ Cz III Pl** *i* **P**, *drukowanemi powyżej. Dlatego to początek jego stoi już na str. 1 w notce (tu go jednak powtarzamy), to zaś, co tu wykropkowano, drukowano już na str. 36—37. Dopiero w toku wydawnictwa okazało się, że lepiej będzie dla ułatwienia przeglądu i większej przejrzystości ten dyaryusz* **Cz I** *od tamtych zasadniczo różny wydrukować oddzielnie.* [2]) *W Rkp.* 30 Die, *pod tą datą jednak podano tu, co się działo w dwóch dniach, jak to inne dyaryusze okazują; dla tego rozdzieliliśmy to na 2 części.*

tum non sit; privilegium hoc Alexandri nec statutis nostris insertum est et Cz I
ante coronationem Alexandri id privilegium datum cum sit nec non confirmatio huius eiusdem Alexandri iurium omnium et immunitatum cum se referat expresse ad ea, quae post coronationem ab eo concessa sunt, quod facile ex confirmatione liquet, merito de privilegio hoc Alexandri quicquam disceptandum existimo; immo robur suum, in quantum est, obtineat nec vocetur in dubium, sed quod frugi negotio huic esse possit, minime intelligo etc.

Na to odpowiedział P. Czarnkowski, że statutem próżno dowodzić, tak iż czegoby w nim nie było, aby to już pro iure et lege censeri non deberet. Gdyż Przyłuski, sam Ewangielikiem będąc, pro re suorum perorationibus ac praefationibus perquam plurimis usus est, gdy przyszło in causa religionis etc., Herbort też katolikiem będąc pro catolicis multa inseruit archiepiscoporum, episcoporum statuta, quae pro legibus habenda censuit; którzy obadwa approbati non sunt, gdyż ów zgoła abrogatus, ten nec acceptus, bo sub censuram conventionis generalis statutu swego nie podał etc.

W tym przyszedł poseł od Króla J. Mci dając nam na wolą, jeślibyśmy się sprawie tej przysłuchać chcieli; aczci niektórym się to zdało, żebyśmy ad discernendam et diudicandam causam hanc tam in consessu maiori należeć mieli. Zaczym szlichmy na górę, gdzie J. Mć P. Marszałek Koronny pomilczenie uczyniwszy, invitam Regiam Mtem id negotii sumpsisse dixit, ipsosque metsibi, de quibus agitur, causam esse, że się do sprawy żałosnej tej przystępuje, gdy już tego w postronnych krajach pełno; co, kto rozsiał i między ludzie rozniósł, niech się sam poczuje. W. Mci też, Mciwi Panowie, raczcie w tę sprawę tak wejźreć, jakoby się i dignitas J. K. Mci naszego Mciwego Pana, także i bezpieczeństwo zdrowia J. K. Mci dostatecznie przestrzegło i żeby W. Mci powinnościom swym i obowięzkom senatorskim nil deesse videamini. Ja też Najjaśniejszy Mciwy Królu to, cobym sam w sprawie tej sprawować miał, poruczyłem to P. Rzeczyckiemu, słudze W. K. Mci.

Zaczym J. K. Mć P. Gnieźnieński: N. a M. Królu uniżenie W. K. Mci Pana swego Mciwego proszę, żebyś W. K. Mć przynieść tu rozkazać raczył przywilej Alexandra dan w Mielniku in a. 1501. Na co gdy mu nic nie odpowiedziano, prosił i powtóre. W tym, czemuby się go dawniej nie upominał, gdy spytan był, powiedział: Wszakem oń prosił. I zatym rzekł: Oddano mi go sam autentice pod pieczęcią, proszę W. K. Mci, aby był czytan. I czytan był publice przez J. Mć X. Podkanclerzego.

Wotowali potym Ich Mć Panowie Senatorowie nań. J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński powiedział napirwej: Rozumiem temu, że w dobrej pamięci P. Zborowskiemu rada i zdanie moje; gdyż mi się to nie zdało, aby o glejt jaki prosić mieli, i owszem żeby tuti privilegio Jagellonis: neminem captivabimus etc., przyszli i o sobie sprawę dali; gdyż za braniem

Cz I i domaganiem się glejtu videtur quaedam diminutio capitis, diffidens vel principi vel innocentiae suae. A też glejt winnemu ważny być nie może, gdy się kto okaże w czym winnym być. I przywilej ten Alexandra, nie wiem jako im służyć ma, gdyż constitutiones posteriores derogarunt illi. Privilegium item hoc Alexandri non est oblatum nec insertum iuramento Henrici regis, immo constitutionem huius contrariam inseruimus. Nec in hoc privilegio expresse vetitum cerno, quominus rex actioni suae praesens etiam cum subdito adsit. Toć przyczyna była przywileju tego, że więc ludzie jako są tak i byli, co rośli szeptaniem, delacyami et id genus, przeto occursum est malis his. A też nam po nim mało; wielkić to węzeł na Króla J. Mci pendere sententiam regiam ex sententiis senatorum według konstytucyi 76, czym zabiegło się zauśnikom. Ordo też equestris non pertinet ad iudicium praesens, czego się niektórzy słyszę domagają, gdyż to i przedtym nigdy nie bywało, okrom in perduellionis actione posłowie należą.

Eiusdem sententiae fere omnes z Ich Mci były paucis exceptis.

30 die Januarii [1]).

Zatym instygator list P. Krzysztofa Zborowskiego czytał, do nieboszczyka P. Samuela pisany.

Co odprawiwszy rzekł: Et in superabundanti Mciwy Królu nec hoc praetermittendum videtur, że tempore interregni post discessum Henrici regis e regno hoc, cum Zborovii regnum hoc inclitum Mti vestrae ultro obtulissent utque id ambiret Mti vestrae instassent et in acquirendo illo omnem operam suam et vires se adhibituros pollicerentur, 20.000 aureorum Ungaricalium acceptis hisque inter se dispartitis, ad Maximilianum divae memoriae imperatorem tamen se Christophorus contulerat. Episcopo item Cuiaviensi ad imperatorem nomine Mtis Vestrae legationem tunc obeunti privatam quandam legationem esse publice obiecit. In verba ducis Moschovitici, Joannis Basilii, sub expeditione Mtis Vestrae in Moschoviam acceptis mille taleris ab Oppanasio internuntio Basilii ad Maximilianum divae memoriae iuravit. Quod testati sunt Gwilhelmus Pepler Derptensis litteris suis, Choinski item oretenus fassus est id publice, że (w) Wiedniu viso in quodam convivio Oppanasius Choienio sciscitabatur, quisnam esset. Cum Polonum esse ab aliis intellexisset, rogabat, ut se aliquando adiret. Et saepius rogatus tandem venit; ubi vero de Christophoro, quid ageret, rogaret nilque se de eo scire Choiński respondisset: Nequam, inquit iste, promiserat obstricta fide sua iuramento et acceptis a me mille taleris ducem meum magnum aditurum illique serviturum; ale zmiennik ten zełgał. Do nieboszczyka też P. Samuela wziął listy od Moskiewskiego i on je jemu przesłał. Co i Ościk zeznał, że P. Krzysztof i Samuel mieli z Moskiewskim porozumienie.

[1]) *W Rkp. ta data, którą tu przenieśliśmy, stoi wcześniej, zob. str. 294 notka 2.*

Potym Palatinus Siradiensis zeznał tamże publice, że tu w War- Cz I
szawie nieboszczyk P. Samuel będąc namawiał go, żeby mu pomógł Króla J. Mci zabić: »gdyżem to już uczynić umyślił«; quod se relaturum Mti Suae pro fide sua senatoria cum dixisset palatinus, »Negabo, inquit, me haec aliquando dixisse«, adiunctis his verbis: »Nic to, mój miły wojewoda; zbywszy tego psa Węgierskiego pomyślim o inszym lepszym«.

Potym P. Niemojewski o dilacyą prosił do trzech dni od Panów Zborowskich, aby się ad tot obiecta, które się zrazu żadnym sposobem pamiętać nie mogą, rozmyślnie strona odpowiedzieć mogła.

Na co gdy wotowano J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński powiedzieć raczył: Gdzie idzie o zdrowie królewskie, na którym dependet salus Rpcae, potrzeba nam o tym ostrze i ostrożnie radzić; ale żeby strona na to mogła deliberate odpowiedzieć, zda mi się, że jest dilatio taka concessibilis. I prosił, aby Król J. Mć dilacyey dopuścił.

Aliorum senatorum sententiae variae erant.

Zatym Król J. Mć rzekł: Quod licet Petro, liceat [1]) et Paulo; eadem est lex Zboroviis, quae et caeteris Regni incolis. Diversae sunt sententiae senatorum: alii dicunt inconcessibilem, alii ex benignitate regis concessibilem; petita autem est non ex humilitate, sed propter maiores machinationes. Nobis non videtur esse concedenda. Videmus in statuto [2]), quod dilatio eiusmodi est extra consuetudinem iuris; ideo Dni Senatores denuo sententias dicant.

Zatym J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński: Co rozumiem, to mówię, idzie mi o sumnienie; więc aby do jutra, będzie i wedle Boga i wedle prawa.

Wotowali Panowie znowu.

Król J. Mć frasując się rzekł potym, acz tego więcej było: [3])

. . . . . .

Nos aliter sentimus [4]) eam dilationem esse inconcessibilem; et si esset concessibilis (ut aperte dicam, ipse iam, ut audio, discessit) non esset danda, sed finalis decisio causae huius melius ut quam citissime fiat. Quandoquidem sic vobis videtur, igitur disponamus.

Pozwoliła się tedy dilatio do jutra.

31 tandem die Januarii.

Respons dawał ad obiecta instigatorskie P. Niemojewski: Prosiłaby Miłościwy Królu strona, aby delator pokazan był, lecz iż to onegdy

[1]) *W Rkp.* licet. [2]) *W Rkp.* scripto. [3]) *Z przemowy królewskiej tutaj następującej w Rkp. ustęp od słów:* Videtis *do* electa *należy pod 28 stycznia, tam go też w zbiorowym dyaryuszu pomieściliśmy dla porównania z innymi tekstami, zob. p. 57, n. 4, i p. 58; por. także 120 i 121.* [4]) *W Rkp.* Non aliter sentiamus.

Cz I odcięto, próżno i wspominać. Trzy rzeczy naglówniejsze zadał Instygator P. Krzysztofowi Zborowskiemu, że: machinatus es in vitam principis, alieno principi fidem obligasti tuam, a iż listy pisał; tak tedy odpowiadam M. Królu, że pieczęć na pieczęć, ręka do ręki przyrównać się może. Instygator wszystkie swe dowody na swym wykładzie sadzi. Statutis, non codicibus iudicemur. Według statutu Zygmuntowego crimen laesae maiestatis nisi factu (!) committitur; listów jako i cyrografów kożdy odstąpić może, verba in utramque partem flecti possunt. Zygmunt dixisse aliquando fertur regium est male audiri, cum bene feceris. Theodosius quoque imperator memoratur maledictum in se iactum, si ex levitate processit, contemnendum, si ex insania, miseratione dignum, si ab iniuria, remittendum esse censuisse. A też w tej sprawie M. Królu potrzeba instygatorowi pokazać vel factum ipsum vel conatum urgentem.

Na co mu X. Arcybiskup zaraz odpowiedział, że instygator voluntatem et conatum ma dowieść tylko, a nie factum, boćby to już nie w czas.

Negavit tandem omnia P. Niemojewski: A iż się strona do niczego tego, co jej zadano, nie zna, według prawa pospolitego odwód stronie biorę.

Potym J. Mć Pan Gnieźnieński wykładając list P. Zborowskiego powiedział: Z żałości Miłościwy Królu ten list bratu memu poszedł, a nie z żadnego złego przeciwko W. K. Mci serca, gdyż i sam i bracia do tej łaski W. K. Mci, w której inszych być widział, przyjść nie mógł. Inter satrapas tam (!) jest jeden. Niżowce aby zachował, to sam dla siebie i nieprzyjaciela swego. Rada na zielonej trawie nie insza była, N. a M. Królu, jedno iż się P. Krzystof z nieboszczykiem (coby się wszytko jaśniej było pokazać mogło, by był nieboszczyk żyw; a czemu się do sejmu nie zachował?) do Malty jechać brali. Czegom ja dobrym świadkiem jest, że tam żadnej konkluzyej o W. K. Mci nie było, i gdym z nieboszczykiem Samuelem o tym mówił, tymi słowy odpowiedział mi: »Wzdyć mam żonę, mam potomstwo, mam i majętność; a więcbych tego wszytkiego odbieżawszy, po świecie błąkać się miał?« A po tym wykładzie swym listu uczynił żałosną prośbę do J. K. Mci, wspominając posług swych stateczność i wierność, które czynił na posłudze Króla J. Mci. Wspomniał i potomstwo swe, które ćwiczyć chce do posług Króla J. Mci, sam się służyć obiecując, jeśliby go żal ten, który mu ustawicznie serce zalewa, do końca nie utopił. Wspomniał i zasługi przodków domu swego i dawniejsze i świeże. — Proszę tedy uniżenie M. Królu, racz W. K. Mć inszy sposób należć karania, a nie takowy, któryby mnie, potomstwu i domowi memu wiecznie szkodzić mógł. A iż, N. a M. Królu, glejt takowy, o który proszę, być nie może, tedy pokornie W. K. Mci proszę (gdyż idzie o Krzystofa brata) o ten, któryś W. K. Mć pozwolić raczył.

I dana jest assecuratio, pierwej czytana bywszy przez X. Tylickiego Cz I
w Kole senatorskim przed J. K. Mcią przy poślech i wielkim orszaku ludzi ślacheckich, że wolno i bezpiecznie przyjść może i dać sprawę o sobie, którą odprawiwszy wolnie wyniść, odejść i odjechać, gdzieby chciał, wolno mu będzie; a ta assecuratio ważna być ma ad ultimam usque et finalem diffinitionem causae.

Co gdy dokończył, wstawszy J. Mć X. Biskup Krakowski rzekł: Podobają mi się, Miłościwy Królu, producta instygatorowe, podobają mi się responsa P. Niemojowskiego, ale nadewszystko podoba mi się żałosna ta i uniżona prośba J. Mci P. Gnieźnieńskiego; i by tu strona była, o którą gra idzie, ja jeden padłbych był u nóg W. K. Mci a miłosierdzia żądał.

Zatym J. Mć P. Kanclerz wstawszy dał sprawę piękną i szeroką o sobie mówiąc: Dla odpowiedzi przyjechałem ostrożnie. Luce meridiana clarius okażę, żem invitus ad exequendam executionem przyszedł; w czym jeślim źle i przeciw prawu pospolitemu uczynił, czemum pozwan nie jest? gdyż in omnes statuta conduntur respiciuntque futura, non praeterita, powinienbych się był sprawić i według pozwu respondować. A nie chcąc suspitionis minimum quidquam na się komu zostawić, a to chociem zapozwanym nie jest, ut iuris processus est, niech mi dadzą teraz pozew, przyznam go i nań odpowiadać chcę. A do tego niech tu kto wystąpi przed majestat W. K. Mci, niech mi co takowego zada, w czymbym wolnościom i prawom naszym derogare viderer aliquid, nie obnosząc[1]) mię pokątnie tam i sam; sprawić się chcę wszytkiego dostatecznie: jakoż się we wszytkim tym czystym czując, consilia mea R. Mti unquam data approbo omnia, quorum nec me paenitet nec paenitebit unquam. W czym się architecto illo(!) assimilavit. Omnia item, inquit, omnibus a M. V. placere non possunt, non mea culpa, cuius rei Mtem Suam testor.

Na co conticuere omnes intentique ora tenebant. Tam był plac ozwać się, komu więc owo największa krzywda bywa.

1 die Februarii.

Prośba się czyniła do K. J. Mci, aby privilegiorum nostrorum nulla disceptatio dubia było, gdyż invitis ac insciis nobis nil statui nec decerni, nil in dubium vocari, nil elucidari potest privilegiorum nostrorum ac iurium etc. I przy tym prosiliśmy Króla J. Mci, abyśmy się w tym wszytkim z Ich Mciami Pany samymi bez Króla J. Mci rozmówić mogli. Co nam jest od Króla J. Mci miłościwie pozwolono.

Zatym proponował nam w Kole P. Marszałek nasz o przywileju Alexandrowego całości, de delatore et de iudice hoc in passu criminis laesae Maiestatis.

[1]) *W Rkp.* odnosząc.

Cz I P. Porowski[1]): Collationem sententiarum cum senatu habere nos ante omnia opportuit.

P. Pękosławski ad quaesita haud respondens: Ad liberam electionem regis to mamy tylko, że nil nobis invitis statui, nihilve decerni a rege et senatu potest; ideo cum omnia in contrarium tendi videantur, ego novi nihilo assentiri volens protestor me hinc discessurum, rebus non labefactatis, sed integris.

P. Kaźmierski idem sensit, »primores Rpcae«[2]) asserens nuntios terrestres intelligi debere, non senatores.

P. Przyjemski: »Primores consiliarii« non nisi senatores intelligendi sunt; bo gdzieby ad nos pertineret cognitio criminalium, nil unquam concluderetur. Omnes constitutiones referuntur ad personam regiam, gdyż consuetudo optima legum interpres; concordare sententias senatorum regi interest secundum constitutionem confirmationis articulorum Henrico regi antea oblatorum. Legis anima est ratio; delatoraby potrzeba, kiedyby się strona niewinna pokazała być. Łaski Samuel delator, którego szkoda było opuszczać, co się prokuratorem stało. Actor sufficiens K. J. Mć nie może być, bo konwikcya nań przyjść nie może; słusznie tedy strona ewazyi prosi. Co się tknie przywileju Alexandrowego, tedy tak powiadam, że posteriora privilegia non tantum derogant prioribus, immo priora ligant; securitas tamen vitae regiae diligenter curetur etc.

P. Sędzia Kaliski: Strony przywileju Alexandrowego sto sententiae P. Przyjemskiego; gdyż nie czyni jako Batory o prywatną krzywdę swoję, ale jako Król o krzywdę Korony wszytkiej, o to, co afficit totam Rpcam; co comprobavit constitutione Petricoviensi na nowe sądy 1565 anni, item constitutione sądów trybunalskich. Świadkowie ci ad causam non pertinent zgoła: gdyż wszytkie ich świadectwa na nieboszczyka się P. Samuela ściągają. Delator opuszczon, ergo delatorem list. Odwód jednak P. Zborowskiemu mere et iuste iść ma.

P. Sędzia Halicki suadet placandum precibus principem, dillucidari enim haec omnia, quae nobis nociva videntur et iure quidem sunt, mederique in posterum posse arbitror, sed praesenti calamitati his nostris longis consultationibus consulere haud possumus.

5 Die Februarii.

Bylichmy na górze u Panów samych bez Króla J. Mci; gdzie od posłów wszytkich P. Pękosławski, marszałek poselski, do Panów w prze-

[1]) *W Rkp.* P. Pozow. *zapewne błędnie, prawdopodobnie to Stanisław Porowski, poseł ziemi Sandomierskiej, zob. Pawiński, Księgi podskarbińskie p. 247.* [2]) *To są słowa przywileju Mielnickiego, o którego interpretacyę tu się spór toczy.*

mowie swej powiedział, że unanimiter wszyscy stoimy przy przywileju Ale- Cz I
xandrowym i prosimy, aby jako żadne insze prawa i przywileje nasze w wątpliwość albo dysputacye przywodzone nie były ani bez nas wykładane, tak i ten przywilej Alexandrów, który we wszytkim mocnie, nienaruszenie dobry i do wolności naszych barzo potrzebny być baczymy i przyznawamy, i tak go mieć chcemy i o to prosimy.

W tym P. Czarnkowski rozumienie swe o nim, wystąpiwszy, powiedział rzeczą dosyć szeroką.

P. Kaźmierski za nim mało nie w ty słowa, przydawszy to, że nam nic po prawie na karcie pisanym, jeśliże vim et robur suum nie będą mieć mogły, gdyż prawa nasze nie w karcie się łamią, ale na nas; i prosimy, abychmy według prawa sądzeni byli a nie według sumnienia albo widzimisię.

Na to odpowiedział P. Przyjemski pięknemi słowy, z żałością tej niezgody używając etc.

P. Starosta Drohobycki wykład tamże uczynił przywileju tego, tak jako sam rozumiał i barzo wiele innych etc., to jest, że Król J. Mć do sądu tego słusznie należeć ma, gdyż przywilej ten inter caetera jaśnie opowiada: ut nos aut successores nostri non alia decernamus, nisi de quibus universo consilio convenerit etc. A jakoż decernowaćby miał Król J. Mć praesens nie bywszy?

Mówił i P. sędzia Kaliski dosyć szeroce in eandem sententiam etc.

Potym J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński exageracyą uczynił na mowę P. Czarnkowskiego i Kaźmierskiego z żałością tego używając, że tak źle i lekce poważona jest autoritas senatorska i że do takowej diffidencyej przychodzi. Wiemy powinność swą, pomnimy przysięgę na konsciencyą swą i każdy z nas etc., nie trzeba tym niepotrzebnie potrząsać. Sunt haec odiosa, sunt et nociva in Rpcam etc. Jedni sub censuram Koła tego wyższego zdania swe i rozumienia o przywileju tym podawają, a niektórzy zaś: »jeśliby się nie według rozumienia naszego stało, protestować się będziem etc.«. Zaczym powiedział, że się o tym wszytkim tu między sobą rozmówiwszy W. Mciom oznajmim unanimem sententiam nostram.

Z tymeśmy na dół do Koła ześli, gdzie P. Kosobuczki powiedział, że crimen laesae maiestatis ab extraneo committi non potest, nec poenam aliam nisi proditoris subire potest, sed qui Reg. Mtem agnoscit, se subditum profitetur, hic demum crimen laesae maiestatis committere potest, poenamque criminis laesae subit etc.

P. Pękosławski, marszałek nasz: vir, inquit, bonae famae, wedle statutu aby bliższy do odwodu był etc.

6 Februarii.

Od Królewszczan list oddan był i czytan do Koła poselskiego pisany, w którym conquesti sunt, że między inszymi angariami książe Anspach ex-

Cz I torquere z nich conatus est 20.000 Ungaricalium, quod secus si fecerint, direpturum se bona communitatis minatus est. Appellationes ex antiquo solitas ad R. Mtem non admittit, immo commissarios ab Imperio, non ab Regno, exposcere non est veritus etc.

W tym przyszli do Koła naszego od Ich M. Panów Senatorów samych strony wczorajszego naszego u Ich Mci bycia J. Mć. X. Arcybiskup Lwowski, P. Wojewoda Lubelski, Płocki, Pan Wileński i Pan Podlaski.

J. Mć X. Arcybiskup powiedział: że Ich Mć Panowie Senatorowie wdzięcznie wczorajsze przyście W. Mci przyjąwszy chętnie tego wszytkiego, coście jednokolwiek W. Mć w pośrodek Koła senatorskiego przynosili, i sentencyi W. Mci, choć różnych i rozerwanych, radzi i cierpliwie słuchali. Sacrosancte et inviolabiliter omnia iura et privilegia nostra conservanda ac tenenda esse jednako z W. Mciami dzierżą i rozumieją, także et novitates omnes nocivas semper in rebus publicis extitisse et nunc vitanda esse jednako z W. Mciami wyznawają. Privilegio Alexandri in minimo quidem punctu quicquam derogari volunt. Różne rozumienia W. Mci in explicando privilegio hoc boni consulunt, gdyż in Rpca libera unicuique liberae vocis usus semper esse debet; a wszakże jedno póty, póki expedit bono Rpcae, et licet pars una vestrum sub censuram senatus podała rozumienie swe, a druga protestacyą potrząsała, nisi approbatae fuerint a senatu sententiae illorum etc. Nie lada trucizna zadała się Rpltej rozerwaniem sejmu przeszłego, gdyż tak Podolskie jako i insze pograniczne kraje, quo periculo expositi sint, wejźrawszy jedno w rzeczy snadnie obaczyć. Admonitionem W. Mci hac in causa wdzięcznie Ich Mć przyjmują i W. Mciom dziękują, gdyż to jest officii vestri tak regem jako i senatum admonere, deferre [1]), non tamen vestrum est se opponere velle; jednak dolent sibi obiectam sui a quibusdam diffidentiam. Testamur Deum et conscientias nostras i opowiadamy się W. Mci, że my środkiem będąc między członkami a głową, recte ac rite officium administramus nostrum. Gdyż senatus cor et oculus regis est, de honore et vita cognitio ei interest, qui praeminet vobis [2]). Bądźcie W. Mć tego pewni, że tuebimur pro officio nostro iuramento obstricto omnia iura et privilegia regni huius, eadem etenim nostri quae et vobis libertas est. Privilegium hoc Alexandri sub conscientiis nostris aliter nec intelligi nec a nobis explicari potest, nisi ut intelligitur ab iis, qui privilegium hoc salvum et intactum esse volentes praesentiam Mtis Regiae in causa sua cum subdito (ut in simili) non excludunt, ut assistens senatui nil aliud ferat, nisi quod ex consilio consiliariorum sancitum et conclusum fuerit, cui iudicio et consilio ille parere debet, ut in privilegio etc. Et non ideo abrogandum

[1]) *W Rkp.* deffere. [2]) *W Rkp.* nobis.

est hoc privilegium, ut quibusdam visum est, quod insertum non sit statu- Cz I
tis, quibus iudicamur, cum et multa alia privilegia idem patiantur, quae, absit, ut in dubium vocari deberent etc. Id in commissis licet non habeam, quod dicturus sum, dicam tamen, nemoque vestrum eo offendatur precor. Rpltą i wolności nasze przyrównawam dziecięciu onemu, o którym Salomon sąd między dwiema niewiastoma miał, i tak rozumiem, że ten jest miłośnik prawy i własna matka wolności tej ojczystej swojej, a tego własne jest dzieciątko to żywe, który salvum, integrum dzieciątko to i żywe mieć chce, a nie ten, który je rozcinać, który rozrywać i roztargiwać się usiłuje. Moneo itaque monendos et obsecro publicum potius quam privatum bonum curae illis sit. Res Dnorum Zboroviorum componere conabamur omnibus modis, i wyrozumiałem czyście paratum cor ac proclive Mtis Suae ad clementiam esse, by jaka pokora była; ad quam confugiendam suasit consanguineis ect.

Palatinus Plocensis: Vestrum est inhaerere bono publico; przywileju tego nietylko według prostego kontextu jego strzedz wam przystoi, ale też autoritatem interpretum legum. Delator in causa inter Dominum et subditum potrzebny jest i na potym obwarowany niech będzie, acz i teraz był; jako potrzebny, tak być byłby był musiał, by go była strona nie opuściła.

Pan Podlaski: Statut de viro bonae famae in robore suo sit. Vocem deliberativam senat powinien Panu oddać, ale pronuntiare aliquem definitiva voce non item; i lepiej mym zdaniem, aby Król J. Mć w takowych sprawów(!) sam sędziem bywał (co daj Boże, aby nigdy nie przychodziło) a niźli sam senat, gdyż principem clementia decet, senatorem vero sententiam non ex compassione vel benevolentia, sed ex praescripto legis ac ex aequo et bono dicere convenit nec non pro officio suo debet etc.

8 Februarii.

Deputaty obralichmy do ucierania artykułów po jednemu z województwa. Skarg było barzo wiele.

Przychodził J. Mć Pan Łęczycki, ochmistrz Królowej J. Mci, prosząc imieniem Jej K. Mci, aby za spólnym zezwoleniem Rpltej wszytkiej i vigore conventus praesentis ze trzech starostw, które Jej K. Mć dzierżeć raczy, kwarty nie dawała i z mostowego także; gdyż na poprawienie mostu wielki nakład Jej K. Mć czyniła i każdego roku czyni, a z strony starostw niech wzgląd i baczenie na to ma wszytka Rplta, co Jej K. Mć darować raczyła własnego swego Rpltej i Koronie tej.

W czym variis sententiis latis na tym stanęło, że przyjechaliśmy tu strzedz prawa, nie wątlić go, obrony pograniczej przymnażać, nie umniejszać; a prosić Jej K. Mci, aby się tym nic obrażać nie raczyła. Z strony mostowego dignum et iustem censuerunt, ea tamen conditione, aby ślachta Mazowiecka od wozów i od koni swych własnych mostowego nie dawała.

11 Februarii.

Cz I Prośba była w Kole poselskim od P. Gnieźnieńskiego, abyśmy się przyczynili prośbami swymi do Ich Mci P. Senatorów, żeby z nami wespołek J. K. Mci prosili, aby non rigore aliquo iuris sobie w sprawie tej postąpił, ale raczej miłosierdzia jako z poddanymi swymi użyć raczył, obrazę tę swą i krzywdę Rpltej darowawszy a onym pokutę podług miłościwego baczenia swego pańskiego naznaczyć żeby raczył, byle bez uszczerbku poczciwości ich.

Przyszli potym Ich Mci X. Podkanclerzy, P. Wojewoda Lubelski, Pan Miński do Koła poselskiego i oddał Panu Marszałkowi naszemu J. Mć X. Podkanclerzy listy od Króla Szwedzkiego i od J. Mci X. Kardynała, gubernatora ziemie Iflanckiej, powiedziawszy X. Podkanclerzy, że Szwedzki król lud na lato pewnie zbiera, a nigdzie indzie, jedno do Inflant. Zamek Ryski źle opatrzon i do miasta przystępu żadnego nie masz. Pernawa także poprawy wielkiej i opatrzenia potrzebuje. Żołd żołnierzom tamtym za pięć ćwierci roku zatrzyman jest, który jedno P. Leśniowolski na sobie tam zatrzymawa, i nie stanie-li się im zapłata nieodwłocona(!), z zamków zjechać chcą, co jakie periculum za sobą niesie, raczcie W. Mci w to wejżreć pilnie. Król J. Mć przez ty dwie lecie z skrzynki swej własnej wydał na Inflanty przez 80 tysięcy złr. Obmyślawać nam pilnie potrzeba, jakoby się periculis imminentibus zabieżeć mogło, alias Król J. Mć protestatur, że sam sprostać temu wszytkiemu nie będzie mógł. Hetman króla Szwedzkiego sub vita et honore promittit se acquisiturum et intercepturum totam Livoniam datis sibi tantum decem milibus a rege suo militum.

Listy potym czytane były od Królewica Szwedzkiego do Panów Senatorów samych, w których haereditatem sibi Magni ducatus Lithuaniae adscribit haeredemque se certo et indubitanter nuncupatur etc. »Precor et hortor, inquit, ut absque procrastinatione ulla gaudere me tandem aliquando liceat bonis haereditariis meis, et admonete regem vestrum, ut ab iniustis petitis sibi in posterum abstineat«. A od samego Króla do Panów Rad listu summa: »Cathegoricum, inquit, responsum date nuntio meo«. Et in litteris ad Serenissimum Regem efflagitat, ut sibi ad litteras antea missas directe respondeat etc.; iis quoque haeredem se Lithuaniae testatur.

Potym od J. Mci X. Kardynała, gubernatora Inflanckiej ziemie, list do Króla J. Mci czytan był strony rebellii Ryskiej, którego praecipua haec były: »Praecipui concionatoris domus direpta, Jesuitae caesi ac pulsi, res plenae seditionum, crebra explosione tormentorum me salutaverunt advenientem. Cum vero nil apud(eos) proficere possem, Vendam me contuli suadentibus his, quorum in arduis quibusque negotiis consilio uti soleo, ibique consilium hac in re Mtis Vestrae ac omnium ordinum expectabo«.

12 Februarii.

Szliśmy na górę do Panów samych bez Króla J. Mci i tam P. Cz I Sędzia Halicki prośbę uczynił imieniem posłów wszytkich, prosząc Ich Mci Panów Senatorów, aby się do J. K. Mci uniżonymi prośbami swymi przyczynić za Pany Zborowskimi raczyli, żeby J. K. Mć pomniąc na to, że J. K. Mci nie z kim innym jedno z poddanym sprawa, miłosierdziem w tej sprawie z nimi więcej niż rigore aliquo iuris sprawować się i sobie postępować raczył, a tą obrazą swoją dla dobrego i spokojnego Rpltej nas spólnie wszytkich darować raczył.

Czytan był tedy list od Golskiego, strażnika polnego, który do Króla J. Mci pisał z Baru 2 Februarii, oznajmując J. K. Mci za pewną swą wiadomością, że 10.000 Tatarów wyszło etc.

Potym J. Mć X. Kardynał legat papieski przyszedł do Rady prowadząc Króla J. Mci; gdzie siadszy oracyą barzo piękną uczynił jako do Króla J. Mci tak ad omnes status, żegnając ich [1]), i do kompozycyej spólnego przystąpienia admonicyą piękną uczynił [2]). In primis iustitiam laudibus summis extulit, ea etenim e Regno sublata, ac si sol sublevaretur. Sacrificate iustitiam Domino, longe etenim discessum est ab illa etc. Quaero a vobis omnibus, quisnam unquam calamitatum finis misero clero futurus est etc. Compositionem suasit non prolongandam nec differendam amplius, ab eaque bona quaeque incipienda esse etc. Moveant te, inquit, rationes, o rex; vinci etenim rationibus potius quam armis invictissimi principis cuiusque est; Non desunt enim extortores, rationum inversores ac iustitiae contortores; pacis publicae itaque initium hinc fieri peto etc.

Potym J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński przemowę tak do senatu jako posłów i wszytkiego rycerstwa uczynił, przypominając, jako są cirpliwy w krzywdzie swej, a nie tak w swej jako Bożej; jużby czas, abyście się W. Mci skłoniły do tego, żeby się kożdy z nas z swego równo cieszyć mógł etc.

Zaczym X. Goślicki do Króla J. Mci rzecz piękną od duchowieństwa wszytkiego po polsku uczynił, powiedziawszy to między wielą pięknych inszych rzeczy, że metus Dei magis valere in rebus publicis debet, quam metus legum etc.

13 Februarii.

J. Mć X. Arcybiskup Gnieźnieński za prośbą naszą prośbę do J. K. Mci czynił za Pany Zborowskimi od wszytkich tak Ich Mci Panów Senatorów jako i posłów etc. [3]).

[1]) *Bolognetto odwołany miał niebawem odjechac z Polski.* [2]) *W* **KD** *jest to pod 13 lutego, być może, iż błędnie, skoro w druku spółczesnym mowa ta ma datę 12-go, zob. str. 237 notka 2.* [3]) *Według innych dyaryuszów działo się jeszcze 12 lutego, ale dopiero nazajutrz, 13, senatorowie zawiadomili o tem posłów, zob. str. 235.*

Cz I Na co Król J. Mć odpowiedział[1]): Intercessio Dtionum Vestrarum locum merito apud nos habere deberet, si is ipse, de quo nunc agitur, sibi non defuisset et ni temeritati temeritatem addidisset, sique ille se ipsum ita amasset, quemadmodum eum video alios amare. Habuit certe satis temporis quaerendae gratiae nostrae, spatio hoc quattuor iam elapsarum septimanarum. Vellem equidem scire a vobis, si ex aequo omnium personarum respectus mihi habendus sit, an aliquibus connivendum, etiam in tanto crimine, quod non modo personam regiam, sed et ipsam Rpcam tangit. Unde et multa inconvenientia certe oriri possent; si enim iste ex intercessione vestra benignitatem nostram agnosceret, et alii id ipsum cogitarent et admitterent, post vero intercessione vestra liberari vellent. Omnes externae nationes causam istam diligentissime inspiciunt, quapropter standum est nobis aequo pedo et consuetudine totius orbis terrarum, ne videlicet videamur vel pueri vel pusillanimi: pueri, ut non possimus crimen tantum agnoscere, pusillanimi, ne hac in causa unam familiam vereremur. Tamen post latum decretum non omissa via iuris, ne inanis intercessio Dtionum Vestrarum apud nos esse videatur, extraiudicialiter aliquid ex benignitate nostra facere possumus.

14 Februarii.

Wysadziliśmy deputaty z pośrodku siebie, którzyby przejźreli, co za prawa mają na Iflacką ziemię Panowie Litewscy, której się tak mocno domagają; także też i z rady wysadzeni są deputaci ku przejźreniu i przesłuchaniu tejże sprawy.

18 Februarii.

Gdy P. Krzysztofa Zborowskiego wołano ku słuchaniu dekretu tak strony Króla J. Mci jak i Imci P. Kanclerza i Dzierzka, szedł na górę P. Zbigniew Ossoliński z P. Lwowskim, Kasztelanem Kamieńskim. I P. Ossoliński ozwawszy się od P. Krzysztofa Zborowskiego rzekł, że: Najjaśniejszy a Miłościwy Królu opowiada się przez mię, powinnego swego, P. Krzysztof Zborowski, że jako z P. Kanclerzem o pozwie nie wiedział, tak tu w niebytności swej żadnemu roku w sprawie tej atentować nie poruczył. A też forum sprawie tej przed majestatem W. K. Mci nie ma i prosi, aby był odesłan ad forum fori etc.

Zaczym gdy skazano procedere, rzekł P. Ossoliński: Mciwy Królu, widzimy, że już do tego przychodzi P. Krzysztof Zborowski, aby na ten sztych przyszedł. Świadczymy się P. Bogu, świadczymy się W. K. Mci, świadczymy się i Radom koronnym, że w tym wszytkim gwałt się dzieje

[1]) *Por. wyżej str. 233—5; tam tekst* Cz III *prawie dosłownie zgodny z tym tu* Cz I.

prawom i wolnościom naszym. A pokazujemy to na ten czas i wszytkiemu krześciaństwu pokażemy, że ta sprawa przed W. K. Mcią coram iudice incompetenti jest zaczęta i przez W. K. Mć uti iudicem incompetentem sądzona, i dekreta nie chcemy rozumieć pro iure communi ale to do braciej swej odniesiemy [1]). Cz I

Zatym odeszli.

19 Februarii.

Przyszli od Króla J. Mci do Koła naszego Ich Mci P. Wojewoda Kaliski, Lubelski i P. Płocki, który imieniem Króla J. Mci pytał, jeśli wczorajsze przyście P. Ossolińskiego z P. Kamińskim i ta mowa, którą tam mówił, jest od W. Mci wszech i za zleceniem W. Mci uczyniona; gdyż poseł żadnych prywat mieć nie ma, jedno publicum bonum przestrzegać powinien. Bo tam P. Ossoliński z P. Kamieńskim przyszedszy, nie poselskiego, ale prokuratorskiego sposobu użył i tak mówił, żeby to źle in minori subsellio mówić. Żałuje tego J. K. Mć, że się takowe rzeczy wszczynają, które non suo ordine idą etc.

Na co Panowie Posłowie przez P. Marszałka swego odpowiedzieli dziękując Królowi Mci, że się choć z obrazą słuszną, ninac takowego skwapiać nie raczy, i owszem to koło rycerskie w takiej poważności jest u J. K. Mci Pana naszego Miłościwego. A to raczcie W. Mci J. K. Mci od nas powiedzieć, że ani od nas ani za wiadomością naszą tam z taką mową szli. Do czego się sam P. Ossoliński przyznał: żem tam był nie jako poseł, ale jako persona privata, powinny P. Zborowskiego etc.

Zatym ciż Ich Mci mianowali z Rady do kwarty i do kompozycyej i prosili aby też z Koła poselskiego wysadzeni byli.

20 die.

Posłowie Moskiewscy byli u K. J. Mci i poselstwo sprawowali etc.

21.

O ksiażęta Ich Mć Słuckie były mowy, jeśli słusznie w Radzie być mają, czyli nie. Post multas tandem concertationes P. Sędzia Halicki powiedział: Controversum iam antea plus satis in conventionibus generalibus hac de re, de qua nos his controversiis nostris inaniter terimus tempus. Distribuantur illis officia et dignitates i tak iurati assideant lateri Regio sententiasque suas ferant, cum nobis senatores non nascuntur. Prosić tedy zda mi się Króla J. Mci, aby to na sejmiki odesłać raczył a tam w instrukcyach w sprawie tej dostateczną dać naukę Panom Posłom.

[1]) *Por. wyżej str. 241—3.*

Cz I Potym się kontrowersya wszczęła de incompetentia fori w sprawie między J. Mcią P. Kanclerzem a P. Zborowskim. I wywodzili to niektórzy, że tą sprawą się nam wolności jaśnie łamią, dla czego protestować się będziem i oponować dekretom takowym, gdyż to jest officii nostri etc. Na to odpowiedziało się, że J. K. Mć tym prawa nikomu nie łamie; gdy kto kogo extra forum wyzwie, wszak jest na takowe poena według konstytucyi 1578; krzywdy nam wszytkie do braci przyjdzie odnieść, jeśliby się co nad prawa nasze działo etc. Zastąpiłby mi kto na drodze, dałby mi po głowie a znaćby nie było, nic przeciw takowemu criminaliter sobie postąpić nie mogę? Takżeć też w tej akcyej J. Mci P. Kanclerzowej z P. Zborowskim; co aut probarem aut negarem etc.

Decreta item trybunalskie non omnibus ad placitum interdum ferruntur i czasem zda się, jakoby nie według biegu prawa pospolitego, przecie przeciwko nim nic mówić nie mogę. A sejmowe łamać mamy? etc. O pożogę forum mam, o zdradę nie wiem gdzie. A iż similium nunquam est dissimilis ratio, Mtas Regia est competens iudex jako causae mere criminalis.

P. Starosta Drohobycki[1]). Ex tribus, inquit, statibus Rpca nostra cum consistat, unicuique statui reddendum est officium eius. Cognitio regi et senatui impetit mere criminalium, non nobis, ut liquet ex constitutione 78. Ad haec unanimiter res decernuntur. A po tych pogróżkach was niektórych nic, i owszem incendium hoc in patriam nostram inferre cavete! etc. Regem et senatum et maiorem partem Koła naszego do braciej tak odnoście, jako się tu sprawuje et quibus rationibus ducatur etc.

P. Sędzia Kaliski: Officium omni statui reddendum censeo. Obelżywie wspomniał P. Zborowski J. Mć P. Kanclerza, ktemu in loco publico. Co W. Mci rozumiecie, gdyby się było od P. Zborowskiego to na J. Mć P. Kanclerza prawnie dowiodło, co mu w Proszowicach na sejmiku (jako słyszę)[2]) publice zadał, coby był P. Kanclerz cierpieć i na sobie odnieść musiał? O co iż P. Zborowski ani o to P. Kanclerza pozwał ani nań tego dowiódł, tedy J. Mć P. Kanclerz w tym się dobrze poczuwszy onego pozwał criminaliter jako o rzecz honorem tangentem wedle konstytucyej 1565; gdyż nie wiem ani mi to żaden pokazać może, gdzieby sąd ziemski de turpiloquio sądzić miał ect.

P. Podkomorzy Chełmski[3]): Przeciwko sejmowym dekretom z instrukcyi sejmikowych żaden pokazać nie może, aby się co mówić miało, i constitutio tribunalis de causis mere criminalibus nas dostatecznie uczy i tego nam zgoła zabrania.

[1]) *W Rkp.* Droho. *Był nim Paweł Uchański, poseł ziemi chełmskiej.* [2]) *Oba słowa tu podane w nawiasie w Rkp. są przekreślone.* [3]) *Wacław Uhrowiecki; cały spis posłów na tym sejmie zob. Źródła Dziej. IX B 247—255.*

Zatym rzekł ktoś: Wszak na sejmie przeszłym przeciwko dekretom Cz I
królewskim mocnoście się W. Mci zapierali i mówili, a teraz w tak srogim i żałosnym akcie czemu się mówić nie godzi i protestacya czemu być nie ma?

Do czego się P. Kazimirski przyłożył in eadem ferme słowa mówiąc, to przydawszy, że revocatio z infamacyą jednako chodzą etc.

Na to P. Sędzia Kaliski odpowiedział, iż jadowitsze są rzeczy w infamacyej niż w rewokacyej. Na przeszłym sejmie przeciwko pozwom zadwornym mówiło się, na które był dekret K. J. Mci żaden nie zaszedł etc. Rewokacyej też subsellium żadne nie skazuje, gdyż w niej taxy żadnej nie masz etc.

Na co P. Kaźmirski chcąc ukazać, że revocatio jest civilis actus, powiedział: Revocatio infamiej żadnej za soba nie ciągnie; gdyż choć kto rewokuje, locum standi in iudicio ma, liberi eius haereditant, bona non confiscantur; ergo cum civilis actio mere sit, remitti ad forum fori debet etc.

Na co P. Sędzia Sieradzki: Eadem mulcta et taxa revocationis, quae et occisi capitis, ut liquido patet ex statuto Kasimiri 1368 anni; poena autem capitis aucta cum sit ad poenam 120 marcarum necnon turris sessionem unius anni et sex hebdomadarum, quam poenam condemnatus, etiamsi concordia intercesserit, evadere non potest, qui ea non exequens ac e regno aufugiens poenam infamiae subit, dlaczego przeciwko dekretowi Króla J. Mci w tej sprawie nic mi się mówić nie godzi ani też chcę, gdyż prawny widzę.

Zatym P. Kazimirski: Statut o głowę podniesiony jest, ale nie o rewokacyą etc.

22.

Contentionum, clamorum w Kole pełno było. Co gdy się trochę uspokoiło, jedni mówili: jeśli się nam prawa i wolności nasze wypaczone[1]) w klubę swą nie wprawią, my sejmować nie będziem i owszem solenni facta protestatione do braciej to odniesiem, że się nam prawa i wolności nasze łamią i gwałt się im jawny dzieje; drudzy zaś: sejmowaniu czas upłynął a chcecie, żeby się w klubę swą wstawiło, coby przeciw prawom było wykroczono, co żadnym sposobem przez skrócenie czasu być nie może etc.

23 Februarii.

Eadem tractabantur.

P. Starosta Drohobycki: Nic po tych protestacyach i tak jadowitych jako o nich słyszę; gdyż się nam per extrema z Panem postępować nie godzi ani przystoi. Ale chcemy-li z protestacyą iść do Króla

[1]) *W Rkp.* wyspaconę.

Cz I J. Mci, idźmyż z takową, którąby się Król J. Mć, choćby chciał, obrazić nie mógł, a P. Marszałek nasz niech imieniem naszym i od Koła naszego zgodnie zezwolonego na takową protestacyą mówi: Najjaśniejszy a Miłościwy Królu! Prosimy W. K. Mci, Pana naszego, aby to nam nic niełaski W. K. Mci, Pana naszego, nie niosło, że my to wszystko, co się tu kolwiek działo i dzieje, do braci swej wcale odnieść pro fide nostra musimy i o proces spraw tych wszytkich W. K. Mci uniżenie prosimy etc.

Na co się wszyscy zezwolili jednostajnie exceptis aliquibus hisque paucis, którzy przecie przy swej protestacyej upornie stali, powiedając: A cóżby to za protestacya była; trzeba w niej, jako w naszej jest, wyraźnie wszytkiego dołożyć i zgoła to powiedzieć, że się pactis poprzysiężonym dosyć nie dzieje w żadnej rzeczy, że dekreta przeciwko prawu wyszły; które zgoła approbowalibychmy, byśmy się nie mieli jawnie i wyraźnie im opponować, gdyżto jest urząd nasz przestrzegać tego, aby się nic przeciw prawu nie działo etc.

Zatym prosili, żeby się ich protestacya przesłuchała: jużechmy ją teraz tak umoderowali, że siła z W. Mci na nię pozwolą, wiemy to dobrze.

25.

Prosili przecię, jako i wczora, aby protestacya ta w Kole czytana była. Na co P. Sędzia Kaliski: Proszę, Miłościwi Panowie, niech ta protestacya w Kole tu czytana nie będzie, bobychmy ją tu approbowali, rzecz barzo szkodliwą. Quid inconvenientius, inquit, esse potest, jako dawszy to w moc Króla J. Mci i Panów, arguować ich z tego? A quod attinet pacta-conventa i exorbitancyi inszych: a zaż się podały na piśmie Królowi J. Mci, jako tego Król J. Mć chciał po nas, żeby kożde województwo z osobna na piśmie Królowi J. Mci podało exorbitantiae wszytkie i to, coby się jedno w którym województwie przeciw prawu działo? A Król J. Mć ex mera benignitate sua regia obiecał się nam ex nunc we wszytkiem usprawiedliwić. Tego my Królowi J. Mci nie podawszy i chcemy być tak petulantes i z tym iść do Króla J. Mci: tego nam nie pełnisz, to nam przeciwko prawu czynisz, i zgoła go periurum czynić? Sąć to rzeczy jadowite i barzo szkodliwe, jedno się W. Mci w tym obaczcie etc.

W tym prawie J. Mć Pan Lubelski od Króla przyszedł: Baczy to J. K. Mć z Radami swymi, żeby teraźniejsza expeditio do Moskwy z wielkim dobrym koronnym była, gdyż się teraz prawie czas i pogoda do tego otworzyła; za wielkiem rozerwaniem i zamieszaniem krajów tamtych obywatelów, awo by był P. Bóg Królowi J. Mci poszczęścić mógł, żeby się parvo sumptuum et laborum dispendio Moskiewska ziemia posieść mogła; zaczymby się było mogło pod Persa przymknąć, co jakoby Turka skromniejszym uczynić mogło, snadnie kożdy obaczyć może. Do czego już J. K. Mć i serce swe

i zniesienie pracej, niewczasów wszelkich, chciał przyłożyć dla dobrego Rpltej Cz I
i sławnego Korony tej; lecz iż to W. Mciom od J. K. Mci nie wdzięczno, atoli Król J. Mć exonerando przysięgę swą przykłaniać się do tego wielebnego pokoju będzie.

A gdy odszedł J. Mć P. Lubelski, P. Przyjemski powiedział: Deprecabantur zawsze principes, nemo protestabatur unquam subditorum contra reges suos etc. Gdybyżmy posłowie należeli do sądów, rzekłbych, żeby był plac do takowych opozycyi i retraktów dekretów Króla J. Mci. Ale widząc takowy obowiązek sumnienia Króla J. Mci i Ich M. Panów Senatorów, aby Król J. Mć i z radą swą miał co takowego sciens et volens uczynić, coby się z prawy i z wolnościami naszymi zgadzać nie miało, pomyśleć snadź, nietylko mówić o tym nie mogę. Zelżylibyśmy takowymi postępki J. K. Mć i stany.

Zatymeśmy z artykuły posłali [1]).

Potym już prawie mrokiem przyszedł do nas J. Mć P. Lubelski z P. Brzeskim opowiadając nam od Króla J. Mci, iż Król J. Mć z radą mało nie wszytkie artykuły od nas podane pozwolić raczył; które iż się prze krótkość wielką czasu przepisać tak prędko nie mogą, prosi J. K. Mć, abyście W. Mci przez jutro zetrwali, aby się artykuły ty porządnie spisać et in formam iuris sive constitutionum redukowane być mogły, gdyż per modum petitorum od W. Mci są podane; i ktemu, żeby na niektóre jeszcze wolniej się Ich Mci Panowie między sobą rozmówić mogli. Widzicie W. Mci, jakowe się potrzeby tego okazują. A to ziemia Pruska i Wołyńskie województwo do trybunału naszego przystąpić chcą i usilnie o to proszą. Niebezpieczeństwo to wielkie Pruskiej ziemie opatrzyć się będzie mogło. A żebyście W. Mci nie rozumieli, żeby się constitutio o sześci niedzielach sejmowania co tym naruszyć miała i żeby się W. Mci sequele jakowej na potym nie obawiali, a to niech się wszytko pod datą dnia dzisiejszego dzieje.

Pozwoliło się jednak tego, choć za wielkimi alterkacyami.

26 [2]).

Już przed samym wieczorem przyszedł od Króla J. Mci P. Brzeski z X. Tylickim z wielką częścią artykułów już przepisanych, które X. Tylicki czytał. Drugie jeszcze iż się prze krótkość czasu tak prędko przepisać nie mogły, prosi J. K. Mć i Ich Mci Panowie Senatorowie, abyście W. Mci dla dobrego Rpltej nocą tylko dzisiejszą darować Króla J. Mci raczyli, a jutro w czas przed południem artykuły gotowe będą i pod datą wczorajszą zamknione etc. A jeślibyście też W. Mci tego pozwolić nie chcieli, a raczej tak

[1]) *To, co tu następuje, w innych dyaryuszach podano dopiero pod 26 lutego, zob. str. 267.*
[2]) *Zapewne błędnie zamiast 27.*

Cz I z nizczym woleli odjechać, tedy W. Mci raczcie, chcecie-li, i dziś W. Mci Króla J. Mci żegnać, aczci się to przy świecach odprawować nie zwykło; nic w tym nie wątpiąc J. K. Mć, że W. Mci z nizczym takowym przyjść do J. K. Mci nie będziecie raczyli, czymby się J. K. Mć słusznie obrazić miał.

Zatym, jako już P. Brzeski odszedł, P. Kazimirski powiedział: Ja jeden (jakoż i więcej rozumiem temu, że nas jest) pozwolić na to nie chcę ani mogę, gdy to widzę na oko, że z nas jawnie szydzą. I nie odżałuję tego, żem wczora Króla nie żegnał; bo patrzajcie, na co ciągną: aby się nam sześć niedziel wywierzgnąć mogli, a potym sejmowaćby tak długo chcieli, iżby się drugiemu sejm uprzykrzył i do domu by rad nie rad odjechać, bodaj nie na chromym, musiał, a tenby mię snadnie i drugiego przetrwał, coby mu podsypowano etc.

Na to rzekł P. Sędzia Kaliski: Nie łamie się constitutio o sześci niedzielach tymi dwiema dnioma, gdyż się w nich nic nowego stanowić nie będzie ani stanowi, tylko tego czekamy i czekać będziemy, cochmy przed wyjściem sześci niedziel na górę Królowi J. Mci zgodnie podali.

Zatym P. Sędzia Halicki: Wejźrycie jedno W. Mci w rzeczy same i te urgentia negotia, które nas do tego prawie przymuszają i ciągną, abychmy dla tych kilku godzin tak rzeczy potrzebnych nie odbiegali, co nie prze co, inszego stałoby się, jedno przez jasny upór nasz. Wejźrycie W. Mci na bracią swą Pany Prusaki, Pany Wołyńce, wejźrycie W. Mci i na te, którzy exilium patiuntur dla Anspacha, wejźryjcie W. Mci i na to, jakie podziękowanie od braci swej odniesiem, gdy się z nizczem do nich wrócim, in his praesertim arduis Rpcae et libertatum nostrarum negotiis etc.

Co wszytko P. Kazimierskiemu w posłuch nie szedszy, rzekł furibundus: Szybalstwoć to wszytko Panowie. Atoli ja wstaję i oświadczam się P. Bogu i W. Mciom wszytkim, że ja już odjeżdżam, niewolej tej na bracią swą wieść nie chcę. Króla żegnać nie będę, ale owszem w grodziech wszytkich protestować się będę i na bracią zawołam, że się gwałt prawu pospolitemu dzieje i wolnościom. A W. Mci przez nas na nas nic nie stanowcie.

Z tym odszedł z kilkanaście inszych. Czego P. Marszałek nasz z nami wszytkimi, co nas zostało, z żałością wielką używając, napominanie do nas uczynił, abychmy jutro tu się zjechawszy do całowania ręki Króla J. Mci szli, wzgardy tej Panu swemu nie czyniąc etc.

27 [1]).

Tandem zjechaliśmy się podług przyrzeczenia wczorajszego i chcieliśmy w czas Króla J. Mci pożegnać, jedno iż do nas się znowu przyłączyli; zaczym

[1]) *Według innych dyaryuszów powinno by tu byc 28.*

kontencyi i dysputacyi siła urosło mało potrzebnych i tak się tymi alterka- Cz I
cyami dzień zwlók, żechmy aż przy świecoch Króla J. Mci żegnali etc.

Sejm walny Koronny w Warszawie Aº 1585. Cz II

Die 15.

Msza o Ś. Duchu; nic dalej nie było.

Die 16 Januarii.

Witali posłowie Króla J. Mci, od których witał Pękosławski, starosta Margenburski. J. Mć P. Kanclerz odpowiedział mu króciuchno; i dalej nic nie było, prosili jednak posłowie, aby się od tegoż dnia przecię sejm począł.

Die 17 Januarii.

Propozycya przez J. Mci P. Kanclerza była dość długiemi słowy. Powiedział naprzód, że w tej propozycyej od J. K. Mci podanej nic inszego J. K. Mć nie szuka, świadcząc Bogiem i sumnieniem, jeno dobrego Rpltej. Między temi są jedne interna, drugie externa. De externis około Moskwy wielka jest okazya. Król J. Mć jest promptus, bo przysiągł amissa recuperare. Commoda tamtej wojny, perpetua meditatio belli Turcici. Pobory odwodzą żeście wielkie dawali, ale się podług ordynacyej obracały, i iż się siła do tego Król J. Mć przyłożeli(!), pokaże się. Spomniał też o Inflanciech, aby nie zaniechali kosztu. De internis nie proponuje Król J. Mć nic, ale co się będzie zdało, gotów się z W. Mciami namawiać. Było spominanie o nie dosyć uczynieniu królewskim powinności swej; rad tu o tem słyszeć będzię Król J. Mć rozumiejąc, że mu to W. Mci przyłożycie. Na końcu winszowanie eventus conventus istius et rerum in illo gestarum.

Na tę propozycyą jako duchowni tak i świeccy wotowali.

A naprzód X. Arcybiskup Gnieźnieński:[1]) winszuje naprzód roku nowego Królowi J. Mci, ukazując jego beneficia erga Rpcam Polonam, ukazując też wdzięczność Polaków pro illius beneficiis, że ani poborów ani gardł nie litują.

Wotował też Pan Wojewoda Podolski, wzywał(?) króla, aby się severe nie obchodził z poddanymi; a prosząc, aby to króla nie obrażało,

[1]) *Słowa następujące aż do:* prawdę mówić *dopisane w Rkp. na marginesie.*

Cz II mówiąc: że »póki na tym stołku siedzę, zawsze muszę prawdę mówić,« przyczem spomniał jakoby pół na Samuelis mortem, aby się odprawiło to. Et sic consequenter insi panowie, aż ultimo P. Kanclerz.

Uczynił naprzód . . . .[1]) na tych, którzy spomnieli ten artykuł o Zborowskim, mieniąc się nie być pozwanym, a dalej tedy bez winy; ukazując, że zawsze tak, jako dobremu senatorowi decebat, postępował sobie. Zaczem apostrofę do Króla uczynił, świadkiem go biorąc, jeśliżby co kiedy miał zaszkadzać komu u niego, zaczemby miał kto nań mieć nienawiść, i to, »że częstokroć to, coś ty mnie dawał, jam dla podziału mimo się puszczał, ipse testis es. Służyłem Rpltej jako się godziło«. Przywiódł exemplum, jeśli jego złe consilium: abo kiedy Królowi radził, aby nie pozwalał na onę libertatem Riganom, żeby im wolno, kiedyby chcieli, rebellizować. Gdańszczanom radził cła nie puszczać, z którego wielki czynsz Regno. A z strony jego urzędu pieczętarskiego nic się suspectum nie pokazało etc. I siła innych exempla boni senatoris przywiódł, jako de suscipiendo bello contra Moscum, które się z łaski bożej dobrze powiodło, igitur et nunc. A nawet jeśli się w czym odemnie nie dosyć stało a mogłoby się stać, pozwolił Królowi i te dygnitarstwa, od niego które ma et ab antecessoribus jego; »ojczyznę własną i tę suknią, w której jestem, pod moc twoję i rozsądek przypuszczam, ut satis illis fiat«. Przytoczył apophtegma onego filozofa, który dom kazał sobie budować, ze wszech stron okna, aby wszyscy widzieli, co czyni w domu etc. Niech wystąpi jeden tu w pośrodek, niech mi czem oczy zapluśnie etc. Przypomniał i o(!) to, że koło siebie ma roty etc. »nie dla tego, abym się bał zdrowia dać, ale abym się też miał dać tak rzezać, jako owieczka, absit« etc.

23 Januarii.

Instigator officii S. R. M. contra Zborowskie, którzy nie stanęli personaliter, i zdano ich. A tam insze potem kauzy criminales sądził Król J. Mć.

Wojewoda Sandomirski tego dnia odjechał.

24.

Skarżył się Stadnicki Stanisław przed posły i z Włodkową, że jej P. Urowiecki dom wyłupił i w nocy najechał.

25 Januarii.

Zaś P. Urowiecki dawał o sobie sprawę przed Pany Posły, quo animo tam jechał i P. Boga biorąc na świadectwo powiedział, że ani sam brał ani rozkazał: jeśliby co w rozruchu zginęło, to non ex eius imperio; druga: najachał z rozkazania P. Kanclerzowego a P. Kanclerz — J. K. Mci[2]).

[1]) *Słowo czy dwa słowa nieczytelne.* [2]) *Słowa:* druga *i t. d. dopisane na marginesie.*

Potem P. Starosta Przemyski wymawiał się też, gdyż namieniano[1]), żeby Cz II
miał krzywdę tam czynić szlachcie jakiejsi i z strony sejmiku Wisniowskiego(!) przytoczył[2]).

Potym P. Marszałek Pękosławski obiecał im dać respons, ale nie zaraz. Z tym odeszli z izby poselskiej.

26 Januarii.

Zborowski Jan, kasztelan Gnieźnieński, przyszedł sam przed Króla J. Mci już po czwartym wołaniu imo prawo, aby stanęli przed J. K. Mcią. Potym mówił stojąc do Króla J. Mci. Summa jego przemowy: wymawiał bracią swą w tej kauzie, w której są pozwani, że się w tym nie czują i chcą dać o sobie sprawę sami. Uczynił exordium stąd: »że nie tylko mnie, któremu tego natura nie dała, ale i namędrszemu filozofowi w takim serdecznym żalu, jaki ja mam, będąc, słówby mu nie dostawało«. I powiedział, skąd ten żal: jedna ex falsa narratione de crimine laesae maiestatis in fratres, druga ex nece fratris. Prosił zatym Króla, aby im pozwolił, aby dawszy sprawę o sobie glejt im był dan. Dołożył dalej[3]) prawdziwie to powiedając, jako o sobie tak o nich, że nigdy przeciwko Królowi, Panu swemu a pomazańcowi bożemu, nic[4]) nie myśleli złego.

Zatym Król J. Mć zawołał do siebie P. Marszałka Opalińskiego, który przełożył nieskwapienie się J. K. Mci w tym, jako i przedtym, i opowiedział im od Króla pozwolenie dalsze, to jest do poniedziałku.

Prosili za Zborowskimi i posłowie wszyscy o glejt. Król J. Mć pozwolił go, ale taki, który będzie prawny[5]) przyrzekając im też zaopatrzenie jakiej commotiey(!?).

Potym J. Mć P. Kanclerz wstawszy, iż był P. Gnieźnieński nahaczył(?) acz nie expresse o Samuela, odpowiedział, że, com uczynił: »to słusznie i prawnie, tom zawsze gotów pokazać«.

W tym Gnieźnieński tak in genere rzekł: »Z Królem J. Mcią teraz sprawę mamy«. Zatym jeszcze więcej prosił o glejt P. Gnieźnieński.

Król J. Mć odpowiedział sam: »Quemadmodum dixi, concedemus salvum conductum, qui erit ex lege«[6]).

Tego dnia rozeszli się z rady.

[1]) Gdyż namieniano *dopisane nad wierszem.* [2]) *Sejmik generalny ruski w Sądowej Wiszni za pierwszem zwołaniem nie doszedł do skutku z powodu gwałtownej kłótni o mieszkanie pomiędzy Tomaszem Drohojowskim, starostą Przemyskim, stronnikiem Zamojskiego, a siostrzeńcami Zborowskich, Stadnickimi.* [3]) *Dopisano nad wierszem:* dołożył dalej. [4]) *Po* nic *słowo przekreślone, w ostatniej części przerobione na* nie. [5]) taki który — prawny *napisano na marginesie w miejsce wykreślonych w teksie kilku słów prawie nieczytelnych:* salva condicione aby zaś stanęli. [6]) *Pierwotnie stało w tekscie* concedimus, modo ut iterum compareant ipsi vocati, *co przekreślono, zmieniwszy* concedimus *na* concedemus, *a na marginesie dopisano słowa teraz stojące.*

Die 28 Januarii.

Cz II Przyszedszy do rady rzekł naprzód P. Marszałek Opaliński: Moja to jest rzecz kauzę tę odprawować, kiedy agitur de crimine laesae maiestatis, ale iżem nie jest prawny, zlecam instygatorowi J. K. Mci.

Zatym [1]) Pan Gnieźnieński jeszcze przedtym prosił, nim się to pocznie, Króla J. Mci o glejt, ale taki, jaki opisany w przywilejach jest od Króla Alexandra i Kaźmierza, to jest, aby był dan glejt do dwu miesięcy. Solwowano mu to, że ten przywilej był dany ante electionem, wszakże on potym to wszytko kassował post coronationem, co dał ante coronationem [2]); i żeby maiores consiliarii tylko sądzili, a nie Król J. Mć. Prosił zatym Króla Pan Gnieźnieński, aby kazał czytać przywileje te; i czytał X. Baranowski.

Potym była rada tajna i wotowało ich kilka, aby był dan glejt im. P. Kanclerz opowiedział gotowość swoję, skoro jeno J. K. Mci rozkazanie przystąpi.

Wywodził instygator Panu Gnieźnieńskiemu, że i prócz glejtu mogą oni odeść i wyniść etc., ale on przecie chciał takiego, jako w przywileju Alexandra Króla.

Przyniesiono potym już napisany ten salvum conductum. X. Tylicki i Król J. Mć tam się w radzie podpisał. Czytał potym X. Tylicki go, w którym te beli partikuły: quod liberum erit recedere parti neque cuiquam magistratui licebit eos captivare, quoad [3]) sententiae dabuntur et usque ad finalem sententiam; ale iż tam tego nie było włożono »durante securitate ad duos menses« [4]) nie chciał go P. Gnieźnieński przyjąć, ale zrazu prosił, aby według tego przywileju Alexandra to było włożono.

Otóż z pośrodka posłów wyrwał się P. Czarkowski(!) przywodząc Królowi to: »żeś nam poprzysiągł zachować libertates nasze, zachować je salvas et privilegia, a tak słuszna i prosimy, aby według tego przywileju był glejt«. Król J. Mć na te słowa: »żeś przysiągł zachować« rzekł: »hoc feci et faciam«.

Była potym rada po cichu przystąpiwszy się przed Króla. Potym Marszałek rzekł Opaliński: J. K. Mć nie chce dać inszego glejtu i tak, jeśli chcą, niechaj ten biorą.

P. Gnieźnieński potym, kiedy inaczej być nie może, prosił, aby jeśliż nie przez jutro, tedy wzdy do jutra dano im ad deliberandum, jeśli go będą mieli przyjąć abo nie. I koncedował tego Król J. Mć [5]). Wtym Pan Gnie-

[1]) *Tu następowały słowa:* instygator Rzeczycki, *przekreślone.* [2]) *Słowa od* solwowano *dotąd dopisane na marginesie.* [3]) *Naprzód napisano* donec, *a potem przekreśliwszy, zaraz w dalszym ciągu wiersza* quoad. [4]) *Przekreślono:* septimanas *i nad wierszem dano* menses *poprawiwszy* duas *na* duos. [5]) *Następują już tu słowa:* Zatym się rozeszli, *przekreślone, po których pisano dalej w tym samym wierszu.*

źnieński ukłonił się niziuchno dziękując J. K. Mci i zaraz wzniósł oczy ku gó- Cz II
rze, zalał się łzami i ucierał długo oczy.

Zatym się rozeszli.

Die 29 Januarii.

Naprzód P. Gnieźnieński [1]) oddał glejt P. Marszałkowi mówiąc, że nie jest taki, jakiego oni potrzebowali. Potym prosił o dylacyą do dwu niedziel; której mu nie chciano pozwolić.

Potym Instygator Króla J. Mci chciał tego, aby sam personaliter P. Christop stanął, gdyż sam są argumenta takie, jako listy jego ręki i ci, który in os dicent etc. Na to Niemojowski, jego prokurator, rzekł, że może per procuratorem; na co się post vota zgodzili.

Prosił potym Niemojowski, żeby Król J. Mć sam nie sądził tej kauzy, ale ją podał do posłów. Na to instygator dowodził z statutu, że ma sam być Król przy tej sprawie, a praecipue konstytucyą, którą uczynili ante adventum regis moderni, którą się obowiązali salutem et securitatem regiam defendere etc.

Niemojowski potym contra instigatorem dowodził ex statuto, że rex pro sua benignitate causas has sądzić nie ma, quae attinent personam illius; i obiecał, że »póki nam prawa stawać będzie, póty tej kauzy bronić będziemy«. Ale kiedy już inaczej być nie mogło, czytał instygator pozew na Christopha: »Tibi Christophoro, quia tu saluti regiae insidias struens tamquam proditor patriae etc.«. I kiedy przyszło do pierwszego argumentu, dwa [2]) listy ukazał jego ręką pisany, do Samuela a drugi do Kozaków; ale to Król J. Mć do jutra odłożył i rozeszli się.

Die 30 Januarii.

Naprzód listy czytano Christophowe. Pirwszy do Samuela, w którym były te praecipue clausuli; jako Króla nominował: »rex, si hoc nomine dignus«; potym go Baalem nazywa »ten Baal« a P. Kanclerza bałwanem, że mu ludzie czynią cześć, jako bałwanowi jakiemu. Potym nazwał królewskie obietnice łżywe: »łżywemi nas obietnicami karmi, nie mamy się tu czym bawić«. Potym też tam było: »Węgierski pies«. — A tu instygator zatrzymał się i prosił, aby salvis auribus Mtis Regiae wyrzekł to.—Król rzekł: Dicat. — P. Gnieźnieńskiego w tymże liście zowie smrodem, »Król go zowie nasz Zborowski«. To też tam było: »iż się niebezpieczno zwierzać listowi, o onym, cośmy z sobą mówili pod naszym gniazdem Zborowem na zielonej trawie, P. Marszałek W. Mci powie« etc.

[1]) *Naprzód było tu* prosił, *lecz zmazano to palcem i zaraz pisano dalej.* [2]) *W Rkp.* aby.

Cz II Potym kazał Marszałek pytać P. Gnieźnieńskiego, jeśli to Christophowa ręka. I ukazano mu list. P. Gnieźnieński rzekł, że: nie wiem, która by insza. I powtóre referendarz: jeśli zna abo nie; on z gniewem: ej jużcim powiedział, żeć tego.

Drugi list do Kozaków: Zacne rycerstwo i bracia namilsi etc.; w którym nie było nic takiego, telo(l) prosił ich, aby brata jego miłowali wiedząc o tym, żeśmy waszymi przyjaciółmi są[1]).

Potym powiedział instygator, że nie tylko z Kozaki, ale i z Moskwą miał koniuracyą i przysiągł na ewangelią Moskiewskiemu, że miał jego rzeczy forytować i wziął upominków siła. I zawołał Choińskiego, który zeznał oretenus wystąpiwszy, że będąc na dworze cesarskim przyjechał poseł Moskiewski i miał list do Christopha. Tam go spytał, gdzieby był Christoph. Powiedział mu, że nie wiem. On potym: »Wiem ci ja, nie takci się z mym panem był porozumiał, ale będzieć to wiedział jego pan«.

Potym wojewoda Sieracki, Łaski, wstał i mówił i powiedział, iż tu będąc w Warszawie na sejmie przyszedł do niego Samuel[2]) pytając go, jako się jego sprawa na dworze cesarskim odprawiła i rzekł, że mogłoby być lepiej etc.; »tego zatraciwszy mamy gotowego na granicy«. Odpowiedział mu, że »o tym ze mną nie mów, boć to przed Królem powiem«. A on: »A ja się zaprę«. »A chyba by tak«. I zaś rzekł: »A jako chcesz«. I zaraz to był odniósł Królowi J. Mci.

Czytał potym rekognicyą Gosławskiego, któryż powiedział, że go namawiał Samuel, aby z Bokzickim, co Kawkę zabili(l), o zdrowiu królewskim myśleli; i podał to im Samuel, żeby dobrze w łowie, kiedy owo z Ferensikiem jedzie, przy nim nie wiele; a mam czystego chłopa etc.; tedy go tam pożyjem.

Porudyński też dał recognicyą, że się go radził ten Gosławski i Boxicki, i jako ich od tego odwodził etc.

Czytał też list jednego mieszczanina z Derbtu[3]) do Króla, że był też na dworze cesarskim, jeszcze nim był mieszczaninem etc.[4]).

Powiedział też, że kiedy Król miał wjeżdżać na koronacyą, tedy miał zabić Króla z rusznice z Ciołkiem.

Potym prosił o dylacyą Niemojowski do dwu dni, powiedając, że się nie spodziewała strona takich argumentów, a tak o dylacyą do dwu dni,

[1]) *Ustęp* Drugi list *do* przyjaciółmi są *pisarz dyaryusza przekreślił, a kilka dalszych słów zupełnie zamazał, natomiast dopisał na to miejsce na marginesie ustęp poprzedzający:* Potym kazał *do* żeć tego. [2]) *Napisano było* Christoph, *po przekreśleniu dano nad tem* Samuel. [3]) *Pierwotnie było* mieszcz. siedmiogrockiej ziemie, *co przekreślił pisarz dyaryusza i dał nad wierszem:* z Derbthu. [4]) *Tu następuje miejsce próżne na kilka wierszy.*

i prosił, aby były dane te listy i rekognicye na piśmie, aby się dostateczna Cz II
replica dała.

Potym wotowali Panowie, że niebezpieczno dawać listów.

Instygator czytał niektóre klausuli ex Oratione prima in Catilinam i rzekł, że »widzi W. K. Mć, że Rzymianie nie tylko nie dawali do dwu dni dylacyej, ale takiego tedy chowali i nie dopuszczali z zamku schodzić«.

I odłożono tę sprawę do jutra.

Die ultima Januarii.

Niemojowski począł mówić prosząc, aby delator certus był ukazany i zaraz odpowiedał na te tam argumenta instygatorowe: że co się tknie tego mieszczanina z Derbtu, to człek jest vilis, nie godzi mu się dawać testimonium na ślachcica.

W tym mu rzekł instygator: Mciwy Królu, a kiedy co chłop powie na pana, ergo już to nie ważna? i nie takby zawsze miało być.

Odpowiedział P. Gnieźnieński: P. Instygatorze, co przyrównować mię wdy W. M.[1]) możesz do chłopa prostego, bom ślachcic uczciwy.

Potym Niemojowski zaś rzekł: Expressum criminem (!) laesae maiestatis, w prawie Polskim, non volumus nisi factum. U nas Polaków, Mciwy Królu, kiedy mnie uczciwemu co kto w tył mówi, nie mam się obejźrzeć. Regium est bene facere et male audiri. Na list P. Christophów odpowiedział, że się może trafić ręka na rękę; i przywiódł Dymideckiego pisarza, który rękę królewską wykonterfetował. Potym prosił, że jest vir bonae famae, który się ma brać ad evasionem iuris, prosi, aby mógł mieć ewazyą.

Potym P. Gnieźnieński jął mówić powiadając, że to być może, żeby był Christoph miał co mówić przed P. Łaskim z swej fantazyej, widząc nie w takiej baczności u Króla J. Mci braty swe, jako się spodziewał, ale żeby miał de salute regia myślić, to nigdy nie jest: czego juramentem gotowem potwierdzić i z każdym nieprzyjacielem o to czynić jestem gotów, by mi broniej nie stało, tedy garścią. Nie tajneć są posługi nasze W. K. Mci, za którymi nie przystoi nam do tego przyść. Co się tknie tam onych obietnic nazwanych niesłownemi, to się na mię rozumie, gdyżem mu ja obiecując zawsze łaskę W. K. Mci do tegom go wiódł, aby się służbami W. K. Mci bawił. Co się dotycze, że tam było w liście: »cośmy się zmawiali pod naszym gniazdem Zborowem na zielonej trawie«, to W. K. Mci powiadam pod sumieniem, że się zmawiali jechać do cudzej ziemie i wybrawszy Kozaków co celniejszych jechać na Maltę. Przypomniał też to, że kiedym powiadał P. Christophowi,[2]) że był blizko łaski królewskiej i Samuel blizko prze-

[1]) *Bardzo nieczytelne i nie pewny sens.* [2]) *W Rkp:* że kiedym powiadał P. *dalej wyraz zamazany i dopiero drugi raz:* że kiedym powiadał P. Christophowi.

Cz II przejednania strony, targnął się był nań Christoph i w gniewie się rozjechali. »Z strony Wojtaszka, Mciwy Królu, jaki to był człowiek, poślij jeno W. K. Mć do Bernardynów i do P. Maryi kościoła w Krakowie, tam się W. K. Mć wywiesz; bo był pierwej ewangelikiem«.

Potym na P. Łaskiego powieść odpowiedział, że czytał list od P. Łaskiego, co pisał i do Samuela i do P. Wissogrockiego; w których pod przysięgą powiadał, że nic takiego na pany Zborowskie przed J. K. Mcią nie powiadał.

Na to, co Moskiewskiemu przysiągł służyć mu, Mciwy Królu, to było bratu memu wolno, póki był jeszcze poddaństwa W. K. Mci nie uczynił, i znam się do tego, że miał list od Moskiewskiego i miał wywieść mu sumę pewną ludzi, ale żeby co miał contra salutem regiam myślić, to nigdy nie było.

A tu jął płacząc mówić: Mciwy Królu, prawać nie umiem, bom się go nie uczył. Do samego miłosierdzia W. K. Mci się uciekamy i prosimy, abyś W. K. Mć, jeśliż nie na zasługi przodków mych, domu mego, nie dla mnie, ale dla tych, którzy się w domu naszym rozrodzili, których tu po obu stronach W. K. Mci siedzi nie mało, tak się w tej kauzie obszedł, jako tego wielka (!) łaskawość i baczenie na upadłe ludzie potrzebuje [1]).

Potym instygator jął mówić. Na owo, co rzekł Niemojowski, że expressum crimen laesae maiestatis non volumus nisi factum, odpowiedział, że non solum factum hostis, sed et propositum odisse debemus; i przywiódł caesarum Romanorum kilku exempla i sententias. Na to mu Niemojowski respondit: P. Instygatorze, nic wam po tych cesarskich praw przytaczaniu; mamy my swe prawa Polskie, których nasi przodkowie krew swoję przelewając od pana swego dostali. I obrócił się do Króla: Mciwy Królu, prosimy, aby strona wedla prawa Polskiego od W. K. Mci była sądzona. Bierze się strona do ewazyej, prosi abyś ją W. K. Mć stronie skazał. A zaśby to była rzecz słychana, Mciwy Królu, aby strona od osoby W. K. Mci miała być konwinkowana? dla P. Boga nie raczże W. K. Mć tego po sobie uznać, dopuścić [2]).

Potym instygator jął mówić [3]) i strofować go z tej jego audacyej powiadając, że się P. Niemojowskiego fantazyej nie podoba to, że się według prawa postępuje.

Niemojowski zatym odpowiedział: P. Instygatorze, nie trzeba mnie stichować (!), wiedząc ludzie uczciwi moje merita in Rpcam, bom ci ja starszy niż W. Mć. Nie masz, nie masz, Mciwi Panowie, cnoty, suche lata nastały, cnota wygorzała. Ale do pana: Prosi strona, Mciwy Królu, abyś W. K. Mć stronie dopuścił się ad evasionem brać. Dalej nie wiem, co mam

[1]) *Cały ten ustęp od* A tu jął *dopisany drobniej na marginesie.* [2]) *Tu następuje kilka słów:* Suche lata nastały *itd.* (*nieczytelnie*), *które pisarz dyaryusza przekreślił i zaraz dalej w tym wierszu pisał.* [3]) *Znów napisano tu:* Mciwy Królu *i zaraz przekreślono.*

mówić.....[1]) rzekł do prokuratorów swych: Mówcie wy Panowie, boście wy Cz II
nie orsi[2]).

Kazano zatym wszytkim wyniść, którzy do rady nie należą. I wotować poczęli i wnet potym ruszył się Król z rady.

Die 1 Februarii[3]).

List Pana Radoszowskiego, podkomorzego Wieluńskiego, o sejmie Warszawskim in Anno 1585 i strony sprawy Panów Zborowskich z Królem Stefanem. O

Mój wielce łaskawy Panie Budziński!

Pilnie powolne przyjacielskie służby swoje zalecam do łaski W. Mci; officium amici wykonywając oznajmuję, co się sam dzieje.

Propozycye były o tym. Naprzód externae: obronę od Turka namawiać, który acz chcąc być od Króla J. Mci ubłagan z strony Thehiniey spustoszenia, jednak cum ea protestatione, że gdzieby mu co jeszcze od poddanych Króla J. Mci wyrządzono, przymierza dzierżeć nie chce. Otóż teraz świeżo nowinę[1]) przyniesiono, że Niżowcy Oczaków spalili; jednak iż jeszcze wojny z Persem, którą dokończywać przysiągł, nie skończył, mniej się go bać trzeba, lecz po skończeniu wojny Perskiej do nas pewnie umyślił; a iż go Niżowcy drażnią, jakoby je poskromić. Obronę od Tatar, ażeby Ukrainy Podolskiej pomknąć i zamków nabudować. Okazya jest do opanowania ziemie Moskiewskiej dla rozerwania w Moskwie i przychylności wielkiej ku Królowi J. Mci, o której człowiek jeden zacny, który sam do K. J. Mci przybieżał, powieda. W ziemi Inflantskiej jakiby rząd uczynić. Biskupstwo Kurlanskie król Duński Królowi J. Mci puszcza za złotych 30,000.

Internae: wszytko cośmy rozumieli Rpltej naszej potrzebnego, Król J. Mć dla nas uczynić chce. Pozwy zadworne generali decreto znieść się deklaruje i trybunał wcale zachować. Kompozycyą na tym sejmie radby skończył i od niej sejm zacząćby chciał.

Na te propozycye wotowali Panowie trzy dni całe. Niebezpieczeństwa zdrowia Pańskiego w propozycyej acz nie wspomniano, jednak Panowie w wociech swoich tego nie przemilczeli, a był-liby kto takowy, żeby był przystojnie karan, prosili, sin secus, ażeby delator impune nie odchodził.

[1]) *Słowo jedno zatarte i nieczytelne.* [2]) *t. j. nie zaczęli jeszcze.* [3]) *Tu się przerywa dyaryusz; reszta strony niezapisana, dalsze karty, także próżne, dziś wycięte.* [1]) *W Rkp.* wojnę.

O J. Mć P. Szopski, kasztelan Inowłodzki, sam tylko powiedział, że takowe niechęci u nas w Polsce między panem a poddanymi nie są nowiną, bywały wszak i przedtem, co się znaczy z przywileju króla Aleksandra, który acz po śmierci Augusta króla nam pokazano, jednak dekretu żadnego o tym nie masz, aby kiedy in eo passu sądzeni być mieli, bo mądra Rada a święci senatorowie strzegli tego zawsze, aby nigdy Pana z poddanemi nie puszczali w szranki.

Potem powstawszy z miejsca swojego prosił Panów Senatorów, aby i oni temu zabieżeli a nie puszczali Pana z poddanemi w szranki.

Die 19 Januarii.

Panowie Zborowscy przyjechali i położyli się z ludźmi swojemi od Warszawy półtory mile.

W poniedziałek die 21 Januarii.

Przysłał do nas list Pan Marszałek nadworny, opowiedając nam przyjazd swój i brata swojego i to, że są gotowi Królowi J. Mci dać sprawę o sobie i niewinność pokazać, prosząc przytem nas jako braciej, żebyśmy im securitatem przyjechania i odjechania obmyślili, a jeśliżebyśmy glejt potrzebny baczyli, żebyśmy im go u Króla J. Mci uprosiwszy posłali. Około glejtu tego namawiając dzień cały strawiliśmy; jedni dać, drudzy nie, mówili; były racye pro et contra nie małe. Mówili jedni, że gdzieby się pokazali być winnymi, musiałby się albo glejt albo dekret Króla J. Mci padać (!), a też więtsze jest prawo i ważniejsze, które poprzysiągł Król: neminem captivabimus nisi iure victum, aniżeli glejt. Mówiliśmy drudzy, że się oni u nas glejtu upornie nie domagają i owszem na wolą to wam, braci swojej, przypuszczają; i my, gdybyśmy tu tak wielkiego orszaku ludzi cudzoziemskich nie baczyli, rozumielibyśmy, że żadnej securitatem im obmyślać nie trzeba, bo (!) braciej swojej, ludzi poczciwych, z których każdy sam na się i na dom swój pomniąc tumultu szkodliwego nie uczyni, ani W. Mci też jako stróże praw koronnych wespołek z Pany Senatorami nie dopuścilibyście im w niewinności vim afferre; lecz in tanta frequentia extraneorum militum i W. Mci i Panowie i (!) nie podołalibyście ich odjąć, a strzeż Boże, gdyby do rozruchu przyszło, żebyśmy się i my tu w tej izbie spokojnie nie wysiedzieli albo i gospody z rzeczami naszemi innym in praedam nie przyszły. Ale niechby Król J. Mć i Panowie wszyscy i każdy, któryby extraneum militem vel cuiuscunque nationis peditem miał, precz stąd dla spokojniejszego skończenia tej sprawy i dla tańszego skupowania nam potrzeb odesłali. Na to maior pars przyzwolić nie chcieli.

P. Ossoliński też potem, ziemie Sendomierskiej poseł, deklarował się

od Panów Zborowskich, że gdyż się to W. Mciom nie zda, i oni się tego nie domagają, tylko żebyście W. Mci przyjazdem ich obrażać się nie raczyli, proszą. Utcunque nie jest rzecz podobna, żeby się oni gwałtowi, gdyby go im uczynić chciano, odjąć mieli, bo około zamku, w budach, w piwnicach, w sklepach, w izbach, gdzie spokojnie siadali, hajduków pełno, a gdyby do sądzenia tej sprawy przyszło, byliby drudzy i nad izbą sądową na górze, skąd łacno, gdyby im kazano, do sądowej izby wpaśćby mogli. O

Jest, słyszę, hajduków tych, co w zamku bywają około Króla, kilkanaście set a każdy z ruśnicą gotową. Zborowskich z ruśnicami do zamku nie puszczą, a choćby im nie broniono, wjachać się im nie godzi, bo prawo broni tego et merito. Wszakoż oni, by ich też dobrze i największy orszak w zamek wjechał, bez ruśnic wiolencyej, gdyby im ją czynić chciano (czego ja nie rozumiem), tak wielkiej liczbie strzelano obronićby się nie podołali.

A die 25 ad 26 Januarii.

Kusili jednania, które ex quibus rationibus nie doszło, wiedzieć nie mogę.

Die 26 Januarii.

Rano przyszedł do izby poselskiej Pan Gnieźnieński a tegoż dnia miała być sprawa Panów Zborowskich i prosił płaczliwie, abyśmy securitatem braciej jego, jakoby oni przyść i odyść wolno od tej sprawy mogli, obmyślili.

W tym też Król J. Mć do nas przysłać raczył, opowiedając nam, że na tej sprawie zasiadł, która się niebezpieczności zdrowia jego dotycze; jeślibyśmy wszyscy tej sprawie się przysłuchać bądź pewne osoby do niej (!) przysłuchania posłać chcieli, Król na nas czeka. Prędkośmy się zgodzili iść wszyscy, jednak żeśmy się jeszcze de securitate Panów Zborowskich mówiąc zabawili, posłaliśmy do Króla J. Mci prosząc, aby mało J. K. Mć nas poczekać raczył. Zleciliśmy potem P. Pękosławskiemu, Marszałkowi swemu, dziękować J. K. Mci, iż J. K. Mć nas do tego aktu, który afficit totam Rpcam, wezwać raczył, albowiem zdrowie Króla J. Mci jest salus totius Rpcae nostrae. A potym po kontrowersyach, gdyby się były odprawiły z obu stron, tak od instygatora Króla J. Mci jako też od Panów Zborowskich, miał prosić Króla J. Mci od nas, żeby Król J. Mć i J. Mci Panowie Senatorowie te kontrowersye u siebie dobrze uważać i one in deliberatione u siebie aż do poniedziałku mieć raczyli, my także w swojej izbie o tym mówić będziemy, a Panowie Zborowscy też żeby aż do namówienia dekretu wolno do stanowiska swego odjechać mogli.

Z tym tak potym szliśmy do Króla J. Mci wszyscy. Zastaliśmy tam już Pana Gnieźnieńskiego, a on żałośnie przypomina Królowi J. Mci tę sprawę, którą J. K. Mć z nim miewać raczył i rozmawiać de securitate

O vitae suae. Przypomniał żal swój wielki, jaki stąd miał, gdy go J. K. Mć w tej mierze wiadomym uczynić raczył, że tak bracia jego wszyscy trzej byli do Króla J. Mci odniesieni. I powiedział: żeś mię w tej mierze też sam Król J. Mć cieszyć raczył; do których gdym potym pisał, wszyscy w jeden sens prawie, chociaj (!) różnie byli od siebie w kilkadziesiąt mil, odpisali wydawając sprawę tę od(!) niewinności swojej. Z listów ich ucieszonym był bardzo i szedłem z niemi do W. K. Mci prosząc, abyś W. K. Mci onych do dania sprawy o sobie przypuścić i czas, gdyby to być miało, naznaczyć raczył. W. K. Mć powiedzieć raczył, że się o tym na konwokacyej Lubelskiej z pewnymi przyjacioły swoimi rozmówić umyślał. Wtem co jednego nieszczęśliwego brata mego przed konwokacyą potkało, tego ja tu przypominać nie chcę, abym spraw nie ostrzył, to tylko przypominam, że bracia moi gotowi byli zawsze bez pozwu W. K. Mci dać sprawę o sobie; i miałem tę obietnicę od W. K. Mci, żeś W. K. Mć w tej mierze zelżywości domu mojego ochronić a onych bez prawa miłościwie do dania sprawy o sobie przypuścić obiecać był raczył. A iż już na ten sztych mnie bardzo żałośny braciej mojej przyszło, tedy proszę W. K. Mci, swego Miłościwego Pana, żebyś im W. K. Mć glejt wolnego przyjechania i odjechania od sprawy dać raczył.

Potym P. Marszałek Wielki Koronny od Króla J. Mci powiedzieć raczył: Pamięta dobrze J. K. Mć, Panie Gnieźnieński, że to wszytko tak było, jako W. Mć przypominać raczysz, że się J. K. Mć skwapiać nie raczył na bracią W. Mci; lecz iż jeden z nich P. Krzysztof na sejmiku Proszowskim minus iuste Króla J. Mci wspomniał, sprawy J. K. Mci nicował, podawając J. K. Mć do rycerstwa, żeby wiele przeciwko przysiędze swojej czynić et in tyrannide wolnemu narodowi Polskiemu panować miał, concitando turbam województwa onego, żeby nie przez posły, ale wszyscy tumultuose ten sejm odprawować przyjechali, zaczym J. K. Mć lacessitus iniuria pozwać raczył, chcąc to pokazać, że nie J. K. Mć tym, którzy się krzywdę od J. K. Mci mieć mienią, ale ci sami Królowi J. Mci nie są prawi.

Zatym Panowie przystąpili się do K. J. Mci namawiać, jeśliże im glejt ma być dan albo nie. I zabawili się około Króla stojąc na tym chwilę dobrą; a gdy się nie zgodzili, rzekł Król J. Mć do Pana Gnieznieńskiego, aby ten statut Królowi J. Mci, podług którego glejtu się domawia, pokazał. Pan Gnieźnieński pokazał statuta trzy: jeden Casimiri Magni Visliciae, drugi Joannis Alberti, trzeci Alexandri, które są w statucie Herburta, de salvo conductu. Przypomniał też przywilej Alexandra króla, który nam dopiero po śmierci Augusta króla pokazano; podług tego przywileju prosił salvum conductum. Podług statutów, wyżej namienionych, żeby glejt miał być dan, nie zgodzili się Panowie. Przywileju też Alexandrowego iż nie pokazano, o nim mówić próżno. Jednak J. K. Mć sam ustnie deklarować się raczył,

że jeśli się to zda Panom Senatorom koronnym, J. K. Mć glejtu odmawiać O
nie raczy.

Gdy się potym one sprawy tak mieszały do effektu nie przychodząc, wystąpiwszy P. Pękosławski, marszałek nasz poselski, powiedział: Najjaśniejszy i Miłościwy Królu, Panie nasz Miłościwy, to co mi jest zlecono od Panów Posłów ziemskich, bym był po odprawieniu kontrowersyi instigatora W. K. Mci i Panów Zborowskich do uszu W. K. Mci, naszego Miłościwego Pana, odniósł, to teraz już czasowi, który jest najdroższy, abyśmy go darmo nie trawili, dogadzając anticipować muszę. Proszą Panowie Posłowie ziemscy W. K. Mci, naszego Miłościwego Pana, żebyś W. K. Mć kontrowersye z obu stron, to jest instigatora W. K. Mci i Panów Zborowskich, przesłyszawszy tę sprawę, która jest wielka, in deliberatione u siebie aż do poniedziałku mieć raczył, my też interea temporis o niej mówić będziemy w swojej izbie, a Panowie Zborowscy żeby tu teraz secure przyjechać i potym także stąd wolno do stanowiska swego odjachać mogli.

Czego Król J. Mć zaraz pozwolić raczył, a iż się już było spóźniło, tedy do poniedziałku to jest ad **28 Januarii** te sprawę odłożyć raczył.

Die suprascripta.

Gdyśmy do tej sprawy na górę przyszli, znowu J. Mć Pan Gnieźnieński o glejt braciej Króla J. Mci prosił, pokazując przywilej Alexandri electi regis, że to Król J. Mć uczynić jest powinien. Zatym Król J. Mć rozkazał napisać glejt, że mają być securi w przyjechaniu i odjechaniu od tej sprawy usque ad promulgationem definitivae sententiae. Pan Gnieźnieński do dwu miesięcy prosił, na co Panom Senatorom wotować kazano; nie zgodzili się, zaczym Król J. Mć powiedział, że nad powinność z prawa ex benignitate sua regia takowego glejtu pozwala.

J. Mć Pan Gnieźnieński potym prosił Króla J. Mci, ażeby tę sprawę, nie mogło-li być przez jutro, tedy aby do jutra odłożyć raczył, zaczym ja glejt ten takowy braciej pokażę, jeśliże na nim przestać będą chcieli. Król J. Mć zatem do jutra t. j. ad diem 29 Januarii odłożyć raczył.

Die 29 Januarii.

Gdy Król J. Mć na tej sprawie zasiadł, nie raczył nas do niej przyzwać; o czym my dowiedziawszy się posłaliśmy kilku ex medio sui do J. K. Mci, aby się z tą sprawą aż do przyścia naszego zatrzymać raczył, gdyż nam też przy [1]) niej być i onej się przysłuchać należy. W ten czas tam, gdy bracia z koła naszego przyszli, była już kontrowersya, jeśliże to jest perso-

[1]) *W Rkp.* przez.

O nalis actus nec ne; naleziono, że nie jest personalis, a zatem P. Krzysztof Zborowski precz odjechał.

Rozkazał do nas Król J. Mć, że nam przy niej być nie broni i miejsce nam uczyniono. Zleciwszy P. Marszałkowi swojemu uczynić przemowę do Króla J. Mci i do Panów Senatorów, ażeby J. K. Mć tę sprawę także i Panowie Senatorowie przed się biorąc raczyli się podług praw i przywilejów wolności naszych zachować et determinationem jej nie czynić, ażbyśmy się w tej mierze pierwej my posłowie cum senatoribus rozmówili, poszliśmy na górę. P. Marszałek nasz przemowę, ut supra, uczynił. A iż przed przyściem naszym P. Jakób Niemojowski strony pp. Zborowskich będąc, bo prokuratora żadną miarą dostać nie mogli, excipując się de foro prosił Króla J. Mci, żeby od tej sprawy supersedował: — gdyż podług przywileju Alexandra króla sami Panowie Senatorowie w tej sprawie decyzyą czynić mają, bo J. K. Mć aktorem będąc sam sędzią sprawy tej być nie może; k'temu i to przytoczył, że ta sprawa bez posłów ziemskich sądzona być nie ma: — zastaliśmy a Panowie już wotują na to. Oprócz P. Wojewody Poznańskiego wszyscy się zgodzili, że Król J. Mć sam tę sprawę sądzić ma, inferując konstytucyą coronationis Króla J. Mci dzisiejszego, gdzie stoi napisano: że Król do jednej sentencyi senatores przywodzić ma. I powiedają: posteriora derogant prioribus, ta konstytucya jest w prawdzie i potrzebnie uczyniona; ale gdy Król J. Mć poddane swoje sądzić będzie, zachować się podług niej ma, non autem sam się z niemi sądząc; której konstytucyej na koronacyej jest mens takowa, że do takowych sentencyej przywodzić Król senatory powinien, któreby się z prawem, wolnościami pospolitymi i z wielkim pożytkiem Rpltej pokazowały a któreby wolnościom, prawom i swobodom wszytkim państwom nadanym przeciwne nie były. W wociech swoich tego też dołożyli wszyscy, że Panowie Posłowie ziemscy do sądzenia tej sprawy nie należą, sam tylko P. Wojewoda Poznański przy dobrym a mądrym votum swoim został.

Gdy forum et competentem judicem Króla J. Mci naleziono, P. Niemojowski burzył pozew z tej miary, że weń verba criminalia nakładziono, proditorem patriae citatum, chociaż jeszcze nie jest iure victus, nazwano, pokazując statut albo dekret Zygmunta króla inter Kołaczkowski et Strzałkowski in vim statuti uczyniony, którym verba criminalia w pozew kłaść zabroniono. Naleziono pozew być dobry. Powiedział potym P. Niemojowski, że w tej sprawie, P. Instygatorze, już dalej bez delatora postępować nie możesz, a tak chcę delatora widzieć. Instygator powiedział, że tej excepcyej praepostero ordine używasz; pierwej się tego domagać miał, aniżeli pozew burzyć.

Uczyniono dekret, że w tej sprawie instygator bez delatora postępować może. A zatym iż był wieczór ad diem 30 Januarii odłożono tę sprawę.

Die 30 Januarii. O

Nimeśmy do Króla na górę w tej sprawie poszli, zleciliśmy P. Przyjemskiemu, staroście Konińskiemu, przemowę do Króla J. Mci i Panów Rad uczynić, żeby pamiętali na prawa, przywileje i wolności nasze, tę sprawę Panów Zborowskich sadząc, a iżeby instygator W. K. Mci nic w niej bez delatora postępować nie mógł. Co gdy uczynił P. Starosta Koniński, odpowiedział nam Król J. Mć przez P. Kanclerza, że jako zawsze, tak i teraz tę sprawę sądząc Król J. Mć na pilnej pieczy prawa i wolności W. Mci mieć będzie. Z strony delatora nic nam nie odpowiedziano, o którego nam wiele idzie, bo successu temporis, gdy delatora nie będzie trzeba, wiele ich będzie moc pozywać niewinnie, a chociaż wolnym uczynią a citatione et causa, ale strach i nakład kto nagrodzi potem inculpato?

Przystąpiły potym strony z sobą ad negotium principale. Pokazał instygator list P. Krzysztofa Zborowskiego ręką własną de data a. 1583 do P. Samuela Zborowskiego pisany; w którym liście najszkodliwsze capita, które instygator contra partem citatam bierze, te są: »Z królem, si hoc nomine dignus, jako stoimy i czego się spodziewać mamy; — żałuję, że cyfer, przez którebyśmy się z sobą porozumiewali, nie mam. Doloso cantu jako sirenae mendaciis suis od posług Pana mojego mnie odwieść i do swoich przyciągnąć chcieli. Levitatem et inprudentiam ich parcendo [1]) odpowiedziałem im, że dokąd braciej swej nie uznam uspokojonymi w krzywdach ich, które mają, ja tu sobie nic obiecować nie mogę«. Baalem i Satrapą króla nazwał. »Uzna zły człowiek, że się we zły czas zębem swoim psiem na nas targnął«. Brata swojego, Pana Gnieźnieńskiego, w liście tym Judaszem, kujonem zowie, mianując go być wszytkiego królewskim, kanclerskim »a tego im też, żeby nas rozerwali, potrzeba«.

Przepis listu do Kozaków Niżowych, do których Pan Marszałek z P. Krzysztofem pisać mieli, czytali; w którym nic inszego nie jest, tylko, że vinculum amicitiae z nimi mieć sobie życzą, »co jako nam, tak i wam za czasem nie zawadzi«.

Jest też tam w tym liście, że »one consilia nasze na trawie Zborowskiej u siebie dobrze chowam«. Po przeczytaniu listu tego czytał potym Instygator explikacyą tegoż listu na piąci arkuszach podobno napisaną. Potem powiedział, że i to się W. K. Mć przypomnieć może, że ex eodem ternario numero (ternarium numerum trzech Panów Zborowskich zwał) sub interregno tenże do W. K. Mci do Siedmigrodzkiej ziemie przyjechawszy wziął 20,000 złotych czerwonych, a obiecawszy tu W. K. Mci służyć, jechał do cesarza i tam przy posłach od Rpltej posłanych przeciwko

[1]) *Tak jest w Rkp.* O *i tak zapewne Radoszowski napisał; w liście K. Zborowskiego jest:* lev. eorum et impudentiam carpendo.

O W. K. Mci, już Panu koronowanemu, i przeciwko Rpltej mówił. List też jednego Inflanta z Derpu czytano, ktory dawa świadectwo o tym, że był, gdy P. Krzysztof Zborowski posłowi Kniazia Moskiewskiego przysięgał w Lubku i od niego tysiąc talerów wziął. Ten Inflant był tłumaczem wtenczas u tego posła Moskiewskiego. O co gdy P. Piotra Chojeńskiego pytano, bo był pozwan ad producendum testimonium, powiedział, iż przy tym nie był, »ale od posła tego słyszałem, gdy się nam uskarżał, że się w obietnicy swojej kniaziowi nie ziścił i o tym pośle samym, żeby go był pojmać mógł, myślił«. Historye Rzymskie też in senatu de Catilina czytano przy mowie instygatorowej.

Po długich mowach instygatorowych powiedział P. Niemojowski: Iż to są wielkie rzeczy i siła pisma tu instygator czytał rozmyślnie pisanego, tedy strona prosi W. K. Mci, żebyś jej też W. K. Mć raczył uczynić dilacyej i pisma tego, które czytano, aby też ona na wszytkie obiecta dostateczną sprawę o sobie dać mogła W. K. Mci.

Mało co Panowie concessibilem dilationem rozumieli, wszakoż Król J. Mć do jutra tj. ad diem ultimum Januarii jej pozwolił, wprzód J. M. Pana Gnieźnieńskiego spytawszy, jeśliże to zna, jest-li ręka i pieczęć własna P. Krzysztofa; który powiedział, że inaczej nie rozumiem, jedno że jest pieczęć i ręka jego własna.

Było przytoczonych siła testimonii przeciwko P. Samuelowi nieboszczykowi, że myślił o zdrowiu Króla J. Mci; byli i świadkowie astantes ad testimonia parati i P. Wojewoda Sieradzki też to powiedział, że z nim o tym nieboszczyk mówił, czego zaraz Królowi J. Mci oznajmić nie zaniechał. Czytano też i wyznanie jego przed śmiercią, że na bracią, P. Marszałka i P. Krzysztofa, narzekać miał i de vita principis pomyśliwał; od którego tam na ten czas nikt kontrowersyej nie czynił. To, jako baczę, serca ludzkie od familii tej odrażając czyniono.

Ultima Januarii.

P. Niemojowski do sprawy przyszedszy powiedział, że, P. Instygatorze, w tej sprawie bez delatora postępować nie możesz. W pozwie zadane są stronie mojej trzy rzeczy: 1) że machinatus est in vitam principis, 2) addixisti operam duci Moschorum, 3) listy wszytkie contra Mtem Regiam. Dowody w takowym akcie mają być clariora luce meridiana, a tu na tym liście tylko probabilia wszytkie; które gdyby mi interpretować przyszło, nie zostałby w niwczym winnym, ale jako mi to z prawa nie przydzie, tak tego nie potrzebuję. Te probacye instygator wziął z praw cesarskich, nos autem non habemus caesarem, nisi regem, nullumque codicem, nisi legem. Listy u nas nikt nic dowodzić nie może i by też dobrze imo bok mój idąc kto mówił co mnie contrarium, nie winienem mu się sprawować. Verba enim in utram-

que partem, (!) ut ab exemplis Król Stary Zygmunt mawiał: Regium est male audire, cum tu benefeceris. P. Instygator nic nie dowiódł, citatus vult evadere contenta citationis. 0

Potem Pan Gnieźnieński powiedział: Wczora byłem pytan od X. Referendarza imieniem W. K. Mci, jeśliże owo jest list ręki brata mego własnej; jakom zawsze mówił, tak i teraz powiadam, że mniemam, że to jest ręka brata mojego własna. Ale zaś wiedzieć i pomnieć W. K. Mć raczysz Dymideckiego [1]), który sobie był rękę W. K. Mci konterfetował, żeś jej W. K. Mć od swojej ledwo rozeznać raczył. W liście oto tym rozumiem, że nie W. K. Mć, ale mnie z P. Kanclerzem, którym go też tu przy· W. K. Mci obierać (!) chciał, wspomina. Nizowców wojsko przeciwko W. K. Mci byłoby mało, jeśliże też in conspirationem vitae W. K. Mci, byłoby wiele, bo zdrada w wielkiej liczbie zataić się nie może. Ale brat mój dla potrzeb swoich własnych, oglądając się na przyjacioły Pana Przemyskiego nieboszczyka [2]), onych szanował, z niemi w pola chadzał i do potrzeb swoich je za pieniądze swoje zwodził, gdyżeśmy my bracia byli odlegli mieszkaniem swojem od niego i ratować nam go w potrzebach bywało trudno. Z strony przysięgi Moskiewskiemu, tej nigdy nie uczynił; był wprawdzie obietnicami kniazia Moskiewskiego do posług jego trochę nachylony, że mu miał ludzi wywieść z Niemiec, ale nie przeciwko [3]) W. K. Mci. O tym, gdy brata, P. Wojewodę Krakowskiego nieboszczyka, i P. Marszałka Nadwornego wiadomem uczynił, zaraz to W. K. Mci oznajmili, jemu tego nie chwaląc i aby tego zaniechał jako bracia starsi rozkazując; i zaniechał. — Ten tłumacz z Derpu iż świadczy, żeby przy nim posłowi Moskiewskiemu przysięgać miał: pospolicie, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, człowiek rycerski każdy więcej koniowi z chodu dobrego doświadczonemu, także i myśliwiec psu gniazda dobrego dufa aniżeli niedoświadczonemu i niewiadomemu. W tem Derpie, bom w Inflanciech siła wieku swojego przepędził, są ludzie rozmaitych narodów i małej wiary. Dom mój, da Pan Bóg, jest poczciwy i takowy, ktory z przodków swoich zawsze statecznie Panom swoim dodzierżawał wiary; raczże W. K. Mć, Mój Miłościwy Pan, mnie więcej aniżeli temu człowiekowi niewiadomemu wierzyć. Przysięgę W. K. Mci, Panu swojemu, rad za brata swojego, że on tego nie winien, co nań ten Inflant mieni. — Płaczliwie rzewno potym mówił: żeć jeszcze z łaski Bożej nie jest tak wielka chudoba w domu moim, aby dla tysiąca talerów Pany swoje zdradzać mieli. Proszę cię pokornie Pana swego, zmiłuj się nademną i nad potomstwem mojem a nie kładź tej wiecznej (a żadnym sposobem do zniesienia niepodobnej) zmazy na dom mój.

[1]) *W Rkp.* do Mideckiego. [2]) *Jędrzeja Wapowskiego, kasztelana przemys., którego, jak wiadomo, zabił Jan Zborowski.* [3]) *W Rkp. widocznie błędnie:* naprzeciwko.

O Słowa te jego słysząc a tak bardzo rzewno płaczącego widząc, mało kto od płaczu w onej izbie się zatrzymać mógł.

Instygator potem powiedział, że evasio parti citatae być nie może; pokazał banicyi sześć na P. Krzysztofa. P. Niemojewski na te banicye: że się z stronami pojednał; i pokazał kwity. — Instygator powiedział, że jednak chociaż kwity są, potrzeba było banicye relaxacyą Króla J. Mci znieść. — P. Niemojowski: Pokaż, abym to był de iure uczynić winien. — P. Instygator: Tak zwyczaj jest dawny. — P. Niemojowski: Zwyczaj prawu ustępować musi; w dekrecie na sądy nowe a. D. 1564 uczynionym, iż mi nie jest potrzeba żadna, baczę. —

Po skończeniu kontrowersyi P. Marszałek nasz poselski ze zlecenia naszego uczynił prośbę od nas do Króla J. Mci, żeby się nam Król J. Mć z Pany Senatorami przed wotowaniem ziść dopuścić raczył, na co nam przez P. Kanclerza Król J. Mć powiedzieć raczył, że jako ja wam prawa wasze wcale trzymam, także też i W. Mci mnie i Panom Senatorom wcale dzierżcie.

Zatem X. Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu wotować kazano; wtym ze dwadzieścia nas posłów poszło z izby nie chcąc wot Pańskich słuchać, bośmy tak sobie byli rzekli, żeśmy od wotowania Panów odejść mieli, jednak drudzy tam zostali.

Prima Februarii.

Posłał do nas Król J. Mć opowiadając, że już na tej sprawie zasiadł, jeśliżebyśmy chcieli przyść słuchać wot Panów Senatorów. Zatym my posłaliśmy kilku ex medio sui do Króla J. Mci opowiadając, żeśmy od (!) wotowania Panów Senatorów przyść gotowi, jeśliże nas Król J. Mć w tym upewnić będzie raczył, że definitiva sententia w tej sprawie aż do zyścia i do rozmówienia się naszego z Pany Senatorami zatrzymana będzie.

Król J. Mć w tym upewnić nas nie chciał, owszem podług prawa pospolitego zachować się umyślił. A iż w kole naszym jest po części posłów, którzy ten przywilej in dubium wokują, drudzy zasię, acz go in dubium nie wokują, jednak in sinistram go partem interpretują, jest nas część, którzy się przy nim opieramy, on wcale i nienaruszenie zatrzymać chcemy, (nie)[1] inaczej go interpretując, jedno prout in se verba sonant. Przywileju tego Alexandrowego jest mens takowa, ut quoties contigerit aliquem consiliarium falsis et clandestinis delationibus aut quibuscunque aliis submissis accusationibus aut culpis criminari etc., consiliarii universi in conventu generali hoc discernant et discutiant durante securitate accusanti (!), cui pro qualitate ne-

[1]) *W Rkp. nie ma* nie.

gotii, uti aequum et iustum censebunt, inculpato purgationem decernant etc. Ita tamen, quod semper duae partes potiores et sanioris consilii concludant. Podług tego przywileju żeby ta sprawa Panów Zborowskich sądzona była, mybyśmy chcieli, to jest, żeby nie Król J. Mć, ale Panowie ją sądzili; k'temu delatora aby pokazano, bez którego instygator tej sprawy popierać nie może, bo byłaby to rzecz pessimi exempli, gdyby o takowe excessy bez delatora pozywać miano. Nakimżeby accusatus innocentiam suam pokazawszy poenam talionis dochodził? A gdyby bez delatora o takowe excessus instigatorowi pozywać było wolno, siła ludzi niewinnych na każdy sejm, a zwłaszcza ktoby na sejmikach in Rpcam libere mówił, kłosać by nie zaniechano, czem wieczną niewolę na się i na potomki swoje wciągnęlibyśmy. Wszakoż maior pars wotuje, żeby inaczej tego poprzeć chcieli. O

Die 4 Februarii.

Akcyą P. Kanclerzową z P. Krzysztofem Zborowskim nobis absentibus sądził Król J. Mć, słyszę, z strony sławienia P. Kanclerza, żeby na Pana Zborowskiego truciznę posełać miał. Skazano rewokacyą P. Krzysztofowi in instanti, quod si non fecerit, sessionem in fundo turris et persolutionem 120 marcarum jako za głowę, et hoc sub poena infamiae. W tem wzięto P. Krzysztofowi Zborowskiemu dilationem verae infirmitatis do dwu niedziel. Tymże też sposobem akcya Dzierżkowa z P. Krzysztofem Zborowskim jest odprawiona et decreta w niej są ferowane.

Die 5 Februarii.

Dał nam czas Król J. Mć zejść się z Pany Senatorami w niebytności swojej et hoc ante decretum latum podług pierwszej prośby naszej in causa machinationis in vitam principis. Do Panów gdyśmy przyszli, rozdwojeliśmy się przy przywileju; wszyscyśmy się rzekomo zaparli i iż jest dobry chwaliliśmy go, jednak jedniśmy go, prout in se verba sonant, interpretowali, drudzy zasię tak go ciągnęli, żeby go nam nic nie zostało oprócz pergamenu. Owo daleko z więtszą niezgodą na górześmy się pokazali, niżeli na dole w naszej izbie między nami była. Onę niezgodę swoję powiedziawszy Panom zeszliśmy do swojej izby na dół; co w tej mierze namówią Panowie, dziś nam respons dać mają, jednak i ci żeby między nami chcąc zgodę uczynić mieli, wątpię. W tej sprawie dekretu w tem tygodniu a bodaj nie o piątku się spodziewamy. Tuszę, będzie in parte ewazya, in parte vero rewokacyą w tej sprawie nakażą. A by też dobrze i nic już nie skazano z strony tej machinacyi, tedy już owemi dekretami, co z P. Kanclerzem i Dzierzkiem go sądzono, porobią go; bo jako za dwie niedziele nie rewokuje albo w wieży sam Warszawskiej nie zasiędzie podług dekretu, infamem go

O pronuntiabunt. Dekretum-ci wprawdzie tego nie widział, ale o takowym ci, co przy nim byli, mi powiedzieli. P. Marszałkowi nadwornemu bez przysięgi tuszą wolności a termino et causa.

Die 6 Februarii.

Posłali do nas Panowie Senatorowie piąci ex medio sui: X. Arcybiskupa Lwowskiego, P. Wileńskiego, P. Wojewodę Lubelskiego, P. Wojewodę Płockiego, P. Kasztelana Podlaskiego; którzy dosyć długiemi słowy z niezgody koła naszego pericula, zasię e converso ze zgody commoda nam pokazowali, a iżbyśmy ze sobą ad media przystąpili i zgodzili się, prosili nas o to bardzo. Przypomniał też i to X. Arcybiskup Lwowski, że Król J. Mć za staraniem naszem chciał wszytko Panom ze Zborowa przebaczyć, by się byli upokorzyć chcieli. — Po których odejściu z łaski miłego Boga nad nadzieję naszę wszytkę zgodziliśmy prędko i onę zgodę naszę odnieśliśmy do Króla J. Mci zaraz, a tym sposobem, żeby o tę sprawę P. Krzysztofa Zborowskiego de machinatione in vitam principis Panowie sami a nie Król sądzili, podług przywileju Alexandra króla, samiż Panowie aby wota swoje konkludowali, a potem Król J. Mć podług konkluzyej Panów Senatorów części więtszej dekret ma ferować. Przytym prosiliśmy Króla J. Mci i Panów Senatorów, aby przywilej ten Alexandrów w konstytucye sejmu teraźniejszego był wwiedzon, żeby go każdy, komuby go potrzeba była, dostać mógł, także i proces de machinatione in vitam principis żeby był namówiony i w konstytucye wpisany, quomodo przeciwko takowym postępowaćby miano, aby na potym takowe sprawy sejmu nie trudniły. Odpowiedział nam Król J. Mć przez P. Kanclerza, że nie jest od tego, żeby tę sprawę sami Panowie sądzili a on podług konkluzyej ich dekret ferował. Z strony przywileju Alexandrowego w konstytucye wwiedzenia, także i procesu do takowych akcyi namówienia, chce sie rozmówić z Pany Senatorami.

Już też wierę nie mogę, a też nie masz co, do W. Mci pisać, łasce się W. Mci przeto i z służbami mojemi jako najpilniej zalecam prosząc, abym w niej był chowan.

Moskiewski sam poseł jedzie do Warszawy; niezgoda tam, słyszę, w Moskwie dla prostoty Kniazia wielkiego; kniehiniej wielkiej ojciec część jedną, drugą Bielski, trzecią Szujski między sobą podzielili i tak trzymają. W Rydze poselstwo posadzało burmistrza i radę starą Króla J. Mci.

DODATKI.

I.

Siem walny koronny w Warszawie A° D. 1582*). Cz

Die 4 Octobris [1]).

Tego dnia msza o Duchu Św. była.

15. Nazajutrz, bo tak już za nowo wydanym kalendarzem pisano [2]).

Propozycya przez J. M. P. Kanclerza i hetmana koronnego słowy długiemi i cudnemi uczyniona z zaleceniem spraw J. K. Mci na wojnie przeszłej i miłości przeciwko Rpltej, którą od nieprzyjaciół postronnych obroniwszy i rozszerzywszy, by w tym pokoju i rządzie nie tylko teraz, ale i na po-

*) Dodając do wydanych już powyżej Dyaryuszów Sejmu 1585 r. akta, które się z dziejami tego sejmu ściśle łączą i odnoszą się do spraw na nim traktowanych, uznaliśmy za stosowne wydać tu także fragment Dyaryusza poprzedniego sejmu 1582, znajdujący się w tym samym Rkp. Muzeum XX. Czartoryskich Nr. 1621 p. 35—50, z którego pochodzą dyaryusze **Cz I** i **Cz II**. Fragment ten jest brulionem bardzo nieczytelnie i pośpiesznie pisanym, zapewne podczas samych obrad sejmowych, przez jednego z posłów, który widocznie układał sobie dyaryusz sejmu 1582 r., lecz z niewiadomych przyczyn go nie wykończył; poznać z tego fragmentu można, jakto dyaryusze takie się tworzyły, bo tu chwytamy autora niejako na gorącym uczynku redagowania dyaryusza i zbierania do niego materyałów, bądź wpisanych potem w miejsca, które na razie zostawił próżnemi, aby je potem wypełnić, bądź też nie wciągniętych, gdy ich nie mógł dostać. O sejmie 1582 dotąd mało ma się wiadomości, a zwłaszcza aktów. Pawiński, *Akta Metryki Kor. co ważniejsze z czasów Stefana Batorego* (Źródła dziejowe XI) str. 219—240, podał rozpisanie sejmu, zwłaszcza instrukcyę na sejmiki, str. 224—233, którą propozycya sejmowa zwykle tylko powtarzała; X. Polkowski zaś, *Sprawy wojenne Stefana Batorego*, str. 392—401 wydrukował parę przemówień poselskich na tym sejmie. Znalazłszy ich jeszcze parę nieznanych, podajemy je tu także. O mowie Orzelskiego, także wydanej oddawna, zob. niżej str. 335. notka 6.

[1]) *Za oczywistą omyłką pisarza dyaryusza, zamiast* Octobris *napisano w Rkp.* Septembris.

[2]) Nazajutrz *itd. dopisano na marginesie.*

Cz tym zachowana była, siem ten dla spraw i namów onej napotrzebniejszych złożyć raczył, a to do namowy sposobu porządnie obierania pana, do kompozycyej inter status, do namówienia postępku dalszego z królem szweckim, także opatrzenia ziemie Inflanckiej i ziem podolskich, a nawet około zapłaty żołnierzom żołdu zatrzymanego i k'temu poprawy trybunału, jeśliby w czem potrzeba była. Dołożył przytem, iż ty wszystki prace, starania, trudy, niewczasy i niebespieczeństwa, także to tak pilne o dobrem Rpltej obmyślawanie, inique drudzy wykładaćby mieli, używając tych słów: inimicus hanc seminavit zizanniam; dokładając tego, iż tu między W. Mciami tacy najdują się, obracając oczy i sam siebie ku posłom mówiąc: niedarmoć między W. M. patrzę, gdyż wiem, że tu jest, więc i to już się najdują w Rpltej [Petiliusze][1]), tylko Catiliny nie dostaje.

Obrócił potem mowę swą ku Królowi suplikując za nimi, aby to przebaczył a temu się nie przeciwił, gdyż P. Bóg merces laborum eius będzie, a tak aby cum ea, qua consuevit hostes superare et omnia adversa pati, fortitudine i to znosił, co P. Bóg nań przepuszcza.

16. Panowie wotowali na propozycyą, także **18** i **19**.

Wota barzo różne były, gdyż Evangelici ani de modo ordinatae electionis ani de compositione mówić nie chcieli, a jeśli co mówili, tedy in contrarium, Katolikowie[2]) naszy zaś tego obojga popierali i dosyć zelose; w tem się tylko oboi zgadzali, iż każdy z nich dzięki Królowi, potem solemniter też P. Hetmanowi czynił. Na zapłatę żołnierzom, na obronę Podola i opatrzenie Inflant, także poprawę trybunału, zgadzali, tylko na wojnę z Szweckim nie wszyscy zezwalali. Lecz między wszystkiemi ty naznaczniejsze wota były.

P. Marszałka koronnego Opalińskiego[3]):

20. Posłowie gdy zasiedli mówić o propozycyej, naprzód o tym, jako P. Hetmanowi podziękować i jeśli się (jako niektórzy podali) do Króla za nim przyczyniać, aby mu jeśli nie co inszego, wzdy partem w prowincyej nowodostanej dał. W czem różni byli, zwłaszcza około tej przyczyny, cum indignitate sua to rozumiejąc, gdyby to[4]) nie będąc requisiti mieli czynić; zaczem to się konkludowało, aby podziękowawszy, służby tylko i chęci swe w tem, do czegoby się zgodzili, ofiarowali. A iż tamże oko(ło) omowy po propozycyej przypomnianej niewdzięczności i złego spraw krolewskich wykładania mówić poczęli, — gdyż jej żaden pan czynić a o sobie sprawy dać

[1]) *W Rkp. tu miejsce puste na jeden wyraz, który uzupełniliśmy według Heidensteina p. 201; dwaj Q. Petillii byli to ci trybuni plebejscy, którzy oskarżyli Scypiona Afrykańskiego starszego, Livius 30, 50.* [2]) *Wyraz ten dopisany nad wierszem.* [3]) *Resztę strony, przeszło połowę, zostawiono próżną, widocznie na wpisanie późniejsze tych wotów, czego potem nie zrobiono.* [4]) *Pierwotnie było* się, *co przekreślono, a nad tem dano* to.

przy votum swym nie zaniechiwał pierwej, gdy się niwczem nie czujemy, Cz potrzebną być omówkę niektórzy twierdzą, — na to po dyskusyach długich napadli, co im przyczytano w propozycyej było, to jest seminatio zizanniae, k'temu tytuł Catilinae[1]); zaczem jeden Niemojowski offensę w tem wielką godności Koła poselskiego i krzywdę jego wielką przekładać i exajerować począł wiodąc, aby się za to jęli a niesłuszne przyczytanie tego postępku sobie okazali i o tę krzywdę mówili. Co długi rozruch było uczyniło, bo ten, który począł, instabat, nawet o deliberacyą do jutra wszytkich prosił. Tandem conclusum, że offensy nie brać tak bystrze, ale uczciwie omowę uczynić z tym dokładem, aby się to na potem im nie działo.

21. [2]) Gdy się posłowie zeszli a podług wczorajszej namowy omowę czynić (którą P. Orzelskiemu, Sędzie Kaliskiemu, byli zlecili), także P. Hetmanowi przez Marszałka swego Sapiehę, pisarza litewskiej kancelaryi, dziękować na górę iść mieli, dla odcięcia tego, co się wczora było namówiło, a dołożenia[3]), aby się to na potem nie działo, P. Wacław Urowiecki, Podkomorzy chełmski, powiedział, iż po wczorajszych około propozycyej dyskursięch wejrzał usną[4]) terminatę; w której nalazłszy różne od tego, jako sobie przypominali, słowa spisał ono i dla pewności więtszej ukazał J. M. P. Kanclerzowi, który, iż tak mówił, przyznał. Co gdy podał P. Podkomorzy między Pany Posły a przeczytali, iż tak było, przyznali; wszakże iż w inszym paragrafie propozycyej około surowych żołądków[5]) i niewdzięczności wszystkim przyczytanej dołożono było, że to już na tem piśmie krótkiem nie było, aby przecie podług wczorajszej namowy to się odprawowało, rozkazali.

Tam P. Sędzia Kaliski rzecz cudną do Króla J. Mci uczynił[6]), w której sprawy jego zalecał i z przeszłymi Pany a Królmi naszymi komparował, dzięki znową(!) czyniąc i wdzięczność wszystkich opowiedając a chęci i posługi swe ofiarując, omówkę przytym od wszystkich jednak ostrożnie czyniąc, gdyż to rzecz nową być powiedział, aby to Koło o sobie sprawę dawać miało, zaczym i słów nowych do tego używaćby potrzeba, a tak prosząc, aby Król J. M. takiego o nich rozumienia być nie raczył. Gdyż gdzieby co takowego Król J. M. na kogo wiedzieć raczył, żeby dignitati eius derogować a inique sprawy jego podawać miał, aby go in lucem podać raczył, prosił a oniby i sami do tego się przyczynić chcieli, jakoby się im i dziesiąty karał; wszakże jeśliby też co bądź na sejmikach, bądź gdzieindziej, co liberius od kogo powiedziano było, prosił, aby się temu Król J. M. nie przeciwił a jako od ludzi wolnych in libera Rplca to przymował, którymby ra-

[1]) *Słowa tu spacyowane w Rkp. napisano znacznie większemi literami* [2]) *Odtąd pisano tą samą ręką, ale innym atramentem i nieco różnem pismem.* [3]) *To dopisano nad wierszem.* [4]) *Lekcya niepewna.* [5]) *Lekcya także niepewna.* [6]) *Ta mowa Orzelskiego wydana w tomie wstępnym, str. 48—51, petersburskiego przekładu jego Bezkrólewia.*

Cz czej ex timore et amore libertatum suarum to przychodziło, aniż z jakiej niechęci ku osobie J. K. Mci.

A iż onego nie dołożył, żeby się im to na potym nie działo i k'temu, że więtszą sprawę o poślech, aniż chcieli, dawał, do tego (jako się niektórym zdało) przeszłym królom Króla J. Mci przekładał, tamże zaraz, gdy się Król z Pany, którzy do niego przystąpili, na respons się namawiał, kilka z wojewoctwa Krakowskiego drugich zwoławszy i P. Sędziego przywoławszy, iż im nie dosyć w mowie swej uczynił, powiedzieli, a Niemojowski zgoła, iż nie to, co mu zlecono, mówił, przyczytał mu, i zaś, iż drugie mówił, co tam między nimi nie było. Na co gdy surowie P. Sędzia, iż było, odpowiedział, do słów niecudnych i niejakiego rozruchu z zgiełkiem nie małym między posły przyszło, tak iż od P. Marszałka Wielkiego, aby się czcili, jeżeliby chcieli być czczeni, byli napomnieni.

Respons zatem przez J. M. P. Kanclerza jest dany, w którym i wdzięczność królewska chęci tej Panów Posłów była opowiedziana i deklaracya onego uskarżania przy propozycyej uczyniona z tym dokładem, iż ani z Koła rycerskiego, ani z posłów, ani z ludzi zacnych szlacheckich, ale ktoś z strony seminavit zizanniam ambulans in tenebris; a iż tak było, samychże za wiadomością swą kazał się porachować, jeśli takich rzeczy mówiąc nie słychali. Którą deklaracyą wszystkim się dosyć stało.

Zatym przerzeczony Sapieha marszałek dziękować J. M. P. Hetmanowi od Panów Posłów słowy długiemi i cudnemi począł, wysławiając sprawy i posługi jego a z zacnymi Rzymskimi hetmany równając go. A iż użył tych słów: nas wszech Miłościwy Panie, także i tego: za te dobrodziejstwa[1]), indigne ferebant niektórzy i w tem Marszałka, gdy nazad przyszli, napomnieli.

A P. Hetman słowy cudnemi podziękował, to wszystko, co przypominał, sprawę i łaskę miłego Boga powiadając być, za którą aby Jego Ś. Miłości naprzód pilnie dziękowali, potem J. K. Mci, przedniejszemu instrumentowi, i za którego mądrością i nauką we wszystkiem się tak bacznie postępowało, gdyż: disciplina eius ipsa me docuit, potym też rycerstwu wszystkiemu, których się pracą i wierną ku Rpltej miłością to sprawowało, aby dziękowali i wdzięcznymi się jej pokazowali; a iż też tego nie przepominali a tę wdzięczność pokazowali, służyć się do końca Rpltej, także każdemu z nich, w czemby mógł, ofiarował etc.

Potym Haraburda o gospody od Litwy mówił; o które gdy o sobie Pan Marszałek koronny sprawę dawał a P. Ochmistrza Królowej J. Mci przytoczył, iż niemało gospód na dwór Królowej J. Mci wziąć i zastąpićby miał (jakoż przedtem mieli o to z sobą sporu trochę), przyszło im do rozmowy,

[1]) *W Rkp. napisano większemi literami, co tu spacyowano.*

w której P. Marszałek inter alia powiedział, iż się Pan czyni urzędnikiem, Cz
a ja o tem nie wiem, telko o tem, iż jest sługą Jej K. Mci i o tem, że mię słuchać ma etc.

Gdy nazad posłowie przyszli, tam P. Sędzia sobie ciążyć o ono zadanie począł, Niemojowski zaś omowę czynił i intencyej popierał, także owi, którzy byli niekontenci na górze; drudzy zaś omawiali i stronę jego dzierżeli; in summa zaniechali wszystkiego a owych (gdyż sobie do domów odkładali) tam zaraz pojednali.

Zatem do propozycyej przystąpili. Gdzie z wojewoctwa Ruskiego tego medium podali, aby po jednemu z wojewostwa mówili; ażeby się na jedno zgodzili, aby do jutra wotowanie odłożyć. Na co gdy drudzy przestać nie chcieli, ale aby wotowano domagali się, naprzód P. Czarnkowski, który był Referendarzem, wotować broniąc mowy de modo electionis począł, czego iż mu bracia nie pozwolili deklarował się; i Niemojowski także, dwu inszych przy nim [1]). Drudzy zaś kolegowie jego o inszem zleceniu od braci powiedzieli, a iż mówić chcą, jednak nic nie stanowić, deklarowali się. Potem insze wojewostwa deklarować się poczęli, wszakże ut plurimum, iż im mówić nie kazano. A gdy na lubelskie przyszło, iż Ruscy do jutra sobie wzięli, Litwa także (a to aby im gospody pierwej dano), oni też do jutra sobie wzięli; zaczem drudzy przykładem ich nie chcieli postępować, a zatem się rozeszli.

22. Posłowie z Ruskiego wojewoctwa, uczyniwszy o wczorajszą przewłokę omowę, zdanie swe z pisma czytać poczęli konfutując argumenta Czarnkowskiego i Niemojowskiego a swoje rationes, którymi intencyej swojej popierali, przywodząc, na konstytucyej Jędrzejowskiej sadząc się, a do tego wiodąc, aby de modo electionis namowy pilne były, przekładając inconvenientia wielkie, gdzieby się o tem miało zaniechać mówić, zaczemby do takiego nierządu, jako pierwej, a zatem do zginienia przyść mogło. Przeciwko czemu znowu ciż wyżej mianowali(!) mówić i sprzeciwiać się nie zaniechali, argumenta nowe przywodząc a ich wywody i racye refutując.

Racye Niemojowskiego ty były:

1. De libera electione mówić nie chce, gdyż ta już jest dobrze w prawie naszem opatrzona i od starszych nam podana; nie potrzebuje nic poprawy to, co przez się jest dobre.

2. Nihil novi statuemus absque consensu omnium; a iż tu kilka województw jest, którym o tem mówić zakazano, tedy i wy o tem mówić próżno macie, ponieważ nic, etiam uno contradicente, postanowić nie możecie.

3. Że Jędrzejowską konstytucyą nie to się waruje sub fide et conscientia, aby o tem mówić, ale żeby trzymać, jeśliby się na to zgodzili; k'temu

[1]) i — nim *dopisano na marginesie.*

Cz sobie sami to na on czas byli rezerwowali sami, czemu też teraz pro diversitate temporum tego odmienić nie możemy, ponieważ widzimy, że nam tego nie potrzeba.

4. Konfutował exempla naszy, które przywodzili pericula interregni przekładając a powiadając, że mieszacie rem cum abusu, któremu zabiegając chcecie electionem ad paucitatem redigere; gdyż i to non sequitur: było raz źle, ergo i drugi raz będzie; gdyż in contrarium może się mówić: było raz źle, da zaś Bóg dobrze; boć i o tych praktykantach ja nie wiem, bo, bym wiedział, powiedziałbym.

5. Iż ci, przy którychbyście autoritatem większą około elekcyej zostawili, tymby więtszą do praktyk drogę mieli.

Czarnkowski zaś statuty przywodził anni 30 et 38, którymi pokazował, że się droga do mowy o elekcyej vivente rege zagrodziła, i iż to Król obwarował do takowej sprawy nigdy miesca nie składać [1]).

O czem się pro et contra długo mówiło i dysputowało, jednak konkluzyą do jutra odłożywszy, dla Prusaków, którzy jeszcze byli nie wotowali, ani Litwa, rozeszli się. To jednak medium przez P. Sędziego Kaliskiego podane było, aby o tem sentencyj Panów posłuchali, iż jeśliby oni o tem mówić nie chcieli [2]) (ponieważ się obojej stronie od swej intencyej za zleceniem braci odstąpić nie godzi), tedyby naszy, którym to bracia zlecili mówić, mieli wymówkę, iż nie telko drugie wojewoctwa, ale i Panowie o tem mówić nie chcieli; a jeśliby mówili, tedy od onych, co tego nie chcą, opowiedziałoby się, iż tego nie potrzebują. Ale i na to zezwolić nie chcieli.

23. O tymże artykule swar wielki był i dysputacye rozmaite, ale nie mogąc się zgodzić, poswarzywszy się z inszymi, rozeszli się.

Argumenta tych, co de modo mówić nie chcieli [3]):

1. Aby się nie derogowało samemu prawu dawnemu mówiąc de modo, gdyż coniuncta(?) być powiedali.

2. Zakazanie braci, aby o tem nie mówili, pokazując, że to samo dosyćby uczynić mogło.

Argumenta tych, co mówić de modo chcieli [3]):

1. Jako lex inviolata remanet (kto zabije, gardło), choć excepcye są: gdy w obronie, z trefunku etc., tak i tu nic się samemu prawu elekcyej nie deroguje, choć z strony ich będą excessus obwarowane.

2. Zakazali bracia, iż nie zrozumieli i wieści(?) niepewne słyszeli, ale gdy z podanego sposobu inten-

[1]) *Reszta strony, mniej więcej* $^1/_5$ *część, nie zapisana.* [2]) *Słowa* oni *do* chcieli *wpisano nad wierszem w miejsce przekreślonych:* się nie zgadzali. [3]) *W Rkp. te argumenta wpisano później na* $^1/_2$ *stronie zostawionej w tym celu pustą, drobniej i bardziej ściśle, bo było mało miejsca.*

3. Zatem statut, iż nihil novi statuemus sine consensu omnium, a tak bez nas postąpić w tem nie możecie.

4. Statut 30 et 38 Sigmuntów, gdzie do takich spraw zjazdów nie składać za się i potomki swe obiecał.

5. In dubium wokować to, co jest nawiętszy klejnot nasz, liberae electionis, i o tem mówić nie godzi się.

6. Za tym postępkiem musiałaby się libera omnium electio ad minorem numerum redigere.

7. Jeżeli de abusu idzie, tedy trzeba rem in robore conservare a na abusum konstytucyą jaką uczynić, tylko aby to nie teraz, ale suo tempore było.

8. Konstytucyi Jędrzejowskiej dosyć się nie stało, bo pierwszy siem miał być do tego złożon; k'temu nie jest obowiązek, aby tego popierać a o tem mówić, alę jeśliby się co postanowiło, tedy pod tym obowiązkiem dzierżeć.

cyą naszę zrozumieją, przyzwolą bez pochyby; acz mimo to mówicie i dyskurujecie więcej, niż kazano. **Cz**

3. Nic tu stanowić nie chcemy; ale namówiwszy do braciej odnieść; a też już to nie nowa rzecz, gdyż konstytucyą Jędrzejowską obwarowana.

4. Elekcyej nie składać obiecał, której i tu nie masz, ani mówić de aliqua persona, telko de modo electionis.

5. In dubium wokować Boże uchowaj, także i mówić de electione, ale tylko de modo etc.

6. I owszem tym postępkiem chcemy to w swą klubę wprawić, aby przy wszystkich zostawało; gdyż czasów przeszłych możniejsi chudszych od niej odstrychnąć chcieli i pana sobie bez nich mianowali.

7. Dystynkcyą tę umiemy, gdyż rzeczy nic się nie tykamy, ale abusum tollere, a teraz gdy czas mamy frenari [1]) je; bądź opisanym tym sposobem, bądź konstytucyą aby się stało, przyzwalamy.

8. Nato, na czem się my sadzimy, konstytucya Jędrzejowska zgodnie uczyniona i wiarą naszą obwarowana i do przysięgi Królowi podana, która się tą deliberacyą utwierdza; tej to absque ignominia levitatis i periculo wzruszenia 'a in dubium wokowania inszych wolności pospołu z tą poprzysiężonych odstąpić nie możem.

[1]) *W Rkp.* fremi(?) *nieczytelnie.*

Cz (25. Posłowie Moskiewscy byli, a tak mało się co mówiło, wszakże jednak dysputacye o temże były, tak że się z swarem a niezgodą rozeszli)[1].

25. Za długimi dyskursy znowu o tejże materyej, iż kilka wojewoctw za tem rozróżnieniem sentencyi stali się neutralistami — powiadając: choć o tem mówić im kazano było i chcieli, ale przy zgodnych umysłach, które iż różne baczyli, raczej o tem zaniechać mówić chcieli — Marszałek zdanie swe deklarował, aby taki Królowi dać respons: iżby sobie Panowie Posłowie niektórzy o tem mówić życzyliby byli, ale iż to za różnem daniem instrukcyi Ich Mciom na ten czas być nie mogło, na szczęśliwszy to czas odkładając J. K. Mci prosić, aby tejże wolności użyczyć na ten czas, gdyby tego Rplta potrzebowała, raczył. Na czem iż ci, co mówić i konstytucyej Jędrzejowskiej warownie[2] przestrzec chcieli, nie przestali, zaniechawszy tego propozycyą inszą P. Marszałek (za podaniem gravamina niektórych i przełożeniem zwyczaju dawnego, iż od tego siem posłowie zawzdy zaczynali) uczynił, jeśli do drugiego artykułu propozycyej przystąpić, czy de gravaminibus mówić mieli. O czem gdy per vota mówili, nie obszedszy się do końca wstali.

Posłowie Moskiewscy byli i z Pany na to wysadzonymi osobno traktowali[3].

26.[4] P. Czarnkowski, iż mu sprawy, które za dworem miał, przypadały, audiencyą sobie uczyniwszy pokazował przy zasługach w Rpltej swych niesłuszne wyzwanie za dworem: jednej o nieoddanie listów Rpltej należących a sobie, gdy w poselstwie był posłan, zwierzonych; a drugiej akcyej o okkupowanie dóbr do Arcybiskupstwa należących gwałtownie; chcąc się sprawować in foro fori, ale nie tu, gdzie bez naruszenia prawa pospolitego byćby to nie mogło. Zatym i insze sprawy in simili o nieporządne a nad prawo wyzywanie za dworem instygatorowe przywodzone były; potem i ony znowu około mowy de modo ordinatae electionis alterkacye wzruszone były; gdyż niektórzy za zdanie Marszałkowe, zowąc je konkluzyą, chwytali się a drudzy zaś, jako Litwa, Prusowie i kilku inszych województw, za warunek konstytucyej Jędrzejowskiej znowu tem potężniej ujmując się. Zaczem znowu z nizczem się rozeszli.

27. Gdy zasiedli a wychodzić[5] kazano, sługa, który był pierwej przy P. Jaroszu Gostomskim, a teraz (zbroiwszy mu coś wielkiego, jako on powiada) przy P. Mikołaju Tomickim, gdy między inszymi, co byli zostali przy

[1]) *To przekreślono w Rkp. a następującą datę, pierwotnie* 26 *przerobiono na* 25. [2]) *To słowo dodano nad wierszem.* [3]) Posłowie — traktowali, *wiersz później wpisany, po wykreśleniu, jak wyżej.* [4]) *Było pierwotnie* 27, *potem zmieniono.* [5]) *Pierwotnie zamiast tych słów od* 27 *napisano parę innych, lecz za świeża wymazano palcem i na tem miejscu napisano to, co teraz jest, a co się nieco rozlało.*

paniech swych, został,[1]) P. Gostomski domawiał się, aby wszystkim kazano Cz
wystąpić, dokładając, iż tego miał pewną przyczynę (a to na onego przymawiając). Rzekł nawet in genere: Mógłcibym ja też tu kogo postawić, coby go drugi nie rad widział. — Zaczem mu P. Tomicki: Jużem cię raz z siebie ssadził, a przecie na mię wsiadasz. — Na co on: Krzywdę mi na tem czynisz etc. — A on zaś: Patrzcie, co mię od tego niecnotliwego człowieka potyka. — Zaczem on: To łżesz jako pies.

Owo gdy do dalszych mów przyszło, ponieważ się wszyscy jako za zelżywość Koła swego wzięli, dając o sobie sprawę Gostomski a uczciwe zachowanie swe przypominając, iż: nie na maszkarach ani we Włoszech, ale na dworzech panów swych i służbach żołnierskich czasy swe trawił, przypominał etc. Na co gdy P. Tomicki sprawę też o postępkach swych dając odpowiedał, przypomniał, iż: mnie nigdy o rzeczy sromotne nie przymawiano, kartelluszów na mię nie wydawano, ani mi publice niczego nie zadawano, czegobym się sprawować z uczciwością swą miał[2]).

Zaczem to Panowie Posłowie rozjęli i im dalej mówić zabronili, chcąc przytym, aby i o ten postępek płochy pod rozsądek ich podległszy temu, coby naleźli, dosyć czynili; lecz iż się i na to uznawanie Ich Mci nie zgodzili, zaniechali tego, napomnienie uczyniwszy, aby privata odia dalej do domu sobie schowali, a tu zgodnie o Rzeczy pospolitej radzili.

Dano wtem znać, iż P. Czarnkowskiego do sądu wołają, zaczym wszyscy, tak jako się byli obiecali, z nim poszli, przyczynę przez P. Kaszowskiego, Sędziego lubelskiego, czyniąc (który z karty czytał), aby Król J. Mć od tego postępku, jako prawu pospolitemu przeciwnego, supersedować raczył.

Na co respons od Króla J. Mci przez P. Kanclerza taki odnieśli, iż wziąwszy sprawę z listu papieskiego, mimo insze wieści, które J. K. Mci dochodziły, że za P. Czarnkowskim cesarskie i króla francuskiego przyczyny do papieża o arcybiskupstwo przychodziły, za któremi on ten list, dając o tem znać, do J. K. Mci pisać raczył, Król J. Mć, gdy przytem okkupacya przezeń części dóbr na arcybiskupstwo należących przystąpiła, pozwać go rozkazać raczył, aby pokazał, za jakiemby prawem tego domagać się miał; bo jeśliby za tą promocyą inszych panów postronnych, aby tej sequelli szkodliwej R. Po. Król J. Mć zabieżał; jeśliby też per aliquem privatum z nieboszczykiem arcybiskupem contractum, aby ad forum competens, do ziemstwa, był odesłan. Także strony pozwu o listy, iż jako sługa, który będąc in legatione listów natenczas sobie zwierzonych nie oddał, był pozwan, aby je wrócił; gdyż sprawa, która o to od J. K. Mci była przed cesarzem

[1]) *Dopisano nad wierszem.* [2]) Miał *napisano nad wierszem zamiast przekreślonego:* był powinien.

Biblioteka

Cz z książęciem Juliuszem [1]) zaczęła, requirebat, aby ty listy jako naprędzej były, zaczym musiał dla prędkości i stąd, że jako sługa, tak być pozwan. A iż te summy za daniną nieboszczyka Augusta sobie przywłaszczał, tedy na też listy się od Króla konferowano, z których rewersałów w kancelaryej pozostałych pokazać się to pozwalało, [2]) że Augusto i successoribus suis, regibus Poloniae, to służyć miało.

Na który respons gdy Czarnkowski respons dać chciał, P. Marszałek koronny prohibuit, pokazując indignitatem Mtis Regiae, której on przestrzec był powinien, w tem, gdyby on kontrowertować z Panem miał; ale iż mu Król J. Mć sam mówić pozwolić raczył, P. Marszałek, oświadczywszy dosyć uczynienie w tem powinności swej, pozwolił. Zaczym gdy sprawę o sobie Czarnkowski dawał: znowu respons z przypomnieniem, iż taki akt nie jest pomniany jako od żadnego z PP. Senatorów jako i Ich Mci PP. Posłów, aby kiedy J. K. Mci do niego przychodzić miało; — wszakże confutacya omowy jego dostateczna się uczyniła [3]) z przypomnieniem warunku po odjechaniu Henrykowym w Warszawie uczynionego, iż nikt do niego po nic jeździć nie miał ani się o nic starać pod peną wielką; a to prawo, o którem powiada, iż natenczas być miało, zaczym niesłuszne domawianie sprawiedliwości, abo jeśli inaksze prawo, aby ukazał.

Zaczym [4]) odszedłszy o tem długo discurrowawszy (!) gdyż się prawie wszyscy byli rozeszli nic nie konkludując, ostatek szedł przecz.

28. Święto Ś. Szymona Judy, w które Król J. Mć posły Moskiewskie solenniter częstował i pił do nich prze zdrowie pana ich, choć tego kniaź Moskiewski, gdy posłowie J. K. Mci u niego byli, nie uczynił był.

29 et **30.** Swary około tychże spraw P. Czarnkowskiego i około poprawy statutu Litewskiego; którego się Litwa pilno domawiała, ale nasi kontradikowali, gdyż coby poprawili, w Kole poselskiem ukazać się chcieli. Sądzono też sprawę P. Czarnkowskiego i skazano listy położyć a dylacyej dano do czterech dni, bo się jej domawiał durantibus comitiis a sam nie był praesens prze chorobę [5]).

31. Niedziela.

November.

1. Święto Wszystkich Świętych.

2. Zmówili się iść do Panów, zleciwszy Niemojowskiemu z karty mówić, na którą nie do końca się wszyscy zgadzali w tym zwłaszcza, iż ostrych

[1]) *Brunświckim, pasierbem Zofii Jagiellonki, o której posagu zwrot chodziło po jej śmierci bezdzietnej.* [2]) *W Rkp. pierwotnie napisano,* pokazało się to, *lecz przerobiono końcówkę i dodano nad wierszem:* pozwalało. [3]) *Bezpośrednio przedtem przekreślone* stała. [4]) *Tu napisano i zaraz przekreślono:* się. [5]) *Słowa*iskazano *do* chorobę *wpisano później ściskając na miejscu próżnem obok wierszy następujących.*

słów było nie mało, a k'temu wciągał między drugie i tę sprawę Czarnkow- Cz
skiego o listy; a sens ten był:

Panów napominając, aby prawa i konstytucyi przestrzegali, w tych zwłaszcza punkciech, żeby nikt o poczciwość za dworem pozywan nie był, żeby instygator o dobra duchowne pod płaszczem preeminencyej królewskiej nie pozywał, żeby przytem pro violenta occupatione, także rzeczy o Rempublicam tangentes, nie pozywano za dworem.

Którą kartę iż siedząc i z wehemencyą czytał, naprzód to Pany obraziło, tak iż po interlokutoryej, gdy czasu inszego respons dać obiecali, jeden dołożył, iż będzie dany siedząc.

A iż się ty rzeczy (ut supra) wymazać były miały, tedy gdy je przecie czytał, blizko niego siedząc powiedziałem, iż się to miało wymazać. Na co on z wehemencyą: Nie mówiłem tego, ale gdy się wrócim nazad, tam mówić będziecie. Zaczym też aby skromnie a bez furyej ze mną mówił, napominałem go; a gdyśmy do swej izby przyszli, naprzód to, co strony wymazania, na zdanie i pamięć ich przypuściłem — jakoż się ich nie mało, i sam Marszałek, iż tak było, ozwał; — a strony bystrej mowy na inszy czas to odłożyłem, upewniając go, aby natenczas, gdy rekwirować będę, z tąż furyą ze mną mówić nie zapominał.

3. Panowie przysłali o deklaracyą wczorajszej mowy, w której to było włożono, żeby processy były zniesione, choć ich nie mianowano; a tak, któreli to byli, gdyż nikogo nie mianowano. Około której deklaracyej, przypominając przytem wczorajszą różność sentencyi niektórych, cały dzień strawiliśmy, to jednak konkludowawszy, aby tenże Niemojowski deklaracyą uczynił generaliter na wszystki processy, którebykolwiek były albo też choć sami pozwy takowe, jako się mianowało wyżej.

4. Przyniósł onę deklaracyą Niemojowski na piśmie, w której dołożył: iżeśmy ongi zgodną mowę przynieśli, której nikt in facie Reipublicae nie contradicował ani się ozwał; przeciwko czemu jam się opponował i znowu do rozmów niełagodnych między nami przyszło etc.

A gdy na górę pierwej do sprawy P. Czarnkowskiego przyszliśmy, który listy one tam oddawał dawając o sobie sprawę, iż od xiężny ty listy przyszły do niego, a nie z skarbu [1]), potem donacyą tej summy przez nieboszczyka Króla sobie przypominając i posługi swe wyliczając, przypominając i wyciągnienie extra forum. Na co dostateczny respons przez P. Kanclerza odniósł tak, iż się i inszym wszystkim dosyć stało.

Potem Król odszedł a onę deklaracyą Panom Niemojowski czytał już z większą niż przedtem rewerencyą. Zaczem znowu przez P. Wojewodę Płockiego (jako i ongi) powiedzieli Panowie, iż eam generalitatem nie rozu-

[1]) a nie z skarbu *dopisano nad wierszem.*

Cz mieją, ale jeśli co takiego jest, aby in specie powiedzieli, a oni chcą, jako to powinni, przestrzec, gdy do sądu przyjdzie, we wszystkiem prawa pospolitego.

Ozwał się Czarnkowski [1]) przypominając i tę o listy i drugą z księdzem arcybiskupem sprawę swą; na co przez P. Marszałka respons odniósł: strony pierwszej, co o listy, iż inaczej być nie mogło słusznie, racyi kilka przywiódłszy; a strony drugiej, tedy gdy do sądu przydzie, tego, co będzie przystało, przestrzec nie zaniecha się. Drudzy też, co się odzywali, P. Kanclerz do siebie ukazował chcąc [2]) za pokazaniem niesłusznego wyzwania wolne czynić. I tak odeszliśmy [3]).

II.

(Przemówienia poselskie na sejmie r. 1582*).

1.

Cz Że to powinność nasza po nas mieć chce, N. M. Królu, i prawie to wyciska na nas. abyśmy pilny o tym dozór mieli, jakoby się nic nikomu nie działo ukrzywdzeniu (!), co tym łacniej tym dogodzić się może, gdy się nic mimo opisanie prawa pospolitego nic (!) nie dzieje, a w jego opisaniu jako w jakim ogrodzeniu pewnym każdy się zachowa, jest tedy opisana dobrze powinność instygatora W. K. Mci, o co i jako kogo pozywać ma a pociągać za dworem W. K. Mci, a nad to nic więcej ani inaczej nie wykładając tego na inny żaden sposób ani dalej tego nie pociągając, w czym, iż się tak nie zachowywa a ludzie bywają tym barzo dociśnieni, inaczej się

[1]) *Pierwotnie było:* Marszałek, *co zmazano palcem i na tem napisano:* Czarnkowski. [2]) *Nad wierszem zamiast przekreślonego* a. [3]) *Na tem urywa się ten fragment; reszta strony,* 3/4, *pusta, na następnej zaczyna się, inną ręką spółczesną, dyaryusz 1585 powyżej drukowany* Cz II.

*) Rkp. Muzeum XX. Czartoryskich Nr. 1621 zawiera prócz fragmentu dyaryusza także 7 przemówień poselskich na sejmie 1582, spisanych na 3 arkuszach folio, f. 93—103, na których ostatniej niezapisanej stronicy zanotowano ręką bardzo podobną do ręki pisarza Dyaryusza: *acta anni 85(!) sejmu.* Z tych 7 przemów 4 (oraz 5-tą, której tu niema) ogłosił X. Polkowski, l. c. p. 392—401 i dlatego nie powtarzamy ich tutaj, wydajemy zaś 3 dotąd nieznane przemówienia do Króla. W Rkp. 1621 spisano te 7 mów w następującym porządku: 1) nasz Nr. 1 zob. powyżej, nie ma nagłówka, 2) *Wtóra mowa Panów Posłów do Rad Koronnych* — u Polkowskiego: *pierwsze postulatum* etc., p. 392; 3) *Trzecia mowa Panów Posłów* itd. — u Polk. *Wtóre postulatum* itd., p. 393; 3) *Miłościwi Panowie* itd. — u Polk. *Czwarte postulatum* etc. p. 397; 5) Mowa do Króla, zob. niżej nasz Nr. 2 (w Rkp. 1621 złączona z poprzednią mową, w dalszym jej ciągu). 6) *Sacra Regia Maiestas* etc., zob. niżej nasz Nr. 3; 7) *Żegnanie trzy godziny w noc przez p. J. Niemojewskiego die 4 Novembris* — u Polk. *Żegnanie* etc. p. 400.

nam uczynić nie godziło, jedno to przed W. K. Mć przynieść i tak to prze- Cz
łożyć, aby W. K. Mć raczył wiedzieć, co i jako się dzieje przeciw prawu. Czego acz tam między nas ludzi niemało przyniosło i specialiter to W. K. Mci, naszemu M. Panu, opowiedano będzie, ale to pierwej zdało się nam za przystojne i naprzód przełożyć i za nie się jąć, które dociska człowieka uczciwego starożytnej familiej i zacnej i samego już prawie starca, P. Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, tak dawnego sługi i tak dobrze zasłużonego tej ojczyźnie i panom naszym, że już W. K. Mć i czwartym królem jemu jesteś, i posługi jego takie są i były potrzebne i znaczne et foris et domi, że tego inaczej i poczciwy nieprzyjaciel powiedzieć nie może, którego ucisku i utrapienia zaprawdę każdy, kto jedno na wszystko chce pojrzeć okiem sprawiedliwym, słusznie litować i poratować powinien. Tego tedy tak uczciwego człowieka instygator W. K. Mci nowym a pierwej niebywałym kształtem et relatione Revmi Dni Archiepiscopi pozwał pro occupatione bonorum Znenensium, przydawszy taxę wielką szkody i to, co się podle myśli podobało, a czyniąc to być rzecz pod jakimsi pretextem superioritatis W. K. Mci i żeby się ta superioritas obrażać miała. Wiemy to wszyscy, że (prócz) Pana Boga wszechmogącego zwirchności wiecznej innej na sobie (nie) mamy ani wyznawamy jedno W. K. Mci jako króla, pana naszego, i każdy, jako pod nią jest, tak się do niej składać powinien. A tu jeden ani stan ani osoba przed drugimi nic niema ani mieć może; wszakże tej władze i zwierzchności, jako są własności jej przydane, tak też sposoby prawem opisane, za którymi W. K. Mć, jako i panowie przeszli nasi, powinność swą oddawać każdemu i onej dosyć czynić raczysz być powinien. Bo jeśliby osoby duchowne, które majętnościami i inszemi przypadki wiele mają przed nami, tej prerogatywy używać mieli, pewnie więcej ubodzy, siroty, wdowy i inni uciśnieni, którzy sobie rady ledwie dać mogą, do tego są bliższemi i właśniej im to przynależało, które Pan Bóg zwierchności osobliwie poruczył. Ale prawo pospolite już małemu i wielkiemu pokazało drogę, jako kto czego dochodzić ma, gdyż omnes iure communi contentari tenemur. Tedy ten postępek, który jest za dworem W. K. Mci z pozwu uczynion za takową delacyą et instigatoris instancyą, jaśnie jest przeciw prawu, ku wielkiej skazie i prawa i wolności pospolitej; i do sequelle na potym barzo szkodliwy, bo to jest lex perpetua w Polsce, iż pro occupatione bonorum tak ksiądz jako i ziemianin nie mogą mieć inszego forum, jedno ius terrestre, jakoż ius terrestre i trybunał spólny z nami mają, a praeeminentia królewska jednako wszystkim ma należeć. Są i konstytucye K. J. Mci Zygmunta Augusta nieboszczyka, które te wszystkie bądź wątpliwości albo wymyślone osoby ku obciążeniu ludzi odcięły, a prawem, dekretem uczyniowym, który jest perpetua et indubitata lex, każdego od tego wolnym uczyniła. Prosimy tedy uniżenie W. K. Mci i pro officio nostro debito upominamy, aby ten to proces temu

Cz prawu przeciwny zniesion był i J. Mć X. Arcybiskup, jeśli się mieni mieć krzywdę jaką, niech prawem i sposobem sobie powinnym poczyna i z nim i z każdym. Wszak są aperta subsellia, non silent; jest trybunał, kędy jako do celu już każdego sprawy są obrócone i tam odesłane; co my nie wątpimy, że W. K. Mć jako w takowej rzeczy, która wszytką zachodzi Rpltą, uczynić raczysz.

2. Miłościwy Królu a Panie nasz.

Z żałością nam do tego przychodzi, iż musimy rzeczy nielube do W. K. Mci, naszego M. Pana, przynosić. Abowiem Bóg widzi serca nasze, jakobyśmy radzi wszytko ad placitum W. K. Mci, Panu swemu, uczynili, lecz z drugiej strony prawo pospolite i wolności nasze potrzebują tego, którego się nam odstąpić nie godzi. Jużto po kilkakroć prosimy o dekret generalny na pozwy niesłuszne od instigatora W. K. Mci wydane: niceśmy nie odzierżeli, owszem ze wszystkich stron bracia nasi ubodzy przychodzą do nas, takowe pozwy o rzeczy iurisdiciej zadwornej nienależące pokazuiąc; przecie sądzą, procedują. My tedy solenniter protestujemy [1]) od Rpltej, że takowe forum za dworem nie przyznawamy. Nie potrzeba nam żadnych na to wywodów; wiemy dobrze prawa nasze. Abowiem po tej ostatniej konstitucyej 61 już nas więcej instigator nie pozywał za nieboszczyka króla Augusta. Odumarł król i pan nasz; do takowych wolności wzięliśmy sobie W. K. Mć za pana. Dobrowolnie to raczyłeś nam W. K. Mć przysięgą swą pańską utwierdzić. Przynosiliśmy też prośbę do W. K. Mci o Trybunał, aby wszytkie decreta jego były in pleno robore zachowane, a później ad cassandum decretum lub żeby były podniesione, gdyż w tym wielka wina sprawiedliwości; pokazaliśmy i wydawanie glejtów niesłuszne przeciw prawu i pozwy za dworem o łamanie ich; zatym gardła i poczciwości ślacheckie; a już nie tylko że communitatibus bywają dawane, ale i generalne przeciwko wszytkiej Koronie. Takowych vulnera Rplcae, M. Królu a Panie nasz, urgentibus conscientiis nostris przestąpić nie możemy. Niechaj to W. K. Mci nie obraża, owszem stąd możesz W. K. Mć brać pewny dowód tego, iż jeśli tak statecznie stoimy przy prawiech swoich, żeć tak statecznością i wiarą zawsze przy W. K. Mci, panie swym, staniemy, boć to zawsze coniunctum: król a prawo; kto to rozdzieli contra naturam, będzie exsangue corpus. Oświadczamy się W. K. Mci, póki nam tego W. K. Mć nie poprawi, dalej sejmować nie możemy ani będziemy, jednak z tą nadzieją, że Bóg wszechmogący, król królów, i serce W. K. Mci, mocną ręką swoją obróci na tę stronę, że miłościwie na prawa i wolności nasze pojrzeć będziesz raczył.

[1]) W *Rkp.*: praestępujemy.

Cz

3. Sacra Serenissima Regia Maiestas.

Miłościwy Królu a Panie nasz. Możem to bezpiecznie a prawdziwie powiedzieć przed W. K. Mcią, naszym M. Panem, poddani W. K. Mci, że sławny naród Korony Polskiej circumquaque i wielkie księstwo Litewskie panom swoim stateczną poddaność i wiarę zwykli zawsze zachowywać. Są różne kroniki o różnych nacyach, po inszych państwach sedicye i tumulty różne, i o naszym narodzie nic takowego nie słychać: zawsze stateczna wiara i cnota panom swoim przez nie (!) jest zachowana; a daleko nie chodząc, doznałeś tego W. K. Mć, nasz M. Pan, po ty czasy, jako statecznie przy głowie W. K. Mci wytrwali nietylko głody nawiętsze, niewczas i do ostatniego cierpiąc, ale zdrowia i majętności swych nie żałując, sola honestate ducti; snadź i powinnej zapłaty zapamiętasz. A cóż to w nas sprawuje? Libertas patriae, dulcissima rerum, starożytna a prawie wrodzona tego narodu wolność, bo w niewoli ginie męstwo, ginie cnota, nie chce się niczego, degeneres animi. Przetoż, M. Królu a Panie nasz, przodkowie W. K. Mci naszego M. Pana, hojne wolności nam nadawszy, tak mocno się Rpltej tej obligowali: si quid moribus et libertatibus Regni contrarium a nobis factum fuerit, id ipso facto irritum esse. Tęż obligacyą mamy na W. K. Mć, naszego M. Pana. Przynieśliśmy onegdaj przed W. K. Mć prośby i postulata nasze okazując: instigator W. K. Mci nad urząd swój własny ludzie ślacheckie za dworem wyciąga pro crimine, pro occupatione bonorum terrestrium i o insze krzywdy iurisdikcyej nadwornej niepodległe; pokazaliśmy dawne prawa i wolności swoje, pokazaliśmy ostatnią konstitucyą za króla Augusta, sławnej pamięci pana naszego, gdzie takowe pozwy i forum precz odcięte; prosiliśmy W. K. Mć, naszego M. Pana, aby przykładem jego W. K. Mć toż uczynić raczył, a generali decreto wszelkie takowe pozwy i progressy podnieść z nas, ut sine timore et metu serviamus Mti Vrae Regiae, Domino nostro clementissimo, ex libera charitate. Pokazaliśmy też przed W. K. Mcią przepozwy ad cassanda decreta Tribunalis Regni; w czym wielką winę sprawiedliwości być baczymy, gdyż tak ważne być mają, jako dekret W. K. Mci samego, na sejmie uczyniony. Pokazaliśmy i glejty ostre przeciwko prawu pospolitemu; o te rzeczy wszytkie rozmawialiśmy się z Ich M. Pany Senatormi Koronnemi, Radą nieoddzielną W. K. Mci, naszego M. Pana; obiecali nam tedy tego statecznie do W. K. Mci przyczynami swymi dopomóc. Zgodziliśmy się do jednego prawa, do jednej wolności, jako jednej matki synowie. M. Królu a Panie nasz, powinność nasza poselska ta jest: przy prawiech i wolnościach swych stanąć, et si lingua non iuvavit, mentem iuratam et obstrictam Rpcae tenemus. Będzieć to wielka indignitas, ale wielka sława W. K. Mci, gdy rigorem już z wiernych poddanych relaxować będziesz raczył. Summa laus liberis imperare populis et clementia principum stabilitur thronus regius. Prosimy tedy

Cz W. K. Mć, aby tak sprawiedliwe prośby i postulata nasze, które nomine totius Rpcae do W. K. Mci przynosimy, effekt swój wzięły. A my, gdy te impedimenta zniesione będą, z ochotą do dalszych traktatów sejmowych postąpimy i choć już czasu niewiele, jednak będziem mogli wszytkiemu potrzebnie dogodzić in charitate et sincere wszytko sprawując. Deus iudicem suum regi da et iustitiam tuam filio regio.

III.

Instrukcya na sejmik powiatowy (r. 1584.) [1].

Poseł nasz przyszedszy na to miejsce, gdzie będą stany wszytkie na sejmiku wyżej pomienionem zgromadzone, opowiedziawszy im łaskę naszą królewską, zatem do nich będzie mówić w te słowa:

Jako po wszytkie te przeszłe panowania swego lata nie raczył J. K. Mć nic nigdy zaniechiwać ani opuszczać, coby do zachowania w całości, w pokoju i w rządzie dobrem tej Rpltej należało, coby ją bezpieczną, sławną i wziętą u wszech czyniło, tak i do końca o tem mieć pieczy i obmyślawać zaniechiwać nie raczy. Radby iście widział statum jej, statum W. Mci wszech jako najszczęśliwszy, natrwalszy i florentem libertate; i do tegoż wszytkie zawzdy starania i consilia swoje stosował, to za cel we wszytkich sobie sprawach kładł, temu kwoli nie jedno nie żałował, gdy potrzeba ukazowała, podymować wszelakich prac i niewczasów, nie żałował zdrowia na szanc stawić, ale też podług tego, jako kiedy czas przyniósł, wzywał W. Mci, sejmy W. Mciom składał, aby na nich, coby do ugruntowania i utwierdzenia Rpltej nie jedno teraz, ale i na potomne czasy należało, z W. Mciami opatrował i stanowił; co i na ten czas czynić raczy, że oto i sejm walny i przed nim według prawa i zwyczaju sejmiki powiatowe W. Mciom złożył. A nie jedno to czyni, że złożył podług powinności swej, ale jako prawy ociec i miłośnik Rpltej pilną o tym pieczą mieć raczy, aby to złożenie i ten zjazd przyszedł do dobrego skutku i przyniósł W. Mciom jak najwiętszy fructum i pożytek. Dla czego, niż do niego przystąpił, wezwał do siebie Pany Rady swe a bracią W. Mci starszą, aby z niemi się namówił i porozumiał o tym, coby potrzebne było na ten czas Rpltej i coby się ku jej dobremu na sejm przyszły do W. Mci, stanów wszech, podać i proponować miało. A iż dwojakie są potrzeby Rpltej, jedne, które ją doma, drugie, które od postronnych zachodzą, o tych tedy obojgu J. K. Mć porozumiawszy się z Pany Radami swemi i za zdaniem ich przekłada, co być potrzebnego rozumie i podaje do W. Mci.

[1] Rkp. Muz. XX. Czartor. N. 1621, 4 kartki folio, p. 27—34, z których ostatnia kartka pusta; na ostat. stronie pustej napis: *Copia instructiej*. Przekład łac. zob. Teiner, Ann. Eccl. III, 560.

A naprzód, co skąd Rpltą ab externis afficit i afficere może. Na które Cz
to externa a napierwej na rzeczy Tureckie i Tatarskie jako naniebezpieczniejsze patrząc, jest iście za co dziękować Panu Bogu, że w takich, jakie były przypadły nawałnościach, opuściałą prawie Rpltą ratować raczył z miłosierdzia swego i rzeczy jej zadzierżał, których takowy był status. Po rozjachaniu się z przeszłego sejmu, które jakie było, dobrze W. Mci raczycie wiedzieć, Carz Przekopski, Machmeth Gierey pisał był do K. J. Mci, upominając się, aby mu nagrodził J. K. Mć upominki, które na Samarze byli Kozacy posłom jego, gdy z Moskwy szli, wydarli i odjęli i dawając znać, gdzieby mu się w tym dosyć nie stało na zamierzony przezeń czas, na co pogotowiu z wojskiem na Majmanaju czekał, że zaraz wtargnąć i wojować miał ziemie J. K. Mci. Toż cesarz Turecki i przedniejsza jego na on czas rada, Sinan Basza, uczynił i także minaces litteras do K. J. Mci był posłał. J. K. Mć zatym, aby Rplta ab imminenti periculo liberaret, acz w wielgim rzeczy wszytkich niedostatku, jednak do tych ludzi, którzy publico stipendio merebant, contraxit copias privato niemal studio, żeby był wzdy odeprzeć mógł jakokolwiek nieprzyjacielowi (!) i przeciw niemu P. Hetmana koronnego posłał. Drudzy też pobudzeni tą czułością i tem obmyślawaniem J. K. Mci o bezpieczeństwie Rpltej z chęci swej przeciwko niej, jako cni synowie podług możności swej jej non defuerunt, a imprimis Książę J. Mć Konstantyn, wojewoda Kijowski. Zaczem ten poganin nie odniósł na ten czas z łaski bożej żadnej pociechy i od Dniepru się klusać musiał. Ledwie się to stało i ledwie to jedne niebezpieczeństwo tak się uciszyło, alić tuż za nim w tropy insza a dobrze więtsza i niebezpiecniejsza burza nastąpiła. Swowolni ludzie, zebrawszy się do kupy przeciw wolej J. K. Mci, poczęli pokój pospolity z państwy przymiernemi turbować i wzruszać. Nie pomogły nic edykty, mandaty i listy K. J. Mci, nie pomogło posyłanie w tem komorników, dworzan, nie pomogły uniwersały do starost i obywatelów ziem tamecznych około hamowania ich swowoleństwa posyłane i dawane: do takiej licencyi się wdali, że poczyniwszy szkody niemałe w ziemie Wołoskiej i udawszy się do państw Tureckich nie jedno Jachorlik, niedawno zbudowany zamek Turecki, zburzyli, ale też na miasto starożytne Tureckie Thehinią, w której Sendziak ma stolec swój, rzucili się i wywrócili ją z gruntu, ludzie w niej wysiekli, dział, łupów i więźniów nabrali. Czem jako był rozdrażniony nieprzyjaciel, możecie W. Mci rozumieć, a pewnie, że miał przyczynę; i jaki mu stąd jad urósł, pokazała to rabies jego, kiedy nie pomniąc nic na dignitatem swoję targnął się na ślachcica uczciwego, sługę J. K. Mci, Pana Podlodowskiego, którego był J. K. Mć do ziemie jego dla potrzeb niektórych swoich posłać raczył. Co czynił na ten czas J. K. Mć? Nic inszego, jeno co dobremu królowi przystało; acz był i extremum spiritum położyć gotów propter dignitatem Rpltej, ale widząc jednak możność nie-

Cz przyjaciela tego a nasze niedostatki, czynił staranie z wielką uprzejmością, aby był tę burzę uspokoił jakokolwiek. O swowolnikach tych i pobranych przez nie działach miał pieczą i staranie, do cesarza Tureckiego posły wyprawić raczył w tych rzeczach: posła swego Pana Słostowskiego. Atoli wżdy ten tyran i to pogaństwo, choć rozjadowione, zadzierżeli się albo jad swój do czasa zakrywając uspokoili; i tak się to tam skończyło za staraniem J. K. Mci i za baczeniem tego, który w tych sprawach służył, że się wszystko z uczciwem Rpltej stało i tak saluti jako i dignitati Rpltej dogodziło. Przestali na tem tam ci pohańcy, żeby im armata była wrócona i sprawiedliwość swowolników tych uczyniona. Jednak dali to znać, że coś tam dalej sobie zachowują; bo i w liście cesarskim do J. K. Mci tego dołożono, że to już na ten czas daje starożytnej przyjaźni, która była dotąd między królmi Polskimi a jem (!), ale na potem stanie-li się co takiego, już żeby posłów więcej do niego nie posyłano: zaraz przymierze wypowiada. A toż jeśli tu jest co simulatum albo nie, przecie na to się spuszczać nie trzeba a być ostrożnemi na wszystko, a naprzód o tem myślić trzeba, żeby się to swowoleństwo pohamowało na sejmie. Uczyniono było o tem raz konstytucyą na postrach swowolnem ludziom, ale choć nikogo nie skarano było za nią a na koniec ledwie kogo pozwano, przecie dłużej sejmu pierwszego po uczynieniu jej cierpieć jej nie chciano; zaczem tem więtszą swowolni ludzie do wszytkiego śmiałość biorą i po tej tak wielkiej zbrodniej już z parę razów była recidiva. Poszli byli znowu z jakiemsi hospodarzykiem do Wołoch i gromił ich starosta Bracławski. Byli i w ziemi pogańskiej, gdzie wielką wzięli korzyść, którą na jakiemsi jarmarku za dwanaście tysięcy czerwonych złotych przedali. Stał się quidem postępek przeciw niektórym z tych swowolników, których było dostano i jest ich coś skaranych oto tych równiejszej kondycyej plebeios, ale jeśli się to od tych jeno małych dzieje, obaczeć sie może z tego, co oni sami, nim je skarano, powiedali; dlaczego pilnie będzie w tę rzecz wejrzeć trzeba, aby więc za takowemi swawoleństwy Rplta z tym nieprzyjacielem, któremu insze narody możne, bogate i ludne dodzierżywać nie mogą, temere a bezpotrzebnie sine ullo publico consilio, jeno prze czyje kwesty i zbrodziejstwa, nie zachodziła.

Tatarskie zasię rzeczy in eo są statu. Był obrażon cesarz Turecki od tego Machmet Gereja, o którym się wyżej wspominało, że na rozkazanie jego nie chciał iść na Keziet Baszę. Miał i o królu J. Mci suspicyą jakąś, żeby z nim porozumienie jakieś miał mieć, jednak pokrywając to posłał wojsko jedno do Caphy z Osman Baszą, drugie też tu ustawicznie było nad Dunajem z Beglerbegiem. I ma tę wiadomość J. K. Mć z pogranicza, że Mehmet Gierej już dał gardło a na jego miejsce na carstwo wsadzon Aslan Gierej, brat jego, który pisząc do pana Kijowskiego dał znać, że na tem nowym państwie nic nie zastał i na ogłodzone a nędzne trafił; zaczem oba-

wiać się trzeba, że podobno nie będzie chciał doma o głodzie siedzieć Cz
i trzeba pilną nań mieć pieczę i oko, bo i krom tego oni tam zawzdy na to intenti, aby szkody czynili i wojowali państwa koronne. Dał był J. K. Mci Pan Bóg istam mentem, że chciał o tem przemyśliwać, aby wżdy była kiedy bezpieczniejsza Rplta od tych inkursyi Tatarskich i żeby tak wiele ludzi chrześciańskich w ręce pogańskie nie przychodziło i w pogaństwo się nie obracało. Panie Boże, daj nam wszem mentem na potem takową, abyśmy salutares occasiones Rei publicae nie omieszkiwali. Służebnych ludzi co tam jest na tem pograniczu, jako niewielka liczba, wie podobno nie mało z W. Mci. Ale i ta trocha zapłaty swej nie może używać wedle czasu. Jest na to czwarta część dochodów stołu królewskiego destynowana, ale i ta dosyć im czynić nie może; kiedy pieniądze z niej przyniosą, część im zapłaciwszy zawzdy jednak dwie albo trzy ćwierci roku im zostają; zaczem i oni, nie mając zaraz zapłaty swej, muszą braci swej przykrzyć się, żywność biorąc od poddanych ich a płacić jej czem nie mając; przeto trzeba żeby się i w to wejrzało i opatrzyło, aby spełna ich zawżdy zapłata dochodziła, albo więc zapłaciwszy, co im winno, jeno taki się ich poczet chował, któryby te czwartej części pieniądze wynieść mogły. Czem dogodzi-li się bezpieczeństwu Rpltej albo nie, każdy baczny łacno obaczy.

O Moskiewskich rzeczach to J. K. Mć przekłada W. Mciom, że jako był J. K. Mć przed dwiema laty z tym, co nie dawno umarł, kniaziem wielkiem, otrzymawszy nad nim za łaską a pomocą bożą górę i uzyskawszy od niego niemało dicyi, wziął inducias na lat dziesięć, tak za śmiercią jego już ustały i koniec swój wzięły; gdyż jako ich on nie chciał brać i stanowić jeno z osobą Króla J. Mci, lubo posłowie Króla J. Mci w tem go imieniem J. K. Mci rekwirowali, tak też do samej jedno osoby jego się ściągali. A tak coby w tem dalej czynić miało, trzeba W. Mciom zważyć. Macie W. Mciowie czas i occasiones do wszytkiego: i uprzątnąć od tej tam strony niebezpieczeństwo i przyczynić sobie mocy i vires przeciw inszym możnym nieprzyjaciołom; których okkazyi oglądać się W. Mciom potrzeba, aby kto inszy imo W. Mci nie użył i non praeripiat W. Mciom. Ten, który na miejsce zmarłego nastąpił, nie do końca postanowionego jest baczenia; między pany a te bojary jego bywają kontencye wielkie, także i do rozruchu przychodziło i nieco między nimi krwi jest przelano. Nie chce J. K. Mć nic bardzo perswadować w tym W. Mciom; ale iż upomina w tem J. K. Mć przysięga, wedle której powinien amissa recuperare et fines Regni dilatare i aby nie rozumiano, żeby K. J. Mć miał niektórych być niewdzięcznością fractus i jako Scipio Linternum [1]) tak on Grodno do swego otium sobie obrać, operam swoję Rpltej,

[1]) W *Rkp.* Veliternum. *W zaciszu wiejskiem koło Linternum spędził schyłek życia P. Cornelius Scipio Africanus Maior.*

Cz in quantum by jej potrzebowała, ofiaruje, zdrowia i trudu litować nie chce, aby i teraz i potem nie mówiono, żeby on tak wielką okazyą miał opuścić, przeto nie wymawia się z niczego, coby ku dobremu Rpltej należało i cobyście po nim mieć W. Mci chcieli. Wiecie W. Mci, co za szczęście za łaską boską a za staraniem i dzielnością J. K. Mci Rpltą potkało. Daliście W. Mci na to poborów kilka, nie obrócił ich pewnie na prywatę swoją żadną i owszem dobrze się do tego z swego przyłożył, co się swego czasu i miejsca pokaże. Raczy tedy to wszystko, co sie tej sprawy dotycze, J. Mć na wolą i zdanie W. Mci przypuszczać, nic nie urget na żadną stronę, jeno co zachodzi w tej mierze, W. Mciom pokazuje.

Ziemia Inflancka za łaską bożą i za szczęściem J. K. Mci dostała się i przyłączona jest do Rpltej; trzeba i o tem było myśleć, jakoby się i tam w dobry porządek wszytko było wprawiło i niebezpieczeństw ostatek uprzątnęło. O czem J. K. Mć nie zaniechał na przeszłym sejmie proponować stanom wszytkim, ale że za nieszczęściem jakiemś nie przyszło do żadnych namów, ku dawnym niebezpieczeństwom przystąpiły i insze nowe strony króla Duńskiego; które Król J. Mć jako mogąc uprząta i W. Mci napomina, abyście W. Mci i na te sąsiady, które tam jeszcze są, i na wszytko pilną pieczę mieli. Są i insze in eo genere rzeczy do pokoju pogranicznego i pakt cum externis należące, które, jako czas i potrzeba ukaże, przypominane i przełożone będą na przyszłym sejmie.

A odprawiwszy i przełożywszy W. Mciom, co Rpltą od postronnych zachodzi, nie przepomina też J. K. Mć rządu i spraw domowych, na których nie mniej niż tamtych zdrowie i całość Rpltej należy. Pamiętać J. K. Mć raczy na recesy sejmów przeszłych i rzeczy, które w nich są; z których proponował był W. Mciom niektóre na sejm przeszły, o które był proszon od posłów W. Mci na sejmie po potrzebie Wielkołuckiej, o co posłowie W. Mci instanter prosili. Ale że podanie to J. K. Mci rozmaicie było od ludzi niektórych przyjmowane, a to J. K. Mć nic o tem na ten czas W. Mciom nie proponuje, ale które W. Mci ze wszystkich rzeczy, co są w recesiech, sobie i potomstwu swemu i Rpltej potrzebnego będziecie rozumieć, do tego J. K. Mć z chęcią przystąpić i o nich namawiać będzie raczył. Jednak za ich Mci Panów Rad stanu duchownego instancyą nie raczy J. K. Mć kompozycyi dawno obiecanej a do tego czasu od sejmu do sejmu zwleczonej mijać i opuszczać, owszem i przypomina ją W. Mciom i jako głowa W. Mci spólna napomina, abyście się W. Mci do niej przychylili i statecznie ją a serio wzięli przed się, gdyż siła na tem, aby te różnice między stany zniesione i uprzątnione były, dobremu i spokojnemu Rpltej należy. Nie może też J. K. Mć pro candore suo dyssymulować, aby przypomnieć przed W. Mciami nie miał, że po rozjechaniu się z przeszłego sejmu była wrzucona i rozsiana między W. Mciami

jakaś diffidentia ze strony pozwów, o których na sejmie była dysputacya; Cz
i tak to udawano do W. Mci, jakoby J. K. Mć tego miał chcieć i do tego wieść, żeby Trybunał zepsowawszy, sądy wszystkie do siebie przyciągnął. Co ani w pomyśleniu było Króla J. Mci: owszem za potrzebną barzo rzecz i sobie i W. Mciom J. K. Mć takowe sądy trybunalskie być rozumie i samże, jako W. Mci wiecie, staraniem swem i przywodzeniem stanów inszych do jedności w tej mierze był jego autorem. Nie dajcież tedy W. Mci sobie tego powiadać i oczu swych tą mgłą zaciemniać; bądźcie tego W. Mci pewni, że J. K. Mć ani wzruszać chce W. Mciom w czem tych trybunalskich sądów, ani w pomyśleniu tego ma, żeby ludzie szlacheckie za dworem kłusać dopuszczać miał. W czem się tak deklaruje, iż żadnych spraw za dworem sądzić nie chce, któreby się albo majętności albo osoby albo uczciwości szlacheckiej dotykały, ale rozumie, że takowe sprawy wszytkie nie na dworze, ale część w ziemstwie i na Trybunale, część na sejmie sądzone być mają. Co się też za rzeczy mało przed tem w Polsce słychane zatrząsają, mało nie wszem Panom J. K. Mć, których dosiądz mógł, ukazał i przełożyć raczył i na przyszłym sejmie przełoży i pokaże; w czem nie tak J. K. Mć niebezpieczność zdrowia jego, którego się dotyka, jako parientum(!) Rpcae i sława starożytna tego cnego narodu strony uprzejmości i wiary przeciw panom swym zachodzi, którą i ten zacny naród zawżdy cało zachował, i J. K. Mć swej strony dobrze się w tem czuje, że przyczyny nikomu do takiej niechęci przeciw osobie swej nie dał.

Na ten czas te rzeczy, które też wyżej się wspomniały, W. Mciom krótce przełożywszy, napomina J. K. Mć W. Mciów, abyście do namawiania i stanowienia o tem wszystkim i coby jeno było i pokazało się potrzebnego Rpltej, obrali z pośrodka siebie posły na sejm przyszły, ludzie dobre i baczne, moderatos i którzyby nie na co inszego, jeno na dobro pospolite patrzyli i one a nie jakie prywaty na pieczy mieli, dawszy im moc zupełną znaszać się o wszystkiem z J. K. Mcią i Pany Radami, także posły ziem inszych, i zleciwszy im, aby w zgodzie w miłości i pacate do tego przystępowali, czego potrzebuje Rplta i co do jej utwierdzenia należy. W. Mciom czy interest, aby te sejmy i te zjazdy dobry efekt brały i aby z nich Rplta pociechę i firmamentum swoje odnosiła? bo jakowy będzie status Rpcae, takowy i W. Mci wszech w niej będących i potomstwa W. Mci. Miejcież się tedy sami W. Mci do tego a odłożywszy wszytkie na stronę affekty tak w sprawach Rpltej i obmyśliwaniu onej postępujcie i posłom swym postępować zlećcie, jakobyście to zawsze mieli przed oczyma, że jej dobre W. Mci dobre, a zasię jej spraw zatrudnienie W. Mci zatrudnienie, i jakoby nieprzyjaciele wasi pociechy nie odnosili z zamieszanych spraw i postępków W. Mci a obcy na to patrząc z pośmiechem tego nie przyjmowali. O J. K. Mci to W. Mci rozumiejcie, żeć ojcowskim prawie affektem z wami postępuje

Cz i stara się, aby dobremu Rpltej we wszytkiem dogadzał i żeby ją trwałą i kwitnącą wolnościami i wszelakimi ozdobami zostawiał, zdrowia na koniec swego, w czem nieraz się W. Mciom deklarował, dla tego nie chcąc nigdy żałować.

IV.

(Artykuły sejmiku powiatowego bełskiego uchwalone 31 października 1584 r.[1])

Za złożeniem sejmu walnego w Warszawie przez J. K. Mć, naszego miłościwego Pana, zjechaliśmy się do Bełza na sejmik powiatowy, to jest we środę 31 oktobra. Obraliśmy posły Urodzone Pany Ich Mciów Pana Jakuba Wozicinskiego, stolnika ziemie Bełskiej, Stanisława Miłoszewskiego, łowczego Bełskiego, Jana Lipskiego z Goraja, Stanisława Łaszcza z Strzemielcza Kordiszewskiego, którym zleciliśmy, aby oni naprzód życzliwości nasze z winszowaniem dobrego zdrowia foremnego a długiego panowania oznajmili na czasy niezamierzone Panu naszemu jako od wiernych poddanych.

Te rzeczy, które nam są od J. K. Mci proponowane, rozumiemy być wszystkie potrzebne i na których wiele Rpltej należy; jednak między inszemi nas jako wiernych poddanych J. K. Mci to najwięcej obchodzi, iż słyszeliśmy, żeby jakie niebezpieczeństwo zdrowia J. K. Mci miało zachodzić; i z żałością tego używamy wielką, gdyż w cnotliwym narodzie Polskim nigdy się nic takiego nie pokazało i owszem zawżdy statecznie wiarę Panu swemu chowali, co i teraz my wierni poddani J. K. Mci pokazaćeśmy gotowi, że zdrowie J. K. Mci swojem własnem zawżdybyśmy zastąpili. A iż ta rzecz takowa jest, która zachodzi tak salutem jak dignitatem Rpltej naszej, gdyż o sławę u postronnych narodów nam idzie, nie chcemy tedy nikomu w tem, ktoby się takowy pokazał, patrocinari, i owszem Ich Mci Panowie Posłowie do tego przymawiać się mają, aby wedle prawa pospolitego i zwyczajów koronnych takowi, jeśliby się jacy pokazali, byli karani.

Słyszeliśmy też o zajściu niemałem między niektórymi przedniejszymi Senatormi. Przeto Panowie Posłowie do tego się niech przymawiają, aby J. K. Mć te simultates, któreby były między Ich Mciami, ukoić raczył, gdyż prawo pospolite jest od tego, kto komu w czem niepraw, wedle niego aby się usprawiedliwił, bo za takimi rozruchy, które nic inszego tylko tranquillum statum Rpcae mogą perturbare, nic sobie szczęśliwego nie obiecujemy, a w zgodzie, miłości to wszystko, czego Rplta potrzebuje, rychlej coalescet.

Iż nam J. K. Mć raczył dać znać, że niebezpieczeństwa, które immine-

[1]) Rkp. Muz. Czartor. N. 1621 f. 73 sq. bez żadnego nagłówka.

bant tak od Tatarów jakoteż i od cesarza Tureckiego, za obmyśliwaniem, Cz
czułością i staraniem Króla J. Mci są zahamowane: — jako i insze łaski Króla J. Mci przeciwko tej Rpltej ojczyźnie naszej, tak też i to z wielkiem podziękowaniem przyjmujemy i prosiemy dalej J. K. Mci, aby w tem ustawać nie raczył, a łaskę raz pokazaną w obmyśliwaniu bezpieczeństwa krajów tych do końca kontynuować nie zaniechał, abyśmy za szczęśliwem panowaniem J. K. Mci w domiech i majętnościach swych od nieprzyjaciela cali byli. A iż nam J. K. Mć raczy dawać znać, czego i sami nasłuchaliśmy się, że swowoleństwa ludzi Ukrainnych tych niebezpieczeństw wielką nam okkazyą daje, Panowie Posłowie przymawiać się do tego będą, aby ci ludzie w porządek wprawieni byli, gdyż w porządku będąc mogą się do służby Rpltej przydać; a pacta i foedera starożytne z cesarzami Tureckimi sarta i tecta mieć chcemy i zawiedzienia Rpltej swej z nim nie życzemy.

Iż też zaraz przytem przypomnieni są przez posła Jego K. Mci Panowie żołnierze, bracia nasi, prosimy J. K. Mci, aby J. K. Mć raczył to obmyśliwać, abyśmy my w majętnościach swoich od Panów żołnierzów wolni byli i angaryi tych od nich nie cierpieli, gdyż do poborów na potrzebę Rpltej równo się ze wszystkimi przykładamy a nie wiemy, przez co byśmy więtszą angaryą nad insze cierpieć mieli. Iż też było od niektórych przypominano, że na mniejszym żołdzie żołnierz mógłby przestać, a zatem do obrony Rpltej mogłoby go więcej być za te pieniądze, Panowie Posłowie mają się do tego przymawiać i prosić J. K. Mci, ażeby w to pilnie wejrzeć i opatrzyć raczył.

Na okazyi Moskiewskiej rozumiemy i sami bardzo dobrze, jako wielce Rpltej należy; życzylibyśmy sobie i Rpltej swej takich sposobów, żebyśmy in tanta occasione divinitus oblata Rpltej non deessemus, ale raczy dobrze rozumieć J. K. Mć, że przez te lata tak wielkie pobory dając nie małyśmy gwałt i uciążenie sobie i poddanym naszym uczynili. Przeto J. K. Mci prosić, aby skąd inąd, jeśliby mogło być a Rplta tej wojny potrzebowała, obmyśliwać to raczył J. K. Mć, gdyż też są insze accidentia, któreby skąd inąd ratunek mogły do tego uczynić. Słyszeliśmy od Panów braci naszej, którzy na przeszłym sejmie byli, że retent z poborów przeszłych nie mało się ich pokazowało, także też retent od Ich Mci Panów Dzierżawców, którzy sub interregno Rpltej i skarbowi nie usprawiedliwili się byli. Także też rozumiemy, iż niektórzy Ich Mci, którzy w sumach dosyć niewielkich dzierżawy niemałe trzymają, lubo siedzą w nich za prawy swymi, których łamać nie jest intencya nasza, ale z miłości Rpltej, gdyż też dobrze za ich stoi, bo je już wybrali, aby też w tej mierze wzgląd na potrzeby Rpltej mieli a te sumy albo za odpuszczeniem Ich Mci ustawały albo ad extenuationem się ich umniejszało; bo za tem, gdyby dobra J. K. Mci i Rpltej wolne były, skarb J. K. Mci i Rpltej byłby obfitszy, a nam do tych poborów, któreśmy nie powinni i są z uciążeniem naszem, nie przychodziłoby. Ich Mci Panowie

Cz Duchowni, którym w prawach ich nie chcemy czynić żadnej wątpliwości, jednak iż Rplta tak dobrze wzbogaciła, prosić Ich Mci, aby przykładem przodków swych z miłości przeciwko Rpltej w potrzebach Rpltej nie chcieli deesse, ale peculiari nomine do tego, czegoby Rplta potrzebowała, albo poczty, jeśliby ich było potrzeba, albo ratunkiem jakim przyczynić się raczyli. Annaty też, które Ich Mci są powinni wedle prawa, aby skarbu koronnemu dochodziły.

Dowiedzieć się też, dług Brunświcki przecz Korony nie dochodzi, z którego na te potrzeby Rpltej mógłby ratunek być jakikolwiek.

Kraje Inflanckie, które z dawna do Korony Polskiej, do wolności praw i swobód Koronnych same ultro przystały, prosić J. K. Mci, aby do Korony inkorporowane były i wolnościami koronnymi weseliły się; dochody i pożytki, które owe kraje w sobie mają, aby na potrzebę Rpltej Polskiej obracane były, gdyż Rplta Polska, wziąwszy je pod obronę, do tego się dobrze przyłożyła. A Ich Mci Panowie W. Księstwa Litewskiego mają też nie ladajakie praemium belli, które tak z Ich Mci, jako i z naszego przyłożenia się wielkiego do tego się stało, to jest tak wielkie i tak obfite Księstwo Połockie i z przyczynkiem ziemie Wieliskiej. Rewizory sejmu aby wysłać do Inflant, którzyby tym porządkiem, jako się tu w Koronie stało, inwentowali pożytki i dochody tamtej ziemie, zaczem żeby też i quarta, jako z inszych dóbr Rpltej, szła, która na obronę Ruskich krajów, jako o tem prawo jest pisane, żeby obracana była.

A iż też słyszymy, iż w W. X. Litewskiem miałyby być retenta tak poborowe, jako i insze, przymawiać się do tego, aby się skarbowi w tem, w czem kto nie praw, usprawiedliwił, zaczem i stąd podpora jaka mogłaby się tym potrzebom Rpltej pokazać. I że wszystkie rzeczy takowe są, że gdyby doszły tak, jakoby słusznie dojść miały, pewnie nieladajako Rplta w potrzebach swych by się podparła, jednak jeśliby za jakimi przyczynami, czegobyśmy nie życzyli, te rzeczy dochodzić albo tak prędko, jako Rplta potrzebuje, na kupie być nie mogły, dajemy Ich Mciom Panom Posłom plenam facultatem, aby z inszymi ziemianami o tem się zrozumiwali, aby bez uciążenia naszego radzili o tem, jakoby potrzebom Rpltej dogodzić się mogło.

Iż też J. K. Mć tą różnicę, która jest z Królem Duńskim około Biskupstwa Kurlandzkiego, bonis modis przez traktaty zastanawiać raczy, J. K. Mci jako za insze łaski i za tę też dziękujemy i do końca prosimy, żeby J. K. Mć i od inszych wszystkich nieprzyjaciół tę ziemię uspokoić raczył.

Życzylibyśmy tego, aby ta różnica, która jest między stany, ukoiła się a dalej sejmów nam nie zatrudniała; a tak z inszymi ziemiami Ich Mci Panowie Posłowie będą się namawiać, jakoby się to uprzątnąć mogło.

Iż też J. K. Mć raczy się nam w tem deklarować, że sprawiedliwość Cz
tę, którąśmy sobie za szczęśliwego panowania J. K. Mci postanowili, ratam et gratam habet i nic nam w niej przeszkadzać nie chce, J. K. Mci dziękujemy, i za to nie mniej, że spraw Trybunałowi należących ani posądzać ani nadwornymi pozwy instigatorowi swemu wyciągać nie chce dopuszczać, co prosimy, żeby konstytucyą było warowano.

Około poprawy Trybunału przysłuchiwać się, co ziemie górne mówić będą a do nas odnieść, aby poprawując go nie zepsowaliśmy.

Exekucya dekretów trybunalskich i inszych aby dochodziła, gdyż nic by nam i po prawie i Trybunałach i po dekretach, gdyby dekreta skutków swych nie brały; przestrzegać tego, aby wszystkim szlachcicom sprawiedliwość jednakowa szła, tak panom jako i ubogim. A iż było między nami spominano od niektórych, żeby postępek w tej mierze J. K. Mci Pana Kanclerza, Starosty Krakowskiego, nie od wszystkich jednako był przyjmowan, Panowie Posłowie nasi przy prawie pospolitem i konfederacyach niech zostawają. A obyczajów szukać, żeby Panowie Starostowie i byli powinni i mieli sposób, jako exekucyą nad potężnymi bannity albo prawem przekonanymi czynić.

Iż nam dali sprawę Panowie Posłowie, bracia nasi, którzy byli na przeszłym sejmie, że Ich Mci Panowie Wołyńcy, bracia nasi, domagali się Trybunału osobnego: — iż rozumiemy taką dismembracyą być Rpltej szkodliwą, prosić J. K. Mci, żeby do niej nie przychodziło, i owszem żeby J. K. Mć raczył interponere autoritatem suam, żeby do jednego Trybunału i prawa z nami pozwolili, gdyż są jednem ciałem Korony Polskiej, bo teraz za różnością prawa przyległym województwom, wiemy, sprawiedliwość trudna; o czem iżeśmy byli niemało na przeszły sejm Panom Posłom poruczyli, na tamto się postanowienie referujemy, wedle którego Panowie Posłowie zachowywać się mają, także około wysłania komisarzów.

Przestrzegać tego, aby żaden ex indigenis Regni w praktyki się nie śmiał wdawać ani w traktaty żadne, któreby były contra Rpcam, z pany cudzoziemskimi i warować to poena honoris et confiscationis bonorum, tak jakośmy to sobie sub interregno w konfederacyi naszej Gliniańskiej warowali.

Tumultuowania na sejmie strzedz się, gdyż przez to Korona przyjść może in vilipendium u sąsiad, a potem i o periculum, któremu najbardziej te kraje nasze podległy, ale spokojnie a uczciwie tak w poselskiem kole jak i na górze, zgodnie z inszą bracią, czego potrzeba, domawiać się u J. K. Mci i Rad koronnych mają. A jeśliby czego nie otrzymali, do nas odnieść, gdyż to, co obaczymy być potrzebnego, na drugim sejmie poprzeć tego możemy, napomniawszy się J. K. Mci, aby go nam złożyć raczył nie czekając dwóch lat, jeśliby tego wymagała Rplta.

Iż roki ziemskie Grabowieckie nie dochodzą post Bartholomaei po

Cz Bełzkich prze elekcyą deputata, prosić jego K. Mci, żeby czas roków przełożony był ad feriam secundam post festum Sti Matthaei proximam, a Hrodelskie po nich more solito.

Prosić też J. K. Mci, żeby starostę Hrodelskiego dać raczył wedle prawa, gdyż sprawiedliwość ludzka od dawnych czasów tem się trudni, iż sądy nie idą swym trybem.

Prosić J. K. Mci, aby de bonis nullo iure ademptis J. K. Mć na tym sejmie kognicyą uczynił i sądził wedle tego, jako konstytucye dawne w sobie mają.

Iż wywiedzenie komisarzów na rozgraniczenie dóbr J. K. Mci z dobry szlacheckiemi z wielką trudnością przychodzi, tak iż rzadko albo nigdy komisya nie dochodzi, przeto Panowie Posłowie mają się do tego przymawiać i starać, żeby łacniejszy sposób był naleziony i opisany do zwiedzienia komisarzów, bo Ich Mci Panowie Dygnitarze i Urzędnicy jedni są nieosiedli, drudzy z nami nie mieszkają, tak iż zwiedzeni być nie mogą. A starostowie żeby z nami mieszkali, a sądy z powinności swej osobami swymi odprawowali a nie przez surrogatory.

Lichwy, które są i przeciw prawu Bożemu i przeciw przystojności, tak się bardzo wyciągnęły i wyniosły, że w tem snadź i Żydy niektórzy przechodzą. A tak się starać, żeby się co takowego postanowiło, czemby się ta niezbożność zatamowała.

Nawigacya Bugowa i Wieprzowa żeby wolna była tak, iżby statki tak na dół jako na górę wolne wchodzenie i schodzenie miały.

V.

Artykuły sejmiku Proszowskiego Anno 1584. [1])

1.

Prze swawoleństwa i targania się że może być Korona zawiedziona i w wojnę niepotrzebną i nieprzezpieczną wprawiona — starać się, jakoby

[1]) Rkp. Muz. Czartor. N. 1621 f. 105—107 i 117—124 ma dwie zupełnie różne wersye uchwał sejmiku Ziemi krakowskiej, opatrzone powyższym napisem (przy wersyi pierwszej dopisany ten napis, bez daty roku, ręką odmienną od textu). Heidenstein, Comment. p. 228 opowiada, że w Prosowicach po długich sporach gwałtownych stronników kanclerza ze stronnikami Zborowskich w końcu legati utriusque partis pari fere numero lecti, mandata nulla certa iis data, fidei illorum respublica gerenda commissa. Taki kompromisowy i ogólny charakter lepiej odpowiada wersyi pierwszej niż drugiej, w drugiej zaś wymienieni są jako posłowie właśnie ci sami, których wybrać zalecał Krzysztof Zborowski na końcu swego votum. Być może jednak, że obie te wersye, które tu podajemy, są to tylko projekta podawane przez jedno i drugie stronnictwo i że istotnie uchwalone laudum było od obu odmienne. W księgach grodzkich archiwum krakow. niema jego oblaty.

się to opatrzyło, aby do takowych motus i wzruszania pokoju cum externis Cz
sine publico consilio nie przychodziło.

Przeciw Moskiewskiemu wielkie się baczą occasiones i należałoby na nich niemało; ale z inszej też strony to zachodzi, żeśmy i nie wytchnęli po pierwszych wojnach i prze urodzaj zły ciężko barzo na poddane nasze. A tak będą mieć na pieczy Panowie Posłowie, aby nie skoro przystępować do tej wojny, za którąby do nowych onera przyjść musiało, ale żeby inszych pierwej sposobów, jako legationes i inszych takowych użyć.

Na potoczną obronę jest kwarta, która prosić żeby z pełna dochodziła skarbu Rpltej.

Może i z tego niemały mieć pożytek Rplta, co po księżnie Brunswickiej na Koronę się ma wrócić; przeto dopytywać się, jako się to obraca.

Compositia z stanem duchownym aby koniec na tym sejmie wzięła, starać się, gdyż religio pessumdatur prze odjęcie żywności kapłanom; w czem jednak przestrzegać tego, aby bez uciążenia wielkiego naszego to było.

W rzeczach domowych abo internis mocno stać przy wolnościach, statutach i confoederatiach i o to się starać, abyśmy nie jeno w księgach je mieli napisane, ale aby były in executionem przywodzone; także dekreta wszystkie trybunalskie i insze aby skutek swój brały bez respektu wszelakiego person.

Trybunał aby był in robore zachowan, przestrzegać, poprawy żadnej bez dołożenia się nas nie czynić, ale, jeśliby co takowego było z inszych ziem podano, do nas odnieść.

Z strony pozwów zadwornych, o których w propozycyej Króla J. Mci wzmianka jest uczyniona, dziękować J. K. Mci, że w tem prawom i wolnościom naszym dogadzać raczy i prosić, aby za objaśnieniem statecznem tej rzeczy wątpliwość w tem wszelaka była odcięta.

W tych rzeczach, w którychby się zdało co być nad prawa nasze, tak postępować i tak się tego, co potrzeba, domawiać, aby dignitas jednak pańska we wszem była ochroniona; gdyż o Królu J. Mci, Panie swym, to rozumiemy, że jako wiele dobrego nam uczynił i Rpltej naszej, tak i tego nam życzyć będzie, aby prawa nasze całe i nienaruszone zostały. A iż Lanckorona, jako nas dochodzi, dana nie naszego Polskiego narodu człowiekowi, ostrzegszy w tem dignitatem Króla J. Mci, ostrzec też pilnie, aby nam to exemplum na potem nie wadziło i nie chciano zasię nas i narodu naszego od urzędów, dygnitarstw, jako się to indziej dzieje, odstrychać.

Także z strony probostwa Miechowskiego, które synowcowi swemu J. K. Mć konferować raczył, jeśliby się co w tej jednej osobie, która już jest in amplissima, jako słyszymy, ecclesiastica dignitate constituta, miało koncedować i darować J. K. Mci za jego przeciw nam merita, że in multis auxit sławę naszę i państwa nasze, tedy jednak pewne w tem cancellos prae-

Cz scribować, aby ad istos Rpcae dignitates, na którychby wolność obierania króla należała, a mianowicie ad primatum regni, był promowowan.

Te wszystkie rzeczy strzedz mają Panowie Posłowie, aby się competenter i uczciwie bez tumultowania neque descedendo ad extrema odprawowały, a jeśliby na czem w tych sprawach Rpltej, czego nie rozumiemy, schodziło, do nas raczej to aby odnieśli. Prywatami żadnemi aby sejmu nie zabawiali ani ich cum publicis mieszali.

A iż daje znać J. K. Mć w propozycyej o zastrząsaniu się rzeczy jakichsi w Koronie, pilną na to pieczą mają mieć Panowie Posłowie, aby jaka labes na naród nasz nie była wniesiona. A przy tem i to ostrzegą, aby droga do praktyk wszelakich z pany cudzoziemskimi ludziom tutecznym była srogiem jakim prawem zabroniona

2.

Instrukcya Panów Posłów województwa Krakowskiego z sejmiku Proszowskiego pro die 1. Novembris złożonego zgodnie i od wszego rycerstwa obrane(!) na sejm walny koronny Warszawski pro die 15. Januarii A. Dni 1585.

A panowie zgodnie obrani z mocą zamierzoną, aby się nad te niżej opisane artykuły nic nie ważyli nad prawa i wolności koronne stanowić, mianowicie ci są naprzód Ich Mciowie:

Pan Podkomorzy Krakowski, Pan Chorąży Krakowski, Pan Starosta Szydłowski, Pan Jarosz Sztaszkowski, Pan Achacy Jordan, Pan Mikołaj Kazimirski, Pan Starosta Oświecimski.

Naprzód po zaleceniu wiernych poddaności i uniżonych służb naszych do łaski J. K. Mci, naszego Miłościwego Pana, i z poradowaniem się z dobrego zdrowia J. Mci i z winszowaniem szczęśliwego w łasce pańskiej długiego nam wedle praw i wolności koronnych, z postrachem nieprzyjaciela postronnego a z miłością wszech poddanych wiernych swych na tej zacnej stolicy królewskiej panowania, podziękować Ich Mć Panowie Posłowie nasi Królowi J. Mci pilnie mają, jako za wszelkie miłościwe obmyślawanie niebezpieczeństwa Koronie tej i państwom J. K. Mci przypaść mogącego, które i nam J. K. Mć przez posła swego w instrukcyi swej miłościwej przekładać raczy in forma ampliori; ale nie mniej że się J. K. Mć, nasz Miłościwy Pan, ofiarować miłościwie raczył angarie te wszystkie, któreby z pozwów nadwornych na ludzie stanu szlacheckiego przeciw jawnie opisanemu prawu konstytucyą i exempcyej caus trybunałów należące(!) były, znieść i w niwecz obrócić, jakoby takowe pozwy więcej na ludzie stanu szlacheckiego wydawane nie były, i prosić, aby potem in controversiam prawa nasze nie przychodziły; także i poprawę trybunału, gdybyśmy ją podać chcieli, iż J. K. Mć

nam pozwalać miłościwie raczy, także podziękować pilnie Panowie Posłowie Cz Królowi J. Mci mają.

A iż nad zdrowie Króla J. Mci nic milszego poddanym wiernym J. K. Mci, nic potrzebniejszego Rpltej naszej być nie może, żal serdeczny, który wszytko rycerstwo obchodzi, Panowie Posłowie Ich Mci opowiedzieć mają stąd, że takie powieści o wiernych poddanych J. K. Mci, o narodzie tym, który[1]) acz (w) wszelakich cnotach i powinnościach ludziom zacnym rycerskim, ale najwięcej (w) wierności, życzliwości, w miłości przeciwko panom swym krom najmniejszej nigdy przymówki u wszech narodów postronnych słynął, do uszu Jego K. Mci bywają przynoszone; których iż się żaden z łaski pańskiej nie czuje, prosić Jego K. Mość, aby już na potem Jego K. Mć ea generalitate w rzeczach sławy narodu naszego dotykających się używać[2]) nie raczył, gdyż jest tryb prawa pospolitego wzięty dochodzenia prawa na każdym, któryby się takowym być złym a zapamiętałym słusznie pokazał, krom takiego listownego po sejmikach posyłania, które bez uszczerbku sławy narodu Polskiego u postronnych narodów być nie może; a przytem aby i nova genera executionum i inquisitionum nad stare prawa i wolności szlacheckie nie były hoc in passu[3]) używane.

A iż też nas często dochodzi, żeby Panowie Posłowie nasi od wszego rycerstwa posłani koronnego nie wedle zwyczajów dawnych za przodków J. K. Mci mieli być poważeni, i owszem jako gospodami najpodlejszemi tak fuki, przymówkami, czekaniem długiem przede drzwiami summa cum indignitate Rpcae, cuius et faciem repraesentant et vulnera curanda J. K. Mci przynoszą, bywają odprawowani: — prosić pilnie J. K. Mci i Ich Mci Panów Rad koronnych, aby w to pilnem okiem Ich Mci wejrzeć raczyli, jakoby dignitas koła poselskiego, na którym Rpltej naszej wszytko należy, w cale zachowana.

Strony niebezpieczeństwa od Turka prosić J. K. Mci, aby J. K. Mć wedle artykułów przez się podanych i poprzysięganych pacta i foedera wiecznie popierać raczył. A Niżowcy, którzyby do rozrywania ich przyczyną być mieli, aby J. K. Mć Panom Starostom pogranicznym, którzy je w dzierżawach swych przechowywają, serio rozkazać raczył, aby je tak in ordine zachowali, jakoby nic takowego nie broili, coby z przywiedzeniem niebezpieczeństwa J. K. Mci być miało, a jednak aby dla posługi Rpltej czasu potrzeby in ordinem reducti być pogotowiu mogli.

A iż od Starostwa Spiskiego prze niemieszkanie tam osobą swą Pana Starościną wielkie się niebezpieczeństwa pokazują wedle suplikacyi podanej od obywatelów tamtych krajów, opowiedzieć z pilnością J. K. Mci i o Pana Starosty, aby tam i mieszkał i ludzie wedle dawnego zwyczaju dla bezpie-

[1]) *W Rkp.:* tam którzy. [2]) *W Rkp.:* uszu waszych. [3]) *W Rkp.:* choć in pasu.

Cz czeństwa krajów tamtych sprawunków (!), które z tamtego starostwa niepośledniejsze są, aby ustawicznie chował.

A iż dla jakiego za czasem niespodzianym przypadłego nieprzyjaciela godzi się tempore pacis obmyśliwać a dla gotowości naszej, prosić, aby J. K. Mć nam okazowanie na każdy rok, czas do tego sposobny z drugimi posły namówiwszy, po województwach złożyć raczył, czego z pilnością Panowie Posłowie dochodzić mają.

Strony niebezpieczeństwa od Tatar prosić J. K. Mci będziem, naszego Mciwego Pana, aby wedle konstytucyej coronationis suae powinności swej pańskiej dosyć czyniąc a bonis Rpcae, do których kwartęśmy przyłożyli, obmyśliwać miłościwie raczył, jakoby granicom koronnym obrona dostateczna i bezpieczna była; do czego też aby z każdego województwa dla ćwiczenia miasto cudzoziemców rotmistrze i towarzysze bywali, pilnie prosić. A iż w liczbie z kwarty exces jest wielki, prosimy, aby wedle konstytucyi na Podolskiej granicy obracana była a liczbę z nich nietylko Panowie Deputaci z Panem Podskarbim, ale i Pan Pisarz polny, albo kto ją od nich odbiera, aby czynił, a Panowie Posłowie tamtych krajów aby zawsze na sejm regestr przynosili żołnierzów dla porachowania snadniejszego tej kwarty.

Strony Moskiewskiego Panowie Posłowie przymawiać się mają, aby tak z Korony jako z W. Ks. Litewskiego posłowie wyprawieni byli dla traktowania o ziemię Siewierską, wojny na ten czas nie wspominając.

A iż się pewne poselstwa być czynione od Ich Mci Panów W. Ks. Litewskiego znajdują z szkodą i z niebezpieczeństwem koronnem, poruczamy Panom Posłom swym, aby J. K. Mci prosili, aby tego tam inkwizycyą dostateczną uczynić raczył, a in posterum aby zawsze przy pośle, któryby od Panów Litewskich do Moskwy posłany być miał, aby zawsze narodu Polskiego szlachcic osiadły posłany bywał.

Niemniej też widząc nam i bezpieczeństwu koronnemu należeć na przyjaźni cesarza Chrześciańskiego, prosić pilnie, aby wedle powinności swej pańskiej dawne pacta z J. Cesarską Mcią, także et cum Imperio, J. K. Mć konfirmować raczył.

O ziemię Iflacką, iż wedle dawnej konstytucyi widzimy ją być inkorporowaną do Korony, prosić J. K. Mci, aby tam prawa koronne, także dignitarze i urzędniki ziemskie obojga narodów postanowić na sejmie raczył a prawa nowe w niej bez sejmu nad statuta i wolności koronne postanowione privata autoritate aby były zniesione; także bona confiscationi podległe i caduca, ile gruntów szlacheckich i ziemskich, aby obojga narodu tylko ludziom szlacheckim rozdawane wedle praw koronnych były; jakoż za J. Mcią Panem Pieniążkiem, kawalerem, J. K. Mci prosić, aby za uczciwe posługi jego ex eis bonis uczciwa nagroda być mogła, także i zapłata jego i żołnierzom i pieszym, które miał pod Pełtem, aby zapłata się stała. A co

się prowentów ziemie Iflackiej tycze, tych część aby na obronę ziemie tam- Cz
tej, ostatek aby do Rawy obracan był, gdyż nakłady wielkie Rplta na ziemie te uczyniła.

Compositia między stanem duchownym a świeckim, życzą sobie tego, aby dojść mogła, gdyż za zgodą spólną łacniej możem sobie obiecować. A wszakże tę kompozycyą o dziesięcinach tylko namawiać mają, na coby Ich Mci prawa słuszne okazali, w żadne insze kontrowersye się in eo actu nie wdawając; a w tym artykule jeśliby się co słusznego namówić mogło, co wszytko wcale do nas odnieść, nic nie konkludując Panowie Posłowie mają: gdyż jako omnes ten artykuł afficit, słusznie by na drugim sejmie od wszystkich z dobrą deliberacyą był uważony.

A iż też to nas dochodzi, iż książę uzurpuje sobie absolutum dominium w Prusiech, nad prawa koronne apellacye do K. J. Mci nie dopuszczając, ludzie szlacheckie, także i miasta uprzywilejowane angarując, komisarze z Rzeszy na nie wyprawując: — prosić J. K. Mci i Ich Mci Panów Senatorów, aby przez to tam wsadzenie jego i nad konsens posłów koronnych uczynione Korona detrimentum czasu swego nie odniosła.

A iż gleity nad prawa i wolności koronne rozbieżały przeciw stanowi szlacheckiemu, prosić J. K. Mci i Panów Rad Koronnych, aby to tak zahamować raczyli, jakoby do takich szkód bracia nasi nie przychodzili nad prawa.

Caduci i bona confiscata także aby się tak wejrzało, żeby ich nad prawo i konstytucye koronne nikomu innemu jeno szlacheckiemu stanowi obojga narodu rozdawane nie były.

Iż stąd wielkie ubliżenie praw, wolności i swobód koronnych a za czasem wielkiem niebezpieczeństwem koronnem pachnących upatrujemy, zlecamy Panom Posłom, aby serio Ich Mci Pany Rady koronne w tem napomnieli, aby czyniąc przysięgom i powinnościom senatorskim dosyć, J. K. Mci wspólnie i z panami Posły ziemskimi przełożyli przed oczy prawa i konstytucye od królów wszytkich Polskich świętej pamięci godnych, począwszy od Jagiełła aż do osobliwie J. K. Mci, naszego Miłościwego, poprzysięganych(!), przełożyli przytem i trudności, które po śmierci Ludwika króla stąd na Koronę były przyszły; a przytem aby prosili J. K. Mci, aby pomnąc na prawa nasze od J. K. Mci świątobliwie poprzysiężone, tudzież na powinność swą pańską, aby nas przy niem wcale zachować raczył, a jako rozdawaniem cudzoziemcom dóbr Rpltej, tak zabawieniem przy osobie swej pańskiej dłużej nad prawa nasze bawić nie raczył.

A iż sprawy przy J. K. Mci Rpltej wielce należące zawsze odprawować się muszą, jako legacye i insze, których privata autoritate J. K. Mć nad prawa odprawować nie może: prosić J. K. Mci, aby wedle konstytucyi

Cz 16 senatorów zawsze przy osobie swej pańskiej z sejmu naznaczonych mieć raczył, gdyż multum Rpcae interest, aby umieli reddere rationem.

Kowanie monety nad uchwałę koronną sejmową, przez co prawom i wolnościom naszym jako się bardzo zabiegło, prosić J. K. Mci, aby się zahamowało a poena na tych, którzy się tego ważyli, wedle prawa starego była extendowana.

Iż konstytucya jaśnie objawia, że najdalej we dwie lecie sejmy nam J. K. Mć składać powinien, który iż teraz przewleczony, prosić J. K. Mci, aby nad prawo opisane na potem i w tem przewłoka nie bywała, iż o to idzie, aby się takowymi odwłokami trudność in Rpcam nie wniosła.

Iż województwo Krakowskie rozumie się mieć wielkie ukrzywdzenie od urzędu Krakowskiego tak ze strony najazdu domu J. M. Pani Włodkowej jako też w dalszym postępku tej sprawy, poruczamy to Panom Posłom naszym, aby ta sprawa Ich M. Panów Zborowskich naprzód była przez J. K. Mć z Ich M. Panami Radami Koronnymi rozsądzona; a iż idzie o finalną exekucyą wszytkich praw naszych a ten dekret iż vim executionis et finis legum omnium za sobą ciągnie, aby też Ich M. Panowie Posłowie, jako pertinentes ad nova emergentia, do takowego uznania przypuszczeni byli.

Pana też Porębskiego sprawę od tegoż urzędu ukrzywdzonego Panom Posłom zlecamy naszym.

Poborowa liczba iż nie jest jeszcze nigdy statecznie wysłuchana, Panom Posłom swym zlecamy, aby oni statecznie, wysadziwszy po jednym z województwa, przysłuchali i nie przestawali, choćby się sejm skończył, ażby dostateczna liczba się tak od poborców jako i od szafarzów od Panów Podskarbich skończyć mogła.

Wakancye aby były przed sejmem rozdawane na przodku sejmu.

Studenci, którzy wielkimi swowoleństwy ludzie turbują, aby droga się znalazła, jakoby swowoleństwo ich było uhamowane.

A iż o tem statuta dawne dosyć szeroce obmawiają, prosić J. K. Mci i senatu, aby exekucya dostateczna tego doszła, iżby plebei et cives bona terrestria nie trzymali, o co im tempus certum praescribatur a majętności połowica actori a druga ad fiscum obracana aby była.

Żupy Krakowskie iż przez wyciąganie arendy i podniesienie soli do ruin wielkich przyszły i do dalszego zniszczenia barzo się zanoszą, skąd przez niejechanie furmanów cudzoziemskich miasta i miasteczka K. J. Mci, także i szlacheckie gościńce do ubóstwa i wszytka Korona przychodzi, prosić J. K. Mci, aby w to wejrzeć raczył, jakoby raczej do starych się zwyczajów przychylały, aby snać ten klejnot J. K. Mci i Rpltej z wielkiem ubliżeniem skarbu koronnego nie odszedł. Także sól morska, która z wielką a niezmierzoną szkodą Rpltej do Korony przychodzi, prosić, aby zahamowaną była.

Iż ci też ubodzy ludzie wielkie szkody przez zabudowanie fluviorum

navigabilium cierpią, prosić J. K. Mci, aby wszytkie jazy były zniesione ex fluviis navigabilibus wedle dawnych praw o tem, a iżby dalej nas z listami nie odprawowano sub poena. Cz

Duchowne beneficia indigenis owego województwa, gdzie leżą, aby rozdawane wedle statutu dawnego były.

A iż odniesiono jest do koła naszego o zelżywość niesłychaną, która potkała Pana Miszewskiego od starosty Łuckiego, prosić J. K. Mci, aby ją rozsądzić bez odwłoki raczył.

Przyniesiona też jest żałosna nowina do koła naszego niedościa sejmiku Wiśniskiego [1]), przecośmy barzo żałośni, wiedząc, żeby tem koła rycerskie, na którem(!) wszytka wolność nasza zawisła, za złym przykładem zginąć mogły; prosić, aby J. K. Mć w to wejrzeć pilnie i hamować raczył.

A iż jest sprawa w kole naszem od J. Mci Pana Podkomorzego Krakowskiego, że jest in praeiudicium urzędu podkomorskiego uprzywilejowanego pozwan od Wieliczan, którzy się wyłamują z pozwów post curiam subcameriali nad prawo i zwyczaje starodawne podkomorskie, chcąc, aby gdzieindziej nie sądził tylko w Wieliczce: Panom Posłom to poruczając, aby prosili J. K. Mci, aby tę sprawę rozsądzić raczył, gdyż agitur de officio subcameriali.

Jest też skarga do nas przyniesiona o niewydanie dekretów z kancelaryi; prosić, aby tem ludzie nie byli angariowani.

O sprawie Pana Burzyńskiego o ucięciu na spólnym na wsi bożej męki, z Pany Posły się namówić i przyczynić do K. J. Mci, aby takowe pozwy nie wychodziły z kancelaryi i prawu przeciwne.

O Lubliomiany [2]) aby byli od poborow wolni względem niebezpieczeństwa Tureckiego.

Artykuły P. Krakowian poprzeć, aby się nic im nad prawo nie działo.

Wodników Crac. sprawę jako szkodliwą tak i potrzebną poprzeć.

Za panem Suskim pilno się przyczynić, aby na jego ochudzenie mogło być baczenie.

VI.

Wotum Pana Krzysztofa Zborowskiego na Sejmiku w Proszowicach, Anno Domini 1584. [3])

Krótkimi słowy to zacne rycerskie koło i tę frekwencyą W. Mciów, Mciwi Panowie a Bracia łaskawi, zabawić umyśliłem był, bo i lata młode D

[1]) *Pierwszy sejmik województwa Ruskiego w Sądowej Wiszni z powodu sporów nic przyszedł do skutku, Heidenstein p. 229, i musiał być drugi raz zwołany potem.*

[2]) *Zapewne to znaczy mieszkańców Lubowni, po węg. Lublo, na Spiżu.*

[3]) W Rkp. Dzikowskim bezpośrednio przed dyaryuszem sejmowym 1585.; Pauli, Pamięt. do sprawy Zbor. p. 133 podaje inną o wiele krótszą wersyę tej przemowy.

D i za niebyciem między W. Mciami dawnym słaba moja experientia w sprawach Rpltej mało mówić, niż się rozcięgać długimi słowy, mnie radzi i rozkazuje. Ale iżem miejscem tym i pierwszym przed innemi, od których mi się uczyć przystało mówić, od W. Mciów poczczon jest i spraw Rpcae tanta moles et varietas najduje się być, że one trudno krótką mową i małymi słowy według potrzeby odprawić mogę, tu powinności i sumnieniu dosyć czyniąc przedsięwzięcie swe na ten czas odmienić umyśliłem. A w tak pilnych i należących Rpltej sprawach zdanie swe z miejsca swego, nieco szerzej chcąc wszystkiego dotknąć, W. Mciom przełożyć muszę, pewien tego będąc, że mowa moja od W. Mciów z łaską przesłuchana i przyjęta będzie.

Mciwi Panowie a Bracia łaskawi. Jaka jest władza i ważność długu i obowiązku tego, który Rpltej, matce naszej, wszyscy wobec cale a prawdziwie tuż zaraz po Bogu powinni, jako daleko ta miłość ojczyzny moc swą, władzę i jurisdykcyą na nas, syny swe, rozciąga, tak iż Bogu tylko samę duszę zostawiwszy wszystko jej jest, co jedno in libera dispositione nostra mamy, — żywot, majętność, potomstwo miłe i wszelakie dobre mienie, totum hoc charitati patriae, quae summa et maxima est, conceditur: — tego, wiem, że nietylko dobrą wiadomość mieć raczycie, aleście i skutkiem tego i znacznymi posługami tę powinną miłość ojczyźnie swojej zawsze i za każdą okazyą oddawać nie zaniechywali. W czym naśladując ten cny naród vestigia maiorum suorum a podejmując z chęcią w każdym zatrudnieniu Rpltej prace, starania, koszty, nakłady i niebezpieczeństwa wielkie, przyszedł oto do takiej sławy i existimacyej u postronnych narodów, że wolnościami te (!), o których się tu mówi, żadnej nacyej ojczyźnie swojej, żadnemu królestwu naprzód nie da, owszem z każdym de hoc palmario śmiele zawsze patrzyć się może. Bo nie wspominając onych dawnych cnych dziejów Polskich, których pełne kroniki mamy, ani tych chocia też świeższych, które nonnullorum adhuc memoria tenentur, a wejźrzawszy tylko w te sprawy, które się już oto za mojej i mnie równych pamięci tu u nas w Polsce przytoczyły, jakie trudności, interregna, konwokacye, elekcye, sollicitudines in externis et intestinis malis curandis, expedycye wojenne, wyprawy i niesłychane sumpty Polska wytrwała, a jako dobrowolnie niczym inszym jeno wrodzoną Polacy przymuszeni cnotą panom swym, publicis et privatis non parcendo sumptibus, do ostatniej godziny żywota swego, do ostatniego grosza patrimoniej swej służyli: to są rzeczy nie tajne i tak świeżej pamięci, że nietylko tu u nas żadnych dalszych wywodów nie potrzebują, ale i u narodów obcych non sine ingenti admiratione et laude nationis Sarmaticae dosyć głośno są obwołane. Zaniechawszy tedy wszystkich dalszych dyskursów de hoc sacrosancto amoris nostri erga patriam vinculo, o to tylko prawym sercem Deum ac Patrem nostrum prosić potrzeba i do jego wszechmocności się uciec, aby in posterum u nas chęć i gotowość ku służbom Rpltej zadzierżać, wzniecać

i pobudzać raczył et ut actiones nostras aspirando praeveniat et adiuvando D
prosequatur, abyśmy przodków naszych i własnych spraw naśladując, a prywatom żadnym i wszelakim korrupcyom uwodzić się nie dając, libere et cum tempore de commodo et proposito Rpcae consulamus, zwłaszcza kiedy to teraz sama Rpltej potrzeba nagła i wielka na nas prawem swym wyciska. Tą tedy miłością przeciw ojczyźnie swej, Mciwi Panowie, hoc sacrosancto amoris patriae vinculo zjęci, a to i ja, którym się i Polakiem i w domu urodził takowym, z którego nigdy o dobrego sługę Rpltej trudno nie było, do tegom przywiedzion jest, że mając tych spraw wiadomość, które się in fraudem Rpcae et perniciem optimorum quorumcunque za panowaniem tego naszego Pana w Polsce dzieją, o których mnie nietylko snadno wiedzieć, któremu i wiedzieć o tym i pytać się nie godzi, przyszło, ale fama huius domestici nostri mali totum fere orbem terrarum occupavit; mając oto ktemu świeży a nigdy żadnym lamentem dosyć nie opłakany przykład w żałosnym domu moim wielkiego haniebnego a tu pod niebem naszym przed tym niesłychanego okrucieństwa i mordu dowiedzionego nad krwią moją, mówię, względem przyrodzenia, a nad krwią W. Mciów wszech względem społeczności tej, którą nas communis patria et leges communes łączą, nie mogłem tego na sobie przewieść, abych ja opuściwszy wszystko, i me domowe posługi pańskie i inne pilne a mnie należące potrzeby, do koła a społka wszech W. Mciów, Mciwych Panów a Braci mych, przybyć, a W. Mciom i ojczyźnie swojej tego wszystkiego, co od niej samej mam, ku posłudze oddać i ofiarować nie miał, tak uprzejmym a da Bóg dotarczywym sercem, jako prawemu Polakowi i dobremu Jastrzębcowi przystoi, przynosząc in medium W. Mciów ad hoc commune incendium exstinguendum jeśli nie tak wiele obrony, jako kto inny, tedy tak prawie dobrym a nieutrwożonym umysłem, nie wątpiąc też w tym najmniej, że ta chęć moja ku służbie Rpltej od W. Mciów wszech albo więc od co lepszych wdzięcznie i z łaską przyjęta będzie, oprócz żeby niektórych lekkomyślnych pokątna mowa (którzy jawnymi a sprosnymi kalumniami mnie nietylko złośliwie, ale i zgoła niewstydliwie dotykając, tym moim dawnym między W. Mciami i przy naradzeniach W. Mciów niebyciem i mieszkaniem w niejakich cudzych ziemiach potrząsają) mnie do łaski W. Mciów i do dobrego kredytu tu przeszkadzać co miała, a tu w Polsce ten nowo nastany zwyczaj tak zachowany miał być, że ktoby się extra Regnum dziesięć lat vel aliquid eiusmodi bawił, aby eo ipso ius civitatis ammitteret. O czymem ani słychał, ani o W. Mciach rozumieć przyczyny żadnej nie mam. Przetoż też plotkami takimi, które nietylko odpowiedzi, ale i słuchania nie są godne, ani W. Mciów ani sam siebie zatrudniwać nie chcę; bo zabawki moje, Mciwi Panowie, i lata nalezione w cudzych ziemiach, da Bóg, takie były, jakich sobie każdy Polak uczciwy słusznie życzyć ma; były zawsze a na każdym miejscu jeśli

D nie z ozdobą, dla czego ja prze niedostatki moje słabym się być czuję, tedy pewnie nie z ubliżeniem tego zacnego narodu Polskiego, jako i domu mego uczciwego; mają znaki i wywody jawne dobrego zachowania mego i służb J. Cesarskiej Mci, Panu memu, wiernie okazały(!); gdziem nietylko za poczciwymi postępkami swymi wysługi i dobrego mienia, ale i łaski i kredytu i służby takiej, którą się ja kontentuję, dostąpił. Co wszystko czyniłem jednak jako Polak i tu oto Polakiem do W. Mciów przyjeżdżam, W. Mciom się wszystek oddawam, gotów będąc wszelakie onera Rpltej tak znosić i obmyślawać z W. Mciami pospołu, jako najlepiej będę mógł i umiał, pewien tego będąc, że kredyt mój i dobre rozumienie W. Mciów, mych łaskawych Panów a Braci, między któremi urodzenie, wychowanie, zasługi w Rpltej, powinowactwa i inne obowiązki mam wcale zachowane, i od takich języków złych atque kalumniatorów obroniony zostanie; którym jednak ja in superabundanti, aby napotym subtelniej usta swe uczyli, a to z swojej dobrej woli, a nie z potrzeby, tak per informationem opowiadam, żemci się ja z Polski nigdy tak nie okszancował(!) i nie wymierzył, abym jednak continue nie zostawał civis et incola Regni. Miałem zasię i majętność swą ojczystą i używałem jej, choć J. Mci Panu Marszałkowi, bratu memu, zapisaniem dostatecznym, a to dla trudności jakich, wzdane i do czasu powierzone są. Byłem tedy i jestem incola Regni, byłem in continuo usu fructuum patrimonii mei. O banicyej żadnej, którą mi któryś wszetecznik grozi, nietylko nie wiem, ale i pozwu żaden prawdziwie pokazać albo dowieść nie może. Moja też chęć przez te lata ku służbie Rpltej za przeszłemi wojennymi okazyami jawna była wielom uczciwym ludziom zacnym w Polsce; do których że mi niełaska króla dzisiejszego, który ofiarowaniem moim przez bracią mą jako niektóre pany przyjacioły uczciwym gardził, nie dopuszczała, to już nie mój sąd, a ta wina nie jest moja, ani ja też sobie jej (iż rzekę to, co w sercu), za żadne nieszczęście swe nie pokładam. Musiałem tedy tu tak dotknąć, aby mi do łaski W. Mciów żadna plotka ludzka nie wadziła a W. Mci mnie (choć, nie może-li być inaczej) tedy tanquam post limen reversum i chęci moje z łaską przyjąć raczyli, którą(!) ja zgoła stateczną a nie odmienną myślą Rpltej oddawam; a w potrzebach wszystkich, quae undique non premunt, sed et opprimunt, na ten czas deklarując zdanie swe z miejsca szlacheckiego swego W. Mciom, moim Mciwym Panom i Bratom, tak oznajmuję.

Każdy mi to z W. Mciów, moi Mciwi Panowie a Bracia, snadno pozwoli, który jedno conscientiam suam bene examinatam, sumnienie swe doskonałe wykładne tu do koła naszego rycerskiego przyniósł i który jeno rany śmiertelne ojczyzny swej a skazy jawne erudycyi intuetur oculis, widzi, czuje już nie internis sed externis sensibus, co się w Polsce dzieje; zeznać mi to, mówię, każdy taki musi, że jeśli kiedy, tedy teraz oto na nas difficilis de rerum deliberatione summa incidit, tak iż nietylko co mówić mamy, co

czynić w tak zatrudnionych sprawach Rpltej nie wiemy, ale i w myśli swej D
własnej, w rozmyślaniu swoim z wielką ciężkością resolwować się albo na tę albo na owę stronę przychodzi. Przyczyna takiego chwiania i tak zatrudnionych myśli naszych, aczbym rzekł, że ta jest jedna, że o nas, o prawa i wolności nasze, a zatym o wszystko idzie, nie o rękaw, ale o całą suknią, nie o to, co z Moskwicinem albo z Prekopskim czynić, ale jako się tyranowi obronić (który gorszy niż poganin) mamy; nie o tym, co nam przeszłych czasów obmyślawać przychodziło a nie bez wielkich trudności, nie, jakiego nam króla obierać przyjdzie, ale (quod maius) jako tego już obranego in officio zadzierżeć mamy. Te jakie wady rzekłbym, że przyczyną są tergiversionis nostrae, bym tego nie wiedział, że się do tak potrzebnego obmyślawania wiele innych niepotrzebnych rzeczy, a zgoła szkodliwych dymów w uwiedzionych sercach naszych namnożyło, które iż animos exitiali veneno inficiunt atque occupant, przetoż też zatrudniają wszystkie rezolucye, tak potrzebną, świątobliwą sprawę i przedsięwzięcie to nasze, dla któregośmy się tu zjechali. Bo, Mciwi Panowie, sprawy Rpltej nie mogą być tak do obmyślawania i odprawy trudne, aby ich prawi synowie koronni, gdyby zakażone myśli, z serca uwiedzione rady i konsultacye rozpraktykowane na przeszkodzie nie były, a mówiąc prawdę, gdzie(b)y ona starożytna cnota Polska u nas tak jako i przed tym domicilium et sedem suam i teraz miała, odprawować snadno nie mogli. Przodkowie naszy summa cum celeritate expediebant magna et ardua Rpcae negotia, wielkie sprawy Rpltej, z cudzoziemskimi narody wojny i pokoje, sami między sobą konstytucye, naradzenia wszelkie i prawa też, za którymiśmy [1]) aż do tych czasów nieszczęsnych naszych bezpieczni i z poczciwościami swymi od tyranów siedzieli, z wielkim pospiechem, a prawie z koni nie zsiadając odprawowali i zamykali i szczęśliwie do skutku wszelakie consilia swoje przywodzili. A to jako, proszę? Była una mens, unus animus, unum velle, unum nolle; jedno ci wszyscy, co jest dobrego Rpltej, upatrowali. Corpus Rpcae całe a nierozerwane, bez wrzodu, bez nakażenia wszelakiego było. Myśl ich niepokalana, conscientia, mens recti unumquemque securum reddebat przeciwko wszystkim groźbom królów tych, którzy ad oppressionem aspirabant, a nie byli oni panom swoim ani tajemnicą et conspiratione in Rpcam ani beneficiis in fraudem patriae collatis et acceptis obwiązani. Serce swobodne i niezalepione(!) usta wolne i nieprzenajęte, rękę dotarczywą i gotową do obrony wolności i swobód ojczystych z sobą na sejmiki, schadzki i rokosze przynosili. His artibus et coaluit res Polona, hac concordia creverunt parvae exiguaeque res nostrae. Takowym sposobem byli srodzy niezliczonym nieprzyjaciołom okolicznym a sąsiedzi nieprzyjaźliwi nam ani górami, ani rzekami, ani zamkami możnymi opatrzonymi takowego

[1]) *W Rkp.*: za którymi z nimi.

Duroszczenia zajrzeć nietylko, ale ani zabronić już mogli. Taką zgodą granic pomknęli a sami in politi(ci)s rebus bene constitutis bezpiecznie siedzieli byli, Rpca et armis decorata et legibus armata. Umieli miłować dobre pany swe, patres patriae, i onym do sławy dobrej, która tylko sama do nieśmiertelności jest drogą, a własnym dziedzicznym królom i monarchom, nadstawiając czoła swego, chętnie dopomagali, a te zasię, którzy insidiabantur patriae, libertati, — bo to być nie mogło, ut ab eiusmodi monstris Rpca semper esset libera — umieli albo severa animadversione, napominaniem ostrym na dobry gościniec przywieść, albo contumaces albo obstinatos ipsa renuntiatione oboedientiae karać, a tyraństwa i oppressyej uchodzić. Przetoż nie dziw było, że cnotę tylko samę przed oczyma mając, snadnie się w naradzaniach swoich i konsultacyach najtrudniejszych resolwowali i one do dobrego końca przywodzili. My zasię, pytam i proszę, przecz rzadko pociesznego skutku naszych sejmików dochodzimy? Przecz najlepsze naradzenia nasze na sejmikach naszych, in conventu generali irrita, exclusa et explosa redduntur? A to masz przyczynę, że tych przymiotów, którem wyżej pomienił przodków naszych, albo nic albo mało sobie znajdujemy, tak iż słuszniej wyrodkami aniż potomkami onych mianować się nam przystoi. Abortum passa est avita illa Polona virtus, nie masz u nas stateczności, a zatym i konfidencyej; której kiedy in consiliis nie masz, tedy wszystkie porozumienia nie tylko niepotrzebne, ale i szkodliwe są, a szkodliwe nie tylko nam samym, ale i wszystkiej Rpltej. Bo kiedy ja dziś i ciebie i cnoty twojej pewien będąc, a jutro mi cię skażą, od wolności i swobód pospolitych leda urzędem, leda wakancyą, a nawet samą tylko płonną obietnicą, oderwą i odpraktykują; kiedy dziś słyszę cię dobrze a życzliwie o rzeczach radząc, twojej wierze i stateczności sprawy należące pospolite poruczę, posłem powiatowym obiorę, a zatym ty wnet do dworu dojachawszy vere propter mores et pilos mutas, miasto posłańca za kim inszym instygujesz na mię, dalej odwodząc się, septując, zganiając na jakieś obaczenie i polepszenie rozsądku swojego, żeś dopiero pojźrzawszy coś na obie oczy przejźrzał, też już i mnie skazał i zgubił, że po chwili ledwie drugiemu dufać będę mógł: i Rpltą zwiodłeś, która się na twoje sumnienie, wiarę i cnotę spuściła, i tyranowiś do tego drogę pokazał, że rozumiejąc to o każdym, co o tobie, a widząc, że nietylko largitionibus, sed et promissis vanissimis snadnie Polaka od dobrej opiniej i od gromady prawych synów koronnych odwieść, rzuci się bez wstydu i respektu wszelakiego na tę opuszczoną, osierociałą owieczkę, ojczyznę, matkę naszę et animo gladiatorio onę wywróci z gruntu, wolności i prawa pospolite wyniszczy. Nie masz tedy u nas, mówię i powtóre, stateczności, mores nostri corrupti, fides dubia, conscientia dissoluta, cor inconstans, omnibus ad omnia factu turpia et dictu obscena degener. Zdradzać Rpltą, być na radzie ku zgubie ojczyźnie i wolności spólnych odbieżeć, Rpltą nietylko krewnością, ale i do-

brodziejstwem, nietylko dobrodziejstwem, ale jednakim spólnym rozumieniem D
z konwersacyej onegoż na mięsne jatki wydać, potwarzami, nieprawdą człeka uczciwego i niewinnego in periculum et honoris et vitae przywieść: — to już wiele Polaków, którzy jednak imienia tego nie są godni, tak dobrze umieją jako pacierz. Więc jeszcze przed małym czasem tacy ludzie, acz panom swoim w niektórych namowach nie tak dalece szkodliwych Rpltej i znośnych dosyć, a zwłaszcza względem tych teraźniejszych morem gerebant, ostrożnie to jednak i tajemnie, a zgoła si non caste, tamen caute odprawowali; takież niektórzy choć oprócz tego, że in votis non praecipitant, nic Rpltej nie zawadzali ani się wdawali w sprawy ich. W kącie jednak światło się chroni, iż tanquam sceleris inventores siedzieli, niektórzy karząc severitatem quandam, którą królom, panom swym abiectis animis, jakich wolnym ludziom przystało, erant dediti, in tantam adducti desperationem, ut sibi ipsi violentas manus inferri non dubitarunt. Ale teraz, Panowie moi, za czasów naszych tak niewstydliwie swawolni et perfricata fronte naszy Polscy szlachcicy in omnem ruit(!) audaciam, że tak nieprzystojnej rzeczy człowiek nie może wymyślić, tak sprosnej rady nie może przedsięwziąć na skazę Rpltej i na wypędzenie i zniszczenie wiecznie praw i wolności, na oppressią ludzi nietylko niewinnych, ale i zasłużonych i potrzebnych barzo Rpltej, aby wnet ukazawszy leda czaczko, coby się jedno tknęło, ślachcica Polskiego do siebie nie przywabiło. A jeszcze nie tylko comitem se praebere seductori non veretur, sed et ducem impiorum caetuum et colubri(!) pessimorum latronum gloriosum esse sibi putat. Chcesz dostać towarzysza ad opprimendam patriam? chcesz, aby po Polsce jeżdżąc ludziom oczy mydlił, z upominkami i z pieczęciami wielkimi po domach szlacheckich jeździł? chcesz, aby oprawcą był, najezdnikiem i łupiezcą domów szlacheckich i gwałtownikiem wdów i ubogich sierot? chcesz, aby od pana uciekł, listy wykradł i na gardło i na poczciwość tego, którego chleb jadł, instygował? chcesz mieć kogo, któryby zdradzić, otruć, ze krza strzelić, z domem spalić śmiał, mógł i umiał? Nie trzebać po to do Kalabriej jeździć, w Polsce tego dość jako w sajdaku obficie znajdziesz, z chęcią się tego Polscy szlachcicy podejmą. O tempora, o mores, o nieszczęsne czasy, którecheśmy się oto doczekali! Mówić terque quaterque potrzeba, quod abortum passa est avita virtus illa Polona. Auro pulsa fides, auro venalia iura, aurum lex sequitur, mox sine lege pudor! Nie dziwujmy się tedy, Mciwi Panowie a Bracia łaskawi, że wszelakie naradzania nasze z trudnością przychodzą, że wszystko dobre Rpltej uporem idzie. Obyczajom to przypisujemy dawnym naszym i dzielności tej osobnej naszej, że nas sto stać może, że nietylko tę Koronę Polską i onę monarchią Rzymską stracić in momento moglibyśmy snadno, że takie przymioty nasze przyczyną są, że nietylko w posługach Rpltej, ale i w szczerym i uprzejmym naradzeniu cunctabundi et tergiversantes sumus i tak strwożeni, iże się i cienia swego bojemy. Nie narzekaj-

D myż tedy na trudne sprawy Rpltej, ale na zakażone serca i myśli nasze szlacheckie. Sprawy Rpltej że są wielkie a dojrzałego prawie umysłu godne i potrzebujące, to i sam zeznawam i widzę, ale aby trudne do odprawy tym ludziom, qui Rpcae consuli cupiunt, a miłość onę pałającą przeciwko ojczyźnie wcale zachowywają, tego sobie nikomu perswadować nie dopuszczę. Odłóż jedno każdy z nas prywatę na stronę, zatuliwszy [uszy][1] od namów zdradliwych; odwróć oczy a largitionibus, illecebris; nie oglądaj się na to, że w Krakowskim grodzie masz prawo, nie dbaj, że cię król strony nadgrodzenia posługi i utrat twoich, dlatego abyś jedno tak tańcował, jakoć on zagra, na słowie dzierży, a łakomymi wakancyami aż na sejm albo póki mu vendibili lingua, języka twego przedanego potrzeba będzie, twe serce zabawia: tedy ujźrzysz, że umysł twój snadnie się we wszystkich sprawach resolwować będzie, a ono dobre genus, co masz, suggeret tibi omnia na tym sejmie i zjeździe, jako mówić i o Rpltą zastanawiać będziesz miał.

Mówię tedy, Mciwi Panowie a bracia łaskawi, że sprawy te et gravamina Rpltej, o których się tu naradzić mamy, nie są tak trudne, aby ich virtus nostra, jedno się jej nie puszczajcie, podług potrzeby odprawić nie mogła. A zgrzeszylli król, uniósłli się co z powinności swejej: mamy prawa nasze, w które wejźrzawszy jak w źwierciadło, znajdujemy w nich, albo jako nawieść albo zrucić zgoła tanquam indignum et hoc nomine et hoc munere mamy. Jeśli periurus a tego, co poprzysiągł in sacro Dei Evangelio ante divinum altare, nie dzierży, i o tym w statuciech naszych najdziemy, a sam ten munsztuk na się włożył i dowiemy się tam snadnie, wieleśmy Bogu periuria iudicando, a wiele sobie zostawili. Glozy ten tam artykuł nie potrzebuje; mamy conditionale pactum z pany naszemi, są kopce usypane, jako daleko władza ich, a posłuszeństwo nasze rozciągać się ma. Ograniczona jest potentia ich i posłuszeństwo i powinność nasza; niech potrząsa powrozem, jako chce, niech sobie szable poprawuje, jako raczy, niech mówi: Volo esse nec pictus nec fictus; wszystko mu to nie pójdzie. Wiedział wszak, o jakie się królestwo starał, wiedział, quibus conditionibus ono przyjął. Wiemy, co rzekł: Sic me Deus adiuvet et sanctum eius Evangelium. Wie, żeśmy go do praw naszych szafowania adeo illotis manibus nie przypuścili, aż też sobie samemu legem imposuit. A inaczej królem Polskim próżno być pomyślać miał. Ferat itaque legem, quam suscepit, albo więc eadem lege pierwej napominan, a potym immediate karan być musi. Mówi, iż nie chce być rex pictus; ale i to niech wie, że my mu nie chcemy być Siedmigrodzany, in quos ira et furore debacchari tam za górą jemu wolno było, póki mu się zdało, i tu u nas, póki mu tego prawa dopuszczają. Za tymżeć prawem oni święci a sławni królowie nam królowali, którzy i swobód naszych nietylko sacrosancte

[1]) *Niema w rękopisie.*

przestrzegali, ale i przyczyniali nam ich, a nie rozumieli tego o sobie, aby D
reges ficti essent; owszem cesarz Karzeł Piąty, on wielki monarcha niezwyciężony, Zygmunta, świętego króla naszego, względem cnót tak królewskich i zacności ojcem zwać a patris nuncupari titulo bynajmniej nie wstydził się, także i innych królów chrześciańskich nie mało, którzyby pewnie uczciwości takiej królom Polskim nie wyrządzali, gdyby je pictis et immaginatis regibus uznawali. Nie wiem tedy, czego ten novi honoris filius po nas chce; podobno mu tego nie dostawa, aby purpureo diademate capiti imposito et veste Persica pro idolo a nobis adoretur. O tym myślić próżno, chrześcianieśmy i Polacy ktemu. Panowie moi, nie wiem, jakobyśmy to rozumieć, że nie rzekę przystojnie uczynić mieli, gdybyśmy kondicyej tych, którym wszyscy królowie Polscy regii sanguinis tu między nami et nati et educati podlegli, z panem tym dzisiejszym i tak urodzonym i tak uchowanym i tej jako wiemy nacyej przestrzegać mocno nie mieli; z którymi kondycyami albo artykuły i on sobie najbardziej styskuje, a na ten munsztuk utęsknia, tym nam pilniej na to mieć oko, aby z niego jako nam nie wyuzdał się. Nietylko potrzeba Rpltej radzić, ale i rozum nam do tego drogę pokazuje. Juramentu królewskiego, Mciwi Panowie, dzierżeć się nam obiema rękoma potrzeba; od niego ne latum quidem unguem odstępować jemu nie dawajmy, nie chcemyli w tym wolnym królestwie wolności i gardł pod mieczem katowskim mieć. Do juramentu sprawy wszystkie królewskie jako do próby przywodźmy i ruszyłoli się co artykułów, poprawiemy ich nie mijając nic; albo przestąpi-li vel minimum, actum est de nobis; quaeritis, jednąż dziurą wszystkie się wolności wyślizną. Mamy króla, acz wszystkich przymiotów i cnót wierzę że królewskich, ale in libertate aurea neque natum neque educatum. Urodził się sam sub iugo servitutis: a tak in servitute żył; potym skoro dominari coepit, servis dominabatur: a tak trzeba mu już nomine libertatis często nacierać; o której, jako jest smaczna et omni pretiosior auro, niedawno mało wiedział, przetoż też ignoti nulla cupido, co i stąd snadno znaczy się, iż mu taka educacya przystąpiła, jakom powiedział. Widzimy też, że oto ad severitatem quam ad benignitatem est proclivior, a w surowości okazania barziej wedzidła niż ostróg potrzebuje, której ostrości królów my wolni Polacy Macedończykowie nie potrzebujemy. Transferatis servile iugum do narodów tych, którzy takiej pracy przywykli: myć królów potrzebujemy, qui praesint plurimis, noceant nemini et regia benignitate diis ipsis similes evadant nostraque haec amentia [1]) unguibus ex his planitiis nostris submovenda sunt et in abditos specus et latebrosa antra releganda. A toż ea consultatio z strony królewskiej osoby [2]), jakożkolwiek tu między nami dotkniona będzie, snadnie bez wszelakiego zająkania odprawiona być może, bo mamy, jakom

[1]) *W Rkp.*: amaenia. [2]) *W Rkp.*: coby.

Drzekł, pacta et leges, wedle których my, equestris ordo una cum senatorio, my sami iudicabimus causam. Jeśli też, Mciwi Panowie, obiecania jakie privatis personis w niej przełożone będą, jakoż bez tego być nie może, tedy i w tym snadna resolucya, kiedy każdy swoje prywaty odłożywszy na stronę obruszenie do sprawiedliwości dopomożenia mając, na żadnego albo ad privatam potentiam, albo, że może co u króla rychlej zjednać, nic ja(l) respektu nie maiąc; czego przestrzegać jako zrzenicę w oku potrzeba, chcecieli concivitatem illam et harmoniam, Poloniae aequalitatem wcale a nienaruszenie zachować, a każdego, ponieważeśmy wszyscy równi i pod jednemi prawy siedziemy, przy sprawiedliwości jego zostawić. Co gdy uczynimy a tak praeparatis animis do spraw Rpltej i tego dzisiejszego naradzenia przystąpimy, nadzieja pewna jest, że Bóg, qui est pacis et concordiae, sprawom naszym z błogosławieństwem swym przybędzie, a my w tak zatrudnionych sprawach Rpltej snadnie drogę do dobrej i zdrowej rady znaleść i one do skutku przywieść będziem mogli.

Obrazy tedy szkodliwe Rpltej, Mciwi Panowie, na które tota aegrotat civitas et in extremo periculo u nas obywatelów swych extensis palmis o pomoc i o ratunek prosi, nie wiem, by komu w Koronie tajne być miały. Jawne to są rzeczy, które się u nas dzieją, a już dosyć znaczne na przeszłym sejmie od prawych miłośników Rpltej wykłosane są tanquam ex speculo widzieć, na jakie się oppressye zanosi et qua[ntu]m sibi Curia Regis usurpet; wolno tam, jako dobrym przystało, acz nie wszyscy jednako, o dobro Rpltej wspierali się, okazując Rpltej, jako wiele artykułów przysięgą królewską obwarowane gwałt i naruszenie wielkie cierpią, a zatym wolności wszelkie w wielkim niebezpieczeństwie są. Niekiedy iście uważenia godne są te rzeczy, które ja już w Polsce będąc od wielu zacnych osób mianowane słyszał, którzy deplorando sortem patriae ukazowali to, że się w wielu rzeczach przysiędze królewskiej dosyć nie dzieje. Czemu zabiegać wszyscy jednakowo mają. Ja też z miejsca swego, tego wszystkiego, co za szkodę Rpltej być rozumiem, podług najlepszej pamięci swej dotknę.

A naprzód artykuł de extraneis jako dzierżan iest, kto tego nie widzi? Jako haec insolens natio Węgierska górę u nas wyleciała, adsunt rerum testimonia, słów o tym wiele nie potrzeba. Zamki pograniczne i mienia, majętności częścią darmo, częścią kupnem w Koronie nie pytając o to W. Mciów posiadają, skrzynkę królewską mając otworzoną, tak niszczą i ubożą, że na Ferenza[1]) J. Mci samego osobę przez trzydzieści tysięcy złotych na każdy rok z samego skarbu królewskiego wychodzi; o czym śmiele ja mówić mogę, bo to mam od zacnego senatora, którego, by mi była potrzeba, mógłbym mianować, że on to z ust samego Podskarbiego słyszał. Wieleby się tego

[1]) *Franciszek Wesselenyi.*

nazbierać i znaleść mogło, jako ci dobra Rpltej wynoszą. Siła na to pieniędzy D
potrzeba, aby taka liczba żebraków nasycić et usque ad luxum podejmować się mogła. Wiemy, jako do nas przyjeżdżają odarto i na poły nago, wiemy jako też od nas odjeżdżają, facultatibus nostris ornati et praeda e nobis parta; wiemy i experti sumus nostro malo, co tych witezów ubogacenie, referendarzów życie, kardynalskie na Rzymskim dworze zabawki i rogata czapka jego (dignitas apud Polonos abominanda et legibus prohibita), co wesela, pompy, u nas przedtym niesłychane albo widziane, tę Rpltą kosztują. Zaczym uboży się skarb pospolity, a dochody dóbr koronnych indzie, niż tam, gdzie potrzeba, rady roznoszone bywają; gdy najlepiej i najpilniej co odprawować przyjdzie, tam cum dignitate regni deficit nervus rerum gerendarum. Frugalitas, Mciwi Panowie a Bracia, jest to jeszcze nie leda przygoda u króla, et in bene constitutis Rpcis nie tylko ta cnota stricte observatur et declaratur, ale też stąd poszły sumptuariae leges dawno od Rzymian, a teraz wszędy po Włoskiej ziemi zwykłe i zachowane, które dzierżeć nietylko człowiek pospolity, ale i supremus quisque magistratus propter exemplum musi. Rządem frugalitatem pierwszy królowie Polscy zadzierżywali. Okazują to, słyszę, i dawne regestra, jako ab omni luxu abhorrebant patres patriae huius, rozumiejąc, że parsimoniej tej, jeśli które królestwo, tedy Polskie, które bogactw równych innym królestwom w sobie nie ma, potrzebuje. A zaiste jeśli kiedy, tedy teraz za panowania tego króla ta nadzieja ludzka była, że wszystkie zbytki, których w Polsce moc się było namnożyło, koniec swój wziąć miały; bo i sam Pan i czeladka ta, która z nim przyjechała z Siedmiogrodzkiej ziemie, wielką frugalitatem po sobie pokazowali: wszystko szczupło, wązko, subtelnie, a po witesku prawie. Której cnoty Polacy, qui sunt natura dociles et ad discendum apti, wnet się prawie od gości tych nauczyli, ale tak, że odnowki dostatkom swoim i ozdobie swojej dopuścili się do cudzych ręku przywieść. A zawsze teraz w dobrych sukniach, w rysiach, w sobolach, prędzej Węgrzyna niż Polaka ujźrzysz; co jeśli securum et commodum est Rpltej, aby się ornamenta jej gdzie indziej roznaszały, albo jeśli to skarbowi pospolitemu zdrowo, W. Mci to lepiej widzicie aniż ja powiedzieć umiem. Wieleć to do roku uczyni, Mciwi Panowie, gdyby się dobrze w liczbę i w regestra podskarbiom wejźrzało. Ferensową intratą wieleby się zacnych i dobrze zasłużonych ludzi Rpltej podzielić się mogło w Polsce; który jeśli takiej godności jest, aby mu się Rplta na takie sumpty składała, to ja już rozsądkowi każdego z W. Mciów relinquendum censeo. Pójdźmyż już do innych z skarbu pospolitego dochodów. Spytamy się, co Korony Polskiej biret czerwony kosztuje, co życie na dworze papieskim, co i inne peregrinacye tych królików, których expensy et pomposa vita, gdzie wziąć tu wziąć, pieniądze się z Polski wielkimi sumami ustawicznie waliły, a na potym ciężkim sumptom a niezwyczajnym nakładom uboga Polska przy-

D wyknąć będzie musiała, gdyż wiemy, co fastus esset ut[1]) dignitas cardinalatus za dostatków potrzebuje. Zwłaszcza iż nas tym zawsze krócić będą, że ten Kardynał jest regis consanguineus, synowiec króla Polskiego, szwagrem J. Mci Pana Kanclerzowym; interest ergo Rpltej, aby extra Regnum i tu między nami mieszkając dwór i wychowanie swoje pro dignitate miał; słuszno, aby go podskarbi nadworny w Krakowie i po wszystkiej drodze jako najwyższego Kardynała traktował i podejmował. Na to jeśli probostwo Miechowskie dostarczy, snadnie zgadnąć, wiedząc, co kapelusz w Rzymie kosztuje a co tu w Polsce Miechów czyni. Nie wspominam, Mciwi Panowie, innych sumptów tu u nas pod tym niebem naszym nigdy przedtym niesłychanych et ingentem luxum, które oczy nasze niedawnych czasów tu w Krakowie non sine aperta abominatione widziały, gdy się król Polski z poddanym swym, Panem Zamoiskim, spowinowacał et ius affinitatis cum hoc parricida patriae et insidiatore libertatis publicae contrahebat. Jakiechmy tam zbytki, bankiety mieli, cudzoziemskie spectacula, nawet rozmiatowanie pieniędzy, co rzecz tantum, która a regibus et in exquisitis solennitatibus observatur: tymi oczyma widzieli wszyscy, w świeżej to pamięci u każdego. To wszystko mieszek Rpltej, wszystkie zbytki te i inne jeszcze większe, do których się impetus animi secunda fortuna luxurians też bierze i zdobywa, odprawować, gdzie wziąć tu wziąć, jakom rzekł, musi. A kiedy inszych środków ad augendam pecuniam nie będzie, tedy wnet na takie nowinki i fabuły zdobędziem się i one imperatorio stilo et verbis sexquepedalibus rozsypować nie wstydzimy się: to jest, że Czar Perekopski już na swój koń z siedmią synów wsiada, we Lwowie pokarmić, w Krakowie rozsiodłać myśli et similia, aby ziemianie wczas gumno młócili a kontrybucyą gotowali. Przeto interest Rpltej, aby wiedziała, jako się dobra Rpltej szafują i co za rozchód skarbu koronnego, aby o tym artykule surowie z królem posłom obranym mówić i expostulować się poruczyło. Także też o owym drugim artykule, któregom wyżej dotknął, de extraneis in Regno nostro non alendis, aby się na dobrej pieczy miał. Bo iż i tego dotknę: nietylko że to jest Rpltej periculosum et indecorum, aby ojczyzna, matka nasza, odrywając nam chleb od gęby i łaknącym i potrzebującym, tenże inter cives[2]), jako Pismo mówi, rozrzucała, nietylko że tego żadne regnum nie cierpi, aby homines adventici mieli równo z ojczystymi dóbr koronnych a pospolitych używać, ale to jest singulare et peculiare quoddam, że niesłychanym u wszystkich narodów na świecie sposobem Węgrowie sami ci są, którzy tę hańbę i despekt Polskiej nacyej wyrządzili, że to prawem pospolitym severissime et sub poena capitis obwarowali, aby żaden Polak za żadną okazyą pro incola regni Ungariae

[1]) *Widoczna korrupcya, może:* fastuosissima?

[2]) *Tak w Rkp., oczywiście błędnie zamiast* canes *lub* sues.

przyjęt nie był, a dóbr żadnych w Węgierskim królestwie ani darem ani D
kupnem zgoła dzierżeć i posiadać nie mógł. Skąd nie tylko to łacno poznać, co za dobrej woli zdawna ten cny naród Węgierski przeciwko nam był, który jednak wielkie dobrodziejstwa i pomocy, nawet i króle od nas Polaków dobre mieli, ale i w tym obejźrzeć się łacno możem, co vice versa Ich Mci (!) też za ludzkość i hospitalitatem okazować im powinni. A na to niech który wystąpi z nich a to pokaże, który się tak chętnie Koronie tej popisał, choć tu u nas króla nacyej swej mają, choć ludźmi tak bogatego królestwa są, że u siebie o wielu złota powiadają, aby w tych wszystkich potrzebach i expedycyach miał nawet osadzić na swą szkodę Rpltej konia. Co jednak Polacy ku jego potrzebie za króla Władysława selecto exercitu in Ungariam ducto onym tę uczynność pokazać nie zaniechiwali; za co straciwszy dla nich świętego a nam tylko Polakom godnego do królowania pana et amisso flore iuventutis Polonicae, co za wdzięczność odnosiemy? że gdzieby się który Polak tak podle okazanej myśli nalazł, aby między nimi wolał, niż między swymi żyć, jednak żadną miarą przyjęt być za Węgrzyna nie może. Tać jest innata gratitudo gentis, że za nasze bene merita ignem et aquam nobis interdixerunt, której ignominiej żadna nacya drugiej, mówię de nomine, nigdy nie wyrządzała. Za co to też od Boga mają, że tę ziemię, którą oni obcym a potem sami między sobą zajźrzeli, inszy zażywają, a oni na swychże śmieciach nie tylko jako goście, ale jako mancipia od postronnych panów (prout illorum innata levitas et fides dubia meretur) traktowani bywają. Do rzeczy tedy radbym wiedział, qua verecundia illis obstricti sumus, abyśmy im mieli cum summa indignitate gentis Polonae tak barzo gwoli być i dobrym za złe oddawać. Nie wspominam innatam gentis et non ferendam superbiam; nie wspominam, jako ta garść ludzi, których tu przy królu i Zamoiskim mieszali (!) R. P. nieco bawi, obywatelom Korony tu się uprzykrzyła, jakie zuchwalstwa, a oppressye tu w Polsce przewodzi, jakie mordy, gwałty żon, ubogich dzieweczek, wyłupowanie sklepów, wydzierania pospolitemu człowiekowi żywności na drogach i dóbr ich od nich się dzieją. Wszędy, gdziekolwiek jedno dwór królewski obróci się, tam płaczu i skwierku dosyć; a to bez wszelakiej kaźni i animadwersyej. Przeto począwszy od zacniejszych aż do ostatnich zagnać za góry ten naród radzę, ut tandem aliquando Rpca tanto metu et fastidio liberari posset. A to jest drugi artykuł, który Ich Mciom Panom Posłom podług zdania mego zlecon być ma.

Nie mniejszego też to obmyślawania rady zdrowej potrzebuje skarb Tykociński, aby się Rplta tego dowiedziała, gdzie skarb koronny, gaza Regni Poloniae z Tykocina podziała się; widzę, że altum silentium o nim [1]). Skarby wielkie pierwszy królowie naszy z wielką pracą i nakładem wielkim przez

[1]) W *Rkp.*: omni.

D tak wiele lat zebrali, nie wiedzieć gdzie się za gospodarstwa teraźniejszego rozpodziały i na którym świecie są. Słuszna, aby się w tym Rplta poczuła, a swego się dopytała, gdyż to, co jest publicum, privatim tego król żaden czynić i alienować nie może. Czego do nas nie wniósł, tego niech nie wynosi. Ornanda est et non spolianda Rpca et patria. Królowie prawi et non mercenarii ornare Spartam, quam nacti erant, zwykli; tu jakiś inszy rząd; i foremna to zaprawdę, że nietylko tej pieniężnej pomocy, którą z Siedmiogrodzkiej ziemi wnosić król poprzysiągł, nie widziemy, ale też i o swoje (jako to publicus rumor niesie) przychodziemy. Przetoż aby się Panowie Posłowie domawiali surowie i tego, co się wnosić miało, i tego, czego się wynosić nie godziło, rozumiem za rzecz być potrzebną.

Co się Inflant dotycze, słuszna to zaprawdę byłaby, aby po tak wielkich nakładach i pracach, które Rplta z wielkim obciążeniem synów koronnych na tej wojnie Moskiewskiej podjęła, za to też ochłodę i pociechę wzięła jaką a poparcie in angoribus publicis odniosła; ale i tego zgoła nie widziemy, a to do tych czasów ex fulgentissima Livoniae provincia żadnej pomocy Rplta nie uznała. Dochody tamte ad kilka tylko privatos destinati [1]) sunt usus, co jest mere crimen peculatus. Rozmaite o tym są mowy, Mciwi Panowie, bo jedni mówią, że już do skrzynki królewskiej Inflanckich prowentów przez trzykroć sto tysięcy złotych na każdy rok przychodzi. Widzę, że już na to Inflanty obrócone, aby krewnym królewskim in dominium perpetuum przyszły praetextu iuris belli, jakom pierwej powiedział; czemu jeśli nie do końca wierzyć, tedy jednak godzi się zabieżeć W. Mciom, ne Rpca hac ex parte aliquid detrimenti capiat.

Wszelką krzywdę Rpltej, Mciwi Panowie, w tym też być rozumiem, że sprawy wasze wielkie, a na których salus patriae consistit, w kącie nesciis [2]) zgoła Ordinibus Regni zamykane i odprawowane bywają, tak iż summa omnium rerum ad paucorum libidinem revoluta est. Jeśli na czym Rpltej zależy, tedy na odprawowaniu posłów do królów i panów postronnych cudzoziemskich; bo co się u nas w Rpltej między nami, inter privatos parietes dzieje, snadnoby wzdy, gdzieby się co zbłądziło, poprawić może, ale co raz z pany cudzoziemskimi na papier wnidzie, już to tam powetować albo trudno albo próżno. Jako tedy to sobie Rplta prawem obwarowała, aby nie tylko belli et pacis statuendi król z postronnymi pany bez spólnego naradzenia władzy żadnej nie miał wszech stanów, ale ani electionem connubii (która jednak libertati christianae słusznie pozwolona być ma) in arbitrio Regni przodkowie naszy mieć chcieli, to snadno jedno statut otworzywszy ujźrzeć. Jeśli się tedy za pana tego temu artykułowi dosyć dzieje, albo nie, puśćcie W. Mci uszy na targ, a dowiedzcie się; ja iście tanquam oculatus testis

[1]) *W Rkp.*: destituti. [2]) *W Rkp.*: uszczy.

umiałbym o tym nieco powiedzieć. Pytam, jeśli który z W. Mciów wie: D
J. Mć Pan Paweł Uchański i starosta Drobicki (!) do Rzymu z czym jeździł? Rzeczesz, że z obedyencyą: jeszcze nie wiele wiesz; aliud in titulo erat, aliud in pixide, a rozmaite o tym diskursy in Curia Romana bywały. Długa, pytam, poselstwo J. Mci Księdza Biskupa Kujawskiego do J. Cesarskiej Mci na sejm Auszpurski wiadomoli jest W. Mciom? Snadno to rzecze: propter pacta et foedera renovanda cum Imperio; ale jaka to summa legationis była, skutek to pokazuje, że i do tych czasów żadnego odnowienia starodawnych paktów z J. Cesarską Mcią Korona Polska nie ma, oprócz żeby on Curiaesellus (!) Rzymski, Possevinus, który po Polsce bez przestanku harcuje, co in clanculo tymi czasy sposobił. W. Mci tak wiedzcie, że w Satmarską [1]) z Cesarzem J. Mcią sprawę tak Rpltą naszę wdawa, jakoby pokój między państwy Cesarskiej Mci a Korony tej odnowić i potwierdzić dla tego samego nie mogli, bo się Satmaru nie jako wojewoda Siedmigrodzki, ale jako król Polski upomina i upomina tak ostrze, iż gdyby za inszą okazyą a na pana nie tak zatrudnionego, jako Cesarz J. Mć jest, takie go postulata od króla Polskiego trafiły, mogłaby się in funestum et exitiale bellum vel inconsultis nobis ta Korona przywieść. Dla Boga, non abutamur adeo benignitate et modestia domu Rakuskiego, który co większego uważając i ochraniając jako supremus Christianorum custos, wiele już nam przegląda, byśmy kiedy nie uznali ze złym naszym, co patientia saepius laesa umie. Nam jako mało i Rpltej a zgoła nic na Satmarze i w tych tam Węgierskich sprawach należy i wdawać się w nie jako to niebezpieczno, każdy sobie uważyć może. A to trefniejsza, że nie tylko kto inny, ale i przedniejszy senatorowie zgoła nie wiedzieli o tym poselstwie Księdza Biskupa Kujawskiego, tak iż gdy go potkał J. Mć Pan Wojewoda Poznański w Kole, dopiero się od niego dowiedział, gdzie jedzie i z czym jedzie. Dopieroż potem, gdy był poseł za granicą, dano Panom Senatorom znać przez listy, radząc się o tym, co już nie tylko zawarto, ale i wykonano było, et hoc honoris ergo jeszcze także napisawszy na całym półjarkuszu (!) (ba i drugiemu się dostało) w rzeczy contenta legationis, dopieroż pod datą napisano: »Commisimus et oratori nostro negotium arcis Satmarensis et oppidi«. Seiunctim, puto, kładą i to post scripta, co principale in hac legatione było. Przetoż co się in privato negotio królowi sprawiło, a co Rpltej i w rzeczy wytargował, jasne, wiadome są rzeczy: do tych czasów pokoju nie masz pewnego stamtąd, skąd go najpilniej potrzeba, na pograniczu z obu stron, za czym ludzie łupią sobie oczy; jakoż i teraz niedawnych czasów prze nasłanie Marszałka Opaleńskiego Mar-

[1]) *Spór o zamek Szatmar w Węgrzech północnych, który jeszcze cesarz Maxymilian II odebrał był Stefanowi Batoremu, a którego zwrotu on się domagał, był powodem trudności w układach z Rudolfem II, prowadzonych przez Hieronima Rozdrażewskiego, biskupa kujawskiego, a potem przez Possewina.*

D tauzów(!) na państwo J. Cesarskiej Mci zaraz ociec z synem uczciwy zamordowan haniebnie jest. Toż trzeba i o Duńskiej, gdzie Jakub Ponietowski posłem był, i o innych legacyach rozumieć. Tego i o Szwedzkiej, którą Dominik Florenczyk odprawował[1]), domyślać się muszę, że się królowi Szwedzkiemu, panu wielkiego rozsądku i wielkiej dyskrecyej i który z Koroną tą i przyjaźń i dobre zachowanie zawsze zachował i obserwował, wielka przyczyna dała do owego zupełnego(!) a dotkliwego pisania, które i po dziś dzień bez wszelkiej repliki non sine insigni universae Rpcae contumelia zostało. Aby tedy Rplta niewiadomie do jakiej zwady niepotrzebnie z pany postronnymi nie przyszła, albo bez ugruntowanego pokoju ludzie pograniczni jakiemu niebezpieczeństwu nie podlegali et fines Regni vel armis vel pace opatrzone były, upominać się Ich Mciom Panom Posłom tego potrzeba, aby zwłaszcza pokój z Cesarzem J. Mcią chrześciańskim panem bez tych Węgierskich spraw, do których nam nic, et sine ambagibus nieodwłocznie postanowion i utwierdzon był, a na potym aby takowe konkluzye i odprawy poselskie pokątnie zakazane nomine totius Rpcae były.

Co to za choroba, Mciwi Panowie, jako szkodliwa w wolnej Rpltej ambitio honorum unaque contentio, świadczą to mutationes regnorum et eversiones urbium. Od której niemocy była aż oto do tych zepsowanych czasów za pomocą Bożą i starożytną cnotą Polską wolna ojczyzna nasza; prze co nie tylko czasów niebezpiecznych będąc bez głowy i bez pasterza zadzierżywaliśmy oto, si non optimam, tamen aliquam Rpcam nie czym inszym, jedno że haec animi aegritudo, chciwość większych urzędów, praeeminencyej, aniż Rplta każdemu pozwoliła, nie tak dalece myślom naszym rozkazowała. Przetoż, acz jako widziemy, ze o takie główki w Polsce nie było [trudno] [2]), którzyby byli radzi co szkodliwego Rpltej zaczęli, jednak aequalitas haec et dignitatum et privatarum opum nam wylatać nad powinność naszę nie dopuszczała. Święty jest i chwalebny niedostatek obywatelów w wolnej Rpltej, a przeklęte bogactwa i mienie, opes, których ludzie rychlej do złych rzeczy aniż do dobrych używać zwykli. Temuż niedostatkowi i my dziękujmy, paupertati Sarmaticae gratiam referendo, żeśmy się sami nie zagubili, a iż propriis non concedimus viribus. Tego rządu jako na ten czas u siebie nie znajdujemy, a do jakiej się oppressiej tu u nas zanosi, nie bez wielkiego żalu naszego, Mciwi Panowie, i jawnego niebezpieczeństwa na to patrzam. Widzimy bowiem, do jakiej potencyej i mocy in hac libera Rpca nostra homines privati przychodzą, biorąc na się dla zmocnienia onera Rpcae, które według prawa ojczystego od jednej osoby zaraz[em] dzierżane i opatrowane być nie mogą et mille(!) imposteris(!), co zacniejsze i starożytniejsze domy nowych a nam

[1]) *Relacyę Dominika Allemani, Kuchmistrza królew., z poselstwa do Jana III króla szwedzkiego podał X. Polkowski, Sprawy etc., str. 362 i nast.* [2]) *W Rkp. niema.*

niezwyczajnych ludzi wywyższeniem ubożą i od dygnitarstw wyciskają. I) W tym iż nikt Rpltej barzej nie podszedł, jako ten praevaricator legum et patriae, Jan Zamoiski, my oto, nieszczęśni Polacy, to aż nazbyt dobrze widziem, a widząc w tym się jednak nie poczuwamy. Ten Borchiasz(!)[1] drugi niesłychanym wolnej ojczyzny sposobem zmacnia się na ojczyznę swą, aby conciliami podparty potężności, a swobody, wolności i prawa nasze dnem ku górze wywrócił, jako najprędzej może; wszystko fortelne, którym jedno partes suas tueri et concives ceteros opprimere posset, łapać i uganiać nie zaniechiwa, aby poczciwi ludzie i synowie wierni Korony tej albo przez bojaźń jego okrucieństwa, albo prze potrzebę łaski i datków jego, chorągwi tej, którą on na wydarcie wolności dzierży, naśladować niebożęta radzi i nieradzi musieli, jedni gardły wiary swej ojczyźnie oddanej przypłacali, drudzy aby przed śmiercią i jawną oppressią uszli, doma żon i dziatek odbiegli, trzeci ostatnią potrzebą przymuszeni słów i rady jego i zdradliwych praktyk naśladować musieli, aby tak his praesidiis denudata Rpca oppressa libidini eius pareret, a ona absoluta regnandi potestas, o której już dawno ludzie szepcą, albo dla niego samego (quod Deus nefas clementer avertat), albo dla tych, którym gwoli on tego pola się podejmuje, potiatur. Patrzcie, do jakiej władze i jakimi sztukami przyszedł. A to pieczęcią koronną szafuje; a to wojska i żołnierze te, które boję się, że sami kosztem swym nas ne(!) się podobno nasłużą, pod posłuszeństwem swoim ma; a to korona królów Polskich, regium diadema, w jego poruczeństwie jest; a to fidem regiam dzierży, starostwa wszystkie, bogactwa wszelakie koronne, dochody i pobory do siebie ciągnie, sugiens assidue hauriensque vitalem nostrum sanguinem; a to wakancyami wszystkimi et inconsulto rege, jako chce, potrząsa, mówiąc: »potrzeba mi« i przez niego zubożonym: »Sarmatae, sequimini me et haec omnia dabo vobis«. A na koniec, aby się z naszego spolku szlacheckiego (który go mierzi i na który ledwie nie płynie)(!) do końca wyłączył i u nas samych niesłychanych tytułów dostał, a to się ze krwią królewską przykładem Faworytów francuskich, których haec summa purpurata przed wielkimi urzędy i żakowską insolencyą naśladuje, zpowinowacił i z obelżeniem zacności i majestatu królewskiego, który zmieszaniem się z tą podłą a podejźrzaną krwią omnium bonorum iudicio zelżon i pokalan zostawa. Przypomnieć to muszę, Mciwi Panowie, dla wielu przyczyn, to co się w Lublinie przed rokiem stało. Gdy się król do Litwy już jachać brał kilka dni był zabawion, przypadła rzecz nowa, godna wszem W. Mciom. Tam ten szwagier et natum hoc inter reges pomum, zgromadziwszy około króla kilka senatorów i zasiadszy in consilium, — jakoż już to w obyczaj przyszło niesłychanym u nas Polaków sposobem, że konwokacye, rady, schadzki król bez wszelakiej

[1]) *Zapewne ma na myśli Cezara Borgia.*

D wiadomości nostri equestris ordinis miewa, — tam, mówię, ten szwagier króla J. Mci uskarżał in illo caetu amplissimis verbis et vultu ad imprudentem senatum commovendum composito ubóstwa i niedostatku swego, powiadając, że względem utrat swych wielkich, które dla Rpltej podejmuje, mało nieborak opatrzenia ma, aż prawie nie wie, skąd dalej pociągnąć, a jako go dalej stawać może; okazując merita swoje i zasługi zacne i wielkie Rpltej, ukazował i to, że żadnej nagrody ani opatrzenia żadnego, owszem szkody i utraty odnosi. A co, proszę, W. Mci mówicie na to? izaż mowa taka et in hoc publico luctu et squallore nostro nie tylko nas do podziwienia, ale do śmiechu pobudzać nie ma? Patrzajcie W. Mci, quorsum erumpat hominum impudicitia cum summo scelere et audacia coniuncta. Człowiek niewstydliwy, który malis artibus oppressit Rpcam a nie tylko nam leges pro arbitrio praescripsit, ale et domino, et dominatur; wszystkie urzędy i rozkazowania ich wszystkie snać największe i najważniejsze sprawy Rpltej do władzy i do szafowania swego przywiódł; sam rozpycha boki chlebem Rpltej; sam stołu hojnego królewskiego, do któregośmy słusznie wszyscy mieć mieli przystęp, używa, nas i innych odpycha od niego, a tak że nam (za lepsze) (!) synom koronnym de micis, quae cadunt de mensa divitis, pożywienia się tylko a odjęcia głodowi i nędzy [1]) potrzebujących nie pozwala: a przecie jednak tak jest nienasycona łakoma myśl jego, że który przedtym a przed małą lat frusto panis poterat conduci a za cienki płat lekcye innym czytał i za nimi z kałamarzem biegał, to teraz cupiditati, avaritiae, superbiae, wszystkie dochody zacnego i możnego królestwa Sarmackiego dosyć uczynić et explere hanc sitim, quam inedia contraxerat, żadną miarą nie mogą. Aleć to sprawuje, Mciwi Panowie, lekkie uważenie W. Mciów wszystkich, a przodkiem senatorii ordinis; cuius dignitas jako diminuta est et degradata, wszyscy to dobrze widziemy, ba i patrzeć na to a milczeć do tego moglibyśmy, gdzieby in hoc sacrosancto patrum conscriptorum consessu totius Rpcae non periclitaretur salus. Mciwi Panowie, senatorowie godni tego barzo są, ut ordo illorum impune a vilissimis hominibus perfamaretur, bo o żadną Rpltej krzywdę, o żadne conveniens, o żadną dolegliwość braci swych najmniejszą demonstracyą nie opiera się żaden; ze złej rady nie opiera się zaden, ze złej rady nie wstanie żaden, nie opiera się żaden, nie opowie panu; wszyscy zwiesiwszy nosy siedzą timidique, tak wszyscy serca potracili, nec hiscere quidem, nedum liberam vocem emittere audent; dwaj tylko silentibus aliis poczynają i zamykają każdą radę: król [2]) J. Mć, a szwagier J. K. Mci, jeden zaczyna a drugi opiewa, a ci drudzy pro forma siedzą a pozwalają. Nie dziw tedy, że człowiek ten, który omnes virtutis et verecundiae fines ac terminos transiliit, tak poigrawa autoritate senatoria, że oto eiusmodi viris

[1]) *W Rkp.*: między. [2]) *W Rkp.*: króla.

nie sroma się illudere et insultare illis praesentibus a tak sprosne mendacia D
i tak jawnem uskarżaniem się ubóstwa swego nie wstydzi się tego przed tymi powiadać, którzy od niego i z jego ręku wszystkiego abiecti się patrzeć i upraszać muszą. Skarży się, że nie ma nic od Rpltej; względem myśli jego nienasyconej snadno temu miejsce dam, ale względem dóbr Rpltej wiemy i czujemy, co ci Licaones kosztują, jako wszystko do siebie przygarnęli et suae libidini subiecerunt, iż co jedno przez vota przypadnie, tym drugi uczciwy człowiek (i to exosculatis plus millibus pedibus coram) ubóstwa swego ratować musi. Prawdziwie to W. Mciom powiadam, że o takiej niewstydliwej przepaści, którą proponować in senatu ten Machiavelista śmiał, snaćbym i wierzyć trudno był miał, bym to był z ust senatora i sercem i usty niepokalanego nie słyszał. I jest to wielkiej deliberacyej godno, na co ten homo insolens załawia i do czego tą mową swą introit czyni. Za czasy naszemi myśli nasze krócą Zamoiskiemu rzecz, że nie ma nic i nie jest opatrzony od Rpltej pro meritis. Wielkie to są słowa i straszliwe, bo inferować chce, że ta Rplta, którą on ze wszystkiego odarł, jeszcze mu coś na liczbie została. Wierzcież W. Mci temu, żeć on już na coś przymierza innego, nie kontentuje się tym, nad co Polska żadnemu szlachcicowi nie pozwoliła ani pozwolić może. A to i tu jawnie dawa znać, że unus mundus duos soles capere non potest, że tu u nas w Polsce dwiema królom ciasno; exemplis externis adductis ugonić Inflanty iuris belli praetextu obiecto i oderwać od Rpltej, albo więc co takiego innego pro[se] et successoribus bez wszego wątpienia pomyśla. A to chleb Rpltej tak źle obrócony sprawuje, tych rogów i myśli wysokich nabawia samym się z siebie(!) a niefortuny swej, która jego państwu modum imponere non potest. Snadnoby ten Manlius zapłatę zapamiętałej myśli swojej odniósł, a gdzie indzie albo ex illa rupe Romana praecipitaretur albo między dwiema słupami Weneckimi lueret poenas temeritatis suae, i tu u nas nie wiem, jako mu się jeszcze zdarzy. Ale jeśli my Polakami uczciwymi, zdarzyć mu się pewnie nie może.

A iż. Mciwi Panowie, tyrannis i okrucieństwo niesłychane tego złego a nieszlachetnego nieprzyjaciela Rpltej naprzód oto w domu uczciwym naszym skutek swój pokazało, a naprzód się nad krwią poczciwą nas Zborowskich temu i opłakać przyszło, za złe nam tu nikt mieć nie może, żeśmy w opłakanym domu naszego utrapieniu (które nas wszystkich i praw naszych dotyka) ozywać się tu między W. Mciami, a nakoniec przed wszem światem musiem. Raczyliście W. Mci słyszeć dostateczne przełożenie krwawej krzywdy naszej i haniebnego zamordowania brata naszego, zacnej pamięci Samuela Zborowskiego. Tego nieboszczyka już i to poległe ciało i te osierociałe dziatki i my powinni, bracia i wszystkie prawa i wolności ojczyste zaraz szyją tak zacnego szlachcica przeciętą zgwałcone, skarżemy się ze łzami nigdy nie utulonymi przed Bogiem, przed W. Mciami i wszem światem nawet wielkiego gwałtu, a nigdy dosyć nie obżałowanej krzywdy naszej.

D Prosimy was, jeśliże co bojaźń miłego Boga, miłość ojczyzny, poszanowanie sprawiedliwości świętej, zadzierżenie prawej miłości spólnej, wzgląd i uważenie zasług domu naszego, tej Rpltej od wieku wieków całą wiarą i statecznością okazałych, jeśli nawet co ludzkość i miłość chrześciańska w was może: użalcie się tak okrutnego krwi niewinnej, zacnej przelania, użalcie się tego gwałtu, rozboju i mordu popełnionego na tym zacnym i ojczyźnie dobrze zasłużonym synie koronnym. A to ta krew niewinna od was usty naszymi pomsty woła, którzyście są obronami i stróżami praw i swobód pospolitych, które ten okrutnik bez wszelakiego obowiązku i przysięgi do szafowauia swego wziąwszy łamie, gwałci a z gruntu prawie kazi. Na to jeśli-że wy patrzeć nie możecie bez poczucia się godnego a przystojnego, jeśli się wam to słuszna rzecz cierpieć będzie zdała, o tym się my już pytać nie chcem. Nam nie przystało inaczej, ani się godziło, jeno to włożyć na was, aniż się od nas ukrzywdzonych, strapionych i obelżonych ludzi o dalszym zemszczeniu pomyślić. Co my jednak z wielkim wstydem czyniemy i wywalając zakrwawione serca nasze ad oboedientiam legum, a oddawając ojczyźnie swojej i wam synom jej to, co wasze własne jest. Miewalić Panowie Zborowscy zaścia wielkie i nieprzyjaźni z ludźmi zacnymi i z takimi, którymby ten filius terrae nie tylko zrównać niwczym nie śmiał. Kończyły się jednak takowe sprawy od nas tak, jako na ludzie uczciwe przysłużało i którzy nie darmo broń przy boku swym noszą; nie wstydaliśmy się nigdy nieprzyjaciela swego, a w dochodzeniu sprawiedliwości swej nie[w]dawaliśmy nie tylko Rpltej, ale ani przyjaciela, nie tylko przyjaciela, ani żadnego sługi. Teraz oto, acz nie bez zapałania, upośledzać W. Mci Braci swej i Rpltą, która równo z nami zraniona, zgwałcona i ukrzywdzona jest, nie godzi się nam, Mciwi Panowie. Krzywda nasza by była taka i takim się sposobem, jako Zborowskim od Zamoiskiego Nerona stała, uchowaj nas tej sromoty Boże, abyśmy tymi prehensiami narabiać i wspomagać się mieli. A iż starosta Krakowski, syn koronny, concivis noster, za jednymi wolnościami, za jednym prawem z nami siedzący, pod zasłoną zwierzchnosci starościnej i urzędowej jurysdykcyej w nocy nasłał w dom szlachcianki uczciwej, a od niego nasz brat poiman, z łóżka swego wywleczon, w zakrytym wózku między sprawcami na poły nago wiedzion, do więzienia i męki podan, nakoniec mieczem katowskim na miejscu wielu złoczyńców śmiercią zelżywym zamordowan jest, zdało się to domowi mojemu W. Mciom drogi dochodzenia ukrzywdzenia swego i do naprawy zgwałcenia wolności nie zagradzać. W czym jeśliśmy sobie albo głupie albo nieopatrznie poczęli, W. Mci nam odpuśćcie, żeśmy się miłości pałającej przeciwko ojczyznie swej uwieść dopuścili, a do rozumienia jakiegoś rozmaitego przyczynę ludziom dali, woląc raczej zgrzeszyć na tę stronę, żeśmy w jawnej krzywdzie cierpliwszy niż się mężom godzi, a niż aby Rplta, której szanować nam, starożytnym synom

jej, nad wielu innych przystoi, niepotrzebną popędliwością swą i uniesieniem D
affektów naszych w wielkie niebezpieczeństwo przywodzona była. Co jeśli z łaską W. Mci od nas przyjąć będziecie raczyli, a krzywdę naszę pro publica iniuria uznawszy podpierać i ku nieodwłocznej sprawiedliwości onę przywieść nie zaniechacie, będzie się miała Rplta z czego cieszyć, będziem i my mieli W. Mciom za co dziękować i służyć. Obaczcie się, prosimy, w powinnościach swych; obaczcie się, że wszystko to swobody i prawa nasze od tych gwałtowników odnoszą, co jedno w największej niewoli znaleziono być może. Rozważajcie sobie, co za insolentia, jawne okrucieństwo pokazuje się z tego Barizuta (!) i jego siepaczów. Ato domy szlacheckie i wdów uczciwych i zacnych prawem pospolitym oparkanione źli ludzie gwałcą i plundrują; ato zacne głowy pod miecze idą; ato po wszech sejmikach koronnych nic innego nie słychać, jedno tego hetmana i orszaków jego mordy i najazdy i krwie rozlania tu między naszymi progi szlacheckimi w spokojnym królestwie popełnione. Zamek Krakowski, stolica Krakowska, castrorum speciem obtinet; tam ludzie poczciwi, niemniej prawa swego pilnujący, zbici i zelżeni bywają; tam urzędnicy zamkowi kijowe razy na sobie odnoszą; tam szlachcicy uczciwi ustrzelani, zranieni bywają, tuż pod bokiem Króla J. Mci iura et divina et humana omnia profanantur. Już tu imania w pościeli, Francuskie wożenie w zakrytych koczczych, Florenckie męki, Moskiewskie strangulacye i tracenia nocne, Tureckie mordy, okrucieństwa, virga, securis, a zgoła jatki jakieś Syrakuzańskie u siebie w Polsce oczywiście widziemy. A to nas nie ruszy, Panowie Moi? Takie niewieście serca, tak oziębłe serce u nas Polaków znajdują, że na takie tyrańskie bez jawnej pomsty, bez poczucia się godnego patrzyć i onego w domach swych nie inaczej jedno jako kury w koszu czekać cierpliwie możecie? My to przy woli W. Mciów zostawujemy, a sami się solemniter przed W. Mciami oświadczamy, że gdybyście krzywdy pospolitej podpierać nie chcieli, a nieszczęściu naszemu z daleka się tylko dziwowali, my się zamordowania brata swego mścić, póki majętności i zdrowia stawać będzie, nie zaniechamy. Oddaliśmy już, Mciwi Panowie, powinność naszę ojczyźnie, szukamy bez upadku Rpltej sprawiedliwości świętej. Ta powolność nasza, miasto uważenia, wzgardę i pośmiech odnosić ma? Uchowaj nas tedy wzdy kiedy nasz miłosierny Boże! Ja oto jeden z domu Zborowskiego tą przysięgą przed Bogiem Ojcem i tym ołtarzem świętym sumnienie i poczciwość moję obowięzuję, że nie oglądając ni nacz, ani na żadne dobro ojczyzny tej Korony, która mi macochą, a nie matką jest, wszelakimi sposoby zamordowania mścić się brata mego nad nieszlachetnym nieprzyjacielem nie przestanę, radniej sobie tego życząc, ut omnia mea pereant cum inimicis meis, aniżbym ja z żalem i z hańbą, a kto drugi z śmiechem na krzywdę krwawą moję patrzyć miał. Bo co innego, Mciwi Panowie a Bracia, proszę, począć sobie mam? Mordują

D nas oto in facie Rpcae totius niewinnie i okrutnie, w włościach naszych biorą, męczą i ścinają, katu dają. My kiedyś zacni a zasłużeni Zborowscy, ato indicta causa ad carceris tormenta exquisita, denique caedem ipsam a sinu nostro abripimur et trahimur indignissime. Wy na to jedno wzdychacie a płaczecie, co leda niewiasty umieją, facile deplorando et nostram et Rpcae sortem. A więceśmy się tego po was dosłużyli? dlategoż przodkowie naszy zawsze a zawsze przy wolnościach pospolitych się wspierali, aby też wolności najpierwej na potomkach ich przecięte i przetrącone były? Ma-li to tak być a W. Mci się ad tollendam radicitus tantam tyrannidem stimulis virtutibus Sarmaticis poruszyć nie dopuścicie: bodajże na was i na dziatki wasze takie i inne gorsze nawiedzenia Boże aniż te, które na domu naszym teraz odniesiemy, przypadły, a my suchymi oczyma na to ciesząc się patrzyć mogli.

Prośba tedy nasza pierwsza ta jest, abyście takiej znacznej perfidyej Rpltej, matce swej, i wolnościom swym wyrządzać, czynić nie dopuszczali. Czego jeśli odzierżeć nie możemy et animum muliebrem deponere non libet, to niech od W. Mciów odzierżywamy, abyśmy gardł naszych, póki żywota i tej ręki stawa, bronić mogli. O co nie darmo prosimy, boć wiemy, żeśmy już z ochmistrzów wyrośli; ale obawiając się tego, aby za zdarzeniem się nam nad okrutnikiem tym, który się opił krwie niewinnej naszej, Król J. Mć szwagra swego, a Króla J. Mci Rplta nie ratowała, chcemy to od W. Mciów non tacito consensu, ale per expressum wiedzieć, jako daleko w to się wdać chcecie, albo więc, an omnium vestrum communi iudicio una cum causa iugulamini. W. Mci obierajcie już sobie, co zdrowszym i uczciwym być rozumiecie: jeśli spectatores być martirii nostri, czyli spólnymi obronicielmi poczciwości, gardł i wolności wspólnych. My każdą resolucyą W. Mciów, jedno aby pewna i nienaruszona została, za dobrodziejstwa jakie, cożkolwiek będzie, uznawać chcemy. Abyście W. Mci, Mciwi Panowie Bracia, jawniej wiedzieć mogli dolegliwości i sprawiedliwości nasze i nieprzyjacielskie zdrady i niecnoty niesłychane, W. Mciom i to przekładam, nie dla skargi jakiej, ale dla lepszej w sprawach tych, które się dzieją, informacyej: jako niedawnych czasów tenże Zamoiski niejakiego Jakuba Pruskiego, dworzanina królewskiego, na gardło moje przejął i do Morawy wyprawił; w czym abyście się W. Mci lepiej i pewniej sprawić mogli, W. Mciom oto testament i zeznanie dobrowolne tego to Pruskiego, do tych czasów niezranionego i zdrowego, i proch ten, którym przy nim znalazł, oddawam. Skąd przynajmniej W. Mci to obaczyć możecie, jeśli nasz nieprzyjaciel nieczuisty (!) [z] miłości, o której hardzie mówi, czyli [z] sprawiedliwości świętej czyli z inszych przyczyn o zdrowiu naszym tak niesłychanymi, a gorzej niż pogańskimi sposoby przemyślawa; bo jednaż przyczyna jest i zdrady nademną wziętej i zamordowania brata naszego, a tym prawem, którym mnie otruć chciał, drugiego oto przed tym okrutnie ściąć kazał.

Na postulata Króla J. Mci albo nic albo mało mówić mi żałość domowa (która co dotyka) dopuszcza i radzi. Jednak że i externa Rpcae vulnera et pericula przekładane są, to jest, co za niebezpieczności za granicą od Turka i od Tatarzyna rozdrażnionego obawiać się, a od głupiego Moskwicina za pożytkiem jakiegoś utargowania spodziewać się mamy, a tu zaś doma jako tego przestrzegać, aby królewskie zdrowie od nasadzenia niektórych ludzi uczynione było: pierwszą część rozumiem być tego sensu, że trzeba na coś zaś poboru, postraszą tymi Perekopskimi i Tureckimi nowinami, id mihi visus est dixisse, aby cito et suspende, ten to jest: Szlachto składaj podatki, bo Król J. Mć albo krzciny albo wesele jakieś lubunowi któremu sprawować musi. Co z drugiej części się tyczy, to jest około zdrowia królewskiego: jeśli to tak jest, że o nim kto przemyślawa, czemu go nie mianuje, a tak z nim nie postąpi, jako prawo uczy? Jeśli też są zmyślone rzeczy, przeczże niemi—pospolita wszech nas krzywda i dotkliwa hańba—tak ogółem nikogo nie mianując potrząsa. Pomówiono nas, że ta laska między nami zginęła; przecz nikogo nie mianują? Co gdy uczynią, sprawi się każdy a leżeć w tym rosole nie będzie, jeśli go dobra matka urodziła. Boleć nas muszą, Panowie moi, takie o narodzie naszym nowinki. Oboje ja to rozumiem, że zarówno w Rpltej uważono być ma: tak aby król od zdrady bezpieczen był, jakoby też król podejźrzaniem nie narabiał. Przyrodzona to choroba tyrannowi każdemu: metus et suspicio; to gdy w nim moc weźmie, za najmniejszym potrzaskiem równo niewinnego i winnego mordują; są tego nie tylko dawne ale i świeże przykłady. Bo a kogoż i Moskiewski bez obwinienia crimine laesae maiestatis kiedy śmiercią skarał? Surowo tedy król przez posły napomnian być ma, aby bez potrząsania takowego podług prawa we wszystkim sobie postępował, a w tym się obaczył, że Polakom a nie Węgrom króluje. D

Strony posłów tych obierania ostrożnie sobie W. Mci poczniecie, bo nie wszystkoć to złoto, co się lskni. Wybierać nam trzeba takie, którzyby non tantum crimine, bo takim się każdy udawa, ale et suspicione careant. Precz z takowymi, co u dworu praktykują, co na wysługę jakąś czekają. Nic nam po takich, bo non caret suspicione każdy taki, by najlepszy był, i sam, jeśli dobry człowiek a szkody ani sobie ani Rpltej nie życzy, nie miałby się poselstwa podejmować, bo iż na tym sejmie nie o mało idzie, musi albo Rpltej odbieżeć albo nadgrody swej nie wyciągać. Utrumque malum; a też może Rplta bez takiego każdego szkody obyść, lepiej że doma zostanie. Posły z miejsca swego obieram: J. Mci Pana Starostę Szydłowskiego, J. Mci Pana Krakowskiego Podkomorzego, J. Mci Pana Chelińskiego Chorążego' Pana Jarosza Staszkowskiego, Pana Kazimierskiego, Pana Chrisztofa Pawłowskiego. Dziękując za to i Bogu, że mi jeszcze przed śmiercią zdarzyło się przy bytności W. Mciów liberam vocem emittere, W. Mciom też za taką łaskawą i cierpliwą audientiam, dixi.

VII.

Artykuły na siem walny Warszawski die 15 Januarii 1585 złożony na sejmiku powiatu Lubelskiego die 6 (Novembris) 1584 dane Panom Posłom. [1]

Cz Dziękować Królowi J. Mci, iż acz Rplta tak się rozjechała na sejmie przeszłym anni 1582 nie opatrzywszy statecznej obrony, jednak że J. K. Mć w tych takich niebezpiecznościach, które tu nam przez posła swego opowiedzieć raczył, tak miłościwie i prawie jako pater patriae zabieżeć raczył, Pana Boga za to chwalemy a J. K. Mci i powtóre uniżenie dziękujemy i wszelakim sposobem zasługować jesteśmy gotowi, o to osobliwie Pana Boga prosząc, aby Pan Bóg nam J. K. Mć długo w zdrowiu dobrem chować raczył i fortunnie nam na długie czasy panował(!) sprawiedliwość, rządy, obronę Rpltej zachować.

1. Przytemże prosić J. K. Mci, aby zaniechawszy niepotrzebnych rzeczy, które zwykły Rpltą hamować i próżnować, a próżno czas na sejmie trawić, aby raczył na tym sejmie zabieżeć za radą stanów koronnych, a iżby nietylko ten motłoch hultajski [na]żywocie, jako się po ten czas działo, był karan, ale i ci, którzy Rpltej mieliby służyć, sami są przyczyną i powodem tych niesnasek około targania przymierza z cesarzem Tureckim, czego łacno może J. K. Mć sprawę mieć od komisarzów, które na inkwizycyą J. K. Mć słać raczył.

2. Prosić J. K. Mci, aby z miłościwej łaski swej ojcowskiej przeciwko Rpltej raczył w tem dogodzić potrzebie Rpltej, a nie lenić się zjechać osobą swą w tamtym(!) kraje [Ruskie] [2] i Podolskie i obaczyć, jakimby nasnadniejszym obyczajem i nowemi budunki(!) zamków tamty kraje ubezpieczone być mogły, także starych zamków aby nie dopuścił gnoić i psować starostom, które są potrzebne. Tamże starać się mają posłowie na sejmie i prosić J. K. Mci, aby wejrzał w kwartę prowentów tych, które do Rawy znaszane bywają, jako wielki poczet za nie ludzi służebnych być może; także i retenta, które są od zaczęcia jej nie wydane, aby były wedle konstytucyej jej płacone. Także i annat, czego się nie mała summa znajdzie i okaże z regestrów, też i tego się domawiać mają, aby i z tych akcesyi, które do tych czasy Koronie przybyły, których się może nie mało pokazać.

3. Dziękować J. K. Mci za to obmyślawanie około rzeczy Moskiewskiej i za tę offertę, którą raczy czynić Rpltej, gdyż to przymierze [3] już ustało, czego wiadomość mają mieć . . . [4] Poruczamy tedy posłom na siem, aby się z Ich

[1] *Rkp. Muz. XX. Czartor. Nr. 1621 p. 85 sq.* [2] *W Rkp. miejsce próżne.*
[3] *W Rkp.* przejmiecie [4] *W Rkp. miejsce próżne.*

Mciami Pany Radami z innymi posły, którzy będą Rpltej dobre upatrować, zgadzali, namawiali, na co im dawamy plenariam potestatem. Cz

4. Około Inflantów musi [się] to już Panu Bogu poruczyć, że tak długo Rplta żadnego postanowienia nie uczyniła; gdyż już Król J. Mć o wszystkiem z rewizyej przeszłej wiadomość ma, mają Panowie Posłowie, bracia nasi, o to się pilnie u Króla J. Mci starać za radą[1]) Ich M. P. Rad koronnych, aby już nieodwłocznie porządek podle prawa koronnego co(!) był tam stawion, jako się P. M. ofiarować raczył, a to mieć na pieczy, aby prawo koronne było wcale zachowane, gdyż samej Koronie Mistrz Inflancki[2]) prawo spuścił w Krakowie, o czem wiadomość wziąć stateczną z muniment koronnych i przywilejów.

5. Przy czem tym, które w Rawie i w preciesiech(!) dawnych są, mają się Panowie Posłowie przypatrzyć, a to, coby było napilniejszego et minus turbulentum, o exekucyą prosić, insze rzeczy, jako i de modo electionis in robore suo zachowywując na czas wolniejszy Rpcae.

6. Co się tycze kompozycyej inter status, i mybyśmy sobie tego życzyli, aby kiedy temu koniec był, ale że widzimy wielkie a ważne sprawy Rpltej, które mają być pierwej w zgodzie a miłości postanowione, musim to na ten czas tempori et Rpcae kondonować, a na inny czas jeszcze odłożyć, na on czas, gdy będzie Rplta miała czas wolniejszy i sposobniejszy, a tam dali Bóg będzie się więc ta rzecz mogła odprawić i w miłości i w zgodzie.

7. Za tę miłościwą deklaracyą, którą J. K. Mć posłowi swemu nam powiedzieć rozkazał, uniżenie dziękować mają, około utwierdzenia sądu trybunalskiego i dekretów jego, także aby nie byli pociągani za dworem stan rycerski. A mają się pilno o to ante omnia starać Panowie Posłowie, aby konstytucyą te przeszłe pozwy były zniesione i tak się opatrzyło, aby na potem sub poena instigator tego czynić nie mógł i więcej na potem aby Rpltej nie turbował. Tamże mają Panowie Posłowie prosić, aby remissye z trybunału Król J. Mć sądzić raczył. Tamże prosić też mają, aby glejty przez Króla J. Mci dawane nie były przeciw prawu.

8. Z żałością tego używać musi każdy wierny poddany J. K. Mci, że takowe rzeczy słyszy aby się w tej Koronie z narodu naszego wszczynać miały; a tak posłowie nasi niech się z J. K. Mcią, z Pany Radami, z innymi Pany Posły, bracią swą, zgadzają i porozumiewają, aby takim anslakom(!) szkodliwym na potem Rpltej zabiegali, które rzeczy Król J. K. Mć zasiadszy z Radami koronnemi rozsądzać raczył i uspokoić.

9. A iż źli ludzie sieją, jakobyśmy ingrati byli tych prac i starania i trudów, które czynił przez niemały czas J. K. Mć z wielkim niewczasem i uszczerbkiem zdrowia swego, tedy dawamy Ich Mci Panom Posłom, jeśliby o tem mowa była, aby gratitudinem Królowi J. Mci pokazali.

[1]) *W Rkp.*: ta rada. [2]) *W Rkp.*: mislicz Inflanckiej.

Cz 10. A iż to przystoi Rpltej, aby wszelakie pożytki koronne obmyślawać, z którychby mogła niebezpieczeństwy(!) zabiegać, a nie wszystko na pobory patrzeć, jako są cła pograniczne tak w Koronie jako w Litwie i w innych państwach tych rzeczy, które z koronnych państw uchodzą, także porządne postanowienie żup koronnych i zabronienie soli cudzoziemskich, gdyż swojej za pomocą Bożą i za dobrym porządkiem wszyscy obywatele dostatek mieć mogą; a iż to [przez] krótkość czasu trudno na sejmie dokładnie i uważnie za razu postanowiono być ma, prosić, aby na te sprawy ludzie godne ze wszystkich stanów, którzyby temu dobrze rozumieli i sprostać mogli, wysadzono, którzyby rem oculis subiectam, obaczności, circumstantiae uważywszy modum Rpltej podali, przed sejmem przyszłym odnieśli Królowi J. Mci, a J. K. Mć aby to z łaski swej przy propozycyej na sejmiki to do powiatów przyszłego sejmu rozesłać raczył, aby te rzeczy już dobry koniec wzięły; do czego aby J. K. Mć takim komisarzom wszystkiego, coby potrzeba było, z skarbu koronnego P. Podskarbiemu i kancelaryej tak przywilejów jako regestrów dodać rozkazał. A iż nemo stipendiis suis militare tenetur, aby teraz na sejmie ukazano, skąd sumpt ci mieć mają, którzy Rpltej służyć będą.

11. Tymże sposobem starać się, aby też komisarze wysadzeni byli na korrekturę iurium, jako się to już było zaczęło za Króla ś. p. Zygmunta I; a tam gdy się to statecznie postanowi, będzie mogła łacno być korrektura trybunału, gdy się tam może wszystkim exorbitancyam zabieżeć, co i sami Panowie Deputaci przy trybunale, którzy bywali, zwykli wotować, od których łacno sprawę ci komisarze mieć mogą.

12. Item mają się Panowie Posłowie starać z inszymi Pany Posły, aby wolność ślachecka ta in executionem była przywiedziona, żeby wolno było każdemu ślachcicowi nietylko Gdańszczanom żyto swe przedawać, ale też i inszym cudzoziemcom i także od cudzoziemców kupować, co potrzeba.

13. Sprawę Helbieską [1]) z Angliki aby Król J. Mć na tym sejmie raczył poprawić i do exekucyej przywieść ku pożytku Rpltej.

14. Około choroby P. Pisarza Sendomierskiego mają się Panowie Posłowie porozumiewać i z Pany Posły ziemie Sendomierskiej i z inszemi, aby prze jego chorobę ludzie zamieszkania w swych sprawach nie mieli.

15. Gdańszczanie aby listy swe na sejmie kładli, któremi Rplta uciskała.

16. Roki Lubelskie post Undęcim millia Virginum aby były postanowione, ponieważ prze trybunał jedne roki giną a drugie prze siem.

17. Mają się Panowie Posłowie pilno starać uprosiwszy do tego innych Panów Posłów, aby Król J. Mć z łaski swej raczył pokazać to z łaski swej województwu [2]) Lubelskiemu raczył(!) mnichom Czarnym Lubelskim Ś. Stanisława darować na każdy rok bałwan soli z żupy, a to respectu tego, iż postępują miejsca na sklep na księgi trybunalskie i ziemskie Lubelskie w klasztorze swym.

[1]) = Elblągską. [2]) *W Rkp.*: wojectwo.

18. Mają prosić Panowie Posłowie Króla J. Mci, aby raczył podwyższyć konstytucyą peny na starosty, którzy granice ślacheckie przez komisarze usypane i uczynione zosypują i rozrzucone(!), jako się stało J. Mci P. Mikołajowi Bogusowi przez P. Starostę Stężyckiego i Panom Kazanowskim przez P. Starostę Łukowskiego; co aby Król J. Mć raczył zahamować, prosić pilno mają, bo tak przed(!) Pany Starosty rozsypowane granice żaden ślachcic pokoju nie będzie miał. Cz

19. Iż się Panowie Zborowscy przez P. Piotra Zborowskiego opowiedali przed nami o zginieniu P. Samuela Zborowskiego, tedy Panowie Posłowie, z inszymi Pany Posły porozumiawszy się, mają Króla J. Mci prosić, aby w tę sprawę raczył wejrzeć z obu stron i onę uspokoić, aby Rpltej nie zatrudniała.

20. Sprawę J. Mci P. Żarnawskiego mają tak Panowie Posłowie promowować, jakoby do skutku swego przyszła, wszakże salvis iuribus Rpcae in robore reservatis, aby się nic przeciwko prawu nie stało.

21. Sprawy de nullo iure mają Panowie Posłowie prosić, aby J. K. Mć raczył odsądzić na tym sejmie, a mianowicie mają się Panowie Posłowie starać i przyczyniać, żeby sprawa de nullo iure Panów Lescinskich była odsądzona.

22. Mają się Panowie Posłowie przyczynić do Króla J. Mci za P. Jakubem Mosinskim, obywatelem ziemie Lubelskiej, żeby Król J. Mć sprawę jego z Panem Starostą Łuckim [1]), który mu obelżywość wielką nigdy przed tem niesłychaną uczynił, raczył rozsądzić i sprawiedliwość uczynić i legem na to uczynić, aby ślachcicy ubożsi tak obelżywani nie byli i sromoceni od bogatych.

23. Za Pany Piekarskimi Panowie Posłowie prosić mają, aby im Król J. Mć nieodwłoczną sprawiedliwość uczynił . . . [2]), który im brata w Prusiech zamordował, dworzanina i sługę Króla J. Mci.

24. Mają się upominać Panowie Posłowie u Króla J. Mci obietnice, którą uczynić raczył J. Mci P. Wojewodzie Lubelskiemu i P. Jadamowi Gorajskiemu i P. Sędziemu Lubelskiemu, aby za ich prace nagrodę Król J. Mć miłościwą raczył i im dać.

22. Za Panem Jasowskim też się mają Panowie Posłowie przychylić, aby go Król J. Mć raczył przy tem zachować w Inflanciech, przy czem i król August.

26. Panów Ciecierskich sprawę i krzywdę, która się im stała od J. Mci Pana Podlaskiego Wojewody, mają przed Królem J. Mcią opowiedzieć i w tego mierze przy J. Mci Królu napomnieć, aby raczył tego gwałtu poprzestać, a o zamordowanie tam ślachcica przy tem wjechaniu raczył taką sprawę rozsądzić.

[1]) *W Rkp.* Laczkiem. [2]) *W Rkp. miejsce próżne na dwa słowa.*

Cz 27. A to Panowie Posłowie mają mieć za konkluzyą instrukcyej, aby się w niwczem od praw, przywilejów i wolności Rpltej nie odchylali, i owszem o to się starali, aby niwczem naruszona nie była.

28. Roki Łukowskie ziemskie, aby nie bywały jedno troje, a te, które bywają post Ascensionis Christi, aby były abrogowane i annihilowane.

Pany Posły mianujemy i wyprawujemy naprzód J. Mć P. Piotra Kasowskiego, sędziego Lubelskiego, z Lubelskiego województwa, a J. Mć P. Andrzeja Firleja, wojewodzica Krakowskiego, z Łukowskiego, a P. Zbigniewa Słupeckiego z Urzędowskiego[1]) powiatów.

Działo się to w Lublinie na sejmiku powiatowym die 6 Novembris Anno Dni 1584.

Z rozkazania i za poruczeniem Ich Mci Panów Rad i rycerstwa województwa Lubelskiego

Andrzej Borkowski, pisarz ziemski Lubelski,
ręką własną podpisał.

VIII.

Wotum na sejmiku powiatowym w Opatowie Prokopa Pekosławskiego, ślachcica Polskiego w województwie Sędomierskim w wolnej Rzeczypospolitej.[2])

Kl Zawzdy to rozumiem i teraz mniemam, iż to jest z... snie[3]) wotum swoje dać i consilium w Rpltej, kiedy wedle czasu i potrzeby albo z prawa pospolitego, gdyż multa docere, nihil probare non artis est . . .[4]), non ad palatum alienum, ale sprawę, vitia et excessus Rpcae ukazać et remedia . . .[5]). Już to sam gwałt na nas wyciska, iż radzi nieradzi wglądać w to musiemy i pilnie ruminować u siebie, co się w tym dzieje, iż tak przez przestanku w Rpltej sejmujemy, a przedsie nic zdrowego, nic poczesnego w niej postanowić nie możemy? Co się w tym dzieje i działo, że na ten domowy rząd dawno nacieramy, u panów go swoich żebrzemy, a jednak im dalej tym więcej nierząd, tym większe excessy, exorbitancye i gravamina Rpcae odnosimy? Co się w tym działo i dzieje, że się sądziemy urzędy ziemskimi, trybunały, sądy kryminałów mamy, a przedsie nie jednako sprawiedliwości mamy abo odnosimy, nie jednako w przezpieczeństwie, w pokoju pospolitym sobie mieszkamy? Żadna inna przyczyna nie jest tego, jedno że więcej

[1]) *W Rkp.* z Zarzedowskiego.
[2]) Z Rkpisu Muzeum Siedmiogrodzkiego w Kolozsvar.
[3]) *Słowo zamazane i w części nieczytelne.*
[4]) *Miejsce wolne na 1 lub 2 słowa.* [5]) *Miejsce wolne na 1 słowo.*

swego aniżeli pospolitego dobrego patrzamy, a zasię nie baczemy, jako my Kl
praetextu administrationis Rpcae kwest swój właśnie łapamy. Patrzcie od głowy: to tu nam będą zawżdy proponować od Króla J. Mci artykuły sejmowe, to my też swoich nazlecamy posłom, to z oboich niebawa [1]) nic, jedno pro conclusione każdego sejmu napewniejszy pobór; którym już ta miła ojczyzna nasza złupiona wszystka, już w sobie kształtu, ozdoby [2]) i mocy żadnej nie ma, tak iż gdy będzie on dzień, którego ma Pan Bóg repetować rationem vilicationis nostrae, jeśliż kiedy czas był w Polsce, tedy to jest teraz, którego nam na takowej liczbie, na takowych regestrach przed Panem Bogiem bardzo wiele zejdzie. Bo ktoby sobie tego za grzech nie poczytał i za sromotę kazić, psować Rpltą, prawa i porządek jej, hoc vinculum societatis publicae, przeciw szczerym obowiązkam i konfederacyam przodków naszych? Ja widzę, że większego grzechu przed Panem Bogiem nie masz; gdyż Pan Bóg unam tabulam decalogi dał de dilectione proximi, tantum dilector debet toti Rpcae, w której się wszyscy zamykamy i wszystko dobre nasze; w czymeśmy tych nieszczęsnych czasów naszych bojaźń miłego Boga opuścili, ona chuć i miłość przodków naszych ku Rpltej w nas zgasła, a już jedni drugich zaprawdę w tej mierze siebie się nie wstydamy.

Tak ja tedy Rpltej vitia ukazuję. Wielkie to vitium in Rpca niedbalstwo albo złe ustrzeganie praw, a większe jeszcze vitium ta takowa nasza chciwość dostojeństwa, chciwość pożytku, dla czego my to prawy, swobodami pospolitymi zalecamy się i przysługujemy panu. To jestci [3]), to jest praecipua administratio Rpcae: ostrzegać tego, aby pan prawa chował, per limites legum et iurium excessów nie czynił, ale żeby wedle praw w powinnościach się swych zachował, także też wedle nich i Rpltą rządził; gdyż prawo nasze dostatecznie nam opisało pokój i wojnę, opisało władzę pańską, szafunek ręki, mamy pewne dufanie iudiciorum, processuum iuris, effectum executionis i limen każdej iurisdicii w każdej z osobna sprawie, tak iż nam z łaski bożej na żadnym dobrym porządku nie schodzi, gdybyśmy abusum ustrzegać umieli, gdyż licentia w takowych rzeczach powstawa zawżdy na skazie dobrych spraw i każdej wolności, czego fundamentem mamy przywileje nasze pospolicie konfirmacyą pańską sacrosancte per iuramentum fidei listem i pieczęciami potwierdzoną. Która to konfirmacya pańska jest taki sakrament in Rpcam, że się w namniejszych punktach, klausulach i artykulech ich nam się(!) nic ubliżać nie ma, czego deklaracyą mamy hoc tenore verborum: »Gdziebyśmy co przeciw prawom tam in toto quam in parte uczynili, tak ma być rozumiano, żeśmy przeciwko przysiędze naszej wykroczyli«. A Henrykowi i temu tak dołożono: »a poddani nasi nam wiary ani posłuszeństwa nie są nam powinni«. Wielkie to są słowa, nie bez przyczyny w przywilej są

[1]) *Tak w Rkp. zamiast* niebawem *albo* nie bywa. [2]) *W Rkp.* osoby. [3]) *W Rkp.* jeślić.

Kl włożone. Mocne to prawo Rplta ma na króla swego a sprawiedliwe, gdyż rex cum Rpca fide iungitur, perfidia dissolvitur. Miałby się na co oglądać, kiedyby nie ta ambicya nasza, dla której cokolwiek teraz Rplta cierpi, dla niej cierpi, jakikolwiek gwałt nasze prawa mają, nikomu inszemu przypisujmy, jedno sami sobie; gdyż to jest innatum królom, że oni nie chcą stricte autorizować w Rpltej, ale zawżdy ad arbitrium animi sui tendunt i o toć ta Rplta nasza ma z nimi zawżdy kontrowersyą ustrzegając tego, żeby pan nic nie czynił pro arbitrio voluntatis, ale żeby był pro administratione legum et iurium tantum; nie to, coby chciał i umyślił, w Rpltej naszej miał, ale żeby wola, władza i rozkazanie jego z prawy opisanemi się zgadzała; non quid potest, sed quod decet, audeat et omnia aequitatis praescripta habeat. Toć jest własna effigies panowania jego u nas w Rpltej wolnej a nie insza i dla tego mu frena legum iniciuntur. Wszak nie pierwej nań korony kładziemy, aż wolą swą podda pod wolą prawa pospolitego iure iurando. Patrzmyż, jakośmy już dalecy regimentu takiego. Teraz oto servi fulgore ad voluntatem cadimus; co chce ten pan, ma, co żywnie zamyśli, z nami i z Rpltą czyni, jako to z tych excessów, które pokazować będę, z praw naszych łacnie każdy obaczy opressyą Rpltej, a iż już jest ex libero barone miser miserorum servus.

Opuszczę to, jako J. K. Mć zaraz na początku panowania swego nostris(!) faventibus wniósł tak ciężki i trudny pobór abo podatek na Rpltą, którego żadnym sposobem zdzierżeć nie mogła, i przywiódł in tantam inopiam Rpcam za krótki czas, że nie wiem, by był pamiętnik, któryby w więtszym defekcie pamiętał królestwo. Po przodkach to swych nawet znacie, jakoście bogaci kartkami, minutkami, podomno, ale in paratis, żeby liczono, nie wiele tego widamy. Co in perniciem Rpcae jest, bo nie może być nic gorszego nad niedostatek, którego Rplta każda nawięcej ustrzega sobie i wszystka ordinacia nasza praw naszych we wszystkim najwięcej expensa miarkuje. Co teraz in summam praedam tak jest wystawiona, którą ze wszech stron szarpają rozmaitym sposobem, że żaden dostatek żadnym sposobem u niej się ostać nie może; co jakie to jest detrimentum Rpltej, pokój pokrywa, accidens miły(!) otworzy oczy. Otośmy nie mieli jedno wstęp wojny z Moskiewskim, a dobrze ją czujemy z poddanymi naszymi. A cóż kiedy Rpltej przyjdzie na takowego nieprzyjaciela, który ją na dalszym słowie potrzyma? Tam się nie wczas uczyć będziem tego, jako to trzeba pokoju Rpltej ustrzegać, z lada przyczyny miecza nie brać, królestwa na podatki nie wyciągać, ale z wielką pilnością szczęścia i dostatku jej szanować. Szukałci nieprzyjaciel pokoju, królestwo go potrzebowało pamiętając na one nieurodzajne lata, na elekcye, któremi Rplta utrapiona była wielkimi nakłady, wielkim uszczerbkiem dostatku swego; trzeba jej było wytchnąć, trzeba było pana do tego mieć zaraz in primis motibus, jakoby z samsiadami, pany, książęty,

królmi leges pactorum religione foederum odnowił, przyjaźni uczwierdził, Kl
dobre samsiedztwo, pokój Rpltej zatrzymał, w tym czasie w rząd domowy wejrzał, niesnaski domowe uspokoił, dostatek skarbu pospolitego i obywatelów królestwa rozmnożył. To było czynić, aleśmy natychmiast najednali sobie postronych i domowych nienawiści dosyć, wyzuliśmy z dostatku Rpltą, przeciw postronnemu nieprzyjacielowi nie mamy czym poprzeć, zgody i miłości między sobą nie mamy. Nic łatwiejszego, jeno sobie u postronnych nienawiści zjednać, wojnę zgotować, doma w Rpltej zamieszać; jedno takowe rzeczy uspokoić bywa więc rzecz trudna. Wszakże iż się to ludziom zda być tolerabile, co się o mieszek opiera, o dostatek nasz, gdyż kiedy wżdy jeszcze wolność jest, tam i wielkie serce w ludziach być musi, nic u takowych ludzi nędza, nic żaden nakład, gardł swych nie zwykli litować, kiedy idzie o sławę panów ich ku dobremu Rpltej. A to wtenczas, kiedy poddani chuć, serce pańskie ku sobie być znają, że też ze wszystkiego serca poddanych przeciwko panu idzie, ale kiedy już pan kusi się o własną skórę poddanych swych, o prawa, swobody ich, już to tam interitus regni. Izaż to non aperta vis, że J. K. Mć przeciwko przywilejam naszym, spiskowi, który dał na się Rpltej, rozdawać raczy illegitime dignitates, illegitime starostwa, alienis, impossesionatis, po dwojgu sądowych i tak wiele jednemu, że już może rzec uno verbo: omnium terrarum capitaneus et summus princeps dignitatum regni. Jakowej monopolii Rplta nasza prawy swemi dawno ustrzega i na to jest wydany ten statut de indigenis et terrigenis, jakoby patricii wszelkiej ziemie honorarentur dignitatibus suis; gdyż unus homo in Rpca nullus putandus, bo ani Pan Bóg ani przyrodzenie dało to jednemu, aby to wszystko w sobie należć miał, co się najduje w wielu, albo żeby jeden mógłby się tak zasłużyć Rpltej, jako mogą wiele, a tym więcej eam machinam negotiorum Rpcae sam odprawić albo i sam sprostać. Bo kiedy będzie miał jeden dwoje starostwo takowe, na którym mu presentować potrzeba tempore necessitatis, jako są zamki ukraine albo ex negotio iudiciorum sądowe, nie będą dwa z jednego ani trzy, a jeśli jeszcze będzie occupatus negotiis aliis Rpcae, że ani temu ani onemu sprostać będzie mógł. Jako to jest incompatibile być hetmanem koronnym, być wielkim kanclerzem. Wiemy starożytny a dobry sposób królestwa Polskiego, iż tu Rplta nasza we wnętrzościach swych zawżdy potrzebuje króla, potrzebuje pana dla rządu a sprawiedliwości, te wszystkie expedicie militum zwykła odprawować przez hetmany przeciw nieprzyjacielowi; już to gwałt na Rpltą i sama generalis motio, kiedy król bywa na wojnie abo potrzeba, żeby król był na wojnie. Jakoż to będzie? Hetmana trzeba w wojsku, starosty sądzić, ukrainych zamków ustrzegać tempore interregni et aliis necessitatibus Rpcae, kanclerza dla jego urzędu przy dworze. Ani się to pokazać może przykładem albo zwyczajem, żeby jeden tak wiele urzędów koronnych a przedniejszych nosił

Kl na sobie; owszem cautum est semel legibus, aby pieczętarze tak duchowni jako i świeccy dostojeństwa żadnego społu z pieczęcią nie trzymali, a nie tylko i pieczętarze, ale i insi urzędnicy koronni, jako Pan Marszałek, Pan Podskarbi koronny, dostojeństwa wojewodzego ani kastaleńskiego (!) społu z urzędy swemi nie mogli [trzymać] [1]). Niedawną konstytucyą 65 anni podnieśliśmy to. Dawa tam ta konstytucya te dwie racye tego: iż nie mogą dwojga miejsc w Radzie zasiadać, a tym większa ta jest, iż czasu pospolitego ruszenia na wojnę insza jest sprawa urzędników na wojnie koronnych przy osobie pańskiej, a insza dygnitarzów sprawa i powinowactwo. Jeśli tedy Pan Marszałek koronny ani Pan Podskarbi nie może być wodzem województwa, wodzem powiatu, inde sequitur, że ani Pan Kanclerz dla swego urzędu może być wodzem wszystkiego wojska. Jeszcze to jest incompatibile być powinnym Króla J. Mci, być i urzędnikiem koronnym. Nemo potest duobus dominis servire, musi z jednym przestać; a urzędy koronne na to i dla tego je urzędy koronnemi zowią, że są na straż wystawieni, ne quid faciat rex, quod non iubet vel permittit lex. Ktemu jeszcze ten statut de indigenis et terrigenis zabieżał szkodliwym nielubościam i nienawiściam w Rpltej i aby chuć ku służbam Rpltej w ludziech nie gasła; bo kiedy Król J. Mć wszystkie dignitates et capitaneatus włoży na jednę osobę, co za cel upatrować będzie zacny, godny człowiek poczciwych zasług swych? To Król J. Mć in praeiudicium czynić raczy Rpcae, czynić raczy in contemptum terrarum. Czy nie miała w sobie ziemia Małej Polski ludzi sobie godnych i zasłużonych? Czyż Wielka Polska, Pruskie ziemie et id genus per consequens, ktorymby J. Mć Król debiti iuris takowe honores, dignitates rozdawać raczył? Zaprawdę my złem ustrzeganiem praw naszych psujemy je sobie. Otośmy już wnieśli w Rpltą crimen avaritiae, fictas possessiones, incendium et flammam odii. In quem finem przed nami to? M...ło [2]) życzyłbym tego, żebychmy radniej starymi prawy naszemi korygowali nowe błędy nasze, to jest dobrze baczę, lepiej przodkowie naszy w rzeczy patrzali, o zdrowiu Rpltej myślili, niżeli my dziś; co to W. Mci stąd koligować raczycie, jako oni pilnie tego ustrzegali prawy swojemi, jakoby dostojeństwa umniejszane nie były, także starostwa rozerwane nie były w umniejszaniu prowentów swoich, a to dla tego, aby koło senatorskie w powadze swej i cale zawżdy zostawało, z tych skarbów do skarbu szło, praemium ludziam (?) [3]) godnym na nich się zacnie okazać mogło, aby też pro autoritate officii sui byli tak starostowie, jako im być potrzeba. Boć u nas na starostach wszystko dobre w Rpltej należy, na nich effekt prawa pospolitego stanął, na nich obrona pokoju pospolitego; a kiedy starostwa były in sua amplitudine, czyniąc dziesięć albo kilkanaście tysięcy, choć do stołu Króla J. Mci dał, quartę Rpltej, na quincie piękne mu się

[1]) *Niema w Rkp.* [2]) *Słowo w części nieczytelne.* [3]) *Słowo nie zupełnie czytelne.*

praemium pokazać być(!) mogło, jeśli się zadłużył Rpltej, łatwie powetował Kl
i też pro autoritate officii sui był tak, jako mu przystoi być. Teraz w konfuzyą przywiedliśmy wszystko; już dignitarstw nie dają, województwo(!) kilka lat wakuje, inszych też wszystkich Panów Rad żadna powaga, przy jednym wszystka została, temuśmy wszystkie starostwa dali, którycheśmy nie dali, tośmy rozerwali tak, iż z tych starostw ani do skarbu ani praemium ludziom, jakieby być miało, ani też żadna autoritas tych już starost. Ja im za złe nie mam. Pan Bóg wie, nie mają o czym; przesłuży-li majętność, dadzą mu kawałek starostwa, alboby mu długi płacić albo urzędowi swemu dosyć czynić. Dla tegoż błędu w sprawiedliwości dosyć, iż się urzędom koronnym dosyć nie dzieje. Oto, co jeszcze widziemy być dobrego w Rpltej, abyśmy z gruntu wywrócili, pilnie się staramy i potrząsamy tym już po kilka sejmików, jakoby Królowi J. Mci było wolno daniny perpetuitatis dawać z dóbr Rpltej; co jeśli wniesiemy, lepsza droga do upadku być nie może, barzo to dobra. Niedawną exekucyą pociesaliśmy dobry statut o tym króla Alexandra, który sobie i potomkom swym w tej mierze zawarł rękę, iż ktoby pieniędzy swych dał na dobra Rpltej, statutum est, aby cześć i pieniądze tracił. A teraz je już wiecznościami rozbierać chcemy? Błąd jaśniejszy nad to być nie może. Oto J. K. Mć przeciwko konfirmacyi swej, którą na się dał Rpcae, rozdawać raczy dzierżawy Panom Węgrom, klasztory cudzoziemcom. Bierze chleb przed syny koronnymi, dawa go postronnym. Będzie-li to wolno Królowi J. Mci u nas w Rpltej, łatwie tym samym będzie tu z królestwa Polskiego Węgierskie, bo będzie Król J. Mć wolał dawać Węgrom niźli Polakom, gdyż: Persa Persae, Aethiops Aethiopi amicus est, proverbium mamy. Jeśli praw swych trzeba ustrzegać, tedy po(!) tym czasem, gdy postronnego narodu pana mamy. To już tego mniemania żaden nie będzie, żeby aliena(!) indigenae clementior et aequior dominus esset quam indigena futurus erat. To mu nie wolno przed prawy naszemi, a waży się tego, a jeśli mu to jeszcze per consuetudinem silentii w obyczaj wyńdzie, jakie stąd niebezpieczeństwo wisi nad królestwem, specta miser incola regni.

Hajduki Król J. Mć chować raczy, na które nie mały sumpt pieniędzy wychodzi. Ad quod haec perditio Rpcae? Co tu ma Król J. Mć po nich? Kogo się tu obawiać raczy? Albo przecz nas sobie za nieprzyjacioły mieć ma, którzyśmy Króla J. Mci dobrowolnie wziąwszy za pana posadzili na stolicy królewskiej i służymy mu z ochotą wszyscy radzi? Zawżdy Polacy wiernie bywali panu swemu, a tym ich się heiduki(!) będzie nam płacił te merita i zasługi nasze, chowając na swym dworze ludzie takie, którzy in facie totius Rpcae swowolne mordy, drapieństwa(!) ludziom poczciwym czynią; sprawiedliwie nie miałoby to nas od niego potkać, bo salva venia et libere mówiąc in Rpca, ja przyczyny nie znajduję, dla czego je J. K. Mć chowa, jedno te dwie: albo że nam nie dufa, albo że nam też sam tak coś nie-

Kl łaskawego myślić raczy. Oto J K. Mć dismembracyą czyni ex uno corpore Rpcae, gdy takowe sejmiki[1]) wstawia(!) w Rpltej, na których to już stanowiono, co się stanowiąc nie wgodziło(!) ani gdzie, jedno in conventione generali cum assensu omnium ordinum regni; w Korczynie in particulari conventu pobór uchwalony na wszystką Koronę i (!) poszedł. Co to za nowa konwokacya była w Lublinie, gdyż tu u nas Król J. Mć ani nikt bez nas o nas stanowić nie może, bez nas o nas radzić nie może? Dla tegoż modus consilii starożytny ten jest, iż walny siem wyprzedzają sejmiki powiatu, potym generalis, aby tak summa fide za zezwoleniem wszech stanów koronnych wszystko się w Rpltej działo, a nie particularibus conventibus. Jeśli co może być nieprzezpieczeńszego Rpltej wolnej, jedno kiedy dopuści książęciu swemu occultis et latebris practicis uti? Nie bez przyczyny rzecz pospolita Wenecka w dobrej sprawie będąc nawięcej tego samego w książęciu swoim tego być ustrzega. Oto Król J. Mć wznosi jakieś niezwyczajne sądy, za dworem pozwy na oppressyą stanu rycerskiego, gdyż póki jeszcze te pozwy konstytucyami, trybunałem nie były podniesione, tedy J. K. Mć extra provinciam domicilii sui nie mógł nikogo za dworem wyzywać, ale tylko inter fines terrarum sądzić. Oto J. K. Mć krom rady Rad swych nad wolą wszech stanów koronnych w Iflackiej(!) ziemi stanowi nowe prawa, stanowi dignitates. Cóż ma za władzę i prawo Król J. Mć do tego, aby privata autoritate to miał czynić, gdyż ta ziemia expensis totius Rpcae jest pod nieprzyjacielem rekuperowana? pięć albo sześć milionów[2]) stoi ta ziemica królestwa, krwie nie wspominając. Czasby to Królowi J. Mci pokazać statecznością naszą, aby poczuł swobodę i wolności Polskie, gdyż tu Król J. Mć według praw naszych nic nie może bez rady Rad swoich nad wolą wszech stanów koronnych uczynić, alias będzie-li to mu wolno, na co się ten artykuł przywileju przyda: nihil nos statuendum(!) sine consensu consiliariorum et nuntiorum? Będzie to obłok przez wody, a prawo bez wszelakiej mocy. Ona ordinatio ona, około której jeszcześmy przez wszystko triennium interregni conventiculum czynili, radząc, namyśliwając, jakobyście W. Mci ad bene instructos ordines regni pana nowego na stolicy posadzili, karząc się przeszłymi przygodami znaleźliście W. Mci w Rpltej ten poczciwy modus, aby z każdego sejmu pewna liczba stanów na dworze pańskim zostawała, bez którychby pan tam private jako i publice nic nie czynił, o czym też wszystkim miała wiedzieć Rplta, gdyż ci panowie na przyszłym sejmie publice et fidele wszystko referować mieli. Bonum hoc erat opus in Rpca, nielada iście wsparcie wolności, gdyż ta ordinacya nasza zabieżała była temu wszystkiemu, co oto teraz Rpltą psuje, postronnym i domowym praktykom zabieżała i jadowitej ambicyi naszej. Teraz za opuszczeniem tej ordynacyi naszej nie

[1]) *W Rkp.* takowego sejmiku. [2]) *W Rkp.* mielonów.

wie ta miła Rplta, po co tak często do Turek biegają, co tu cudzoziemcy Kl
posłowie przynoszą, co o tej miłej pospolitej rzeczy doma privatim radzą, jakie szkodliwe fakcye, jakie szkodliwe praktyki w niej powstawają; ażeby tak ostrożna miała być, jako jej to przystoi, tego ustrzegać, jakoby na jaki hak, szwank niewoli nie przyszła, ale na jakim wstąpieniu niewoli jest, a jako już spada z wolności swych, tego już nie baczy. Zabieżała jeszcze ta ordynacya i tej szkodliwej ambicyi naszej, aby pan nie mógł adulterari praemium, dawać practicantibus, fautoribus malis, którzy favor swój na opressyą Rpltej zalecają panu; czego scintillae wprawdzie poczęły się były za Augusta, ale za tego nie wiem, jeśli nie całym ogniem Rpltej pali; bo ten, któryby chciał eam zelotipiam patriej okazać, człowiek godny, mówiąc to, co jest prawego w Rpltej, odnosi niełaskę, odnosi nienawiść; nie dadzą temu nic, mogą-li zaś, godzą. I ci, którzy gardły, statki swemi Rpltej służą, widzimy, że małe praemia odnoszą, wszystko szczęście fakcyonarze, praktykarze w rękach swych piastują. Niema to tak być, gdyż praemia legum praeposita sunt virtutibus, poena vero vitiis i temi dwiema rzeczoma jakoby niejednakimi bogi zdrowie każdej Rpltej stać ma: praemio et poena. Nie może być więtsza pestis in Rpca, jako jest adulteratio praemii, gdyż to ma człowiek a natura, że skłonniejszy do złego niż do dobrego. A cóż, kiedy mu jeszcze na to praemium pójdzie, aby był zły! Bez wątpienia tym samym proditorów będzie miała sama Rplta i takową sprawę, jako my to mamy w Rpltej naszej. Bezpiecznie ja to powiedam a libere in Rpca, że między sprawiedliwe Angioły może z nas takiego każdego poczytać, który jeszcze tym jadem nie zabit. Gdyż tę perfekcyą ewangelia jeno w samym Panie Chrystusie pokazuje; którego gdy tymi rzeczami dyabeł kusił, gdy tego nie mógł głodem, niebezpieczeństwem od Boga odnieść, ostatni ten fortel jego był: wyjechał z nim na górę ambicyej, ukazał mu wszystek świat, dawał mu go, aby padł a dawał mu chwałę. Ten jedno tego uczynić nie chciał; ale my aperte widziemy, żechmy ludzie et modicae fidei, ani my temu kiedy wierzymy, żeby Pan Bóg miał cnotę błogosławić; by jedno co ukazano, wnet my dyablu damy chwałę, nie tylko dobrego Rpltej odbiegamy. Ale patrz co czynisz, że to swego własnego domu za to w niewolą zaprzedać nie łacniesz? Co pierwu(!) godnym meriti dawano, ba wnet odmieni w nim, obaczy[sz] pana jako inszego poznasz. Że to ta ordinacya miała była naprawę tego czynić, gdyżeśmy mieli w cnotę wśróbować na jej własne miejsce, oddać jej to, co jest własnego: praemium, honos et decus i co są(!) legitima, a tym praktykantom tą ordynacyą mieliśmy wegnać w oblicze ich wstyd, aby oni odpuściwszy fraudem et dolum in Rpca dignitati gloriaeque servirent; to, coby było poczciwego a rzeczy naszej pospolitej dobrego i zdrowego, a to ta inconstantia nasza, hoc agreste silentium nostrum, precz z Rpltej nam podnosi. A co nawiętsza, iż ta ordynacya jest jednym artykułem przywileju naszego, który jest taki sakrament

Kl in Rpca, jakom już powiedział nieraz, iż we wszystkim punkty, klauzule jego mają być całe, alias rad się tego nauczę, na co się nam wzdy przyda ta wolność i swoboda nasza, wolne obieranie pana, czym się my jedno samym szczycim przed wszystkimi narody. Pocóż my posły swoje słali na siem koronacyi i ku przysłuchaniu przysięgi pana, ku otrzymaniu konfirmacyi? Co było po tym liście, co było po tej pieczęci? Co to będą za signa et testimonia veritatis, jeśli tego tak ustrzegać nie mamy, jakośmy pro fide et honore nostro erga Rpcam powinni wedle dawnych konfederacyi przodków naszych na się i nas uczynionych? Bo gdy casus eventus est magister ignorantium, niewolać nas nauczyła tego, żeśmy przez tę elekcyą przeszłą zawalili drogę byli ludziom do złego trybunałem a ordynacyą. Ordynacya, jako się było powiedziało, już fakcye, praktyki, ambicye ludzkie w Rpltej podnieść miała; trybunał ziąć tę hańbę i niewolą stanu rycerskiego, że już oto doma sprawiedliwość mamy, invicem się sądzimy, nie włócząc się po sejmiech z próżnemi nakładami naszemi, nie biegając przy nastołkach pańskich, zasługując sobie, aby nam forytowali sprawiedliwości nasze, których my przecie nie mieli. Już teraz każdy liberius mówić in Rpca może, gdy pan sprawiedliwości jego w rękach swych nie ma, którą tak szafował, nie jako nam, ale jako jemu była potrzeba. Otożeśmy naprzód opuścili ordynacyą, zaczym się okna fakcyej, praktyce otworzyły, którymi już i na skazę tego trybunału i na upadek wszystkiego w Rpltej dobrego biją. A widząc taki gwałt prawom i swobodom naszym oni Panowie Rady, stróżowie Rpltej, cóż czynili w ten czas, kiedy się takowe rzeczy działy? Który się wzdy w senacie okazał takim, aby wedle powinności swej oponował się i tak, jako antecessorowie mówili ich, libere panu swemu: »Nie będzie to Królu, żebyś ty nam prawa nasze łamać miał, któreś raz poślubił«? Któryż mu tam wzdy rzekł: »Miłościwy Królu, nie bierz nam tego, czego od ciebie nie mamy, mamy to od przodków twoich dobrze zasłużenie; owszem za naszą dobrą wolą i chęć twoję okazaną, żechmy cię na stolicy królestwa wzięli, pomnażaćeś ich powinien a nie umniejszać, boćby to niesprawiedliwa od Majestatu twego, abyś ty nas, przez których wywyższon jest, uniżać miał, którycheś koroną ozdobion, żebyś jarzmem niewoli swej położyć, żebyś nas miał wszystkiemu światu...[1])? Któryż wzdy Zbisek abo Lubrański[2]) gwałtu nań wołał? Zaprawdę, tam już takowych nie wiele mamy, tak nas Pan Bóg i Koronę naszę tych czasów nawiedził. Oto odjął od starych rozum, od prawdziwych mowę, zdarł, złupił te pany nasze z powagi ich, iż ta rada mądrego senatu bardzo pobłądziła. Ja rozsądku żadnego w nich nie najduję, a iż oczyma zle patrzą, to tak pokażę. Jako on chce ten swój list abo przywilej, który sobie

[1]) *Tu widocznie brak czegoś; w Rkp. nie ma jednak luki.*

[2]) *Mowa o kardynale Zbigniewie Oleśnickim i Janie Lubrańskim, biskupie poznańskim.*

otrzyma na jakie dostojeństwo, dzierżawę, starostwo rozumieć być ważnym Kl
bez tego przywileju pospolitego, którego dla swej ambicyi źle przestrzega, w wątpliwość przywodzi? Gdyż ten przywilej pospolity jest źródłem pospolitym wszystkich prywat naszych, ten je konfirmuje, od tego moc biorą, nie inaczej jeno jako a capite nervi per amplissimum corpus regni, a to hoc tenore verborum: »Omnia iura et privilegia, libertates et immunites regni sive in genere omnium, sive singulis (!) in specie firma debent«. I dlategoż go zowią privilegium publicum, iż dan ad communem custodiam wszystkim, ea ratione, iż nie tak panu łatwie prawa łamać wszystkie jako in particulari pan zwierchni możny złamać je może. A jeślić oni dla tej swej ambicyi ten przywilej, któregośmy wszyscy powinni ustrzegać sacrosancte, o nie (!) się zastawiać i bronić, teraz w wątpliwość przywodzą, zapomniawszy obowiązków przodków swych, quaeritur, sami zatym [ze] swemi temi listy, prowizyami jako się zostają? przez niego autoritas dignitatum i officia jako się zostają? my z garły i majętnościami naszymi jako przezpiecznie być możemy? Więtsza dementia nad to być nie może. — Cóż mamy tedy czynić w tej konfuzyej praw naszych? Czy już tak mamy zginąć, sami siebie i królestwo stracić? Boć my jednako giniemy, jedno że różnymi drogami; gdyż co mocniejszym, a iż aliud sentiunt in Rpca, to dają, aby milczeli, chudsi się też mówić boją, nie wiedzą czego, bo na to nie patrzy, że jednak bojąc się ginie. Wiele nas takowych, co praw swych nie wiemy; więc zezwalamy, sami nie wiemy na co, w rzeczy tak, jako potrzeba, nie patrząc, drudzy doma siedzą, na zjazdy nie jeżdżą, mniemając[1]), że to nie o ich skórę idzie. To tak generaliter wszyscy giniemy, wszyscy tu grzęźniemy, żaden na brzegu nie zostanie. Przeto ma rada Polska: nie ginąć, ale Pana Boga prosić, aby przywrócić raczył ono wolno serce przodków naszych do nas i on generosus animus, żebyśmy tak jako i oni, którzy będąc z przodków swych zawżdy ludem i narodem wolnym tak tego pilnie ustrzegać umieli, jako na nas nepotach niewoli swych żadnej nie zostawili, żebyśmy my także przykładem ich dobrej sławie naszej et posteritati Rpcae służyć umieli. Boć to nie jest crimen, nec laeditur maiestas upominać się tego u pana, czego nam wedle prawa powinien, owszem to była zawsze laus et immortalis gloria każdego szlachcica narodu Polskiego, który pro communi bono et publica libertate oponować się umiał. Taką cnotę zalecają historye wszystkiego świata, zaleca i kroinika nasza. Czytaj o posłach województwa Krakowskiego[2]) za króla Kazimierza, jako wolni wolnie mówią w sprawach Rpltej, mówią panu swemu prawdę. Dziś w gwałcie nie tylko panu swemu śmiemy prawdę mówić, ale już sobie równemu nie godzi się w Rpltej rzec:

[1]) *W Rkp.* mniema. [2]) *W Rkp.* królewskiego. *Alluzya do wystąpienia panów krakowskich na sejmie piotrkowskim r. 1459.*

Kl czemu tak albo owak czynisz? Dla Boga obaczmy się; nic nam do tego, że kto sublime praeconiis elatus albo że jest praesumptuosus. Nie toć jest u mnie bonus civis, który za szczęściem swojem oczy swe puszcza, osobie jakiej albo sobie forytując, ale który dogadza Rpltej. Opuszczajcie W. Mci tę szkodliwą bojaźń; bo jeśliżmy my czasu potrzeby dla sławy i miłej ojczyzny powinniśmy i z chęcią to czyniemy, że na rychtowane działa idziemy, na hartowane groty, a dlaczegoby nam miały być straszne okrutnych ludzi oczy, abyśmy o prawa swoje, o wolności miłej mówić nie mieli, albo się też i o nie zastawić? Opuszczajcie W. Mci tę ambicyą, gdyż każdy ambitiosus w Rpltej podobien jest onemu głupiemu rycerzowi, co wspomagania za Tatarzynem bieży, mniema, że już jego, a na to nie patrzy, że arte fallitur, umyka mu się, a miece mu korzyść, na którą głupi rycerz wnetki z konia leci, na nie się zabawia, skąd nieprzyjaciel łatwie do tego przychodzi, że gardła pozbawi i do korzyści zasię łatwie przyjdzie. Także W. Mci bądźcie tego pewni, kiedy z praw swych stąpicie, że i tę korzyść ze wszystkiem szczęściem tym puścić musicie; przeto nie ginąć, ale lekarstwa szukać.

Remedium constantia, virtus est et optimum remedium in Rpca, które się już z łaski bożej na przeszłym sejmie dobrze poczęło; za co ja Ich Mciom Panom Posłom dziękuję, że tę poczciwą, stateczną stałość w Rpltej okazali, a zaparli się przy swobodach pospolitych, za co Panie Boże Ich Mci błogosław i potomki ich na wieki. Toż my też poprzyjmy za nimi. Nam quod semel laudas, quod semel probas, ne rursus levitatis crimine damnes, a znaszże, że poseł cnotliwy i dobrze sobie począł, nie retraktujmy dobrej konstytucyi jego, ale im dalej tem więcej popierać za nim. Dlatego by mi się zdało, abyśmy i teraz zlecili Panom Posłom, żeby oni nie wdawając w żaden pretext sejmu, w żadne traktaty sejmowe, na żadne podatki nie zezwalając, zaraz do tego samego przystąpili, czego z przeszłego sejmu odjechali, a osobliwie przywileje pospolite wzięli przed oczy i ukazali z nich wszystkie excesy i gravamina Rpltej, a prosili, aby J. K. Mć nas wedle przywilejów naszych zachować raczył, wszystkie błędy w Rpltej wedle nich wyrugował, we swe klobę i rezę prawa pospolite wprawił abo ustawił, a specifice, żeby J. K. Mć wszystko to do ręku swoich repetować raczył, cokolwiek kto ubiegł przeszłego, co za panowania[1]) J. K. Mci non debito iure trzymali, ludziom godnym dobrze zasłużonym wedle prawa rozdał. Na Lanckoronę szlachcica narodu Polskiego, prosić, aby dał, klasztorowi Sulejewskiemu opata, także też Miechowskiemu proboszcza, prosić, aby dał; hajduki z dworu swego odprawił, nam ufał. Bo jeśli rzecz wszystka pospolita jednej osobie króla J. Mci wszystkiego zdrowia swego powierzyła, przeczże nam też i J. K. Mć swej osoby wierzyć nie ma? Gdyż nasz naród nie jest nigdy w tej cnocie podejrzany, aby czci i powagi pańskiej ustrzegać nie umieli, służyć i łaski sza-

[1]) *W Rkp.* panowie.

nować tak jako się godzi pomazańca bożego. Sejników takowych, [któreby] Kl
dismembracyą czynić mieli albo co na nich privatim stanowić miano, niech J. K. Mć w Rpltej nie wnosi; konwokacyi takowych, któreby suspicye jedni od drugich czynić mieli, niech nie będą; gdyż J. K. Mć dissensionem inter status componere powinien et carbones(!) movere. Pozwów i za dworem sądów, co jest już raz abrogowane, wszelakich listów i mandatów, danin prawu pospolitemu przeciwnych i sprawiedliwości szkodliwych niech J. K. Mć nie wnosi, i owszem to wszystko, co jest przeciwnego, na tym sejmie zniesie; jako w ziemi Hiflanskiej(!) tak jako i summo corpore(!) krom rady Rad swych nad wolą wszech stanów koronnych niechaj nic nie czyni, ordynacyą tę nam J. K. Mć niech chowa, którzy ordine suo aby przy J. K. Mci mieszkali, powinności swej dosyć czyniąc, sprawy dworskie fideliter Rpltej referowali; gdyż to nie jest in contemptum J. K. Mci, iż Rplta tą ordynacyą żąda, aby wszelakie pacta, tractatus, legationes intus et foris wszem jawne, żąda, aby merita ludzi zasłużonych były ważne i sławne i tym zwyczajne praemia, ut ad honores et laudes digne tribuantur. Wszak to nie wadziło nic onemu, który wszystkie ściany domu swego na ulice miasta z pięknego przejrzeczystego(!) szkła porobić dał, aby we dnie i w nocy patrzali na sprawy jego, za które się on nie wstydził, kiedy dobre były. Także jest i ta Rplta nasza, chce w tym poczciwym porządku zostać, aby nie tylko jeden drugiego, ale wszystka Rplta za cnoty i sprawy swoje nie wstydała się wszystkiego świata. Prosić, aby J. K. Mć pokoju wnętrznego i zewnętrznego przestrzegać raczył, owszem wnętrzną sprawiedliwością trzymał, aby możniejsi chudszych nie cisnęli, panowie ubogiej braciej nie grozili, osobliwie posłom ziemskim, najazdy, gwałty, rozboje hamowali; umniejszenie dostojeństw, rozerwania starostw w prowentach ich niechaj nie będzie, także wszelka monopolia. Niech J. K. Mć ojcem się nam okaże, a nie ojczymem; nie więcej swój, niżli Rpltej rozmnaża pożytek, skarbu pospolitego i obywatelów dostatek; liczba z poborów i z kwarty niechaj będzie dostatecznie uczyniona, kondycya od Króla J. Mci obiecana Rpltej niech będzie uiszczona[1]), skarby Tykocińskie aby były do Pana Podskarbiego oddane, cła, myta, żupami nad sprawiedliwość i prawa nasze niech nie będziem obciążeni, także też nieznośnemi podatki. Co gdy J. K. Mć uczynić będzie raczył, tedy dopiero, co będzie należało ku sławie J. K. Mci, w tej winnicy pracować Królowi J. Mci pomożemy; ale teraz desidet hoc sibi, kiedy Król J. Mć chuć swą tę zaleca Rpltej, zdrowie swe dla niej wystawiać chce, a tu zaś fundamenta jej, prawa, przywileje, na których ozdoba wszystka należy, psuje. Na czemże tę materyą dalszego budowania stawić chcemy, kiedy fundamenta złe? Będzie to in ruina wszystko. Bo jeśliż prawa, swobody nasze upadną, te tryumfy, by też były naszczęśliwsze, na co się nam przydadzą?

[1]) *W Rkp.* uniejsona.

Kl A jeśli J. K. Mć na radzie Rad swych, na prośby Posłów ziemskich, takowej łaski królewskiej nie będzie pokazać raczył, tu sęk, co czynić? To, co i na przeszłym sejmie: protestować się o gwałt prawa pospolitego. A iż ta protestacya secunda już vice wychodzić będzie, a iż też takowa temeritas non patitur moram — dwoje leciech wielki wiek, może wiele złego stać, jako się i stało przeszłych lat — przeto Panów Wojewód Ich Mci Panowie Posłowie niechaj napominają, aby Ich Mci powinności swej dosyć czynili, nie dlatego, abychmy co o osobie pańskiej, nad szczerą poddańską wiarę naszą, przeciwnego myślili, ale jakobyśmy dosyć czyniąc konfederacyom przodków naszych sami [z] sobą weszli in generale examen a między sobą karali. Miłościwi Panowie, każdyby się był kusił pan o to u nas, aby mógł absolute panować, łaskę i gniew postronnemu chodzić (!), kiedyby in tam (!) multitudine procerum et exercitum (!) militum mógł do tego przyjść; do czego jeśli my też zgodnie nie przystępimy, upewniam w tem W. Mci a nic nie zawiodę, quod iam securis ad radicem posita. Actum est de nobis, actum de libertatibus nostris.

IX.

Wotum Pana Jana Herborta, chorążego Lwowskiego, na sejmiku w Wiszni die 20 Decembris 1584.[1])

TN Miłościwi i łaskawi Panowie i Bracia. Między W. Mciami pierwszy raz przed wielą starszych, umiejętnością, wiadomością i doświadczeniem rzeczy doskonalszych, pod wagą jakoby i wstydem mówić mi przychodzi i na starszych zdaniu przestawać umiałem i wolałem zawżdy. Pogotowiu sic stantibus tem więcej umiałbym ja milczeć i na stronie siedząc przez szpary na wszystko patrzać albo głuche z drugimi na świat pisma puszczając; bo non me latet fori vel Rpcae labor quod sit odiosus et saepe a multis contemptui habitus; ad haec indigna rebus praemia sequuntur. Świadomem po części i jako się to dziś płaci i płaciło tym, którzy wiernie Rpltej służyć chcieli, którzy o dobrem i złem jej wolnie mówili; daleko więcej tych się najdzie, którzy urągają, contemptu mówić zwykli i głęboko ten w rzeczy patrzy i factis regitur i zowią nakoniec takiego inquietum, seditiosum caput. Mówią też drudzy: una hirundo non facit ver; iż mądry każdy się strzeże ciężaru takiego, któremuby sam bez wszystkich albo wielu pomocy nie sprostał; głupi ucieży się sam darmo i wszystko odnosi, iż sam się nadsadzi, a ciężaru nie dźwignie przed się. To zasię rozumem zowią, kto albo zgoła

[1]) Rkp. Muzeum XX. Czartor. (Teki Naruszewicza) Nr. 91 p. 257 i sq.; tekst bardzo popsuty przez kopistę XVIII wieku, który odpisując z nieczytelnego rękopisu wcale nie rozumiał rzeczy. U góry dopisano ręką Naruszewicza: »ex Ms. Arch. Stan. Aug. Regis«.

pokój umiłował, albo kto choć widzi, słyszy, co Rpltej jest szkodliwego, TN
umie simulare et dissimulare et sic rei privatae consulere.

Miłościwi Panowie, by więcej nie było, to samo łacno mogłoby do milczenia i zaniechania wszystkiego przywieść, a pogotowiu daleko więcej mowy Ich Mci Panów Senatorów i niektórych z koła szlacheckiego braci naszych. Bo mówił jeden, chcąc perswazyami i claudo sermone to we wszystkich wpoić, iż wszystkie sprawy in Rpca nostra tak są dobrze postanowione, że ani na osobie Króla J. Mci ani na Ich Mci Panów Senatorów, na koniec i na każdym stanu szlacheckiego nic nie schodzi ani się ten znajdzie, ktoby złe rzeczy Rpltej życzył i przyczyniał się do tego. Byli drudzy, którzy jakoby chcieli ostrzej obtrudere i zatłumić to w ludziach, żeby nie czuli, choć boli bardzo, powiadając, iż ktoby śmiał co przeciw J. K. Mci i któregożkolwiek z senatorów mówić, nie najdzie się, chyba zły człowiek, na którego godziłoby się wszystkim tamquam colliterare (!); mówić się nic nie godzi. Na to wszystko obejrzawszy się, byłoby pewnie co uwiązać i z owym zacnym senatorem Rzymskim in tanta rerum anxietate rzec one słowa: quod fugiam habeo, quod sequatur (!), non habeo.

Lecz z drugiej strony uważywszy to, iż wszystkie na świecie rzeczy, około których myśli nasze odmienne się wiążą i wieszają, jako plewy na ścieżce, które albo podepcą albo wicher rozniesie, u człowieka poczciwego poczytane być mają, oprócz samej sławy poczciwej, nad którą nic mocniejszego nie zostawa tu na ziemi; uważywszy statecznie i to, komu człowiek po Panu Bogu najwyższym najwięcej powinien: najdzie się to, iż ojczyźnie samej. Stądże dobrych przodków naszych wszystko staranie, wszystka myśl, wszystka praca nigdzie indziej nie obracała się jedno ku pomnożeniu ojczyzny. Stądże i potomstwo nie do czego więcej ćwiczyli, jedno aby przez wszystek czas żywota swego o dobrem ojczyzny swej obmyślali, zato nie tylko pochwałę od dobrych ludzi, u potomstwa pamięć wieczną, ale i w niebie zapłatę hojną obiecując.

A nie tylko ćwiczenie, ale i przyrodzenie same też w serca ludzi wpoiło, iż dla ojczyzny wszystkiego miłego i ukochanego ma człek, żony i dzieci, majętności odbieżeć, zapomnieć, śmierć nakoniec podjąć rozumie sobie.

A iż ta powinność nasza szlachecka sola virtute bellica tylko stać może, ukazuje się to, bo inaczej od pohańców, który perpetuam et abominandam servitutem servivit (!) a nie inszym więcej rzemiosłem jedno szablą się parając nie bylibyśmy raźni.

Życząc tedy bez chyby, iż przodkom naszym patrząc na te wszystkie virtutes, które pro fundamento verae nobilitatis są założone, stemmata i te klejnoty, które nosimy, dawane bywały, bo niepodlejszy klejnot cnoty u przodków naszych był, prawda święta, w której się tak bardzo kochali, iż kto jej nie wymówił, bez dilaty w gębę o to bili, jednak bez chyby rozumiejąc

TN tego, którzy zgoła nieprawdą się obchodzili, jako i tego, którzy prawdy świętej zamilczeli i nie mówili jej, gdy czas i miejsce potrzebowało; to tedy wszystko przedsięwziąwszy wolnemu szlacheckiemu sercu, które ojczyźnie prawem przyrodzonem jako matce życzę, dobrze za mniejszą poczynać przyjdzie ludzie mniemają i smaki rozmaite kontentując się tem, co niektóry powiedział, iż rarum est si facito(!) se confutare, quam collegi opinione mea.

Przyczem stojąc nihil indignum Rpcae ac nomine meo ani mówić ani czynić da Pan Bóg nigdy i teraz nie będę. A zawiesiwszy przed progiem mowy mojej omnem simulationem, która jest bonorum consiliorum hostis acerbissimus, toć proste ale wierne, da Bóg, za własną okazyą i miejscem do tego zwykłem zdanie swe w pośrodku W. Mci Panów i braci swej podać umyśliłem, nic i na to nie oglądając się, choćby drudzy nie chcieli ze mną pociągać i jąć się tego powroza w tej łodzi; gdyż to novum non est commune officium ab omnibus negligi, dawno to bywa. Miłościwi Panowie, nie sromam się tego, żem prostak, bo nie jednako Pan Bóg dary swe szafuje, nie każdy rozumieć rzeczom, nie każdy mówić, nie każdy i pamiętać może. Co umiem, nie sromam się i tego od mądrych uczę się, a jako pszczółka wybiera co smaczniejszego; gdy musi się to rzec, iż my ludzie teraźniejsi próżno chlubićbyśmy się musieli czem, et inventionem rerum et orationis metodum et copiam verborum onym pierwszym ludziom przyczytać musimy, a jeśliże kto z nas co umie, iż się nauczył a wziął jak ze źródła.

Przetoż i ja nie dufając pamięci swej, abym co potrzebnego nie opuścił, albo więcej daremnego nie przydał słowa, wolę to, com umyślił, z karty W. Mciom czytać, mając przestrogę i przykład z zacnego i mądrego człowieka, który uchodząc też dzisiejszych świerzbiących języków obiectationes, i w poselskiem kole i przed J. K. Mcią z karty mawiał, co mu zlecono bywało; pewienem, iż W. Mci i odemnie to przykro nie będziecie słuchać.

Zatem czytał dalej, jako tu napisano.

Jako nie zasiadałem na tem, abym się encomiis bawić miał, tak ani urzędu Katona Rzymskiego, censuram, na się biorę, jako szlachcic wolny, co złego i dobrego widzę w Rpltej, gdyż o mię jako o każdego idzie, za własną okazyą i na miejscu słusznem, jakom pierwej powiedział, mówić wolnie chcę. Przeto pewienem, iż ani maiestas regia, która u mnie w takiej wadze, jako u wiernego poddanego jest i zawsze będzie, nie obrazi się, gdy honorifice o powinnościach królewskich mówić się będzie; gdyż non in Neronis regno z łaski bożej, ale in libera Rpca żyję, szlachcicem wolny i cnotliwy, a żaden inszy non me prohibebit, ne lingua et sententia liber sim.

Mówić o powinnościach boni principis in genere, nie jest tego miejsce ani potrzeba; gdy różni narodowie jako który na czem zasiadł, takiego cierpieć musi Pana i z niego kontent musi być, także powinności króla Polskiego stąd się pokażą, gdy się w to wejrzy, jakiemu narodowi panuje,

albowiem wolnemu narodowi szlacheckiemu. Regnum Galliae zowie się regnum nobilissimum, iż insze narody tamte zachodnie i południowe wielkością ludzi szlacheckich i wolnościami przewyższa; Niemiecka ziemia także ma w sobie szlachty dosyć, wszakże non contenta uno nomine multos auxit nobilitatis gradus, a wszyscy jednak servitute oppressi; także i Czesi bracia nasza podziałali, Węgrowie mają też, słyszę, szlachtę jakąś i wolności jakieś. TN

Wszakże bez chluby naród Polski nie tylko wielkością niezliczoną et inco[mpa]rabili ludzi szlacheckich wszystkie narody na świecie excellit, ale te wszystkie gradus uno nomine et titulo et aequalitate suavissima complet; zawsze virtute tam civili quam bellica, a co największa wiarą, statecznością przeciw panom swym nad insze przykładni bywali. Za co też takich dostali i nabyli wolności, że dopiero śmiele się rzec może, iż żaden naród pod słońcem nie zrówna z Polskim narodem; tem Polska nad insze narody, nie złotem, nie srebrem bogatsza, tem sroga każdemu nieprzyjacielowi jest i być może.

Ta wolność o rzeczy niepodobne kusić się wiele ludzi zacnych przywodziła, ta strachu w oczach nie ma, żadne pericula i śmierć nie są groźne [1]) dla niej, żadna nakoniec rozkosz tak smaczna nie jest, jako wolność miła, dla której wesoło umiera i daje żywot każdy. Lecz aby się kto nie mylił — jakoż wiele ich jest tak głupich i niebacznych, którzy insultant naprzeciwko słowu temu: libertas, hydząc ją et in malam partem obracając; są książki Górskiego nader sprośne i wszeteczne o tem [2]), za które aby poena była i na potem recedat, godzi się i potrzeba tego — libertas nostra publica privatum nostrum ... [3]), którą tak diffamowano, potestas vivendi, ut velis, choćby to licencyą nazwać mógł, ale ta, która legibus, statutis, privilegiis, constitutionibus, confoederationibus jest communita, a jako murem otoczona mocnym, których król nie panem, ale tylko najwyższym stróżem być ma.

A naprzód na tym należy, aby na krok wszystko podług praw i zwyczajów starych zachował; et lex non sit in pectore principis, aby tak nie mówiono: wolno to królowi; gdyż nie wolno jedno to, co prawo pisane i zwyczaj staropolski pozwala, quae lex est mortalium domina i na tem król usiadł, aby nie sobie, ale poddanemu pożytek czynił, nie o się starał, ale o poddane. Przydano też do boku królewskiego senatores tamquam administros et custodes, aby go do tego wiedli, żeby każdemu i zawżdy jednakim był, jednako się praw trzymał, prawa jednako by każdemu zawżdy służyły, żeby ich nikt opak na swoję nie naciągał stronę. Najdzie się w tem prawie naszem opisano dostatecznie, że król, pan nasz, powinien nam wszystkim in genere, co każdemu stanowi z osobna tak duchownemu

[1]) *W Rkp.* próżno.

[2]) *Zob. K. Morawskiego*: *Jakób Górski, jego życie i dzieła. Kraków 1892, str. 33.*

[3]) *Słowo nieczytelne, jakgdyby*: haece *ze znakiem skrócenia; z sensu widać tu brak czegoś.*

TN jako świeckiemu; najdzie się, co senator powinien każdy, co starosta, urzędnik każdy, najdzie się, co szlachcic, aż do najpodlejszego stanu jeden drugiemu winien; tak i sam król z zwierzchu potentiae suae...[1]), ani senator, ani równy równemu ani najpodlejszemu srogi być nie może żaden. I tać to jest prawa wolność: być prawu posłusznym a w oczy żadnego nie bać się i w pokoju używać, co Bóg dał.

A tento mocny związek et modus indeservibilis jako skoro byłby utargniony od któregokolwiek stanu i osoby, za taką diwizyą Ludovici memoria cuiusque in...[1]) necessum est (!).

Miłościwi Panowie, dobrze się ten rzeczom przypatrzył, który powiedział: in mundo eandem semper practicari fabulam, mutatis tantum personis, bo kto czytał kiedy a wspomniećby chciał dawnych monarchii, rzeczy pospolitych i królestwa początku incrementa, status, odmiany i upadku ich, potem łacno znajdzie comparationem, z którem męstwem i na którym stopniu położyćby miał Rpltą naszą, jako teraz jest obyczaj snadnie tak podobne postępki i consilia wszystkie, nie rad(!) in administrationem Rpcae zaledwieby rzec mógł, że albo umyślne ad imitationem się dzieją albo więc iisdem fatis et temporum revolutione z dopuszczenia bożego przypadają. Ale zaniechawszy obcych przykładów a ten położywszy fundament, iż każde państwa acz za wolą bożą, który wszystkiem włada, jednak jako virtutibus creverunt, tak vitiis, depravatione morum[2]) i wykroczeniem z powinności i praw opisanych zawżdy upadały, obaczmy się, wejrzyjmy sami w się, przypomnijmy sobie dawne minąwszy rzeczy to, co pamięć nasza tylko znosi, czegośmy się sami napatrzali, nasłuchali et quorum pars magna najdą się co byli. Są i niektórzy pomnią, kiedy i przez które osoby naprzód Włoskie i inne cudzoziemskie praktyki, jako się zowią, do Polski się wkradły; które jeśli kiedy przedtem były, de quo non constat, takie nigdy. Za któremi jako wielka zwyczajów starożytnych, praw nakoniec pospolitych odmiana się stała, editius(!) non in melius. Wspomnijmy naprzód onę exekucyą sławną, która wprawdzie legum omnium exekucyą być miała, przedsię[3]) inverso ordine pod tytułem jej własnym wprowadzoną kompenzacyą(?)[4]) i wyszperania przywilejów i nadania przodkom naszym za uczciwe posługi ich. Zaczem prawie była to kość wrzucona między ludzie, bo jednym brano, drugim dawano, drugim przedawano, z czego waśni i nieprzyjaźni było wiele; stąd urosła chciwość i łakomstwo niezmierne, wrzód szkodliwy w Rpltej, gdy nietylko szlachecki stan, ale i senatorski dla pożytku na innego byli ad placitum regis etiam importunissimis rebus.

Nie wspominam tu kwarty, którą wyśliznął się król August i potomki swe z obrony[5]) prowincyi państwom swoim, a kwartą samże szafował i obracał

[1]) *W Rkp.* luka. [2]) *W Rkp.* locorum. [3]) *W Rkp.* pod się.
[4]) *W Rkp.* kupem zyją. [5]) *W Rkp.* zabranej.

czasem, jako kędy chciał; i toć wmówiono w prostaki, dobre ludzie, bracią TN
nasze, że to tak lepiej być miało a my doznaliśmy re ipsa, jeśli za tą kwartą w obronie siedzieć możemy.

Nalazłoby się wiele rzeczy uważnych przypomnieć, z których praktyki pokazaćby się mogły szkodliwe Rpltej, lecz ufam W. Mciom, którzyście lepiej tego świadomi; bawić się nie chcę, choć pamiętam ich nieco.

Otworzyła się potem droga za śmiercią króla Augusta Rusi(!!) do dźwignienia(!) naszego, do czego było podobieństwo większe za takiem zepsowaniem obyczajów i przyrodzenia i powinności obojga stanów Rpltej; lecz sama łaska i opatrzność miłego Boga, który jeszcze przedłużył nam czasu starania naszego, zachowała nas i to sprawiła, że ludziom niektórym oczy otworzyła, którzy powodem byli prawie, aby rzeczy upadłych dźwigali jako mogąc. Na co potem zaniosło się ich wiele, jakoby dom ten Rpltej znowu zbudowany być mógł, przyczyniając się czem kto mógł do tego. I nie źleć było, Panowie moi. Byli oni kaptury, konfederacye, sądy, artykuły, korrekcye praw i wolności naszych, żeć się wzdy było połatało tego domku. A cóż, kiedy zastarzałe nałogi one nie były wykorzenione zaraz; zostawiliśmy je królowi przyszłemu odłogiem, więc tem więcej namnożyło się praktyk. Azaż nie wiemy, co z nami Panowie czynili, jako bojąc się o nas, o których na wszystkich zjeździech naszych powiatowych in recenti et novo casu ferventibus adhuc animis, iż targać się poczęło . . . [1]) consilium? Zwłokę; za którą jako wszystko z czasem ustaje, tak i ten fervor w ludziech iż gasnąć miał, tak rozumieli i tak nam elekcyą zwlekli, nad opisane prawo konwokacye czynili nieraz, sejmiki składali, posły na elekcyę obierać kazali. Za którą zwłoką jako praktyk od różnych kompetitorów się zamnożyło, jako po Polsce biegali posłowie cudzoziemcy targując z Pany o nas? Azaż nie wiemy, którzy to byli, co brali pieniądze nie od jednego, ale od wszystkich posłów kompetitorskich, nakoniec, gdy do elekcyi przyszło, jako nie szły w posłach wielkiego senatora słowa prawie prorockie, jakie były tumulty, strzelby, działa, rozdwojenie znacznego(!), co i nam prawie gwałtem cum acclamationibus obrali byli onę niemoc tę nieużyteczną. Odpuść Panie Boże, iż się tak mówi. A toż to sprawowało nociva pestis Rpltej . . . [2]) do starszych błędów ambitio, Panowie moi; która prawie ostateczna wada jest a zguba [3]) każdej Rpltej, która równego nie cierpi, sama panować chce.

Wszak wiecie W. Mci świeże przykłady we Francyi, co tam nabroiła cupiditas principatus, ta to pani ambitio; której to effekty azaż jasne nie były za króla Henryka? Wszakeśmy żywi, cośmy na to patrzali i temu się przysłuchali. Azaż nie były decreta czynione prawu pospolitemu przeciwne? Azaż król nie brał starostw jednym a dignitates drugim nie dawał? Azaż nie

[1]) *W Rkp. miejsce próżne.* [2]) *W Rkp. miejsce próżne.* [3]) *W Rkp.* zgoła.

TN wydawali się i tacy też, którzy pomagali królowi, aby od przysięgi swej był wolen in quibusdam articulis? A ktoby wyliczyć chciał wszystkie errores czasu, gębyby nie stało. To już minęło i pan nasz odbieżał niepożyteczny, za co bądź chwała P. Bogu. Bo też ambicyą zaślepieni byli, którzy viceregenta nabyć myśleli, obiecując nam zbiega tego nazad, quod erat impossibile neque[1]) optandum.

Nim zasię do elekcyi przyszło, jako błędów było co dalej to gorszych, nuż pierwszych revocare in memoriam proszę, jakie rozerwanie było, które i po koronacyi ledwie się co stało i nie zaraz, a my raz posły obraliśmy na elekcyą nie mówiwszy o tem, kogo panem chcemy mieć. O libertas! wyzuto nas było z ciebie i do Jędrzejowa nas...[2]) jako najmę, czego żadne województwo nie uczyniło. A któż rządził? Kto był hersztem tych spraw? i kto spodziewał się przodkować in regno? Wszak wiecie W. Mci, nie trzeba mianować. Pan nieba i ziemi obrócił jednak in melius, nie tylko te nasze wykorzenienia sprośne przebaczywszy, dał nam pana takiego, który nie tylko rozumem i nauką, ale osobą samą i twarzą rozświecił prawie i uweselił tristem Rpltej faciem nec spem de se conceptam postępkami inszymi a potem i męską dzielnością frustratus est. A[co] większe przykładem zacnych monarchów ad promittendas res et mores subditione depravatos corrigendas bellum quam pacem lepszą być do tego okazyą bacząc, zarazem ad res gerendas animum induxit. Czem nie tylko bellicam illam virtutem priscam w narodzie Polskim wzbudzić, ale też zwietrzałą i prawie nadgrodzoną(!) u wszystkich narodów sławę Polskiego narodu wskrzesił i ozdobił, nadto, quae iam turpiter amissa, rekuperował do Korony. Nie jest miejsce, abym ja tak wysławił to, jako rzecz jedna W. Mciom wszem wiadoma. Wszakoż nalazło nieszczęście dziurę, którą wszystkie pociechy i nadzieje dalsze nam wydrzeć obiecuje, usiłuje, nalazł był się wicher taki, co nam ten dom Rpltej odziera, a tak odziera, iż już na węgły ciecze, a nie opatrzy-li w czas, bojemy się, by co nad głowami naszymi nie łysnęło a strzeż Boże, by nas środkiem nie przywaliło.

Ażeby kto nie rzekł, iż ja to sny jakieś a nie rzeczy pewne powiadam, a to większy mój autentyk, w którym warowaliśmy sobie, co nam potrzebnego było, gdyśmy Pana tego obierali. Przypatrzmy się, jeśli się nam dosyć stało albo dzieje we wszystkiem. Dlategoż to na piśmie zostawiono, w księgi autentykowano, w druk podano, aby to perpetue et in aevum potomstwu aż naszemu dochowało się [nie] na piśmie tylko, ale rzecz sama, Panowie moi mili. Jakaby ta zelżywość i hańba na nas to pismo na czasy wieczne zostało, gdy[by] rzecz skutku nie wzięła; cóż po przywileju coby najlepszym, kiedy go kto in usu nie jest(!)?

[1]) *W Rkp.* masz. [2]) *W Rkp. miejsce próżne.*

Patrzcie, co Wielkopolanie uczynili: posły swe bez artykułów wyprawili na sejm. Czy to oni nie kochają się w wolnościach? Czy nie czują się w potrzebach Rpltej? Nie, Panowie moi, ale nowych konstytucyi tworzyć nie chcąc, ażby pierwszym dosyć się stało, in genere do statuta tanquam ad fontem et firmamentum deliberatum dosyć ukazali, aby do dawnych rzeczy wrócili się wszyscy a tam porachowali się, który stan z kluby wystąpił. Przetoż i my wejrzyjmy w najpierwszym stanowieniu Króla J. Mci, pana naszego; bo małoć po tym, iż posły posyłamy na sejmy, jeśli nam nie odniosą, co sprawili i non reddant rationem vilicationis, nakoniec mało i po tym, choć nam odnoszą, jeśli to w kącie u nas albo pod ławą będzie leżało; prędko to z pamięci wyjdzie, jeśli sobie często go rozbierać nie będziemy. Bo muszę tak rzec, iż albo nikt o tem nie wiedział, albo więc nie myślili nigdy, gdyż na każdym sejmiku naszym wzmianki żadnej o tem nie słyszałem ni od kogo, a sam zeznam to na się, iż także z niedbałymi policzony być mogę. TN

Tu już czytał articulos pactorum poprzysiężone w Węgrzech a podane przez posły nasze.

Pierwszy artykuł z strony elekcyi.

Azaż i na przeszłym sejmie nie było interpretationes de modo electionis regiae? Aleć nie trzeba o tem i propozycyi czekać, quod tibi vult. Synowcy J. K. Mci wnoszą się do Korony i jednego już beneficiis ecclesiasticis opatrzono i kardynałem uczyniono. W rzeczy jakoby te bona ecclesiastica ad Rpcam totam non pertinerent, więc naprzód Dalmatę na opactwo; czego gdy zamilczano, ato potem synowca. A Panowie Duchowni, Boże im odpuść, tych naszych czasów, wiemy z jakich ludzi drudzy ad tanta fastigia rerum przyszli i kto primum occupavit locum podle boku pańskiego, który się to deklarował na sejmie przeszłym, iż póki »omnes« rządzić będzie, w Polsce nie będzie dobrze; tak też tangit eos cura legum et Rpcae libertatum, kiedy się oni chleba dochrapali. A jako pierwej nauczyli się zabiegając rzeczom swym serviliter być in oboedientia, tak i teraz wszystkie by prawa kto poodwracać chciał, pedibus in sententiam eunt. Nie znajdzie się też taki, coby na króla z okna(!) gwałtu wołał wstawszy ze stołka[1]) swego; owszem arcybiskup Gnieźnieński sam święcił Dalmatę cudzoziemca przeciw przysiędze swojej. Czego się po nim dalej spodziewać? Pewnie ten królowi opponować się nie będzie i owszem adiuvat, gdzie może.

A nie tylko ecclesiastica bona tak się szafować poczęły, ale i świeckie i tu w Koronie i w Inflanciech, wszak to wie każdy. Nie tak to Królu, Panie nasz, trzebaby, nie temi drogami, chceszli, abyśmy nie tylko ciebie, ale i krew twoję umiłowali, jako niekiedy Jagiellową przodkowie nasi, iż

[1]) *W Rkp.* człowieka.

TN póki ich szczęt stawał, za pany ich sobie brali. Oddaj nam to pierwej, że mychmy cię nad insze monarchy i Księcia Wielkiego za pana obrali, umiłujże też nas wszystkich, umiłuj Rpltę wszystkę, umiłuj wolności nasze, daj nam przyczyny takie, jakie dawali oni cni Jagiellowiczowie, a jeden tego niechaj nie bierze, co wszystkim należy: panem filiorum (!), ktobykolwiek był a na rozum swój to brać chciał, aby ciebie i familią twoję nam perpetuo regnantem uczynić miał, non opprimat gloria bonorum virorum.

Drugi artykuł de dissidentibus in religione.

Który też Król J. Mć proponować raczył i teraz proponują, to już też nie wiem, jako rozumieć. Bo tak rok na trybunale była w Piotrkowie sprawa inter actiones spiritualium o dziesięciny, przy której in contravertendo Panowie Duchowni pokazali extrakt ex actis cancellariae regiae authentice J. K. Mci deklaracyą na sejmie przeszłym, jeśliż to na sejmie było, na protestacyą Panów Duchownych in eum sensum: ponieważ saeculares compositionis articulum eluendo... [1]) in amissionem causae protrahendo nie przystąpili ad compositionem, ideo teneri (!) ad solutionem denunciari i już nie powinien compositionem facere, jedno iustitiam administrare clero iniuriam passo. To już jako się zgadza propozycya J. K. Mci, każdy obaczyć może; ale to sejm pokaże, kto winien w tem: jeśli J. K. Mć zapomniał, co na sejmie było, czy kancelarya, która domyśliła się tego.

Trzeci artykuł.

I w tem ci ludzie, którzy są dalszy, a pilnie się pytają o sprawach Rpltej, co też i extra Regnum bywają, wiedzą i nie zaniechali przypominać na swoich sejmikach o legacyach od [2]) króla, Pana naszego, które non sunt sine [3]) periculo nostro, bez wiadomości et consilio Rad Koronnych często bywali i bywają expedyowane; atoli wiemy tu, iż do cesarza Tureckiego jeżdżą nieraz posłowie i Pan Słostowski [4]) niedawno, wiem że Polak cnotliwy, ale nie wielu senatorów wiem, że o tem wiedziało, z czem jeździł. Więc Anspacha do Prus nad konsens posłów ziemskich et contra protestationem ich wsadzono, który tak się tam szerzy nad prawo koronne, że bać się trzeba, aby nam nie spachnął od ręki. Nuż w Inflanciech prawa nowe bez sejmu privata autoritate nad statuta i wolności koronne są postanowione.

Czwarty artykuł.

I o ten artykuł kuszono się zaraz na sejmie Toruńskim, chociaż to był poprzysiężony, aby divisio belli nigdy nie była; i teraz słyszeliśmy, iż J. Mć P. Wojewoda Bełski pilnie do tego wiódł perswazyami swymi.

[1]) *W Rkp. próżne miejsce.* [2]) *W Rkp.* do. [3]) *W Rkp.* non sint in periculo.
[4]) *W Rkp.* Skostowski.

Piąty artykuł. TN

Dziejeli się nam od J. K. Mci dosyć i w tych artykułach strony pokoju? A naprzód z Tureckim cesarzem, który nam miał być pewniejszym niż przed tym kiedy. Azaż nie od Turka przyczyny pierwej dają się zawżdy do rozerwania pakt i foederum? Azaż nie on budował zamki na gruncie koronnym, które z rozkazania J. K. Mci chodzili Niżowi Kozacy rozrzucać? Wszak inaczej Węgrzyn hetmanił, czemuż się domyślił Tehinią plondrować, aniżeli Kozaki gwoli Turkowi, ludzie rycerskie, pościnać dano, którychby tam przyczyniać i zachować godziło się w rządzie i obedyencyi a lepiejby im to dać, co Tatarom dajemy. Czyniono Turkowi sprawiedliwości, chociaż on sobie pierwej czynił, bo Podlodowskiego, szlachcica Polskiego znacznego i takimi przymioty ozdobionego, że nie wiem, znajdzieli się wiele takich, haniebnie, zdradliwie zamordowano ku wielkiemu obelżeniu osoby naprzód J K. Mci i wszystkiej Korony. Ja na tę wojnę nie wołam, ale słyszałem, iż Witold o sobaczkę poddanego łowca swego podniósł był walkę przeciw Moskiewskiemu. Uczynił też sobie Turek sprawiedliwość nasławszy Tatary w państwa koronne, którzy kilkadziesiąt tysięcy dusz wypędzili stadem w pogaństwo, że się ich samemu cesarzowi dostało, gdy na Dunaju dziesięcinę wybierano; przy czem był P. Brojewski, który do nich posłem jachał, nasłuchał się sprośnych pogróżek i uszczypliwych od psów pogańskich, mianując, iż to za Techinią się stało i jeszcze stać ma. A więc to foedus firmum? Panowie moi łaskawi, non sic fuit ab initio, nie rozciągał dominium swego Turecki cesarz w ziemi Wołoskiej, jako teraz. Hospodarowie przyznawali i przysięgali obedyencyą królom Polskim i na państwa nie od samych tylko, ale od poddanych sadzeni bywali. Świeża pamięć znosi to; nie wspominając Wiśniowieckiego, Pretficza, Łaskiego z Despotem, P. Wojewoda Podolski z Bohdanem[1]) z rozkazania królewskiego co broił w ziemi Wołoskiej? Z Turki samymi bitwę staczał i z łaski bożej fortunnie zawżdy. Nie było contra foedus ani słano o sprawiedliwość, choć tam Turków samych legło nie mało. Nie wadziłoby tych Kozaków szanować, którzy terrorem pohańców tak są i teraz byli, gdy Tehinią palili, że wszystka nietylko podunajska ziemia cesarza Tureckiego, ale i z samego Konstantynopola parabant fugam na morze i byli takie zabiegi właśnie, jako u nas bywają przed Tatary.

Także strony Tatarów aza pokój taki mamy, o jakim nas Król J. Mć upewniał? aza nie plondrowali ziemię Podolską? aza nie jesteśmy w ustawicznej trwodze, a nie inaczej, jedno jakoby ani króla, ani hetmana ani żołnierza nie było? Wszystko to inaczej za Augusta bywało, a umiał ci od nich tak rozumem uchodzić, że więcej do służby jego wmawiali się sami, niżby państwa

[1]) *Dymitr Wiśniowiecki, starosta czerkaski i kaniowski; Bernard Pretficz, starosta barski i trembowelski; Olbracht Łaski; Jan Bazyliszek Kandyjczyk, Mikołaj Mielecki, wojewoda podolski; Bohdan, hospodar wołoski.*

Biblioteka Jagiellońska

TN wojować mieli. A hetmani byli też acz we wszystkiem, ale i w tym samem nader czujni i przeważni i w ziemi nieprzyjacielskiej takie szpiegi miewali, że nie tylko wychylenia nieprzyjacielskie z ziemi swej, ale ledwie nie pomysł jego wiedzieli. Do tego assystencya ludzi rycerskich i meritorum militum rozmaitych narodów [1]) przy nich zawżdy bywała; znać było hetmana i doma i na sejmie i w polu pogotowiu.

Granice koronne aza wszystkie tak są opatrzone, iż bezpiecznie można z nimi siedzieć? Każdy, choć nie wiedział, wiedzieć może, jeśli co najmniej poprawiło się w broni zamków ukrainnych, municya potrzebna tak budowaniem jako strzelbą albo osadą ludzi służebnych. A owszem miasto tego pokoju i bezpieczeństwa, któregośmy byli pewni z obietnic J. K. Mci, tu jeszcze na każdym sejmiku zawżdy trwogi jakieś i postrachy od tych mianowanych przyległych nieprzyjaciół naszych nam od Króla J. Mci proponowane bywają. Jakoż i teraz to słyszymy nie bez żałości i wstydu, Bóg zna; bo jako lekce tak możne nieprzyjacioły ważyć byłaby rzecz ludzi niebacznych, tak od głowy i wodza swego słyszeć exageratam... [2]) et potentiam hostis... [2]) nobis immineri, nie lza jedno serca nasze zatrwożone i upadłe a nieprzyjacielskie wywyższone być muszą. Bo jako nie skrycie dzieją się sprawy nasze i takowe scripta publica i mowy między nami nie będą mu tajne, gdyż słucha każdy, kto chce, sejmików naszych.

Nakoniec nie używali nigdy królowie Polscy takowych frases poety(!) cesarza Tureckiego, czego jedno hołdowni [3]) ludzie jego używają i on sam ad extollendam superbiam et potentiam suam, takie nam propositum pisywano ad altercandum(?) cesarza Tureckiego, nie mianowano też ani tych cognomina baszów ani caryków; wszystkoć to nowe są nie rzeczy, ale słowa tylko, ut attonitos [4]) reddant quodam modo auditores.

Łacnoć z tej propozycyej Króla J. Mci ze strony pogranicznej obrony domyślić się, co trzeba, choć nie mówią: dajcie pobór, nervum [5]) belli; co moglibyśmy tak salwować, jak niekiedy Temistoklesa... odprawiono, gdy ob imminentia pericula argentum et sumptus belli peteret..., apud [6]) se quoque permagnos esse deos responderunt, paupertatem et impossibilitatem, quod se illi pecunias dare prohibent; i tak mu się osobliwie wykręcili.

[1]) *W Rkp.* namiotów. [2]) *W Rkp. miejsce próżne.*
[3]) *W Rkp.* hołdownik. [4]) *W Rkp.* ad donitos. [5]) *W Rkp.* normam.
[6]) *W Rkp.*: Temistoklesa fesalis arguis (!) ad Tebanos (!) odprawiono, gdy ob imminentia pericula argentum et sumptus belli peteret duos in... ad duos... occasionem ad se contra duos apud *i t. d. Tekst zupełnie popsuty odnosi się widocznie do opowieści Herodota, VIII. III...* Andryjczykowie wezwani przez Temistoklesa do złożenia pieniędzy nie dali ich, ale gdy Temistokles taką mowę im przedłożył, że przybyli do nich Ateńczykowie przywożąc ze sobą dwa przemożne bóstwa: Przekonanie i Mus, że więc bądź jak bądź trzeba im dać pieniądze, odpowiedzieli na to inną mową, że... dwa bóstwa nieużyteczne nie opuszczają ich wyspy, ale bezprzestannie przesiadują na niej z miłością, t. j. Głód i Niedostatek *i t. d.*

Lecz iż tu o nasze kraje idzie, trudno nam żartować o tem i prze- TN
szkodzić tego mieli(!), bo o skórę idzie, bo widząc, iż ani nam podobna ani słuszna do obrony tej samym się ustawicznie z majętności swoich i z ubóstwa poddanych naszych przykładać a od Króla J. Mci próżnoć podobno większego ratunku nad kwartę spodziewać się, która słabą nam być obroną może, zwłaszcza gdy żołnierz tu we włości ustawicznie i blizko leży dla żywności i nie pewny płacy, przetoż tębym drogę od niewoli, jako mówią, najsłuszniejszą baczył, aby Król J. Mć tak, jako to obiecował i myślił był, tu w Ruskich krainach naszych przemieszkiwał, nie we Lwowie tylko, ale po wszystkich ukrainnych zamkach, jako w Kamieńcu, w Barze, w Chmielniku, w Białej Cerkwi, w Kijowie, w Czerkasiech. Co nie tylko nieprzyjacielowi ku postrachu byłoby, ale i te tam kraje prędko osiadłyby, nie rzekąc stare, ale i nowe horody i miasta, których antiqua monumenta tam exstant plurima choć za króla nie jachał(!) widząc pana czynnego i miłującego poddane i państwa swe bez kosztu i naszego i Króla J. Mci siedzielibyśmy w pokoju.

Strony Moskiewskiego nie wadziłoby legem wziąwszy przed się, quod interdixit, ne[1]) saepius cum eodem hoste congrederentur ...[2]) zaniechać na ten czas tej wojny[3]) a przez posły [o] Siewierską ziemię traktować, pomniąc na owo, iż odio(?) prius experiri quam armis sapientem decet.

Szósty artykuł.

W tym kogoż będziem winować, że podług postanowienia ci Panowie deputowani przy Królu J. Mci nie mieszkali? Kogoż wzdy ten urząd mierzał? Spytałbym tu każdego; bodaj tak zdrów, jako nie wie, by chciał powiedzieć. Nie ozdobnyć to artykuł, ale tak ma wiele pożytków w sobie, że mało nie rzekę wszystko dobre nasze spokojne z nim się zamykało. Bo nigdy nie przychodziłoby było nam ad contentiones has i uprzykrzenia się Panu, musieliby byli ci z powinności swej przestrzegać wszystkiego rationem reddituri na sejmach. Do takowego rozruchu i zajątrzenia wnętrznego w Koronie mogło też było nie przyjść. A toż odnosimy fructum niedbałości naszej i niepotężności senatorskiej do rządu i dobrego Rpltej, odnosimy owoce tegoż, że król albo suo ipsius albo unius[4]) fretus consilio wiele czyni in Rpca, coby z wiadomością wszystkich Rad koronnych być miało. Prosta inwencya: ubi[5]) multa consilia, ibi salus. Miło jeszcze i wspominać wszystkich zacnych owych senatorów gromadę zaraz jednego czasu za króla Zygmunta będących, którzy będąc pany z panów, będąc tak mężnymi potentaty ex propriis patrimoniis nie z doli Rpltej, na które i król sam oglądał się et quodam modo reverebatur, którym służyli i deferowali, ale chęci samej widząc być ich ...[6]) patriae, choć się(!) kiedy między nimi

[1]) *W Rkp.* non. [2]) *W Rkp.* congredentur *i miejsce próżne na kilka słów.*
[3]) *W Rkp.* nowiny. [4]) *W Rkp.* communis. [5]) *W Rkp.* coby.
[6]) *W Rkp. słowo niezrozumiałe, jak gdyby* unoslaty (!?)

TN odia, simultates bywały, jako jednak w sprawach Rpltej byli zgodni. A nie tylko kolegom swoim autoritatis senatoriae wolnego zdania i u ludzi in Rpca, ale i braci młodszej stanu szlacheckiego w niwczem nie dyrygowali, owszem na sejmiech z posły powiatu swego consilia kommunikowali i gdy przyszło do czego, z miejsc swych statecznie pomagali i stali przy nich. I póki ta aequalitas w swej mierze stała w obu koronnych staniech, pacata [1]) erant in Rpca. Teraz u nas za odmianą starożytnych zwyczajów na co się zaniosło? P. Bóg sam tylko w lepsze obrócić może.

Na inszе artykuły, którym także się od J. K. Mci dosyć nie dzieje, mówić nie chcę, gdyż i każdemu to lucidatum est i w inszych widzimy praktyki, widzimy arma, wojska, a czego się tu dalej się spodziewać? Dla Boga, o nas ci idzie!

W jednym okręcie będąc tego, coby go świdrem nie wierciał, albo nie utrzymał, albo na łeb nie wypchnął, aby wszyscy nie zginęli [2]), cóżby to było, Panowie? gdy ich wiele błądziło a wszyscy niemal, trudniej było jednemu albo kilkom zabieżeć temu, ale jeśli jeden albo dwa błądzą, łatwie wszystkim hamować.

Na nasci przychodzi merito jako na syny matkę ratować, na pany trudno się spodziewać, aby powodem być mieli. Daj Boże, aby chcieli z nami, nie contra nas być. Wszak doznawamy tego, że skoro który z pośrodka nas stołka senatorskiego się dotknie, wnet się tak odmieni, że onego, co będąc szlachcicem mawiał kiedy i rozumiał, wnet zapomni. Nie cierpmyż takich między sobą królików, którzy tak się i u J. K. Mci i u inszych udawać śmieją, że nami i wolnościami naszymi tak kierować mogą, jako tego komu i kiedy potrzeba znosi.

Ale stępieliśmy, Panowie i bracia moi łaskawi, trzeba nas wzbudzać, trzeba nam ostróg; niechże nas pobłaża chłopstwo już za nich, vulgus ignobile do tego. Patrzcie, jak Gdańszczanie o wolność się zastawiali, radziej zginąć chcieli, niż privari libertatibus; Lwowianie nasi jako są pilni onym, constantes Vadovicii nawet strzegąc swych swobód, które radziby i większe od nas mieli, by to mieć mogli. Jakoż prawdziwie mają na szlachtę munsztuk nie lada, glejty, pozwy nadworne; w których nadzieje jako się dużo chwytać jęli szlacheckie ludzie, i teraz dali też jednego ściąć, powiadają, iż niesłusznie. Wspomnić też ich stateczny upór tempore electionis dzisiejszego pana, że ani namowy ani groźby nasze nie pomagały im; gotowi byli gardła położyć i byli in armis, a to o to, iż deklarować się nie chcieli swą sentencyą.

Chłopstwo nakoniec sielskie, świadom, jaka z nimi burda, nie ciężko im króla szukać i najdalej, na munera się składać bogate, a to dla zatrzymania praw swoich, w których zasiedli.

[1]) *W Rkp.* peccata. [2]) *Tekst widocznie popsuty.*

Tem zamykam, P. Boga sobie na świadectwo biorąc, iż co się tu kolwiek odemnie mówiło, nie tym pewnie umysłem, aby przeciw Panu swemu, pomazańcowi bożemu, serce nie tylko moje albo i którego W. Mci jątrzyć, albo do sedycyej, uchowaj Boże, jakie pobudki czynić miał. Gdyż nie tylko o tem, coby się osoby Króla J. Mci, głowy naszej, dotykało, ale snadź i każdego najmniejszego członka w Rpltej excessit, żadnego takiego lekarstwa nie życzę, któreby gorsze niż choroba być miało. Wiem, że hartować nie trzeba, co się już zaostrzyło, ani drew do ognia dodawać, owszem P. Boga najwyższego proszę, aby on sam takowe teraz ludzie wzbudzić raczył, którzyby moderatissime consiliis naprzód tę burzę rozegnali, zajątrzenia jeśli nie wykorzenili z gruntu, tedy abo uśmierzyli do czasu, który jest sam mistrzem dobrym wszystkich rzeczy; co gdyby poszło, łacnoby ten wóz uciągnać będąc swornymi, uprzątnąwszy wszystkie zawady z drogi. Do czego aby z nas tam jeśli nie powód się jaki ukazał, tedy jednak nie żadna przeszkoda, serio Ich Mci Panów Senatorów województwa tego prosić i napomnieć trzeba, aby i to zgodziwszy się z nami na to, coby z dobrem Rpltej było, tam z posły naszymi communibus auxiliis et consiliis starali się o to, jakoby nam, dali Bóg, nienaganionym się stawili a słuszną rationem vitae...[1] się okazali. TN

A iż tego eventus częsty et experientia uczy, iż chociaż mądrym w rzeczy stanowienia nasze zlecamy pisać, jednak gdy potem ad praxim przychodzą, okazuje się to, iż albo nazbyt czego zbywa, albo wiele niedostawa, czego potem ludzie ci, którzy rimatores scriptorum seriorum są, przyciągają na swe skrzydło cum detrimento[2] czasem wszystkich, czasem niektórych, przetoż i te, aby absque taedio w większem ostrożność była i dozór pilniejszy, bardzoby się to zgodziło. Dixi. —

Pan Żółkiewski przyniósł w pośrzodek artykuły z Bełskiego sejmiku, które tam namówiwszy posłom swym na przyszły sejm zlecili, chcąc to w nas wmówić, abyśmy i nie wotując na nich przestali. Ich Mci Panowie Senatorowie wszyscy pilno do tego perswazyami swymi wiedli, także i kilka Panów urzędników ziemskich.

Co potem gdy do Pana Chorążego votum przyszło, tak to J. Mć solwował, nie przyznawając tego, aby kiedy przedtem Bełzanie z nami się porozumiewać i swoje artykuły nam odsyłać mieli, tylko z Chełmskiej ziemi; wszak też sejmik nasz ostateczny w Koronie będąc może im i słusznie nie tylko z Bełskiego, ale ze wszystkich sejmików to, coby potrzebnego sobie i wszystkiej Rpltej być rozumiał, wybierać.

[1]) *W Rkp. korrupcya niezrozumiała:* vitae praeterari munera (?)

[2]) *W Rkp.* cum detumendo.

TN Przetoż czytał artykuły sejmiku Proszowskiego i o każdy z osobna artykuł pytał, któryby się podobał, oprócz tego, gdy przyszło o sprawę Panów Zborowskich i Pani Włodkowej i Pana Porębskiego; te artykuły przestąpił, które potem P. Stanisław Stadnicki przeczytał, a on potem in re artykuły aż do końca, czego wszyscy potem chętnie i słuchali i na każdy niemal artykuł przyzwolili, oprócz tych, które nam (!) privatim tamtemu województwu należały.

Gdy potem mowy swej dokończył, był proszon od Ich Mci Panów Stadnickich i od wszystkich, aby na skargę Panów Zborowskich co powiedział. Który zamilknąwszy chwilę w te słowa mówił: Nie myśliłem tego i nie życzyłem sobie, abym co w tej sprawie na tem zaś mówić miał, gdyż czując się być w tem kole najbliższym i krewnym J. Mci Panu Kanclerzowi, równo z drugimi powinnymi nie radem słuchał takowego wspomnienia J. Mci i przy tych mowach, które Ich Mci starsi moi czynili, ja też stoję, wszakoż ne [1]) silentio, jeśli nie komu inszemu, tedy mihi ipsi esse videar consors, [2]) powiem, które (!) ze dwu przyczyn ja tego nieszczęsnego przypadku na zacny dom Ich Mci Panów Zborowskich żałuję: najprzód iż nie tylko powinność chrześciańska, ale i humanitas ipsa, która też variis vicibus fortunie podległa, wyciska to na mnie, ut condoleam; żałuję nie mniej ze strony Rpltej widząc, quantum periculum sit z tak wielkiego zewnętrznego familii zacnych zajątrzenia, za którem wiele państw do upadku przychodziło. Tegoż się ja u Was boję i Pana Boga o to proszę, aby on sam przez pewne media to uspokoić raczył, abo więc przez Króla J. Mci, lubo też sądu tego, któremu by ta sprawa należała, dekret sprawiedliwy co rozstrzygniono było.

X.

(Rozmowa z królem Stefanem Andrzeja Opalińskiego, Marszałka W. K., po sejmie warszawskim r. 1585). [3])

K Niż odjachał Marszałek z sejmu, iż Bucella [4]) o zdrowiu królewskim nie dobrze tuszył przed Kanclerzem, aby miał król długo życ, zmówiwszy się z Kanclerzem szedł do króla. Napierwej o rzeczach Pana Baltazara Bathorego, synowca jego, z nim mówił, że mu często pisywa, prosząc go, aby z królem mówił, że rozdał za rozkazaniem królewskim część swoję w Szumlaiu [5])

[1]) *W Rkp.* nie. [2]) *W Rkp.* ipsi eodem videar consoren moim (!?)

[3]) *Z Rkp. Kórnickiego; rozmowa ta, bez żadnego nagłówka, spisana jest ręką spółczesną na 6 stronach 4-ch kartek znacznie mniejszego formatu od reszty rękopisu, w którym są umieszczone bezpośrednio po dyaryuszu sejmowym; pismo na tych kartkach mniej staranne niż w całym rękopisie.*

[4]) *Mikołaj Buccella z Padwy, nadworny lekarz króla Stefana.*

[5]) *Somlyó na Węgrzech, dziedziczna posiadłość króla Stefana i jego rodziny.*

bratu starszemu Stephanowi; sam nic nie mając obawia się, gdzieby na króla K
Pan Bóg śmierć przypuścił, by on nędznikiem wiecznym nie był.

Powiedział król na to, że to mam na dobrej pieczy i czasu swego uczynię. Ale gdy Marszałek naskwierał, ukazując lata jego, choroby ciężkie, które między ludźmi, i jemu, gdyż mortalis, trzeba o tym myślić, aby go śmierć nie zastała prędko i takby i synowca i nas pokaził; niemiło tego słuchać było królowi i rzekł Marszałkowi: Non me tamen occidet apoplexia. Gdy mu Marszałek odpowiedział: Quis scit? dopieroż mu nie k'myśli było; jednak zniósł to, wiedząc, że to bona intentione Marszałek mówił.

Jął potym o Kanclerzu wedle zmowy mówić Marszałek z królem:

1. Że wszystko na się obalił, inwidią, niebezpieczeństwo, a to dla króla i tak, że nigdy securus nie będzie.

2. Że magnis opibus trzeba resistere inimicis, bo są potentes, przyjacielni, in tanto casu na poły desperaci (a to na Zborowskie mówił).

3. Malkontentów przybywa.

Otóż musi Kanclerz siłę ludzi bawić przy sobie, dawać, czcić, na co siłę wynidzie, jako i ten sejm go siłę stoi; nie wszytkie, co z nim byli, może król teraz kontentować, Kanclerz sam musi dla drugiego razu. By teraz był Kanclerz nie tak potenter przyjachał, słabiejby rzeczy się były wiodły. Ma jednak kilka dzierżawek Kanclerz od króla, ale małych; trzeba mu tedy od króla albo znacznego założenia, albo wielgiego opatrzenia. A iż król pieniędzy nie ma, Samborby mu mógł dać. Jeśliby to być nie mogło, więc pieniędzmi, choć po półroczu, jedno żeby się mógł bezpiecznie na obietnicę królewską zadłużyć, — bo i teraz ten sejm kosztuje go blizko 30.000 zł. tych, — a potym aby mu dał dzierżawy znaczne, a on ad declinandam invidiam małe puści, wziąwszy większe, przecię idem numerus będzie, jako jego dzierżawy rachują. Bo krom Miedzyrzecza nie ma nic głównego od tego króla; Jaworów acz ma, ale za trzy lata summy swojej nie wybierze. Nuż na repentinum casum, trzeba aby go król potenter zostawił, bo o nas idzie, którzy sequimur partes regias; on naszym wodzem ma być, gdzieby Pan Bóg śmierć na króla przepuścił. Przeto trzeba, aby go potenter zostawił; jeśli król nie myśli o synowcach swych, więc acz nie dla [nich, to dla][1]) nas, którzy fidem eius sumus secuti; weźmieli Kanclerz klęskę, domowi królewskiemu za spowinowaceniem sromota; będzieli też miał potomstwo, zgubi je i nas w niwecz obróci. Przeto trzebaby mieć na stronie gdzie 100.000 złotych, gdzieby in casu mortis regiae dosiądz się ich mogło tak na exercitum jako dary.

Respons królewski.

Synowca obiecał prospicere wrychle.

O P. Kanclerza, myslę, abych spomógł co mogę, bo baczę i sam, że

[1]) *Słów takich lub podobnych brak w Rkp. widocznie wskutek omyłki.*

K reconciliatia próżna; milczeć na czas mogą (a to na Zborowskich factią mówił), ale z serca złożyć nigdy.

Difficultates P. Kanclerzowe widzę wielgie, ale status rerum mearum jest też taki; nie mam jedno te dochody:

Żupy	56.000	złotych.
Z Malborku	20.000	
Z żup Ruskich	20.000	
Z Sambora	10.000	
Z ceł Ruskich	10.000	

Cła koronne, te się królewi a na jurgielty rozejdą.

Gdański Fąncol [1]) 30.000 uczyni, to tego połowicę. Dałbych P. Kanclerzowi Sambor, ale mi o dwie rzeczy idzie:

1. Że żupy zniszczałyby, bo lasy pomoc Sambora; nie danoby z żup bez Sambora 10.000, zaczym taka druga summa zginęłaby.

2. Kiedy mi ludzi z Węgier trzeba, tam stacya wszystkich pewna i tędyby musieli iść, tam je zachować, owa nie mogę bez niego być. Bo postanowiłem in Transylvania, że kiedy zachcę, mogę mieć zawżdy 2000 jezdy, a 6000 piechoty, na które mi kosztu czynić nie trzeba; i kiedy będzie tego trzeba P. Kanclerzowi, bądź wszystkie, bądź część, stawią mu się. Jednak ad subsidium dam mu to Ruskie cło, z którego dawają 10.000 złotych; jednoż Jezuitom w Lublinie jeden a drugi komuś annuatim dałem; 8000 zostawa, te niechaj bierze.

Ex portorio Gedanensi dam część.

Za więźnie [2]) dawano mi też pierwej 90.000, teraz jedno 40.000 dawają; i z tych, dojdzieli to, dam mu partem dobrą.

Ad 2-dum. Ja się nie boję wielkiego niebezpieczeństwa w Polsce, bo do kapturów ucieką się i tęższych niż pierwej były, a zatem pax. Widzę dwa: albo cum externis, albo cum domesticis. Externa przypadną wielkie, bo i Turek i Tatarzyn i Moskwicin i Niemiec znają, że occasionem summam opuścili; nie będą po mnie opuścić jej chcieli. Zatym seditiones domesticae ustaną.

Ale by też i były motus, tedy in libero arbitrio to: obaczali, że łatwe rzeczy, więc być na electii, obaczali, że trudne, więc nie być. Chociaż Pana obiorą jakiegożkolwiek, będzie się pytać: quis praeerat consiliis za moich czasów. Ujrzy ludzie stateczne, imie się ich, bo bez nich trudniej, cum ceteri homines vani.

Piasta też bać się nie trzeba, bo a gdzie jest między wami homo tanti momenti, coby grzeczy był et auctoritate et scientia rei militaris et ceteris virtutibus regiis?

[1]) = Pfundzoll. [2]) *W Rkp.* ięznie; *mowa tu o jeńcach moskiewskich z ostatniej wojny i ich wykupie.*

Na ostatek wzdyć będę żyw kilka lat jeszcze, paullatim aggregabo K pecuniam et ponam in unum, a to propter aliquod periculum.

Są też klienoty Tykocińskie wszytkie u tego, który mi jest fidus, i tych czasu śmierci mojej mogłoby się dostać.

Na ostatek jeślibych się baczył być śmiertelnym, więcbych dzierżawy od Grodna za dożywociem Litwie przedał, ażeby mogła się congregare magna summa pecuniae.

Dalej, skoro synowcewi będzie 16 lat, wokuję go do siebie i postanowię z nim przy P. Kanclerzu, żeby ze wszytką możnością adesset Panu Kanclerzowi.

Te consilia dobre są i pewne, chyba żeby je repentina śmierć albo apoplexia albo zabicie wywróciło.

Napadł potym na synowca, żeby mu tu nie życzył królować, bo gens nostra jest avara, levis, dziś dasz, a nie daszli jutro, w niwecz to. Wszedłem sam in miserrinum purgatorium; by mi nie szło o sławę, puściłbym to królestwo, a miałbych in istam carnificinam synowca dać, dziecię optimae indolis? uchowa mię i jego tego Pan Bóg. Jam już assuefactus istis turbis, ale on zginąłby w młodości swej. Na mniej może tam lepszego czasu użyć.

Jakoż i mnie się przykrzy i a cóż wiedzieć, jeśli ja jeszcze umrę królem Polskim?

Przywiedziecie na szyje wasze kiedy tyrannum swemi sprawami; a łatwie to, i ja, by mi nie szło o duszę, o sławę, łatwiebych tego dowiódł.

Król Henryk, tenby was był potłumił, a chciał był ty (!) praktikę we Gdańsku regiam sedem uczynić, Prusowie radziby temu byli, bo co oni służyli Polakom pierwej, toby im oni służyć byli musieli, i dopomogliby mu byli do tego. K temu cointelligentią mając z bratem, z królem Duńskiem, cum Asiaticis (!) [1]) civitatibus, zawżdy i pieniędzy i ludzi mógłby był dostać i zniewolić was.

Ja tego, bych i mógł, nie uczynię.

XI.

Litterae a Bieliawski, capitaneo Grodnensi, ad regem,

quem Wratyslaviam rex miserat ad explorandas res Moschoviticas. [2])

Sacra ac Serenissima Regia Maiestas, Domine Domine nobis omnibus clementissime. Non ita pridem scripsi ad Dnum Coquinae Magistrum [3]); quae scio sunt revelata Mti V., sed forsan incredulitati Mti V. sunt haec adiuncta. Itaque Mtas V. Regia iam pro certo sciat, quae non modo vidi,

[1]) *Oczywiście znaczy to:* Hanseaticis. [2]) *Z Rkp. Kórnickiego.*

[3]) *Dominik Allemani.*

K audivi, sed et nunc video et audio, miris modis et stratagemis utendo cum uno servitore aut interprete huius Oratorum Moschorum, qui tertia die hic Wratislaviam a Caesarea Mte advenit [1]), quod iam ita conclusum est inter Moschos et Caes. Mtem: si offenderit Principem suum Moschum (quod sperant sine dubio esse) mortuum, tunc debet Maximilianus aut Mathias, fratres Caes. Mtis, unus ex his ducere uxorem viduam relictam huius mortui Principis Moschorum pro coniuge sua et simul princeps et rex coronatus eorum esse; sed sperant Maximilianum ea potiri, quia Mathiam (nam est pro hac vice absens) non viderunt isti Moschi. Hoc tantum perlongam aliquam faciet, quia est mortuus 10 Aprilis Beatissimus Pater Papa [2]), quod iam sine dubio Mtas V. Regia novit; et Caes. Mtas, quia non est coronatus, forsan fratrem suum et neminem in regem vocare non potest. Et interea temporis adhuc idem interpres eorum, id est Moschorum, qui est natione Polonus et bene ab 30 annis mihi notus, debet denuo ad Caes. Mtem adire, sed dubitat, utrum per Poloniam iturus est, forsan mari; attamen utrunque tum debet mihi dare scire, aut in Livoniam Kokonhausiam ex Pleskowia versus, si mari ibit, aut quodnam, si per dominia Mtis V. equitaturus est, per litteras suas omnia, quae magis debent iam pro finali in conclavi consilio suo Moschorum consiliarii concludere; quam ipse solus conclusionem non modo portabit ad Caes. Mtem, verum et Latino sermone manu sua propia scribet; nam pro hac vice nullum alium praeter illum unicum Latinum habent

[1]) *W wydanym w Petersburgu 1851 r. przez przyboczną kancelaryą cesarską I tomie »Pamiatników diplomaticzeskich snoszenij drewniej Rossii s dierżawami inostrannymi« znajduje się (p. 909—959) szczegółowy opis urzędowy poselstwa tego posła Łukasza Nowosilcowa, wraz z tłómaczem Jakóbem Zaborowskim wysłanego do cesarza Rudolfa w grudniu 1584. a powracającego do Moskwy 15 czerwca 1585. Razem z posłami carskimi do króla Stefana przybywszy do Warszawy, Nowosilcow wyjechał stąd 18 lutego, w Skierniewicach był bardzo gościnnie przyjmowany przez prymasa Karnkowskiego, który z nim wiele rozprawiał, przez Wrocław dostał się do Pragi, gdzie bawił od 15 marca do 16 kwietnia i miał dwa razy audyencyę u cesarza, powracając zaś przybył znów do Wrocławia 30 kwietnia, gdzie, jak opowiada, był na uczcie u Kochtickiego, na kolacyi u Dudycza i na śniadaniu u Bielawskiego, którego nazywa dworzaninem króla polskiego, starostą kukonoskim (t. j. w Kokenhausen) i dzierżawcą grodzieńskim. W całem sprawozdaniu niema ani słowa o jakichbądź układach o następstwo na tronie carskim; poseł poniósł tylko list z zawiadomieniem o objęciu rządów przez cara Fiedora i z zaproszeniem, aby cesarz przysłał swych posłów dla zawarcia przymierza, co przyobiecano, a opisuje, kto go ugaszczał i jakie przy tem toczyły się rozmowy, bardzo ogólnej treści. Przy opisie przyjęć wrocławskich (p. 957—958) wspomina, że Bielawski ciesząc się z rozejmu 2-letniego świeżo zawartego między carem a Stefanem wyrażał życzenie wieczystego pokoju Moskwy z Polską, a on, poseł, temu przywtarzał, jakto bardzo potrzeba pokoju w chrześcijaństwie, aby zgodnie walczyć z Turkami i Tatarami; że natomiast Kochticky i Dudycz, przyszedłszy do niego do mieszkania, zalecali przymierze między carem a cesarzem, aby wspólnie wystąpić przeciwko Stefanowi po upływie rozejmu, na co on odpowiadał, że to się stać będzie mogło, jeśli posłowie cesarscy do Moskwy przyjadą. Czy więc opowieści tłómacza Zaborowskiego nie były jaką mistyfikacyą, w którą jednak w Polsce wierzono?*

[2]) *Grzegorz XIII.*

interpretem. Iste etiam fuit cum illo Oratore, qui Rigae cum Dno Possevino K
apud Mtem V. fuit, tandem Romam cum Oratore Moschorum cum eodem Possevino interpres iste discesserat. Erat mecum Braslawiae, dum vicecapitaneum et officium rothmagistri peditorum agebam, decennarius; sed casu factum est, quod Moschoviam a me discesserat et hucusque in Cazania manebat, nam isthic provisionem et uxorem habet; nunc aut non ita pridem a 3 annis pro interprete acceptus est. Nomen habet Jacobus Zaborowski, est nobilis. Noveram et parentes eius, sed iam caret utribusque; tantum sororem habet germanam unicam, quam nunc invisere vult, est coniunx cuiusdam nobilis Stanislai Kothkowski, qui manet circa oppidum Mtis V. Krzepicze. Exinde debent adire Rmum Archiepiscopum Gnesnensem, ubi pro hac vice erit. Si Mtas V. Regia aliquam instructionem Rmo vult hisce in rebus dare, habebit Mtas V. satis temporis, nam magis quam 30 miliaria propter videndam sororem suam iste interpres cum Oratore extra viam suam rectam equitabit.

Heri pro coena mea una cum duobus consiliariis Caes. Mtis bene Mti V. notis eum habui tractavique secundum posse suum more Moschorum, ita quod vix in equo tute hospitium suum una cum suo przistawo, aulico Caes. Mtis, adiit. Et hodie mecum in meo curru sacram aedem pro exsequenda missa et concione Polonico prope horam equitabit. Et exinde recte prandere ad Dnum Kochcziczki consiliarium Caes. Mtis una cum Dno Dudicio [1] in eodem meo curru adire debemus; nam hi duo consiliarii semper sunt in hac urbe praesentes exsequendo negotia Caes. Mtis et sunt mihi ab antiquo observantissimi amici. Quae mecum locuti sunt, oretenus Mti V. Regiae deo volente propediem dicam. Ea autem omnia, quae ab ipso interprete accepi, in scriptis eius manu propria Mti V. adferam. Nam iure iurando in conclavi noctu hodierno nemine sciente conventi sumus et adhuc hodierna futura nocte debemus convenire simul. Quibus stratagemis utimur, quod custodem civitatis satis bene vigilantem transgredimur, tandem Mti V. Regiae dicam. Cetera omnia, quae hodierna nocte conclusum inter nos erit(!), solus Mti V. Regiae adferam; nam positis duobus digitis affixo signo passionis Domini iurati inter nos sumus nemini ea scire nisi nobis duobus et Sacrae Mti V.

Ea etiam Mtas V. sciat, quod iam inter se sunt [2] concordes Moschi, ex quibus duo tantum regimen totius terrae aut dominii Moschovitici in manibus suis habent. Unus vocatur Boris Chodorowicz Kothonow, [3] qui est swagier aut gener huius moderni, si vivit, principis, nam eius sororem pro uxore habet, vix 18 annis nata, formosa, honesta et prudens mulier; et istum fratrem eius dicit esse interpres hominem, nimirum virum probum, bonae

[1] *Jan Kochticky i Andrzej Dudycz, wielokrotnie do Polski posyłani radcy cesarscy.*
[2] *W Rkp.* semel. [3] *t. j. Borys Godunow, owoczesny regent a późniejszy car.*

K conscientiae hominem. Alter autem vicegerens aut pro hac vice, recte vocatur Andreas Sczolkanow [1]); etiam ait esse virum probum et sapientem, sed minime V. Mti favorabilem. Nam aliquoties dicit se cum eo in re Mtis V. locutum, ut Mtem V. pro principe suo eligant, ille autem dicere debuit: »Licet est virtuosus (inquit), sapiens, iustus et in re militari experientissimus princeps, sed, inquit, ex parva familia natus; non aliter, ac si etiam aliquempiam ex nostris eligeremus; attamen si ei regina, coniunx sua, ex hac vita migraret, ita quod posset nostram Magnam Ducem nubere, libentissime, inquit, faceremus; nam isti Austriani sunt homines iuvenes et ut, inquit, audio, non sunt industriosi minusque audaces et quod magis, utuntur semper variis practicis cum aliis monarchis; timendum etiam est nobis non modo a Polonis, sed magis a Tartaris et Turcis«. Et itaque sperat eum adhuc vacillantem esse minus quam istum generem principis sui. Illum autem Mscislavium dicit nullius momenti esse. De Ducibus Suiscensibus [2]) multa bona narrat, quod sunt Mti V. bene affectissimi, et isti omnes confinales dominiorum Mtis V. exspectant beatam spem quasi patres in lymbo.

Ego ob nullam aliam causam hic me retinui, tantum expectando istum Moschum; nam mihi meus servus ex Praga nunciavit ea omnia, quod iste Zaborowski nimirum optabat mecum vidisse et iussit meo servitori ad me scribere, si adhuc hic sim, ut [3]) exspectarem hic adventum eorum, et ita feci. Quid amplius Mtas V. Regia in eo negotio facere debeat, non est mei consilii. Hoc tantum consultum mihi esse videtur, ut, quam maxime possit fieri, negotiis omnibus in dominiis Mtis V. tractentur isti Moschi, quia sunt maxime affecti Mti V. et sunt pauci, tantum 6 personae, facile possunt tractari; carent etiam suis equis, in curribus Caes. Mtis usque ad granicies Mtis V. Krzepicz iam versus vehuntur tractanturque opulentissime, sed si tractabuntur a Mte V. bene, tradent oblivioni hanc tractationem caesareicam. Et heri confessi sunt coram servitoribus meis servitores eorum, quod nunquam melius placuit eis panis Germanicus, sicut meus; dicunt enim, quod: iam nunc nostro et cibo et potu tractamur, non more Italico aut Germanico. In his omnibus salubriori consilio Mtis V., Domini mei clementissimi, cedo.

In hac civitate, Serme Rex, est suspectus iam aer et multi isthic pro his nundinis Cracoviensibus ex hac civitate profecti sunt mercatores; licet quidem vix hesterna die dictum est mihi hac de re, sed iam in nova civitate ex tribus aedibus [4]) vetitum est, ita etiam, ne nullibi inhabitatores [5]) earum aedium discedant ex domibus suis; cavere opportet nunc Cracoviae ab his mercatoribus. Et Dnus Duditius in hac septimana Poloniam ad bona

[1]) *Andrzej Szczełkałow, główny diak Dumy bojarskiej.*

[2]) *Kniaziowie Mstisławski i Szujscy, bojarowie Dumy carskiej, byli współzawodnikami Godunowa.*

[3]) *W Rkp.* simuet. [4]) *W Rkp.* aedis. [5]) *W Rkp.* in habitationes.

quaedam Mci Dni Palatini Posnanensis [1]) discedit. Ego etiam nisi expectassem adventum horum Moschorum, iam ab aliquot diebus discessissem, sed discedam crastina die sine dubio; propterea has meas litteras per meum puerum ad Mtem non mitto, ne forte in via ex iis sit spoliatus, nam cauti sunt et vigilantes Germani, sed misi eas ad Mcum Dnum Marsalcum Calissiam versus, nam isthic iudicia castrensia nunc celebrantur, in quibus nunc ipse praesens est [2]). Misi etiam et alias litteras huius Moschi ad Magnificentiam Suam scriptas optando, ut sibi przystavum det, qui occurrere ei debet Krzepiciis, in oppido Mtis V., et adducat secum ad Rmum Dnum Archiepiscopum Gnesnensem. Itaque bene est, ut isthic bene tractetur et in equis alicuius nobilium ad Dnum Archiepiscopum adeat una cum servitoribus suis. Dnus Thesaurarius, Mcus Dnus Mlodzieiewski, habet isthic in hoc oppido in camera thelonei servitores suos; illi possunt parvo pretio et sumptu ea omnia exsequi, contra Rmus exsequetur usque ad Grodnam, ego autem ex Grodna Wilnam meis equis et curribus bene tractando et deinde curabit Mcus Dnus Castellanus Trocensis ex mandato Mtis V. Regiae usque ad granicies eorum dimissos et bene tractatos esse [3]). Prompto et incorrupto [4]) calamo meo ignoscat Mtas V. Regia, quaeso, quia et melius minime scio et adhuc chiragra ex parte laboro. Eandem utinam Mtem V. Regiam, Dnum suum clementissimum, feliciter incolumem in annos Nestoreos vivere et prospere imperare videam. K

Datum Wratyslaviae in Slezia V. die Aprilis [5]) hora diei secunda.

XII.

Decretum inter Instigatorem S. Mtis R. et Gsum Christoferum Zborowski. [6])

Actum Warsschoviae in conventione Regni generali Warsschoviensi feria sexta die S. Petri Apostoli in Cathedra *(22. Februarii)* 1585 coram S. R. Mte et Consiliariis Regni lateri Suae Mtis assidentibus. AKr

[1]) *Andrzej z Górki.* [2]) *Marszałek W. Kor., Andrzej Opaliński, był zarazem General. Starostą Wielkopolskim.*

[3]) *Z tego jednak nic się widać nie stało, a Nowosilcow skarży się na to w sprawozdaniu (p. 949 sq.) o przejeździe przez Polskę i Litwę z powrotem. Tylko w Łowiczu prymas Karnkowski, chociaż sam nie mógł się z nim znowu widzieć, zajęty spółczesnym przyjazdem kardynała Batorego, kazał go przecież gościnnie podejmować i do Warszawy wyprawił; stąd zaś do Mińska dawano mu wprawdzie przystawa, od miejsca do miejsca się zmieniającego, ale nie dostarczano podwód ani pożywienia.* [4]) *W Rkp.* prompti et incorrupti.

[5]) *Data oczywiście zmylona; powinno być zapewne:* 2 Maja, *zob. przyp. 1 na str. 422.*

[6]) *W Archiwum krajowem akt dawnych w Krakowie, w księgach grodz. krak., Relat. Cast. Crac. Lib. 12 p. 2059—2130; oblatowano ten dekret dopiero 5 grudnia 1586 r. według wypisu* ex actis terrestribus Conventionis Regni generalis Varsovien.

AKr Agitata fuit coram S. R. Mte et universo Regni Senatu ad praesentem Conventum generalem Warsschoviensem congregato actio atque causa inter Instigatorem S. R. Mtis actorem et Generosum Christopherum Zborowski citatum de persona bonisque suis omnibus citatione S. R. Mtis tenoris infrascripti [1]). . . .

In qua quidem causa posteaquam Instigator S. R. Mtis citatum per praeconem publicum ad iudicium vocari curavisset ad videndum illum super citationem eandem uti primam in poena contumaciae condemnari et citati nomine Nobilis Ioannes Solchky(!) comparuisset atque professus esset citatum velle super illam ipsam citationem primam iure experiri, tandem acceptato hoc modo per citatum termino peremptorio causaque postmodum nimirum Sabbato post festum Conversionis Sancti Pauli proximo (*26 Ianuarii*) in consessu S. R. Mtis et Senatus universi introducta accersit etiam, ut actioni illi interessent terrarum Nuntii.

In primis Mgfcus Ioannes Zborowski, castellanus Gneznensis, Graudentin. Odolanoviensisque capitaneus, fratris sui citati, Christopheri Zborowski, nomine petiit a Mte Regia, concedi illi salvum conductum, quo munitus tuto coram R. Mte comparere et innocentiam suam in crimine sibi obiecto deducere possit. Ad cuius suae petitionis aequitatem comprobandam adferebat inprimis statutum Cazimiri Magni Vislicia a. 1368 editum; adferebat item statutum aliud Ioannis Alberti de danda profugis fide publica a. 1496 latum; petebat item proferri ex archivio regio vel e metrica sive libris cancellariae privilegium Alexandri regis post electionem suam in regem Ordinibus in Mielnik feria tertia ipso die Sanctorum Crispini et Crispiani Martyrum a. Dni 1501 datum, quo caveri dicebat hisce verbis: »durante securitate accusati«, in causis eiusmodi securitati accusati prospiciendum esse. Et contra vero Instigator S. R. Mtis petitionem et affectationem partis citatae de salvo conductu concedendo ostendebat et deducebat esse inusitatam et legibus et moribus regni istius contrariam et quae omnem prorsus iudiciorum criminalium rationem atque normam everteret. Primum enim quod ad regis Cazimiri statutum attinet, illud quidem editum fuisse tunc, cum liceret adhuc regibus nondum lege ea de re lata etiam iure non convictos captivare; sed quoniam successisset postmodum lex sive privilegium Wladislai Jagellonis, quo cavetur neminem nisi iure victum captivandum esse, satis superque cuiuslibet securitati hac lege et hoc privilegio cautum et prospectum videri. Tum praeterea statutum regis Casimiri, quod a parte citata allegaretur, ad praesentem causam et negotium nulla ratione accomodari posse; haec enim sunt illius verba: »si aliquis coram nobis vel nostro capi-

[1]) *Następuje tu pozew wydany w Paulego Pamiętnikach etc. jako Nr. 21 tak w tekscie łacińskim, p. XXVII—XXVIII, jakoteż w tłómaczeniu polskiem, p. 137 sq.*

taneo de aliquo crimine vel maleficio fuerit accusatus et ad ostendendam AKr
suam innocentiam per nos vel nostrum capitaneam non fuerit admissus et ob hoc ipsum fugere contingat etc.«; diserte igitur legem Casimiri de his, qui ad ostendendam suam innocentiam a rege vel capitaneo non fuerint admissi, loqui, — quod in hac causa demonstrari non potest, cum non modo admittatur citatus ad deducendam innocentiam, sed ultro et accusetur ac vocetur. Legem autem Joannis Alberti huic esse consimilem, de profugis nimirum latam; qui vero legitimo iudicio et legitimo iuris ordine convincuntur, illos legis istius sensu includi non posse satisque in universum privilegio Jagellonis de non captivandis nisi iure victis illi prospectum videri. Porro quod ad Alexandri privilegium attinet, ne hoc quidem ullam salvi conductus mentionem continere. Nam quod verba illa: »durante securitate accusati« a citato ad constabiliendam rem suam adducantur, securitatem absque salvo conductu privilegio universali, cuius iam ante mentio facta, de non captivandis nisi iure victis citato constare posse. Quod si praeterito privilegio Jagellonis et communi ista ac universali totius nobilitatis libertate peculiariter citato Christophero Zborowski caveatur, quae perturbatio rerum omnium consecutura sit, facile cuivis apparere posse. Cum enim nobilitas omnis sine ullo potentiorum et tenuiorum discrimine aequali iure et aequali libertate gaudeat, si Christophero Zborowski peculiari ista ratione caveatur, alterum necessario consequuturum: ut vel inaequalitas inter personas nobilitate gaudentes, in qua semper abhorruit ista Rpca, introducatur et aliud potentiori aliud infirmiori tribuatur, vel cuivis de crimine et scelere aliquo accusato idem esset concedendum, nemoque ad iudicia veniret nisi munitus salvo conductu, nemo condemnatus poenam subiret; quod quam absurdum et ab omni recta ratione alienum esset, facile quemvis iudicare posse. Quod si aliam quis rationem dicat esse criminum, quae in privatos committuntur, aliam, quae in principes, in illis absque salvo conductu iudicium esse subeundum, in his non nisi munitum salvo conductu: ille non aliud certe dicere videbitur, quam deteriorem esse conditionem principis, a quo reliquorum omnium salus dependet et ex cuius, quod absit, casu totius Rpcae perturbatio infinitaque hominum caedes ac labes Polonici nominis sequeretur, quam privatorum. Hos enim si quis violaverit, nullum illi constitui praesidium, principis autem maiestatem qui laedat, qui contra Rpcam faciat, ei sceleris etiam condemnato dari publicum patrocinium. Qua re cum haec ita se haberent cumque legibus publicis et Jagellonis privilegio publicae omnium securitati, qui iure victi non essent, praesidium sit constitutum, condemnatorum autem iure victorum, id est post definitivam sententiam, securitati non prospiciatur sitque inusitatum prorsus in hoc regno vocatis pro crimine aliquo in iudicium dari salvos conductus, petebat Instigator citati reiici affectationem illumque eo modo et ea

AKr ratione, qua ceteri regni istius nobiles solent ad iudicium venire et illi se sistere, debere pronuntiari.

Quibus partis utriusque allegationibus et responsis Mtas R. exauditis, etsi quantum in se esset, qui satis humane et leniter in hac causa hactenus usque processerit, non difficilem se praebitura fuisset petitioni partis citatae in concedendo illi salvo conductu, quem volebat, si leges mosque et instituta Rpcae paterentur, verum quod concessione eiusmodi novum et perniciosum exemplum in Rpcam introduci videret nullumque postea, qui in iudicium pro aliquo crimine vocatus esset, non idem postulaturum existimaret, hacque ratione universalem omnium libertatem et universale securitatis privilegium a Dno Wladislao Jagellone concessum privatis istis assecurationibus in dubium vocaretur omnisque iuris et iudiciorum ratio pertubaretur, quare p r o n u n t i a v i t se, quod leges ipsae dictant et perhibent, tutam et securam citato veniendi ad iudicium et in eo causam agendi ad obiectaque crimina respondendi et rursum responsione facta, priusquam definitiva sententia pronuntiata fuerit, abeundi et discedendi potestatem facere. Qua sententia pronuntiata causam eandem cum toto illius processu in sequentem feriam secundam reiecit et distulit.

Tandem adveniente eo die et Mfco Andrea Opalinski Supremo Regni Marschalco Generalique Maioris Poloniae Capitaneo, cui instigatio in causa maiestatis more et instituto Rpcae istius pro munere marschalcatus sui incumbebat, provinciam eandem suam Instigatori causarum Mtis R. delegante, Instigator praenominatus parte citata Gso Christophero Zborowski per praeconem vocari iusso, cum eius nomine rursus frater suus, castellanus Gnesnensis, et cum eo amici et p r o c u r a t o r e s nonnulli c o m p a r e r e n t prolatoque autentice privilegio regis Alexandri, cuius antea mentionem fecerat, petitionem suam de salvo conductu repeteret, S. Mtas R. inhaerendo priori suae sententiae de citati securitate factae, quod tum verbis pronuntiare dignita est, hoc in scriptum referre mandavit et s a l v u m c o n d u c t u m non ex iuris necessitate, sed ex benignitate sua parti citatae hoc, qui sequitur, verborum tenore c o n c e s s i t:

Stephanus Dei gratia Rex etc., significamus etc., quod cum intercederet inter Instigatorem nostrum et Gsum Christopherum Zborowski actio atque causa de crimine laesae maiestatis nostrae, nos certis de causis ad supplicationem ipsius nomine apud nos factam salvum conductum nostrum regium illi concessimus concedimusquae hac quidem ratione, quemadmodum legibus ipsis publicis praescriptum habetur, nimirum quod ille tuto et secure ad iudicium nostrum venire ad instigatorisque nostri propositionem et obiecta respondere causamque suam agere et responsione facta a iudicio discedere possit neque omnino a magistratibus nostris captivari debeat usque ad ultimae sententiae in ea ipsa causa sua prolationem. Ad quod quidem tempus, hoc

est donec ultima et finalis sententia in ea causa lata fuerit, noster iste AKr salvus conductus durare illeque omni securitate potiri debet. In cuius rei fidem etc. Datum Warschowiae in Conventu Regni Generali feria 2 post Conversionis S. Pauli proxima *(28 Januarii)* A. 1585 Regni Nostri anno nono, Stephanus Rex.

Post cuius quidem salvi conductus concessionem petente Mco Gnesnensi Castellano, ut liceret eum sibi ad fratrem referre, interea vero causa in crastinum prorogaretur et differretur, Mtas Regia pro benignitate et clementia sua assentientibus consiliariis Regni hoc etiam concedere illi dignata est.

In crastino eius diei, quae fuit feria 3 post f. Conversionis S. Pauli *(29 Januarii)*, Mco Castellano Gnesnensi rursum cum amicis et procuratoribus suis nomine [citati] comparente cum Instigator Mtis R. urgeret praesentiam citati ipsumque in persona propria, non autem per plenipotentes et amicos, comparere debere affirmaret, eo quod negotium intercedat magni momenti, de crimine nimirum laesae maiestatis, et quod ad litteras, quae hoc in negotio erunt producendae, nonnisi ipse principalis respondere possit, tum quod iam salvum conductum tam instanter postulasset et obtinuisset; contra vero parte adversa nunquam esse legibus prohibitum allegante, quominus citatus per plenipotentes causam agere et se de obiectis criminibus purgare posset, peteretque suum principalem in hoc etiam beneficio conservari; S. Mtas R. etsi omnium populorum et nationum orbis Christiani instituto atque more in causis laesae maiestatis reo per se ipsum comparendi necessitas sit imposita idque res etiam ipsa tacite quodammodo efflagitare videatur, neque regni iura diserte et expresse, quin idem id servetur, prohibeant aut vetent, tamen secuta consiliariorum suorum sententiam indulsit et permisit citato sui defendendi per amicos et procuratores facultatem ita tamen, ut qui causam illius acturi essent amici et procuratores promitterent, non se illam defecturos nec ad principalem suum se revocaturos. Quod posteaquam ab illis ita receptum esset, ut quoad iure parti citatae patrocinari possent, causam se illius nomine persecutoros declararent, Instigator S. Mtis R. progrediendo in causa proposuit iudicium contra citatum ex citatione contra illum edita.

Qua perlecta patronus adversae partis Gsus Jacobus Niemoiewski capta a Mte R. venia ea, quae ad causam pertinerent, asserendi, iudicium Mtis R. tanquam in negotio et causa ad ipsam Mtem R. pertinenti declinabat petebatque deferri illud senatui ac terrarum nuntiis. Cuius rei causas istas adferebat. Primum quod veteri Jagellonis privilegio in Jedlna dato praescriptum esset: »Nulli bona seu possessiones recipiemus, nisi fuerit iudicialiter per iudices competentes vel barones nostros nobis condemnatus«. Si igitur rex Wladislaus non licere sibi, et per consequens successoribus suis, vult quenquam bonis mulctare nisi baronum, non regis ipsius, iudicio interveniente, quanto id magis in causa vitae et honoris sit faciendum. Huc accedere

AKr dicebat, quod nominatim de causis eiusmodi delationis et accusationis alicuius apud principem superiori tempore cautum fuisset a rege Alexandro peculiari privilegio statim post electionem suam dato, de quo fuit superius mentio, ita nimirum, ut consiliarii universi in conventu generali hoc discernant et discutiant et persequantur. Ex hoc igitur privilegio regis Alexandri, cuius etiam generalem in conventu confirmationem producebat, docebat a consiliariis, non autem a rege iudicandam esse hanc causam; et quoniam novum hoc emergens esse videtur, quod vix aut nunquam fortasse antea iudicatum fuit, nuntios etiam terrarum tanquam in novo emergenti adiungendos esse. Addebat statutum de admittendis per Mtem R. in certis causis appellationibus ad conventum generalem, quo probare nitebatur non semper nec in omnibus causis iudicium R. Mtis admitti et acceptari; quod si qua in re alia sit faciendum, tum ubi cum ipsa Mte R. subdito negotium intercedit et quidem de rerum omnium summa, fama nimirum et honore bonisque et capite. In quolibet enim iudicio ista necessario requiri, ut sit iudex, coram quo negotium agatur, ut accusator sive actor et citatus sive reus. Hac vero in causa unam eandemque personam et iudicis et accusatoris personam sustinere, iuste igitur reiiciendum esse a Mte R. hoc iudicium ad senatum et nuntios. Pergrave etiam esse videtur subdito eundem et dominum et adversarium et iudicem experiri.

Ad ea Instigator Mtis R. ita respondit: Reges esse iudices honoris, remotissimumque tum a ratione tum huius etiam Rpcae institutis servatoque hactenus ordine atque more esse, detrectari a quoquam in causa honoris iudicium principis. Quod cum pars citata non faciat modo, sed etiam iuris atque legum praetextu se facere ostendat, paucis diversum quidem ab ipsius opinione demonstrandum esse. Jagellonis inprimis ad demonstrandam sententiam suam utitur privilegio eiusque verba profert. Ceterum si rem diligentissime spectet et examinet, aliurn quam putat procedendi in crimine laesae maiestatis morem Jagellonis tempore observatum reperiet. Exstat statutum ipsius Vieluni a. 1424 editum, in quo statuit de haereticis, quinam processus contra illos observandus sit, accommodatque illum ad processum criminis laesae maiestatis; eum vero processum, qualis fuerit, describit hisce verbis: »Per nostros capitaneos, consules civitatum et alios officiales ac quoslibet subditos nostros sive in officio sive extra viventes velut R. Maiestatis offensor capiatur«. Apparet igitur, [qui] tum contra offensores R. Mtis processus fuerit observatus, moderatior tamen ille fuit redditus posterioribus statutis de non captivandis nisi iure victis editis. Subsecuta post comitiorum iudicia, ad quae omnes istius modi causae et aliae pluresque pertinebant illaeque sine ulla unquam exceptione regum et senatus iudicio definiebantur. Quod vero de non recipiendis per regem bonis cuiusquam, nisi qui iudicio baronum illi condemnatus fuisset, a citato adfertur, iam pridem morem istum delegandi

per principem certas aliquas personas, quae iudicis et subiudicis locum AKr
obtinerent causamque inter principem et subditum iudicarent, exolevisse, cum nimirum comitiorum res(?) introducta fuisset, testantur hoc plurimae de rebus fisci, de rebus nullo iure receptis similesque aliae constitutiones, testatur mos iudiciorum, qui de bonis quibuscumque inter regem et subditos hactenus observatus fuit et nunc observatur. Aliam fuisse superioribus temporibus rerum et iudiciorum rationem, aliam vero nunc, cum omnia ad publicos conventus revocata essent. Etiam antea castellani et eorum iudices multa iudicabant, nunc prorsus nihil. Ita pro ratione temporum multa in omnibus rebus immutari. Frustra igitur hanc ab illo Jagellonis privilegio particulam allegari, ex qua nihil omnino demonstrare aut concludere potest, cum videat omnem istam rationem postea immutatam esse.—Alterum argumentum est, quo pars citata iudicium Mtis R. in causa praesenti declinare vult, privilegium Alexandri regis in Mielnik post electionem suam datum. Quod quidem privilegium tametsi a rege Alexandro tunc, cum non esset adhuc rex Poloniae, sed tantum Magnus Dux Lithuaniae, concessum fuisset promissaque illius in coronatione confirmatio nunquam facta ac ipsum hoc privilegium in comitiis electionis regis Henrici recognitum, quaeque eius capita ex usu Rpcae fore videbantur, ea peculiariter sancita fuissent, tamen ut in statu suo ita, uti editum est, permaneat; ex eo tamen id, quod pars citata maxime contendit, regem inquam a iudicio isto excludendum esse, nulla ratione posse demonstrari. Quod quidem non erit difficile investigare, si et quid eo privilegio rex statuat et ob quas causas statuat et quae deinceps etiam consequuntur, sedulo inspiciatur. Statuit de delationibus, quae fiunt contra consiliarios, si regum se conatibus opponant, inprimis vero de vanis et falsis, cum inquit: »quoties contigerit aliquem consiliarium falsis et clandestinis delationibus aut quibuscunque submissis accusationibus aut culpis criminari et nobis aut successoribus deferri et tales indignationem nostram et successorum nostrorum quomodocunque incurrant, consiliarii universi in conventu Regni haec discernant et discutiant durante securitate accusati et pro qualitate negotii, uti aequum et iustum censebunt, inculpato purgationem decernendam«. Hic de vanis et falsis ac clandestinis delationibus, quae plerumque a susurronibus ad aures principum contra bonos et fideles consiliarios adferuntur, agit; eas, ut consiliarii in regni conventu discutiant et a veris discernant, statuit; se tamen a cognitione ista non excludit; immo quae sequuntur et in quibus de maiori et graviori iudicio agitur, planiora sunt. Ait enim: »Nam fama et vita boni viri et status personae, hoc est captivitas, maiori consilio et saniori subiiciantur, ita tamen, quod semper duae partes potioris et sanioris consilii concludant contra tertiam partem«. Superius de discutiendis et discernendis veris a falsis atque vanis criminationibus purgationeque decernenda egerat,

AKr hic cum de graviore iudicio, de fama et vita boni viri statuendum sit, eius formam praescribit, ne nimirum unius vel alterius sententiam rex sequatur aut deteriorum, sed duae partes concludant. De conclusione igitur agit, quam rex in decernendo sequi debeat, quod ex ipsa causa, ob quam ad eiusmodi constitutionem descensum sit, facile colligitur. Ait enim ab initio: »Saepe compertum est principes velle agere pro arbitrio et voluntate sua«. Ut igitur non agant pro arbitrio et voluntate, statutum est, ut sententiam duarum partium in iudiciis eiusmodi pro conclusione habeant et sequantur. Non excluduntur igitur ab agendo, non arbitratu tamen suo, sed maiorem et saniorem partem sequi iubentur. Quod multo adhuc planius ea, quae sequuntur, indicabunt: »Idem intelligendum esse volumus de causis civilibus inter dominum et subditum nec minus inter pares«. Quid vero illud est, quod »idem« vocat? Inquit: »ut nos aut successores nostri non alia decernamus, nisi de quibus universi consiliarii convenerint vel alias illis discrepantibus non modo maiores numero, immo potiores et saniores consilio concludant«; idem vocat cum superiore: »ut non alia decernamus, nisi de quibus universi consiliarii convenerint«; ergo et in superiore iudicio decernendi potestas est penes regem, modo tamen praescripto. Si vero decernendi potestas, ergo a iudicio excludi non debet. Quid clarius his esse potest? Vera et genuina eius privilegii sententia est ista: ut rex in iudicio delationis aut accussationis alicuius consiliarii, similiter in causis civilibus, non suo, sed arbitrio maioris et sanioris partis consilii sui sententiam sequatur et illam pro conclusione habeat. Quod et sententiae confirmant et Henricana constitutio, quae ex ipso eodem privilegio nata est, plane et minime dubium facit. Ita enim constitutione sancitum est, ut rex in diversis senatorum sententiis nihil pro voluntate sua concludat, sed ad unam eandemque illorum sententias reducat; si id minus facere possit, maioris partis et quae iuribus et libertatibus publicis sit proximior sententiam sequatur. Quanam vero ratione rex conciliaturus esset senatorum sententias quo modove, quae iuri magis sint consentaneae, iudicaturus, nisi illis dicendis interesset? Sed pro more Regni istius, si contra citatum pronuntianda esset sententia, a quonam iure tam gravis et quae honoris iacturam secum trahat, pronuntiari posset? Par parem — quod in Tribunalibus constituendis, cum criminales actiones omnes ad comitia remissae sunt, spectatum est — fama et honore iudicio et decreto suo privare non potest, supremae potestati supremoque magistratui ista sunt attributa.—Quod vero terrarum etiam nuntios adiungit huic iudicio, ex quo id legis aut statuti vel privilegii capite faciat, intelligi non posse. Hoc ipso Alexandri privilegio nullam mentionem fieri nuntiorum. Si id practextu novi emergentis posse fieri existimat, emergentia nova sunt, quae a Tribunali propterea, quod nullae de illis leges exstant, remittuntur; hic nulla remissio facta neque incognitum est legibus nostris crimen laesae maiestatis. Quod vero de appellationibus

a R. Mte ad conventum interponendum affert, ne hoc quidem aliquid ad AKr rem facit; hoc enim fieri permissum est, si controversia inter regem et subditum de summis in bonis regiis inscriptis intercedat et rex solus post curiam absque consiliariis rem iudicaverit, ibi ad conventum potest interponi appellatio ad ipsum eundem regem cum consiliariis iudicaturum. Frustra igitur citatum haec pro se ad declinandum forum et iudicium Mtis R. usurpare, cum non post curiam, sed ad Regni comitia reus citatus sit, inque Regni comitiis haec causa agatur. Quin etiam ex recentioribus aliquot legibus post privilegia Wladislai et Alexandri sancitis probari potest sine ulla ambiguitate hoc negotium pertinere ad iudicium Mtis R. et ab omnibus ita semper existimatum esse. Est constitutio prolata a rege Sigismundo Augusto Warssaviae a. 1557, quae in Polonico idiomate sic habet: »Iż instygator nasz nie ma nikogo pozywać ani ad instantiam suam ani osoby naszej ani za delacyą strony, tylko o rzeczy właśnie należące osobie, zwierzchności, pożytkom i imionom naszym.« Hic commemorantur, quae regio iudicio subiecta esse debent, quae, inquit, mere pertinent ad personam, eminentiam, commoda et bona nostra. Si igitur, quae pertinent ad regiam personam, regio iudicio subiecta sunt, nihil certe magis ad illius personam quam offensio maiestatis ipsius, quod crimen in illum designatum est. Alia constitutio, qua iudicia ultimae instantiae pro una vice in omnibus Regni provinciis a rege Sigismundo Augusto fuerant constituta. Hac constitutione cum esset praescriptum, quae iudiciis illis ultimae instantiae essent permissa, enumerantur etiam, quae regio iudicio reservata fuerint. Et primo loco ponitur: »In primis causae personam regiam tangentes, item causae mere criminales bonam famam et existimationem tangentes et invasionis domesticae albo komu idzie o gardło, o potwarz albo testimonio falso. Item causae, które idą ex officio contra officiales intentatae, et hoc si excesserint metas officii sui aut alicui gravamen ex officio intulerint, ad nos pertinebunt. Non autem intelligi debet, cum pars gravata ad prosequendam motionem aut aliquod iuvamen causae suae vel ad alios gradus iuris iudicium aut officium citaverit: huiusmodi enim causae ad illud iudicium pertinebunt. Item causae nostrae pro fundo vel iniuriis fundi cum nobilibus, nam eas nos in conventione generali et non post curiam vel alibi extra conventionem iudicabimus. Item causae fisci contra eos, qui sunt negligentes in solvendis proventibus ordinariis ad mensam nostram pertinentibus, etiam extra fines regni iudicabimus. Item gdziebychmy też wykupowali właśnie pro persona nostra bona nostra regalia, także też o wykupno królestwa od komisarzów inter partes, tedy się też to za nami ciągnąć ma intra fines Regni. Gdyby też nam kto co darował albo zapisał, tedy nie innym prawem przed sądem swym in conventione generali tantum tego dochodzić mamy jedno iure donatorio nobis inscripto et donato. Oprócz też tych kaus, którechmy tu na swój rozsądek zostawili, które już na karcie opowiedziane i obwołane i do

AKr kancellariej podane są. Exceptis his causis per nos iudicandis omnes aliae causae« etc. Primo igitur loco excipiuntur causae personam regiam tangentes et iudicio regio disertis et manifestis verbis reservantur. Neque vero intelligi ista posse de aliquibus forte bonis privatim ad personam regiam pertinentibus, seorsim enim et peculiariter de istis etiam eadem constitutione cavetur hisce verbis: »Gdyby też nam kto co darował« et quae sequuntur. Item constitutio tertia de securitate revisorum, qui ad revidenda bona mensae regiae mittebantur, in qua ita scriptum habetur: »Qui vero id ausus fuerit, non aliter hoc iudicare debemus, quam si contra personam nostram id ausus esset, cum consilio dominorum consiliariorum in comitiis«. Aperte igitur haec innuit constitutio, si quis contra personam regiam aliquid fuerit ausus, eum a rege cum consiliariis in conventu regni iudicari debere. Quarta est constitutio Henricana de conciliandis per R. Mtem senatorum sententiis, de qua iam superius est dictum. Quinta in coronatione R. Mtis edita, qua iudicium R. Mtis contra perduelles et dissentientes ab agnoscendo suo imperio fuit permissum. Sexta de iudicio Tribunalis Regni edita, qua criminales omnes causae, qualis est ista laese maiestatis, iudicio Mtis R. reservantur. Has constitutiones atque leges omnes aperte demonstrare, eius causae iudicium pertinere ad R. Maiestatem salvisque legibus, salvo iure et ordine iudiciorum Regni partem citatam nullo modo iudicium R. Mtis in hac causa devitare aut subterfugere posse. Atque eo etiam magis, quod causae istius natura sit eiusmodi, ut non modo crimen laesae maiestatis, sed etiam perduellionis, quod ad Rpcam pertinet, complectatur. Quare petebat Instigator partem ad procedendum in causa decreto S. Mtis R. compelli.

Quibus deductionibus ab Instigatore prolatis uti ex ipso iure statutisque et constitutionibus publicis desumptis Maiestas R. adducta ex sententia consiliariorum suorum decrevit parti citatae ulterius procedere.

In ulteriori processu citatus per suum, uti dictum est, patronum obiiciebat Instigatori inordinatam esse citationem meritoque principalem suum ab ea liberum pronuntiandum et poenam contra Instigatorem decernendam. Nam cum ab initio suo modo et secundum formam statuti scripta esset hisce verbis: »Quia tu postposito boni civis et fidelis subditi officio contra personam nostram machinatus es«, sub finem tamen verba existimationem et bonam famam citati laedentia in illa esse posita, illa nimirum: »per quod poenas laesae maiestatis et quae proditoribus debentur incurristi«. Quod extra formam in statuto descriptam appositum esse legibusque et moribus Rpcae nostrae prohibitum dicebat inque eam rem decretum Sigismundi inter Strzalkowski et Kołaczkowski in vim statuti factum adferebat.

Instigatore vero respondente in re atque causa criminali non posse nisi criminalia verba poni, S. Regia Mtas cum videret constitutione re-

gis Sigismundi Augusti a. 1565 edita disertis verbis praesciptum esse: AKr
»Quicunque in posterum citaret aliquam personam in causis honorem tangentibus ad Mtem Regiam ad Regni conventum, uti quidem non alibi pro eo quisquam citare debet, pungendo eum in ipsius bona fama, debet ita paratus esse, ut ostendat rem esse veram«, quare decernere dignata est, ut Instigator, quae in citatione posuisset, continuo re ipsa probaret, citatus vero ad citationem contra se editam responderet.

Quo decreto prolato plenipotens citati non teneri se ad respondendum dixit, eius rei causam attulit, quod statuto regis Cazimiri Magni Visliciae a. 1368 sit cautum, quod in causis criminalibus in absentia accusantis seu actoris, cuius interest, rex et capitaneus recognoscere non debent. Hic nullum esse certum actorem seu delatorem, qui, uti in causis honorum fit, crimen obiectum probare et, nisi probaverit, reconveniri pro poena possit. Quare petebat se a citatione liberum pronuntiari.

Contra Instigator Mtis Regiae respondit intempestivam et vanam esse obiectionem citati. Qui enim tam subtiliter omnes elabendi et detrectandi iudicii vias quaereret, illum ordinis, qui hisce in rebus observari conveniret, meminisse debuisse, cum iura non retrocedant, sed procedant; iure vero observari consuevit, ut exceptiones, quae fiunt ante ingressum ad causam, suo ordine inferantur, ac in primis contra iudicem, denique contra actorem, ultimo contra citationem excipiatur. Nam si primo citationem quis impugnet et illa legitima esse pronuntietur, frustra de illis, quae citatione ipsa comprehensa sunt, utpote actore, disputabit. Quod cum hic iam sit factum intercesseritque decretum Regiae Mtis, quo iussus est ad citationem respondere, non dari illi amplius retrocedendi facultatem. Sed etiam si tempestive et suo tempore haec exceptio per eum allata fuisset, quod non conceditur, non iuvisset tamen illum quidquam. Quam enim legem ad comprobandam sententiam et petitionem suam attulit, ad privatorum iniurias pertinet nec ad aliud genus actionum regiarum, quam in quibus non modo regis, verum coniunctim cum rege personae alicuius non(!) privatim vertatur et, ut statutum dicit, intersit, extendi potest. In causis vero vel personam regis vel eminentiam vel bona mere tangentibus Instigatorem, ut cum delatore, ita aliquando etiam sine delatore agere posse, vel constitutione Sigismundi Augusti superius citata quaeque infra declarabitur, satis cautum est. Quod si rem ad aequitatem revocet et iniustum esse putaverit aliquem gravissimi criminis reum fieri, citari, magno cum labore magnove periculo purgare sese, neque tamen, ubi se purgaverit, dari sibi contra accusatorem actionem calumniae; ita impune quemvis etiam innocentem vexari, trahi ad iudicia, calumnia obrui posse: hoc si iniquum esse putat, cuiusnam, obsecro e contra, equitatis esse existimabit, si princeps non per alium quemquam, sed per se ipsum alicuius molitiones erga se, litteras, coniurationes, chirographa de-

AKr prehendat, non tamen de hisce rebus quamvis evidentissimis agere sine delatore posset? Sed de aequitate non est (inquiebat) quod contendamus, nulla enim est gens tam ab omni humanitate remota, quae cum videat sanctissimam esse humanam societatem neque sine illa non modo felicem et beatam, sed ne ullam quidem vitam recte duci posse, non sanctissimos etiam, qui hanc contineant, magistratus esse existimet, non aequissimum iudicet prolatis aliquibus contra eos molitionibus et machinationibus de illis inquirere, eas in iudicia vocare? Nos tamen ad nostra nos referamus et leges atque morem patriae nostrae videamus. Antiquissimus fuit mos, quod lege de haereticis lata, quae multo est posterior quam ista de actore, iam superius demonstratum est, in crimine laesae maiestatis non modo accusandi sine delatore, sed captivandi etiam reos potestatem fuisse, sed uti dictum est, severitas ista ad moderatiorem rationem revocata fuit posteriore Iagellonis privilegio praesertim quoad captivationem. De delatore nihil usquam exstat. Quod si ad legem istam Cazimiri Magni de actore editam citati de delatore allegatio torquenda esset, illa quidem statuto contineri, sine absentia accusantis sive actoris, cuiusnam interest, non esse cognoscere, quaeso: cuiusnam interest in offensione et laesione Mtis Regiae munus delationis suscipere, si quod in privatorum causis fit, ut actiones eorum proximioribus gradu competant, idem in causis Mtis R. fieri opporteat? Rex quidem, dum in regem creatur, dum suscipitur, dum inauguratur, omnem sanguinis et cognationum rationem exuit, subditis vero suis firmissimo nexu colligatur, illi vicissim regi. Rex subditorum commoda curare, libertatem et iura tueri, beatam quantum fieri posset eorum vitam efficere, contra vero subditi salutem et dignitatem principis itidem tueri, eius vitam sua potiorem ducere debent. Hoc, si maiorum nostrorum nostraque electionum decreta videantur, officium nostrum a nobis exigit. Obligamur enim omnes in universum fide, honore et conscientia salutem et dignitatem regis electi tueri, peculiariter vero senatores iuraverunt, quicquid sciverint, intellexerint aut senserint Mti R. nocibile et damnosum, praecustodire et, ne id fiat, se opponere et avertere. Itaque si delator requiratur, universis regni statibus, senatui, inquam, cum nobilitate haec provincia suscipienda esset. Id quoniam impossibile videtur, erunt nobis pro delatore testimonia bonorum virorum, erunt litterae manu propria sriptae et sigillo citati; nihil agetur temere, nihil calumniose. Ut vero quis delatorem se in citatione ipsa profiteatur, neque res ipsa neque iurium atque legum nostrarum ratio postulare videtur. Adductam fuisse superius constitutionem regis Sigismundi Augusti de causis Regiae Mtis, in qua praescriptum est diserte: instigatorem non debere quencunque citare ad instantiam suam neque personae nostrae neque ad delationem partis. Quo in loco particula »neque,« quae est disiunctiva, indicat quasdam citationes dari solere ad instantiam instigatoris, quasdam ad delationem

partis. Ubi alicui pro interesse ipsius quidpiam competit, ibi delator nomi- AKr
natur, ut in donationibus, in rebus fisci et ceteris similibus, in quibus ad delatorem aliquid pervenit et propterea nominatur in citatione; in aliis causis non item. Itaque multae etiam citationes in rebus fisci ad instantiam instigatoris sine delatore eduntur. Sed et mos ipse citandi pro crimine laesae maiestatis a maioribus traditus formulaeque citationum regiarum statutis insertae docent delatorem in causis eiusmodi non requiri. Ex quibus formulis mos in huiusmodi causis procedendi et citandi certaque et indubitata ratio satis colligetur, ideoque pars rea ipsa, cum inordinate scriptam citationem arguere vellet, autoritate eius ad intentionem illam suam probandam usa foret. Itaque petebat Instigator, ut reiecta partis citatae ea intempestiva et non suo loco neque suo tempore de delatore adducta exceptione, quae legibus etiam comprobari non posset, ad responsionem directam decreto Mtis Regiae compellatur.

Mtas vero Regia ex sententia Renatus regni, ut rebus omnibus suus ordo et consueta procedendi ratio constaret, ut pars citata directe ad actoris Instigatorisque nimirum propositionem respondeat, decernere dignata est, ob angustiam autem temporis tota res in diem crastinum dilata.

Feria quarta ante festum Purificationis B. Mariae Virginis proxima *(30 Januarii)* Instigator Mtis R. propositionem suam et obiecta reo in citatione crimina comprobando primum omnium litteras citati Christophori Zborowski manu ipsius ad fratrem Samuelem scriptas et sigillo proprio obsignatas, in quibus contumelias, convicia, maledicta et machinationes atque consilia contra vitam et dignitatem Mtis R. inita, turbarum et seditionum excitandarum apertam significationem contineri dicebat, in publicum protulit atque legit, quarum tenor is sequitur[1]). . . . .

Litteris publice in senatu lectis Instigator Mtis R. posteaquam obiter commemorasset priora eiusdem Christopheri gesta, quibus non alienum ab eius vita crimen, quod ille intenderet, esse ostenderet, quomodo nimirum regnante Sigismundo Augusto rege Bogdanum, principem Moldaviae, nomini Polonico valde addictum, cum in Poloniam nuptiarum causa cum aliquot tantum famulis fide publica et salvo conductu regis munitus excurrisset, in itinere vulneribus aliquot affectum cepisset et pecuniam hoc nomine ab illo extorsisset; quomodo item proximo superiore interregno accessisset R. Mtem in Transsilvania studiumque illi suae familiae ad regnum assequendum detulisset ac a Mte R., tum principe Transsilvaniae, viginti aureorum Hungaricalium milia, quae in publicas Regni necessitates erogaret, cum fratre Samuele accepisset eamque pecuniam avertisset et recte ex Transsilvania ad partem adversam se contulisset; aliaque item nonnulla de illo ab Instigatore comme-

[1]) *Następuje list wydany na końcu książki Rzeczyckiego i u Paulego p. 37.*

AKr morata essent; post haec ipsam rem ipsumque crimen Instigator aggressus litterarum lectionem verbis et oratione subsecutus ostendit, proponere eum: se non dubitare, quin e proximis litteris suis intellexisset, quo in loco res illorum sint apud regem et quid de eo sibi polliceri debeat, tum quae de perfectione ad Nizovios sit eius sententia, in istisque duobus capitibus se persistere velle significat. Haec, inquam, est illius propositio, sed si summam et veram scriptionis et litterarum ipsius sententiam quaerimus, quod ille brevibus rem ipsam et sententiam suam significaturum se fratri ostendit, haec nos brevioribus verbis, apertius autem ex iis ipsis litteris contrahere possumus. Res est: non responsum esse cupiditati nostrae a rege, negatum marschalco, quod petiit, tua postulata non procedere, me nihil obtinuisse, Gnesnensem, qui sit regi fidus, liberaliter habitum. Iam res est tota, videamus sententiam et consilium: cogitabimus, inquit, de nobis, quamvis pauci sumus, ternario tamen isti numero ad aliquid bonum aditum patefaciendum esse, confoederationem in tota progenie faciendam, classicum in suam perniciem cani, faciendum esse, quod viros decet, quibus vero modis id fiat, litteris non esse committendum, experturum hominem nequam iniquissimo tempore canino dente affectavisse, non defuturos sibi quoque clam qui in aula et ubi vel apud istos satrapas sint et in perniciem horum tyrannorum eorum pane pascuntur. Post haec initum in gramine Zboroviano consilium firmissimas in corde suo radices agisse iurat et obtestatur. Satisne nobis ista explicasse videntur sententiam suam? quae non alia est sane, quam: quod non satis nobis a Rege fiat, eum vel pellamus vel interficiamus; rege interfecto ut facilius, in quem vellemus, regnum transferamus, praesidio nobis opus est. Itaque Nisovios esse conciliandos, nobilitatis favore opus est, non esse illam hoc tempore offendendam, criminationibus spargendis regem invisum reddendum, ne interitum eius homines doleant — Hoc certe brevis et succincta harum litterarum est summa ex ipsismet illius verbis in compendium redacta. Iam si singula verba vel sententiae saltem expendantur et ad trutinam revocentur, non obscure, qui ipsius sit animuus, qui de rege suo sensus, quae in illum iactata convicia, apparere posse. Cum enim scribit: invitatum se ab illo ad servitia propositis multis promissis, se tamen adduci non potuisse, ut flecteret genua coram Baal extremamque potius egestatem malle quam illi ab obsequiis esse, quid quaeso aliud, quam acerbitatem animi sui erga principem, erga regem patriae suae ostendit? Quem quod Baal idolo comparat, pro tyranno, quod et ipse quodam loco fatetur, habet, iam vero cum fratrem, Gnesnensem castellanum, Judam et Anathema, quod regi sit fidus, appellat, an non ipse se prodit, se nimirum fidum non esse regi? Cumque illum regis esse amicum aegre fert, se inimicum fatetur, regem autem indignum nomine regis scribit, an non coronam capiti eius detrahit, an non omne virus in eum animi sui profert, an non indicat, quid de illo

cogitet, quid consilii habeat? Plurima eiusmodi et acerbiora etiam con- AKr
vicia gravissimaque initi contra salutem et dignitatem Mtis R. a ternario isto numero [consilii] signa et argumenta ab Instigatore R. Mtis facta litterarum earumdem paraphrasi proferebantur, quae ob prolixitatem obmittuntur.

Prolatum etiam ab illo fuit exemplum litterarum ad Nisovios marschalci et Christopheri nomine datum manu Christopheri totum conscriptum, quibus inter cetera sui consilii indicia hoc etiam illis significant: pro ea fama, qua apud caesares et magnos reges pollerent, non diu Deo dante exspectandum illis esse, ut in aliquo magni momenti negotio usui illis esse possint, qua tamen de re non licere sibi scribere putant. Et alio in loco: communicationem eorum cum ipsis nonnullos hic in Polonia laesuram. Sed ex ipsis litteris melius intelligi posse, quorum exemplum infra sublectum est [1]). . . .

Post Nizoviorum litteras producta fuere ab Instigatore Mtis R. certa testimonia, quibus ostenderetur eam consiliorum communicationem, quae fuit in ternario isto numero: marschalci, Samuelis et Christophori fratrum, ad necem regis pertinuisse. Prolatumque fuit in primis testimonium Nobilis Stanislai Goslawski, qui profitebatur: unum ex ternario isto numero, fratrem Samuelem, agitasse quaedam secum et cum socio suo Nobili Boxiczki de nece regis idque se et Boxiski, qui interfectus est, statim ad aulicum R. Mtis Joannem Porudinski detulisse, cuius testimonii series atque verba infra posita sunt:

Gdyśmy się z Krakowa wyprawowali do Rusi przeciwko Tatarom za J. Mcią Panem Kanclerzem, w ten czas Pan Samuel tam przyjechawszy z nami się poznał. A iż mu w drogę było z panem naszym ku Lwowu przyjeżdżając rozkazał zsieść z swego woza chłopiętom a kazał zostać Boxiczkiemu a mnie. Tam jadący począł mówić na J. Mci P. Kanclerza koronnego, że mi ten pies dał leżą we Złoczewie a przysięgam, że go zabiję. Trafiamci wróbla w łeb, żebym i onego nie miał trafić między oczy. Ale to nic. Mam ja tego psa zawsze w mocy, kiedy ja zechcę, tedy ja onego zabiję. Wolę onego psa Węgierskiego; mamci ja już konie na to prawie dobre i chłopy czyste, którzy mi tego obiecali pomagać, jeno nie wiem, którymby go sposobem pożyć. Chciałem z lasu, w którymby mię nieprzyjaciel nie postrzegł — i ukazał podobieństwo tak daleko, jako przez stajanie albo kąszczak mniej — a toż tak bych ja chciał, coby mnie nieprzyjaciel nie widział, jeno go ja. Bo kiedy będzie mię widział a kiedy mię postrzeże, tedy tak na mię ma serce jako ja nań, ale ja chcę, żeby ja nań tylko serce miał, nie on na mię. A toż bych ja tak chciał z karczmy gdzie przy gościńcu zawarszy się, jako lud jeżdżący przed nim odjeżdżają go, a za nim daleko nie dojeżdżają go, a toż z obu stron plac wielki, jeno sobie trzeba miejsce

[1]) *Następuje list wydrukowany u Rzeczyckiego i Paulego p. 43.*

AKr upatrzyć, coby dobrze w bok ujeżdżać. Tu o tym myślę: do Włoch źle, do Francyej źle, do Moskwy źle, do Turek źle, do Węgier po diable, na cesarską stronę umyśliłem. Któż mię będzie gonił? Jeśliby gonił, nie daleko na cesarską stronę, dojechawszy na Śląsko, to dalej niechaj goni, abych jeno kazał miasto zamknąć na godzinę, tedy ten, co mię goni, zabawi się a ja w tym daleko ujadę. Obierzem cesarza za króla a tym, coby przy mnie byli, obiecuję je ubogacić cnotliwym słowem, pierwej niż sam do pirwszego stopnia przyjdę. Po onego psa kiedym do Węgier jeździł, dałem mu pościel atłasową kosztowną, barzo piękną, dawałem konie, dawałem, com miał, nie pamięta na to. Kiedychmy wyjeżdżali ze Złoczewa, kiedy mi chciał dać konia, jam rzekł: Będzie to wczas, Miłościwy Panie, nie zginieć mnie koń u W. Mci; kiedy będę miał jachać do Polski, tedy poń do W. Mci wstąpię. Tam już wyjechawszy milę od Złoczewa do Lwowa jadąc szedł do karczmy i puszczał Pan Zborowski z Ryssiewskim zawody. Na żegnaniu mi rzekł: Panie Gosławski, przyjedź do mnie, to cośmy z sobą na wozie mówili, sprobujem tego a dali Bóg nie przegramy. Po długiem namawianiu Pana Samuelowym mnie i Boxiczkiego mówiliśmy z sobą i z Boxiczkim: Wielkie to są obietnice, ale szkodliwe podobno. Wtym rzecze Boxiczki: A wieszże co? Poradzim się Pana Porudyńskiego, bo on przedsię nie głupi. Rzekłem: Dobrze, aleć się nań król gniewa. Potymem mówił Boxiczkiemu: A pojedzieszże do Pana Porudińskiego? Powiedział: Będzie to wczas. W ten czas obaczyłem, że chodził sam do niego, pytałem go: Albo W. Mć był w tej sprawie u Pana Porudińskiego? Byłemci, ale owo nie powierza, chytry, nie wiecie, co mi rzekł? Takowe plotki palem pachną, ale jednak wiecie, coście powinni Bogu, Panu, cnocie swej i Rpltej. Wtym obawiając się, aby się tam Boxyczki sam nie pośpieszył a mnie wydać nie chciał, szedłem do Pana Porudinskiego i pytałem go: Poco do W. Mci Boxiczki chodził? Powiedział Pan Porudinski: Tak w dobry obyczaj. Pytałem go: Nie wspominał co przed W. Mcią strony Pana Samuela? — Wspominałci, alem go nie rozumiał a tych takowych rzeczy nie rad barzo słucham i mam je za plotki. — Jam rzekł: I nie wierzy W. Mć temu? Takci jest, miał ci mnie i Boxyczkiego Pan Samuel do wielkich rzeczy barzo nie uczciwych, ale się z tego jemu wymówiłem i boję się, aby kto czego nie zbroił, a to na nas nie klasnęło. — Wtym rzecze Pan Porudinski: Wiesz, coś powinien cnocie twej i szlachectwu swemu a tak i owszem, byś nie został winien, godzić się w tym poczuć, bo te rzeczy haniebne i niesłychane w Polsce. Ja wtym myśląc, co dalej czynić i myśląc więc: Boxyczki i mnie i kogo w tym wyda, zaczym będę w niebezpieczeństwie, nie ufając już i Boxyczkiemu umyśliłem się z tym uciec do J. Mci Pana Kanclerza i jemu to oznajmić. Stanisław Gosławski ręką własną podpisuje ssp.

Stanislaum Goslawski secutus est Joanes Porudinski, ad quem AKr
res delata fuit, cuius etiam testimonium adscriptum est:

Pytać mię raczył J. K. Mć, jeżeliby co Gosławski z Boxyczkim mu nie powiedzieli z strony Samuela Zborowskiego. Zeznałem, żeć to rzeczy u mnie są niepodobne, ale iż to powiedzieli jako Boxyczki z Gosławskim, żeby Pan Samuel wspominać miał: By mi się król jako odgodził w łowiech na stronę z Ferensikiem, żeby więcej nie łowił. Wprawdzie rzekłem im, żeć takowe wieści palem pachną, jednak o waszą skórę idzie, wiecie, coście powinni Panu, pomazańcowi Bożemu, i cnocie swej, ślachectwu swemu; poczujcie się w tym, jeśli to tak jest, jako powiadacie.

Post hos Samuel Laski de aliis quibusdam Christopheri ad illum litteris et quae ex illis meminerat testabatur, cuius etiam testimonium infrascriptum est:

Gdym był we Złoczewie u nieboszczyka Pana Samuela, przyniesiono mu list od P. Krzysztofa Zborowskiego, brata jego, własną jego ręką pisany, który widziałem i czytałem. Miał to w sobie, że narzekał w nim Pan Krzysztof na Pana Samuela, iż się na Niż gotował a tak się gotował, że i z działy szedł et cum summo stipendio, pokazując mu to, że nie na czas droga, aby sobie przypomniał, jaki jest związek i nodus między nimi trzema bracią nie tylko jednego porodzenia ale i jednego porozumienia i jednej woli, dając mu i to znać, że Polonia turbatur, Livonia novis agitatur turbis, co wiedzieć, jeśli jaki Boreas a septemtrione nie huknie, leda w dzień będzie mogła trefna occasia przypaść, zaczym rzeczem: erigamus capita nostra, quia venit dies et hora. Przypomina potem duo consiliorum genera: pierwsza kusić wszelakich środków u Króla J. Mci dworu do podparcia rzeczy swych, za którymi jeśliby ptacy nie leciały, tedy drugie consilii genus było ono, na trawie cośmy rzekli sobie trzymać nie bez przysięgi. Na Pana Gnieźnieńskiego narzekał, że ich nietylko odbieżał, ale wydał i zdradził. Przypomniał i to, że messis in herba est, już nam drugiego spólnego zjazdu było potrzeba, a W. Mć nas odjeżdżasz, brat taki, bez którego my dwaj nic nie chcemy ani możemy. Były potym racye i długie, któremi odwodził Pana Samuela od tej Niżowej drogi a konkludując perswadował, aby Niżowe Kozaki in fide upominki zatrzymał, posławszy im gorzałki, saletry, strzelby etc.

Ipsius etiam Samuelis Zborowski confessio ultro et libere, cum ad mortem eundum illi esset, facta adferebatur, quae fuit eiusmodi: Quod cum missum ad illum fuisset officium castrense, loci nimirum vicecapitaneus, ut diem sequentem exequendi decreti contra eum lati et mandatorum regiorum dictum (!) ei significaret utque animae suae saluti et peccatorum expiationi in tempore prospiceret eum admoneret, illum postquam necessario eum sibi instare intellexisset, in haec verba prorupisse: Non immerito se in hunc locum a Deo pertractum, exposcere a se poenas sanguinem humanum, quem

AKr toties ipse fuderit, nunc demum non impune se fudisse intelligat, simulque septem manu sua se interfecisse dixit. Cum vero sub vesperam eius diei, antequam supplicium de ipso caperetur, capitaneus arcis Cracoviensis, Meus Joannes Zamoyski, regni cancellarius et exercitus generalis, ad eum accessisset interrogatusque ab illo esset de litteris a puero eius ad R. Mtem delatis, sponte atque libere varia contra R. Mtem tractata eorumque omnium autores fratres suos, Christopherum et Andream marschalcum, fuisse commemoravit, in quos et casus eius sui omnem culpam contulit; spem nonnullam in Livonicis tumultibus, aliquam etiam in animorum exacerbatione, quae per Poloniam esse putaretur, posuisse eos dixit, summam consiliorum omnium eo retulisse, ut externum principem aliquem reperirent, cuius autoritate niterentur, subindeque interim in Poloniam recurrerent tacitisque apud nobilitatem criminationibus R. Mtem invidiae nonnullorum obnoxiam in maiorem invidiam atque odium adducerent, quo tandem impune eius interficiendi locum sibi facerent; utrumque autem brevi consecuturos se sperasse, caedis etiam faciendae vel in ipsa venatione, in quam saepe exiguo cum comitatu excurrere R. Mtas soleat, facultatem sibi non defuturam. Potissimum vero vocem hanc a Christophero in consilio suo iactatam testificatus est, eundem ante etiam, tempore primi ingressus Cracoviam R. Mtis, e domo quadam caedem eius cum Cziolek ac aliis quibusdam sociis machinatum fuisse. Cum quibus consilia tumultus concitandi agitarent, fratribus suis notius esse, sibi minus constare, partim quod sua tanquam hominis rudis opera potius in exsequendis, quae ipsi designassent, quam consilio in designandis rebus uti voluerint, partim quod tanquam bannitus minus multis convenire minusque libere consilia agitare potuerit. Habuisse notas quasdem eos, quibus in scribendis inter se litteris uterentur, cuius generis litterae a Christophero ad Marschalcum scriptae cum ad se aliquando pervenissent, quod intelligere eas non potuerit, ad Marschalcum eas se remisisse. Cum quid esset, quod de privatis criminibus commemorasset, interrogatus fuisset, in primis Turcam se penes se habuisse dixit, a quo artem magicam discere voluerit uxoremque eius mulierem Turcicam non modo adulterasse, verum in eodem cum uxore sua contubernio habuisse. Cumque accidisset aliquando, ut ientaculum uxore sumente minister Badowski quidam ingressus frustum panis butiro illitum quasi indignabundus, quod marcidum butirum esse diceret, de fenestra deiecisset ac idem uxor fecisset eaque res tanquam adulteri cum ministro indicium a Turcica muliere delata ad se fuisset, ab eademque instigatum verberibus paene uxorem innocentem se exanimasse parumque ab eo abfuisse, ut iam humi prostratam exanimem omnino eam conficeret, nisi casu aliquo Deus propositum id eius avertisset. Eam rem se Trepka, nobili cuidam, concredidisse atque consilium cum eo de trucidando illo ministro communicasse deinde dixit, cumque ad alios promanasse eam [rem] intellexisset,

Trepkam sua manu se interfecisse secretoque in merica quadam eum sepe- AKr
liisse. Tum vero tot alia scelera admissa a se dixit, ut non modo sine dolore verum taedio etiam, si omnia commemoranda sibi essent, enumerare non posset, in memoriam etiam omnia sibi revocare difficile omnino sibi esset, cum praeter septem, quos sua manu interfecisset, multi culpa etiam sua, maxime dum vim in oppidis fecerat, periissent. Post haec mane sequenti cum iam iam ad supplicium esset iturus et denuo missus ad illum esset Iudex castrensis loci eiusdem cum provido Ioanne Czwikla, ministeriali generali, qui de iis, quae contra Mtem R. agitata pridie confessus fuerat, denuo eum interrogaret, coram iis libere iterum ea confirmavit et confessus est.

Quibus quidem omnibus ita de machinationibus in vitam et salutem ac dignitatem Mtis. R. per dictum Christopherum cum duobus fratribus initis, litteris, signis, testimoniis et propria Samuelis confessione deductis et comprobatis, cum aliquot verbis ab Instigatore commemoratum esset, non novum istis ipsis fratribus eiusmodi consilia perniciosa in suos principes agitare esseque nonnullos praesentes et ex iis unum senatorem, qui ex mortuo Samuele fratre audivissent, illos etiam de regis Sigismundi Augusti nece quaedam agitasse ordinemque illius patrandae fuisse ab eo explicatum: post haec ad probandum crimen aliud, proditionis nimirum praestitique Moscho sub belli tempus, quod tum Mti Regiae et universae Rpcae cum illo intercedebat, per eundem citatum Christopherum Zborowski iuramenti et acceptae ab eo pecuniae communicationisque cum ipso et legatis ipsius consiliorum ab Instigatore est descensum. Quod crimen impium et contra patriam ipsam, procreatricem et altricem suam, susceptum testimonio inprimis et exacta narratione Wilchelmi Pepler, civis Derpatensis, uti infrascriptum est, comprobavit.

Vilchelmus Pepler Derpatensis hoc tempore in Livonia civis R. Mtis Vestrae subditus, a pueris in Moschovia versatus ibidemque vinculis solutus ultra viginti annos interpretis Germanici munere fungi coactus, hoc testimonio notum facio palamque fateor: Nuntium Ophanassi Rezanoff a M. Duce Moschoviae ad Caesaream Mtem seque cum eo interpretem potissimum Samuelis et Christopheri Zboroviorum causa missum fuisse eo plane tempore, quo R. Mtas Łukos oppugnare parabat. Praetextus autem huius nuntii is fuit, ut id ageret, quasi vellet Magnus Dux cum Caesare contra Turcas et quosvis alios hostes confoederationem inire eo proposito, ut interim, dum R. Mtas in sua provincia bellum gerit, ipse M. Lituaniae ducatum, Caesar Poloniam occuparet. Hic nuntius Ophanasi litteras a M. Duce ad Christopherum Zborowski attulit (uterque enim antehac et Christopherus et Samuel suas Zachariae Sucherski priori internuntio litteras ad M. Ducem dederant) idemque Ophanasi nihil Pragae habuit antiquius, quam ut cum Christophero occultos, maxime nocturnis temporibus, tractatus haberet, quam ob causam Christopherus in hospitio Moscho-

AKr vitico Auff der Bassthaien appellato assidue versabatur. Ubi vero illum internuntius hortaretur, ut ad M. Ducem iter susciperet promissaque in litteris facta de pecunia grandi, provinciis, arcibus, oppidis et populis sibi dandis sequeretur, pecuniam ab internuntio in viaticum petiit, qua sine in viam se dare non posset. Cum autem internuntium Pragae pecunia deficeret, tempus appendendae Lubecam Christophero praestituit. Secutus itaque Christopherus internuntium Lubecam, ubi instante illo de pecunia, mutuo mille talerorum summam a duobus mercatoribus Lubecensibus: Henrico Silchorsth et Zacharia Maier, accepit internuntius ea conditione Christophero eam daturus, ut M. Duci iuramento se astringeret. Fecitque ius iurandum Christopherus ibidem ea forma duobus digitis super Evangelium extensis et positis: Ita me Deus adiuvet in regno suo ad rationem animae meae salutis, volo Caesari et Magno Duci Ioanni Basilio totius Russiae domino fideliter servire illique fideliter adesse et ea, quae cum internuntiis ipsius constitui, omnia praestare. Aderant huic iuri iurando tres tantum: Ophanasi, Christopherus et ego, qui ut interpres formam iuramenti praeivi. Ut iuravit, eos mille taleros internuntius ipsi dedit admonuitque, ut ad M. Ducem secum proficisceretur, sed cum hieme tum non navigaretur, rediit Christopherus Pragam, ut se ad iter Moschoviticum institueret. Internuntius per hiemem mansit Lubecae, formam iuramenti M. Duci per unum ex illis, qui pecuniam dederant mutuo, Zachariam Maier, remisit per continentis litora usque Rigam, unde duorum civium Rigensium opera per Kokonchauzen e provincia evasit. Id vero R. Mti cognitum est, ex quo capitalis criminis reos istos cives in vincula coniici iusserat, sed postea precibus civitatis Rigensis vitam eorum donavit. Mansi autem ego hieme cum Ophanasi, donec alius internuntius Thomasawnek [1]) ad Caesarem et Pontificem expeditus per Daniam Lubecam appulit. Is inter cetera ad me mandatum habebat, ut sibi pro interprete adessem. Habebat etiam a M. Duce ad Samuelem Zborowski litteras eodem plane sensu, quo priores ad Christopherum allatae erant. Has ad Samuelem me praesente Christophero nuntius tradidit, qui recepit proprium tabellarium se cum illis ad fratrem missurum. Posteaque Pragam veniens vocatus sum ad marschalcum Caesaris Dominum de Tytrichstein ab eoque interrogatus, an, ut aliunde cognoverat, Christopherus Moscho iuramento se obstrinxisset, rem gestam Lubecae illi exposui; ille haec ad Caesarem detulit, qui me ad se vocari iussit de totaque re percontatus est per eundem marschalcum. Ferebatur post Christophero aula a Caesare fuisse interdictum. Reverti ego his actis tum ego (!) Sthoma in Moschoviam. Iterum autem ipse dux me in Germaniam misit, ut ad se Hieronimum Schotum magum adducerem, quo

[1]) *Tomasz czyli Istoma Szewrygin zwał się goniec wysłany w sierpniu 1580 przez Iwana Groźnego do cesarza i papieża.*

is praediceret, quantum de suo regno Rex Poloniae occupaturus illo bello AKr esset. Nunc Derpati habito et sum R. Mtis fidelis subditus et servitor. Illos autem mille taleros Lubecae mutuatos non potuisset Zacharias, qui Moschoviam iverat, habere, nisi a Ioanne Zulaff doctore, qui tum in Moschovia degebatur, nunc autem habitat Gedani, apud M. Ducem eo in negotio adiutus fuisset.

Vilchelmi Pepleri testimonium secutus est Mfcus Albertus a Lasko, palatinus Siradiensis, qui publice coram R. Mte et universo senatu de se ipso deque Moschovitico isto crimine et Samuelis de Regis nece verbis secum habitis ita locutus fuit [1]): . . .

Post Siradiensem Palatinum Gsus Petrus Choienski, pocillator archiducis Maximiliani, citatus ad perhibendum testimonium ita publice in senatu testatus est [2]): . . .

Illum secutus Petrus Rasz, tribunus Magnae Gieldae Rigensis:

Mihi probe cognitum est duos cives Rigenses, Ioannem Medelidorum, et Engelhoristhein Argena, ante aliquot annos fere eo tempore, dum R. Mtas, dnus noster clementissimus, Vieliko Łukos obsideret, in carcerem a senatu Rigensi compactos fuisse eam ob causam, quod ii civi cuidam Lubecensi aut nuntio per tractum Lenovartensem ad arcem usque Lenovartensem viam aperiri curassent, quam arcem adhuc dum Moschus praesidio tenebat, qui deinde ad intercessionem senatus Rigensis et aliorum dominorum per R. Mtem, dnum nostrum clementissimum, vita donati sunt et ex carcere dimissi. Idque non tantum ego, sed universa Rigensis civitas et Livonia satis habet exploratum.

Additum his fuit de fassione Oscik, qui cum ob proditionem cum Moscho agitatam condemnatus fuisset, de communicatione consiliorum cum Moscho Samuelem etiam et Christopherum incusasset.

His ita ab Instigatore prolatis addidit postea, se non dubitare, quin satis probata essent a se, quae citato in citatione obiecta sunt, nimirum machinatum illum esse contra Mtem R. factionem et occulta consilia ad turbandam Rpcam molitum esse, peregrino principi, cum quo Mti R. bellum tunc fuerat, operam addixisse. Haec, inquam, omnia nonne satis aperte manu, litteris signoque citati ac testimoniis plurimis in medium adductis demonstrata

[1]) *Tu następuje zeznanie Ł. dosłownie (prócz odmianek bez znaczenia) zgodne z podanem powyżej w dyaryuszu str. 106—110 jako tekst* **KDJ**, *z tą tylko różnicą, że w wyroku po słowie*: powiedział, *jest jeszcze dodatek*: i prosiłem W. K. Mci zarazem, aby mię W. K. Mć z nim zwiódł, żebym mu w oczy to mówił. O co *i t. d., zob. str. 110 wiersz 3 od góry.*

[2]) *Tu znów zeznanie Ch. dosłownie tak, jak je daje tekst* **KDJ** *dyaryusza, str. 104—106*; *na końcu jednak po słowach:* mogą dać sprawę, co tam za słuchy na ten czas o tym były — *dodano tu jeszcze*: Pytan był zatym, jeśliby wiedział co o wzięciu przezeń pieniędzy jakich od posłów Moskiewskich. Powiedział, że tak słyszał, iż wziął coś.

AKr videri? Regem ab illo mendacem, levem, impudentem, idolum, indignum nomine regio, tyrannum in litteris vocari, tam consilia quam coniuratio in gramine Zboroviano inita, quam alte in corde suo radices egisse iurat. Altera coniuratio ex tota progenie facienda, sollicitatus miles finitimus, Nizovii nimirum. Quorsum ista? Ut experiretur rex iniquissimo tempore illos a se lacessitos esse. Quid? de addicta hosti Rpcae belli tempore opera. an non satis demonstratum est clarissimis et evidentissimis testimoniis atque rebus? Deprehensa fuit Catilinaria in Romana republica; si huic comparetur, non tam manifestam neque tam evidentem fuisse. Quid Lentuli in illa ad Catilinam litterae, quam breves, tectae, sine nomine etiam scriptae? Ad Allobroges vero non nisi quod legatis fidem faceret. In his autem causa odii et maledicta, animus in principem hostilis, consiliorum ac coniurationis significatio, sollicitatio militis, captatus favor nobilitatis; quibus accedunt gravissima multorum testimonia et conscii unius mortui confessio. Itaque nihil restare amplius, quam ut citatus earum rerum eorumque criminum, quorum causa in iudicium vocatus est, reus esse a Mte R. pronuntietur et iustissimo decreto condemnetur.

Ad ea plenipotens citati cum difficile sibi esse statim respondere dixisset propter multas atque graves res ab Instigatore in accusando adductas plurimaque testimonia, petiit sibi dari in triduum dilationem ad respodendum actaque et producta ab Instigatore communicari. Quod cum Instigator Mtis R. insuetum et inusitatum in hoc Regno inque ipsius iudiciis esse diceret statimque post factam ab actore propositionem reum ad respondendum teneri affirmaret, S. Mtas R. etsi post factam ab actore propositionem nulla unquam moribus nec legibus Regni istius dilatio concedatur, tamen uti hactenus nihil in causa ista praecipitanter egisset, immo multa parti adversae indulsisset, ita tum etiam rem in crastinum diem distulit, interea tamen, ut plenipotens citati profiteretur, an litteras in medium adductas sui esse principalis agnosceret, decernere dignata est. Quas cum praenominatus castellanus Gnesnensis, frater et plenipotens citati, fraternas esse non negaret manumque ipsius se agnoscere profiteretur, responsio ulterior ad Instigatoris propositionem in crastinum dilata.

In crastino diei praeteritae, hoc est feria quinta ante festum Purificationis Beatae Mariae Virginis *(31 Ianuarii)* Gsus Iacobus Niemoiewski nomine partis citatae, Christopheri Zborowski, ad superioris diei ab instigatore contra principalem suum factam accusationem ita respondit: Tria esse, quae Instigator Mtis R. principali suo, Christofero Zborowski, obiicit. Primum, quod in vitam Mtis R. machinatus sit. Alterum, quod fidem hosti addixerit. Tertium et ultimum, quod litteras contra Mtem R. scripserit. Esse ipsa crimina gravissima et quae ab Instigatore luce meridiana clarius probari debuerant, neque tamen id factum videri. Nam et ex litteris, quae ab

Instigatore pro fundamento totius accusationis obiectique citato criminis AKr ponuntur, et ex paraphrasi ac declaratione earum, quam instigator arbitratu suo fecit, nihil eiusmodi, quod tanti criminis tamque atrocis facti citatum reum faceret, demonstrari posse. Se autem certam habere spem S. Mtem R. hanc causam non peregrino aliquo neque imperatorio aut caesareo iure, sed domestico, Polonico inquam, iudicaturam; neque enim caesarem nos habere sed regem, non codicem sed regni nostri statuta neque aliter unquam in hoc regno iudicatum esse quam ex regni statutis. Esse vero statutum Sigismundi Primi de crimine laesae maiestatis non committi illud nisi in personam Mtis R.; nihil ea in re suspiciones, nihil coniecturas, nihil commentationes arbitratu alicuius factas valere, moribus et institutis nostris privatas litteras nullum usquam ad legitimam aliquam probationem ex illis faciendam pondus habere; chirographa ipsa, quibus vel cavetur aliquid vel fides obligatur, non admitti in iudiciis, quod facile adulterari possint, quanto id magis de litteris privatis existimandum esse. Istis quidem, quae a Christophero ad Samuelem scriptae dicuntur, nihil contineri, quod ad vitae et salutis Mtis R. discrimen videatur pertinere; sed tamen clausae litterae sunt veluti occlusus animus ad illum, cui scribitur, pertinens, nihil ista ad tertium; indeque natum apud maiores nostros dictum commune etiam: si quis vel gravissime alteri maledicat, non tamen in faciem, non esse id curandum; contemnenda, quae in tergum alicuius proferuntur maledicta. Quod multo etiam magis de litteris dici posse, ut quae veluti sermonem inter duos habitum complectantur, de eo vero non est, quod tertius tanquam in tergum suum habito inquirat aut sollicitus sit. Se quidem paulo superius interdixisse sibi omni iure caesareo, itaque non allegaturum se quicquam ex eo neque in auxilium sibi sumpturum, sed exempli causa commemoraturum, quae Theodosius clarissimus imperator rescripto quodam suo praescripsit. Si quis, inquit, maledicta in nos conferat, si id proficiscatur ab insania, commiserandum, si ab iniuria, remittendum, si a levitate, contemnendum arbitramur. Facile igitur ex istis intelligi posse, quam vim et quod pondus eiusmodi litterae vel sermones habere debeant. Ceterum ad ipsam iurium atque legum rationem ab his, quae iam dicta essent, plenipotens praenominatus citatae partis Jacobus Niemoiewski sese revocando, quandoquidem principalis suus Christopherus Zborowski nihil horum, quae sibi obiicerentur, agnosceret, petebat ipsius nomine, ut illi tamquam viro bonae famae secundum statutum Regni ea de re evasio iuratoria decerneretur, neque dubitare se dixit, quin R. Mtas ea in re ad iuris communis usum atque formam se accomodatura esset.

Hunc subsecutus Mfcus Castellanus Gnesnensis, qui cum praefatus inprimis esset, ut quemadmodum prius propter ingenii sui tarditatem petiisse a Mte R., [ut] quae diceret quaeve adferret in medium, ea

AKr clementer et benigne a Mte R. acciperentur, ita etiam tum se maiorem in modum petere ac orare, ut aliquot verba non ad iuris aliquam rationem aut deffensionem, quam non calleret, sed ad officium suum pertinentia liceret sibi apud R. Mtem cum bona ipsius venia proferre. Progressus demum ad purgandum fratrem dixit se, cum hesterna die a Dno Refferendario de litteris, quae fratris esse dicerentur, interrogaretur, respondisse fieri id posse, ut illius sint, etiamsi Dymideczki quidam Leopoliensis in tam accurata diligentia, quae in cancellariis adhibetur, tamen in litteris quibusdam e cancellaria emanatis Mtis R. manum ita imitatus est, ut ne ipsa quidem Mtas R. eam discerneret; ita in aliis quoque hoc idem evenire posse, quare, ut antea, ita tum etiam se non posse satis certo confirmare, utrum sit illius nec ne. De contentis vero litterarum quominus vel respondere exacte vel aliquid, quod ipsa res postularet, adferre possit, dolore se maxime impediri, unum hoc certo confirmare neque Christopherum neque quemquam e domo et familia sua aliquid sinistri de vita et salute Mtis R. cogitasse, quae vero in plurali hisce in litteris proferrentur, se potius et Dnum Cancellarium, per quem stare Christopherus putasset, quominus quaedam a Rege impetrare potuisset, non Mtem R. contingere seque hoc plurali numero comprehendi. Maximum se argumentum fratrum innocentiae existimare, quod cum de litteris hisce sibi a Mte R., postquam ad manus ipsius Mtis pervenissent, ostensis Stobniciae cum illis egisset, ibi tum Samuelem non sine lacrimis testatum esse nihil sibi unquam, quod contra salutem esset Mtis R., volvisse in mentem, incusasse magna cum animi offensione ac iurgiis Christopherum, quod eiusmodi litteras ad se aliquando misisset, quarum causa in magnam apud Mtem R. suspicionem venisset; quod si illi commune quid secum in ea re habuissent vel si quam mutuo coniurationem, cuius arguuntur, fecissent, non tam fortasse confidenter neque tam acerbe pro facti conscientia in Christopherum invectus ille esset; se quidem certo existimare stulte potius et inconsiderate Christopherum offensum aliqua re quam malitiose in dandis hisce ad fratrem litteris egisse. Non igitur locum habere posse declarationem ab Instigatore factam, quae in deterius omnia vertat. Admittendam potius fratrum interpretationem uno eodemque simul tempore diversis remotisque a se locis in eandem sententiam ad se perscriptam, quod illi sane magnam fidem adferre debet. Illorum vero sententia et interpretatio fuit, eiusmodi consilia, quae in gramine Zboroviano a se suscepta essent, fuisse de profectione in Italiam et inde Melitam insulam. Quod vero Nizovios appellarint et litteras ad eos dederint, eo fecisse consilio, ut illis evocatis strenuos aliquos et iaculandi peritos ex iis deligerent, quos secum Melitam deducerent. Haec igitur illorum fuisse consilia, non vero de trucidanda, quod absit, Mte R. Semper illi Mtem R. plurimi fecerunt facientque, quoad vixerint. De dato Moscho iuramento non est, quod Mtas R. huiusmodi obscuro plebeio fidem

ea in re adhibeat; novisse se optime Livones, versatum cum illis esse, cum AKr
praefecturam apud eos sub administratione affinis sui Chodkievitii obtineret, multae apud illos fraudes. Neque vero possibile videri eum mille talerorum causa ad eam rem descendisse; non tam esse res nostras afflictas, ut magno nobis constent mille taleri, esse per Dei gratiam et in domibus et in horreis, quo nos sustentemus. Tum vero si operam ille suam Moscho addixisset, omnino fuisset necesse apud multos eam rem divulgari. Qui norunt morem militiae Germanicae scribendique militem, sciunt solere prius dari a principibus his, quorum opera in conducendo milite uti velint, Besthhallung, istos porro rem cum aliis communicare aliaque nonnulla, quae ad multos demanare necesse est, in istius modi negotio fieri. Adesse hic in hominum corona virum militarem, Ernestum Veyerum, qui hanc esse formam militis conscribendi in Germania optime novit. Non igitur sinistrum quicquam de illo hac in re existimandum aut admittendum esse. Si quid vero acerbius fortasse et inconsideratius iuventute praeceps de Mte R. scripserit, quam scribendum fuit, petere se et orare supplicem per omnipotentem Deum a Mte R., Domino suo clementissimo, ne ob unius errorem potius quam scelus aut culpam familiam universam existimationis atque famae, quae illi sunt praeclara monumenta, aliquam iacturam adire patiatur. Respiceret se fidelem servitorem ac subditum suum, respiceret reliquos miserae et afflictae familiae, respiceret posteritatem, respiceret cognatorum multitudinem, ex qua illi nonnuli in hoc senatu assident, non sineret rem omnium pretiosissimam et praestantissimam sibi perire famamque suam tristiori aliqua nota contaminari, indulgeret benigne condonaretque pro clementia sua superioribus eorum meritis fraternum erratum, a se vero et sua familia perpetuo pro isto beneficio servitia exspectaret. Quod testes attinet, de Samuele Laski hoc se dicere, dedisse illum et ad Samuelem fratrem suum, dum viveret, et ad alios quosdam litteras, quibus cum interposito iuramento his, quae nunc ab illo dicuntur, contraria fatetur; litterasque ipsas legit, quibus ille se purgat, quod neque de Samuele neque de Christophero aliquid unquam dixisset aut confirmasset, praeterquam quod litteras quasdam a Christophero ad Samuelem missas vidisset, quas non sibi tantum, sed aliis multis Samuel ostendisset ex illisque nonnulla, quae meminisset, narrasset R. Mti et Dno Cancellario. De Goslawski illum se non satis nosse dixit, quamvis nonnulla de ipso, quomodo sit natus, ad aures suas perferantur, sed isthunc ipsum, cum Petrus Frikacz de illo quaereret, num aliquid de Samuelis Zborowski in Mtem R. machinatione ad aliquem detulisset, respondisse nihil se unquam de eo scivisse neque narrasse cuiquam. Ad Samuelis fassionem dixit eum iam esse mortuum, si talia crimina doceri conscientia ipsius potuissent, ad comitia reservari eum opportuisse. De Choienski dixit illum non plane suo testimonio culpare Christopherum.

AKr Ad has pro parte citati introductas defensiones tam a Jacobo Niemoiewski quam a castellano Gnesnensi factas instigator Mtis R. respondit, Inprimis vero, quod etsi manum fratris in litteris agnosceret, haesitare tamen videbatur, ne forte imitata esset ab aliquo, cum idem Dymydeczki quidam Leopoliensis in regia manu imitanda antea fecisset: verum illud facile solvitur, unam et alteram dictionem, quod Dymideczki in subscriptione regia fecisset, posse imitari, tam vero prolixas et tam longas litteras impossibile est, ut aliquis imitetur. Quare nullum est dubium veras et genuinas illas esse Christopheri, quod et ipse hesterna die non negavit et cum interpretatus illas esse fratris in una eademque sententia dixit, prorsus confessus est, non ab uno, sed ab omnibus tribus fratribus agnitas illas esse. Non posse igitur eas vocari in dubium, sed pro certis et veris habendas. Quae vero de interpretatione illarum ab eo allata fuere, absurda prorsus videri. Nam quod his, quae in plurali numero dicuntur, se, non Mtem R. designari dicit, ostendunt ipsae litterae et verborum contextus ac res ipsa, alienum id esse ab omni ratione neque horum quicquam, quae in plurali numero dicuntur, in illum cadere posse. Peculiare in illum locum suum haberi in litteris, ubi quod omnia a Rege, quae petebat, impetrasset, quod Regi fidus esset, anathema et Iudas vocatur, ubi de eo circumscribendo agitur; reliqua esse, quae nullo modo de alio quam ipsa Mte R. et fortasse de eo, per quem a Mte R. egerant, Cancellario nimirum, dicta atque scripta sint. Iam vero quod coniurationem in gramine Zboroviano factam peregrinatione Italica ac Melitensi commutat et hanc loci istius interpretationem affert, fatetur magis id, quod res est, coniurationem ab illis esse factam, quam excusat; non videt enim, qui tantopere interpretationi huic innititur, ut id, quod e diversis locis a fratribus sibi in unam eandemque sententiam perscriptum esset, certissimum esse putat, non posse illam ullo modo, si cetera litterarum loca examinentur, subsistere. Quid enim? Si Melitam eundum fuit, quorsum illud: faciendam nobis esse confoederationem, in tota progenie videndum, qui colligit, qui dispergat? Itane tandem suscipere non poterant peregrinationem, nisi in tota familia confoederationem fecissent aut vero in eam ipsi coniurassent? Cur sub involucris, non palam profertur? Et cum ab initio de duabus rebus se scribere et in illis persistere velle indicasset, nimirum quo loco sint apud Regem quidve de eo sibi polliceri debeant, et de profectione ad Nisovios, unde igitur tertia haec de peregrinatione tractatio, etiam vero post tot in Regem convicia, tot minas, aliena ab omni re et ab omni institutae narrationis serie peregrinationis mentio? Tum quaeso, cum tam alte consilium peregrinationis radices in corde suo egisse scribit, quid illa ad finem epistolae tam subita mutatio consilii et de uxore ducenda cura et sollicitatio? Iam vero de Nisoviis secum ducendis quam absurda, quam minime rei conveniens vel ridicula potius interpretatio sane eius pere-

grinationis homines(!). Quod si in peregrinationem Melitensem eos ducturi AKr
fuerant, cur omnes sollicitarunt? Quid vero est, quod in litteris ad eos scribat, communicationem cum illis suam nonnullos hic in Polonia laesuram? Peregrinatione laesura aliquem fuisset? Dubiumne, obsecro, cuiquam esse potest illum plane nihil, quod ad rem faciat, dicere, et cum nihil dicat id, quod res est, ipsam iniquam coniurationem factam confiteri? Ad cetera veniamus. Testes improbat, at quomodo? Plebeium esse Depatensem. Quid igitur? Non credendum illi esse contra nobilem testimonium perhibenti? At interfuit, at praeivit id praestando iuramento. Plebeius tamen est. Itane, cum in re clara et manifesta teneatur, nihil aliud obiicit quam plebeium esse? Nonne observari scimus in scrutiniis, hoc est investiganda rei aut facti cuiusquam veritate, admitti ad testimonia non modo cives honestissimos, sed ex plebe extrema homines, qui viderint, qui interfuerint? Hunc vero negare non potest versatum in rebus gravissimis apud Moschum, probum et fidelem hominem. Nam quod Livo sit, praetereundum potius quum refutandum videtur; multos esse scimus homines honestissimos Livones. Iam vero testimonium ipsius quomodo ab aliis sit confirmatum, nunc intelligit; nonne audivit e Petro Choienski, cum palam profiteretur de numerata illi pecunia? Hunc ille non plane contra se facere putat. Ac qua in re? Quod de praestito iuramento nihil se certi scire diceret? Ne poterat quidem, res enim sine arbitrio est acta; at de pecunia palam est testatus. Quam ille rem partim pecuniae nominatae exigua summa, partim more ac institutis, quae in scribendo milite Germanico observarentur, excusare vult, frustra tamen. Nam et pecunia ista ei, qui sua non possideret, parva videri non potuit, et Moscho scribendi militis Germani res non adeo fuit perspecta, ut magnopere ea, quae Besthhallung dicuntur, observaret; tum quoque Moschum non tam fortasse in milite conducendo quam in aliis rebus eius opera uti voluisse. Quod vero alterius testis, Samuelis Laski, testimonium attinet, ipsum, cum adsit, pro se responsurum, illud tantum non videri praetermittendum, nec minime sibi, uti existimari voluerit, contrarium esse, immo et litteras ad Samuelem olim Zborowski ab illo datas et, quod perhibet testimonium, eandem fere rei narrationem complecti; in litteris ad Samuelem Zborowski confirmat, se nihil aliud scivisse quam de litteris a Christophero ad ipsum datis, hoc idem suo in testimonio fatetur et quae ex illis meminisse poterat, retulit in testimonium. Litterae vero, de quibus testatur, non sunt istae, quae in manus postea R. Mtis pervenerant et quae hic lectae sunt, sed aliae quaedam, de quibus in hisce posterioribus nuper productis ab initio mentionem facit his verbis: »Puto te ex prioribus meis litteris intellexisse« et quae sequuntur. Itaque non est, quod aliqua illi obiiciatur contrarietas aut testimonium ipsius in dubium vocetur. Id prorsus cum litteris congruit. Explicat vero ordinem initorum consiliorum, ut primum tentent omnia apud Regem, quod et fece-

AKr runt; si non succederet, ad illud, quod in gramine Zboroviano iuramento sibi invicem confirmassent, decurrerent, quod iam facturi erant fortasse, nisi Deus omnipotens, qui singularem curam habet de his, qui vices eius in terra gerunt, dissipasset et prodidisset eorum consilia. Sed ut ad alia veniamus, Stanislaum Goslawski improbat. Quaenam vero in re omni falsa illum dixisse arguit? Minime, vero de natalibus ipsius quaedam ad se perlata esse. At noverunt multi, sciunt verum esse nobilem. Ait illum anno superiore mense Maio cum a Petro Frikacz quaereretur, num quid de Samuelis in Regis vitam machinationibus alicui dixisset, respondisse neque se hisce de rebus quicquam scivisse neque alicui dixisse; praeterquam quod cum proscriptus Frikacz [non] sit nobilis integri iuris, testimonium tali praesertim charta elevare non posset, negat Goslawski locutum unquam secum ea de re Frikatium; se in ipso fere gesti negotii puncto Samuele vivo, cum nihil prorsus de aliis ipsius vel fratrum machinationibus audivisset, bona fide ad Dnum Porudinski, quae sciret detulisse. Fricatium ipsum non adesse, ut coram in faciem cum illo hac de re loqueretur, fidem illum verissimo suo testimonio derogare non posse, quod etiam Joannis Porudinski, aulici regii, viri fidei integerrimae, praesentis, testimonio confirmatur, qui ea, quae tum ad illum delata ab ipso fuere, statim Mti Regiae pro fide sua patefecit.

Quo tempore praesentes in iudicio Samuel Lascus et Goslawski in eandem fere, in quam Instigator locutus fuerat, sententiam integritatis suae ac testimonii veritatem publice testati sunt. Samuelis etiam Zborowski professionem ab officio publico iuratisque hominibus exceptam Instigator respondit, eam autem harum rerum autoritatem semper fuisse atque adhuc esse, ut semper officium officio crederet.

Sub hanc orationem assurrexit Illmus et Mcus Dnus Cancellarius idemque capitaneus Cracoviensis ipse, a cuius officio decretum in Samuelem Zborowski executioni mandatum fuerat, prolixeque omnium earum rerum, quae acciderant, totiusque supplicii ratione demonstrata, quod non modo minime invito, sed et benevolo animo apud Regem pro Zboroviis laborarit, vel ipsum Regem testari se posse ostendit, ad supplicium vero istud, quod pertineret, ne pro suo iureiurando in necessitatem vindicandi contemptus legum et exequendi in illum decreti compelleretur, ne in iurisdictionem suam veniret, humanitatis causa saepius Samuelem Zborowski a se monitum esse testes tum alios tum ipsum Castellanum Gnesnensem citabat; cum tantarum rerum commemorationem ab omni eo tempore, quo captus fuerat, fieri ab eo intellexisset, pro muneris sui ratione non negligendam sibi existimasse, adfuisse autem, cum iis de rebus Samuel diceret, homines complures honestissimos ex nobilitate, tum iuratos etiam officiales; quae cognovisset, muneris sui existimasse ad Regem et senatum deferre. Haec ita Samuelem Zborowski locutum esse, certum esse; quantum autem contra

citatum valeant, ipsos iudicaturos. Quod servatus ad comitia non fuerit, AKr multas causas fuisse: in primis ne executio decretorum regiorum in dubium, quod sine maximo periculo Rpcae fieri non posset, vocaretur; ne novus gradus iuris introduceretur; ne inaequalitas aliqua inter potentiores et tenuiores in nobilitate constitueretur; quod denique custodia eius, cum praesertim sibi Reipublicae causa Cracovia sub id tempus proficiscendum fuisset, non modo supra ius(!) ac molestiae, verum et periculi, in tanta praesertim perditorum multitudine atque licentia, plurimum habitura fuisset.

Itaque, subiungebat Instigator, frustra Mcum Dnum Castellanum Gnesnensem conatum esse fidem testimoniis hisce derogare; sunt verissima, sunt evidentissima et luce ipsa clariora; et ne in confirmandis illis, quae ipsa per se fidem habent maximam, frustra tempus et opera perdatur, ad ea, quae ad defendendum citatum de iure a Gso Jacobo Niemoiewski petita videntur et hic in iudicio Mtis R. adducta sunt, paucis erit respondendum. Neque enim pluribus de his disputare necesse est, quae in oculis omnium sunt posita. Negat fidem habendam et admittendas esse litteras privatas ad alicuius facti aut criminis probationem, negat suspiciones et coniecturas in crimine maiestatis laesae valere, respuit ius civile, non ex codice, sed ex Regni statutis iudicandum esse. Statuta Regni definire crimen laesae maiestatis non nisi in persona Regis committi; si persona ipsa offendatur, tunc demum crimen esse patratum, conatus et consilia non pensanda, iuris ista esse caesarei, maledicta et convicia in principem impunita esse debere ex praescripto Theodosii. Undenam ista, obsecro, tam violenta, non dico iuris aut legum, sed iuris ipsius naturae interpretatio, ut quae dicta, facta, conciliata, consignata sunt voce, manu, signo ac litteris, ea pro non dictis, pro non factis habeantur? Quid aliud est epistola quam absentis ad absentem sermo? Vivam nos vocem absentium audire credimus, [cum] amicorum litteras legimus; vivae igitur voci de machinationibus, de consiliis in R. Mtem susceptis loquenti non credimus? Manum agnoscit, signum agnoscit, scriptas esse litteras non diffitetur; illis tamen fidem adhibendam negat. Quae igitur, quaeso, probationes, quae documenta proferenda erant? Fortasse ut veluti fundum aliquem aut villam empturus ad acta compareat suasque in Regem ibi machinationes inscribi petat? Hoc enim sentire vult(?), cum chirographa in iudicio non admitti dicit. Ad contractuum ergo rationem coniurationis consilia revocat et nisi publice apud magistratus adhibitis, uti consuevit, iuris solennitatibus testata vel recognita fuerint, illis, quamvis manu, signo firmata sint, non credendum dicit. Quanto melius cum omnibus aliis ea, quae litteris continentur et sunt ad instar vivae vocis, pro confessatis habenda sunt. Sed dico minus de re minima dubia; suspiciones et coniecturas pro iure nostro admittendas negat. Hic ego quaero, cum in criminibus, quae in privatos committuntur, decernuntur scrutinia et facti veritas inqueritur, nonne et qui accusat et qui se

AKr purgat, omnes coniecturas, omnes temporum locorum et occasionum circumstantias colligunt, ut factum vel non factum probent? Quamquam nihil hic agatur coniecturis, res manifestae proferuntur, litterae, signa ac testimonia. Itaque non multum hac de re agam. Ius caesareum repudiat; libenter hoc illi concedimus neque enim nostrum nobis displicet; illi acquiescimus, hoc contenti sumus. Quid vero est in hac causa, in quo nobis ad ius caesareum recurrendum putet? Scio, quid dicat: iure caesareo, iure civili non modo facta conatusque et machinationes, sed et dicta puniri, nostro non item; in eoque sibi statutum Divi Sigismundi Primi de crimine laesae maiestatis, non committi illud nisi [in] personam regiam, suffragari putat. Ita enim interpretatur: nisi persona ipsa regia offendatur, hoc est (quod procul absit) vulneretur vel interficiatur, crimen non committi. Exhorrescit animus ad interpretationem istam, sed videamus, qualis sit et utrum ita, quam ille existimat, offensionem conatuum et consiliorum ab offensione personae, non autem personam regiam ab aliis personis lex ipsa, quod crimen istud [describit], distinguat. Non multis est opus. Sequentia verba ostendunt sensum: volumus, inquit, in personam nostram locum habere et non in alios, quantumvis publicas personas gerentes, extendi. An non clara et perspicua sunt legis verba? Quocunque ergo modo regis personam quis offendat, non autem alterius cuiusquam, crimen laesae maiestatis committit. At dicta conatusque et voluntatem ac consilia leges nostrae non puniunt? Immo vero puniunt. Qui coram Domino Archiepiscopo turpia verba protulerit, illi mulctam dicit antiquissima ista lex, quae non in archiepiscopum, non in regem, sed coram archiepiscopo, non maledicta, sed turpia verba proferentem punit. Amantes erant honestatis maiores nostri, non ferebant istam verborum petulantiam. Quas illi contra improperia, contra scurrilia verba in privatos dicta poenas capitis poenae executas (!), quas revocationes vix quicquam a turpissima infamiae nota distantes sanxerunt? Nos contra ex rescripto Theodosii impune ferendum censemus, non privatum, sed regem Baalam, idolum, mendacem, levem, indignum nomine regio, satrapam, tyrannum appellari? Quorum nihil est simile eorum dictorum, ad quem Theodosianum rescriptum pertinet. Illo enim de dictis vel ex infamia aut temulentia proiectis vel a levitate effusis aut ab iniuria profectis agitur. Hic quae dicta sunt, huiusmodi ea sunt, ut facinus ab iis nullo modo seiungi possit. Qui enim tyrannum, sceleratum, idolum, indignum nomine regio vocat, is non modo contumeliis, in quem huiusmodi verbis invehitur, proscindit, verum consilium etiam ac voluntatem erga illum suam satis detegit. Itaque in eodem rescripto Theodosiano prudenter in fine adiicitur: unde integris omnibus hoc ad nostram sententiam referatur, ut ex personis hominum dicta pensemus et utrum permitti an exqueri debeant, censeamus. Idem hic faciendum est, ideoque nostris etiam moribus atque in hac libertate non tamen omnia dicta impunita esse debere,

vel ex ipsa citationum formula satis apparet, quae hisce verbis diserte per- AKr
scripta est: Quia tu postposito boni civis et fidelis subditi officio hoc vel illud in et contra personam nostram dixisti vel (quod absit) machinatus es. Cui autem dubium esse potest, cum rei audacia non modo ex anteacta ipsius vita, sed illis ipsis litteris manifeste se indicet, quomodo dicta talia, quae pro se facinus in se habeant, accipienda sint? Inter vero illa obiecta, non dicta modo, verum primo crimen Moschoviticum proditionisque contra patriam, quod recte Rpcam ipsam petit, inde clandestinae machinationes, sollicitationes militis finitimi eiusdemque ad seditiones accommodati, tempus, locus, opportunitas, captata consilia tandem, propter poenae metum secreto quidem inita, sed tamen ipsa luce meridiana fere clariora, haec certe non saltem dicta, sed prorsus machinationes sunt; quae si R. Mtas suae clementiae causa condonare citato velit, Rpcae tamen securitatis ac salutis causa, quam eo exemplo in maximum discrimen adductura esset, negligere ea non potest. At vero conatus etiam, tales praesertim ac tantos impunitos ex nostris legibus esse vult? Quomodo? At lex est: Qui coram rege gladium evaginaverit neque vulneraverit quenquam, vita eius in gratia regis consistat. Nonne videt conatum non in regem, sed coram rege factum puniri? Quid de voluntate et consiliis dicam? Est lex de iniuriosis erga parentes non ita pridem lata, quae voluntatem etiam et consilium in violandis parentibus poena salvi conductus, hoc est poena capitis, punit. Rex vero nonne communis est omnium parens, nonne plus quam parens? Sed videt frustra se conari, frustra contendere, itaque tanquam ad sacram ancoram ad evasionem iuratoriam confugit idque sibi beneficio legis de viro bonae famae furti aut spolii accusato sancitae deberi putat. Cui quidem statuto nemo est, qui nesciat, posteriore constitutione a. 1565 derogatum esse. Olim enim, cum hoc statutum in usu esset, plane impunita erant omnia crimina, immo cumulabantur periuriis; licebat enim cuivis de scelere quocunque accusato tanquam viro bonae famae iuramento evadere. Itaque cum res ista maxime inconveniens esse videretur, lata est nova lex seu constitutio de accusatis pro crimine aliquo, quae statuit in causis criminalibus permittenda esse scrutinia, indagandam ex testimoniis rei veritatem atque demum, qua ex parte maiora et evidentiora argumenta vel criminis vel innocentiae allata fuerint, huic vel probationem vel evasionem iuratoriam decernendam. Hanc ille legem respuit, videt enim se nulla innocentiae argumenta afferre posse, illam ergo antiquatam in subsidium sumit, quae quantum valere debeat in hac causa, facile quivis iudicare potest. Nemo esset, qui non libenter id faceret, ut in quovis etiam manifestissimo crimine ad legis istius beneficium confugeret. Et sane si lex ista valeret in hac causa, multis, qui regis Sigismundi Augusti tempore et sub Mtis R. imperio hac lege capitis damnati sunt, magna iniuria esse facta videretur. Non igitur ullo modo ad hoc legis beneficium confu-

AKr gere potest neque illo se tutari obstante constitutione ista posteriore, quae illi iuramentum deferri iubet, qui certiora documenta pro se attulerit; quae quanta sunt contra illum in hac causa, quam evidentia atque clara, neminem esse puto, qui non videat, ut qui velit contra iurare, hunc iuraturum non dubitem meridie non lucere.

Ad ea citati patronus dixit: Constitutionem, quam instigator adferret, de privatorum inter se actionibus esse sancitam, in causa vero cum R. Mte intercedente disertis et expressis verbis Alexandri privilegio caveri inculpato purgationem decernendam. Contra Instigator mirari se dixit citatum seu plenipotentem ipsius in tota ista causa deteriorem fere ubique R. Mtis supremi magistratus conditionem facere, quam privatorum, quod et isto ipso loco non ommittit; si quis enim in privatum delinquit, nisi clara aliqua et perspicua innocentiae suae argumenta attulerit, non evadit, regis autem maiestatem qui laedat quantumvis manifeste, evasionem tamen illi plane et simpliciter decernendam putat. Quae, obsecro, regis erit conditio? Quem omnium tutissimum, omnium sanctissimum esse conveniret, hic quorumvis machinationibus, insidiis et latrociniis erit expositus, quique alios tutari a vique ac ab iniuriis vindicare debet, ipse non erit tutus? Non sic maiores nostri existimaverunt, gravissimum illi crimen laesae maiestatis statuebant, nec iniuria. Si enim supremus magistratus, si R. Mtas contemnatur, quomodo aut magistratibus reliquis aut privatis denique sua constabit tranquillitas? Nec immerito ergo quemadmodum apud omnes nationes, ita apud maiores nostros pro gravissima quadam re crimen laesae maiestatis usurpari solitum fuit. Sed ad ipsum hoc privilegium, quo ille suam de evasione intentionem probare vult, veniamus. Non ea est illius sententia, ut semper ex praescripto illius evasio citato sit decernenda. Senatus ista arbitrio et iudicio sunt permissa hisce verbis: »Et pro qualitate negotii, ubi aequum et iustum censebunt, inculpato purgationem decernent«. Absurdum enim esset in manifestis et ubi facti plane confessio, quod hac causa videmus, intercedit, illam decerni. Itaque adiectum est »pro qualitate negotii«. In levioribus istis delationibus, quae variae et falsae interdum esse solent et de quibus ab initio hoc privilegium ait, hoc non immerito fortasse faciendum esse. Porro de gravioribus aliam hoc ipsum privilegium rationem et formam iudicii tradit, cum dicit: »nam fama et vita boni viri etc. maiori et saniori consilio subiiciuntur«. Si evadendum semper esset inculpato, quorsum igitur istud »melioris et sanioris partis iudicium«? Uno verbo dici poterat: evasionem semper decernendam esse. Sed cum duas partes consiliariorum concludere vult, ut eorum rex sententiam et conclusionem in decernendo sequatur, manifestum est non evasionem illis plane et diserte inculpari, sed quod aequum et iustum pro rei exigentia censuerint. Cum vero in causa ista citato instituta crimen sit apertum, ipsius plane confessione, quae litteris vivam vocem repraesentan-

tibus continetur ac testimoniis comprobatur, non est dubium, quod uti in AKr re manifesta citato evasio decerni non possit, sed potius ex parte actorea probationem per testes faciendam. Esse et alias causas, propter quas citato evasio decerni non possit; quae etsi in tam re aperta frustra adducantur, quod tamen ex iuris atque legum sensu promanant, brevibus commemoranda videntur. Prima est, quod citatus videtur non esse vir prorsus bonae famae, ut qui iam bis professionibus supplicio affectorum notatus fuerit: primo Oscici, deinde confessione fratris Samuelis, dum iret ad supplicium, eius ipsius in regem machinationis reus esset nominatus, tum quod sex bannitionibus esset banitus.

De Samuelis confessione idem, quod antea dixit, r e s p o n d i t [citati p a t r o n u s], ad bannitiones vero, sub interregno illas editas, non ex processu legitimo in statutis descripto, sed vigore confoederationum sub interregno factarum; satis etiam factum esse parti, ad cuius instantiam bannitiones istae editae essent concessamque bonorum possessionem.

Contra I n s t i g a t o r refutando citato defensionem dixit eandem vim habuisse confoederationes, quam habet processus in statuto descriptus, esse omnes in universum per Mtem R. vigore conventus approbatas, nullum itaque dubitandi de illis locum dari. Porro quod parti satisfactum esse diceretur, id quidem non doceri nec demonstrari a citato; nullas enim, una solum excepta, citati partis, ad cuius instantiam bannitus est, quietationes illum proferre, recognitiones tantum ministerialis de admissa possessione recenter facta, cum iam bannitiones ante decennium contra illum editae fuissent. Verum etiam si et alias partis, ad cuius instantiam bannitus est, quietationes proferret et demonstraret, quod non facit, illud tamen nullo modo iuvare posset, nisi simul et semel relaxationem a principe factam vel alioquin sublevationem bannitionis sufficientem produceret. Exstare decreta in simili, quae ostendunt absque principis relaxatione vel sublevatione neminem bannitum ad iuris beneficia admitti. Quae decreta in evidentiorem rei probationem ab Instigatore demonstrata fuerunt: primum regis Sigismundi Augusti Warszaviae feria quinta ante Dominicam Misericordiae proxima a. D. 1571 inter Jacobum Lugowski dictum Kępa et Stanislaum Manowski, vicecapitaneum Lukowiensem, de captivatione per praedictum vicecapitaneum eiusdem Lugowski tanquam banniti latum; alterum in Tribunali Regni Lublinensi feria sexta post Dominicam Rogationum proxima anno proxime praeterito 1584 inter Gsos Stanislaum Woyszowicz in Bieleiowicze ac Mroskow heredem et Venceslaum itidem Woyszowicz de Smogorzevice editum, quo pronuntiatum est actorem, quod bannitionis relaxationem non produxit, locum standi in iudicio non habere.

His itaque hac, uti praemissum est, ratione deductis et probatis I n s t i g a t o r Mtis Regiae p e t e b a t, quemadmodum litterae citati ab ipso

AKr in praesenti iudicio productae et lectae vim confessionis obtinerent essentque loco vivae vocis, sic vero cautum statuto Cazimiri Magni: non nisi convictos de crimine vel confessos condemnandos esse, ut ipse citatus praenominatus Christopherus Zborowski tanquam confessus ab evasione iuratoria repelleretur et obiecti sibi criminis reus pronuntiaretur poenaque debita in illum extenderetur. Cogitaret R. Mtas et universus Senatus, quae designata, quae suscepta ab illo fuissent consilia, quomodo cum immanissimo patriae suae hoste, qui tot annis vel potius saeculis Rpcam eiusque provincias vexaverit et multa occupaverit, multos nobilissimos istius Rpcae cives trucidaverit, quosdam teterrimis carceribus afflexerit, alios in vinculis necarit, cum eo inquam hoste illum sub id tempus, quo bellum cum eo gerebatur, consilia communicavisse, pecuniam ab illo accepisse, operam detulisse et fidem iuramento obstrinxisse, contra vero principem atque regem patriae suae optime de illa meritum gravissimis maledictis et conviciis impetivisse, in vitam salutemque ipsius cum ceteris consilia inivisse, militem finitimum relicitavisse, Rpcam suo capite privare et in maximum discrimen coniicere ac statum ipsius immutare et perturbare studuisse. Quae si maneant impunita, si non vindicentur, videndum esse etiam atque etiam, ne laxatis licentiae frenis maximum aliquem et gravissimum casum Rpca subeat; quod ne accidat, ipsis summo studio providendum esse.

Postquam partes finem controversiis fecissent et Mtas R. cum universo Senatu, quid in eo negotio decernendum esset, consultaret, Nuntii terrarum omnium, qui per totum actionis eiusdem tempus a Mte R. accersiti controversiis partium intererant, posteaquam inter se de Alexandri privilegio, quod a parte citata prolatum fuit, deque iudicio causae istius collocuti essent et nonnulli eorum ita hoc Alexandri privilegium urgerent, ut R. Mtem a iudicio istius causae debere abesse existimarent, alii vero contra privilegium ipsum admitterent et probarent, illud tamen ita interpretarentur, ut Mtas R. interesset ipsa in iudicio, in decernendo vero iuxta tenorem privilegii et Henricanam constitutionem daret operam, ut senatum ad unam eandemque sententiam adduceret, si minus id posset, duas Senatus partes meliores in decernendo sequeretur; tandem vero re ad senatum delata ipsisque postea Nuntiis omnia ad amussim excutientibus convenit, ut privilegio Alexandri regis conservato ita, ne quid posterioribus constitutionibus derogaret illique similiter constitutiones, Mtas R. ea uti dictum est ratione iudicium cum senatu eius causae perageret, ut senatus de facto ipso decerneret, Mtas vero R. decretum ferret.

Igitur Mtas R. auditis prima vice Senatorum Regni sententiis, cum iterato deinde audiendi illi essent et forte tunc Joannes Zylaff, medicus ducis olim Moschoviae Joannis Basilii, qui aliqua etiam de Christopheri

cum Moscho consiliis cognita habebat, venisset, introductus fuit in Senatum AKr et ita de isthoc negotio testificatus est:

Joannes Zylaff Grewinganensis ex Phrisia occidentali, medicus physicus magni ducis Moschoviae Joannis Basilii, quae mihi nota sunt et fuerunt in aula Moschovitica, palam fateor. A. 1581 si bene memini, mense Januario, Lubecensis quidam mercator, Zacharias Maier nomine, cum alio quodam socio, cuius nomen mihi excidit, per continentem per tractum Curlandicum ad magnum ducem Moschoviae venerat. Is litteras ad magnum ducem Moschoviae a Christophero Zborowski attulit, quas Bogdano Jakolovicz Bielski, primario et secreto consiliario magni ducis, ut ipsi duci redderet, tradidit. Quod ut Bielski fecit, eas ipsas, quod Germanico idiomate essent conscriptae, Paulus Janczken Bohemius bello quondam cum Suedis in Livonia captus in secreto quodam, in quo pharmaca magni ducis asservabantur, cubiculo m. ducis interpretatus est. Post duos deinde vel aliquando amplius menses rogatus sum a Zacharia Maier, ut negotium ipsius de pecunia, quam Lubecae Ophanasio mutuo dederat, promoverem. Feci id et admonui Bogdanum, ut nummos istos commodatos restitui huic Zachariae procuraret Respondit secreto Bogdanus: Si nosses, quae fuerit huius mutui causa, non urgeres. Tum praeinsertis litteris usque a summo complicatis subscriptionem tantum mihi ostendit quaesivitque, num possem legere. Legi nomen ascriptum Christopheri Zborowski lectoque deposui litteras neque quicquam ulterius volui percontari. Ipse tamen addidit se alio tempore, quid rei verteretur in eo, mihi tanquam amico confidenter narraturum. Postea cum quodam die una cum illo ex aula irem domumque ipsius essem ingressus et tum Zacharias Maier sese ad ianuam obtulisset, conversus ad me Bogdanus tacite dixit: Fastidiosum et molestum mihi est hominem hunc videre, facile pecuniam ipsius procurarem, si esset in re honesta. Cum admirans de ipso, quid huiusmodi esset, quaesivissem: Hic, inquit, pecuniam istam, quam repetit, mille talerorum Lubecae Ophanasio mutuam dedit in eum usum, ut eam Ophanasi Christophero Zborowski in pignus et confirmationem praestiti coram ipso Lubecae in verba nostri ducis iuramenti daret, quod quidem ita Christopherus fecit, ut se obligaret huc venturum bellumque nostri principis auspiciis regi Poloniae patriaeque ipsimet suae facturum. Iamque eas litteras, quarum autographam subscriptionem tibi monstravi, nuper ad m. ducem Christopherus scripsit, quibus certum tempus praefixit, in quo petiit a m. duce sibi responderi; si id eo intervallo factum a duce non fuerit, se iuramento solutum fore. Iam itaque hoc ago, inquit, ut hoc tempus effluat et interim huius negotii dux non recordetur, quam illi in memoriam revocarem, si pecuniam istam ab eo peterem. Favebat autem Bogdanus Sermo Regi Poloniae et eo, ut mihi tum indicavit, promovebatur, quod pacis spes omnis, si Christopherus in Moschoviam veniret, intercideret continuaque bella illo

AKr incitante essent exarsura magno nostro malo, ut dicebat; et addidit etiam, quod Sermus Rex adeo sit bellicosus et fortunatus, m. dux autem inter ancillarum et muliercularum greges deses sedeat. Traxit itaque rem in aestatem, donec Ophanasi Rezanoff supervenit. Is demum m. ducem rei istius admonuit, cum iam tempus constitutum lapsum esset, idemque pecuniam Zachariae procuravit. Tale enim chirographum ipsi Lubecae dederat: Si m. dux pecuniam istam praestare nollet, se eam de suo praestaturum. Hoc ego prorsus modo de Bogdano Bielski intellexi idque hoc testimonio testatum facio.

Testimonio Joannis Zylaff exaudito cum altera vice sententiae a senatoribus maxima cum deliberatione dictae essent omnesque concordes penitus fuissent et in unum convenirent, Mtas R. ad sententiae definitivae prolationem in causa praesenti accessit.

Antequam vero ipsa sententia definitiva per S. Mtem esset prolata, cum citati procurator, Thomas Bonieczki, notarius castrensis Radomiensis, controversias quasdam, praesertim de bannitionibus citati et confessione cum Oscik tum Samuelis repeteret et quod illam attineret, vicecapitaneus Vilnensis de ea interrogatus non compertum sibi de illa esse dicere affirmaret, de Samuelis autem fassione eam ex actis castrensibus Cracov. ab officio per citatum requisitam esse, obtineri tamen non potuisse neque in acta eam inductam esse, de Oscik iudicio testimonium Ill. et Mfici Alberti Radziwił, ducis in Olika et Nieswiesz M. D. Lith. Curiae Marschalci, introductum fuit; qui sequitur tenor is:

Ja Albrycht Radziwił, książe z Ołyki i z Nieświeża, Marszałek nadworny wielkiego księstwa Litewskiego, starosta Kowieński etc. iż J. K. Mć, nasz miłościwy Pan, rozkazał, abym o tym wszystkim, co słudzy Osczika niedawno skaranego na męce swej o Samuelu Zborowskim zeznali, świadectwo dał, tedy acz w ten czas o tym niemało ci więźniowie napowiedali, żem ja tego za rozkazaniem J. K. Mci jako Pana Miłościwego, który na ten czas temu wierzyć nie chcąc, nie kazał tego ani w proces ani w akta inserować, przeto też tego tak dostatecznie de verbo ad verbum nie pomnię. Acz to, co jeno mogę pomnieć, powiadam: iż dwaj słudzy Oscikowi, z których jednego imienia nie pomnię, ale drugi, Bartoszek nazwany, naprzedniejszy sekretarz jego, i przez męki i przed męką zeznał, kiedy odemnie pytany był, jeśliby nie wiedział kogo inszego, któryby o tej zdradzie wiedział, odpowiedział, że nie wiedział, oprócz co mu jego pan częstokroć powiadał, że jako inszy posłańcy tak i ten ostatni goniec Naszczokin upewniał go w tym, że posłowie bywali z niemałymi podarki posyłani do P. Samuela nieboszczyka Zborowskiego od w. kniazia, któremu on i z drugą osobą obiecował był do Moskwy jechać. I upewniał ten goniec, że to pewnie miało być, ale jakom naprzód namienił, iż J. K. Mć nie wierząc temu na ten czas

dalej mi o tym inkwirować nie kazał, przetom też ja więcej się nad rozka- AKr
zanie J. K. Mci nie domyślając ani na samym Oszciku ani na sługach jego dalszej inkwizycyej o tym nie czyniąc, co jeno przed urzędem mym było, ostatka prze dawność czasu nie pomniąc, świadectwo dawam.

Huic testimonio Instigator Mtis R adiunxit non dubitare se, quin Mtas R. memoria teneat, quomodo ipsemet Osczik damnatus perditionis misisset ad R. Mtem petens, ut fidum aliquem hominem ad se mitteret, esse enim, quae Mti R. per eum constare vellet. Quod cum Mtas R. fecisset, significasse illum, Moschum ad Samuelem etiam et Christopherum Zborowskie litteras dedisse cum illisque consilia quaedam agitasse, quod tum renuntiatum Mti R. plerique etiam senatores, qui hic adsunt, audierint et optime haberent cognitum. Fecisse etiam tum Osczik mentionem litterarum ad m. ducem Palatini Syradiensis, de quibus hic ultro R. Mtem certiorem fecerit easdemque litteras R. Mti per Mficum Dnum Eustachium Wołowicz, Castellanum Trocensem, immo Vilnensem et M. D. Lit. Cancellarium, qui hic praesens adsit, reddiderit.

De Samuelis fassione ab Ill. et Mfico Joanne Zamoyski, Regni supremo Cancellario et generali exercituum nec non Cracoviensi, Marienburgensi etc. capitaneo, responsum illi fuit: certis de causis illam confessionem actis nondum fuisse insertam, maxime quod ad R. Mtem, in cuius deinde potestate futurum fuerat actionem eam movere vel non, et ad senatum deferendam ac deinde ex R. Mtis voluntatis eventu vel inserendam eam vel non statuisset; interim nihilominus penes acta eam se reliquisse, ut semper in illa referre eam integrum esset. Ceterum, quod ante etiam dixerit, esse complures viros nobiles, qui interfuissent, cum a Samuele ista dicerentur, esse officium suum iuratum, se denique ipsum illius loci, ubi haec acta sunt, capitaneum, cuius fides in dubium vocari non possit.

Quae posteaquam hoc modo essent acta, S. Mtas R. cum consiliariis lateri Mtis Suae assidentibus Sabbato ipso die S. Appolloniae Virginis *(9 Februarii)* cum animadverteret ipse et universus senatus litteras citati Christopheri Zborowski, quae in iudicio prolatae et a fratre citati agnitae essent, vim confessionis et vivae vocis obtinere, in illis vero non solum convicia et maledicta in R. Mtem, sed etiam consilia et conspirationem ac machinationem in vitam et salutem ac dignitatem ipsius Mtis perturbandumque statum Rpcae factam contineri, tum vero quod crimen aliud gravissimum accederet, quod citatus operam suam infensissimo Rpcae hosti Moscho sub belli tempus addixisset, pecuniam ab eo accepisset et iuramento fidem illi suam obstrinxisset, quae omnia testimoniis gravissimis et evidentissimis contra illum sunt probata, ideo consentientibus in id omnibus prorsus senatoribus decernere dignita est decrevitque evasionem citato, quam petebat, de iure concedi uti in re manifesta et crimine

AKr confesso non posse neque illum admittendum ad eam esse, sed in complementum probationum contra ipsum productarum testes, qui iurati non essent, teneri narrationes et testimonia sua iuramento corporali comprobare terminumque praestandi eiusmodi iuramenti proximam feriam secundam assignare et praefigere dignata est. Quod ubi praestitum fuerit, Mtas R. id, quod iuris erit, in ea causa ulterius decernet.

Feria secunda proxima post festum S. Appolloniae Virginis *(11 Februarii)* deputati sunt a S. R. Mte et iudicio Suae Mtis ad audiendum testimonium testium in causa praesenti iuramentum(!) Rndus Albertus Baranowski, nominatus episcopus Przemisliensis et Regni Poloniae vicecancellarius, nec non Mficus Andreas Opalenski de Bnin, supremus Regni marschalcus generalisque Maioris Poloniae capitaneus, in quorum praesentia ac etiam Nobilis Nicolai Pielaskowski, ministerialis generalis ad hunc actum attentandi iuramenti specialiter additi, multisque nobilibus et maxima hominum corona in maiore stuba palatii regii in primis Gsus Samuel Łaski tactis ad S. Evangelia duobus digitis genibus flexis iuravit in haec verba: Ja Samuel Łasky przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, iż to świadectwo moje i sprawa ta, którą[m] do sądu J. K. Mci onegdajszego dnia na piśmie za podpisem ręki swojej własnej przy tej sprawie, która była z Christophem Zborowskim, podał, jest prawdziwa a nieomylna. Tak mię Boże wspomóż i jego Ś. Ewangelia. Similiter Nobilis Stanislaus Gosławski in eadem verba iuravit. Idem fecit Wilchelmus Peplerus. Idem Petrus Rasz Rigensis, Latino tamen idiomate. Idem Joannes Zylaff, non tamen flexis, ut alii, genibus neque tactis Evangeliis, sed stans et erectus, quod non esset religionis catholicae, deum et conscientiam de veritate suae narrationis testem invocavit. Quae quidem sic et non aliter esse facta prenominatus Nobilis Nicolaus Pielaskowski, ministerialis generalis Regni, coram Iudicio S. R. Mtis attestatus est.

Post cuius iuramenti testium praestitionem S. Mtas R. proferendam definitivae sententiae executionem causamque ipsam cum toto effectu in diem hodiernam distulerat et prorogaverat. In eo itaque termino citatus Christopherus Zborowski clamatus existens ad iudicium Suae Mtis per praeconem praedictum ter et ultra iuris formam quater diutius solitae(!) exspectatus nec per se nec per suum procuratorem iuri parere et sententiam Suae Mtis attentare minime curavit et se omnino contumacem absentemque praestitit pro plena(!) ab Instigatore ex admissione Suae Mtis R. et consiliariorum Regni in toto lucro pro toto iudicialiter condemnatus est iuxta totum istius causae processum et originalem citationem actis superioribus connotatam. Quae tamen citatio iuxta iuris observantiam rursus condemnationi praesenti est ingrossata sub eodem tenore [1]). . . .

[1]) *Następuje tekst pozwu.*

Sacra itaque M t a s R. cum consiliariis Regni lateri Suae Mtis assidentibus, **AKr** considerato ipsius citati Christopheri Zborowski huiusmodi atrocitate criminis erga Suam Mtem R. et Rpcam commissi, ex sententia unanimi et voto consiliariorum Regni in superiori termino expeditis decernere dignata est praefatum Christopherum Zborowski contumacem, propter tam atrox crimen poenis infamiae privationisque honoris et praerogativarum nobilitatis, confiscationis bonorum subiectum ad omnesque honores et dignitates successionesque in posterum tam ipsum quam posteritatem illius inhabiles esse. Itaque eundem per supremum Regni marschalcum p r o n u n t i a t omnique honore et praerogativa nobilitatis et dignitatum ac successionum quarumvis abiudicat p r o s c r i p t u m q u e de Regno ac M. Ducatu Litwaniae et dominiis eisdem subiectis facit cum confiscatione bonorum omnium, quaecunque in dominiis Regni istius ipsi quocunque iure competierint, et non solum ipsum, sed etiam posteritatem suam ad omnes dignitates honores successionesque quasvis inhabiles esse temporibus perpetuis decrevit et decernit praesentibus. Quod quidem praesens decretum tum tam circa tribunal Mtis Suae quam in aliis locis publicis suo edicto Mtas R. per eundem praeconem terrestrem et alios quosvis publicari in notiamque deducere omnibus in universum decrevit, ne de ipso aliquis ignorantiam praetenderet, omnesque conservatores praedicti infamiś in domibus suis sive aliis quibusvis locis atque auxilium et consilium favoremque eidem praestantes eisdem poenis secundum statuta Regni obnoxios esse decreto praesenti omnibus manifestare et publicare fecit, atque hoc ipsum decretum per universos Regni Poloniae et M. Ducatus Lithwaniae dominiorumque eisdem subiectorum capitaneos vel eorum loca tenentes debitae ac finali executioni demandandum, nimirum postquam eius infamis copia fieri possit, collo privandum esse decrevit, quo nomine Sua Mtas R. litteras universales ad locorum capitaneos edendas fore mandavit.

Et hic idem ministerialis praefatus generalis Regni, Nicolaus Pielaskowski, personaliter coram iudicio R. Mtis comparens ius deputationis suae constituendae recognovit, quia iuxta demandationem et decretum Suae R. Mtis ipsum Christopherum Zborowski infamem et honore privatum et ex Regno ac M. Ducatu Lithwaniae, omnibus et singulis eorum dominiis proscriptum et alia contenta decreti praedicti S. R. Mtis in Curia et extra Curiam Suae Mtis R. ac in foro publico alta praeconica voce in magna frequentia hominum declamavit et publicavit, quod in iudicium S. Mtis R. et acta praesentia retulit. Laurentius Laskowski Notarius terrestris Varschoviensis.

SPIS IMION I MIEJSCOWOŚCI.

A.

Abraamowicz, Habrahamowic, 267, 286.
Absalon, 177.
Achas, 222.
Achitofel, Achitophel, 177.
Aleksander, król, 77, 206, 212, 255; Aleksandra przywilej 43, 49—51, 54—5, 61, 71—2, 75—6, 81, 84—6, 165, 180—1, 185, 209—11, 214—5, 218, 294—6, 299—302, 316, 322, 324—6, 330—2, 397, 426—7, 430—3, 456, 458.
Allemani Dominik, Florenczyk, kuchmistrz nadworny i starosta nowomiejski, 292—3, 380, 423.
Allobrogowie, 446.
Anabaptysta, 231.
Andrzejów, zob Jędrzejów.
Anna, królowa, 2, 265, 292, 303.
Angliki, Angli, 249—250, 390.
— królowa, 250.
— poseł, 250.
— sprawa, 251.
Anspach, książę, zob. Jerzy Fryderyk.
Arkadyusz, cesarz, 126.
Aslan Gierej, 350.
Austryacy, Austriani, 424.
Auszpurski sejm, 379.

B.

Baal, Baalam, 99, 100, 136, 146, 147, 193, 317, 327, 438, 454.
Badowski, minister, 442.
Bar, 305, 415.
— starosta, zob. Pretficz Bernard.
Baranowskie cło, 236.
Baranowski Wojciech, biskup przemyski, podkanclerzy koronny, 35—6, 49, 54, 59, 67, 94, 97, 118, 170—6, 188, 199, 201, 215, 225, 231, 245, 246, 253, 295, 304, 316, 462.
Barizut, 385.
Batory Andrzej, kardynał, 290, 292, 376.
— Baltazar, 418.
Batory, ob. Stefan, król.
Beglerbeg, 350.
Bekieszowie, 290.
Bełz, 417; Bełzanie 417.
— łowczy, zob. Miłoszewski Stan.
— sejmik, 354, 417.
— starosta, zob. Żółkiewski Stan.
— starostwo, 291.
— stolnik, zob. Woziciński Jakub.
— wojewoda, zob. Żółkiewski Stan.
Bernardyni, 135, 320; — reguła, 137.
Berzewiczy Marcin, starosta starogrodzki, 290.
Besztalunk, Besthhallung, sposób werbowania żołnierzy w Niemczech, 141, 449, 451.
Białobrzeski Marcin, biskup kamieniecki, 26, 84, 118, 178, 215, 225, 246.
Biała Cerkiew, 415.
Białogrodzcy (Tatarzy) 30.
Bielavius, 262.
Bielawski, starosta grodzieński, 421.
Bielejowicze, zob. Woyszowicz.
Bielski, 332.
— Bogdan Jakolovicz, 459—60
— X. opat, 195.
Bledzewski opat, zob. Kościelecki Andrzej.
Bobrownicki starosta, 291.
Bogdan, hospodar wołoski, 101, 437.
Bogus Mikołaj, 391.
Bolognetto Albert, legat papieski, kardynał, 237, 305.
Bona, królowa, 212.
Boniecki, pisarz grodzki radomski, 46, 194, 195, 226, 231, 236, 258.
— Boniecius, 204, 226, 237, 261.
Borchiasz, 381.
Borkowski Andrzej, pisarz ziemski lubelski, 392.
Borys, zob. Godunow.
Boxycki, Boxicki, Boxiski, 111, 112, 139, 148, 149, 151, 318, 439—41.
Bracław, Braslawia, 423; Bracławianie, 283.
— kasztelan, zob. Siemiaszko Aleks.
— starosta, 350.

Bracławski, wojewoda, zob. Zbaraski Janusz.
Brandeburski elektor, 2.
— margrabstwo, 282.
Branisk, starostwo sądowe, 291.
Brodowscy, Brodovii, 256, 268.
Brodowski, 205.
Bróg, Acervus, 270, 271.
Brunświcki dług, 356.
— książe, zob. Juliusz.
— księżna, zob. Zofia Jagiellonka.
Brutus, 175.
Brzeski kasztelan, zob. Ponętowski Jakub.
— wojewoda, zob. Hornostaj Gabryel.
Buccella Mikołaj, lekarz króla Stefana, 40, 418.
Budziński, 321.
Bugowa nawigacya, 358.
Burzyński, 365.
Busk, 290.
— starosta, zob. Górka Stan.
Bydgoszcz, Bidgostia, 158, 249.
Bykowski Stanisław, kasztelan konarski, 246.

C.

Calissia, zob. Kalisz.
Calimachus, zob. Kalimach.
Capha, zob. Kaffa.
Carolus V. zob. Karol.
Casimirius, zob. Kazimierski.
Catilina, zob. Katylina.
Chański, 256.
Chandziński, Chądziński, 256.
Chełmińska kasztelania, 290.
— podkomorzy, zob. Kostka Stan.
Chełmski biskup, zob. Starozrzebski Wojc.
— podkomorzy, zob. Urowiecki Wacław.
— starosta, 290.
— starostwo, 291.
— ziemia, 417.
Chełmski Marcin, chorąży krakowski, 360, 387.
Chmielnik, 415.
Chodkiewicz, Chodkievitius, kasztelan wileński, starosta żmudzki, 142, 449.
Chojeński, Choiński, Choienius, Piotr, podczaszy arcyks. Maksymiliana, 104—6, 142, 150, 221, 296, 328, 445, 449, 451.
Ciechanowski starosta, 291.
Ciecierscy, Cieciorskie, 256, 391.
Cikowski, Ciechowski, Stanisław, podkomorzy krakowski, 112, 139, 267, 360, 365, 387.
Ciołek, 102, 110, 113, 318, 442,
Compositio, zob. kompozycya.
Cracovia, zob. Kraków.
Crisellus, 110.
Cyceron, 179.
Cybulski Maciej, kasztelan wyszogrodzki, 246, 320.
Cyklop, 282.
Czarnkowski Stanisław Sędziwój, 56, 57, 206—8, 210, 212—3, 273, 295, 301. 316, 337—8, 340—5.
Czausz, 9.
Czerkasy, 254, 415.
Czerskie cło wodne, 281.
— kasztelan, zob. Radzimiński Stan.
— starosta, zob. Radzimiński Stan.
Czerwiński przywilej, 74.
Czesi, 407.
Częstochowski prowincyał, 237.
Czwikla Jan, woźny generalny, 443.

D.

Dalmata Giorgio Fabio, 289, 411.
Dania, Duńczyk, 142, 222, 282.
— król, 12, 26, 31, 141, 219, 282, 283, 321, 352, 356, 421.
— legacya, 380.
Dantiscum, zob. Gdańsk.
Dawid, 177, 178, 222.
Dembiński, Dembinius, 261.
Derpt, zob. Dorpat.
Dniepr, 349.
Dobrzyń, 166.
Dorohostajski Mikołaj, wojewoda połocki, 68, 187.
Dorpat, Derp, Derpt, Derbt, 103, 142, 318, 319, 329, 445, 451.
Drohobycki starosta, zob. Uchański Paweł.
Drohojowski Tomasz, starosta przemyski, 315.
Droiczyńskie starostwo, 290.
Drzewicki, 82.
Dudycz, Dudicius, Andrzej, 423—5.
Dulski Jan, podskarbi koronny, kasztelan chełmiński, 263, 290.
Dunaj, 350, 413.
Dymidecki, Dimidecki, Demidecki, pisarz, Lwowianin, 129, 130, 319, 329, 448, 450.
Dzierzek Jan, 194, 203, 241, 260, 261, 306, 331.

E.

Elbląg, Elbinga, 249, 251.
— obywatele, 253.
— sprawa, 390.
Elektor saski, 2.
Engelhoristhein Argena, 445.
Etyop, 397.
Ewangelik, Ewangelikowie, 238, 269, 270—1, 320, 334.
Exorbitancye, 289, 293.

F.

Fabio, zob. Dalmata.
Fabius, 33.
Ferdynand, król rzymski, 255.
Ferens, Ferensik, zob. Wesselenyi.
Filipowski Hieronim, krajczy królewski, starosta nurski i ostrowski, 2, 291.
Firleje, 261.
— Andrzej, kasztelan lubelski, starosta sandomierski, 290, 310—2.

Firlej Andrzej, wojewodzic krakowski, 39, 270—1, 392.
Florenckie męki, 385.
Francya, 409, 440.
— generał Cystersów, 290.
— król, 341.
— wożenie w zakrytych koczczych, 385.
Franko, Prusak, 204.
Frykacz, Frikacz, Frikatius, Piotr, 140, 146, 148, 149, 449, 452.
Fürstenberg, 255.

G.

Gdańsk, Gedanum, Dantiscum, 130, 135, 185, 251, 253, 421, 445; Gdańszczanie 33, 204, 250—3, 314, 390, 416.
— cło, 420.
— fąncol, 420.
— komisya, 248.
— piwowarzy, 236.
— posłowie, 266.
— rzeczy, 247.
— tumulty, 251.
Germania, Germani, zob. Niemcy.
Gierei Sultan, 11.
Gliniańska konfederacya, 357.
Głowa, 291.
Gniazdowski, 205.
Gnieźnieński arcybiskup, zob. Karnkowski Stan.
— kasztelan, zob. Zborowski Jan.
Gocki naród, 282.
Godunow Borys Chodorowicz, 10, 423.
Golski, strażnik polny, 305.
Gołowin Michał, 10, 25.
Góra, 263.
Goraj, zob. Lipski Jan.
Gorajski Jadam, 391.
Górka Stanisław, wojewoda poznański, starosta buski, 37—8, 39, 40, 43, 54, 55, 60, 67, 81, 84, 94, 118, 169, 178, 246, 247, 290, 291, 326, 379, 425.
Górski Jakób, 407.
Goślicki Wawrzyniec X., 237, 305.
Gosławski, Goslavius, Stanisław, 111, 112, 139, 140, 145, 148, 149, 151, 205, 226, 231, 318, 439, 440, 441, 449, 452, 462.
Gostomski Anzelm, wojewoda rawski, 246, 272.
— Jarosz, 340—1.
— Stanisław, kasztelan sochaczewski, 246.
Grabowieckie roki ziemskie, 357—8.
Grajowscy, 227.
Grajowski, Grajewski, starosta wiski, 159, 168, 183, 189.
Gregorianek, 216.
Grochów, wieś, 1.
Grodno, 351, 421, 425.
— starosta, zob. Bielawski.
Grott, 39.
Grudziądz, 133.
Grudziąski starosta, zob. Zborowski Jan.
Grudziński, Grudzieński, Stefan, kasztelan nakielski, 1.
Grzegorz XIII. papież, 422.
Grzybowski, 267.
Grzymułowski, 60.
Grzywa, 16, 204, 257.
Grzywina, 204.
Gutkow, 291.
Gwilhelm tłumacz, zob Pepler.

H.

Habrahamowic zob. Abraamowicz.
Haik, pisarz 256.
Halicki sędzia, zob. Raszko Prokop.
Hanzeatyckie miasta, 421.
Haraburda Michał, kasztelan miński, 87, 193—4, 218, 254, 256, 304, 336.
Heidenstein 266.
Heli, 222.
Henryk, król, 105, 217, 264, 285, 290, 296, 300, 342, 393, 409, 421, 431.
— elekcya, 81, 86, 185.
— konstytucya, 89, 212, 215, 431, 432, 434.
— koronacya, 285.
— przysięga, 73, 182.
Herburt Jan, (wydawca Statutu), 295, 324.
— Jan, chorąży lwowski, 211, 245, 273, 404, 417.
— Mikołaj, starosta lwowski, 155.
Hiflanty, zob. Inflanty.
Hiszpański dwór, 266.
— król, 175.
Hlebowicz Jan, kasztelan trocki, 254, 262, 425.
Honorius, cesarz, 126.
Hornostaj Gabryel, wojewoda brzesko-litewski, 240.
Horodelski starosta, zob. Pilecki Jan.
Hosczik, zob. Ościk.
Hradiscensis abbas, zob. Ponętowski Jan.
Hrodelski, zob. horodelski.
Hungaria, Hungari, zob. Węgry.

I. J.

Jachorlik, 349.
Jades Kierey, zob. Sadesz.
Jagiełło, zob. Władysław.
Jagiełłowicze, 412.
Jagiellonowe przywileje, 213, 295.
Jaktorowski, 245.
Jan III., król szwedzki, zob. Szwecya, król.
Janczken Paulus, Bohemius, 459.
Jasowski, 391.
Jastrzębiec, 367.
Jaworów, 419.
Jedlna, 429.
Jędrzejów, Andrzejów, 410.
— konfederacya, 31, 74, 171.
— konstytucya, 74, 285, 337, 339, 340.
— zjazd, 47.

Jerzik, 290.
Jerzy Fryderyk na Anspachu, margrabia brandenburski, książe pruski, 31, 237, 247, 263, 282, 302, 312, 412.
Jezuici, 304, 420.
Iłowski, Ilovius, Krzysztof, kasztelan wiski, 159, 160, 189, 221.
Inflanty, Iflanty, Infland, inflantska, iflancka, hiflancka ziemia i kraje, Livonia, Livones, 12, 19, 22, 26, 113, 142, 149, 185, 219, 255, 256, 261, 265, 268, 282, 283, 287, 304, 306, 313, 321, 328, 329, 356 362—3, 378, 389, 398, 411, 412, 421, 441, 449, 451, 459.
— gubernator, zob. Radziwiłł Jerzy.
— mistrz, 389.
— obrona, 287.
— ordynacya, 11—12, 31, 334.
— posłowie, 262.
— sprawy, 237, 262.
— tumulty, 114.
Inowłocławski (inowłodzki) kasztelan, zob. Szopski Szymon.
— wojewoda, zob. Spławski Jan.
Instrukcya na sejmiki, 21, 23, 25, 348—54.
Instygator królewski, zob. Rzeczycki Jędrzej.
Joannes Basilius zob. Iwan Groźny.
Jordan Achacy, 360.
Istula zob. Wisła.
Italicus, zob. włoski.
Judaei, zob. Żydzi.
Juliusz, książe brunświcki, 2, 342.
Jurburg, 271.
Iwan Groźny, w. ks. mosk., Joannes Basilins, 103, 104, 108, 296, 443, 458, 449; zob. też Moskiewski.

K.

Kaffa, Capha, 350.
Kalabria, 37.
Kalendarz nowy, 333.
Kalimach, Calimachus, 206, 207.
Kalisz, Calissia, 271.
— sędzia ziemski, zob. Orzelski Świętosław.
— wojewoda, zob. Potulicki Piotr.
Kałuska Anna, 268.
Kamieniec, 415.
— biskup, zob. Białobrzeski Marcin.
— kasztelan, zob. Włodek Stanisław.
— mieszczanie, 256.
Kamieński kasztelan zob. Lwowski Marcin.
Kandyjczyk Jan Bazyliszek, 413.
Kardynałowie, 292.
Karnkowski Stanisław, arcybiskup gnieźnieński, 20, 26, 36, 51—3, 67, 80, 81, 87, 92, 114, 171, 174, 185, 216—18, 225, 235, 237, 246, 248, 253, 261, 262, 265, 298, 345, 346, 411, 423, 425; — przemawia do króla, 232—3; — w sprawie Ewangelików, 271—2; — do posłów 213—4, 232, 267, 277, 301, 302—3; — protestuje się 39, 40; — wjeżdża do Warszawy, 2, 3; — wotuje 14—19, 94, 117, 161—8, 198, 214, 222, 295, 297, 313, 330.
Karol V., cesarz, Karzeł, Carolus, 255, 373.
Karsznicki Stanisław, sędzia sieradzki, 309.
Kaszowski, Kasowski, Piotr, sędzia lubelski, 341, 391, 392.
Katon, 406.
Katylina, 101, 124, 152, 158, 167, 171, 175, 319, 328, 334, 335, 346.
Kawka, 318; Kawczyna 201.
Kazanowscy, Kazanowski, 271, 391.
Kazimierz Jagiellończyk, 37, 401.
— Wielki, 14, 25, 56, 61, 202, 206, 324, 426, 427, 435, 436, 458.
Kettler, 255.
Koziet Basza, 350.
Kieś, Venda, 255, 304.
Kijów, Kijew, 254, 415.
— biskup, zob. Woroniecki Jakób.
— wojewoda, zob. Ostrogski Konstanty.
Kiszka Mikołaj, wojewoda podlaski, 290.
Kiszkowie, 261.
Kmita Filon Semenowicz, wojewoda smoleński, 288.
Kochcziczki, Kochticki Jan, 422. 423.
Kokenhauzen, Kokonhausia, 422, 444.
Kołaczkowski, 90, 91, 326, 434.
Koło, 379.
— sejmik, 269.
Kompozycya, compositio inter status 12, 13, 22, 25, 26, 27, 31, 269, 321, 334, 352, 363, 389, 412.
Konarski kasztelan, zob. Bykowski Stan.
Koniński starosta, zob. Przyjemski Stan.
Konstantynopol, 266.
Korczyńskie cło, 236.
— konfederacya, 264.
sejmik, 269, 398.
Kościelecki, Kościeleczki, Andrzej, opat bledzewski, 271.
— Jan, kasztelan międzyrzecki, 1, 246.
Kosobuczki, 301.
Kostka Jan, opat oliwski, 290.
— Stanisław, podkomorzy chełmiński, 288.
Koszel, 288.
Kothkowski Stanisław, 423.
Kothonow zob. Godunow.
Kowalski starosta, 291.
Kowieński starosta, zob. Radziwiłł Olbrycht.
Kozacy, Kozacy Niżowi, Niżowcy, Nizovienses, Nisovii, Niż, 8, 9, 29, 98, 99, 101, 102, 131, 132, 135, 147, 148, 220, 240, 282, 317—9, 321, 327, 329, 349, 361, 413, 438, 439, 441, 446, 448, 450.
Krajczy królewski, zob. Filipowski Hieronim.
Kraków, Cracovia, Krakowianie, 99, 102, 110, 111, 125, 135, 137, 140, 144, 145, 154, 155, 252, 253, 285, 365, 376, 424, 442.
— biskup, zob. Myszkowski Piotr.
— chorąży, zob. Chełmski Marcin.

Kraków, jarmark, 424.
— kasztelan, zob. Tarnowski.
— konstytucya, 59.
— kościół P. Maryi, 135, 320.
— podkomorzy, zob. Cikowski Stan.
— posłowie, 37.
— starostwo, 153, 154.
— tumulty, 270, 271.
— wodnicy, 365.
— wojewoda, zob. Zborowski Piotr.
— wojewodzic, zob. Firlej Andrzej.
— zamek, 113.
— żupy, 364.
Krasnostawski starosta, zob. Opaliński Andrzej.
Kretkowski, 40.
Królewszczanie, 301—2.
Krotowski, Krotoski, 102, 103.
Kruszwickie starostwo, 291.
Kryski Stanisław, wojewoda mazowiecki, 190, 218. 238, 240, 272.
Krzepice, Krzepicz, Krzepicia, 423—5.
— starosta, zob. Wolski.
Krzywińskie cło, 230.
Kujawski biskup, zob. Rozdrazowski Hier.
Kurlandzkie biskupstwo, 321, 350.
— książę, 12.

L.

Lanckorona, 269, 289, 359, 402.
Laskowski Wawrzyniec, pisarz ziemski warszawski, 463.
Latowicz, Liatowydz, 291.
Lempka, 267.
Lenowarcki trakt, zamek, 445.
Lentowie, 268.
Lentulus, 446.
Leopolis, zob. Lwów.
Leśniowski Marcin, kasztelan podlaski 87, 192 3, 218, 302, 303, 304, 332.
Leszczyńscy, 391.
— Rafał, kasztelań śrzemski, 271.
— sekretarz, 41,
Liatowydz, zob. Latowicz.
Licaones, 383.
Linternum, 351.
Lipowiec, 176.
Lipski Jan z Goraja, 354.
Litwa, Lithuania, w. ks. litewskie, naród litewski, Litwini, 54, 148, 183, 184, 228, 249, 254—7, 262, 265, 286, 287, 290, 292, 304, 330—8, 340, 347, 356, 362, 381, 390, 421, 443, 445, 463.
— kancelarya, 261.
— kancelaryi pisarz, zob. Sapieha Leon.
— marszałek nadworny, zob. Radziwiłł Olbrycht.
— posłowie, 216, 228, 261, 263, 286, 270.
— prawo, 183, 187, 240.
— statutu poprawa, 342.
Liwski starosta, zob. Radzimiński Stan.
Livonia, zob. Inflanty.
Loduik Aryanna, doktor, 231.
Lois, zob. Ludwik król.
Lubaczewski kasztelan, 246.
Lubeka, Lubek, Lubczanie 103, 104, 173, 174, 231, 443—4, 459—62.
Lublin, 20, 129, 134, 185, 189, 218, 381—2, 398.
— Jezuici, 420.
— kasztelan, zob. Firlej Andrzej.
— konwokacya. 20, 398.
— księgi ziemskie, 390.
— mnisi Czarni S. Stanisława, 390.
— pisarz ziemski, zob. Borkowski Andrzej.
— roki, 390.
— sędzia, zob. Kaszowski Piotr.
— sejmik, 388.
— spiski, 45.
— trybunał, 237.
— wojewoda, zob. Tarło Jan.
— województwo, 22, 337, 390, 392.
— ziemia, 391.
Lubomiany, 365.
Lubrański, 400.
Luceoria, zob. Łuck.
Lucovia, zob. Łuków.
Ludwik, Lois, król, 206, 289, 363, 408.
Lwów, Leopolis, Lwowianie, 111, 130, 155, 222, 376, 415, 416, 439, 440.
— arcybiskup, zob. Solikowski Dymitr.
— chorąży, zob. Herburt Jan.
— kasztelan, zob. Sieniński Jan.
— starosta, zob. Herburt Mikołaj.
Lwowski Ostroróg Marcin, kasztelan kamieński, 241, 243, 273, 306, 307.

Ł.

Łącki, 255.
Łaski X. 151.
— Olbracht, wojewoda sieradzki, 45, 68, 85, 105, 106, 110, 118, 184, 216, 246, 297, 318, 328, 413, 445, 461.
— Samuel, 110, 113, 135—7, 144—5, 148, 151, 228, 231, 300, 319—20, 441, 449, 451—2, 462.
Łaszcz Stanisław z Strzemielcza Kordiszew., 354.
Łaszcze Strumiłowscy, 204.
Łęczycki kasztelan, zob. Szczawiński Paweł.
— starosta, 291.
Łuck, Luceoria, 204.
— starosta, zob. Proński Aleks.
Ługowski Jakób, zwany Kępa, 457.
Łuków, Lucovia, łukowski powiat, 392.
— podstarości, zob. Manowski Stan.
— roki, 392.
— sędzia, 263.
— starosta, 391.

M.

Macedończykowie, 373.
Machiawelista, 383.
Machmeth Gierey, car przekopski, 349.
Maciej arcyksiążę, 242.

Maier Zacharyasz, kupiec lubecki, 444, 459—60.
Majmanaj, 349.
Maklarm Zacharyasz, 104.
Maków, starostwo sądowe, 291.
Maksymilian, arcyksiążę, 422, 445.
— cesarz, 102, 103, 296.
Malbork, 420.
Malta, Melita, 132, 133, 298, 448, 450.
Manlius, 383.
— Torquellus, Titus, 33, 175.
Manowski Stanisław, podstarości łukowski, 457.
Marchułt, 217.
Marcus Julius, 175.
Margenburski, starosta zob. Pękosławski Stan.
Marszałek w. koronny, zob. Opaliński Andrzej.
— nadworny koronny, zob. Zborowski Andrzej.
— nadworny litewski, zob. Radziwiłł Olbrycht.
— poselski, zob. Pękosławski Stan. i Sapieha Lew.
— artykuły, 2, 39.
Martanzowie, 380.
Masłowski, 221.
Matyasz, 205.
Mazowsze, Masovia, 263, 272, 292.
— ślachta, 303.
— wojewoda, zob. Kryski Stan.
Medellus Dora, Medelidorus, Jan 110.
Melita, zob. Malta.
Metryka, 49—51.
Miechowskie probostwo, 290, 359, 376.
Międzyrzecze, 419.
— kasztelan, zob. Kościelecki Jan.
Mielecki Mikołaj, wojewoda podolski, 25—8, 68, 85—6, 119, 185, 199, 238, 246, 254, 313—4, 413.
Mielnik, 54, 295, 426.
Milanowski, 268.
Miłoszewski Stanisław, łowczy bełzki, 354.
Miński kasztelan, zob. Haraburda Michał.
Miszewski, zob. Moszyński.
Młodecki, Mlodecius, 262—4.
Młodziejowski Jacek, podskarbi nadworny kor. 425.
Mniszech Jerzy, starosta sanocki, 291.
Mołdawski książę, Bogdan, 101, 437.
Morawa, 112, 199, 386.
Moszczeński, zob. Moszyński.
Moskwa, Moschovia, moskiewska ziemia, Moskiewski, Moskwicin, Moschus, Moschi, 10, 11, 21, 28, 33, 106—7, 110—2, 135, 140, 142—3, 154, 173, 221, 222, 226, 252, 254, 255, 256, 257, 266, 282, 296, 310, 313 314, 318, 320—1, 349, 362, 369, 387, 413, 415, 420, 422, 423, 424—5, 440, 443—5, 448, 449, 451, 455, 459, 460—1.
— expedycya, wojna, 228, 269, 378.
— kniaź, 103, 149, 150, 172, 257, 259, 328, 332, 443, 460—1; zob. Iwan Groźny.
— okazya 10—1, 21, 25—6, 30—1, 321, 355, 359.
Moskwa, poseł, posłowie, 45, 105, 107, 140, 150, 254, 256, 265, 307, 328—9, 332, 340, 342.
— praktyki, 111.
— rzeczy, sprawa, 45, 150, 261, 351—2, 388—9, 421.
— strangulacye, 385.
Moszyński, Mosinski, Moszczeński, Miszewski, Jakób, 204, 226, 365, 391.
Mroskow, zob. Woyszowicz.
Mstisławski, Mscislavius, kniaź, 424.
Myszkowski, Mieszkowski, 202.
— Piotr, biskup krakowski, 67, 83, 92, 118, 168, 182, 198, 215, 224, 253, 299.
— Piotr, starosta oświecimski, 245, 273.

N.

Nakielski kasztelan, zob. Grudziński Stefan.
Narew, 45.
Nero, 384.
Newel, 45.
Niderland, 142.
Niemcy, Germani, 112, 141, 228, 269, 329, 420, 425.
— chleb, 424.
— obyczaj, 424.
— rzesza, 103.
— żołnierz, 141, 449, 451.
Niemojewski, Niemojowski Jakub, 60, 63—6, 70—1, 74—5, 77, 89, 91—4, 115—7, 122, 125, 130, 145, 157—9, 160, 163—6, 297—8, 317—9, 320, 326, 330, 335—8, 342—3, 429, 446—7, 453.
Niepołomice, 111, 112, 144, 149.
Nogat, 263.
Nohajska orda, 8, 30.
Nowa Cerkiew, Nowa Cerkwa, 241.
Nowomiejski starosta, zob. Allemani Dominik.
Nowosilcow Łukasz, poseł mosk. 422.
Nurski starosta, zob. Filipowski Hieronim.

O.

Oborski, 256.
Ochmistrz królowej Anny, zob. Szczawiński Paweł.
Ociali Basza, 8.
Oczaków, 8, 29, 282, 321.
Oczko doktor, 267.
Odolanowski starosta, zob. Jan Zborowski.
Ofanasi, zob. Riezanow.
Olbracht Jan, król, 157, 171, 206, 207, 324, 426, 427.
Oleśnickie, Olesnicii, 237—8.
— Mikołaj, 2.
— Zbigniew, kardynał, 400.
Oliwski opat, zob. Kostka Jan.
Opaliński Andrzej, marszałek w. kor., starosta Krasnostawski, passim.
Opatów, 155.
— sejmik, 392.
Oppanasius zob. Riezanow.

Ornostaj, zob. Hornostaj.
Orszański podstarości, 240.
Orzelski Świętosław, sędzia ziemski kaliski, 211, 213, 216, 278—80, 294—5, 300—1, 308—9, 312, 335, 337—8.
Ościk, Ostejk, Hosczik Hrehory, 100, 112, 150, 151, 183, 186, 190, 228, 229, 296, 445, 460—1.
Osman Basza, hetman armaty morskiej, 8, 29, 350.
Ossoliński, Ossolinius, Zbigniew, 241, 243, 245, 306—7, 322—3.
Ostrogski, Ostrowskie książę, Janusz, wojewoda wołyński, 3, 7, 311.
— Konstanty, wojewoda kijowski, 1, 68, 185, 204, 217, 349.
Ostrowski starosta, zob. Filipowski Hieronim.
Oświecimski starosta, zob. Myszkowski Piotr.
— wojski, 263.
— zamek, 291.

P.

Paradyzki opat, zob. Wierzbiński Stan.
Parczowski sejm, 255.
Paskwiliusze, paszkwillusze 16, 33, 114, 126, 143.
Patrycy, Patricius, Andrzej, kanonik, 2.
Pawłowski Krzysztof, 387.
Pepler Wilhelm, Gwilhelm, z Derptu, 103, 104, 142, 149, 173, 231, 296, 443—5, 462.
Perekop, perekopski, przekopski car 8, 369; zob. też Machmeth Gierey.
— nowiny, 387.
— wojsko, 30.
Pers, 9, 310, 397.
— król, 9.
— wojna, 11.
Perstyn, 105.
Petiliusze, 334.
Pękosławski, Pakosławski, Prokop, 273, 392.
— Stanisław, rotmistrz król., starosta margenburski, marszałek poselski, 3, 31, 50, 56, 80, 96, 161, 205—6, 209, 215, 288—9, 300—1, 304, 307, 312, 313, 315, 323, 325, 326, 330.
Petfic, mieszczanin z Gdańska, 204.
Piast, 420.
Piekary, 155.
Piekarscy, 391.
Pielaskowski Mikołaj, woźny generalny, 462, 463.
Pieniążek, 362.
— Mikołaj, 176.
Pilecki Jan, starosta horodelski, 291.
Piotrków, Petricovia, Piotrkowianie, 73, 157, 256, 285, 289, 412.
— konstytucya, 147, 182, 300.
— sejm, 164.
— starosta, 256.
Piscorevius, 55.
Plato, 184.
Pleskowia, zob. Psków.
Plettenberg Walter, 255.
Płock, 291.
— biskup, zob. Wolski Piotr.
— kasztelan, zob. Wilkanowski Wojciech.
— wojewoda, zob. Zieliński Grzegorz.
Podkanclerzy koronny, zob. Baranowski Wojciech.
— litewski, zob. Sapieha Lew.
Podlasie, Podlachia, 263, 265.
— kasztelan, zob. Leśniowolski Marcin.
— wojewoda, zob. Kiszka Mikołaj.
Podlodowski, stajenny urzędnik król. 9, 349, 413.
Podole, p. ziemia, kraje, Podolacy, 155, 254, 282, 283, 302, 413.
— granica 362.
— wojewoda, zob. Mielecki Mikołaj.
Podolski, 198.
Podoski 39.
Podskarbi koronny, zob. Dulski Jan.
Pogonia, pieczęć, 54.
Policki, 40.
Polska, Polonia, Polacy, Polaki, 69, 107, 113, 114, 128, 140, 141, 144, 148, 157, 173, 183, 184, 185, 187, 199, 207, 222, 250, 255, 257, 269, 286, 289, 292, 319, 345, 347, 353, 356, 366—9, 370, 371, 373, 374—7, 379, 380, 381, 383, 385, 387, 395, 397, 407, 408, 411, 420, 421, 422, 424, 437, 440, 441; Małopolacy, 243; Wielkopolska, Wielkopolanie, Wielcy Polacy, 283, 411.
— imię, 427.
— język, 433.
— krew, 109.
— królowie, 75, 82, 207, 342, 363, 373, 375, 376, 414.
— naród, 129, 141, 162, 183, 354, 359, 361, 401, 402, 407, 410.
— posłowie, 261, 263.
— prawo, 67, 85, 125, 126, 164, 184, 319.
— statut, 124.
Połocki kasztelan, zob. Wołmiński Jan.
— księstwo, 356.
— wojewoda, zob. Dorohostajski Mikołaj.
Pomorze, Pomorstwo, 282.
— książęta 247.
Ponętowski, Ponietowski, Jakub, kasztelan brzeski, 3, 7, 87, 191, 202, 235, 266, 311, 380.
— Jan, opat hradyski, 195, 202.
Porębski, 364, 418.
Porowski Stanisław, 300.
Porudyński, Porudzyński, Porudiński, Jan, dworzanin król., 40, 112, 146, 149, 318, 439, 440, 441, 452.
Posłowie ziemscy, nuntii terrestres, obierają marszałka 3; witają króla 3—7, 313; żegnają króla 288—9, 313; rozmawiają z senatem,

205—214, 300—1, 331; słuchają wot 380; obradują 37, 41, 42, 299—301, 332, 334—5; czynią omowę 244—5, 307, 330; p. prośby, desiderata etc. 39, 78, 80, 95—7, 232, 236, 263, 267, 270, 299, 315, 325—7, 330, 458; p. zdanie o wojnie moskiewskiej, 265.
Posłowie litewscy, 267.
— pruscy, 263.
— wołyńscy, 3.
— marszałek, zob. Pękosławski Stanisław i Sapieha Lew.
Possevinus, 379.
Potulicki Piotr, wojewoda kaliski, 1, 68, 119, 184, 216, 246, 307.
Powodowski Jan, proboszcz poznański, 226.
Poznańscy ministrowie, 271,
— proboszcz, zob. Powodowski Jan.
— wojewoda, zob. Górka Stanisław.
Praga, 108, 424, 443—4.
Pretficz Bernard, starosta barski, 29.
Proński, Pruński, Aleksander kniaź, starosta łucki, 204, 226, 365, 391.
Propozycya sejmowa, 7, 8—14, 294, 313, 321, 333—4.
Proszowice, Proszewice, 2, 155, 194, 201, 224, 308.
— sejmik, 44, 46, 194, 195, 197, 202, 222, 324, 358, 360, 365, 418.
Pruski Jakób, dworzanin król., 37, 195, 197, 199, 200, 201, 202, 386.
Prusy, Prussia, p. ziemia, Prusaki, Prusacy, Prusowie, 237, 250, 251, 263, 268, 283, 288, 290, 311, 312, 338, 340, 363, 396, 421.
— książę, zob. Anspach
Przemyski biskup, zob. Baranowski Wojciech.
— kasztelan, zob. Wapowski Jędrzej.
— starosta, zob. Drohojowski Tomasz.
Przyjemski Andrzej, 60.
— Stanisław, starosta koniński, 39, 77, 95—7, 209, 213, 216, 300, 311, 327.
Przyłuski, 295.
Psków, Pleskovia, 154, 155, 422.

R.

Raczko zob. Raszko.
Radom, 55, 132.
— pisarz, zob. Boniecki.
— sejm, 55.
Radonski, Radonscius, 39.
Radoszowski Jerzy, podkomorzy wieluński, 267, 321.
Radwankowski, 184.
Radwański, 212, 213.
Radzimiński Stanisław, kasztelan czerski, starosta liwski, 272.
Radziwiłł Jerzy, biskup wileński, kardynał, gubernator Inflant, 292, 304.
— Krzysztof, wojewoda wileński, 67, 85, 119, 183, 215, 254, 262.
— Olbrycht, z Ołyki i Nieświeża, marszałek nadw. litewski, starosta kowieński, 106, 230, 247, 460.
Rakuski dom, 379.
Ras, Rasz, Petrus, civis Lubecensis, tribunus m. Gieldae Rigensis, 231, 445, 462.
Raszko, Raszka, Raczko, Prokop, sędzia halicki, 67, 78, 268, 300, 305, 307, 312.
Ratyzbona, 102, 103, 108.
Rawa, 363, 388, 389.
— wojewoda, zob. Gostomski Anzelm.
Referendarz koronny, zob. Tarnowski Jan.
Retius, 114.
Riesanow Afanasij, Rezanoff Ophanassi, goniec carski, 104, 108, 296, 443—4, 459—60.
Rodelski zob. Horodelski.
Rozdrazowski, Rozrażewski Hieronim, biskup kujawski, 169, 199, 215, 225, 246, 248, 266, 267, 296, 379.
Rożan, starostwo sądowe, 291.
Ruś, r. kraje, Rutheni, 25, 42, 111, 145, 155, 273, 283, 356, 409.
— car, 254.
— cerkwie, 254.
— cła, 420.
— sól, żupy, 291, 292, 420.
— województwo, 337.
Rybiński Świętosław, 204, 257.
Ryga, Riga, Ryżanie, Riganie, Rigenses, 33, 104, 110, 173, 221, 231, 255, 283, 314, 332, 444—5.
— arcybiskup, 255.
— giełda, 445.
— rebellia, 304.
— zamek, 304.
Rysiewski, 440.
Rytwiany, 184.
Rzeczycki, Rzeczyński, Jędrzej, instygator król., passim.
Rzesza, 363.
Rzym, rz. monarchia, cesarstwo, rplta, Rzymianie, 101, 157, 171, 175, 197, 282, 371, 375, 446.
— cesarze, 320.
— dwór, 375.
— hetmany, 330.
— historye, 101, 328.
— kościół, 27.
— senator, 405.
— skała, 383
— sprawy, 152.

S.

Sadesz Kierey, 8.
Sallustius, 124, 152, 158.
Samara, 349.
Sambor, 419, 420.
Sandomierz, Sendomierz, Sendomiria, s. ziemia, s. województwo, 19, 32, 155, 271, 322, 390.
— kasztelan, zob. Tarnowski Stanisław.
— pisarz, 29, 390.
— poborca, zob. Staphira.
— starosta, zob. Firlej Andrzej.
— wojewoda, zob. Szafraniec Stanisław.

Sanocki starosta, zob. Mniszech Jerzy.
Sapieha, Sapia, Saphia Lew, pisarz lit. kancelaryi, poseł do Moskwy, marszałek poselski (r. 1582), 10, 261, 335.
Sarmaci, Sarmatae, 381.
— cnoty, 386.
— królestwo, 382.
— naród, 366.
— ubóstwo, 380.
Saski elektor, 2.
Satmar, zamek, 379.
Saul, 222.
Schotus Hieronimus, magus, 444.
Scipio, 197, 351.
Sczerbicz, 266.
Secygniewski Jakób, starosta szydłowski, 360, 387.
Sekretarz wielki, zob. Tylicki Piotr.
Semei, 177.
Senatorowie wotują, 14, 43, 53, 54, 67—8, 81—9, 94, 95, 117—20, 161—94, 198—9, 244, 247—8, 264—5, 268—70, 294—7, 313—4, 316, 319, 321—2, 324—6, 330, 334; s. tajemna rada, 214, 219—25, s. sessya, interlocutoria, 39, 201, 202, 242; s. rozmowa z królem, 49.
Sendziak, 349.
Siedmiogrodzka, siedmigrodzka ziemia, Transsilvania, Siedmigrodzany, 101, 133 327, 372, 375, 378, 420, 437.
Siemiaszko Aleksander, kasztelan bracławski, 246.
Sieniński Jan, kasztelan lwowski, 39, 117, 119, 191, 218, 246, 288.
Sieradzki sędzia, zob. Karsznicki Stanisław.
— starosta, 291.
— wojewoda, zob. Łaski Olbracht.
Siewierska ziemia, 254, 265, 415.
Silchorsth Henricus, mercator Lubecensis, 444—5.
Silesia, zob. Śląsko.
Sinan Basza, 349.
Sirakowski, Sierakowski, 200.
Śląsko, Szląsk, Slezia, Silesia, Ślęzacy 42, 112, 132, 263, 271, 425, 440.
Słostowski, Złostowski, Slosthowski, poseł do Turcyi, 9, 350, 412.
Słuckie książęta, 307.
Sługocki, Sługoczki, 205, 226.
Słupecki Zbigniew, 392.
Smogorzewice, 457.
Smoleńsk, 254.
— wojewoda, zob. Kmita Filon.
Sochaczewski kasztelan, zob. Gostomski Stanisław.
Sokrates, 184.
Solchky Joannes, 426.
Solikowski, Sulikowski Dymitr, arcybiskup lwowski, 3, 20—3, 26, 44, 67, 83, 102, 103, 168, 198, 214, 219, 223, 224, 302, 332.
Somlyo, 418.
Sparta, 378.
Spiski starosta, 361—2.
— starostwo, 361.
Spławski Jan, wojewoda inowłocławski, 1, 246.
Śrzemski kasztelan, zob. Leszczyński Rafał.
Stadniccy, 418.
— Marcin, 263.
— Stanisław, 263—4, 314, 418.
— Tomasz, 262.
Stanimirski, 268.
Staphira, poborca sandomierski, 256.
Starogrodzki starosta, zob. Berzewiczy.
Staroźrzebski Wojciech, biskup chełmski, 292.
Starzewski, starosta wyszogrodzki, 136.
Staszkowski Jarosz, 360, 387.
Stefan Batory, król, wjeżdża do Warszawy 1, 294; odpowiada na witanie poselskie 7; odkłada propozycyę 7; proponuje, 220—2; wita Stan. Górkę 37—8; przemawia, dekretuje etc. w procesie Zbor. 50, 51, 57—8, 59, 92, 120, 122, 202, 203, 231, 233—6, 242, 258—61, 297, 306, 316, 327, 434, 435, 437, 446, 458, 460—3; sądzi inne kryminały, 37, 38, 39, 194, 204, 226, 236, 239—40; słucha skargi Warszewickiego 2; wzywa posłów do przesłuchiwania się akcyi, 41, 42, 60, 295, 323, 330; konkluduje wota, 34—5, 68—9, 88—9, 94, 95, 121; gniewa się 244, 277; nobilituje 266; odpowiada w sprawie Czarnkowskiego, 341—2; czyta konstytucye, 268—70; Stefana wotum o Ewangelikach, 273; S. odpowiedź w sprawie ceł, 263; odpowiedź posłom pomorskim, 247; posłom ks. Anspacha, 247; zdanie o okazyi mosk., 265—6; o sprawie gdańsk. i elbl., 248, 251—3; S. traktuje z posłami mosk. 254, 256—7, 342; usprawiedliwia się przed posłami ziemsk. 267—8; kończy sejm 287—8; rozmawia z Opalińskim 46, 418—21; etc.
Stężycki starosta, 391.
Stobnica 133, 448.
Strzałkowski, 90, 91, 326, 434.
Strzemielcz Kordiszewski, zob. Łaszcz Stanisław.
Sucherski Zacharias, internuntius Mosch. 443.
Suchorzevius, 46.
Suiscenses duces, zob. Szujscy.
Sukrajewski, Suskrajewski, Sachrajowski, 200.
Sulejowski opat, 402; s. opactwo, 289.
Sultan Gierei, 11.
Suraż, 291,
Suski, 268, 365.
Syrakuzańskie jatki, 385.
Szafraniec Stanisław, wojewoda sandomierski, 23—5, 40, 290, 314.
Szalapski, Salapski Reginold, 266.
Szczawiński Paweł, kasztelan łęczycki, ochmistrz królowej, 2, 303, 336.

Szczełkałow, Sczolkanow, Andrzej, 424.
Szewrygin Istoma, Tomasawnek, 444.
Szopski Szymon, kasztelan inowłocławski, 246, 322.
Sztaszkowski, zob. Staszkowski.
Szujski, Szujscy, 332, 424.
Szumlai zob. Somlyó.
Szwecya, Szwedzi, 217, 222, 282, 459.
— król (Jan), 12, 45, 141, 219, 282, 283, 304, 334, 380.
— królewicz (Zygmunt), 304.
— króla hetman, 304.
— legacya, 231, 380.
Szydłowski starosta, zob. Secygniewski Jakób.

T.

Tański, 268.
Tarło Jan, wojewoda lubelski, 280—7, 290—1, 302, 304, 307, 332, 391.
Tarnowski, kasztelan krakowski, 302.
— Stanisław, kasztelan sandomierski, 39, 191.
— X., referendarz koronny, 69—70, 89, 121, 129, 242, 447.
Tatarzy, Tatarzyn, Tartari, 10, 25, 29, 141, 209, 282, 283, 305, 387, 413, 420, 424.
— inkursye, 351.
— niebezpieczeństwo, obrona, 321, 355, 362.
— posłowie, 155.
— rzeczy, 349.
Tehinia, Tehin, Thechina, 8, 240, 321, 349, 413.
Temistokles, 414.
Tęczyńscy, Tęczyński, panowie z Tęczyna, 39, 153, 175.
Theodosius, 126, 171, 173, 447, 453, 454.
Thomasawnek zob. Szewrygin.
Tomicki Mikołaj, 340—1.
Toropiec, 228.
Torquatus, 175.
Toruński sejm, 412.
Transsilvania, zob. Siedmiogrodzka ziemia.
Trepka, 114, 442—3.
Trocki kasztelan, zob. Hlebowicz Jan.
Trybunał, t. poprawa, prośba o t. 28, 346, 347, 353, 357, 359, 390.
Turcya, Turcy, Turczyn, Turek, 185, 267, 283, 310, 399, 420, 424, 440, 443.
— cesarz, 29, 282, 355, 388, 412, 413, 414.
— czarnoksiężnik, 114.
— mordy, 385.
— niebezpieczeństwo, obrona, 9, 321, 361.
— niewiasta, 442.
— nowiny, 387.
— rzeczy, 8, 29, 349.
— wojna, 11, 313.
Tykocin, 292, 377.
— skarby, klienoty, 377, 403, 421.
Tylicki Piotr X., wielki sekretarz, 38—9, 56, 299, 311—2, 316.

U.

Uchański Paweł, starosta drohobycki, 181, 182, 210—1, 215—8, 301, 308—10, 379.
Ukraina podolska, 321.
— ludzie, 355.
— zamki, 415.
Ulewicz, 240.
Ulisses, 282.
Urowiecki, Uhrowiecki, Wacław, podkomorzy chełmski, 308, 335.
— Wacław, podstarości krakowski, 264, 314.
Urzędowski powiat, 392.

V. W.

Vadovicii, 416.
Waier, Wager, Veyer Ernest, rotmistrz, 141, 449.
Wałcz, 290.
— starostwo, 247.
Wapowska, 133, 153.
Wapowski Jędrzej, kasztelan przemyski, 329,
Warszawa, Varsavia, Varschovia, 108, 154, 223, 271, 272, 285, 294, 322, 332, 342, 354, 425, 433.
— burmistrz, 39.
— cło wodne, 291.
— most, 265.
— pisarz ziemski, zob. Laskowski.
— sędzia, 231.
Warszewicki Krzysztof, 2.
Venda, zob. Kieś.
Wenecya, 133.
Wesselin, Wesselenyi Franciszek, 111, 269 289, 318, 375, 441.
Veyer, zob. Waier.
Węgry, Węgrzy, Węgrowie, Hungaria, w. królestwo, w. naród, 112, 222, 266, 290, 374, 377, 387, 397, 407, 440.
— pies, 99, 111, 317, 439.
— sprawy, 379.
— złote, 296, 437.
Węgrzynek, 201.
Wiedeń, Vienna, 108, 255, 296.
Wielgi Nowogród, 254.
Wieliczka, Wieliczanie, 365.
Wieliska ziemia, 356.
Wielkie Łuki, 103, 104, 110, 352, 443, 445.
Wieluń, 430.
— podkomorzy, zob. Radoszowski.
Wieprzowa nawigacya, 358.
Wierzbiński Stanisław, opat paradyski, 271.
Wilhelm, tłumacz moskiewski, zob. Pepler.
Wilkanowski Wojciech, kasztelan płocki, 3, 119.
Wilno, Vilna 143, 253, 255, 425.
biskup, zob. Radziwiłł Jerzy.
— kasztelan, zob. Wołłowicz Eustachy i Chodkiewicz.
— wojewoda, zob. Radziwiłł Krzysztof.
Wiski kasztelan zob. Iłowski.

Wiski starosta, zob. Grajowski.
Wissogrocki, zob. Wyszogrodzki.
Wisła, Istula, 41, 250.
Wiślica, 166, 237, 426.
Wiśniowiecki Dymitr, starosta czerkaski i kaniowski, 413.
Wisznia, sejmik w W., 315, 365, 404.
Witold, 413.
Witorzyn, 183.
Vladislaviensis, zob. Włocławski.
Władysław Jagiełło, 71—2, 75, 176, 426, 428, 429—31, 433.
— Warneńczyk, 377.
Włochy, w. ziemia, w. osoby, 108, 209, 341, 375, 408.
Włocławski biskup, zob. Kujawski biskup.
Włodek Stanisław, kasztelan kamieniecki, 3, 119.
Włodkowa Katarzyna, 155, 262, 264, 314, 364, 418.
Wojciechowski, 195.
Wojtaszek, 134, 135, 137, 138, 145, 148, 320.
Wolski, starosta krzepicki, 107.
Wołłowicz Ostafi, kasztelan wileński i kanclerz litewski, 20, 183, 184, 216, 219, 254, 287, 461.
Wołmiński Jan, kasztelan połocki, 288.
Wołochy, w. ziemia, w. województwo, Wołoszyn, 25, 112, 222, 266, 282, 349, 350.
— hospodar, zob. Bogdan.
Wołyń, w. województwo, Wołyńcy, 254, 268. 283, 284, 311, 312, 357.
— kryminały, 237.
— posłowie, 3, 38.
— wojewoda, zob. Ostrogski Janusz.
Woroniecki Jakób, biskup kijowski, 26, 67, 83, 118, 177, 215, 225, 246.
Woyszowicz Stanisław z Bielejowic i Mroskowa, 457.
— Wacław ze Smogorzewic, 457.
Wozicinski Jakób, stolnik ziemi bełzkiej, 354
Wrocław, Wratislavia, 421—2, 425.
Wyszogrodzkie cło wodne, 291.
— kasztelan, zob. Cybulski Maciej.
— starosta, zob. Starzewski.

Z.

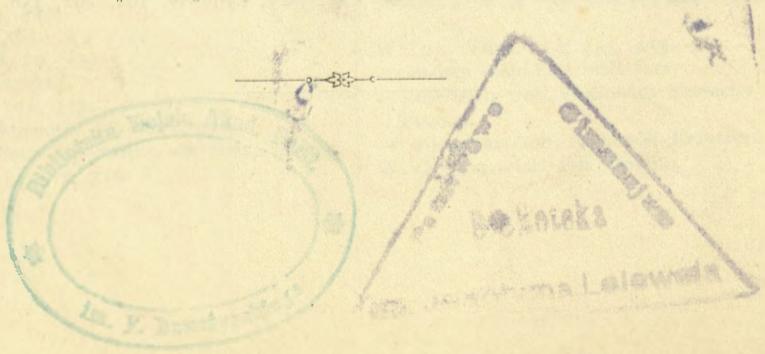
Zaborowski Jakób, tłumacz posłów mosk., 422—4.
Zakroczymskie cło wodne, 291.
— starosta, zob. Zieliński Grzegorz.
Zamojski Jan, kanclerz w. koronny, starosta krakowski, przemawia do posłów w imieniu króla, 7, 78, 79, 81, 97—8, 101, 181—2, 265—6, 289; proponuje, 8—14, 314, 333—4; wotuje, 28—34, 219; zdaje sprawę z exekucyi Samuela Zbor. 32, 152—6, 452—3; przemawia w procesie z Krzysztofem Zbor., 49, 144—5, 197, 201, 258, 331, 401; w procesie Włodkowej, 262, 264; Z. prośba do króla, 246. Nadto passim.
Zasławski książę, 204.
Zawichost, 155.
Zbaraski Janusz, wojewoda bracławski, 190, 240, 254.
Zbisek, zob. Oleśnicki Zbigniew.
Zborów, 42, 101, 111, 132, 179, 317, 319, 327, 438, 446, 448, 450, 451.
Zborowski Aleksander, 134.
— Andrzej, marszałek nadworny kor. passim.
— Jan, kasztelan gnieźnieński, starosta grudziądzki, odolanowski, passim.
— Krzysztof, passim.
— Piotr, wojewoda krakowski, 185, 329.
— Piotr, 391.
— Samuel, passim.
Zeland, 142.
Zieliński Grzegorz, wojewoda płocki, starosta zakroczymski, 68, 86, 119, 169, 188—90, 192, 199, 217, 238, 291, 303, 332.
Złoczów, Złoczew, 113, 133, 439, 440, 441.
Znenensia bona, zob Żnin.
Zofia Jagiellonka, księżna brunświcka, 2, 359.
Zulauf, Zulaf, Zylaff Johannes Grewinganensis, medicus m. ducis Mosch., 231, 445, 458—60, 462.
Zund, 282.
Zygmunt I, 73, 74, 76, 82, 125, 126, 145, 158, 212, 289, 290, 298, 320, 329, 339, 390, 434, 446, 454.
— August, 75, 91, 103, 126, 165, 185, 202, 207, 212, 218, 247, 250, 255, 265, 285, 289, 322, 324, 342, 391, 399, 408, 409, 413, 433, 435—7, 455, 457.
— królewicz szwedzki, zob. Szwecya, królewicz.

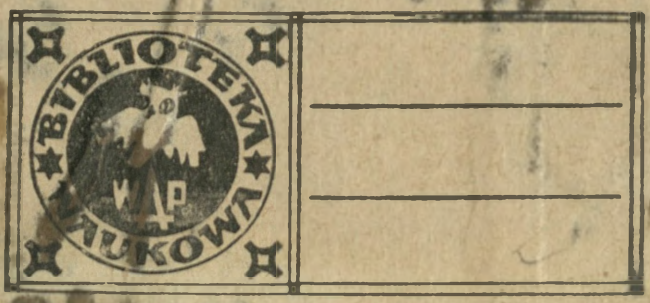
Ż.

Żarnawski, 391,
Żdan Kwasznin, goniec carski, 108.
Żmudzki starosta, zob. Chodkiewicz.
Żnin, 345.
Żółkiewski Stanisław, wojewoda i starosta bełzki, 188, 217, 240, 291, 412, 417.
— wojewodzic, 3.
Żupy, 291—2, 420; zob. krakowskie i ruskie żupy.
Żydy, Żydowie, 291, 292, 358.

SPROSTOWANIA.

Str.	*3*	*w.*	*18*	*od góry zamiast*	potraherent	*ma być* protraherent
„	„	„	*28 na marg.*	„ „	KJ	„ KDJ
„	*36*	„	*8*	„ „	siłę	„ siła
„	*38*	*opuszczono przypisek do odsyłacza 4:* J percunctatus				
„	*39*	*w.*	*22*	*od góry zamiast*	*sygn.* K	„ KDJ
„	„	„	*23*	„	*powinno być od słowa:* Eodem *w nowym wierszu z sygn.* K	
„	„	*not.*	*3*	*zamiast*	Stanisław Herburt	*ma być* Jan Sieniński
„	*41*	*w.*	*3*	*od góry* „	Panu Kanclerzowi,	„ Panu, Kanclerzowi *(tj.* ludzie)
„	„	„	*9 i 8*	*od dołu* „	wolność i prawa	„ wolności prawa
„	*65*	„	*8*	„	*należy wykreślić* N. M. *na początku wiersza*	
„	*68*	„	*1*	*od góry zamiast*	Chodkiewicz	*ma być* Wołłowicz
„	„	„	*4*	*od dołu* „	conductus. Si non comparuerit, consuetudo	„ conductus, si non comparuerit. Consuetudo
„	*81*	„	*14*	*od góry* „	autor	„ actor
„	*95*	„	*9 na marg.*	„ „	J	„ JP
„	*97*	„	*8*	*od dołu* „	przesłuchywać	„ przysłuchiwać
„	*119*	*not.*	*1*	„	Mikołaj Sieniawski	„ Stanisław Włodek
„	*120*	*w.*	*6*	„ „	cuismodi	„ eiusmodi
„	*121*	„	*17*	*od góry* „	discipio	„ discessit
„	*136*	„	*12*	*od dołu* „	ukazują	„ ukazuję
„	*143*	*notka*		„	nie wie	„ W Rkp: nie wie
„	*165*	*notki zmylone*		„	2) 3) 4) 5)	„ 1) 2) 3) 4)
„	*201*	*w.*	*4*	*od dołu* „	nalazł	„ nalazł Król JM
„	*229*	„	*2*	„ „	czyni	„ czynił
„	*240*	„	*13*	„ „	Nizovienses	„ Nizoviensium
„	*246*	*do w. 18 od góry należy dać odsyłacz a w przypisku podać:* zob. Źródła Dziejowe XI, 240				
„	*292*	*w.*	*8*	*od góry zamiast*	comitatus, titulos	*ma być* comitatus titulos
„	*295*	„	*18*	„ „	diudicandum	„ diiudicandum
„	*300*	„	*20*	„ „	sto	„ stoi
„	*302*	„	*9*	*od dołu* „	obstricto	„ obstricti
„	*306*	„	*13*	*od góry* „	pedo	„ pede
„	*329*	„	*ostatni*	„	Jan Zborowski	„ Samuel Z.
„	*335*	„	*17*	„ „	usną	„ w swą
„	*421*	„	*14*	„ „	miserrinum	„ miserrimum
„	*437*	„	*15*	„ „	Renatus	„ Senatus
„	*438*	„	*5*	„ „	perfectione	„ profectione
„	*463*	„	*18*	„ „	notiam	„ notitiam




BIBLIOTEKA
ŁUKOWA